

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 5. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 6 i 7 lutego 2008 r.

Porządek obrad

5. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 6 i 7 lutego 2008 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”.
16. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.
17. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.
18. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.
19. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.
20. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.
21. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

22. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
23. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich.
24. **Wybór** przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności
25. **Odwołanie** sekretarza Senatu.
26. **Wybór** sekretarza Senatu.
27. **Zmiany** w składzie komisji senackich.
28. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Związek Harcerstwa Polskiego	– wiceprzewodniczący Andrzej Starski
	– zastępca naczelnika Krzysztof Budziński
Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej	– przewodniczący Marcin Jędrzejewski
Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców	– prezes Rafał Rogala
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz
	– sekretarz stanu Piotr Styczeń
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– podsekretarz stanu Grażyna Praweńska-Skrzypek
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Radosław Mleczek
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Artur Ławniczak
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Marek Twardowski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski i Krystyna Bochenek)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Otwieram piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Małgorzatę Adamczak oraz senatora Przemysła Błaszczyka. Listę mówców prowadzić będzie senator Przemysław Błaszczyk.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydalnym.

Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym poinformować, że Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 17 stycznia 2008 r. stwierdził ważność wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 21 października 2007 r.

Informuję, że Sejm na siódmym posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy budżetowej na rok 2008.

Informuję także, że protokół trzeciego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad piątego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

9. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

10. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

11. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

12. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich.

13. Odwołanie sekretarzy Senatu.

Informuję, że punkt ósmy został uwzględniony w projekcie porządku obrad na wniosek senatora Adama Massalskiego, zgłoszony zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu dziesiątego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej o projekcie ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

(marszałek B. Borusewicz)

Wysoki Senacie! Zgodnie z ustaleniami podjętymi w Konwencji Seniorów wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o następujące punkty:

— stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu ósmego porządku obrad;

— stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dziewiątego porządku obrad;

— stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dziesiątego porządku obrad;

— stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dwunastego porządku obrad;

— stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu trzynastego porządku obrad;

— stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu czternastego porządku obrad;

— stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu piętnastego porządku obrad;

— drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dziewiętnastego porządku obrad;

— drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego porządku obrad;

— drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad;

— drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego drugiego porządku obrad;

— wybór przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego czwartego porządku obrad;

— wybór sekretarza Senatu, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego szóstego porządku obrad;

— zmiany w składzie komisji senackich, i proponuję rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego siódmego porządku obrad.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione wnioski.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Wysoki Senacie! Wnoszę o łączne rozpatrzenie punktu jedenastego i punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawiony wniosek.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Ponadto wnoszę o łączne rozpatrzenie punktu trzynastego, punktu czternastego i punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione wnioski.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie przedstawionych punktów porządku obrad zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie! Informuję, że w związku z dokonanymi dzisiaj uzupełnieniami porządku obrad nie ma konieczności zwoływania kolejnego posiedzenia Senatu w planowanym terminie 20 i 21 lutego 2008 r. Wobec tego w porozumieniu z Konwentem Seniorów zdecydowałem, że kolejne posiedzenie Senatu odbędzie się w dniach 5 i 6 marca 2008 r.

Proszę państwa, chciałbym poinformować, że z powodu awarii nie będzie działać tablica świetlna usytuowana po mojej lewej stronie.

(Głosy z sali: O, o, o.)

Za tę niedogodność bardzo przepraszam.

(Głos z sali: A po prawej?)

A po prawej działa.

(Senator Sławomir Sadowski: Prawa zawsze działa.)

(Rozmowy na sali)

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szóstym posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 stycznia 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 15 stycznia 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

(Rozmowy na sali)

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 42, a sprawozdania komisji w drukach nr 42A i 42B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z pracy tejże komisji, na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2008 r., nad ustawą o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, zawartą w druku senackim nr 42.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw został przygotowany i przedstawiony Sejmowi jeszcze przez rząd premiera Jarosława Kaczyńskiego. Nie został on jednak rozpatrzony przez Sejm i po wyborach został skierowany do łaski marszałkowskiej ponownie, przez rząd pana premiera Tuska. W dniu 11 stycznia 2008 r. Sejm przyjął przedmiotową ustawę.

Nowelizowana ustawa ma na celu implementację do polskiego systemu prawnego dwóch dyrektyw Rady Europy, oznaczonych numerami 83 oraz 85. Państwa członkowskie Unii Europejskiej zobowiązane były wprowadzić do prawa krajowego przepisy dyrektywy z dnia 20 kwietnia 2004 r. do dnia 10 października 2006 r., a przepisy dyrektywy z dnia 1 grudnia 2005 r. do 1 grudnia 2007 r.

Podstawowym celem wdrażanych dyrektyw jest wprowadzenie wspólnych dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej kryte-

riów identyfikacji osób rzeczywiście potrzebujących międzynarodowej ochrony, a także wspólnych minimalnych norm dotyczących procedur jej udzielania i pozbawiania. Intencją tego jest ograniczenie przepływu cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy między państwami członkowskim Unii Europejskiej ze względu na różnice w przepisach dotyczących ochrony.

Najistotniejszą zmianą tej nowelizacji jest wprowadzenie nowego systemu ochrony cudzoziemców, czyli ochrony uzupełniającej, która ma być udzielana cudzoziemcowi przybywającemu z terenu, gdzie istnieje zagrożenie życia i zdrowia z powodu stosowania przemocy na obszarach objętych konfliktem zbrojnym.

W projekcie ustawy dookreślono sytuację dzieci. Proponowane zapisy dają możliwość jednolitego traktowania całej rodziny wnioskodawcy o udzielenie statusu uchodźcy, a także możliwość otrzymania pomocy socjalnej i medycznej do czasu uzyskania statusu uchodźcy i po uzyskaniu takiego statusu. Uregulowano również kwestie związane z pochówkiem cudzoziemców.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego zaprezentował uwagi do ustawy w formie zestawu dziesięciu poprawek. Na prośbę przewodniczącego zostały one kolejno omówione.

Do tych propozycji w ramach dyskusji ustosunkował się pan Stachańczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także pan Ernest Zienkiewicz z Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców oraz pani Agata Foryś i pan Grzegorz Sikora z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Propozycje poprawek zgłosili również i omówili przedstawiciele Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Na liczne pytania senatorów związane z nowelizacją ustawy i przedstawionymi propozycjami wprowadzenia zmian legislacyjnych odpowiadał pan minister Stachańczyk.

Komisja przyjęła dziewięć poprawek przedstawionych przez Biuro Legislacyjne oraz cztery poprawki zaproponowane przez przedstawicieli Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, co zaakceptowali przedstawiciele rządu. Poprawki te zostały przedstawione w druku nr 42A.

W zasadzie są to poprawki o charakterze legislacyjnym, uzupełniającym, porządkującym i uściślającym. Wszystkie zostały przyjęte jednomyślnie, z wyjątkiem poprawki trzeciej, w przypadku której 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Poprawka ta w art. 19 ust. 2, analogicznie jak w art. 19 ust. 1 pkt 3, wprowadza zapis, że odmawia się cudzoziemcowi nadania statusu uchodźcy, jeżeli istnieją poważne obawy, aby sądzić, że podlegał do zbrodni albo w inny sposób brał udział w jej popełnieniu. Pewna wątpliwość w tym

(senator S. Piotrowicz)

zakresie wiązała się z tym, kto decydowałby o takowym uzasadnionym podejrzeniu. Odpowiedź jest oczywista – urzędnik rozpoznający sprawę, nie ma bowiem innej możliwości. Jeżeli uchodźca przybywa z kraju, w którym był prześladowany, to trudno oczekiwać, aby urzędnik kierował się orzeczeniem tamtejszego sądu.

Całą ustawę komisja przyjęła jednogłośnie.

W imieniu Komisji Praw Człowieka i Prawo-rządności wnoszę, aby państwo senatorowie przyjęli ustawę wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Sławomira Sadowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Sławomir Sadowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt przedstawić proponowaną ustawę. Senator sprawozdawca, pan Stanisław Piotrowicz, bardzo szczegółowo opisał przedmiot ustawy mającej na celu zaimplementowanie do polskiego systemu prawnego dwóch dyrektyw, o których wspominał, nie będę więc tego powtarzał.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zbierała się dwukrotnie, aby obradować nad proponowaną ustawą. Zawsze w posiedzeniu uczestniczyli minister spraw wewnętrznych i administracji, pan Piotr Stachańczyk, legislator, pan Adam Niemczewski, i przedstawiciel Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych, pan Ernest Zienkiewicz, i oczywiście senatorowie.

Ustawa nie budziła większych kontrowersji, podobnie jak w Sejmie, gdzie – przypomnę – głosowanie nad nią zakończyło się wynikiem 431 głosów za, 0 wstrzymujących się i 0 przeciw. A więc wynika z tego jednogłośnie. Na wszelkie pytania odpowiadał pan minister Piotr Stachańczyk.

Może tylko jeden artykuł, art. 12, budził pewne wątpliwości. Nakłada on na prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców obowiązek przedstawienia komisji sejmowej informacji o stosowaniu ustawy. Ale w każdej chwili można prosić o to prezesa, tak że tutaj nie widzę żadnych problemów. Po prostu ten obowiązek został jakby zlikwidowany.

Szanowni Państwo, może jeszcze kilka zdań na temat regulacji, które się w nowelizacji znajdują.

Przede wszystkim, wspominał o tym również pan senator Piotrowicz, wprowadzono ochronę uzupełniającą. Przyjęto koncepcję, że status uchodźcy jest podstawową formą ochrony i każdy wniosek o udzielenie ochrony będzie traktowany jako wniosek o nadanie statusu uchodźcy. Jeśli w toku postępowania okaże się jednak, że cudzoziemiec nie spełnia przesłanek do nadania mu statusu uchodźcy, otrzyma ochronę uzupełniającą. To jest bardzo ważne. A gdy będzie brakowało przesłanek do tego rodzaju ochrony – pobyt tolerowany.

Ponadto regulacja określająca zakres danych cudzoziemca, które mogą być przetwarzane w postępowaniach i rejestrach prowadzonych na podstawie ustawy, została uzupełniona o wizerunek twarzy. Ma to istotne znaczenie dla właściwej identyfikacji cudzoziemców, której dokonuje się na podstawie wyglądu, znaczenie, jeżeli chodzi o wystawiane dokumenty.

Zagwarantowano także większą ochronę przed niekorzystnymi dla cudzoziemca działaniami ze strony organów władzy publicznej kraju pochodzenia, ugrupowań lub organizacji kontrolujących kraj pochodzenia. Wprowadzono zakaz przekazywania tym podmiotom danych cudzoziemców, wobec których toczyło się kiedykolwiek postępowanie w ramach ustawy. To tylko niektóre z wielu szczegółowych rozwiązań, jakie zostały przyjęte.

Warto wspomnieć też, że administracja musi się przygotować do wykonania zapisów ustawy, a z drugiej strony przebywający w Polsce cudzoziemcy muszą zapoznać się z jej treścią, by móc korzystać z jej dobrodziejstw i poddać się zawartym w niej rygorom formalnoprawnym.

Wracam teraz do poprawek, które zostały przyjęte na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. W sumie przyjęliśmy szesnaście poprawek. Sześć pierwszych omówił dosyć szczegółowo pan Stanisław Piotrowicz. Chcę powiedzieć, że ta ustawa, mimo że w Sejmie została uchwalona jednogłośnie, jest ustawą trudną pod względem legislacyjnym. Widać to również w naszych poprawkach. Otóż aż dziesięć poprawek to poprawki Biura Legislacyjnego, konkretnie pana mecenasa Adama Niemczewskiego. Są to poprawki, jak już wspomniał pan senator Piotrowicz, które doprecyzowały i, powiedzmy, uporządkowały tę ustawę.

Macie państwo sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, w sumie szesnaście poprawek. Nie wiem, czy jest tutaj potrzeba omawiania każdej z nich – państwo macie to sprawozdanie.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnoszę o przyjęcie tych poprawek przez Wysoką Izbę. Jeżeli są jakieś pytania do nas, senatorów sprawozdawców, bądź do pana ministra Stachańczyka, który, jak myślę, jest specjalistą w tej materii, to proszę o te pytania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(*Senator Ryszard Bender: Czy można, Panie Marszałku?*)

Tak. Ja bym od razu prosił o adresowanie, do którego ze sprawozdawców, bo mamy ich dwóch.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytanie do sprawozdawcy Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Jak ta poprawka, dająca urzędnikowi administracyjnemu, wobec ograniczenia praw człowieka w stosunku do cudzoziemców, funkcję sędziego, ma się do domniemania niewinności i do gwarancji praw człowieka, które na przykład każą traktować każdego uchodźcę bez skazania jako prześladowanego, mimo że jest on uważany za zbrodniarza?

Jest taki Komitet Polska – Czeczenia, przez niektóre rosyjskie organa prasowe uznany swego czasu za organizację terrorystyczną. Chciałbym spytać, czy wobec tego żaden Czeczeniec nie dostanie tutaj ochrony z art. 19 i odmówi mu się statusu uchodźcy. Bo Rosja traktuje ich wszystkich jako zbrodniarzy. I to urzędnik będzie decydował dyskrecyjnie. W przedłożeniu sejmowym jest powiedziane, że można odmówić, jeżeli stwierdzi się w sposób przewidziany prawem, a nie dyskrecyjną decyzją urzędnika, któremu jeden może się podobać, drugi nie, i który jest poza jakąkolwiek kontrolą w tym zakresie. Odmawia się w myśl ustawy temu, kto podzegał do zbrodni albo w inny sposób brał udział w popełnieniu zbrodni lub czynów sprzecznych z prawem w rozumieniu prawa międzynarodowego czy należał do organizacji wymienionych w art. 19. Tymczasem Senat proponuje, żeby to urzędnik decydował, że jeśli w jego mniemaniu istnieją poważne podstawy, aby sądzić...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale jedna minuta...*)

A więc podejrzenie. Jak to się ma do gwarancji praw człowieka w prawie międzynarodowym? Dlaczego urzędnik ministerstwa ma mieć aż tak wielkie uprawnienia? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę o odpowiedź.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka wniesiona przez Biuro Legislacyjne na posiedzeniu komisji praw człowieka jest konsekwencją wcześniejszego zapisu ustawowego, który mówi w ten sposób, że cudzoziemcowi odmawia się nadania statusu uchodźcy, jeżeli istnieją poważne podstawy, aby sądzić, że popełnił zbrodnię, jest winny działań sprzecznych z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych, popełnił zbrodnię o charakterze innym niż polityczny poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Poprawka dotyczy ust. 2, który stwierdzał przedtem w ten sposób: nadania statusu uchodźcy odmawia się także cudzoziemcowi, który podzegał albo w inny sposób brał udział... Poprawka zmierza do analogicznego uregulowania, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy, że podzegał. To jest konsekwencja wcześniejszego, niekwestionowanego zapisu dotyczącego popełnienia zbrodni. A kto o tym będzie decydował? Rzeczywiście w tym wypadku nie ma innej możliwości jak decyzja urzędnika rozpoznającego sprawę. Trudno bowiem, żebyśmy kierowali się orzeczeniami sądów w państwach niedemokratycznych. A więc jakieś zaufanie do urzędnika polskiego musi być, tym bardziej że przecież jest cała instytucjonalna kontrola poczynań urzędniczych w Polsce.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, pragnę zapytać panów sprawozdawców o art. 25. Mianowicie on jest dosyć trudny do zrozumienia, chodzi o nadanie statusu uchodźcy małżonkowi pozostającemu na utrzymaniu. A jeśli nie pozostaje na utrzymaniu, co zrobić? To samo dotyczy dzieci. Przewodnicząc przed paru jeszcze miesiącami komisji polonijnej, miałem długą korespondencję z ambasadą amerykańską i z Departamentem Stanu USA, bo miały miejsce podobne komplikacje. Czy nie należałoby wyraźnie powiedzieć, co się stanie z małżonkiem, który nie pozostaje na utrzymaniu?

Senator Stanisław Piotrowicz:

Konsekwencja jest prosta. Małżonek, który nie pozostaje na utrzymaniu, korzysta z pełni praw i może również składać wnioski o nadanie mu takiego statusu. Taka była wykładnia zaprezentowana na posiedzeniu komisji praw człowieka, takie stanowisko prezentowało Ministerstwo Sprawiedliwości.

(*Senator Ryszard Bender: A zapis? Czy może być zapis?*)

(senator S. Piotrowicz)

Jeżeli zaś chodzi o dzieci, ten zapis jest zapisem szerszym niż proponowało Biuro Legislacyjne Senatu. Biuro proponowało mianowicie, aby wprowadzić poprawkę, która by zmierzała do nadania statusu dzieciom pozostającym na utrzymaniu małżonka. Tak więc, zdaniem rządu, była to poprawka zawężająca zakres podmiotów i z tych też względów została przez komisję odrzucona – 3 senatorów głosowało przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu. Zdaniem rządu proponowana poprawka pogarszałaby sytuację dzieci.

(Senator Ryszard Bender: A czy może być inny zapis...?)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, to może by pan zaproponował taki zapis?)

Większej dyskusji na ten temat nie było, ja relacjonuję tylko to, co było przedmiotem obrad komisji.

(Senator Ryszard Bender: To komisja podnosi kwestię ułomności, bo od tego w końcu jest.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja odniosę się do tego samego tematu. Trudno nie uwzględnić sytuacji, kiedy małżonek przyjeżdża właśnie jako małżonek, ale nie jest uprawniony... To znaczy w świetle art. 13 nie spełnia wymogów, z różnych przyczyn, i dochodzi do takiej sytuacji, że nie jest na utrzymaniu i nie może ubiegać się o status uchodźcy, chociaż jest małżonkiem.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Inne przepisy...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pytał pan senator Gruszka.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Inne przepisy regulują takie sytuacje. Status uchodźcy nadaje się również w związku z koniecznością łączenia rodzin, jeżeli wnioskodawca uzyskał status uchodźcy, to także w odniesieniu do małżonka nie będzie przeszkod. O tym stanowią inne przepisy tejże ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.
Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos teraz może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pan minister Stachańczyk chce zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ja bardzo krótko będę mówił. Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednym aspekcie tej ustawy.

Otóż ma ona istotne znaczenie nie tylko dlatego, że wdraża dyrektywy 2004/83 i 2005/85, ale także dlatego, że poprawia, zwiększa możliwość uzyskania pomocy socjalnej i możliwość uzyskania pomocy w integracji na terenie Polski nie tylko osobom, które uzyskują status uchodźcy, ale też osobom, które uzyskują ochronę uzupełniającą. To powinno rozwiązać sygnalizowany od pewnego czasu problem osób narodowości czecheńskiej z Federacji Rosyjskiej, które nie uzyskują statusu uchodźcy – uzyskują najczęściej zgodę na pobyt tolerowany, a według nowej ustawy uzyskiwać będą w większości ochronę uzupełniającą. Z punktu widzenia pomocy socjalnej, jaką będą otrzymywać, ta ustawa zrównuje ich możliwości z możliwościami osób, które uzyskują status uchodźcy, czyli zapewnia im roczny program integracyjny, roczne świadczenia z budżetu państwa, pomoc w znalezieniu pracy, mieszkania, kursów językowych itd. I to jest trzecia bardzo ważna funkcja tej ustawy, na którą chciałem tylko zwrócić uwagę. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze. Prosiłbym o pozostanie przy mównicy, bo może będą pytania.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, jaki jest roczny koszt utrzymania uchodźców w naszym kraju. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Roczny koszt utrzymania uchodźców w naszym kraju zależy oczywiście od ich liczby i wynosi, o ile dobrze pamiętam... Przepraszam, pozwolę sobie zapytać o to prezesa urzędu, który odpowiada bezpośrednio za ten budżet.

Ile w zeszłym roku wyniosły te koszty?

(Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Rafał Rogala: W zeszłym roku koszty utrzymania wszystkich cudzoziemców wyniosły...)

(Senator Ryszard Bender: O jednego pani pytała.)

Nie, nie, o wszystkich.

(Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Rafał Rogala: Koszty utrzymania wszystkich cudzoziemców, jeśli można, czyli dziesięciu tysięcy osób – to się zmienia w zależności od liczby wniosków – wyniosły 54 miliony zł.)

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, proszę mi powiedzieć: czy liczba uchodźców wzrasta, czy też maleje w okresie ostatnich kilku lat, i jak wygląda sprawa traktowania Polski jako kraju docelowego, czy wzrasta liczba uchodźców, którzy traktują Polskę jako kraj docelowy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku! W latach 2005–2006 liczba uchodźców spadała, mieliśmy pewien trend zniżkowy, natomiast rok 2007 był rokiem zmiany. Zmiany, która wynikała z faktu, że wśród cudzoziemców, przede wszystkim wśród Czechenów, rozszła się nieuzasadniona pogłoska, że po wejściu Polski do strefy Schengen nastąpi de facto zamknięcie granicy polskiej również dla kandydatów na uchodźców. To spowodowało gwałtowny wzrost liczby osób ubiegających się o status uchodźcy w okresie od września do grudnia zeszłego roku. Były nawet takie dni, gdy o status uchodźcy na przejściu granicznym w Terespolu występowało sto, sto pięćdziesiąt, a niekiedy aż dwieście osób. W związku z tym w zeszłym roku liczba złożonych wniosków po raz pierwszy w historii przekroczyła pułap dziesięciu tysięcy, wnioski złożyło dokładnie dziesięć tysięcy czterdzieści osiem osób.

Monitorowanie sytuacji od 21 grudnia do dnia dzisiejszego pokazuje znaczący spadek, czyli po

21 grudnia sytuacja wróciła do normy, mamy od kilku do kilkunastu wniosków dziennie, zdarzają się też dni, kiedy nie mamy żadnego wniosku.

Czy uchodźcy traktują Polskę jako kraj docelowy? Jeśli chodzi o uchodźców z Czeczenii, trzeba powiedzieć, że generalnie nadal nie. Być może te programy integracyjne, które tu proponujemy, zmienia to nastawienie, ale sytuacja, która zaistniała po 21 grudnia, czyli obserwowane wyjazdy cudzoziemców czy próby wyjazdu cudzoziemców do państw tak zwanej starej Unii, przede wszystkim do Austrii, pokazują, że dla istotnej części uchodźców Polska krajem docelowym jak na razie nie jest. To wynika przede wszystkim, nie ludźmy się, z różnicy pomiędzy wysokością świadczeń socjalnych, jakie uzyskują osoby bezrobotne czy niemające możliwości samodzielnego uzyskania pracy w krajach starej Unii, a wysokością pomocy socjalnej, jaka jest w Polsce. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wittbrodt, proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jakie są szacunki resortu co do wzrostu kosztów w związku z objęciem świadczeniami nowej grupy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Resort szacuje wzrost tych kosztów – to jest kwestia do dyskusji – na mniej więcej kilka milionów złotych. To jest trochę niedookreślone, ponieważ szacunki na potrzeby ustawy były robione na nieco innej grupie, bazowaliśmy na liczbie uchodźców według stanu na mniej więcej początek zeszłego roku, natomiast koniec zeszłego roku przyniósł znaczny wzrost tej liczby. I pieniądze znajdują się w tej części budżetu państwa, która należy do ministra pracy i polityki społecznej i przeznaczona jest na świadczenia socjalne. Dokładnych danych tak naprawdę dostarczy praktyka, bo trzeba jeszcze wspomnieć, że dość często mamy do czynienia z sytuacją, iż sami zainteresowani przerywają programy integracyjne. Planujemy, że pełny program dla rodziny będzie nas kosztować określoną kwotę pieniędzy, po czym sami zainteresowani po miesiącu, dwóch, trzech program ten przerywają, co powoduje, że wydatki się zmieniają. Tak więc myślę, że dopiero pierwszy rok funkcjonowania tego systemu pozwoli nam uzyskać pełną wiedzę, jakie są koszty

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

tych programów. W tej chwili, tak jak mówię, szacujemy je na kilka milionów złotych, i te pieniądze są w budżecie ministra pracy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Dziękuję.

Panie Ministrze, gdy był pan na poprzednim stanowisku, uchodził pan za osobę realizującą w sposób twardy politykę, którą ja wspieram, oczywiście chodzi nie o to, że wspieram w sensie organizacyjnym, tylko o to, że zgadzam się z pana poglądem na kwestię przyznawania cudzoziemcom w Polsce określonych uprawnień. Przypomnę państwu, że chodzi nie tylko o przyznawanie statusu uchodźcy, ale także o udzielanie ochrony czasowej lub zgody na pobyt tolerowany. Moje pytanie odnosi się do relacji między tymi niedyskutowanymi dzisiaj dwoma stanami: pobytem tolerowanym i ochroną czasową a statusem cudzoziemca. Czy są tutaj, powiem kolokwialnie, przepływy i jaka jest tego skala? Czy osoby, które uzyskują taki status, i w jakim zakresie, uzyskują zgodę na pobyt tolerowany czy ochronę czasową, aplikują później o uznanie ich za osoby mające status uchodźcy? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Panie Senatorze, dzisiaj przepisy ustawy przewidują trzy rodzaje ochrony: status uchodźcy, zgodę na pobyt tolerowany i ochronę czasową. Ten trzeci element można pominąć, ponieważ ochrona czasowa przyznawana jest tylko w sytuacji masowego napływu cudzoziemców z innego kraju. Jest tu specjalna procedura, rozpoczynana decyzją Rady Unii Europejskiej w przypadku masowego napływu. Ani my, ani chyba żaden kraj Unii nie miał jeszcze okazji zastosowania przepisu tej dyrektywy w praktyce. W związku z tym można powiedzieć, że mamy tylko status uchodźcy i zgodę na pobyt tolerowany. Jeśli chodzi o decyzje pozytywne, to 3% stanowią decyzje o nadaniu statusu uchodźcy, reszta pozytywnych decyzji dotyczy zgody na pobyt tolerowany. Oczywiście istotna część osób, które uzyskują zgodę na pobyt tolerowany, występuje ponownie z wnioskiem o uzyskanie statusu uchodźcy. Przy czym trzeba wyraźnie powiedzieć, że

część tych osób występuje nie dlatego, że uważa, że ten status powinna dostać, tylko z tego powodu, że przebywanie w procedurze gwarantuje im prawo do pobytu w ośrodku i utrzymania ze strony rządu polskiego. W związku z tym mamy rekordzistów, którzy potrafili pięć, sześć, siedem razy występować o status uchodźcy, mając zgodę na pobyt tolerowany, gdyż chcieli w gruncie rzeczy pozostać w procedurze i pozostać w ośrodkach.

Sytuacja ta powinna się zmienić po wprowadzeniu tej noweli, wprowadzamy bowiem czwarty rodzaj ochrony – ochronę uzupełniającą. W praktyce ochrona uzupełniająca niczym poza niewydaniem zainteresowanemu tak zwanego genewskiego dokumentu podróży nie będzie się różnić od statusu uchodźcy nadawanego na podstawie konwencji genewskiej, ponieważ dokument pobytu wydawany osobie z ochroną uzupełniającą zgodnie z konwencją Schengen również będzie pozwalał na legalny wyjazd na trzy miesiące do innych krajów Unii Europejskiej. Sądzę, że liczba osób, które otrzymując jeden rodzaj ochrony, występują ponownie o uznanie za uchodźcę, będzie dzięki ustawie, o której w tej chwili dyskutujemy, zdecydowanie mniejsza.

(Senator Leon Kieres: Mogę coś powiedzieć, Panie Marszałku? Ja wyrażam najwyższe uznanie w związku z tą odpowiedzią dla kompetencji pana ministra.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Panie Senatorze, oczywiście może się pan zapisać do dyskusji.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie. W którym momencie wnioskodawca zobowiązany jest złożyć wniosek o nadanie statusu uchodźcy? Czy w momencie przekraczania granicy, czy już w czasie pobytu na terytorium naszego kraju?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Wnioskodawca może złożyć wniosek o nadanie statusu uchodźcy zarówno w momencie przekraczania granicy, jak i podczas pobytu na terenie naszego kraju. Jeżeli składa wniosek w momencie przekraczania granicy, to powinien go złożyć na ręce komendanta placówki Straży Granicznej w miejscu, gdzie następuje przekroczenie granicy. Jeżeli zaś zamierza to zrobić w kraju, to musi się udać na ulicę Taborową w Warszawie, gdzie mieści się Urząd do spraw Repatriacji i Cudzo-

(podsekretarz stanu P. Stachańczyk)

ziemców, bądź do oddziału do spraw cudzoziemców Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej, gdzie również przyjmowane są tego typu wnioski.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, chciałbym spytać o sprawę, która dotyczy samej techniki legislacji. Wymieniamy więcej niż połowę przepisów ustawy. Czy nie lepiej byłoby uchwalić tę ustawę od nowa niż nowelizować w tak ogromnym zakresie starą ustawę, która traci swój dotychczasowy charakter?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Senatorze, była rozpatrywana taka opcja, ale sytuacja wygląda tak. Jest to ustawa niejako dwóch rządów, bo ten projekt powstał za poprzedniego rządu i do Sejmu trafił jeszcze w czerwcu zeszłego roku, ale nie został rozpatrzony ze względu na dyskontynuację. Ponieważ rozwiązania dotyczące przynajmniej dwóch zasadniczych rodzajów ochrony, czyli ochrony czasowej i azylu, się nie zmieniają, nie zmienia się także w zasadniczej części najważniejszych postanowień dotyczących zgody na pobyt tolerowany, a zasadnicza zmiana dotyczy jednego podstawowego działu tej ustawy, mianowicie statusu uchodźcy i dodania tam ochrony uzupełniającej, to Centrum Legislacyjne Rządu stanęło na stanowisku, że nowelizacja jest właściwym sposobem rozwiązania tej kwestii.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania?
Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator zapisał się do dyskusji. Dobrze.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku podpisania składanych do marszałka Senatu wniosków o charak-

terze legislacyjnym. Wnioski te można składać do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Powinniśmy być szczególnie uwrażliwieni na los ludzi prześladowanych, zwłaszcza ze względów politycznych, i to nie tylko dlatego, że na świecie istnieje ogromna liczba nacji, ludzi nie tylko prześladowanych, ale dyskryminowanych, że ciągle istnieje i ludobójstwo, i zbrodnie przeciwko ludzkości, które ogarniają kontynenty, ale dlatego że Polska też doświadczyła tego typu losu i po II wojnie światowej, i w okresie „Solidarności”. Korzystaliśmy z ochrony tak na terytoriach europejskich, jak i na terytoriach pozaeuropejskich i dzisiaj wypada przyłożyć tę samą miarę do ludzi, którzy niejednokrotnie znajdują się w rozpaczliwej sytuacji w krajach, w których nie przestrzega się praw człowieka. Te względy trzeba mieć na uwadze.

Jednocześnie jestem członkiem komitetu, jak większość senatorów z kadencji 1993–1997 należących do koła „Solidarności”, Komitetu Polska – Czczenia. Na moje ręce wpływała i wpływa ogromna liczba próśb. To nie są skargi, to są wyrazy bezsilności ludzi, którzy nie mogą się uporać z całą barierą administracyjną i którzy niejednokrotnie są odsyłani albo grozi im odsyłanie. Była też sprawa tej kobiety, która się przedzierała z terytorium Ukrainy. Skala trudności jest taka, że ci ludzie, przechodząc przez Polskę, wołają ryzykować życie niż wstąpić na drogę następnej katorgi, katorgi urzędniczej, po której bardzo często są deportowani do swoich krajów. Wydaje mi się, że z tych powodów nie można w tej ustawie przesadzić z zakresem uznaniowości. Trzeba bardzo pilnie przyjrzeć się zapisom, które tych ludzi jeszcze bardziej degradują i jeszcze bardziej uzależniają od swobody, uznaniowości – jakkolwiek by o tym powiedzieć – urzędnika bez należytej kontroli.

Oczywiście, Polska broni się przed cudzoziemcami, broni się przed Czeczenami ze względu na to, że rodzi to pewne koszty i kłopoty dla państwa, które jednak pławi się w demokracji i – w porównaniu z tamtymi krajami – w dobrobycie. Istnieje jednak jakaś solidarność międzynarodowa i odwołując się właśnie do niej, proponuję poprawki.

Przede wszystkim odmowa, także przyznania statusu uchodźcy, nie powinna być poparta tylko widzimisię urzędnika w administracji, ale stwierdzeniem, jakimś realnym stwierdzeniem przez niego, że człowiek ten popełnił zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenną lub zbrodnie przeciwko ludzkości, w rozumieniu prawa międzynarodowego jest winny jakichś działań sprzecznych z celami określonymi przez Narody Zjednoczone

(senator P. Andrzejewski)

albo popełnił inną zbrodnię. Na całym świecie obowiązuje zasada domniemania niewinności. My uchylamy zasadę domniemania niewinności, degradując tych ludzi, odmawiając im podstawowych praw. Mało tego, Senat, co jest pewnym kuriozum, proponuje, żeby dotyczyło to również samego podejrzenia, że on w inny sposób brał udział w popełnieniu zbrodni lub czynu, bo może miał samochód, rower albo w gospodarstwie w Czeczenii taczkę, na której coś przewieziono, bez dowodów, będzie tylko zaświadczenie władz właściwych, czyli rosyjskich. A urzędnik może to zastosować, wykorzystać, jeśli uzna, że jest to podstawą do odmowy.

Wydaje mi się, że jest to zbyt daleko idące uproszczenie tych ludzi. Uważam, że trzeba napisać, że tak, jeżeli jest winny udziału czy działań sprzecznych itd., ale nie przesadzając, jaki charakter dowodów ma na to wskazywać, bo urzędnik i tak posłuży się jakimś dowodem. Trzeba to oprzeć nie na samym mniemaniu i subiektywnej ocenie urzędnika, tylko na istnieniu faktu. Urzędnik bierze wtedy odpowiedzialność za potwierdzenie tego faktu, a nie tylko swoich uzasadnionych podstaw do mniemania. To jest jedno.

Druga kwestia. Ustawa ta – jeśli państwo zadacie sobie trud, to się przekonacie, ja przeczytałem, prawie cała w tym zakresie jest nowa – zmniejsza moim zdaniem podstawowy zakres ochrony cudzoziemców i ich praw w pewnej mierze, w innych sprawach rozszerza, ale tu akurat zmniejsza. Art. 18 mówi o tym, że możemy odmówić ochrony, jeżeli na części terytorium kraju pochodzenia nie zachodzą okoliczności uzasadniające obawę – i dalej – że będzie mógł w innej części tego terytorium realizować swoje prawa, że w innej części terytorium nie istnieje uzasadniona obawa przed prześladowaniem lub rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy w kraju pochodzenia.

To jest następny przepis, którego nie powinno być. Jeżeli w Czeczenii jest część nieobjęta walkami, ale za chwilę będą tam prowadzone walki, to na podstawie tego przepisu znowu subiektywnie można to ocenić. Na podstawie jakich dowodów? Znowu jest tu pełne uznanie. Dokonanie oceny, czy na części terytorium... Przykład Czadu. Tam sytuacja ciągle się zmienia, ludzie uciekają, są prześladowani politycznie i w każdej części terytorium będą ścigani, jeżeli są uchodźcami politycznymi bądź cudzoziemcami. Znowu jest to pewien wybieg uznaniowy. Myślę, że wobec istnienia innych stwierdzonych przesłanek merytorycznych do odmowy, a jest to kilka ogromnych katalogów, uznanie, że w tej części terytorium – nie jest powiedziane, jakiej, w jakiej proporcji, chodzi też o jakieś osobiste uwarunkowania cudzoziemca, jeżeli istnieją – nie będzie prześladowany, a będzie w tamtej, jest zbyt daleko idącym ograniczeniem.

Będę prosił o rozważenie skreślenia tego przepisu, bo nie uszczupla to uznaniowości w zakresie odmowy ochrony cudzoziemcom.

Wydaje mi się, że jest to mój podstawowy obowiązek. Czynię mu zadość i składam poprawki na ręce pana marszałka.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja chciałbym wyrazić zadowolenie z tego, że możemy pracować nad tą nowelizacją. Na mocy poprzedniej ustawy decyzję wydawał urzędnik, choć oczywiście istniała droga odwoławcza. Sytuacja jest jednak następująca. Jesteśmy krajem demokratycznym i zrozumiałe jest to, że będziemy chronić, powinniśmy chronić osoby prześladowane w innych krajach ze względów politycznych czy jakichkolwiek innych. Jednocześnie w ostatnim okresie nam się powiodło. Nie mogą tego powiedzieć inni, nie mogą tego powiedzieć obywatele innych krajów. W związku z tym normalne jest to, że napływają do nas tak zwani uchodźcy ekonomiczni, którzy chcą otrzymać status uchodźców politycznych.

Jeżeli odeszlibyśmy od oceny dokonywanej przez naszych urzędników, to musielibyśmy uznać za prawdziwe każde oświadczenie złożone przez uchodźcę albo wprowadzić drogę sądową, która w takiej sytuacji, zdaje się, nie jest stosowana nie tylko u nas, ale także w wielu innych krajach Unii Europejskiej.

My na szczęście nie znajdujemy się w takiej sytuacji, jak kraje południa Unii Europejskiej, gdzie dobijają łodzie, statki, myślę o wybrzeżu Włoch, Hiszpanii, i powstaje naprawdę poważny problem, co z tymi ludźmi zrobić. Na szczęście, i to dobrze, jest praktyka nieodsyłania uchodźców, szczególnie z Czeczenii, nawet jeżeli nie uzyskują statusu, zgody na pobyt tolerowany. Ja nie znam przypadków odsyłania uchodźców z Czeczenii.

Dobrze, że Polska jest miejscem, które zapewnia podstawowe bezpieczeństwo ludziom prześladowanym. W Polsce są różne grupy narodowościowe, jest duża grupa Czeczenów, są Wietnamczycy, jest dość duża grupa Ormian, którzy w zasadzie się już zaaklimatyzowali. Problem, który w tej chwili mamy, właściwie nie jest jakimś wielkim problemem, chociaż koszty ustawy, podejrzewam, będą większe niż kilka milionów. Jeżeli znaczna część osób mających zgodę na pobyt tolerowany, który w zasadzie nie nakłada żadnych obowiązków na państwo polskie, przejdzie do innej grupy, z którą wiążą się oboowiązki, to myślę, że te koszty będą większe, może to będzie kilkanaście, dwadzieścia, może trzydzieści milionów, ale nie są to koszty duże. Państwo polskie powinno ponieść te koszty po to, żeby zapewnić jakieś minimum, możliwość pobytu ludziom, którzy szukają u nas schronienia.

Sprawa zmiany i wprowadzenia rozróżnienia, jeśli chodzi o prześladowanie na części teryto-

(senator B. Borusewicz)

rium, jest związana właśnie zapewne z Czeczenami, ponieważ przyjeżdżają uchodźcy czeczeńscy, a część z nich nie jest mieszkańcami Czeczenii, ale na przykład Moskwy. Był poważny problem z tym, jak traktować Czeczeńca, który mieszka w Moskwie i przyjeżdża, aby schronić się przed działaniami wojennymi w Czeczenii.

Uważam, że jesteśmy zobowiązani do pomocy także ze względów historycznych. Powinniśmy pamiętać o tym, że inni pomagali nam wtedy, kiedy walczyliśmy o demokrację. Administracja powinna rozstrzygać sytuacje wątpliwe na korzyść uchodźcy. Jest też taka zasada w prawie karnym, że wątpliwości interpretuje się na korzyść tego, który jest w tej sytuacji oskarżonym. Tutaj oczywiście tego nie ma, to tylko bardzo ogólna analogia. Nie zawsze do końca można mieć jasność, czy zarzuty dotyczące, załóżmy, działań przestępczych, a nawet zabójstwa, w działaniach zbrojnych – a takie działania były przecież prowadzone na terenie Czeczenii – można określić jako zarzuty kryminalne.

Problem uchodźców dla Polski w zasadzie jest niewielki z finansowego punktu widzenia. Polska nie ma problemu z uchodźcami, tym bardziej że część uchodźców – mówię właśnie także o Czeczenach – kieruje się dalej, do Europy Zachodniej. Powinniśmy jednak starać się stwarzać im warunki, nie tylko warunki materialne, ale także pobytowe – poprzez oferowanie nauki języka polskiego, nauki nowego zawodu, stałego pobytu dla tych uchodźców także ze względów ekonomicznych. Nam brakuje ludzi chętnych do rzetelnej pracy, nam brakuje rąk do pracy. Bardzo mocno to widać w niektórych zawodach, choćby w zawodach budowlanych. Tak że myślę, że urząd powinien w tym kierunku współdziałać z ministerstwem i tworzyć takie możliwości, aby uchodźcy, którzy trafiają do Polski, nie tylko mieli zapewniony czasowy pobyt i wikt, ale także mogli normalnie funkcjonować w naszym kraju i mogli też wносить jakiś swój dobrowolny wkład w polską gospodarkę.

Jeszcze raz na koniec powiem: cieszę, że ta nowelizacja ustawy wchodzi w życie. Mam nadzieję, że ona poprawi sytuację i zmniejszy liczbę skarg. One dochodzą nie tylko do pana senatora Andrzejewskiego. Także do mnie dochodzą skargi na przewlekłość procedury – nieraz to oczywiście jest subiektywne – na bezdusność urzędników i na to, że Polska czy władze polskie zachowują się niezbyt dobrze w stosunku do tych, którzy szukają pomocy.

Inną kwestią jest oczywiście integracja tych uchodźców. I tutaj według mnie za mało robimy, za mało wkładamy wysiłku, aby ci uchodźcy mogli zintegrować się z naszym społeczeństwem, żeby mogli się tutaj osiedlać. Bo oczywiście,

jeżeli będziemy patrzeć tylko na wysokość zasiłku, jeżeli przyjmujemy, że ci ludzie chcą żyć tylko z zasiłku, że nie chcą prowadzić normalnego życia, to taka sytuacja oczywiście może trwać. I jest tak, że uchodźcy z Polski przemieszczają się gdzieś indziej, i nie tylko dlatego, że zasiłki w Niemczech są wyższe. Wydaje mi się, że za mało tutaj położymy na sprawę integracji uchodźców z naszym społeczeństwem, włączenia uchodźców w naszą gospodarkę. Na szczęście nie mamy takich sytuacji, że okazywana jest jakaś agresja, nie ma przypadków agresji rasistowskich. To są marginalne sytuacje. Bardzo dobrze to świadczy o społeczeństwie polskim. Ale w tej kwestii powinniśmy współdziałać, mówić, rozmawiać z obywatelami, naszymi obywatelami, którzy mogą mieć różne opinie. Bo słyszałem i takie opinie, że pomagają się innym, obcym, a naszym obywatelom ta pomoc nie jest udzielana. Otóż naszym obywatelom państwo polskie udziela tej pomocy, ale jesteśmy zobowiązani także do udzielania jej innym, którzy tej pomocy pragną. I tej pomocy nie powinniśmy im odmawiać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Piesiewicz, proszę bardzo. Proszę zabrać głos.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ponieważ później, przy głosowaniu, nie będzie czasu dotknąć pewnych problemów, które poruszył pan senator Andrzejewski, chciałbym mimo wszystko zrobić to tutaj, na forum plenarnym, bo są to dosyć istotne kwestie.

Na wstępie chcę powiedzieć jeszcze jedno. To, co omawialiśmy na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności, to, co omawiamy w tym momencie, to, chciałbym uprzejmie przypomnieć, ustawa dotycząca uchodźców. Powtarzam, uchodźców. My żyjemy w takim świecie, w takiej przestrzeni, żyjemy w czasie, że tak powiem, wędrowni ludów. Nie jestem przygotowany na to, żeby operować cyframi, ale myślę, że ta wędrowni ludów w większości przypadków spowodowana jest innymi przyczynami niż prześladowania, to są też problemy klimatyczne, ekonomiczne, etniczne, religijne. Ale dzisiaj rozpatrujemy problem tych, którzy są – podkreślam – prześladowani. Kropka.

Byłoby niekonstytucyjne, gdybyśmy przyjęli koncepcję pana senatora Andrzejewskiego. Nie może być tak, że stwierdza się winę bez postępowania, które występuje w każdym cywilizowanym kraju, a więc bez postępowania sądowego, z możliwością odwołania i normalnego procedowania.

(senator K. Piesiewicz)

To wspaniałe, że Polska jest w takiej sytuacji, iż może zapewnić bezpieczeństwo tym, którzy są prześladowani, z różnych powodów. Polska może również, jak mówił pan marszałek Borusewicz, dać pracę tym, którzy gdzie indziej tej pracy nie mają, dać możliwość zapracowania na chleb, ale to już będą zupełnie inne ustawy, to będzie zupełnie inne procedowanie. Dzisiaj chcemy zapewnić tą ustawą bezpieczeństwo tym, którym odbiera się prawa podmiotowe. Czy wolno nam przypisać sobie prawo do tego, żeby mówić o tym, że istnieją uzasadnione podstawy do sądenia, iż ktoś popełnił czyn niegodny, przestępczy, kryminalny? Tak, możemy takie prawo sobie nadać, jest to zgodne z konwencjami międzynarodowymi i z dyrektywami. A w jaki inny sposób można to stwierdzić? Przecież nie możemy prowadzić postępowania zgodnego z kodeksem postępowania karnego. W związku z tym musimy dać takie uprawnienie urzędnikowi. To dobrze, że mamy możliwości i przestrzeń oraz możemy zagwarantować bezpieczeństwo ludziom prześladowanym. To dobrze, że zbliża się czas, w którym będziemy mogli dać, już na podstawie innych ustaw, pracę tym ludziom, którzy jej nie mają. Ale dajmy sobie również prawo do suwerennych decyzji w zakresie aktów humanitarnych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Marek Trzciniński i pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 92 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szóstym posiedze-

niu w dniu 11 stycznia 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 stycznia 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 15 stycznia 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 43, a sprawozdania komisji w drukach nr 43A i 43B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Piotra Kaletę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej opinię o ustawie o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych – druk senacki nr 43.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na swoim posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. rozpatrzyła projekt niniejszej ustawy. Celem uchwalonej przez Sejm ustawy z dnia 11 stycznia 2008 r. o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, określanej dalej jako „ustawa”, jest zmiana terminu wejścia w życie w zakresie dotyczącym obywateli polskich przebywających za granicą. Jest art. 16 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. Jedyną zmianą w tej ustawie jest, jak już powiedziałem, zmiana terminu wejścia w życie. Termin ten jest przesuwany z dnia 28 lutego 2008 r. na 29 czerwca 2009 r.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Proponowany projekt ustawy przesuwa termin zainstalowania w około stu czterdziestu placówkach konsularnych sprzętu oraz oprogramowania pozwalającego sprawdzić prawdziwość zamieszczonych w dokumentach paszportowych danych biometrycznych do czasu wprowadzenia drugiego identyfikatora biometrycznego w postaci odcisków palców. Ta zmiana jest podyktowana względami finansowymi. Pozwoli uniknąć dwukrotnego instalowania w placówkach konsularnych sprzętu i oprogramowania niezbędnego do sprawdzenia za pomocą czytników elektronicznych zamieszczonych w dokumentach paszportowych danych biometrycznych.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wysłuchała opinii legislatorów oraz przedstawicieli ministerstwa. Komisja nie wniosła uwag do proponowanych zmian oraz w sposób jednomyślny zaakceptowała propozycję zmiany ustawy.

(senator P. Kaleta)

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proszę Wysoki Senat o przyjęcie tejże ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Krzysztofa Piesiewicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności omawiała ustawę o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych – druk nr 43B i druk nr 43. Poprzedni referat, przedstawiciela komisji samorządu, był taki, że, można powiedzieć, z ust zostało mi to wszystko wyjęte. W związku z tym chcę tylko stwierdzić, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności nie wносиła żadnych zastrzeżeń do tej ustawy. Zmiana dotyczy tylko przesunięcia daty. Przyczyna przedłożenia rządowego ma przesłanki wyłącznie o charakterze ekonomicznym, organizacyjnym. Komisja nie wносиła żadnych zastrzeżeń.

W związku z tym komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców. Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pan minister Stachańczyk chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk: Nie, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na po-

siedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

(Senator Tadeusz Gruszka: Panie Marszałku, ja mam pytanie.)

Proszę bardzo, senator Gruszka.

Panie Ministrze, w takim razie poproszę tutaj, przepraszam.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Mam pytanie związane z zaawansowaniem prac w wyposażanie naszych placówek w ten sprzęt, o którym mowa. Czy data tej noweli nie jest zagrożona? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest związane z tymi biometrycznymi wyznacznikami, że tak powiem, które mają być badane. Jeden to odcisk palca, a drugi – wizerunek twarzy. Ten wizerunek twarzy mnie interesuje. Na czym to ma polegać? Czy chodzi o jakieś szczególne punkty twarzy? Czy zmiana wizerunku, na przykład poprzez zapuszczenie włosów, wąsów czy brody, powoduje, że ten wizerunek już nie będzie tym samym, który był zapisany elektronicznie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie, to według informacji, które uzyskałem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo to ono wdraża ten system, jego wdrożenie, przy zapewnionych w tym roku w budżecie środkach, nie jest zagrożone i data przewidziana w proponowanej ustawie zostanie dotrzymana.

Jeśli natomiast chodzi o drugie pytanie, to ten wizerunek po prostu oznacza elektroniczny zapis zdjęcia, które dana osoba dostarczyła. Chodzi o możliwość sprawdzenia tego, na przykład na granicy. Przy czym funkcjonariusze graniczni generalnie są tak szkoleni, że zmiany typu dodanie wąsów czy dodanie okularów nie utrudniają im rozpoznania. Oni są tak szkoleni, by byli wyczuleni na inne elementy twarzy i to na nich mają się skupiać w trakcie dokonywania kontroli granicznej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są inne pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku podpisywania składanych do marszałka Senatu wniosków o charakterze legislacyjnym. Wnioski te można składać do czasu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie pisał się do dyskusji.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szóstym posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 14 stycznia 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 15 stycznia 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 41, a sprawozdanie komisji w druku nr 41A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Michała Okłę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Michał Okła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja, która jest przedmiotem naszej dyskusji, wynika z dostosowania ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry do uregulowań dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. Uwzględniono tutaj również kraje, które wstąpiły do Unii Europejskiej, to jest Bułgarię i Rumunię.

Przedmiotem nowelizacji są przepisy odnoszące się do procedury przyznawania prawa wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry przez obywateli zarówno państw członkowskich Unii Europejskiej, jak i spoza Unii Europejskiej. Umożliwia ona również złożenie tym lekarzom lekarskiego oraz lekarsko-dentystycznego egzaminu państwowego w naszym kraju w języku, w jakim odbyli studia na kierunku lekarskim i lekarsko-dentystycznym.

Wprowadza ona też wiele zmian. Przeniesiono do ustawy część uregulowań dotyczących zasad odbywania specjalizacji, które do tej pory zawarte były w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 20 października 2005 r., jak również wprowadzono zmiany dotyczące zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarzy odbywających specjalizację. Dodano także zmiany związane z prowadzeniem i udostępnianiem oraz przechowywaniem dokumentacji medycznej. Ponadto w stosunku do lekarzy dentystrów zniesiono zakaz indywidualnej praktyki i specjalistycznej praktyki łącznie w miejscu wezwania.

W toku prac legislacyjnych duże kontrowersje wzbudziło uregulowanie dotyczące art. 1 pktu 11 ustawy nowelizującej, mówiące o wysokości zasadniczego wynagrodzenia lekarzy odbywających specjalizację w ramach rezydentur. Rząd proponował stawkę: nie mniej niż 70% średniego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku za ubiegły rok. Wniosek mniejszości opiewał na 100%, jednak w toku prac komisji poparto stronę rządową, pozostawiając 70%.

W czasie prac legislacyjnych zrezygnowano również z obowiązku przechowywania dokumentacji lekarza i lekarza dentystry, który zmarł, przez odpowiednie izby lekarskie.

Wprowadzono dwie poprawki, które mają charakter porządkująco-uściślający, dotyczące państwowej komisji egzaminacyjnej, jak również trybu jej powoływania i odwoływania.

Wnoszę, aby ustawa łącznie z tymi dwoma poprawkami została przez Wysoką Izbę przegłosowana. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Zdrowia, pana senatora Stanisława Karczewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator Okła, sprawozdawca komisji, był już uprzejmy powiedzieć o poprawce, którą zgłosiliśmy, a która w głosowaniu nie uzyskała poparcia komisji. Ale liczymy na to, że w wyniku przeprowadzonej później debaty koledzy z Platformy Obywatelskiej poprą również tę poprawkę. W poprawce jest zmiana z 70% do 100% średniego wynagrodzenia liczonego za ubiegły rok dla lekarzy odbywających specjalizację w ramach rezydentury. Jest to poważny problem, ponieważ sami wiemy, jak dużo lekarzy wyjeżdża za granicę, a jednym z powodów jest właśnie utrudniony dostęp do specjalizacji. W tej chwili lekarze już mają za-

(senator S. Karczewski)

gwarantowane 86%, w wyniku wzrostu wynagrodzenia ustalonego przez ministerstwo, tak że niewiele brakuje do 100%.

Pan premier Donald Tusk podczas „białego szczytu” powiedział do młodych lekarzy, którzy prosili o zwiększenie kwot na wynagrodzenie, tak: nikt rozsądny i przyzwoity nie powie, że pieniądze, jakie dostajecie, to coś, za co polski młody lekarz powinien pracować; i powiem rzecz, której może szef rządu nie powinien mówić, ale my, znając naszą sytuację, uznaliśmy, że wszystkie pieniądze, jakie są w dyspozycji Ministerstwa Zdrowia, jesteśmy natychmiast, z dnia na dzień, gotowi przeznaczyć – mówię o tych środkach, które można wygospodarować, nie raniąc innych obowiązków.

Jestem tego samego zdania i bardzo proszę o poparcie poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

To ja się zgłaszam. Mam do pana senatora pytanie.

Senator Bogdan Borusewicz:

Czy 70%, które proponuje rząd, jest podwyżką, czy obniżką? Bo z tego, co pan mówił, ja do końca nie wiem. Powiedział pan o 86%, które już są zagwarantowane. W związku z tym prosiłbym o wyjaśnienie.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że pan minister będzie mógł dokładnie odpowiedzieć na to pytanie. W ustawie, nad którą procedujemy, jest zapis mówiący, że to wynagrodzenie będzie minimum 70%, czyli będzie powyżej 70%, a w tej chwili w wyniku już przeprowadzonych regulacji płacowych to wynagrodzenie wynosi 86%.

Moja poprawka dąży do tego, żeby w zapisie było 100%, żeby jeszcze podnieść wynagrodzenie rezydentom. A niezależnie od tego będzie to punkt odniesienia w negocjacjach dla innych lekarzy, lekarzy ze specjalizacją pierwszego i drugiego stopnia, jak również dla personelu pielęgniarskiego.

(Senator Bogdan Borusewicz: Rozumiem, że poprawka mówi o minimum 100%, tak?)

Tak.

(Senator Bogdan Borusewicz: Minimum 100%. Dobrze. O to mi chodziło. Dziękuję bardzo.)
Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Rozumiem, że więcej pytań już nie ma.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym oraz poselskim projektem ustaw. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu. Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Tak.)

Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Tak, chcę zabrać głos.)

To proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Marek Twardowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Odniosę się do poprawki dotyczącej 100% dla rezydentów. Chcę jasno powiedzieć, że nasz rząd dokonał dużego wysiłku i rezydentom przyznał od 1 stycznia wynagrodzenie w wysokości 86,6% średniego wynagrodzenia. Zapis „nie mniej niż 70%” oznacza, że można dać 70%, 80%, 100%, a nawet 150%. Intencją naszego rządu jest to, żeby przede wszystkim zatrzymać w Polsce młodych lekarzy i uzupełnić lukę pokoleniową, która się wytworzyła. W związku z tym, oczywiście, jako rząd możemy się zgodzić na poprawki, które nie przekraczają naszych możliwości zapisanych w budżecie. Niemniej jednak chcę dzisiaj państwu powiedzieć, że najprawdopodobniej – tak mogę się wyrazić – jeszcze w tym tygodniu kierownictwo Ministerstwa Zdrowia dokona pewnych posunięć, które umożliwią podwyższenie wynagrodzenia rezydentom w tym roku ponad kwotę przyznaną dzisiaj, czyli 86,6%. Ta kwota jest mi już znana. Jest ona nieco mniejsza niż 100%, ale nie chcę jej w tej chwili podawać, bo musimy ją jeszcze przedyskutować w kierownictwie.

Niemniej jednak ze względu na to, że obowiązuje nas dyscyplina budżetowa, proszę o nieprzyjmowanie poprawki mówiącej o 100%. Jasno mówimy, że jeżeli będziemy mieli środki, to damy więcej. A naszym zamiarem jest poczynić napraw-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

dę wszystko, żeby młodym lekarzom nie tylko podwyższyć wynagrodzenie, ale też umożliwić w sposób jasny i przejrzysty specjalizowanie się. Między innymi zwiększyliśmy liczbę rezydentur z tysiąca pięciuset dwudziestu dziewięciu do dwóch i pół tysiąca. Takiego skoku nigdy nie było. Jest skok liczby przyznanych rezydentur o tysiąc. To jest to, co w tej chwili mogliśmy zrobić dla młodych lekarzy. Ale nie ustajemy w wysiłkach, żeby w miarę możliwości robić więcej. Jest mi przyjemnie powiedzieć, że najprawdopodobniej takie działania podejmiemy jeszcze w tym tygodniu. Będziemy mogli państwu o tym powiedzieć, jak omówimy to i przegłosujemy w kierownictwie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze proszę chwileczkę pozostać przy mównicy, bo zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad. Przypominam, jedna minuta. Będę usiłował tego pilnować.

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jedną z barier, która powoduje, że młodzi lekarze nie znajdują miejsca w kraju i wyjeżdżają za granicę, jest lekarski egzamin państwowy. Jak pamiętam, uchwalaniu takich przepisów towarzyszyło przeświadczenie, że jest to wymóg Unii Europejskiej. Tymczasem, jak życie pokazuje, takiego wymogu nie ma. Czy ministerstwo w dalszym ciągu uważa za zasadne utrzymywanie lekarskiego egzaminu państwowego, który jest jednocześnie furtką do specjalizacji? Dziękuję.

I jeszcze jedno pytanie. Wielu młodych lekarzy wyjeżdża z kraju, bo, niestety, nie ma możliwości specjalizacji. Co prawda zwiększa się liczba rezydentur, ale z tego, co się orientuję, nie wszystkie mogły być wykorzystane. W czym tkwi przyczyna?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jeżeli chodzi o LEP, czyli lekarski egzamin państwowy, i le-

karsko-dentystyczny egzamin państwowy, różnie jest to w krajach unijnych. Prześledziliśmy to bardzo dokładnie.

Na dzień dzisiejszy ten egzamin jest utrzymany, ale będzie nieco zmodyfikowany. Przyjeliśmy w kierownictwie Ministerstwa Zdrowia rozporządzenie w tej sprawie. Jest ono w tej chwili w uzgodnieniach. Uwzględnia wiele uwag środowiska młodych lekarzy, którzy do tego egzaminu podchodzili, zapewnia też większą przejrzystość, możliwości odwoławcze, nawet przez internet itd. Zresztą niedługo pójdzie ono do uzgodnień zewnętrznych i państwo senatorowie będziecie mogli się z nim zapoznać. Tak że tam już robimy pewne ułatwienia.

Dlaczego na razie utrzymaliśmy ten egzamin? Bo nie jest tak, że we wszystkich krajach Unii on nie obowiązuje. W wielu krajach jest wymagany. Jeżeli mamy być krajem otwartym na Unię, nie możemy naszym lekarzom stwarzać barier. W tej chwili egzamin utrzymujemy, bo taka jest nasza polityka. Ale mówię: to jest sprawa w ogóle dyskusyjna. Tak jak powiedziałem, w wielu krajach unijnych egzamin jest wymagany i nie chcemy naszych absolwentów pozbawiać takiej możliwości. Jeżeli chcieliby się przenieść, to nie mając tego egzaminu, nie mogliby tam praktykować.

Teraz drugie pytanie. Przyjeliśmy już w kierownictwie rozporządzenie w sprawie specjalizacji lekarskich. Też podążamy w tym celu, bo wiemy, że możliwość specjalizowania się była zawężona. W ogóle modyfikujemy specjalizacje w Polsce, bo, naszym zdaniem, były one zbyt długie. Krótko mogę powiedzieć, że będzie dwuetapowo. Na przykład lekarz wąskiej specjalności w Polsce, w odróżnieniu od Unii Europejskiej, kształcił się dziewięć czy dziesięć lat. To jest stanowczo za długo. Takie umiejętności można osiągnąć znacznie wcześniej. W związku z tym specjalizacja będzie robiona nieco inaczej, to jest sektorowo. Najpierw będzie dwu-, trzyletnia część ogólna i potem dwuletnia część węższa. Tak że po pięciu, sześciu latach będzie można być wysokiej klasy specjalistą nawet w wąskiej dziedzinie, podobnie jak to jest w krajach unijnych. A więc o tym również myślimy. To rozporządzenie niedługo również będzie udostępnione do konsultacji zewnętrznych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kraska, proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, trzy pytania. Jakie skutki dla budżetu miałyby wzrost podwyżek dla rezydentów do kwoty 100% wynagrodzenia? Czy rzeczywiście

(senator W. Kraska)

byłaby to suma, która zrujnowałaby nasz budżet? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy ministerstwo posiada dane, ilu rocznie młodych lekarzy wyjeżdża od nas z kraju? Chodzi mi o młodych lekarzy, czyli o tych, którzy nie posiadają specjalizacji? I jaki jest obecnie koszt kształcenia lekarza w Polsce?

I trzecie pytanie. Wszyscy wiemy, że lekarze nie tylko dlatego wyjeżdżają z kraju, że za granicą zarabiają więcej, ale także dlatego, że tam łatwiej uzyskują specjalizację. Czy ministerstwo planuje zmianę kształcenia poprzez zmianę specjalizacji z jednostopniowej na dwustopniową? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku!

Panie Senatorze, na niektóre pytania uzyskał już pan odpowiedź – mówię o specjalizacji.

Nieprawdą jest, Panie Senatorze, że lekarze dlatego wyjeżdżają z naszego kraju, że poza nim łatwiej się wyspecjalizować. Zapewniam pana, że tak nie jest. Ale rozumiejąc, że były bariery, robimy w tej chwili wszystko, żeby je zmniejszyć, żeby wprowadzić ułatwienia i żeby zwiększyć liczbę miejsc specjalizacyjnych.

Jeżeli chodzi o koszty, to oczywiście koszty zaakceptowane przez rząd, w tym przypadku przez ministra zdrowia, mogą być takie, jakie są zapisane w jego budżecie. W związku z tym, że możemy zrobić pewne ruchy w tym budżecie, podwyższymy to do kwoty, o jakiej niedługo państwo usłyszycie. Ale ponieważ rezydentów mamy kilkanaście tysięcy, to każdy ruch finansowy w górę niesie za sobą skutki sięgające co najmniej kilku milionów złotych, jeżeli nie kilkunastu.

Nie odpowiem panu w tej chwili na pytanie, ile kosztuje kształcenie lekarza w Polsce? Jeżeli pan sobie tego życzy, uzyska pan odpowiedź na piśmie.

I również nie odpowiem panu teraz konkretnie na pytanie, ilu młodych lekarzy w tej chwili wyjeżdża? Ale powiem panu z pamięci – nie dawno przeglądałem tabelę, którą przygotowała Naczelna Rada Lekarska, która ma taką wiedzę, dlatego że wydaje zaświadczenia, szczególnie o specjalizacji – że, według mojej wiedzy, w ostatnich latach wyjechało z Polski około sześciu tysięcy lekarzy, z tego 80% to są lekarze specjaliści. W związku z tym 20% to są lekarze bez specjalizacji. Tak zostało to sklasyfikowane przez Naczelną Radę Lekarską. Przy czym lekarze bez specjalizacji to głównie właśnie młodzi lekarze. A więc jest to taka liczba.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja podpisałbym się jednak pod opinią pana senatora Kraski, Panie Ministrze. Nie dotyczy to wprawdzie wszystkich specjalizacji, ale są takie specjalizacje, które można zrobić szybciej za granicą. Ja to wiem, później, już po spotkaniu, powiem...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Szybciej niż dotychczas, ale chcemy, żeby było inaczej.)

Ale to dopiero w przyszłości, a pytanie dotyczyło tego, co jest w tej chwili. Ja mam dwa pytania.

Pierwsze o to, czy nowelizacja ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty otwiera jakąś możliwość przyjazdu lekarzy zza wschodniej granicy.

I drugie, już bardziej konkretne. Pan minister zapowiedział wzrost wynagrodzenia stażystów. Czy gdybym dokonał autopoprawki...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Rezydentów.)

Rezydentów, przepraszam, specjalizujących się rezydentów.

Gdybym dokonał poprawki i zmniejszył to ze 100 do 90%, bo właściwie to już będzie skonsurowane 90%, to czy ministerstwo wyrazi na to zgodę? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Odpowiem panu najpierw na pytanie drugie.

Strona rządowa optuje za swoim stanowiskiem, aby to było nie mniej niż 70%, bo to nam pozwala na elastyczność w każdym momencie. Na pewno, jak pan wie, nie będzie to 70%, już jest 86,6%, a może będzie jeszcze inny procent. Tak mogę powiedzieć. Z różnych względów, także dlatego że w tej chwili taka decyzja nie jest jeszcze podjęta, nie mogę się, jako przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, na to zgodzić. Dlatego prosimy o utrzymanie tego zapisu, który nam pozwala podwyższyć wynagrodzenia lekarzy w określonej sytuacji finansowej o każdą kwotę ponad 70%. Nie mamy wtedy żadnych ograniczeń i żadna zmiana w tym zakresie nie jest potrzebna.

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

Jeżeli chodzi o to, co pan senator powiedział w sprawie specjalizowania się, to ja się z panem zgadzam. Dlatego właśnie departament nauki i szkolnictwa wyższego w naszym ministerstwie przygotował rozporządzenie, które mówi o tej dwuetapowej specjalizacji, i które znacznie ją ułatwi. To był problem zarówno ze względu na długi, wieloletni czas specjalizowania się, jak i zbyt małą liczbę miejsc do robienia specjalizacji. Obydwa te uwarunkowania zmieniamy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Borusewicz.

Przepraszam jeszcze...

(Senator Bogdan Borusewicz: Nie, nie, ja muszę wyjść.)

Senator Stanisław Karczewski:

Jeśli można jeszcze.

Panie Ministrze, nie odpowiedział pan na pytanie dotyczące ułatwienia przyjazdu lekarzy z wschodniej granicy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Ta ustawa przede wszystkim implementuje prawo europejskie, również jeżeli chodzi o dwa kraje, które weszły do Unii, czyli Rumunię i Bułgarię. Ona stwarza wykładnię i uznaje dyplomy lekarzy zarówno z Unii Europejskiej, jak i w określonych sytuacjach spoza Unii Europejskiej. Ostateczne decyzje o tym, czy ktoś może praktykować w Polsce, czy nie, podejmuje Naczelna Rada Lekarska, przyznając prawo wykonywania zawodu zgodnie z określoną procedurą, która w tej chwili obowiązuje. Jest możliwe, że niemieszkańcy w Polsce lekarze w określonej sytuacji takie prawo wykonywania zawodu u nas uzyskają.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Grubski, proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku, Panie Ministrze! Chciałbym spojrzeć na sprawę wysokości wynagrodzeń na etatach rezydenckich z punktu widzenia łódzkiego rynku. Mówi się w trakcie tego protestu le-

karskiego, że rezydent to jest taki lekarz, który nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie w ramach określonego oddziału szpitala, który potrzebuje wsparcia. Ale jak się słucha tych młodych ludzi, to widać, że oni wskazują na to, w Łodzi przynajmniej tak to działa, że funkcjonują samodzielnie przez pewien czas, przez pewien okres funkcjonowania określonego oddziału. Rezerwy, które mogłyby uzupełnić wysokość podwyżki, i tu nie dyskutujemy, czy to ma być 70% czy więcej procent, tu, moim zdaniem, państwo musicie mieć swobodę decydowania, są po stronie organu założycielskiego czy szpitala. Czy państwo dostrzegają tę sprawę?

Ja pisałem w ostatnim czasie jako senator do marszałka, do prezydenta, do organów założycielskich, zwracając się o to, żeby jednak próbować przekonać dyrektorów szpitali, że rezydent funkcjonujący samodzielnie przez kilka godzin wykonuje, realizuje na terenie szpitala określoną procedurę, która jest wyceniona, za którą idą pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia. Tymczasem dyrektor szpitala tego nie dostrzega i traktuje rezydenta tak, że płaci za etat rezydencki w takiej to a takiej wysokości. Czy pan minister dostrzega tego typu problem?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Dziękuję za to pytanie, to jest rzecz, nad którą już się pochyliliśmy. Oczywiście to jest prawda, to co pan senator powiedział. Rezydent mimo że otrzymuje wynagrodzenie z budżetu państwa, czyli z Ministerstwa Zdrowia, pracuje na rzecz szpitala, który wykonując kontrakt, ma z tego tytułu określone przychody, czyli rezydent dokłada się do firmy, dokłada się do wykonania tego kontraktu. Często bez rezydentów trudno byłoby ten kontrakt wykonać. Ministerstwo nie ma takiego narzędzia, nie może niczego polecić dyrektorom szpitali. Ale oczywiście często spotykamy się z dyrektorami szpitali, pozyskujemy od nich różnego rodzaju informacje. Przy okazji spotkań z dyrektorami szpitali naszym celem jest również nakłonienie ich do tego, żeby w miarę możliwości finansowych dopomagali Ministerstwu Zdrowia w takim sensie, żeby wynagradzając rezydentów za pracę, zachęcać ich do specjalizowania się i pozostawania w naszym kraju. Tak więc jak najbardziej ten problem dostrzegamy i jesteśmy za tym, żeby tak było.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja zajmowałam się przez kilka lat organizowaniem lekarskiego egzaminu państwowego i wiem, że były trudności tego rodzaju, że część lekarzy z powodów losowych nie mogła podejść do egzaminu, który odbywał się raz w roku, a później, była taka możliwość, dwa razy w roku. Czy w rozporządzeniu, które jest przygotowywane, przewiduje się, że w przypadkach losowych egzamin będzie mógł być dla jakiejś określonej grupy dodatkowo wprowadzony? Chodziłoby o to, żeby umożliwić lekarzom przystąpienie do specjalizacji bez tego półrocznego lub rocznego oczekiwania na przykład z powodów losowych. Takie byłoby moje pierwsze pytanie.

A teraz drugie. Z mojej oceny sytuacji, a byłam kiedyś dyrektorem Mazowieckiego Centrum Zdrowia Publicznego, wynika, że takim wąskim gardłem dla specjalizacji jest brak odpowiednich warunków, tak wysokie kryteria są założone, w oddziałach szpitalnych, które mogłyby te specjalizacje prowadzić. Czy ministerstwo prowadzi jakąś okresową weryfikację kryteriów akredytacyjnych? A może należałoby je trochę obniżyć po to, aby także w słabiej jakościowo i merytorycznie postawionych szpitalach, które spełniałyby podstawowe wymagania, stworzyć warunki do prowadzenia specjalizacji przynajmniej w szerokim podstawowym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Dziękuję bardzo i cieszę się, że właściwie pani pytania wyrażają to, co robimy w Ministerstwie Zdrowia. Cieszę się, że podążamy w dobrym kierunku.

Odpowiem pani tak, że kiedy przyszedłem do Ministerstwa Zdrowia, na początku wraz z całym kierownictwem wzięliśmy się, czego świadkami są panie z departamentu nauki i szkolnictwa wyższego, za rozporządzenia i za wszystkie akty prawne dotyczące młodych lekarzy. I jeżeli chodzi o rezydentów, to mamy już przygotowane, kończymy w tej chwili, także inne rozporządzenie. Zmiana będzie polegała na tym, że młody lekarz będzie mógł zdawać lekarski egzamin państwowy trzykrotnie w czasie stażu. Skończy staż...

Czy mogę, Panie Marszałku, zająć chwilę? Myślę, że to może być interesująca informacja dla państwa senatorów.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę bardzo.*)

Lekarz teoretycznie kończy studia 30 czerwca. Pierwsze podejście do LEP będzie miał 15 września. To znaczy jeżeli, jak ja to mówię, będzie ambitny, to będzie mógł zdać ten LEP przed rozpoczęciem stażu, który zaczyna 1 października. To jest pierwsze podejście. Drugie, w czasie stażu na przełomie lutego i marca. I trzeci LEP w czasie stażu – 15 września. Trzykrotne podejście z możliwością odwołań, również drogą elektroniczną, z całym procesem odwoławczym, którego dotąd nie było.

Zmodyfikowana jest również ilość i jakość pytań z poszczególnych działów medycyny. Szczególny nacisk położyliśmy na to, co jest istotne w tej chwili, co jest problemem dla społeczeństwa – onkologia itd., itd. – czyli podążamy ku nowoczesności.

Robimy jeszcze następną rzecz. Było czymś niegodnym to, że młodemu lekarzowi, który 31 października kończył staż, nasze państwo zapewniało cztery miesiące bezrobocia. Musiał się rejestrować w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotny, żeby być ubezpieczonym, musiał żyć na garnuszku rodziców jako w pełni dorosły człowiek. Dlatego całe postępowanie zmierzające do uzyskania rezydentury, czyli możliwości specjalizacji, odbędzie się nie po zakończeniu stażu, ale w czasie stażu. Tak to doprecyzujemy, żeby nie było rozmów kwalifikacyjnych, które były różnie oceniane. Będą tylko tak zwane kryteria obiektywne: wynik LEP, czy wynik LEP już ukierunkowany na specjalizowanie się w danym kierunku. W tym momencie stworzymy taką możliwość, że lekarz, który otrzyma od izby lekarskiej prawo wykonywania zawodu, teoretycznie rzecz biorąc już 2 listopada będzie mógł rozpocząć rezydenturę – nie będzie tych czterech miesięcy przerwy. Chciałem, żeby to było możliwe już od 2 listopada, ale wytłumaczono mi, że nie można ośmiuset rezydentów postawić w ODKAM w kolejce jednego dnia, żeby 2 listopada mogli się specjalizować. Stworzymy zatem zapis, że może to być okres od dziesięciu do piętnastu dni, aby nikt nie mówił, że minister zdrowia tych młodych ludzi w jeden dzień postawił w kolejce, żeby już 2 listopada mogli się specjalizować. Stworzymy taką możliwość, przy czym maksymalny termin pozostawiania bez pracy, tak jak ja to oceniam, to będzie dziesięć, czternaście dni. To właśnie robimy i tak to będzie.

I drugie pani pytanie?

(*Senator Janina Fetlińska: Drugie pytanie dotyczy wąskiego gardła w postaci oddziałów szpitalnych, które akredytowane są na bardzo chyba wyśrubowanych zasadach.*)

Już sobie przypominam, chodzi o akredytację.

Oczywiście tak: te kryteria były zbyt wyśrubowane i to było też jedno z wąskich gardeł, które

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

uniemożliwiały specjalizowanie się lekarza. One również będą tak zmienione, żeby ośrodków akredytacyjnych było znacznie więcej.

Senator Janina Fetlińska:

Mam jeszcze jedno pytanie, Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli.

A co będzie z lekarzami, którzy nie zdadzą LEP nawet w trzykrotnej próbie, chociaż skończyli sześćioletnie studia medyczne i ukończyli staż? Jaki będzie los tych lekarzy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

To im nie zamyka drogi. Będą mogli jeszcze zdawać, gdyby im się nie powiodło. Tak w tej chwili jest postanowione na wzór wielu krajów unijnych: w niektórych tak jest, w niektórych nie. Ale przypadki, kiedy lekarze nie zdają egzaminu, są coraz rzadsze. Na ogół w którymś podejściu to się udaje.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Pawłowicz, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Pawłowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, z pana wypowiedzi wynika, że ministerstwo pracuje nad wzrostem uposażeń rezydentów, że dziś to już jest znacznie więcej niż 70%, mówił pan o 86%. Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pani minister na dzisiejszej sesji plenarnej Sejmu, gdzie pani minister zapowiedziała dwudziestoprocentowy wzrost wynagrodzeń rezydentów, i prosić pana o zdefiniowanie, czy w związku z tym należy się spodziewać, że w I kwartale tego roku pensja rezydentów osiągnie 3 tysiące 100 zł, czyli średnią krajową w przemyśle. Czy to będzie obowiązywało od 1 stycznia? To jest istotne, bo chodzi o wyrównanie.

I druga część mojego pytania. Czy państwo opracujecie w najbliższym czasie wytyczne do różnicowania wynagrodzeń rezydentów w zależności od odbytego stażu, bo to trwa przecież średnio około pięciu lat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:

Pani minister powiedziała ogólnie o dwudziestoprocentowej podwyżce, ja natomiast nie mogę panu senatorowi w tej chwili odpowiedzieć, że to będzie już powyżej 100%, bo nie mam jeszcze takiego upoważnienia. Jak mówię, nad szczegółami będziemy dyskutować w tym tygodniu, być może w piątek. I wtedy już oficjalnie, razem z podsekretarzem stanu odpowiedzialnym za finanse w naszym ministerstwie, będziemy mogli to ogłosić.

Jest jeszcze jedna rzecz, o której nie powiedziałem. My chcemy, żeby rezydenci w ciągu pięciu lat rezydentury, na ogół jest to pięć lat, co roku otrzymywali wyższe wynagrodzenie. Dlatego pani minister na pewno ujęła w tych 20% również tę kwotę. Chcemy, żeby to było postępujące, to znaczy, rezydent w pierwszym roku otrzymywałby 86,6%, tak jak jest teraz, a będzie, jak już wiemy, nieco więcej, ile, to wkrótce oznajmimy, i żeby to była kwota wzrastająca w każdym kolejnym roku rezydentury, tak żeby była zachęta pokazująca, że jak się tę specjalizację uzyska, to już – miejmy nadzieję, że tak będzie, bo to będzie pięć lat – wszyscy polscy lekarze będą godnie zarabiać. O to nam chodzi.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Krajczyk.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać, ponieważ to jest branża pana ministra – to nie jest złośliwość z mojej strony – ilu lekarzy, jeśli ma pan minister takie rozeznanie, robi specjalizację z medycyny rodzinnej. Ja rozumiem, że rozmawiamy o podwyżkach dla rezydentów, ale to jest zupełnie coś innego, jeżeli rezydent robi specjalizację na przykład z kardiochirurgii i musi być w dużym ośrodku praktycznie przez cały czas rezydentury, czy ewentualnie robi specjalizację z chirurgii onkologicznej, zupełnie coś innego niż w wypadku medycyny rodzinnej, z której specjalizację de facto można robić w swoim miejscu zamieszkania. I jeszcze jedno. Czy państwo macie rozeznanie, ilu kolegów rezydentów robi specjalizację, i tu ukłon w kierunku moich kolegów sportowców, zwłaszcza pana senatora Piechniczka, z medycyny sportowej. Jest z tym obecnie duży problem. Ja już nie mówię medycynie przemysłowej.

W drugim pytaniu, jeżeli mogę, Panie Ministrze, chciałbym zapytać o ubezpieczenie rezydentów. Jak rozumiem, rezydenci mają rozwiązać problem tego wąskiego gardła i ewentualnie, jeżeli

(senator N. Krajczy)

ordynator się zgodzi, a jeszcze nie spotkałem takiego, który by się nie zgodził, chociaż sam jestem ordynatorem, na samodzielną pracę rezydenta i za tę pracę on sam będzie odpowiadał. Proszę mi powiedzieć, czy państwo macie rozeznanie, jak i kto będzie ubezpieczał rezydenta od jego działań. Ja myślę o ubezpieczeniu przez firmę ubezpieczeniową, bo tu już nie chodzi o odpowiedzialność ordynatora za rezydenta. O ile wiem, już od marca w ogóle będzie problem nie tylko z *opt-out*, ale także z ubezpieczeniami lekarzy, bo firmy ubezpieczeniowe, które to robiły, powoli się z tego wycofują.

I trzecia sprawa, która mnie gnębi, ponieważ spod mojej ręki wyszli koledzy ze specjalizacją, a jest ich już kilkudziesięciu. Nasz system specjalizowania jest chyba zły, bo przecież jeżeli ja specjalizuję kogoś w dziedzinie zabiegowej przez pięć lat, to ja ponoszę za to odpowiedzialność. Są takie kraje, w których nie egzamin państwowy... Sześciu bardzo mądrych profesorów zadaje bardzo mądre pytania o to, co ewentualnie obowiązuje w ich klinikach, i to ma decydować o tym, czy dany lekarz ma taką czy inną specjalizację? O egzaminach testowych i innych jeszcze pułapkach nawet nie mówię. Skoro ja się pod tym podpisuję, a jest tak w niektórych państwach Unii Europejskiej, to ja za niego odpowiadam. W związku z tym on jest specjalistą, może nosić ten tytuł i dalej pracować. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, ja widzę, że debatę z sali sejmowej przenieśliśmy do Senatu – tam pani minister Kopacz odpowiada, a tu ja. Dzisiaj rozmawiamy tutaj o ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentystry, a ja mam wrażenie, że poruszamy problemy dotyczące całej ochrony zdrowia. Odpowiem panu jeszcze, Panie Senatorze, ale bardzo bym prosił, żebyśmy to zawężali do właściwego tematu, bo inaczej to się przeradza w debatę o całej ochronie zdrowia.

Jeżeli chodzi o specjalizowanie się w medycynie rodzinnej, to w pewnym okresie, a było to w końcu lat dziewięćdziesiątych, stało się tak, że była to specjalizacja dość atrakcyjna. W ciągu ostatnich kilku lat natomiast liczba rezydentur

systematycznie jest niewykorzystywana i te rezydentury zwracane są do Ministerstwa Zdrowia. Wbrew temu, co się medialnie nagłaśniało przez wiele ostatnich lat, że płaca jest tam tak bardzo atrakcyjna i praca jest tak bardzo atrakcyjna, praca ta, jeżeli ktoś kiedyś w tym pracował, to wie, jak ona wygląda, nie należy do łatwych. W pewnym momencie płaca była dość atrakcyjna, ale tak już nie jest, w związku z tym liczba lekarzy chętnych do specjalizowania się w medycynie rodzinnej zdecydowanie się zmniejszyła w ciągu ostatnich trzech lat. Są duże kłopoty związane z tym, że w niektórych województwach, jak wiem, po kilku lub kilkunastu lekarzy odeszło na emeryturę i liczba NZOZ czy indywidualnych praktyk uległa zmniejszeniu, bo nie było zastępców. Pacjenci musieli się rozproszyć po innych placówkach. To są fakty.

Jeżeli chodzi o specjalizację z medycyny sportowej, Panie Senatorze, nie odpowiem panu, ilu w tej chwili lekarzy się specjalizuje. Ale dowiemy się i udzielimy panu senatorowi odpowiedzi na piśmie. Jest tych specjalistów rzeczywiście za mało. W niektórych województwach, jeśli potrzebne są poradnie sportowo-lekarskie dla młodzieży do dwudziestego pierwszego roku życia, zgodnie z rozporządzeniem, które mówi o objęciu jej taką opieką w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, to ci młodzi ludzie muszą się przemieszczać z jednej miejscowości do drugiej, bo lekarzy ze specjalizacją z medycyny sportowej jest w ogóle bardzo niewiele. Nieco więcej jest tych, którzy posiadają certyfikat i mogą te świadczenia wykonywać jako lekarze sportowi, choć takiej specjalizacji sensu stricto nie posiadają. Tyle bym panu senatorowi odpowiedział w tej materii.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan senator.

Senator Norbert Krajczy:

Jeszcze dwa pytania zadałem, Panie Ministrze. Dwa pytania jeszcze...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Proszę mi przypomnieć po kolei. Króciutko.)

... o ubezpieczenia rezydentów, którzy...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Sprawdzimy również ten temat, tak.)

I o specjalizację tych lekarzy, którzy po rezydenturze specjalizację rozpoczynają. Czy taki system, który obowiązuje w naszym kraju nie jest systemem archaicznym?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Senatorze, co do ubezpieczenia, to sprawdzimy jak ten temat wygląda, bo w ogóle wszystko się zmieniło, jeżeli chodzi o ustawę o ubezpieczeniu. Do tej pory Narodowy Fundusz Zdrowia wymagał ubezpieczenia. W tej chwili mówi o ubezpieczeniu ustawa i w związku z tym stało się ono obligatoryjne. Nie wiem, czy to był akurat dobry pomysł, że zostało to rozstrzygnięte ustawowo, bo firmy ubezpieczeniowe natychmiast to wykorzystają, żeby podnieść stawki. Dopóki było to wymagane tylko przez NFZ, wszyscy i tak musieli się ubezpieczyć, a miało to nieco inny charakter. Ale nie mnie komentować wolę ustawodawców.

Proszę pana, jeżeli chodzi o tych, którzy się specjalizują, to zobaczymy, jak to będzie. Po prostu w tych rozporządzeniach, które będą o tym mówiły, również będzie to wszystko doprecyzowane. Ta regulacja musi obejmować zarówno tych, którzy rozpoczynają specjalizację według nowego trybu, jak i tych, którzy już się specjalizują. Zawsze bowiem jest pewien okres przejściowy, tak więc oczywiście to wszystko będzie w tym rozporządzeniu ujęte.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję Panie Marszałku.

W odpowiedzi na moje wcześniejsze pytanie pan minister wspomniał, że w niektórych państwach Unii Europejskiej funkcjonuje egzamin będący odpowiednikiem polskiego lekarskiego egzaminu państwowego. Nie oczekuję w tej chwili odpowiedzi, bo zdaję sobie sprawę z tego, że wymaga to rozeznania, byłbym jednak wdzięczny, gdyby pan minister zechciał odpowiedzieć mi na piśmie, w których krajach Unii Europejskiej taki egzamin obowiązuje.

Dodam tylko tyle, że wiem, iż polscy lekarze po studiach uzyskali prawo wykonywania zawodu w starych państwach Unii Europejskiej, paradoks zaś polega na tym, że oni nie mają prawa wykonywania zawodu w Polsce.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Rozumiem. Odpowiemy panu senatorowi.
(Senator Stanisław Piotrowicz: Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Jeszcze zgłaszali się pani senator Fetlińska i pan senator Kraska.
Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Nasi lekarze mają dobre wykształcenie, reprezentują dobrą jakość kształcenia i są doceniani za granicą. Chciałabym zapytać, czy jeżeli nasz polski lekarz ukończył specjalizację jako rezydent czy też w innej formie – a podczas praktyki zrobił wiele specjalistycznych kursów – to czy gdyby chciałby zdobyć pokrewną specjalizację w nowym systemie, jego dotychczasowy dorobek zostanie uznany? To pozwoliłoby skrócić okres specjalizacji. W ten sposób można byłoby pomóc lekarzom z wieloletnim doświadczeniem, którzy ukończyli wiele kursów, zdobyli umiejętności w nowej specjalizacji i pragną to sformalizować. Czy to swoiste „portfolio”, ten życiorys zawodowy mógłby być uwzględniany przy przyjmowaniu na specjalizację i przy rozpatrywaniu ewentualnego skrócenia jej czasu? Takie podejście wydaje mi się zasadne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

W tej chwili jest taka możliwość, że jeżeli ktoś jest wybitnym specjalistą w wąskiej dziedzinie, może być zwolniony z całej procedury odbywania tych wszystkich stażów specjalizacyjnych, niemniej jednak egzamin wymagany do specjalizacji musi zdać. Tak więc, Pani Senator, w tej chwili jest taka możliwość, Ministerstwo Zdrowia wyraża na to zgodę.

Jeżeli w bardzo wąskiej dziedzinie, na przykład w transplantologii, bo to jest dziedzina wybitnie specjalistyczna, ktoś jest autorytetem, naucza, posiada dorobek naukowy, co jest udokumentowane, ministerstwo wyraża zgodę na zwolnienie z całej tej procedury. Oczywiście taka osoba musi zdać egzamin, bo tak jest postanowione w polskim prawie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze!

Ja jeszcze raz o liczbach. Mówimy o lekarzach rezydentach, a ja chciałbym zapytać, czy posiadacie państwo dane, ilu w tej chwili jest lekarzy rezydentów w Polsce?

I drugie pytanie. W mediach pojawiła się skarga przedstawicieli lekarzy rezydentów, że rząd z nimi nie rozmawia i się z nimi nie spotyka. Czy doszło już do takiego spotkania, a jeśli tak, to czy rząd ewentualnie wyciągnął jakieś z niego wnioski? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

W Polsce w tej chwili jest około piętnastu tysięcy lekarzy rezydentów.

Tak, Pani Dyrektor? Czy może pani to nam przybliżyć, bo nie chcę się pomylić?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Chmielewska: W tej chwili już troszeczkę mniej, Panie Ministrze, bo około dziewięciu tysięcy.)

W tej chwili?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Chmielewska: Tak.)

Dlatego prosiłem o sprostowanie. Tak więc w tej chwili jest około dziewięciu tysięcy lekarzy rezydentów, bo część z nich już skończyła specjalizację.

Jeżeli chodzi o... Zaraz, bo wyleciało mi to z głowy...

(Senator Waldemar Kraska: O spotkanie z przedstawicielami rządu.)

Troszkę się rozproszyłem przez tę różnicę zdań między nami.

Co do spotkania z lekarzami rezydentami, to ci lekarze spotkali się w Poznaniu i był tam jeden z posłów, który odebrał ich wszystkie życzenia. Ponieważ zgadzamy się z tym, że jeśli chodzi o żądania – może lepiej: artykułowane życzenia młodych lekarzy, stażystów, rezydentów i nie tylko – to w wielu punktach są zasadne. Wszyscy zgadzamy się z tym, że w Polsce w wielu przypadkach, nie mówię, że we wszystkich, lekarze zbyt mało zarabiają.

W związku z tym mamy ogromną lukę pokoleniową, bo średnia wieku lekarzy wynosi czterdzieści dziewięć lat, a specjalistów w niektórych dziedzinach – pięćdziesiąt trzy lata czy pięćdziesiąt siedem lat. Te wszystkie dane mamy u siebie

i wiemy, że musimy zrobić wszystko, żeby młodych lekarzy zatrzymać. Dlatego też nasze działania naprawdę są ustawione tak, jak o tym mówimy, czyli aby uwzględnić sytuację młodych lekarzy. Ich postulaty zostały nam dostarczone, my je znamy i w miarę możliwości będziemy starali się je realizować. Chodzi tu tylko o takie możliwości finansowe, aby móc im sprostać. Wiadomo, że nie nastąpi to natychmiast, ale będziemy starali się to zrobić jak najszybciej.

Senator Waldemar Kraska:

Czyli takiego spotkania nie było?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Senatorze, spotkanie z młodymi lekarzami rezydentami minister Włodarczyk prowadził w Ministerstwie Zdrowia, ono odbyło się chyba dwa czy trzy tygodnie temu. Tak więc nie tylko nasi posłowie pojechali do Poznania, ale również takie spotkanie odbyło się na terenie Ministerstwa Zdrowia.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piechniczek.

Proszę bardzo.

Senator Antoni Piechniczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Chciałbym zadać pytanie może troszeczkę odbiegające od tematu, ale interesuje mnie następujący przypadek. Oto lekarz skończył w naszym kraju studia medyczne, wyjechał do Kanady, a potem do USA. Tam, czyli w tych dwóch krajach, nostryfikował dyplom i przez wiele lat – mając wszelkie uprawnienia i maksymalne, że tak powiem, osiągnięcia zawodowe – pracował na tamtejszych rynkach. Jak wygląda sprawa uznania jego kwalifikacji zawodowych nabytych w tamtych krajach w przypadku, gdyby wrócił do Polski?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Właśnie temu służy między innymi nowelizacja ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, która mówi, że w takich przypadkach można uznać te kwalifikacje. Między innymi jest to imple-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

mentacja prawa europejskiego, chodzi tu o uznanie dyplomów i kwalifikacji nie tylko lekarzy unijnych, ale i spoza Unii. Wiadomo, że Kanada i Stany Zjednoczone są poza Unią, ale jeżeli lekarze posiadają potrzebne tam kwalifikacje, to – mogę się tak wyrazić nie znając całej sprawy – najprawdopodobniej po przedstawieniu stosownych dokumentów również w Polsce te specjalizacje zostaną uznane.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Jeszcze senator Cichosz chce zabrać głos.
Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja jeszcze w sprawie tego egzaminu państwowego pod nazwą LEP. Uważam, że jego obligatoryjność jest krzywdząca dla lekarzy, którzy przecież podczas studiów zdają wszystkie egzaminy. Czy w tym momencie nie byłoby zasadne wprowadzenie obowiązku zdawania tego egzaminu tylko przez tych lekarzy, którzy chcą wyjechać za granicę?

Biorąc pod uwagę wszystkie inne uczelnie, taki wymóg jest tylko w stosunku do lekarzy medycyny. Czyżby podważano w ten sposób zasadność wszelkich egzaminów, które były podczas studiów? I czy w tym kontekście lekarze, którzy nie zdawali LEP, bo były inne przepisy, nie są niejako na równi z tymi, którzy zdają ten egzamin?

Jest to krzywdzące. I jest to głos środowiska studenckiego, które uważa, że naprawdę jest to krzywdzące dla tej uczelni, dla tego kierunku studiów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Senatorze, niewątpliwie jest to sprawa dyskusyjna. Jestem lekarzem, który praktykował przez trzydzieści trzy lata, do czasu objęcia posady w ministerstwie. I oczywiście takiego egzaminu jak LEP w przeszłości nie zdawałem – tak, jak wielu moich kolegów kończących studia wcześniej i później ode mnie – mimo to brak LEP nie przeszkodził mi specjalizować się w dwóch dziedzinach.

Myślę, że jesteśmy otwarci na wszelkie słowa w dyskusji, a w tej chwili sytuacja jest taka, że LEP istnieje, natomiast jest to rzeczywiście sprawa

ważna i dyskusyjna. Mianowicie tak naprawdę dotyczy to tego jednego zawodu w Polsce, bowiem wszyscy inni absolwenci, którzy skończą studia, z mocy prawa nabywają odpowiednie kwalifikacje i nikt nie każe im zdawać drugi raz egzaminów z tych samych przedmiotów. Argumenty są tu różne, również w poszczególnych krajach unijnych.

Przyjmuję pański głos jako głos do dyskusji w ministerstwie. Oczywiście od razu jasno mówię, że zdania są tu zróżnicowane: są zwolennicy, są przeciwnicy, są też tacy, którzy mówią, że skoro już jest ten egzamin, to trzeba to przyjąć jako fakt obowiązujący. Ja też mam na ten temat swój pogląd, tak jak i pan ma na ten temat swój pogląd. Tak więc przyjmuję pański głos do dyskusji w ministerstwie, nie mogę jednak wyrokować o tym, jaka będzie decyzja, bo na pewno jest to sprawa kontrowersyjna.

Senator Lucjan Cichosz:

Moje drugie pytanie jest tej samej natury. Chodzi o zatrudnienie na stażu lekarzy, którzy kończą uczelnię, a nie zawsze mogą znaleźć miejsce swojej praktyki stażowej: czy będzie w tej kwestii jakieś ułatwienie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Już odpowiadałem tutaj na to pytanie. Mianowicie w ogóle chcemy utworzyć więcej ośrodków akredytacyjnych. I w związku z tym, że takich ośrodków będzie więcej niż obecnie, będzie można łatwiej dostać się na staż. Rozumiemy, że młody lekarz po studiach nie powinien mieć takich kłopotów z odbyciem stażu, jakie miał dotychczas. Przyjmuję pańską uwagę jako zgłoszenie problemu do rozwiązania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Widzę, że więcej pytań nie ma i w związku z tym otwieram dyskusję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Do dyskusji nikt się nie zapisał. W związku z tym...

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, nie, ja się zapiszę.)

Tak? Proszę bardzo.

(Senator Stanisław Karczewski: Myślałem, że będzie dużo pytań.)

W każdym razie przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywa-

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

nia się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku podpisania składanych do marszałka Senatu wniosków o charakterze legislacyjnym.

Wnioski te można składać do czasu zamknięcia dyskusji. Czyli jeszcze można je składać.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Dzisiaj mamy szczególny dzień, ponieważ w Sejmie odbywa się debata, której nie możemy śledzić, nie wiemy więc, co powiedziała pani minister. Jednak dzięki temu, że wielokrotnie na posiedzeniach Komisji Zdrowia mieliśmy okazję słuchać przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, z grubsza znamy zamierzenia ministerstwa dotyczące problemu reformowania i naprawy systemu zdrowia.

Jednak tylko na przykładzie obszaru, nad którym dyskutowaliśmy przy okazji zadawania pytań, możemy zobaczyć, jak ta materia jest bardzo wrażliwa, drażliwa i bardzo trudna. W tej chwili właśnie dowiedziałem się tutaj, że lekarz, który nie zdał LEP i po stażu wyjechał za granicę, gdzie uzyskał prawo wykonywania zawodu, po powrocie do Polski nie może rozpocząć, Panie Ministrze, praktyki. I tylko dlatego, że nie zdał LEP, ten świetnie wykształcony specjalista nie może uzyskać prawa wykonywania zawodu.

Dołączam do tych, którzy są przeciwnikami Lekarskiego Egzaminu Państwowego. Dwadzieścia pięć lat temu skończyłem akademię medyczną i nie zdawałem takiego egzaminu. Uważam, że wręcz jest on swoistym zakwestionowaniem cyklu kształcenia. Mianowicie przez sześć lat młody człowiek się uczy, a później zadajemy pytanie, stawiamy swoisty znak zapytania, czy on te egzaminy, które przez sześć lat zdawał, zdał, czy może ich nie zdał; czy jest już wykształconym lekarzem, czy jeszcze nie. Zdecydowanie jestem przeciwny temu egzaminowi. Zresztą pani minister Kopacz – przynajmniej przed objęciem urzędu ministra zdrowia – również była mu przeciwna.

Obserwujemy, co przez ostatnie dwa lata dzieje się w służbie zdrowia. Śledziliśmy poczynania ministra pana profesora Zbigniewa Religi i pamiętamy, co mówiła wtedy opozycja z panią minister Ewą Kopacz na czele – właściwie wszystko, począwszy od decyzji rządu Kazimierza Marcinkiewicza, a potem Jarosława Kaczyńskiego, było poddawane totalnej krytyce. Słyszeliśmy, że minister Religa nie ma ani wizji, ani programu, a rząd nie prowadzi żadnej polityki zdrowotnej.

Tymczasem rząd PiS naprawę zrobił dużo, kilka ustaw zostało zatwierdzonych również przez naszą Izbę, a wiele ustaw zostało opracowanych, z niektórych – i słusznie – czerpie obecne ministerstwo. Właściwie czekałem na to, co będzie, jak przyjdzie rząd Platformy, zastanawiałem się, co zaproponuje. Panie Ministrze, trzymam kciuki za ministerstwo, bo wszystkim nam, i organizatorom systemu, i pacjentom, zależy na tym, żeby w służbie zdrowia było lepiej.

I już wiem, że my, opozycja, różnimy się od Platformy Obywatelskiej, bo uważamy, że do systemu należy dołożyć pieniędzy, zwiększyć w nim środki, bo jest ich zdecydowanie za mało. I tu będziemy mocno naciskać na ministerstwo, na państwa rząd, na państwa partię, żeby jednak zwiększyć nakłady na służbę zdrowia. Odpowiednie ustawy Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości złożył do łaski marszałkowskiej.

Jak mówiłem, właściwie wszystko, co pisowskie, było poddawane bezpardonowemu negocjowaniu. I jak mantra było powtarzane twierdzenie, że kiedy przyjdzie rząd PiS... to znaczy rząd Platformy, to wszystko rozwiąże i wszystko będzie dobrze – to przejęzyczenie chyba nie było przejęzyczeniem. Aż tutaj przyszedł nowy rząd i właściwie niewiele macie państwo do zaproponowania. Oczywiście, te wszystkie elementy, o których tutaj, przynajmniej w zakresie tej debaty, mówił pan minister, są słuszne, bo jeśli ułatwimy specjalizację, to więcej lekarzy zostanie. Naprawdę, w tych szufladach ministerstwa aż tak bardzo wielu ustaw nie było, rzucono takie koło ratunkowe, przyszedł pan minister Boni, a następnie został wykonany telefon do przyjaciela, pana profesora Safjana. Nie widziałem jeszcze pana profesora Safjana i nie wiem, czy on włączy się, czy nie – a jeśli tak, to w jakim zakresie – w „biały szczyt”. Na szczęście zostawiono dużą porcję ustaw przygotowanych przez rząd i, tak jak już mówiłem, można ją traktować jako tratwę ratunkową czy szalupę – dobrze, jeśli państwo będziecie czerpać z tych naszych propozycji.

I nie będę już może dłużej debatował na temat ogólnej sytuacji, wrócę tylko jeszcze do poprawki, o której poparcie zabiegałem u państwa wcześniej. Mianowicie będę w stanie zmniejszyć te 100% do 90% i jeśli państwo poprzecie tę poprawkę, to na pewno całe środowisko, nie tylko rezydentów, ale całe środowisko lekarskie i pracowników służby zdrowia, będzie bardzo wdzięczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisał się jeszcze pan senator Sidorowicz.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Zostałem niejako wywołany do głosu wystąpieniem pana wiceprzewodniczącego senackiej Komisji Zdrowia Stanisława Karczewskiego. W gruncie rzeczy mówił on o rzeczach, które, że tak powiem, luźno wiążą się z tematem rozważanej dzisiaj ustawy.

Chcę tylko powiedzieć, że sytuacja w ochronie zdrowia, w służbie zdrowia powstawała przez wiele lat i nie chciałbym tu dyskredytować osiągnięć gabinetów tych ministrów, którzy rządili wcześniej. Zresztą sam też przez jakiś czas byłem odpowiedzialny za ten resort i dlatego chcę powiedzieć, że ta logika rewolucyjnej zmiany nie jest czymś, co rozwiąże problemy służby zdrowia.

Chciałbym też powiedzieć, że w oczekiwaniu na działania w ochronie zdrowia trzeba dostrzec, iż jest ona częścią polityki społecznej i że w gruncie rzeczy to, co się w tej chwili dzieje, a co jest postrzegane jako pewien konflikt w ochronie zdrowia, jest niczym innym jak tylko pewną walką o pozycję tej sfery w strukturze polityki społecznej państwa. I ona nie jest jeszcze rozstrzygnięta, bo toczy się dialog, który został nazwany „białym szczytem”. Jednakże jest to zaledwie część tego, co dzisiejsza opozycja skwapliwie i chętnie nazywa oczekiwaniem cudu – nawiązując do cudu irlandzkiego. A przecież ten cud irlandzki to był proces społeczny, to był proces zgody, to była wieloletnia ciężka praca Irlandczyków nad przebudową swojego państwa i dlatego efekt jest cudem. Tutaj natomiast opozycja próbuje nam powiedzieć, że termin „cud” oznaczał, że po naszym dojeździe do władzy wszystkie problemy zostaną natychmiast rozwiązane. Tego z pewnością nie obiecywaliśmy. I z pewnością rozumiemy też, czym jest proces budowania porozumienia.

Być może jest to pierwszy krok w kierunku szerszego otwarcia się na wspólne zastanowienie się nad naprawą Rzeczypospolitej, jednak do tego potrzebna jest oczywiście pewna wola, dobra wola wszystkich stron. I dlatego dzisiaj, gdy patrzę na przykład na kwestię tej poprawki, o której mówił pan senator: 70, 90 czy 100%... Jest to znowu kwestia – wróć do pewnego terminu – zaufania. Jeżeli rząd, korygując to, co miało być dorobkiem poprzedniej formacji, wprowadza pewne dolne klauzule zabezpieczające na miarę ryzyka i pewnego liczenia, mówi: nie mniej niż 70%, ale daje 86%, a już wiemy, że będzie chciał dać więcej, to jest to już kwestia tylko i wyłącznie przepychania się jak w Mickiewiczowskiej bajce: strzyżono, golono, bo przecież czyni się ważniejsze niż zapisane deklaracje.

Dlatego twierdzę, że dzisiaj naprawę potrzebne jest nam popatrzenie na sferę służby zdrowia, sferę ochrony zdrowia jako na pierwszy fragment puzzli, które musimy ułożyć w państwie, puzzli,

którymi jest pewne porozumienie będące niezbędnym warunkiem stworzenia kilkuletniego okresu stabilnego rozwoju. To dopiero może doprowadzić nas do czegoś, o czym chyba wszyscy marzymy: do tego, żeby powtórzyła się sytuacja, w której Polska korzysta z tej wyjątkowej koniunktury, jaką niesie dla nas przystąpienie do Unii i otwarcie, które zawsze było jednak przedmiotem i dyskursu, i pewnych ostrych sporów politycznych.

Stąd prośba o to, żeby troszeczkę zrozumieć kontekst tej sprawy, o której dzisiaj rozmawiamy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Na piśmie poprawkę złożył pan senator Trzciniński.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szóstym posiedzeniu 10 stycznia. Do Senatu została przekazana w dniu 11 stycznia. Marszałek Senatu w dniu 15 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 39, a sprawozdanie komisji w druku nr 39A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Waldemara Kraske, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu senackiej Komisji Zdrowia pragnę przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich. Podstawowe zmiany wprowadzone przez tę ustawę dotyczą dwóch zagadnień.

Pierwszym jest wdrożenie dyrektywy 2005/36 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. Dyrektywa ta dotyczy uznania kwalifikacji zawodowych obywateli państw Unii Europejskiej, w tym także Rumunii i Bułgarii, a także Konfederacji Szwajcarskiej oraz państw członkowskich EFTA. Ustawa reguluje procedurę i tryb uznania tych kwalifikacji oraz określa podmioty odpowiedzialne za uznanie kwalifikacji zawodowych farmaceutów, reguluje także kwestie szczegółowe dotyczące takich zagadnień jak na przykład prowadzenie rejestru farmaceutów.

(senator W. Kraska)

Drugim istotnym zagadnieniem jest uregulowanie kwestii świadczenia usług farmaceutycznych w sposób tymczasowy i okazjonalny w ramach zawodu farmaceuty. Przepisy te mają na celu ułatwienie przepływu pracowników oraz liberalizację świadczenia usług na rynku wewnętrznym. Zatem, zgodnie z głównym założeniem, jeżeli wnioskodawca chce tymczasowo wykonywać swój zawód lub działalność uregulowaną w innym państwie członkowskim, nie zmieniając przy tym swojej siedziby, to zbędne jest stosowanie w stosunku do niego tych samych procedur sprawdzających, jakie są stosowane wobec osób przyjeżdżających do państwa z zamiarem trwałego osiedlenia się.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ustawa o zmianie ustawy o izbach aptekarskich po raz pierwszy wprowadza definicję opieki farmaceutycznej. W czasie prac komisji pojawiły się wątpliwości, czy farmaceuta w ramach opieki farmaceutycznej nie wchodzi w kompetencje lekarza. Jednak po obszernych wyjaśnieniach przedstawicieli Naczelnej Izby Aptekarskiej komisja uznała, że taki zapis nie wprowadza konkurencji między lekarzem a farmaceutą, ale wręcz pomaga lekarzowi w uzyskaniu zamierzonych efektów farmakoterapii. Liczne dane, w tym także polskie, wyraźnie wskazują, że około 50% pacjentów nie stosuje przepisanych im leków zgodnie z zaleceniami, bo tych zaleceń nie rozumie lub ich nie pamięta. Niewłaściwe stosowanie leków może być przyczyną nieskuteczności terapii przepisanej przez lekarza, prowadzić do postępu choroby, zbędnych hospitalizacji i niczym nieuzasadnionego wzrostu kosztów leczenia. W nowoczesnym systemie prawnym pacjent powinien korzystać z dobrej współpracy między lekarzem a farmaceutą.

Podsumowując, należy podkreślić, iż projekt ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich ograniczył się głównie do kwestii związanych z implementacją dyrektywy unijnej, dlatego prace komisji przebiegły sprawnie i Komisja Zdrowia wnosi o uchwalenie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

W związku z tym przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Senator sprawozdawca powiedział wszystko w tej materii, tak że dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pana ministra?

Proszę bardzo.

Panie Ministrze, wobec tego zapraszam do nas.

Proszę bardzo, pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam dwa krótkie pytania.

Pierwsze pytanie trochę wykracza poza zakres omawianej ustawy, ale dotyczy problemu podobnego do tego, który omawialiśmy, czy zbliżonego do poprzedniego. Mianowicie chodzi mi o staże dla farmaceutów, którzy kończą studia i odbywają te staże bez pensji. Czy Ministerstwo Zdrowia zamierza coś w tym zakresie zmienić, poprawić? Bo farmaceuci po ukończeniu studiów odbywają półroczny staż, ale nie dostają żadnego wynagrodzenia. Czy jest możliwość zmiany tego?

I drugie pytanie. W niektórych krajach Unii Europejskiej istnieje ustawowy zapis nakazujący lekarzom podstawowej opieki zdrowotnej nawiązywanie ściślejszych kontaktów z farmaceutami w celu wymiany opinii dotyczących powikłań, niepożądanych działań leków, nowych preparatów, które się pojawiają. Czy Ministerstwo Zdrowia planuje coś zrobić również w tym zakresie? Była bowiem, jak pan minister wie, propozycja – nie wiem, czy kolega senator sprawozdawca na ten temat mówił, gdyż musiałem wyjść na chwileczkę – pewnej poprawki, co do której mieliśmy początkowo przychylność, a później ją straciliśmy, i chyba słusznie, gdyż uważaliśmy, że jednak ten kontakt lekarz – farmaceuta jest u nas za słaby, wręcz zupełnie nie istnieje. Ja pamiętam, jak dwadzieścia pięć lat temu, kiedy rozpoczynałem pracę w szpitalu, mieliśmy cykliczne spotkania z kierownikiem apteki, który informował nas. Bez żadnego ustawowego obowiązku mieliśmy taki kontakt. W tej chwili jedyne kontakty, jakie lekarze mają z farmaceutami, to kontakty z tymi, którzy są zatrudnieni w firmach farmaceutycznych i przychodzą z torebkami gadżetów i swoimi preparatami, zachwalając je, na pewno w sposób nie do końca obiektywny.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Już w czasie prac w komisji senackiej rozmawialiśmy na ten temat, ale chętnie udzielę panu odpowiedzi. Oczywiście jest pewien problem, dlatego że farmaceuta, który kończy studia, nie uzyskuje jeszcze dyplomu, warunkiem uzyskania dyplomu jest odbycie tego stażu, czego kiedyś nie było. W związku z tym z punktu widzenia prawa jest to człowiek, który jeszcze nie uzyskał dyplomu wyższej uczelni. Jeżeli chodzi o lekarza, to lekarz uzyskuje dyplom, potem odbywa staż, po stażu zaś uzyskuje prawo wykonywania zawodu. Jeżeli chodzi o farmaceutę, to nie uzyskuje on dyplomu, odbywa tę praktykę i dopiero wtedy uzyskuje dyplom. Ja rozumiem problem, dlatego że tak naprawdę wykonują oni pracę farmaceuty, ale nie jest to w żaden sposób gratyfikowane. Jest to problem, który musi być rozwiązany, jak sądzę, po myśli tych młodych ludzi na linii minister nauki i szkolnictwa wyższego – minister zdrowia. W związku z tym nasz departament przyjmuje ten problem jako problem do rozwiązania.

Jeżeli chodzi o to, o czym dyskutowaliśmy, czyli drugi problem, opiekę farmaceutyczną, to w wielu krajach Unii to funkcjonuje. Jesteśmy jako rząd za tym, żeby to pojęcie u nas wprowadzić, nie w interesie lekarza, nie w interesie farmaceuty, ale przede wszystkim – chcę to jasno powiedzieć – w interesie pacjenta. Zresztą przed wojną lekarze i farmaceuci współpracowali dużo bardziej przyjaźnie i wtedy ten model wszystkim się podobał; wprawdzie ja jestem człowiekiem, który tych czasów nie pamięta, ale tak mi to przedstawiano. To się sprawdziło w wielu krajach i w związku z tym jako kraj unijny też podążamy tym tropem, szczególnie że studentów w czasie studiów farmaceutycznych tej opieki farmaceutycznej już się naucza. Dlatego byłaby niespójność, gdyby takiego zapisu nie wprowadzono, bo w programie studiów farmaceutycznych jest przedmiot, który się nazywa: opieka farmaceutyczna. W związku z tym ja, będąc specjalistą medycyny wewnętrznej, ale rodzinnej, jestem jak najbardziej za tym, żeby te dwie strony współpracowały. Jak mówię, będzie to tylko z korzyścią dla pacjenta.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze, jak wiemy, coraz większa grupa leków dostępnych to są leki z tak zwanej grupy OTC. Stanowią one praktycznie już 30% ogólnego

rynku leków w Polsce. Pacjenci coraz częściej po nie sięgają, często bez konsultacji z lekarzami, i używają ich w sposób bardzo niepokojący dla lekarzy, którzy później leczą skutki tych leków. Z drugiej strony najbardziej popularnym źródłem informacji o tych lekach jest reklama telewizyjna. Nikogo nie trzeba przekonywać, że stwarza to poważne zagrożenie dla zdrowia obywateli. Czy pan, Panie Ministrze, nie uważa, że należałoby z jednej strony zaostrzyć kryteria, jeżeli chodzi o beztropkie reklamy telewizyjne, a z drugiej strony spowodować, żeby farmaceuci mieli obowiązek informowania pacjenta o ewentualnych skutkach? Oczywiście odrębną kwestią jest to, co zrobimy z lekami ogólnie dostępnymi czy na stacjach benzynowych, czy w kioskach, gdzie takiej informacji potencjalny pacjent nie uzyska.

I drugie pytanie. W niektórych krajach Unii Europejskiej, na przykład w Holandii, jest zaproponowany taki model, że lekarz podstawowej opieki spotyka się z farmaceutą, z aptekarzem, konsultuje poszczególne przypadki lekarskie i po prostu nawzajem wymieniają się doświadczeniami i wiedzą. Czy ministerstwo nie planuje wprowadzenia takiego modelu w Polsce? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Jeżeli chodzi o problem opieki farmaceutycznej, którego tutaj pan dotknął, bo zacznę od drugiego pytania, to w tej chwili nie jest możliwe, żeby Ministerstwo Zdrowia narzuciło taki model, że farmaceuta musi się spotykać z lekarzem. Ale w wielu miejscach praktycznie już tak jest, że lekarz współpracuje z farmaceutą, szczególnie w mniejszych miejscowościach, gdzie jest jedna lub są dwie apteki i taka znajomość pomiędzy lekarzem a farmaceutą, często nieformalna, niepolegająca na tym, że ktoś im każe w jakimś miejscu się spotkać... Jak się spotykają lekarze i farmaceuci, którzy mają tak zwane skrzywienie zawodowe, czyli nie umieją o niczym innym rozmawiać, to rozmawiają o swoim zawodzie, bo go lubią, bo tym żyją. Na pewno wymiana poglądów na ten temat sprzyja temu, żeby pacjent miał lepszą opiekę, i na pewno lekarze podstawowej opieki zdrowotnej, którzy przyjmują po pięćdziesiąt, siedemdziesiąt osób dziennie, wdzięczni będą farmaceutom za to, że będą mogli popełnić jakiś drobne uchybienie w nawale pracy i to zostanie... Nie mamy przecież takiego komfortu, że jest wyznaczonych piętnaście czy trzydzieści minut na wizy-

(podsekretarz stanu M. Twardowski)

tę lekarską, jak na przykład w Szwecji, gdzie jest trzydzieści minut, więc trudno mówić, że wszystko da się w czasie bardzo krótkiej, kilkuminutowej wizyty pacjentowi powiedzieć. I bardzo często dobrym uzupełnieniem tego, tym, dzięki któremu pacjent może uzyskać taką wiedzę, jest na pewno przyjazny farmaceuta.

Jeżeli chodzi o OTC, to oczywiście jest to problem, dlatego że nasze społeczeństwo, które przez wiele poprzednich dziesięcioleci było pozbawione reklam, jest na te reklamy szczególnie wrażliwe. Sam o tym dokładnie wiem jako lekarz, bo wielokrotnie spotykałem się ze skutkami nadużywania reklamowanych leków dostępnych w odręcznej sprzedaży w aptekach. Jest to problem szczególnie... Nie chcę tu wymieniać z różnych względów nazw tych leków, ale ogólnie powiem, że jak widzę jako lekarz, jeszcze niedawno praktykujący, jak się reklamuje niesterydowe leki przeciwzapalne, które powodują mnóstwo powikłań, bo to one są najbardziej nadużywane, to rzeczywiście mogę powiedzieć, że jest to problem do rozwiązania. Również problem reklamy. Zostałem obarczony odpowiedzialnością, bo mnie podlega Departament Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia, za tworzenie list leków refundowanych itd. Mamy w planie, bo praca musi być wielomiesięczna, jeśli nie dwu-, trzyletnia, uporządkowanie również tego problemu. Bo mnie osobiście, mogę to powiedzieć, też nie podoba się taka możliwość reklamowania leków, które mogą szkodzić. Nie mówię o lekach, które są nieraz paralekami, i nawet jak ktoś je przedawkuje, nic mu się nie stanie. Ale jeżeli ktoś reklamuje leki, o których powiedziałem, i jeszcze inne, i pacjent może to jeść kilogramami, to on czyni szkodę, a my potem, jako ten płatnik publiczny, nie dość, że musimy to naprawić, to jeszcze z tego tytułu ponosimy zbędne koszty, nie mówiąc o tym, że pacjent sam sobie szkodzi. Jest to oczywiście problem do rozwiązania, jak najbardziej pałacy, i będziemy chcieli go rozwiązać.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Senatorze.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Ministrze, mam pytanie związane z tematem. Mianowicie ukazało się rozporządzenie ministra zdrowia dotyczące tego, że kierownik laboratorium diagnostycznego w publicznym zakładzie, SP ZOZ do końca roku 2009 nie musi mieć specjalizacji. Chciałbym zapytać – bo też trudno pozys-

kać do tak zwanej apteki szpitalnej, jeżeli one dobrze funkcjonują, kierownika, który będzie miał tę specjalizację, magistra farmacji – czy ewentualnie takiej legislacji państwo nie przewidujecie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Mogę?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Podjęliśmy nowelę rozporządzenia, dlatego że po prostu termin, który był do tej pory przewidziany, jest terminem nierealnym. Ze względu na proces specjalizowania się farmaceutów nie było możliwe, żeby w tym terminie, który był do tej pory zaparafowany rozporządzeniem, ci farmaceuci mogli to uzyskać, mimo że są na przykład kierownikami aptek. W związku z tym w uzgodnieniu z tym środowiskiem, patrząc na to, jakie są jeszcze potrzeby, ile osób musi się wyspecjalizować i ile trwa specjalizacja, przedłużyliśmy ten termin do końca 2009 r. Taką jest konieczność, bo oni po prostu, nawet mając chęci, nie są w stanie szybciej się wyspecjalizować. W związku z tym, skoro w tej chwili te obowiązki pełnią, nie chcieliśmy z dnia na dzień ich tego pozbawiać, zwłaszcza że nie mielibyśmy kadr następczych. Byliśmy przymuszeni sytuacją, ale myślimy, że ten termin jest terminem ostatecznym.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Skoro nie ma pytań, dziękuję panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o izbach aptekarskich należy do ustaw harmonizujących nasz porządek prawny z porządkiem prawnym państw europejskich. Konieczność jak najszybszego przyjęcia ustawy – wszak termin już upłynął, 20 października ubiegłego roku – powoduje, że chyba nie do końca przeanalizowano szczegóły, które mogą w przyszłości utrudniać życie tak przedstawicielom zawodu aptekarza, jak i innym pracownikom

(senator J. Fetlińska)

medycznym. To się zresztą objawiło w serii pytań do pana ministra i do sprawozdawcy.

Chciałabym w swoim wystąpieniu poruszyć trzy zagadnienia: po pierwsze, stażu podyplomowego, odbywanego w formie jedenastu semestrów studiów; po drugie, potrzeby współpracy lekarza i farmaceuty w zakresie terapii farmakologicznej – mówimy o tak zwanej opiece farmaceutycznej – i po trzecie, leków dostępnych bez recepty i roli aptekarza w tej sprawie.

Sprawdziłam standard kształcenia farmaceuty, nowy, obowiązujący od lipca ubiegłego roku na jednolitych studiach magisterskich na kierunku: farmacja. Studia trwają nie krócej niż jedenaście semestrów – to są wymogi unijne – w tym nie mniej niż pięć tysięcy trzysta godzin i trzysta trzydzieści punktów ECTS. Trzy tysiące trzysta czterdzieści pięć godzin to kształcenie teoretyczne. Po trzecim roku student odbywa jednomiesięczną praktykę w aptece ogólnodostępnej – sto sześćdziesiąt godzin, czyli cztery tygodnie po czterdzieści godzin. Po czwartym roku odbywa jednomiesięczną praktykę w aptece szpitalnej, również sto sześćdziesiąt godzin. Może to być także laboratorium leków albo kontroli leków, albo stacja sanepidu. Po otrzymaniu dyplomu student – czy właściwie absolwent, bo otrzymuje on dyplom – ma odbyć dziewięćset sześćdziesiąt godzin, czyli sześć miesięcy, praktyki w aptece ogólnodostępnej. I w tym dokumencie, jakim jest standard kształcenia na tym kierunku, jest w nawiasie napisane „staż”. Czy więc to jest praktyka, czy staż? Mam pytanie: ta praktyka czy ten – w nawiasie – staż powinny umożliwić nabycie umiejętności w zakresie organizacji pracy w aptece, przechowywania i wydawania produktów leczniczych, udzielania informacji o lekach zgodnie z zasadami dobrej praktyki aptekarskiej, rozumienia zasad opieki farmaceutycznej i stosowania zasad etyki zawodowej i obowiązującego prawa... Zasady i formę odbywania praktyki ustala jednostka prowadząca kształcenie, czyli akademia medyczna, wydział farmacji. I tutaj u mnie jako nauczyciela akademickiego budzi się jednak wątpliwość. Bo wiem – jak już wspomniałam wcześniej i państwo także, podczas zadawania pytań – ta praktyka nosi i cechy stażu podyplomowego, bo się odbywa po obronie pracy magisterskiej i właściwie po otrzymaniu dyplomu, i cechy praktyki. I teraz, jeżeli to jest praktyka, to ona powinna się odbywać przed obroną pracy magisterskiej. Czyli może należałoby tak zbudować standard kształcenia, żeby po prostu pisanie pracy odbywało się jeszcze równoległe ze stażem czy też z tą praktyką w aptece, i dopiero po praktyce powinna się odbyć obrona pracy magisterskiej. Wydaje mi się, że to powinno podlegać ponownemu rozważeniu i odpowiedniej korekcie w standardach kształcenia. W przeciwnym wypadku to będzie budziło wątpliwości. Staż

i praktyka to są dwie różne rzeczy. One powinny być jednoznacznie określone w obydwu aktach prawnych: i w dotyczącym standardów kształcenia, i w ustawie o samorządzie aptekarskim czy też o zawodzie aptekarza.

W sprawie współpracy lekarz – farmaceuta, to jest w tej drugiej sprawie, którą chciałam poruszyć... Ja bym to nawet rozszerzyła: współpraca między lekarzem, farmaceutą i pielęgniarką. Chciałabym podkreślić, że w moim przekonaniu ta sprawa nie nabrała odpowiedniej wagi ani w praktyce medycznej, ani w prawie medycznym. W Polsce prawie nie istnieje model wzajemnej wymiany wiedzy, doświadczeń w zakresie nowych leków wprowadzonych do lecznictwa, omawiania problemów związanych z przeciwwskazaniami, farmakokinetyką, działaniami niepożądanymi obserwowanymi u pacjentów po stosowaniu leków, a także polipragmazją. Jak na razie to głównie przedstawiciele handlowi firm farmaceutycznych, oprócz oczywiście literatury czy kursów medycznych, stanowią ważne źródło wiedzy dla lekarzy. A przecież bieżąca, stała współpraca lekarzy i farmaceutów byłaby bardzo cenna. Jeśli o to chodzi, obserwuje się dobre przykłady w niektórych krajach europejskich. Myślę, że to także w Polsce wymaga określenia ram prawnych, jeśli nie jako rozporządzenie do tej ustawy, co było rozważane i do czego również się skłaniałam, to w najbliższej przyszłości w ramach ustaw o zawodzie lekarza, o zawodzie farmaceuty, a także o zawodzie pielęgniarki. I tutaj chciałabym podkreślić, że bardzo często na zlecenie lekarza leki podaje pielęgniarka, często domięśniowo, a czasem dożylnie. I pielęgniarki też często mają obiekcje co do łączenia niektórych leków. Wydaje się więc konieczne prawne umożliwienie im takiej konsultacji. Na przykład pielęgniarka środowiskowa, która otrzymuje zlecenia od lekarza specjalisty, nie zawsze ma do tego lekarza specjalisty dostęp przez telefon, żeby się upewnić co do sposobu podawania dwóch czy trzech leków, czy może je łączyć, czy nie może, czy też gdy ma jakieś wątpliwości, czy istnieją przeciwwskazania. Dlatego tutaj pomoc aptekarza powinna być formalnie zapewniona. Oczywiście ona może zadzwonić na takiej zasadzie, że dzwoni do kolegi, do znajomego aptekarza, do najbliższej apteki, ale wydaje się, że uregulowanie tego prawnie jest konieczne. Także dlatego, że w wypadku powikłań, jakie mogą wystąpić, pacjent może dochodzić swoich praw i wówczas pielęgniarka właściwie nie będzie mogła nawet udowodnić, że czyniła starania, żeby tę sprawę dokładnie rozpatrzyć i przed podaniem leku upewnić się co do sposobu podania. To też jest bardzo ważne i też powinien tu być obowiązek zapisywania tej sytuacji w dokumentacji medycznej. To jednak wymaga odpowiednich zapisów w ustawach, które wymieniałam, o tych zawodach.

(senator J. Fetlińska)

I jeszcze trzecia sprawa – leki wydawane bez recepty i rola w tym aptekarza. Jest zapis w ustawie o zawodzie aptekarza, to znaczy w nowelizowanej ustawie, w art. 2a ust. 1: „Wykonywanie zawodu farmaceuty ma na celu ochronę zdrowia publicznego i obejmuje udzielenie usług farmaceutycznych polegających w szczególności na...”, i tu przytoczę pkt. 6: „udzielaniu informacji i porad dotyczących działania i stosowania produktów leczniczych i wyrobów medycznych będących przedmiotem obrotu w aptekach i w hurtowniach farmaceutycznych.” Ponieważ jak gdyby trochę przegapiłam ten moment podczas dyskusji w Komisji Zdrowia... Wydaje mi się, że ten zapis powinien być rozszerzony o promocję zdrowia przez farmaceutów. Farmaceuta to także jest zawód medyczny, a każdy zawód medyczny ma obowiązek promocji zdrowia nie tylko... Oczywiście najlepiej w swoim zakresie, co odzwierciedla ten zapis, ale wydaje mi się, że także w szerszym... Ma obowiązek ogólnej promocji zdrowia, zdrowego stylu życia.

I dalej. Bardzo wiele osób, korzystając z telewizji, z radia, z różnych źródeł, prowadzi samoleczenie. Czy nie należałoby rozważyć, czy pielęgniarka, tak jak w Stanach Zjednoczonych *nurse practitioner*, czy w Anglii, czy też w Kanadzie, nie mogłaby przepisywać tych leków, które są dostępne ogólnie, bez recepty lekarza, właśnie na receptę pielęgniarską, po to, żeby to samoleczenie było jednak bardziej kontrolowane przez medyka? Obecnie pielęgniarka to jest osoba po studiach wyższych, po kursach kwalifikacyjnych, ma specjalizację, na przykład pielęgniarki środowiskowej, rodzinnej. I wydaje mi się, że tutaj jest pewna możliwość, którą należałoby wykorzystać, żeby z większym pożytkiem dla zdrowia mieszkańców Polski można było wykorzystać nasz personel pielęgniarski. W tym momencie też rysowałaby się jeszcze większa współpraca i większa rola farmaceuty, ażeby po prostu odpowiednio wzajemnie sobie radzić, jak prowadzić to jak najlepiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie mamy już nikogo chętnego do zabrania głosu.

W związku z tym informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Nie zostały zgłoszone żadne poprawki. Głosowanie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przypominam jednocześnie, że poprzednia ustawa, czyli nowelizacja ustawy o zawodzie lekarza i dentystry... Tam została złożona poprawka, w związku z tym Komisja Zdrowia będzie się mu-

siała zebrać i ją rozpatrzyć. Głosowanie również zostanie przeprowadzone po zakończeniu posiedzenia.

W związku z tym **przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szóstym posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 stycznia 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 15 stycznia 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 38, a sprawozdanie komisji w druku nr 38A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Jerzego Chróścikowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska mam zaszczyt złożyć sprawozdanie w sprawie ustawy, która została rozpatrzona w dniu 23 stycznia 2008 r. na posiedzeniu naszej komisji. Komisja po głębokiej dyskusji uznała, że należy przyjąć ustawę bez poprawek.

W trakcie trwania dyskusji na posiedzeniu komisji zwrócono uwagę na opinię do ustawy zawartej w druku nr 38. Pani legislator wykazała, że zapis budzi pewne wątpliwości, ale w związku z tym, że rząd zaproponował, aby przyjąć ustawę jak najszybciej, przyjęto ją bez poprawek. Rząd zobowiązał się, że... Chodzi o to, że słowa, a dokładnie mówiąc: „lub”, „albo”, których często używamy, są źle zastosowane, więc zapis będzie wymagał szybkiej nowelizacji. Stąd prośba do rządu, aby zobowiązanie, które padło na posiedzeniu komisji, zostało w miarę szybko wykonane. Zależy nam na tym, aby ta ustawa szybko weszła w życie, bo dotyczy ona nie tylko lekarzy weterynarii, ale wiąże się również z przepisami dotyczącymi znakowania zwierząt. Dlatego też sprawa jest bardzo pilna. To tyle. Dziękuję i proszę o poparcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, tu jest dosyć szerokie spektrum zmian, mam na myśli ustawę o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz ustawę o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Chodzi mi przede wszystkim o tę ostatnią. W jaki sposób znalazła się ona w tej zmianie?

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Czy można?

Panie Marszałku, prosiłbym o dokładne wytłumaczenie, jak wyglądały prace w parlamencie. To zostało zgłoszone w parlamencie w drugim czytaniu, w związku z tym...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: No właśnie.)

Jest problem legislacyjny, który wykazała pani legislator, ale rząd przyjął ten zapis, uważa go za zgodny z realizowanymi zadaniami, więc jest prośba, aby przyjąć ustawę bez poprawek. Ze szczegółowymi pytaniami odsyłam do pana ministra, który jest obecny na sali i może udzielić odpowiedzi.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do sprawozdawcy? Proszę bardzo, pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, sprawa specjalizacji w zawodzie lekarza weterynarii jest dla mnie oczywista. W moim odczuciu... Obecnie zajmuje się tym Państwowy Instytut Weterynarii w Puławach, instytucja, która w zasadzie nie powinna z tego prawa korzystać. Jest duży nacisk środowiska lekarskiego, żeby prawo do decydowania w zakresie specjalizacji lekarzy weterynarii należało do samorządu lekarskiego, czyli izby lekarsko-weterynaryjnej. Nie wiem, dlaczego strona rządowa upiera się przy swoim stanowisku i wciąż pozostawia tę sprawę w gestii Państwowego Instytutu Weterynarii w Puławach. To zagadnienie było analizowane na posiedzeniu sejmowej komisji rolnictwa, w którym miałem przyjemność uczestniczyć. Jako lekarz weterynarii jestem świadomy is-

toty problemu. Jeszcze raz wnoszę ten temat pod rozwagę Wysokiej Izby. Chodzi o to, żeby środowisko lekarskie – a dokładniej mówiąc, izba lekarska – prowadziło sprawy związane z przyznawaniem tytułu specjalisty lekarzom weterynarii; należy oddać to samorządom zawodowym.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Jeśli chodzi o to, to ja rozumiem, że jest to pytanie głównie do pana ministra, bo nasza komisja nie wniosła żadnej propozycji. Jeśli pan senator ma propozycje konkretnych poprawek i chciałby je wnieść, to, jak rozumiem, po wysłuchaniu opinii przez pana ministra ewentualnie je zgłosi. Nad wszystkimi poprawkami będziemy później głosować, najpierw na posiedzeniu komisji, a później na posiedzeniu plenarnym.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Wobec tego przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, czy życzy pan sobie zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Odpowiadając na te dwa pytania, pozwolę sobie od razu...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: A nie, jeśli pan minister chce odpowiedzieć na pytania, to proszę z mównicy. Pan będzie uprzejmy tu podejść, proszę bardzo.)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Odpowiadając na te dwa pytania, chciałbym się odnieść najpierw do ostatniego. Jeśli chodzi o zasady uzyskania tytułu specjalisty przez lekarza weterynarii, to rozporządzenie w tej sprawie w ostatnich dniach zostało podpisane przez pana ministra rolnictwa. Obejmuje ono prawem do przyznawania tych tytułów wydziały medycyny

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

weterynaryjnej na uczelniach publicznych oraz Państwowy Instytut Weterynarii w Puławach, to jest rozszerzenie. W tej chwili rozporządzenie jest uzgadniane, czeka na podpis ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Czyli zgodnie z wnioskiem panów posłów i senatorów nadawanie uprawnień zostało rozszerzone.

Jeśli chodzi o zmianę w ustawie, to pierwsze propozycje padły w trakcie prac Sejmu. W pierwszym czytaniu została wniesiona poprawka dotycząca terminu, o którym mówił pan senator Wojciechowski. To było podczas pierwszego czytania w Sejmie. Mam nadzieję, że wyjaśniłem wątpliwości.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Chodzi mi o podejście Trybunału Konstytucyjnego do tego typu zmian. Gdyby ktoś zaskarżył ten zapis, to czy Trybunał Konstytucyjny po prostu go nie odrzuci i nie zostaniemy bez poprawki? To jest jedna sprawa.

A teraz druga. Dlaczego rząd nie skorzystał w tym przypadku z szybkiej ścieżki legislacyjnej, ale wybrał taki karkołomny sposób wprowadzania poprawki? To przypomina łączenie ustawy o piernikach z ustawą o wiatrakach, tak mi się to kojarzy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku, do zmiany ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt zostaliśmy zobligowani przez Komisję Europejską. To przyspieszenie wynika z tego, iż tak naprawdę pod koniec 2007 r. zmiany powinny już zostać wprowadzone w życie. Stąd taki może karkołomny i szybki sposób wprowadzenia zmian, ale myślę, że skuteczny. W trakcie roku będziemy wnosili o znowelizowanie zapisów, aby to wszystko usprawnić. Dzisiaj jednak ta potrzeba wynika z wymagań Komisji Europejskiej. Tyle mogę przekazać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Jest jeszcze kwestia Trybunału Konstytucyjnego i tego, czy nie mógłby tego odrzucić. Bo wcześniejsze orzeczenia są co do tego tematu jednoznaczne.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Z informacji, które posiadamy od naszych legislatorów, wynika, że nie ma takiego zagrożenia.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby...
Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja przy okazji omawiania tej ustawy chciałabym zapytać, czy nadal w Polsce prowadzone jest kształcenie techników weterynarii. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Czy rozważano możliwość dwustopniowego kształcenia w zawodzie lekarza weterynarii, to znaczy, by był na przykład licencjat czy też stopień inżyniera weterynarii i lekarza weterynarii? Czy były takie próby? Wiem, że w niektórych krajach Unii Europejskiej są takie dwustopniowe systemy kształcenia. Jak to wygląda dzisiaj u nas, w Polsce? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Jeśli chodzi o technika weterynarii, to odpowiedź brzmi: tak.

Jeśli zaś chodzi o dwustopniowy system kształcenia, to na dzisiaj nie ma takiego systemu. Ale mogę, po uzgodnieniu tego z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, odpowiedzieć na piśmie na to pytanie. Dzisiaj nie potrafię do końca przekazać tej informacji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Proszę bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie: w jakim terminie ta przejściowa ustawa może zacząć obowiązywać i od kiedy rolnicy w tym systemie mogą znakować owce i kozy?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Znakowanie kóz i owiec będzie obowiązywać od 1 stycznia 2010 r. Czyli jeszcze nie ma tego wymogu formalnego, przesunęliśmy to, aby był czas na przygotowanie się.

Senator Tadeusz Skorupa:

Ale z tego wynika pewien konflikt. Pan mówi, że można będzie... Ustawa będzie obowiązywać. Dobrze, ale kiedy fizycznie będą mogli z tej ustawy korzystać rolnicy? Poza tym wiadomo, że jagnięta trzeba kolczykować, znakować już teraz, gdyż na początku marca zaczyna się okres sprzedaży na eksport. A ustawa nie obowiązuje i to kolczykowanie fizycznie nie jest realizowane. Jakie koszty poniosą rolnicy, jeżeli będą kolczykować w nowym systemie, z wykorzystaniem tak zwanych chipów, w systemie przejściowym, skoro czynić tego nie mogą? Przecież na każdym zwierzęciu tracą około 6–7 zł z racji tego kolczykowania. Co rząd myśli zrobić w tej sprawie, czy będzie jakaś refundacja dla tych rolników, którzy poniosą dodatkowe koszty, czy też pozostanie to bez jakiegokolwiek odzewu? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Można?

To znaczy na wniosek zainteresowanych rolników przesunięty jest ten wymóg kolczykowania. Wiąże się to również z tym, że Komisja Europejska pozwoliła na to, aby od 1 stycznia 2010 r. móc kolczykować zwierzęta.

Jeśli zaś chodzi o koszty, to na dzisiaj rolnik musi ponosić je samodzielnie, ale wynoszą one około 3 zł za zakolczykowanie owcy bądź kozy.

Senator Tadeusz Skorupa:

Rozumiem, że w tej chwili rolnik nie może kolczykować zwierząt. Będzie mógł dopiero wtedy, gdy będzie obowiązywać ustawa przejściowa. Tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: To znaczy może kolczykować, ale jeśli chodzi o obowiązek ustawowy...*)

A jeżeli ta ustawa nie wejdzie w życie, tylko zostanie odrzucona przez Trybunał, to kolczykowanie będzie nielegalne i nie będzie skutkowało prawnie? Jak mam to rozumieć?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Myślę, że będzie to regulowało rozporządzenie ministra rolnictwa...

(*Senator Janina Fetlińska: A na czyj koszt?*)

Senator Tadeusz Skorupa:

Właśnie, na czyj koszt? Czy to rolnik poniesie te koszty?

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek*)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Na koszt rolnika.

(*Senator Tadeusz Skorupa: Właśnie. Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Czy panie i panowie senatorowie chcą zadać pytanie panu ministrowi?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Ustawa o zawodzie lekarza weterynarii jednoznacznie określa zakres kompetencji lekarza weterynarii. Czy w tej sytuacji zasadne jest kształcenie u nas w kraju technika weterynarii, zwłaszcza że kompetencje tego zawodu są znikome? Czy nie kształcimy ludzi od razu bezrobotnych, skazanych na bezrobocie? Takie działanie jest, moim zdaniem, niezasadne, a znam ustawę i przepisy,

(senator L. Cichosz

jeżeli chodzi o zawód lekarza weterynarii. Technik weterynarii nie ma w ogóle żadnych uprawnień, nie może prowadzić działalności gospodarczej w ramach wolnego zawodu. Prowadzimy więc w tej kwestii kształcenie ludzi z góry skazanych na bezrobocie. Czy nie należałoby rozważyć tego tematu i zmienić te rozwiązania? Zwłaszcza że mamy również problem z zatrudnieniem wykształconych lekarzy, którzy w tej dziedzinie mogliby funkcjonować. A my kształcimy techników bez żadnych uprawnień w zawodzie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.
Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chcę zapewnić pana senatora, że jest odczuwany ogromny brak wykwalifikowanej kadry obsługującej, wspomagającej producentów rolnych, tych, którzy zajmują się produkcją zwierzęcą. I myślę, że takie przygotowanie technika weterynarii pozwala, aby te osoby znalazły dobre zatrudnienie. Proszę mi wierzyć, że takie osoby są poszukiwane przez duże gospodarstwa i przez prowadzące hodowle pod kontrolą użyteczności. Być może w ujęciu regionalnym nie ma zapotrzebowania na takie osoby, niemniej jednak trudno nam jest zabronić zdobywania kwalifikacji osobom, które chcą się kształcić na tych kierunkach. To same szkoły decydują, czy robią nabór na dany kierunek, czy nie. Tak że ja nie widzę możliwości ingerowania w to, czy dane starostwo powiatowe prowadzi nabór na taki kierunek, czy nie.

(Senator Lucjan Cichosz: Można jeszcze?)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Ministrze, są kwestie, które są przypisane w ramach zawodu funkcji lekarza, z kolei jeśli chodzi o funkcję technika, to w odniesieniu do zawodu wykonywanego nie ma w ogóle zapisów...

Są ściśle zapisy, co technik weterynarii może robić w ramach tego zawodu. A więc dziwię się, że gdzieś jest na nich zapotrzebowanie. Nie wiem, kto i w jakiej instytucji ich potrzebuje. Ja jestem z branży i wiem, jak ta sprawa – lekarza i technika – wygląda. Sam osobiście zatrudniałem techników, ale wtedy jeszcze, gdy był to zawód państwowy, a z chwilą, kiedy technik weterynarii się stał wolnym zawodem, jakby wypadł z branży. I dlatego moje spostrzeżenie jest na ten temat zasadne. Nie ma powodu kształcić ludzi skazanych od razu na bezrobocie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Myślę, że jest to ciekawy punkt na obrady se-nackiej komisji rolnictwa, godny rozpatrzenia.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Kolejne pytanie zadaje pani senator Fetlińska.
Proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja wracam do pytania, które pogłębiał pan senator Cichosz, przy czym ja też zadałam pytania o techników. Wydaje się, że podobnie jak zniknął zawód felczera medycyny, tak samo potrzebne byłoby zniknięcie zawodu technika weterynarii. Ja również słyszałam, że ci ludzie, mimo że mają dobre wykształcenie i przygotowanie, mają trudności ze znalezieniem zatrudnienia. I dlatego wydaje mi się, że jeśli ministerstwo pogłębiłoby problemy tego zawodu, to... Może właśnie należałoby się jakby bardziej skupić na podzieleniu kształcenia na zawodowe, licencjackie bądź inżynierskie i lekarskie i w ten sposób stworzyć ścieżkę do wolnego zawodu, ewentualnie poprzestać na zawodzie jakby mniej samodzielnym, ale zdobywanym w systemie studiów wyższych. Bo jest to jednak trudna medycyna i wydaje się, że skoro ludzie już się do tego zawodu deklarują, to powinni mieć szansę na rozwój. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie!
Zobowiązuję się do podjęcia prac w tym kierunku,
zgodnie z sugestiami państwa senatorów.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Dziękuję...

(Głos z sali: Jest, zgłasza się pan senator Wojciechowski.)

Bardzo przepraszam.

Pan senator Wojciechowski. Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze jedno
krótkie pytanie co do techników weterynarii.

Pan minister wspomniał, że jest pewne zapo-
trzebowanie na tych specjalistów. Ja się oba-
wiam, że to zapotrzebowanie może wynikać z tego,
co było wczoraj dyskutowane na posiedzeniu Ko-
misji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, to znaczy,
że duże farmy mają pewne zapotrzebowanie na
tych specjalistów umiających operować strzy-
kawką, aby w sposób nielegalny i niedopuszczal-
ny stosować leki w ilościach wprost zabronionych
przez przepisy i zdrowy rozsądek. Czy pan mini-
ster podziela moje obawy, czy też nie?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli chodzi o zapotrzebowanie na osoby, które
znają się na dobrostanie zwierząt, to myślałem tu
głównie o wymogach wzajemnej zgodności, wy-
mogach *cross-compliance*, które od 1 stycznia
2009 r. będą nas obowiązywały. W pierwszym ro-
ku będzie się z tym wiązała duża praca, jeśli cho-
dzi o identyfikację zwierząt – będzie dużo pracy
dla rolników, dla Agencji Restrukturyzacji i Mo-
dernizacji Rolnictwa, dla wszystkich służb dorad-

czych, również dla związków zawodowych. A od
1 stycznia 2011 r. będą już wymogi co do dobro-
stanu zwierząt. I proszę uwierzyć, że będzie ogrom
prac związanych z przygotowaniem naszych go-
spodarstw do spełnienia tych wymogów. Komisja
będzie uzależniała wysokość dopłat bezpośre-
dnych czy ewentualnych kar za niespełnianie wy-
mogów dobrostanu od tego, czy spełniono te wy-
mogi, czy nie. Myślałem więc tu głównie o kwestii
cross-compliance. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy jeszcze państwo mają pytania do pana mi-
nistra?

Proszę bardzo, pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Ministrze, czyli jeśli chodzi o dobrostan
zwierząt, to służba zootechniczna nie jest w stanie
zapewnić w tym obszarze wiedzy ani swoich umie-
jętności? Dlatego sądzę, że nie ma uzasadnienia
to, by taki stan, jeśli chodzi o średni personel we-
terynaryjny, nadal funkcjonował. Bo gdy chodzi
o dobrostan zwierząt, to jest przecież służba zoo-
techniczna, przygotowani fachowcy, magistro-
wie, którzy najlepiej znają ten temat.

Wracając zaś do pytania pana senatora Wojcie-
chowskiego, to ja jestem świadom również tego,
że co niektórzy przedsiębiorcy wykorzystują te-
chników weterynarii do swoich zacnych celów.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że było to pytanie, czy...

(Senator Lucjan Cichosz: Swoich.)

To było stwierdzenie, że...

(Senator Lucjan Cichosz: W cudzysłowie, w cu-
dzysłowie: „zacnych”.)

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Ja tylko potwierdzam, że z przyjemnością po-
wrócimy do dyskusji nad tą sprawą w ramach
grupy roboczej, w ramach prac senackiej Komisji
Rolnictwa i Ochrony Środowiska, gdzie będziemy
mogli szczegółowo to rozwinąć i przedstawić po-
mysły na rozwiązanie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję paniom i panom senatorom. Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku podpisania składanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

I jeszcze dla porządku przypominam, że wnioski te można składać do czasu zamknięcia dyskusji.

Jak widzę, nikt z państwa nie zapisał się do dyskusji. Również nikt nie złożył przemówienia w dyskusji do protokołu, ponadto nikt nie złożył wniosków o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt zostanie przeprowadzone, jak zwykle, pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Przypominam państwu, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szóstym posiedzeniu 11 stycznia tego roku, a do Senatu została przekazana 14 stycznia. Marszałek Senatu 15 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 40, a sprawozdanie komisji w druku nr 40A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Andrzeja Grzyba, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiam sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii

Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Komisja rozpatrzyła ustawę na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. Celem tej regulacji jest dostosowanie przepisów wymienionej w tytule ustawy do ustawy o finansach publicznych, a także określenie zasad uruchamiania środków na wyprzedzające finansowanie kosztów kwalifikowanych niektórych działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich. Trzeba zwrócić uwagę, że zmiany te pozwolą na to, aby środki z budżetu państwa mogły być wyprzedzająco przeznaczane na pokrycie kosztów kwalifikowanych w formie dotacji celowej.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska rekomenduje przyjęcie ustawy wraz z siedmioma poprawkami. Poprawki te zmierzają do wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych, zapewnienia spójności przepisów oraz prawidłowego zastosowania zasad techniki prawodawczej. Po uwzględnieniu zastrzeżeń legislatora, za zgodą przedstawiciela rządu, komisja jednomyślnie przyjęła te poprawki. Zatem wnoszę w imieniu komisji o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami w takiej wersji, w jakiej zostały one przedstawione w druku nr 40A.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Dziękujemy.

Czy mają państwo pytania do senatora sprawozdawcy?

Przypomnę, że zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji mogą państwo zadawać pytania senatorowi sprawozdawcy, ale nie mogą one trwać dłużej niż minutę.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie panu senatorowi Grzybowi? Pytań nie ma. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony, podobnie jak w poprzednim punkcie obrad, pan Artur Ławniczak z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podsekretarz stanu.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu bądź mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu.

Czy chcą państwo zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Dziękujemy, Pani Marszałek. Myślę, że ta informacja była wyczerpująca.*)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca – przypomi-

(wicemarszałek K. Bochenek)

nam to dla porządku – trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do pana ministra, związane oczywiście z omawianym punktem obrad. Mimo że pan minister nie skorzystał z możliwości wystąpienia w omawianej sprawie, zachęcam państwa do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chce takie pytanie zadać? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram więc dyskusję.

Czy jest ktoś zapisany do dyskusji?

(Głos z sali: Nie ma nikogo.)

Ponieważ nikt nie zapisał się do dyskusji, przechodzimy do możliwego teraz składania wniosków o charakterze legislacyjnym. Nie mamy również żadnych wniosków.

W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Informuję dla porządku, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie, Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szóstym posiedzeniu 10 stycznia 2008 r., a do Senatu przekazano ją dzień później. Marszałek Senatu 15 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do dwu komisji, Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy znajdują państwo w druku nr 37, a druki nr 37A i 37B zawierają sprawozdania komisji.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbigniewa Meresa, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Potem poproszę pana senatora Owczarka jako sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, ale najpierw pan senator Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Z inicjatywy ustawodawczej rządu wniesiony został do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, którego głównym celem jest implementacja do polskiego

systemu prawnego postanowień dyrektywy 2004/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie minimalnych wymagań bezpieczeństwa dla tuneli w transeuropejskiej sieci drogowej.

Proponowane zmiany przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych mają na celu zapewnienie minimalnego poziomu bezpieczeństwa użytkowników dróg w tunelach transeuropejskiej sieci drogowej przez zapobieganie krytycznym zdarzeniom, które mogą zagrażać ludzkiemu życiu, środowisku i instalacjom tunelowym, jak również zapewnienie ochrony w razie wypadku. Dotyczyć to będzie wszystkich tuneli w ramach transeuropejskiej sieci drogowej posiadających długość ponad 500 m znajdujących się w użytkowaniu, będących w trakcie budowy lub na etapie projektowania. Obecnie w Polsce w transeuropejskiej sieci drogowej nie znajduje się żaden tunel o długości ponad 500 m. Przepisy będą obejmować nowo projektowane tunele i będą obowiązywały już od etapu projektowania. Na dzień dzisiejszy planuje się budowę co najmniej dwóch tuneli, które będą się znajdować w transeuropejskiej sieci drogowej. Jeden to tunel będący w ciągu drogi ekspresowej S69 Żywiec – Zwardoń; lokalizacja tunelu – Laliki; obecnie trwa postępowanie odwoławcze od rozstrzygnięć przetargu. Drugi tunel, który jest w fazie projektowania, ma być w ciągu drogi ekspresowej S7 Lubień – Zabornia. Kierując się generalną przesłanką zakładającą ujednoczenie systemu bezpieczeństwa, komfortu i stałego poziomu obsługi, izba poselska uchwaliła projekt ustawy z przedłożenia rządowego.

Panie i Panowie Senatorowie! Kierując się racjami poprawnej legislacji oraz zważywszy na rangę problemu i pilność regulacji ustawowych, jako senator sprawozdawca reprezentujący komisję pozwolę sobie pokrótce omówić procedowane kwestie. Uczynię to w oparciu o druk senacki nr 37, skierowany do Wysokiego Senatu przez marszałka Sejmu w dniu 11 stycznia bieżącego roku, oraz druk nr 37A, zawierający sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 10 stycznia 2008 r. ustawie o zmianie ustawy o drogach publicznych z dnia 23 stycznia 2008 r.

Komisja wnosi tutaj o wprowadzenie następujących poprawek, których celem jest wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych oraz zapewnienie konsekwencji terminologicznej.

Po pierwsze, w art. 1 pkt 4, w art. 24a ust. 3 pkt 3 otrzymuje brzmienie: „organizowanie szkoleń i ćwiczeń, o których mowa w art. 24c ust. 1 i 2, dla pracowników zarządzającego tunelem, służb ratowniczych i Policji we współpracy z urzędnikiem zabezpieczenia oraz Policją”.

Po drugie, w art. 1 pkt 4, w art. 24c ust. 3 pkt 4 skreśla się wyraz „okresowych” oraz po wy-

(senator Z. Meres)

razie „ćwiczeń” dodaje się wyrazy: „o których mowa w art. 24c ust. 1 i 2”.

Po trzecie, w art. 1 pkt 4, w art. 24c ust. 3 pkt 5 po wyrazach „ocena ćwiczeń” dodaje się wyrazy: „o których mowa w art. 24e ust. 1 i 2”.

Po czwarte, w art. 1 pkt 4, w art. 24e ust. 1 otrzymuje brzmienie: „ćwiczenia częściowe dla pracowników zarządzającego tunelem, służb ratowniczych i Policji organizuje się raz w roku”.

I po piąte, w art. 1 pkt 4, w art. 24g ust. 2 po wyrazie „września” dodaje się wyrazy „roku następnego”.

Wysoki Senacie! Zaprezentowane w imieniu i z upoważnienia Wysokiej Komisji poprawki do ustawy, nad którą dzisiaj pracowaliśmy, zostały jednogłośnie przyjęte na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r.

Panie i Panowie Senatorowie! Zważywszy na pilność oraz zasadność procesu legislacyjnego toczącego się w omawianej kwestii, mam zaszczyt rekomendować Wysokiemu Senatowi zaprezentowane poprawki z głębokim przekonaniem, iż ich uchwalenie służyć będzie celom zaprezentowanym na wstępie wystąpienia. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Andrzeja Owczarka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie omawianej ustawy.

Senator Andrzej Owczarek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu 31 stycznia bieżącego roku Komisja Gospodarki Narodowej omawiała ustawę o zmianie ustawy o drogach publicznych. Założenia tej ustawy tak szczegółowo i tak dokładnie przedstawił mój poprzednik, że zwalnia mnie to z obowiązku ich omówienia.

Chciałbym tylko powiedzieć, że komisja jednogłośnie poparła wszystkie poprawki zgłoszone przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz zgłosiła dodatkową poprawkę. Poprawka ta uściśla okres sprawozdania, które Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ma złożyć do Unii Europejskiej, dodając art. 2a, że okres sprawozdawczy rozpoczyna się w dniu, w którym rozpoczęto użytkowanie pierwszego tunelu położonego w transeuropejskiej sieci drogowej Rzeczypospolitej Polskiej. Także ta poprawka została przyjęta jednogłośnie i w zasadzie bez dyskusji.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Przypomnę, że zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu państwo mogą kierować pytania do senatorów sprawozdawców, które nie mogą trwać dłużej niż jedną minutę.

Czy ktoś z państwa senatorów ma ochotę zadać pytanie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Zaraz będziemy zapisywać nazwiska w kolejności zgłoszeń, ale może najpierw poproszę o podjęcie dwóch panów senatorów sprawozdawców. Wtedy ewentualnie będą uzupełniać...

Teraz pan senator Bisztyga zadaje pytanie, a my uważnie słuchamy.

Senator Stanisław Bisztyga:

Generalnie bardzo piękne są te założenia, które pan senator Meres przedstawił, ale czy da się tak bezkrytycznie przenieść te unijne dyrektywy do naszej rzeczywistości? Czy poprawki, o których tutaj usłyszeliśmy, są wystarczające? Wprawdzie mamy jeszcze czas, bo dwa tunele dopiero będą budowane i pewno nie wiemy, kiedy, ale wydaje mi się, że rodzi się tutaj taki niepokój, że za chwilę będziemy wprowadzać kolejną poprawkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Który z panów senatorów sprawozdawców odpowiada?

Pan senator Meres był wywołany do tablicy. Proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek, Panie Senatorze, mnie taka obawa nie nurtuje, ponieważ myślę, że poprawki są przeniesieniem dyrektywy do naszego prawa w dość ścisły i konkretny sposób. Chcę podkreślić, że mimo iż nie funkcjonują na terenie naszego kraju tunele w sieci transeuropejskiej, to jednak posiadamy pewne doświadczenia w tym zakresie. Przykładem jest tutaj zarówno Warszawa, jak i przejazd drogowy na terenie miasta Katowice. Tak więc myślę, że to zostało dokładnie przemyślane – były też zresztą konsultacje społeczne – i poprawki implementowane dyrektywą unijną do tej ustawy, moim zdaniem, wyczerpują zagadnienie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator jest zadowolony z odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Pan senator Grubski, proszę.

Senator Maciej Grubski:

Pani Marszałek, kieruję zapytanie do pana senatora Meresa jako osoby chyba najbardziej zorientowanej, jeżeli chodzi o sprawy bezpieczeństwa. W końcu to najwyższy stopniem strażak w naszym granie.

Panie Senatorze, czy macie informacje, jeżeli chodzi o wypadki w tunelach na terenie Europy i czy analizowaliście je państwo w trakcie prac komisji? Chodzi o najgroźniejsze przypadki, jeżeli chodzi o wydarzenia tego typu, jakie miały miejsce na terenie Europy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Nie analizowaliśmy tych przypadków w sposób szczegółowy, może tylko wspominaliśmy o tym, że takie tragiczne zdarzenia, związane z wypadkami w tunelach, miały miejsce. Mam tutaj takie informacje z ostatniego dziesięciolecia. Takich tragicznych zdarzeń było kilka.

Pierwsze miało miejsce bodajże w roku 1994 w Danii. Chodzi o tunel kolejowy o długości 8 km w Great Belt. Pożar, który tam wybuchł, trwał siedem godzin. Nie było tam ofiar śmiertelnych, na szczęście; na minimalnej długości została uszkodzona obudowa tunelu. Następny przypadek zdarzył się w roku 1996 w tunelu Channel między Wielką Brytanią a Francją; ten tunel kolejowy ma ponad 50 km długości. W czasie pożaru zniszczeniu uległo 500 m konstrukcji oraz były odnotowane uszkodzenia taboru kolejowego; pożar trwał około dziewięciu godzin. Kolejny wypadek to tragiczny w skutkach pożar tunelu Mont Blanc – myślę, że państwo senatorowie go odnotowali – w 1999 r. To tunel drogowy o długości ponad 11 km. Pożar trwał blisko pięćdziesiąt godzin, było trzydzieści dziewięć ofiar śmiertelnych, spaleni uległo dziesięć samochodów osobowych i dwadzieścia trzy ciężarówki. W miejscowości Traun w Austrii – tam również chodziło o tunel drogowy o ponad 6 km długości – było dwanaście ofiar śmiertelnych; zniszczeniu uległo szesnaście ciężarówek i dwadzieścia cztery samochody. Bardzo tragiczny w skutkach był też pożar tunelu górskiego o nachyleniu czterdziestu trzech stopni i długości 3300 m w miejscowości Kaprun – sto pięćdziesiąt dziewięć ofiar śmiertelnych. Z kolei w 2001 r. w pożarze w tunelu drogowym Gotharda w Szwajcarii zginęło jedenaście osób, uszkodzeniu uległa też obudowa tunelu.

A więc, jak widzimy, są to bardzo poważne tematy, mające bardzo tragiczny wydźwięk. I stąd

ten przepis mówiący zarówno o geometrii, o zabezpieczeniu technicznym tunelu drogowego, jak i o zabezpieczeniu organizacyjnym. Chodzi o to, żeby w odpowiednim czasie i co określony odstęp czasu sprawdzać, jak te tunele są przygotowane i żeby, gdy zdarzy się tam jakiś wypadek, przywrócić stan bezpiecznego funkcjonowania.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek, ja mam pytanie odnośnie do tej ustawy skierowane do senatora Meresa jako sprawozdawcy.

Komu, jakim podmiotom został przekazany projekt tej ustawy do konsultacji społecznych, jeżeli była taka sytuacja?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Tych podmiotów było sporo, kilkanaście, między innymi Polski Kongres Drogowy, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Drogownictwa, Polskie Towarzystwo Wykonawców Nawierzchni Asfaltowych, Polska Izba Inżynierów Budownictwa, Związek Zawodowy Pracowników Drogownictwa, Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce, Polska Izba Gospodarcza Transportu Samochodowego i Spedycji, Ogólnopolski Związek Pracodawców Transportu Samochodowego, Europejskie Stowarzyszenie Drogowców ADR... To ostatnie to organizacja zajmująca się bezpieczeństwem. Pewnie nie wszystkie wymieniłem. Te wymogi były konsultowane również z urzędnikami w urzędach marszałkowskich, a także, bo chyba je pominąłem, ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Komunikacji Rzeczypospolitej Polskiej. I każda z tych instytucji, każdy z tych podmiotów z wielką aprobatą reagował na projekt tej ustawy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.
Pan senator Misiołek chce zadać pytanie.
Proszę.

Senator Andrzej Misiołek:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Jedną z podstawowych instytucji w tej ustawie jest „zarządzający tunelem”. Wojewoda sprawuje nadzór nad zapewnieniem bezpieczeństwa tunelu, ale chyba nie doczytałem się tutaj, kto powołuje tego zarządzającego tunelem. I czy ten zarządzający tunelem to jakaś osoba fizyczna, którą się powołuje, czy to jest w ramach jakiejś instytucji? Kto to jest i kto powołuje zarządzającego tunelem?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy panowie senatorowie potrafią odpowiedzieć na to pytanie?

Senator Zbigniew Meres:

Jeżeli chodzi o to, Pani Marszałek, Panie Senatorze, to podmiotem, na który przede wszystkim oddziałuje ta ustawa, jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako podmiot zarządzający tunelami oraz minister właściwy do spraw transportu, a także podmioty, które inwestują w zakresie drogownictwa. Jeżeli chodzi zaś o urzędnika zabezpieczenia, to tym zajmuje się podmiot przede mnie wymieniony jako pierwszy, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jest to niezależna funkcja, która reaguje wyłącznie na sferę bezpieczeństwa i skupia się na wykluczeniu wszelkich zagrożeń, które mogą wystąpić w fazie projektowania, a później eksploatacji obiektu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma.

A nie, jeszcze pan senator Grubski.

Bardzo proszę,

Senator Maciej Grubski:

Może to już pytanie retoryczne... Do pana senatora Meresa. Jeśli na etapie planowania pojawia się osoba, która ma być później tą osobą kontrolującą, pilnującą, ale ten etap planowania nie przechodzi w fazę wykonania, to co się dzieje z tym urzędnikiem?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Do odpowiedzi pan senator Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Jest mi trudno powiedzieć, co postanowi podmiot, który będzie zatrudniał tego urzędnika. Myślę jednak, że

etap projektowania jest tym etapem, który określa wszystkie techniczne aspekty zabezpieczeń, jest więc niezwykle ważny. Później wymaga się pełnego doświadczenia i wiedzy od tego, który się tym zajmuje, w jakiś sposób to konsultuje czy też nadzoruje, ze strony podmiotu odpowiadającego za eksploatację tego obiektu. Tak więc przypuszczalnie taka osoba będzie funkcjonowała później w tym samym zakresie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Gruszczyński chciał zadać pytanie. Proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Z materiału wynika, że mówimy o tunelach dotyczących sieci drogowych. Czy to oznacza, że nie dotyczy to tuneli kolejowych? Zadaję to pytanie z tego względu, że pan przewodniczący podawał takie przypadki, w których doszło do wypadków właśnie w tunelach kolejowych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Owczarek panu odpowie.

Senator Andrzej Owczarek:

Boję się, że mogę odpowiedzieć nie całkiem... Wydaje mi się, że chodzi tu o tunele znajdujące się w transeuropejskiej sieci drogowej, więc... Widzę, że pan minister wyraźnie ma chęć udzielić odpowiedzi. Mnie wydaje się, że powinno dotyczyć to także tuneli kolejowych, ale nie jestem pewny swojej odpowiedzi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan minister uzupełni.

Dziękuję bardzo panom senatorom sprawozdawcom.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Witamy bardzo serdecznie pana Tadeusza Jarmuzewicza, sekretarza stanu.

Zapraszam pana ministra do mównicy i proszę o zabranie głosu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuzewicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Co do pytania, które padło przed chwilę – my mówimy o wdrożeniu dyrektywy, a dyrektywa mówi wyraźnie o drogach. W związku

(sekretarz stanu T. Jarmuziewicz)

z tym ta cała tematyka nie dotyczy tuneli kolejowych. Jest to rzeczywiście problem, ale w tej chwili zajmujemy się wdrożeniem dyrektywy mówiącej o tunelach drogowych o długości powyżej 500 m.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To była odpowiedź na pytanie, a czy pan minister chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Głos z sali: Czy można...)

Za chwileczkę, Panie Senatorze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Pani Marszałek, rzeczywiście jest to ustawa o charakterze wybitnie dostosowawczym do prawa europejskiego, ustawa, która tak naprawdę dzisiaj nie dotyczy życia gospodarczo-drogowego, infrastrukturalnego w Polsce, dlatego że teraz w Polsce nie ma takich tuneli. Mówimy o tym, że od 2009 r. takie tunele mogą się pojawić, w związku z tym powinniśmy mieć prawodawstwo. To prawodawstwo obowiązuje już w momencie rozpoczęcia projektowania tuneli. W tej chwili może się to zdarzyć w trzech miejscach w Polsce, mam na myśli przypadki tuneli o takiej długości. Nie mam pod ręką materiałów, mógłbym to przedstawić, ale na posiedzeniach komisji wielokrotnie powtarzałem, w którym miejscu taki kazus może zaistnieć.

W związku z tym, że zabieramy się do projektowania takich tuneli, dobrze byłoby mieć już takie prawo, które dawałoby nam pewność zgodności z przepisami unijnymi. I tak naprawdę to jest podstawowa idea wdrożenia tego prawodawstwa. Poza tym troszkę przespaliśmy termin, jesteśmy już troszkę spóźnieni, jeżeli chodzi o wdrożenie tej dyrektywy, tak że chodzi też o terminowość.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Z tego, co rozumiem, to tyle tytułem omówienia stanowiska rządu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak, tak.)

Teraz jest czas na zadawanie panu ministrowi krótkich, trwających najwyżej minutę, pytań.

Bardzo proszę, senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jest dyrektywa, trochę spóźniona, tak jak mówimy, jeśli chodzi o realizację.

Czy ministerstwo nie pokusiłoby się o to, żeby te wymogi i standardy wprowadzić także w odniesieniu do nieco krótszych tuneli albo w ogóle krótkich? Przecież nigdzie nie ma zakazu. To jest przecież bezpieczeństwo, które sobie nie wybiera, którego nie mierzy się metrami, ono nie wybiera sobie tunelu, mierząc metry i sekundy. Może można by przyjąć to, co już obowiązuje tam, gdzie musi, w odniesieniu do niższych kategorii?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Ja obiecuję pani marszałek i panu senatorowi, że na państwa ręce zostanie złożona pisemna informacja o tym, na jakim etapie w ministerstwie są prace dotyczące tych spraw. Rzeczywiście, było kilka dyskusji poświęconych tej tematyce. W Polsce mamy przepisy, które dotyczą tego typu zjawisk budowlanych, jednak przepisy, o których dzisiaj mówimy, wynikają z potrzeby chwili, z potrzeby wdrożenia tej dyrektywy. Panie Senatorze, obiecuję, że będą pisemne materiały na ten temat i one wpłyną do Wysokiej Izby. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Panie Ministrze, ustawa nakłada pewne obowiązki na wojewodę, a mianowicie sprawowanie nadzoru nad zapewnieniem bezpieczeństwa w tunelu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Tak.)

Czy wprowadzenie tej ustawy nie wymaga nowelizacji jakichś innych ustaw, na przykład o administracji państwowej? Krótko mówiąc, czy ten obowiązek formalnie nie musi być przypisany wojewodzie również gdzieś indziej?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Ja myślę, że ranga ustawy, bo mówimy o ustawie, wystarczy do tego, żeby nałożyć na wojewodę obowiązek. Można by się pokusić o wpisanie w ustawie o działach tego, że wojewoda ma rozszerzone obowiązki, ale byłoby to dublowanie zapisów, ponieważ ta ustawa w zupełności do tego wystarczy. Ja rozumiem pytanie i intencje pana senatora, ale proszę mi wierzyć, że to wystarczy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Nikt nie zgłosił się do dyskusji.

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję państwa, że nikt nie zapisał się do zabrania głosu, ale jednocześnie w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Marek Trzciniński.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siódmym posiedzeniu 23 stycznia 2008 r., a do Senatu przekazano ją 24 stycznia tego roku. Marszałek Senatu 29 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej, a ta po jej rozpatrzeniu przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 49, a sprawozdanie komisji w druku nr 49A.

Proszę pana senatora Stanisława Jurcewicza, sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z pracy komisji w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Celem nowelizacji ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego postanowień dyrektywy 2006/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r., zmieniającej dyrektywę Rady 78/660/EWG w sprawie rocznych sprawozdań finansowych niektórych rodzajów spółek, w sprawie skonsolidowanych sprawo-

zdań finansowych, w sprawie rocznych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych banków i innych instytucji finansowych, w sprawie rocznych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych zakładów ubezpieczeń. Ponadto nowelizacja zmierza do uwzględnienia w przepisach ustawy nowelizowanej aktualnych realiów gospodarczych i synchronizuje przepisy ustawy nowelizowanej z innymi ustawami. Celem tej ustawy jest także zwiększenie efektywności dotychczas obowiązujących przepisów oraz ułatwienie ich stosowania.

W trakcie posiedzenia komisji stroną rządową reprezentowała pani minister Elżbieta Chojna-Duch. Podczas prac Biuro Legislacyjne przedstawiło propozycje czternastu poprawek, jedną z poprawek w trakcie pracy wycofało. Znaczna część poprawek dotyczyła konieczności wyeliminowania możliwych wątpliwości interpretacyjnych, jednoznacznego wskazania przepisów, do których się odsyła, a także techniki prawodawczej. W czasie dyskusji przedstawione poprawki uzyskiwały akceptację strony rządowej. W związku z tym proponuję, aby panie i panowie senatorowie przyjęli tę ustawę w takim kształcie, ponieważ podczas prac komisji poprawki oraz ustawa wraz z poprawkami zawartymi w druku, który państwo otrzymali, zostały przyjęte przez komisję jednogłośnie. Dla informacji podam, że Sejm w głosowaniu również jednogłośnie przyjął projekt niniejszej ustawy.

W imieniu komisji wnoszę, aby Wysoki Senat raczył uchwalić projekt ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie senatorowi Jurcewiczowi? Przypomnę, że pytanie nie może trwać dłużej niż jedną minutę. Nie widzę chętnych do zadania pytań.

Przepraszam, nie ma jeszcze pani minister?

Ze względu na to, że pani minister jest jeszcze w drodze, zarządzam siedmiominutową przerwę, do godziny 14.55.

*(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 48
do godziny 14 minut 57)*

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Wznawiam obrady.

Przypominam, że zgodnie z art. 44 ust. 5... A nie, nie, przepraszam bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może za-

(wicemarszałek K. Bochenek)

brać teraz obecna na naszym posiedzeniu pani podsekretarz stanu, którą witam serdecznie, pani minister Elżbieta Chojna-Duch. Witam panią serdecznie.

Czy zechce pani zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisku rządu?

Proszę uprzejmie włączyć mikrofon, bo źle słychać.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Chojna-Duch: Dziękuję bardzo.)

Jeszcze raz. Już jest chyba włączony, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Chojna-Duch: Dziękuję bardzo, Pani Senator. Panie i Panowie Senatorowie, jeżeli taka będzie wola członków Senatu, to oczywiście to uczynię.)

Dziękuję, Pani Minister.

A zatem, czy jest taka wola i czy państwo senatorowie chcą zadać pani minister trwające nie dłużej niż minutę pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś zapisał się do dyskusji? Do dyskusji nikt się nie zapisał.

W związku z tym informuję, że złożono dwa wnioski o charakterze legislacyjnym, zostały złożone na piśmie do protokołu. Są to wnioski pana senatora Marka Trzczińskiego i pana senatora Kazimierza Kleiny.

W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Pani minister bardzo serdecznie dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Państwa senatorów informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siódmym posiedzeniu 23 stycznia, a do Senatu przekazano ją 24 stycznia 2008 r. Marszałek Senatu 29 stycznia 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, a ta po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy jest w druku nr 51, a sprawozdanie komisji w druku nr 51A.

Proszę pana senatora Mieczysława Augustyna, sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Po wejściu Polski do Wspólnoty Europejskiej nastąpił dosyć duży przepływ pracowników, przede wszystkim z Polski, do różnych instytucji Wspólnot Europejskich. Kilkaset osób już tam pracuje, a wkrótce, o ile postaramy się wykorzystać nasz potencjał intelektualny, może tam pracować blisko półtora tysiąca osób.

Powstał nowy problem, problem przenoszenia praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich zarówno z systemu krajowego na poziom Unii Europejskiej, jak i odwrotnie: z poziomu Wspólnot Europejskich do krajowych systemów emerytalnych. Kwestie te są w Unii uregulowane od 1968 r. w regulaminie, który dotyczy pracowników urzędów i warunków zatrudnienia we Wspólnotach Europejskich. To jest właśnie wdrożenie tego rozporządzenia, które zawiera ów regulamin i dotyczy, tak jak powiedziałem, przenoszenia praw emerytalnych pracowników Wspólnot Europejskich do polskiego systemu emerytalnego, ZUS i KRUS, i w odwrotnym kierunku.

Komisja nie wniosła żadnych poprawek do tego przedłożenia rządowego. Polecamy Wysokiej Izbie uchwalenie tej ustawy bez poprawek. Myślę, że także u państwa nie budzi ona żadnych wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę jeszcze zostać. Zobaczymy, czy ktoś z państwa senatorów nie ma pytań do pana senatora sprawozdawcy. Nie widzę chętnych.

(Senator Mieczysław Augustyn: Ja może, Pani Marszałek, jeszcze tytułem sprostowania.)

Tak?

Senator Mieczysław Augustyn:

Oczywiście mówiłem nie tylko o stanowisku swojej komisji, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, ale o stanowisku połączonych komisji, a więc także stanowisku Komisji Ustawodawczej.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za przybliżenie nam tematu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecną – witam państwa – podsekretarz

(wicemarszałek K. Bochenek)

stanu, panią minister Agnieszkę Chłoń-Domińczak, czy chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Nie znaczy to, że państwo senatorowie nie będą mieli pytań do pani minister.

W związku z tym zadaje państwu pytanie: czy państwo nie mają kolejnych pytań do pani minister? Nie. Dziękuję bardzo.

Do dyskusji, którą otwieram, również nikt się nie zapisał.

Ponieważ nikt się nie zapisał do dyskusji, zamykam dyskusję.

Państwu z rządu dziękuję za obecność podczas naszej debaty.

Ponieważ nikt się nie zapisał do głosu, przypomnę jeszcze... Czy są jakieś wnioski o charakterze...

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma też wniosków o charakterze legislacyjnym.

W związku z tym raz jeszcze podkreślam, że zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu dyskusja została zamknięta.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siódmym posiedzeniu 23 stycznia 2008 r. Do Senatu została przekazana 24 stycznia tego roku. Marszałek Senatu 29 stycznia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a ta po jej rozpatrzeniu przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy znajduje się w druku nr 50, a sprawozdanie komisji w druku nr 50A.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Piotra Wacha, o zabranie głosu i przedstawienie nam sprawozdania komisji.

Senator Piotr Wach:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Ustawa o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich

Unii Europejskiej została przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu rozpatrzona w dniu wczorajszym. I składam państwu sprawozdanie w tej sprawie.

Ale najpierw króciutko scharakteryzuję ustawę. Mianowicie jest to ustawa, która dostosowuje prawo krajowe do części przepisów dyrektywy nr 36 z roku 2005 Wspólnot Europejskich. Dotyczy ona z grubsza następujących kwestii: uznawania kwalifikacji w zakresie zawodów regulowanych, a także prawa wykonywania zawodu w wypadku tych zawodów, przy czym ustawa ma charakter ogólny, nie wymienia bezpośrednio zawodów, których dotyczy, ale odsyła do przepisów, do załączników prawa unijnego. Chodzi więc o uznawanie kwalifikacji, prawo wykonywania zawodu. Ponadto ustawa definiuje jakby nową kategorię pracy osób, które są zza granicy, a mianowicie wprowadza tak zwane usługi transgraniczne jako osobną kategorię. Te usługi transgraniczne są zdefiniowane. W ogóle początek ustawy zawiera słownik, jak to często bywa, bardzo istotny w tym przypadku, słownik, który wyjaśnia pojęcia. I w tym słowniku w pkcie 25 są zdefiniowane usługi transgraniczne jako wykonywane – znowu mówię skrótowo – tymczasowo i okazjonalnie w zakresie zawodu regulowanego. W odniesieniu do usług tego typu wymagania są znacznie mniejsze.

Teraz przechodzę do tego, jak komisja ustosunkowała się do ustawy. Otóż dyskusja na posiedzeniu komisji była długa i stosunkowo żywa. Dotyczyła ona wielu kwestii. Bo w tej ustawie występują również ... Kwalifikacje zdobyte w wyniku wykształcenia są podzielone na cztery kategorie i są pewne odpowiedniki tego, co my widzimy w prawie krajowym, jeżeli chodzi o wykształcenie. Zdefiniowane jest to głównie poprzez liczbę lat studiów, liczbę lat nauki, przy czym dotyczy to również tego, czy ta nauka była po maturze, czy uczelnia wymaga uzyskania świadectwa dojrzałości, mówiąc po naszymu, aby w niej można było prowadzić tę naukę. Tak że ze względu na ogólny charakter ustawy może powstać wiele pytań i takie pytania na posiedzeniu komisji były.

W wyniku obrad komisja uchwaliła siedem poprawek i proponuje ich przyjęcie. Są to poprawki stosunkowo drobne, przy czym część z nich ma charakter językowy, powiedziałbym, redakcyjny, a kilka z nich ma charakter merytoryczny. Jednak nawet te merytoryczne nie są, powiedziałbym, pierwszorzędnej wagi. Poprawki pierwsza, druga i trzecia w sprawozdaniu komisji mają charakter merytoryczny, a czwarta, piąta i siódma mają charakter zdecydowanie redakcyjny. Merytoryczny charakter ma również poprawka szósta. Komisja... Ja nie będę państwu charakteryzował tych poprawek. One właściwie w żaden sposób nie burzą porządku ustawy ani nie dokonują żadnych zasadniczych zmian. One pewne sprawy wyjaśniają. Na przykład jedna z poprawek

(senator P. Wach)

merytorycznych, szósta, mówi o tym, że minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, który jest właściwie odpowiedzialny za ten cały proces i jest koordynatorem w stosunku do innych resortów, może wyznaczyć pracownika z obsługującego go urzędu do pełnienia funkcji koordynatora. Tego typu poprawki są zawarte w sprawozdaniu.

Muszę powiedzieć, że mimo burzliwej dyskusji i pewnych wątpliwości głosowania w komisji, zarówno nad poprawkami, jak i nad przyjęciem tej ustawy łącznie z poprawkami, były jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Proszę zostać z nami.

Czy są pytania, przypomnę: trwające nie dłużej niż minutę, do pana senatora sprawozdawcy? Rozglądam się po sali, ale nie widzę chętnych do zadania takich pytań. Dziękuję bardzo.

Przypominam państwu, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Mamy przyjemność powitać panią minister Grażynę Prawelską-Skrzypek, podsekretarz stanu.

Czy pani minister chce zabrać głos w omawianej sprawie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Prawelska-Skrzypek: Dziękuję bardzo.*)

Skoro pani rezygnuje z zabrania głosu, pytam panie i panów senatorów, czy mają państwo krótkie pytania do pani minister obecnej dziś na sali? Nie. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji, jak dotąd, zapisał się jeden senator, a jest nim pan senator Kazimierz Wiatr.

Przypomnę jeszcze, że wnioski o charakterze legislacyjnym można składać do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Otóż omawiana ustawa jest niezwykle ważnym ustaleniem legislacyjnym. Jest to jeden z tych nielicznych przypadków, kiedy mamy do czynienia z całkowicie nowym bytem prawnym. Ustawa ta zastępuje bowiem dotychczasowe dwie ustawy

i mamy całkowicie nowe brzmienie, a zatem jako Senat nie mamy ograniczeń konstytucyjnych w zakresie odnoszenia się do poszczególnych zapisów, mamy dużą swobodę.

Muszę powiedzieć, że dyskusja, jaka była na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, dyskusja, którą pan przewodniczący Wach dość dobrze zaprezentował, miała jeszcze jeden element, o którym chciałbym krótko powiedzieć. Otóż można by nawet powiedzieć, że ten tytuł ustawy jest nieprecyzyjny, aczkolwiek uprecyzjowanie go spowodowałoby, że byłby on znacznie dłuższy. Mianowicie ustawa ta w zasadzie odnosi się do tych kwalifikacji zawodowych, które są potwierdzone dyplomami, głównie dyplomami szkół wyższych czy innych szkół. Jednak coraz częściej – może wbrew porządkowaniu świata w naszej cywilizacji, w którym w zasadzie wszystko tak się porządkuje, także edukacja kończąca się uzyskaniem kwalifikacji zawodowych – okazuje się, że jest wiele takich kwalifikacji, które są zdobywane poza tym systemem kształcenia, poza systemem otrzymywania dyplomów. W szczególności można tu mówić o takim przypadku – nie wiem, na ile to się będzie w naszym kraju rozwijało, ale w niektórych krajach to jest dość istotnie zauważalne – że młodzi ludzie kończą na przykład studia humanistyczne, nie wiem, nawet muzyczne, po czym kończą kursy czy studia podyplomowe, czy jakieś specjalistyczne kursy z innej dziedziny i w tych dziedzinach prowadzą swoją dalszą działalność zawodową. I te przypadki nie są ujęte w tej ustawie.

Muszę powiedzieć, że na posiedzeniu komisji zaproponowałem nawet dopisanie, korzystając z tej swobody prawnej, o której mówiłem na początku, z tego, że mamy taką możliwość, kolejnego artykułu w tej ustawie, który to artykuł upoważniałby na przykład ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do wydania rozporządzenia tę sytuację jakoś porządkującego. Niemniej jednak muszę powiedzieć – i tutaj z tego miejsca przy okazji dziękuję pani minister Prawelskiej, która na posiedzeniu komisji poinformowała nas o tym – że prace związane z uporządkowaniem tego obszaru już trwają, a sama, że tak powiem, istota tego zagadnienia jest dość złożona. To oczywiście spowodowało, że takiej poprawki ani nie zgłosiłem w czasie trwania posiedzenia komisji, ani nie zgłaszam w czasie tej debaty. Pozwalam sobie jednak na tym forum podzielić się tym z państwem, gdyż wydaje się, że waga tych ustaleń, które na posiedzeniu komisji pani minister nam obiecała, będzie szczególnie podkreślona. Bo jest to jakiś istotny fragment. Oczywiście on by bardziej nas interesował w sytuacji, kiedy nasi specjaliści wyjeżdżają za granicę, ale to jest poza naszą jurysdykcją. My raczej zajmujemy się tymi, którzy do nas ewentualnie przyjeżdżają, i tym, jak to ewentualnie uregulować. Ale rozumiem, że w jakiejś nieodległej przyszłości taki do-

(senator K. Wiatr)

kument do nas wpłynie i wtedy będziemy się nim zajmować.

Tak że jeszcze raz dziękuję pani minister za tę obietnicę, za tę informację, a państwu dziękuję za uwagę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Więcej osób spośród państwa senatorów nie zapisało się do dyskusji.

Informuję również, że nie otrzymaliśmy wniosków, że nie złożono wniosków o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktu jedenastego oraz punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach – tutaj ukłon w stronę pana senatora Massalskiego – oraz stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach – widzę senatora Piechniczka.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy zostały uchwalone przez Sejm na siódmym posiedzeniu 23 stycznia. Do Senatu zostały przekazane dzień później. Marszałek Senatu 29 stycznia 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował je do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja po rozpatrzeniu ustaw przygotowała swoje sprawozdania w tych sprawach.

Przypominam ponadto, że teksty ustaw zawarły się w drukach nr 52 oraz 53, a sprawozdania komisji w drukach nr 52A i 53A.

Proszę wywołanego już pana senatora Massalskiego, aby zabrał głos i w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedstawił nam sprawozdanie w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Adam Massalski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Z ogromną satysfakcją staję tutaj jako sprawozdawca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu,

aby przedstawić wniosek w sprawie nadania nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej, która to nazwa ma brzmieć: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Sprawą tą, tak jak pani marszałek była uprzejma powiedzieć, komisja zajmowała się na swoim posiedzeniu, tych spraw dotyczą druki nr 53 i 53A oraz nr 52 i 52A.

Zawarty w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005 r. art. 3 ust. 3 głosi, że wyraz „uniwersytet” uzupełniony przymiotnikiem lub przymiotnikami w celu określenia profilu uczelni może być używany w nazwie uczelni, której jednostki organizacyjne posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni. Akademia Świętokrzyska w Kielcach posiada aktualnie siedem takich uprawnień: w zakresie historii – uzyskane w 1989 r., językoznawstwa – uzyskane dziewięć lat później, fizyki – uzyskane w styczniu 2005 r., biologii – uzyskane w marcu 2007 r., geografii – uzyskane w czerwcu 2007 r., sztuk pięknych – uzyskane we wrześniu 2007 r. oraz pedagogiki – uzyskane już po skierowaniu tej sprawy do rządu, po uchwale Senatu Akademii Świętokrzyskiej, czyli w trakcie procedowania zmiany nazwy, 29 października 2007 r. Tak więc jest siedem uprawnień, czyli o jedno więcej, niż jest wymagane.

Warto nadmienić, że w 2002 r. uczelnia uzyskała uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w zakresie historii.

Obecnie w Akademii Świętokrzyskiej uczy się dwadzieścia sześć tysięcy studentów oraz dwa tysiące studentów podyplomowych, a więc należy ona do bardzo dużych uczelni polskich. Zatrudnia około tysiąca nauczycieli akademickich, w tym ponad dwustu trzydziestu profesorów, czyli doktorów habilitowanych i profesorów tytularnych. W sumie jest tam siedem wydziałów, w tym pięć w Kielcach i dwa w filii w Piotrkowie Trybunalskim, dwadzieścia cztery kierunki studiów, w tym dwadzieścia dwa kierunki studiów magisterskich. Akademia kształci studentów w ponad siedemdziesięciu specjalizacjach.

W związku ze spełnieniem cytowanych wymagań ustawy Senat Akademii Świętokrzyskiej 4 października 2007 r. podjął uchwałę w sprawie zmiany nazwy uczelni. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej 22 października 2007 r. przesłał projekt ustawy do Sejmu. 7 listopada, po zmianie rządu, rząd ponownie przesłał do Sejmu ten wniosek czy też raczej potwierdził, że jest zgoda na jego procedowanie. Sejmowa komisja edukacji jednomyślnie, 9 stycznia 2008 r., zaakceptowała treść projektu bez poprawek. 23 stycznia 2008 r. Sejm w głosowaniu przyjął rządowy projekt ustawy. Wynik głosowania był jednoznaczny – 435 posłów za, 1 wstrzymał się od głosu, nikt nie był przeciw.

(senator A. Massalski)

W czasie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, wobec takiego przebiegu sprawy, również nie było żadnych krytycznych uwag, nie zgłoszono żadnych poprawek. I dlatego komisja wnosi o zmianę nazwy Akademii Świętokrzyskiej na Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę, aby zmienił pana na trybunie se-nackiej pan senator Antoni Piechniczek, który w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedstawi sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Bardzo proszę pana senatora Piechniczka.

Senator Antoni Piechniczek:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Sena-torzy!

W imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu chciałbym rekomendować przyjęcie przez Akade-mię Wychowania Fizycznego w Katowicach nazwy Akademii Wychowania Fizycznego imienia Jerze-go Kukuczki.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach jest jedną z najlepszych tego typu uczelni w naszym kraju. Działa na terenie, na którym było szczególnie du-żo osiągnięć sportowych. Jest to ziemia, która wy-dała mnóstwo złotych medalistów olimpijskich, wspaniałych sportowców, rekordzistów świata, wielkie osobowości sportu. Senat tej uczelni słus-znie zauważył, iż na szczególnie wyróżnienie pa-tronowania tej uczelni zasłużył Jerzy Kukuczka, himalaista, zdobywca wszystkich ośmiotysięcz-ników świata, swego rodzaju fenomen fizjologicz-ny z tętnem czterdzieści uderzeń na minutę, czło-wiek, który wchodził na ośmiotysięczniki bez but-li tlenowej, podczas gdy inni i z tlenem nie potrafili się tam dostać. Tak że rekomenduję tego nowego patrona tej uczelni. To, co mówię, spotkało się z uznaniem Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Bardzo proszę o zatwierdzenie przyjęcia przez Akademię Wychowania Fizycznego w Katowicach imienia Jerzego Kukuczki. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za sprawo-zdanie.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu pań-stwo senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do sprawozdawców.

Czy są takie pytania? Czy ktoś pragnie zadać...
Bardzo proszę, Panie Senatorze.
Pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Mam pytania do pana senatora Massalskiego, z pełną życzliwością dla tej inicjatywy.

Tak sobie myślę, Panie Senatorze, że zmiana tej nazwy, według inicjatorów i posłów, którzy głoso-wali tak gremialnie za tą zmianą, ma pewnie nobi-litować tę uczelnię, bo w nazwie będzie „uniwersy-tet”. Powiem panu szczerze, i to jest część pytania, mimo stwierdzeń zawartych w moim wystąpie-niu, dotychczasowa nazwa była piękna: Akade-mia Świętokrzyska imienia Jana Kochanowskie-go w Kielcach.

Pytanie pierwsze: dlaczego chcecie państwo je-dnak tego uniwersytetu w nazwie? Czy ta nazwa ma nobilitować? Dzisiaj właśnie coraz powsze-chniej zmienia się utrwalone tradycją nazwy aka-demii rolniczych, akademii medycznych na uni-wersytety.

Druga sprawa. Chciałbym pana zapytać, czy w przyszłości ta uczelnia nie będzie chciała posze-rzyć przedmiotu swoich zainteresowań bada-wczych i dydaktycznych także poza kierunki hu-manistyczne i przyrodnicze. No i wtedy znowu trzeba będzie zmienić nazwę, na uniwersytet hu-manistyczny, przyrodniczy i, nie wiem, matema-tyczny czy techniczny...

Moje trzecie pytanie. Co najmniej dwie osoby z mojego wydziału prawa Uniwersytetu Wrocław-skiego są zatrudnione w Kielcach, w Akademii Świętokrzyskiej póki co. Podawał pan tutaj liczby dotyczące zatrudnionej w akademii profesury. Trzeba by jednak pamiętać, że te osoby są zatrud-nione i na pierwszym, i na drugim etacie. Jak w związku z tym wygląda, według pana, to zatrud-nienie w akademii przy tej klasyfikacji?

Proszę nie odbierać tego jako próby utracenia tej inicjatywy, bo ja popieram wszystkie działa-nia, które prowadzą do rozwoju środowiska akademickiego, rozszerzenia korporacji pol-skiej profesury, także na małe ośrodki akade-mickie. Nie mówię, że Kielce są małym ośrodkiem. Pan tu przedstawił liczby, które wskazują, że to jest prężny i na pewno nie najmniejszy oś-rodek akademicki. Nie wyłącznie dla zarobku, ale zwykle też trochę z altruizmu prowadzę zaję-cia w małych ośrodkach, nie tylko na uniwersy-tecie, bo widzę na przykład biedę młodzieży, która nigdy by nie podjęła studiów, gdyby nie było kierunków w Wałbrzychu, tam, gdzie ja wy-kładam, gdzieś tam w Głogowie, w moim rodzin-ny Koszalinie, a nawet w jeszcze mniejszych ośrodkach. To także jest rola prywatnych uczel-ni. Więc raczej z życzliwości i chęci wspierania właśnie takich inicjatyw pozwalam sobie zadać te pytania.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję panu senatorowi Leonowi Kieresowi.

Proszę uprzejmie, pan senator Massalski.

Senator Adam Massalski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi, profesorowi, który nie wprowadził mnie absolutnie w żadne zakłopotanie.

Przez sześć lat kierowałem tą uczelnią, stąd ją doskonale znam i potrafię na te pytania odpowiedzieć. I myślę, że usatysfakcjonuję pana profesora, pana senatora tymi odpowiedziami.

Dlaczego następuje zmiana nazwy „akademia” na „uniwersytet” i czy taka myśl powstała... Otóż to jest spowodowane aktualnym stanem...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam najmocniej, ale coś mi tutaj dzwoni...

(Senator Leon Kieres: To nie ja.)

(Senator Grzegorz Banaś: Pani rektor akademii.)

Nie, nie. To właśnie do mnie dzwonią, czy to... Pani rektor jedzie właśnie w tej chwili... Aktualna pani rektor Akademii Świętokrzyskiej jedzie do Warszawy i właśnie mówiłem, że pewnie nie zdaży.

Otóż, proszę państwa, ta zmiana jest spowodowana brzmieniem poszczególnych artykułów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r., które mówią, że nazwa „akademia” może być używana w stosunku do uczelni posiadających dwa prawa doktoryzowania. Jeżeli zaś uzyskają one sześć praw, mogą stać się uniwersytetami. I stąd jest taka hierarchia, w której uniwersytet jest wyżej niż akademia, chociaż jako absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego bardzo jestem przywiązany do nazwy „Akademia Krakowska”, która powstała w 1364 r.

Poza tym Akademia Świętokrzyska – ja nie chciałbym już państwa nudzić zbyt długim wywoдем – dopiero w 2000 r. została przemianowana z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach na Akademię Świętokrzyską. Wtedy, to było chyba właśnie za czasów, kiedy ministrem był siedzący tu pan profesor Wittbrodt, czyniliśmy takie starania. Zostały one uwieńczone sukcesem, bo mieliśmy już wtedy odpowiednie uprawnienia.

W konsekwencji, to się już wiąże z drugim pytaniem pana profesora, poszerzono profil kształcenia na uczelni. Otóż, jeszcze o tym nie mówiłem, zostały złożone dwa kolejne wnioski o prawo do doktoryzowania na naszej uczelni, które już uzyskały pozytywną opinię Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i wyszły poza nią. Są to wnioski ósmy i dziewiąty, w sprawie doktoryzowania w dziedzinie medycyny i chemii. Na naszym Wydziale Nauk

o Zdrowiu jest dwudziestu czterech profesorów, więc wniosek nie budził zastrzeżeń pod względem formalnym ani merytorycznym. Nie ma u nas wprawdzie kierunku medycyna ani wydziału lekarskiego, ale kształcimy pielęgniarki, położne, fizjoterapeutów, edukujemy studentów w zakresie opieki paliatywnej. Chcemy rozszerzać zakres działań. W perspektywie mamy utworzenie kolejnych kierunków uniwersyteckich. Jak wiadomo, klasyczny uniwersytet średniowieczny to cztery wydziały: sztuki wyzwolone, medycyna, prawo i teologia. Otóż chcemy uruchomić – podjęliśmy już kroki w tej sprawie – administrację, prawo administracyjne, to będzie następny kierunek. A potem jeszcze filozofię i socjologię. Profesorowie są już zatrudnieni.

Myślmy również o tym, że uprawnienia w zakresie doktoryzowania uzyska także politologia. Osiągnięta została już wymagana liczba profesorów, czyli spełnione są warunki formalne, oprócz jednego. Musi jeszcze upłynąć czas, bo jest taka sytuacja, że profesor do minimum kadrowego liczy się dopiero wtedy, kiedy jest zatrudniony na uczelni przez co najmniej rok. My zatrudniliśmy niektórych profesorów w tym roku akademickim, w październiku, będą się więc liczyć od 1 października przyszłego roku, dopiero po tym terminie będzie można składać wnioski.

Zastanawiamy się też nad tym, żeby złożyć wnioski w sprawie politologii i ekonomii, jak również teorii i historii literatury. Wtedy będziemy mieli dwanaście kierunków studiów, czyli będziemy spełniać wymagania związane z bezprzymiotnikowym, Panie Profesorze, Panie Senatorze, uniwersytetem, czyli pełnym uniwersytetem.

Jeszcze na marginesie chciałbym powiedzieć, że województwo świętokrzyskie, czyli Kielecczyzna, jako jedyne było dotychczas pozbawione uniwersytetu. Stąd nasze marzenia. To są marzenia społeczności całego regionu. Na posiedzeniu Sejmu były telewizja i radio, nagrywali to wszyscy z ośrodków regionalnych w Kielcach, z rejonu świętokrzyskiego, to się cieszyło dużym zainteresowaniem.

I wreszcie ostatnie pytanie, bo sądzę, że o poszerzeniu możliwości już dostatecznie powiedziałem. Trzecie pytanie dotyczyło tego, jak to jest z kadrą naukową na pierwszym i drugim etacie. Otóż liczba, którą podałem, czyli dwustu trzydziestu profesorów, określa tych, którzy są na pierwszym etacie. Nie są w to wliczeni profesorowie zatrudnieni na drugim etacie, ale wyłącznie na pierwszym. Na drugim etacie zatrudniamy jedynie na kilku kierunkach studiów, tam, gdzie nie mamy jeszcze własnej kadry. Chcę też powiedzieć, że dynamika rozwoju młodych pracowników naukowych w akademii jest duża. W instytucie historii, który reprezentuję, w zeszłym roku były dwie habilitacje, obecnie trzy są w toku. W zeszłym roku na naszej uczelni uzyskany został je-

(senator A. Massalski)

den tytuł profesorski, a w tym roku – znam tę sprawę dokładnie, bo dotyczy mojego instytutu – został rozpatrzony wniosek w sprawie kolejnego tytułu dla naszego wychowanka, już z naszej uczelni, naszego absolwenta. Już dwóch naszych absolwentów jest profesorami tytularnymi. Oni skończyli uczelnię w Kielcach, nie byli na studiach w innych ośrodkach. Uczelnia w przyszłym roku będzie miała czterdzieści lat, od momentu utworzenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Kielcach.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie natury bardziej ogólnej. Rozumiem, że w tej sytuacji uczelnia spełnia wymagania, chce zmienić nazwę, występuje o to i procedura jest uruchomiona. Moje pytanie o charakterze ogólnym dotyczy wspomnianego przymiotnika, uniwersytet jakiś tam. Czy komisja rozpatrywała, co by było, gdyby ktoś zaproponował czteroczłonowy przymiotnik? Czy wtedy każdy – ja nie mówię, że tak jest w tym przypadku, ale hipotetycznie mogłoby tak być – kto powie, że są u niego cztery kierunki, każdy inny, od Sasa do lasa, spełnia ten ustawowy warunek? Tylko dlatego, że w przymiotniku są cztery człony. Czy komisja to rozpatrywała?

Senator Adam Massalski:

Panie Profesorze, Panie Senatorze! Nie jestem prawnikiem, ale ustawa to chyba dopuszcza, bo nie ma ograniczenia. Jest napisane: jeden lub przymiotniki. Zaraz dokładnie przytoczę ten punkt ustawy: „lub przymiotnikami”. Tak że nie ograniczono liczby przymiotników, mogłoby być na przykład uniwersytet humanistyczno-przyrodniczo-medyczny-pedagogiczny.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

To jest tylko pewna interpretacja. To był przykład uniwersytetu z przymiotnikiem. Ja zaś mówię

wię o wieloczłonowości. Wszyscy wiedzą, że jeżeli jest możliwość ominięcia, to ten dodatkowy zapis w ustawie, dodatkowy warunek jest zbędny, bo każdy znajdzie obejście tego pierwszego.

(Senator Grzegorz Banaś: Ale podstawą jest sześć kierunków.)

To jasne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.

Panowie Senatorowie, proszę teraz nie dyskutować.

Pan senator Kieres.

(Senator Leon Kieres: Ja nie chcę zadać pytania, chciałbym zapisać się do dyskusji.)

Aha. Dziękuję.

Teraz pan senator Grubski.

Zgłasza się również pani senator Fetlińska.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku, moje pytanie wiąże się ze zmianą nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Jerzy Kukuczka we wszystkich materiałach pojawia się jako wielki himalaista. Ale czy wiemy, jaką dyscyplinę – a w wypadku Akademii Wychowania Fizycznego dyscypliny olimpijskie są bardzo ważne – uprawiał Jerzy Kukuczka? To będzie ważne dla studentów. Kto odpowie?

(Rozmowy na sali)

Było to podnoszenie ciężarów. Jest prośba, żeby nie zapominać o tym, że Jerzy Kukuczka to był również dobry sportowiec, jeżeli chodzi o podnoszenie ciężarów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Rozumiem, że jest pytanie i od razu jest odpowiedź.

(Wesołość na sali)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałabym zapytać pana senatora o Wydział Nauk o Zdrowiu czy nauk o ochronie zdrowia Akademii Świętokrzyskiej, prawie już uniwersytetu. Czy oprócz pielęgniarstwa jest tam jeszcze jakiś inny kierunek? Czy jest również medycyna, jeśli nie aktualnie, to w planie? Jak to wygląda?

(Senator Adam Massalski: Ja już mówiłem o tym, że planujemy w przyszłości...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przepraszam, czy to jest pytanie do tego punktu, Pani Senator?

(*Senator Janina Fetlińska:* Do tego punktu, tak, tak.)

Bo akademie medyczne są w następnym punkcie.

(*Senator Adam Massalski:* Ale to dotyczy Akademii Świętokrzyskiej.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze, dobrze.

(*Senator Adam Massalski:* Tak. Otóż...)

To dotyczy poprzedniego pytania, rozumiem, że pan senator może odpowiedzieć.

(*Senator Janina Fetlińska:* To dotyczy Akademii Świętokrzyskiej, Panie Marszałku.)

Tak, proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Cztery czy pięć lat temu miała miejsce reforma szkolnictwa. W związku z akcesem do Unii Europejskiej przeprowadzono reformę szkolnictwa właśnie w zakresie szkolenia pielęgniarek. Przyjęto wtedy, że będą likwidowane licea i studia medyczne, a w ich miejsce powstaną licencjackie trzyletnie studia pielęgniarstwa lub pięcioletnie studia drugiego stopnia w zakresie pielęgniarstwa, położnictwa i innych tego typu specjalności, które dotychczas występowały w liceach medycznych i w studiach medycznych. Otóż my jako uczelnia podjęliśmy się wtedy dużego wysiłku przejęcia liceum medycznego i studium medycznego w Kielcach. Marszałek województwa przekazał nam budynek, w którym mieściła się ta szkoła. My za 2,5 miliona zł wyremontowaliśmy ten budynek i podjęliśmy kształcenie pielęgniarek, położnych i fizjoterapeutów.

Teraz zaś – ze względu na to, że jak pani doktor doskonale wie, nie ma profesorów tytularnych pielęgniarstwa – aby spełnić wszystkie wymagania formalne, zatrudniliśmy samodzielnych pracowników naukowych, którzy znajdowali się na terenie Kielc, gdyż w minionym okresie, kilkanaście lat temu, w Kielcach istniał Instytut Kształcenia Klinicznego Akademii Medycznej w Krakowie, w którym było zatrudnionych kilkunastu profesorów i odbywały się zajęcia w tym zakresie ostatnich lat studiów z Akademii Medycznej w Krakowie. Ci profesorowie byli równocześnie ordynatorami oddziałów klinicznych w Zespólnym Szpitalu Wojewódzkim w Kielcach. Oni po likwidacji Instytutu Kształcenia Klinicznego AM pozostali w Kielcach jako ordynatorzy. Mieli tytuły i wszelkie uprawnienia, ale pozbawieni byli dydaktyki. I kiedy się pojawiła ta okazja, zostali zaproszeni na uczelnię i z ogromną chęcią podjęli się współpracy z Akademią Świętokrzyską. To był ten zaczyn.

My stopniowo, podpisując umowy na przykład z oddziałami w różnego rodzaju uzdrowiskach

w Busku Zdroju, zwłaszcza w zakresie fizjoterapeutyki, pozyskaliśmy jeszcze dodatkową kadre. W tej chwili, tak jak mówię, jest ponad dwudziestu profesorów medycyny. Ale teraz okazało się, że nie będzie dziedziny nauki: nauka o zdrowiu, tylko będzie medycyna. I stąd ten gotowy już wniosek musieliśmy dostosować do medycyny. W związku z tym będą prowadzone rozmowy na temat tego – ja myślę, że będą rozmowy w Ministerstwie Zdrowia, w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego – czy będzie akceptacja dla utworzenia kierunku lekarskiego w Kielcach w ramach właśnie tego uniwersytetu, nowo nazwanej uczelni, Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego.

Tak wygląda sytuacja w tej chwili, ale to jeszcze nie jest zamknięte. My kształcimy teraz na poziomie magisterskim na wszystkich trzech kierunkach: położnictwie, pielęgniarstwie i fizjoterapii.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Senator, jeszcze jedno pytanie.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałabym dopytać. Ten doktorat nauk medycznych będzie nadawany absolwentom studiów pielęgniarstwa i położniczych, tak?

Senator Adam Massalski:

Będzie to też możliwe.

(*Senator Janina Fetlińska:* Na razie, tak?)

Tak, tak. Jeżeli te doktoraty będą spełniać warunki.

(*Senator Janina Fetlińska:* Dziękuję bardzo.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Misiołek.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Senatorze, chciałbym się dowiedzieć, czy były prowadzone rozmowy z politechniką w Kielcach na temat ewentualnego połączenia i utworzenia uniwersytetu bezprzymiotnikowego. Bo, jak rozumiem, połączenie sił akademii i politechniki dałoby możliwość utworzenia uniwersytetu bezprzymiotnikowego. Dziękuję.

(*Senator Adam Massalski:* Mogę?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę uprzejmie.

Senator Adam Massalski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym poinformować, że w Kielcach ten problem połączenia czy samodzielnego starania się o prawa uniwersyteckie od dawna funkcjonował. Otóż, proszę państwa, sytuacja jest tego rodzaju, że jednak po bardzo długich dyskusjach, wielu różnych wahnięciach, bo była właśnie taka opcja, że się będziemy łączyć... Proszę państwa, to jest bardzo skomplikowane, bo to w każdym środowisku jest skomplikowany problem. W tej chwili współpraca pomiędzy Akademią Świętokrzyską a Politechniką Świętokrzyską układa się znakomicie, jest pełna współpraca, realizujemy różne wspólne programy w ramach Unii Europejskiej, ale już kilka lat temu doszliśmy do wniosku, że nie ma sensu łączenie tych uczelni. Podstawy takiej decyzji były skomplikowane.

Przede wszystkim chodziło o nierówność w zakresie warunków lokalowych. Politechnika swoje budynki miała wybudowane w latach sześćdziesiątych, bo jest uczelnią o cztery lata starszą i zdążyła wybudować wszystkie swoje budynki jeszcze przed krachem gospodarczym, który się zaczął mniej więcej w 1975 r., jak państwo pamiętacie. My dopiero mieliśmy w planach wzniesienie pierwszego budynku. Zaczął on być wznoszony w 1978 r., co spowodowało, że później to się zatrzymało, miano ten budynek rozbierać, przekazywać kuratorium – były przeróżne pomysły. Tak to niestety wtedy było, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Ten budynek jest dzisiaj okazałym budynkiem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, który ostatnio został wzbogacony o nowy budynek za sumę 40 milionów zł o powierzchni 10 tysięcy m². Umieściliśmy tam trzy nowe kierunki studiów, mianowicie informatykę, ochronę środowiska i chemię. W ten sposób skoncentrowaliśmy cały Wydział Matematyczno-Przyrodniczy w jednym miejscu. Koledzy z politechniki trochę się obawiali, jak sądzę, tego połączenia, tego, że oni stracą na warunkach lokalowych. Także kwestia dotowania i algorytmu nie ułatwiała, powiedzmy sobie, rozmów na ten temat pomiędzy obydwooma uczelniami.

Panie Senatorze, automatyczne utworzenie uniwersytetu bezprzymiotnikowego nie było takie proste, dlatego że do niedawna my liczyliśmy na sześć kierunków, siedem w dobrym wypadku, a politechnika dopiero w zeszłym tygodniu uzyskała szóste uprawnienie w zakresie doktoryzowania. Tak więc nie było to takie oczywiste, bo a nuż

się zdarzy, że centralna komisja powie, że coś tam jeszcze jest do spełnienia i odłoży ten wniosek na rok. Zatem nie było to takie ewidentne.

Chciałbym powiedzieć, że połączenie... Bo jest w Polsce jeden uniwersytet, który powstał w wyniku prostego połączenia politechniki i wyższej szkoły pedagogicznej, to jest uniwersytet w Zielonej Górze, i to połączenie nie za dobrze się sprawdziło. Świetnie się sprawdziło w Olsztynie – nie ma kolegi senatora Góreckiego – bo tam jest to kwitująca uczelnia, z tym że ona powstawała w trochę innych warunkach, bo jedna uczelnia była bardzo silna. Ale jak się łączą dwie uczelnie średniej wielkości, to czasem jest kłopot.

I stąd my przyjęliśmy ostatecznie... Powstał specjalny komitet do utworzenia uniwersytetu w Kielcach i ten komitet, proszę państwa, od razu określił, że będą jednak dwie uczelnie. Jeżeli ewentualnie społeczność politechniki... Bo proszę jeszcze pamiętać, że przywiązanie do nazwy „politechnika” jest ogromne, większe niż do nazwy „akademia”, bo politechnika istnieje znacznie dłużej, w ogóle istnienie takiego tworu jak akademia jest stosunkowo niedługie w naszym kraju. Proszę państwa, nawet jak politechnika spełni wymagania, to jeszcze musi być uchwała senatu. Nie wiem, jak koledzy z politechniki zdecydują w senacie. To jest bardzo złożony problem i to jest bardzo interesujące pytanie.

Jak mogłem, tak starałem się odpowiedzieć, Panie Senatorze.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam... Dziękuję, Panie Senatorze, nie widzę już więcej chętnych do zdania pytań.

(*Senator Adam Massalski: Dziękuję bardzo.*)

Przypominam, że rozpatrywane ustawy były rządowymi projektami ustaw. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

(marszałek B. Borusewicz)

Pan senator Wittbrodt.

Ja bym poprosił panią minister o przyście do mównicy.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja mam pytanie, które nie dotyczy takiej zmiany nazwy, o jakiej my teraz dyskutujemy, czyli takiej, kiedy uczelnia zyskuje i chce podwyższyć swoją rangę. Ale zdarzało się, że w parlamencie były także podejmowane decyzje polityczne. Uczelnia nie spełniała wymagań, a mimo to parlament zmieniał nazwę. Czy resort analizuje, jak to jest w przypadku tych uczelni, co się potem dzieje, czy one dopełniają tych wymagań? Albo co się dzieje z uczelniami, które tracą uprawnienia? Bo wtedy na dobrą sprawę powinniśmy w Senacie i w Sejmie dyskutować o odwróceniu tego, o przywróceniu nazwy niższej kategorii.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek:

Oczywiście, że analizujemy te sprawy. To znaczy, bardzo dużo jest interwencji w sprawie właśnie... Bezpośrednio zwracają się do nas pracownicy, sygnalizując, że pewne sytuacje mają miejsce. Staramy się to kontrolować. Jest także dużo interwencji ze strony parlamentarzystów, którzy reprezentując interesy jakiegoś środowiska lokalnego czy regionalnego, także zwracają naszą uwagę na przykład na zbliżający się termin uzupełnienia jakichś braków i w związku z tym proszą, żeby jakoś odnieść się do tego, żeby wprowadzić jakąś poprawkę umożliwiającą wydłużenie tego okresu. Takie sytuacje rzeczywiście są, ale na razie my mamy ograniczone możliwości, ponieważ jest dość jednoznaczna regulacja. Ja rozumiem, że tworzenie uniwersytetu, nawet uniwersytetu przymiotnikowego, jest działaniem, które w jakimś sensie wiąże się z prestiżem danego regionu. W związku z tym nie dziwią mnie stanowiska wielu polityków, którzy w te sprawy się angażują, bo taka sytuacja rzeczywiście jest. Akademia Świętokrzyska jest tego przykładem. Ja tu już wchodzę troszeczkę w meritum sprawy, nie trzymam się tylko ustawy. Region świętokrzyski, generalnie rzecz biorąc, należy do regionów o wysokim poziomie marginalizacji, przez wiele lat był wysoki poziom takiej ujemnej tożsamości regionalnej. W związku z tym każde

działanie, które pokazuje, że jednak można się zorganizować i przeprowadzić jakieś przedsięwzięcie – akurat w tym wypadku nie ma właściwie dyskusji, bo wszystkie wymogi zostały spełnione – trzeba ocenić pozytywnie.

Co do tego, że jest w tej chwili tak, że podejrzewamy, iż pewne uczelnie, które uzyskały właśnie tę wyższą rangę uniwersytetu przymiotnikowego albo uniwersytetu, są zagrożone, jeśli chodzi o wypełnienie wymogów, to przed nami jest konieczność zastanowienia się nad tym, bo rzeczywistość obecnie są nam sygnalizowane takie sprawy. Ja proszę też o wyrozumiałość, bo od miesiąca pełnię ten urząd. Takie sprawy rzeczywiście się pojawiają i musimy także do tego się odnieść. Ale nie mogę powiedzieć, że mamy już jednoznaczne stanowisko w tej sprawie i chcemy podjąć jakąś jednoznaczna interwencję. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek: Dziękuję bardzo.)

Otwieram łączną dyskusję nad rozpatrywanymi ustawami.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku podpisania składanych do marszałka Senatu wniosków o charakterze legislacyjnym. Wnioski te można składać do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Banasia.

Senator Grzegorz Banaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Otóż tak się złożyło, że urodziłem się w regionie, pochodzę z regionu, który pani minister zechciała określić jako region o ujemnej tożsamości regionalnej. I chciałbym panu marszałkowi, pani minister, wszystkim państwu powiedzieć, że jestem dumny z tego, że jestem góralek świętokrzyskim, choć wiem, że złośliwi mawiają, że to są górale niskopienni. Ale to tak zupełnie na boku.

Szanowni Państwo! To jest taki suchy zapis w porządku obrad – punkt jedenasty: ustawa o zmienianiu nazwy... A ileż właśnie ambicji, ileż nadziei jest za tym ukrytych! I słusznie pani minister to zauważyła, mówiąc, że te regiony, które były tak często marginalizowane, jak chociażby świętokrzyski, dzisiaj szukają swojej szansy. A gdzież znaleźć lepszą szansę niż w dobrym wykształceniu? Właśnie w poziomie uniwersyteckim, tym poziomie, który przecież wynika nie tylko i wyłącznie z tego, że zmienimy nazwę. Bo to nie jest mechaniczna suma. To wynika z tego, że ta uczelnia ma

(senator G. Banaś)

prawo doktoryzowania co najmniej na sześciu kierunkach. Dziś wiemy, że na siedmiu, kolejne wnioski są składane, przechodzą poszczególne szczeble i mamy nadzieję, że w niedługim czasie to już będzie dziesięć kierunków, na których uczelnia będzie mogła doktoryzować. To świadczy o jakości pracy i dydaktycznej, i naukowej.

Ja tutaj słuchałem wymiany zdań pomiędzy panami senatorami, panami profesorami jako skromny absolwent Politechniki Świętokrzyskiej. Odpowiadając panu senatorowi na to pytanie, które zadał w sprawie połączenia tych dwóch kieleckich, największych kieleckich i świętokrzyskich uczelni publicznych, powiem to, co powiedział pan profesor: samo mechaniczne połączenie nie daje tego zysku, nie daje tego efektu synergii. Bo tak naprawdę chodzi o to, na ile jest ta praca naukowa i dydaktyczna, na ile jest aktywne środowisko. Środowisko Akademii Świętokrzyskiej dzisiaj... Mam nadzieję, że dzięki decyzji Senatu w najbliższym czasie będzie środowiskiem uniwersyteckim, bo w pełni na to zasługuje. Te liczby, które przytaczał pan senator sprawozdawca, dobitnie o tym mówią.

Szanowni Państwo! Zwracam się do was wszystkich jako właśnie obywatel ziem marginalizowanych: dajcie tam młodym ludziom szansę na to, by mogli zdobyć upragnione uniwersyteckie wykształcenie, bo to jest szansa dla nich i dla nas wszystkich. To jest sprawa, co do której nie potrzeba głębokiej i szerokiej debaty. Od tego, jak potrafimy wykształcić młodzież, zależy przyszłość naszego narodu, przyszłość Polski.

Szanowni Państwo! Żeby z tych być może nieco patetycznych, ale myślę, że potrzebnych, tonów zejść nieco niżej, powiem, że bardzo się cieszę z tego, że inna, śląska uczelnia będzie – zabiega o to, a wierzę, że tak się stanie – miała imię Jerzego Kukuczki. To jest dobre połączenie, bo tak jak patronem naszej, świętokrzyskiej uczelni jest Jan Kochanowski, tak naprawdę Europejczyk, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, bo przecież kształcił się w Akademii Krakowskiej, Panie Profesorze, a potem pobierał nauki na uniwersytecie w Padwie, więc tutaj to przejście od akademii do uniwersytetu jest też jakby takie łatwe... I dobrze, niech ci ludzie zdobywają te najwyższe szczyty, tak jak zdobywał je Jerzy Kukuczka, niech zdobywają te szlify uniwersyteckie, niech się kształcą na uniwersytetach, bo to jest sprawą nas wszystkich, to jest nasza wspólna sprawa.

Bardzo gorąco zachęcam wszystkich państwa senatorów, byście zechcieli tę ustawę poprzeć jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! – bo miałem wrażenie, że i do mnie pan minister zwracał się z pytaniem, co będzie, jeśli będą cztery przymiotniki.

Otóż, muszę powiedzieć, że w poprzedniej kadencji bardzo wnikliwie dyskutowaliśmy nad sprawą zapisu art. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym z sierpnia 2005 r., w szczególności ust. 3. Tutaj były dwie interpretacje i pewien spór, który najbardziej ujawnił się przy okazji Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Strony zostały przy swoich poglądach, a decyzja została podjęta. Muszę powiedzieć, że dyskutując o kolejnych pięciu ustawach, które dzisiaj są Senatowi przedstawiane, już nie zagłębiał się w tę dyskusję, zresztą nie było takiej potrzeby, ale rzeczywiście te uczelnie spełniają wymagania.

Ad rem, do samego pytania. Na szczęście nie mieliśmy takiego przypadku, żeby były cztery przymiotniki, ale teoretycznie można sobie taką sytuację wyobrazić. Wówczas zapewne należałoby odczytywać ustawę o szkolnictwie wyższym łącznie z inną ustawą – nie wiem – o zdrowym rozsądku, o przyzwoitości. Nie ma takiej ustawy, ale każdy z nas dziś w sercu takie myślenie ma. I mam nadzieję, że to myślenie zapobiegnie... Nie da się wszystkiego skodyfikować, dobrze o tym wiemy. Im więcej ustaw, tym w zasadzie trudniej, bo liczba szczegółowych przypadków większa, bo coraz więcej szczegółów pozostaje nieogarniętych.

Ja znam przypadek Akademii Górniczo-Hutniczej, której nazwa jest kompletnie myląca. To nowoczesna politechnika. Górnictwo i hutnictwo to w zasadzie już w tej chwili jest margines. Tam są dwa żywioły – zwolennicy tradycji, o których mówił pan senator Kieres, i zwolennicy tego, że nazwa ma być nowoczesna, komunikatywna i odzwierciedlająca aktualny stan. Te żywioły jakoś tam się ze sobą spotykają, ale póki co takich wniosków nie ma. Jest deklaracja, że AGH nie zamierza zmieniać nazwy. Zobaczymy, jak to się zmieni w czasie.

Pozwoliłem sobie zabrać głos, ale swoje wystąpienie chciałbym skierować w zupełnie inną stronę. Otóż z pięciu ustaw dotyczących nazw uczelni cztery dotyczą awansu w hierarchii, zmiany nazwy z akademii na uniwersytet, a jedna jest inna i dotyczy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Tu mamy do czynienia z nadaniem imienia. Muszę powiedzieć, że jest miłym obowiązkiem dodatkowe pochylenie się nad tą sprawą. Chciałbym podzielić się z państwem refleksją, która została już wyrażona w czasie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Pod koniec poprzedniej kadencji dyskutowaliśmy, czy tu sport jest w najlepszym połączeniu. Wtedy mówiliśmy o tym, że jednak sport powszechny i wychowanie

(senator K. Wiatr)

jakoś bardzo ładnie pasują do nauki i szkolnictwa wyższego, a przede wszystkim do oświaty i wychowania. Muszę powiedzieć, że ta jedna ustawa zawiera w sobie te wszystkie elementy, bo mamy tu i szkołę wyższą, i mamy sport i mamy ogromny ładunek wychowawczy, jaki płynie z tego imienia. Dlatego chciałbym zwrócić państwu uwagę, że podejmowaliśmy w poprzedniej kadencji i w tej kadencji podejmujemy uchwały Senatu ukazujące pewne wzory wychowawcze. Mieliśmy rok Andersa, mieliśmy uchwały dotyczące księdza Kalinowskiego i ojca Żelazka, dzisiaj albo jutro będzie uchwała o Andrzeju i Oldze Małkowskich. A tutaj mamy osobę Jerzego Kukuczki, który – nie wiem, czy ten ciąg bohaterów narodowych dobrze pasuje – na pewno jest wspaniałym, żywym wzorem do naśladowania dla młodych ludzi. Żywym, bo bardzo młodym, a młodym w takim sensie, że przecież wszyscy pamiętamy tę osobę. Wyzwania, które on podejmował, są bardzo dobre na ten czas pokoju. Pokazują młodym ludziom związek wyczynu sportowego z wychowaniem.

Ja mam ciągle świeżo w pamięci, chociaż to niedługo już będzie rok, kiedy przy okazji uchwały o wychowaniu mówiliśmy o budowie atmosfery wychowawczej. Zastanawialiśmy się, co to naprawdę jest, czy to można budować. Ale wydaje się, że właśnie ten moment jest kapitalny. To jest żywy element, bo to jest coś bardzo konkretnego, namacalnego, nie sztucznego, a bardzo pięknego. I dlatego chciałbym z tego miejsca bardzo podziękować Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, że właśnie takie imię przyjmuje, bo to jest naprawdę bardzo, bardzo piękne i bardzo pożyteczne. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Edmunda Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja mam tylko trzy drobne sprawy.

Pierwsza, oczywiście nie mam żadnych zastrzeżeń do tych pięciu projektów ustaw. Myślę, że wszystkie one – jestem o tym przekonany – spełniają wymagania i są zgodne z ustawą. Taka jest wola autonomicznych uczelni, wobec tego mogą zmienić nazwę. Senat powinien im w tym pomóc.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dwie rzeczy, być może bardziej ogólne. Jedna była już zawarta w pytaniu, bo dokładnie w ustawie jest tak,

że nadanie nazwy „uniwersytet” uzupełnionej przymiotnikiem jest zależne od... itd. Można sobie wyobrazić, że jest uczelnia, która spełnia wymagania, ma sześć uprawnień do nadawania doktoratów, ale na przykład po dwa w każdym, i wtedy okazuje się, że nie ma nigdzie czterech w żadnym przymiotnikowym ujęciu, a mimo to otrzymuje nazwę uniwersytetu z przymiotnikiem wieloczłonowym. Może on być czteroczłonowy, bo jest taki wymóg, że muszą być cztery kierunki i wtedy nazwa może być z tym związana.

Ja myślę, że to jest problem bardziej ogólny. Być może do tego trzeba wrócić i coś zmienić w ustawie, bo na przykład może być uniwersytet medyczny, który ma trzy kierunki doktryzowania w medycynie i trzy w naukach humanistycznych, a to będzie uniwersytet medyczno-humanistyczny, pomimo że właściwie nie mógłby uzyskać tej nazwy, gdyby chciał być albo tylko medyczny, albo tylko humanistyczny. Tak można by iść dalej – uniwersytet medyczno-humanistyczno-przyrodniczy, uniwersytet medyczno-humanistyczno-techniczno-przyrodniczy. I zawsze będzie to uniwersytet, pomimo że nie spełnia precyzyjnie warunków. I to jest jedna uwaga.

Druga uwaga dotyczy czegoś więcej. Ja się zastanawiam... To między innymi związane było z drugim pytaniem. Byłem świadkiem wielu takich debat, że uczelnia nie spełniała wymagań, ale miała silne wsparcie polityków, a wobec tego co tam opinia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i innych podmiotów. Wymagania nie są spełnione, środowisko właściwie tego nie akceptuje, ale politycy chcą, wobec tego politycy to przegłosują i sprawa jest załatwiona, nazwa ulega zmianie. Oczywiście, nikt potem, za rok, nie patrzy, czy zostało uzupełnione to, co miało być, czy nie.

Poza tym wiem dobrze, że są uczelnie, które tracą uprawnienia. A nigdy tutaj nie dyskutowaliśmy sprawy odebrania nazwy uczelni, bo przecież nie wypada, żeby z uniwersytetu z powrotem zrobić akademię.

I ja się zastanawiam – to jest pytanie do pani minister – czy to musi być tak, jak jest, uregulowane w ustawie. Pamiętam, że jak dyskutowaliśmy nad ustawą w roku 2005, to byłem zdania, że nazwa uczelni powinna być nazwą własną. Tak jak AGH – nie chce, nie zmienia. To jest cecha uczelni. Chce, to zmienia. Uczelnia jest autonomiczna. Wtedy postulowałem, żeby były listy. Na przykład lista uczelni akademickich, które spełniają wszystkie wymagania. Wtedy uczelnia, niezależnie od tego, jaką ma nazwę, albo jest na liście uczelni akademickich, albo jest na liście uniwersytetów, albo jest na liście akademii. Wydaje się, że wtedy mogłoby się obyć bez parlamentu. Senat nie musiałby parę godzin dyskutować nad tym, nad czym właściwie nie powinno być dysku-

(senator K. Wiatr)

sji, bo warunki są spełnione, a jeżeli nie są spełnione, to i tak nie dyskutujemy. Mnie się wydaje, że takie rozwiązanie byłoby rozsądniejsze. Być może tak by trzeba było to uregulować w przyszłości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Antoniego Piechniczka.

Senator Antoni Piechniczek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ja nie wniosę nowej wartości w dyskusję na temat ustaw, ale, ponieważ rzadko z tej mównicy mówi się o sporcie i kulturze fizycznej, chciałbym, wykorzystując to, że Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach, przyjęła nazwę imienia Jerzego Kukuczki, poszerzyć troszeczkę temat.

Otóż, po Jalcie świat został podzielony na dwa obozy i pierwszym polem powojennej rywalizacji tych dwóch systemów stał się sport. Igrzyska olimpijskie i mistrzostwa świata doprowadziły do tego, że te dwa systemy zaczęły z sobą rywalizować. I w tej rywalizacji, ku zaskoczeniu całego świata, zdecydowaną przewagę zaczął mieć obóz wschodni. A stało się to dzięki temu, że kadra naukowa, czyli naukowcy związani z nauką o kulturze fizycznej, z teorią sportu, teorią treningu, ale i fizjologią, pedagogiką i psychologią, była w naszym obozie na wyższym poziomie, bardziej – że tak powiem – kwitła, lepiej się rozwijała.

Pierwszą uczelnią, która zasłynęła na całą Europę – a myślę, że i świat – była Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie. Miała ona wtedy imię Józefa Piłsudskiego, potem przekształcone na generała Karola Świerczewskiego, dzisiaj wróciła – widocznie nie jest to bagatelne – do imienia Józefa Piłsudskiego.

Otóż ta rywalizacja zmusiła również kraje zachodnie do podjęcia wyzwania i do postawienia na sport. I w tym wyścigu coraz bardziej zaczęła się uwidaczniać przewaga świata zachodniego.

Dlaczego o tym mówię? Ano dlatego, że kiedy nasz sport rozwijał się najlepiej, jedyną uczelnią tego typu była Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, a uczelnia, o której mówię, rozwijała się powoli. Wyższa Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach najpierw miała nazwę technikum wychowania fizycznego, potem przyjęła nazwę studium nauczycielskie, potem wyższa szkoła wychowania fizycznego. Tych szkół w naszym kraju było w sumie siedem, a dzisiaj mamy osiem akademii.

W latach, kiedy była jedna dobra uczelnia, w grach zespołowych, w siatkówce i w piłce nożnej byliśmy złotymi medalistami olimpijskimi, systematycznie graliśmy na mistrzostwach świata, odnosiliśmy olbrzymie sukcesy. Kiedy powstało osiem uczelni, w tych podstawowych dyscyplinach sportu zatrudniamy trenerów zagranicznych. Ja o tym mówię nie bez kozery, dlatego że nie jestem prawnikiem i daleko mi do tego, aby zabierać głos na temat tego, czy to ma być akademia, czy to ma być uniwersytet. Ale chciałbym zwrócić uwagę na rzecz podstawową, to jest na wartość szkolenia.

Izaak Newton powiedział: mogłem spojrzeć daleko, bo stałem na plecach gigantów. Otóż właśnie, nasi sportowcy mieli gigantów w postaci doskonałych profesorów, takich jak: profesor Gilewicz, Wołoszyn, Trzeźniowski, i trenów, takich jak: Mulak, Gierutto, Kłyszajko, Misiuro, Górski itd., itd. To były autorytety. Jeśli dzisiaj czegoś brakuje, to brakuje właśnie takich autorytetów i naukowych, i moralnych, i innych. Ja myślę, że to powinno być głównym przedmiotem naszej dyskusji i troski.

A na koniec chciałbym powiedzieć, że tak jak Jałta wyznaczała pewną rywalizację – oczywiście, daleki jestem od polityki, bo doprowadziła do totalitarnego systemu, który u nas niepodzielnie panował przez wiele lat... Ale sport nadal jest kanwą niesamowitej rywalizacji. W sporcie pewne wdrożenia naukowe są sprawdzane od zaraz. Wymyślono nowoczesną protezę dla niepełnosprawnych i dziś ta proteza ma taką charakterystykę i takie walory, że sportowiec bez nóg uzbrojony w protezy wygrywa z ludźmi, którzy biegają na zdrowych nogach, a nie chce się go dopuścić do olimpiady. Przemysł farmakologiczny – nim pewne leki zostaną opatentowane i dostaną akces, są wdrażane w rywalizacji sportowej. Krótko mówiąc, rzeczywiście tematów okołosportowych i okołuczelnianych jest bez liku. One wszystkie zmiernają do jednej podstawowej rzeczy – do podniesienia wartości i poziomu edukacji. Jeśli możemy mieć uczelnie flagowe konkurencyjne do zachodnich, to myślę, że niezależnie od tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1364 r., Uniwersytetu Warszawskiego i jeszcze paru innych uczelni, takimi flagowymi uczelniami mogą się stać uczelnie wychowania fizycznego, dlatego że podobnych uczelni na Zachodzie nie ma. Tam są jakieś oddziały czy wydziały przy innych placówkach naukowych, ale akademii jako takich nie ma.

Mówię o tym dlatego, że w naszej komisji dość długo dyskutowaliśmy na temat konkurencyjności i na temat uznawania zawodów fachowców, którzy przyjeżdżają do nas z Zachodu. Podkreślamy, że w tej materii mamy naprawdę dużo do zrobienia, ale jednocześnie nie musimy się wstydzić.

Przepraszam, jeśli mówiłem za długo. Jak powiedział Kennedy, miałem za mało czasu, żeby napisać to krócej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze. (Oklaski)
Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Któż z nas pamięta czasy przedwojenne? Raczej wiemy to, co wyczytamy – nawet mówiący te słowa, który ma wykształcenie przedwojenne, bo jedną klasę szkoły podstawowej skończył przed wojną.

Idzie o to, że przed wojną mieliśmy cztery, później pięć uniwersytetów i to jakoś wystarczało. Pojawiały się inne uczelnie, które, nawet nie nosząc tytułu uniwersytetu, wiele znaczyły. Szkoła Wawelberga i Rotwanda była bardziej znacząca od niejednej politechniki. AGH, która pozostała do dzisiaj. Zresztą inne mające tradycje jeszcze przedrozbiorowe rozwijały się również. Te tradycje ograniczały się do jakichś kursów – mówię o AGH i SGGW.

Po wojnie sytuacja zmieniła się o tyle, że system sowiecki narzucał mnóstwo instytucji rzekomo akademickich. Instytuty sowieckie tworzyły jednocześnie jakieś szkoły o randze akademickiej. Żeby przed tym uciec, żeby temu zapobiec, stworzyliśmy wyższe szkoły. Powstawały wyższa szkoła rolnicza, wyższa szkoła handlowa i inne wyższe szkoły. W ten sposób udało nam się ominąć sowieckie instytuty.

Później te uczelnie jakoś – że tak powiem – wrażały w koloryt, zdobywały znaczenie, niekiedy równe któremuś z uniwersytetów. Z tej racji szło o to, żeby podnieść rangę. Rozumiano tę dawną, ze średniowiecza wywodzącą się, instytucję uniwersytetu jako uczelnię mającą szereg wydziałów, ale całkowicie odrębnych, jeśli chodzi o dziedziny badawcze. I nie tworzone uniwersytetów, ale przekształcano uczelnie w akademie. To chyba było zdrowe zjawisko. Pojawiły się akademie. Większość tych wyższych szkół została akademiami.

Dzisiaj trudno będzie zatrzymać ten ciąg, tę fałdę, jaka ma miejsce. Mianowicie jest chęć, żeby akademie zamieniać na uniwersytety. Z czego to wynika? To chyba wynika z amerykańizacji. Tam oni mają kłopot, bo niektóre *college* to są licea, a niektóre... Hunter College w Nowym Jorku to jest praktycznie uniwersytet, i to znaczący. Dlatego niektóre kolegia piszą się jako uniwersytety bardziej *sensu largo* niż *sensu stricto*. I my w tym kierunku idziemy, tego się już chyba nie powstrzyma, choć doprowadza to do atomizacji struktur uniwersyteckich.

Weźmy choćby w Europie Zachodniej dawne Lovanium, dzisiaj Louvain i Louvain-la-Neuve, gdzie wszystkie kierunki są na jednym uniwersytecie. U nas w Polsce przed wojną było zrozumiałe,

że politechniki się wyłączają. Tymczasem tam one wszystkie są razem: mamy tam Akademię Sztuk Pięknych, Akademię Wychowania Fizycznego, mamy tam najrozmaitsze kierunki skupione na jednym uniwersytecie. Wydawało się przez chwilę, że ten nurt pojawi się u nas, bo na przykład Akademia Medyczna w Krakowie połączyła się, jako wydział czy coś zbliżonego do wydziału, z Uniwersytetem Jagiellońskim. I to byłoby dobre, ale dzisiaj chyba już nie da rady tego zahamować, można co najwyżej przekonywać, jeśli będziemy umieli przekonywać, różne szkoły wyższe, które obecnie istnieją, żeby dały już spokój przekształcaniu się w uniwersytety o bardzo wąskim profilu, co zaprzecza istocie pojęcia uniwersytet. Dlatego jestem z pełnym uznaniem dla osób z tego wydziału Uniwersytetu Jagiellońskiego, że godzą się być de facto wydziałem, choć może to ma trochę szerszą strukturę; dla AGH, że się nie zmienia, dla SGGW, że się nie zmienia. To bardzo dobrze.

Cóż, zastanawiałbym się czy głosować za, gdyby znów powstawał uniwersytet, tym razem wychowania fizycznego. Na szczęście ta akademia bierze tylko patrona. Z patronami też bądźmy jednak ostrożni, bo w danej chwili patroni wydają się nam przezacni, wspaniali, a nie wiadomo, jak będzie, gdy w kolejnej kadencji w Senacie będą zasiadać nasi następcy – trzeba być tutaj dosyć powściągliwym. Ale przynajmniej nadal to jest Akademia Wychowania Fizycznego.

To tyle. Nie mamy innego wyjścia, skoro jest taka tendencja. Gdybyśmy głosowali przeciw, nie zostalibyśmy zrozumiani. Byłoby to czymś niezrozumiałym nawet dla kręgów, nad czym boleje, profesorskich, a cóż dopiero mówić o braci studenckiej, która zgrzytałaby wtedy na nas zębami. Skończyłem. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Bergera. Józefa Bergiera, przepraszam.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W dyskusji chciałbym nawiązać do postawionego przez pana profesora Wittbrodta pytania o to, czy droga zmiany nazw uczelni, którą stosujemy, jest drogą właściwą. Tak, faktycznie mieliśmy takie przypadki, a ponieważ chcemy bardzo pomóc swoim regionom, to łamiemy zasady. Uczelnie nie spełniają wymogów, minister nas ostrzega – nie dotyczy to tej debaty na szczęście – a my przegłosowujemy, gdyż wspieramy poszczególne regiony kraju. Wydaje się więc, że warto się nad tym zastanowić. Ja byłbym bliższy formule, żeby przestrzegać zasady spełniania określonych

(senator J. Bergier)

wymogów, i zostawić to w kompetencji właściwego ministra.

Ale chciałbym się odnieść właśnie do nauk związanych z kulturą fizyczną. Nagle zaczyna mi brakować miejsca, gdzie znajdują się te nauki o kulturze fizycznej, gdyż wszystkie inne dziedziny, wszystkie inne kierunki stają się uniwersyteckie. Tymczasem na świecie czy w Europie jest tak, że wydział sportu jest usytuowany na uniwersytecie – w Niemczech na przykład Fachbereich Sport. Wobec pewnego trendu, który funkcjonuje w naszym kraju, ja jako osoba związana z kulturą fizyczną zastanawiam się, gdzie znajdują się akademie wychowania fizycznego i czy one nie stracą na swojej randze na tle powstających uniwersytetów.

(Senator Ryszard Bender: Też się przemianują.)

Za chwilę właśnie do tego dojdę, Panie Profesorze, Panie Senatorze.

W związku z tym powrócę na chwilę do Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Z dumą i radością przyjmuję zmianę nazwy poprzez dodanie do nazwy uczelni imienia tak zaszczytnego – szczególnego sportowca, wychowawcy, przykładu spełniania wszystkich zakresów, wszystkich wymogów naszego dzisiejszego życia społecznego. Chciałbym też powiedzieć o tej uczelni, z którą mam przyjemność mieć bezpośredni kontakt naukowy, iż jest to uczelnia, która dynamicznie rozwija się w zakresie kształcenia kadr naukowych dla kultury fizycznej.

I teraz przejdę do tego mego niepokoju, dotyczącego nauk o kulturze fizycznej w kontekście powstających w naszym kraju uniwersytetów. A może jednak w związku z tym, że w mojej ocenie przeżywamy kryzys kadr trenerskich kultury fizycznej, szczególnie kadr związanych ze sportem, potrzebne jest podjęcie takiej inicjatywy, żeby powstał jeden silny związany ze sportem uniwersytet w naszym kraju? Właśnie w Niemczech, myślę, że to jest dobry przykład, jest szkoła trenerska, która zajmuje się tylko trenerami i skupia wybitnych naukowców wokół jednej uczelni. Marzę o tym, żeby na tle rynku powstających uniwersytetów nie straciły swego miejsca akademie wychowania fizycznego. Ale im jest dzisiaj bardzo trudno spełnić wymogi, gdyż w zasadzie mają szansę zdobycia tych uprawnień na dwóch kierunkach: na kierunku wychowania fizycznego i kierunku fizjoterapii, z większą trudnością, i już nie na kierunku sportu, bo on dopiero pierwszy rok funkcjonuje w naszym kraju, a więc musi przejść cykl pięciu lat, łącznie z drugim stopniem kształcenia. Czwarty kierunek, który realizują akademie wychowania fizycznego, to turystyka i rekreacja, która uprawnień, jak wiemy, w tej dziedzinie nie zdobywa w naszym kraju. A więc przy tych zapisach uczelnie związane z kulturą fi-

zyczną, gdyby nawet zdecydowały się na jeden silny uniwersytet sportu, a takie jest moje marzenie, nie spełnią warunków. A więc pokazuję pewien problem, pokazuję, że będą dziedziny nauki, w których spełnienie określonych warunków będzie trudne.

Uważam, że wymaga to dyskusji. Uważam też, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu mogłaby być miejscem podjęcia takiej dyskusji. Nie chciałbym, żeby kultura fizyczna, w tym sport wyczynowy, przy tych wszystkich zmianach związanych z nazwą uczelni została na szarym końcu, a w tej chwili gdzieś tam się sytuuje. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Leona Kieresa. Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Bardzo krótko. Wspieram tę inicjatywę, Wielce Szanowny Panie Senatorze, Panie Rektorze. Tak jak już panu powiedziałem, intencją moją nie jest w żadnym razie wprawienie pana w zakłopotanie. Chciałbym tylko podzielić się pewnymi refleksjami także jako nauczyciel akademicki. Sam pamiętam tutaj debaty z czasów, kiedy pierwszy raz byłem senatorem. Olsztyńskie środowisko akademickie wystąpiło wtedy z wnioskiem, z inicjatywą utworzenia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Opowiadano nam jednak o sporach między Wyższą Szkołą Pedagogiczną a Akademią Rolniczo-Techniczną w Olsztynie. Skończyło się to szczęśliwie. Ten uniwersytet dzisiaj stopniowo zajmuje znaczące miejsce na mapie wyższych szkół o statusie uniwersyteckim w Polsce.

Nie mam wątpliwości, że zasługuje na uznanie uczelnia kierowana przez pana, Panie Rektorze – zwracam się do senatora Massalskiego, wymieniając go z nazwiska ze względu na protokół, żeby było wiadomo, do kogo mówię. Kielce na to zasługują ze względu chociażby na te osiągnięcia, które były determinowane wysiłkiem takich osób jak pan i pańscy współpracownicy, całego tego środowiska skupionego wokół Akademii Świętokrzyskiej. A jeżeli mam nadal pewne wątpliwości, czy piękne nazwy, które wskazują na źródła pozycji naukowej takich uczelni, jaką jest nadal jeszcze Akademia Świętokrzyska, powinny być zastępowane nazwami, które w świadomości publicznej nobilitują, to tylko dlatego, że jestem zwolennikiem nawiązywania jednak do tradycji. Ale ja wiem, że tradycja to jedno, a rzeczywistość to drugie, i że nie wolno się obrażać na rzeczywistość. Mówię to nie tylko jako prawnik, bo jak słusznie pan zaznaczył, obowiązująca ustawa daje pełne podstawy do zgłoszenia tej inicjatywy, do jej promowania i później realizacji w praktyce. Wiem ró-

(senator L. Kieres)

wnieź, że jeżeli w świadomości publicznej nazwa „uniwersytet” jest czymś wyróżniającym, to warto się starać o taką nazwę, chociaż sam wykladałem na uczelniach, które tej nazwy nie mają, a są uznawane za prestiżowe i to w nauce światowej. Wydział Prawa w Chicago, gdzie wykladałem, jest usytuowany w strukturach Politechniki w Chicago i ma większy prestiż niż wydziały prawa uniwersytetów tego miasta. London School of Economics nie będzie się pewnie starał o miano uniwersytetu, a jest wybitną uczelnią w zakresie kształcenia tak zwanych kadr ekonomicznych, podobnie jest z Massachusetts Institute of Technology itd., itd.

Życzę tym, którzy promują tę ideę, żeby w przyszłości nazwa „uniwersytet” odnośzona do tej kieleckiej uczelni, o której dzisiaj rozmawiamy, nie musiała już być uzupełniana dodatkowymi określeniami, które wskazywałyby na konkretny profil jej kształcenia. Jeśli będę mógł i miał okazję, to oczywiście będę wspierał tego rodzaju inicjatywy, a tę w szczególności. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam łączną dyskusję.

Informuję, że głosowania w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Szanowni Państwo, ponieważ dyskusja się przeciągnęła, a minister zdrowia ma od godziny 17.00 debatę nad swoim punktem w Sejmie, podjąłem decyzję o przełożeniu rozpatrywania trzech następnych punktów porządku obrad na dzień jutrzejszy. Rozpatrzmy je jako pierwsze punkty jutro od godziny 9.00.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek Senatu w dniu 12 grudnia 2007 r. zgodnie z art. 85a ust. 1 Regulaminu Senatu skierował orzeczenie Trybunału do Komisji Ustawodawczej. Komisja po rozpatrzeniu sprawy złożyła do marszałka Senatu wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy – druk nr 34.

Informuję, że marszałek w dniu 9 stycznia 2008 r. zgodnie z art. 79 ust. 1 w związku z art. 85f

Regulaminu Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 31 stycznia 2008 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 34S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje: przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy – to po pierwsze, i po drugie – przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2006 r. stwierdzającego niezgodność z konstytucją art. 5 ust. 1 nowelizacji ustawy w zakresie, w jakim na podstawie art. 40 ust. 10 ustawy o lasach stosuje się go do rozszczenia o zawarcie umowy przekazania nieodpłatnie gminie lokalu łącznie z gruntami i przynależnościami niezbędnymi do korzystania z tego lokalu.

Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego projektowana była jako wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do orzeczenia Trybunału z dnia 28 listopada 2006 r., w którym to wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 5 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Trybunał w swym wyroku orzekł o niezgodności z konstytucją art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków w zakresie, w jakim na podstawie art. 40 ustawy o lasach stosuje się go do rozszczenia o zawarcie umowy przekazania nieodpłatnie gminie lokalu łącznie z gruntami i przynależnościami niezbędnymi do korzystania z lokalu. Technika orzecznicza zastosowana w tym przypadku przez Trybunał, tak zwany wyrok zakresowy, spowodowała, że z ustawy o zasadach

(senator K. Kwiatkowski)

przekazywania budynków uchylona została norma prawna wyinterpretowana z zaskarżonego przepisu w brzmieniu określonym w sentencji wyroku, a w treści ustawy pozostawiony został sam przepis, który był podstawą do konstrukcji tej normy.

Ustawa o zasadach przekazywania budynków, regulująca zasady i tryb przekazywania przez przedsiębiorstwa państwowe niektórych nieruchomości gminom, wymagała złożenia oświadczenia i przedstawienia szczegółowej dokumentacji nieruchomości. Przekazywanie było dokonywane na podstawie umowy zawieranej w formie aktu notarialnego. Orzeczenie kwestionowało to, że zaskarżony przepis ustawy o zasadach przekazywania budynków stanowił, iż przedsiębiorstwu państwowemu, które spełniało ustawowe warunki, czyli złożyło oświadczenie o zamiarze przekazania i przedstawiło wymaganą dokumentację, przysługiwało w stosunku do gminy roszczenie o zawarcie umowy przekazania nieruchomości.

Art. 40 ustawy o lasach, który został także zaskarżony, przewidywał, że Lasy Państwowe mogą sprzedawać nieprzydatne im lokale mieszkalne. Pojęcie to obejmowało również nieruchomości zabudowane budynkami mieszkalnymi oraz grunty z budynkami mieszkalnymi w budowie. Kryteria uznawania wymienionych nieruchomości za nieprzydatne określało rozporządzenie ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa.

Istotą problemu rozważanego w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego były wątpliwości konstytucyjne sądów, które wystąpiły do Trybunału z pytaniami prawnymi dotyczącymi obowiązku przyjęcia mienia ciężącego na jednostkach samorządu terytorialnego. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego skutkiem normy prawnej wynikającej łącznie z przepisów art. 40 ust. 10 ustawy o lasach i art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków jest nieuchronne i w nikłym stopniu zależne od woli gmin nabywanie przez nie własności nieruchomości przekazywanych przez Lasy Państwowe czy państwową jednostkę organizacyjną, będącą państwową jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej. W praktyce oznaczało to, że o ile roszczenie Lasów Państwowych nie wzbudzało zasadniczych wątpliwości sądu pozwalających na zastosowanie art. 5 kodeksu cywilnego, czyli że nie można było uzasadnić, że korzystano z tego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, o tyle gmina była zmuszona, nawet wbrew swojej woli, do przyjęcia przekazywanego jej lokalu. W sferze rzeczywistych skutków, jak ocenił Trybunał, ustawodawca w swoim orzeczeniu powracał więc do konstrukcji obo-

wiązkowego zawierania umów. Choć pozornie gmina nie ma obowiązku przejęcia przekazywanej nieruchomości, to roszczenie o zawarcie stosownej umowy, jeżeli zostało potwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, następowało na podstawie art. 64 oświadczenia gminy. Pomijając już względy formalnoprawne, w związku z tym gmina ma bardzo ograniczone możliwości skutecznego przeciwstawienia się przekazaniu jej nieruchomości. Jej wola w tym względzie w zasadzie nie musi być brana pod uwagę. Jest przy tym oczywiste, że Lasy Państwowe, przekazując lokal, nie musiały kierować się ekonomicznymi interesami gminy.

Wszystko to prowadzi do konkluzji, jak podsumowuje swój wywód Trybunał Konstytucyjny, że art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków stawiał gminę w trudnej sytuacji, gdyż musiała ona przejąć nieruchomość, często wbrew własnym interesom, nawet gdyby wiązało się to dla niej ze stratami. W istocie więc dochodziło do naruszenia podmiotowości gmin w sferze prywatnoprawnej, ich swobody w dziedzinie dokonywania czynności prawnych i dysponowania mieniem. Nie ulega nadto wątpliwości, że gminie narzucało się wbrew jej woli nabycie mienia, które inny podmiot uznał za zbędne, a nabycie to niemal z zasady wiązało się z koniecznością poniesienia dużych nakładów.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wywołuje skutki prawne z dniem jego publikacji, czyli 1 grudnia 2006 r. Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu. W związku z tym z prawnego punktu widzenia wykonanie wyroku powinno zostać dokonane bez zbędnej zwłoki. Przypomnę, że skutki prawne nastąpiły już ponad rok temu.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu podważył argumentację tych prawników, którzy podnosili, że obowiązek przejęcia nieruchomości powinien ciążyć na gminie, i stwierdził, że decydujące znaczenie powinny mieć następujące okoliczności. Za przedmiot nowelizacji należy przyjąć zasady przekazywania nieruchomości przedsiębiorstw państwowych lub spółek, o których mowa w art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków. Dalej Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że określony przedmiot wykracza poza granice rozstrzygnięcia sformułowane w sentencji wyroku. Instytucja przekazywania nieruchomości nie może także pomijać elementu, jakim jest stanowisko podmiotu, na rzecz którego przekazywane ma być prawo własności, a przepis o zrzeczeniu prawa własności nieruchomości musi gwarantować poszanowanie praw rzeczowych i obligacyjnych osób trzecich, których przedmiotem jest nieruchomość.

Trybunał ustalił także, że przekazywanie nieruchomości stanowi czynność z zakresu prawa cywilnego. Oznacza to, że dotyczy ono sfery pry-

(senator K. Kwiatkowski)

watnoprawnej podmiotowości gminy, a nie wykonywania przez nią funkcji publicznych. W tym sensie administracyjnoprawne regulacje nakładające na gminę obowiązek przejmowania nieruchomości ze względu na realizację jakkolwiek określonych celów publicznych zawsze muszą być konfrontowane z dyspozycją art. 165 konstytucji, czyli samodzielności gminy w obrocie cywilnoprawnym. Art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków nie stanowi fragmentu szerszego unormowania mającego na celu kompleksową reformę stosunków własnościowych, na przykład procesu dokończenia przemian ustrojowych w Polsce, co akurat potencjalnie mogłoby uzasadniać głębszą ingerencję w sferę majątkową gminy. Założenie nowelizacji art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków powinny odrzucać tezę o nieograniczonym prawie właściciela do rozporządzania prawem własności nieruchomości chociażby ze względu na wymogi bezpieczeństwa publicznego, ochrony środowiska czy pewności obrotu nieruchomości. Trybunał w swoim orzeczeniu zauważył także, że nowelizacja art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków powinna być spójna z przepisami odnoszącymi się do analogicznej problematyki, zawartymi w art. 179 kodeksu cywilnego i art. 16 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Propozycja zmiany przepisu, wynikająca z realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada. Kierując się brzmieniem sentencji wyroku Trybunału oraz motywami jego uzasadnienia, zaproponowano, aby uchylić w całości art. 5 ustawy o zasadach przekazywania budynków. Taka zmiana spowodowałaby, że przekazywanie gminom nieruchomości przez przedsiębiorstwa państwowe i spółki odbywałoby się na zasadach ogólnych, czyli wymagałoby zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, zgodnie z art. 4 ustawy o zasadach przekazywania budynków. W ten sposób zostałaby zachowana zasada równorzędności stron zawierających umowę, chroniony byłby także interes majątkowy gminy i w konkretnej sytuacji gmina mogłaby odmówić zawarcia umowy na warunkach określonych w ustawie o przekazywaniu budynków.

Art. 2 projektu ustanawia normę prawa intertemporalnego, zgodnie z którą do spraw wszczętych, a niezakończonych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy, należy stosować przepisy w nowym brzmieniu.

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa. Materia projektowanej ustawy nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Ko-

misji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przyjęliśmy wniosek o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek i takim wnioskiem w imieniu trzech połączonych komisji chciałbym zakończyć. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę pytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania pana senatora Leona Kieresa.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Leon Kieres: Mam tylko małe sprostowanie.)

Tak?

Senator Leon Kieres:

Komisja upoważniła nie mnie, lecz senatora Kwiatkowskiego. Ja miałem być upoważniony, ale w związku z wyjazdem nie mogłem uczestniczyć...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, Panie Senatorze. Zmieniamy upoważnienie i jeszcze raz odczytuję tę formułę.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania senatora Leona...

(Wesołość na sali)

Przepraszam. ...senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, jeszcze raz powtarzam, senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oczywiście, nie ma stanowiska rządu do tego projektu, jednakże chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że minister infrastruktury w piśmie skierowanym na ręce pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego odniósł się do projektu zmiany ustawy w taki sposób, że dostrzegł wszy-

(sekretarz stanu P. Styczeń)

stkie negatywne cechy aktualnego jej brzmienia, szczególnie art. 5, a w zakończeniu pisma, w konkluzji stwierdził, że w związku z taką oceną wyraża pozytywną opinię w przedmiocie proponowanych zmian przepisów ustawy z dnia 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe, które uwzględniają orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Zbigniew Szaleniec.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy od tego czasu, kiedy ustawa weszła w życie, do dnia dzisiejszego zaistniało dużo faktów przekazania na starych zasadach tego mienia gminom i czy to wywołało jakieś konflikty? Czy mamy wiedzę na ten temat? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie posiadamy danych statystycznych, które by wpłynęły na powstanie istotnego punktu widzenia w tej sprawie, w tym przypadku mówimy o zachowaniach jednej strony – Lasów Państwowych i drugiej strony, czyli samorządów gminnych. Jeżeli pan marszałek pozwoli, to złożę oświadczenie, że zapytamy w tym przypadku ministra środowiska właściwego do spraw Lasów Państwowych, który mógłby nam przedłożyć dane, jeśli je posiada, związane z ewentualnymi sytuacjami przekazywania takiego mienia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Ministrze, ja pamiętam dyskusję prowadzoną w związku z przyjmowaniem tej ustawy, zresztą działo się to chyba w obecności pana ministra, i jednym z argumentów, który przemawiał za przyjęciem jej w tej formie było to, że może okazać się, że majątek, zwłaszcza grunty, pozostanie bez właściciela. Jest to sytuacja nienormalna i nigdzie na świecie nie bywa tak, żeby jakiś teren pozostawał niczyj. Tymczasem w sytuacji upadku przedsiębiorstw mogło do tego dochodzić, w każdym razie padały wtedy argumenty, które przekonywały nas o tym, że taki kształt jest właściwy. Czy pana zdaniem, jeżeli dokonamy uchylecia zgodnego z orzeczeniem Trybunału, nie wystąpi takie zagrożenie? Jesteśmy do tego zmuszeni, bo takie jest orzeczenie, ale pamiętam, że wtedy padały takie argumenty. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście, mogą wystąpić sytuacje, przynajmniej w pewnych okresach przejściowych, w których określony majątek, tak jak pan senator był łaskaw zauważyć, nie będzie miał właściciela. Chciałbym jednak podkreślić, że w przypadku upadłości przedsiębiorstwa, które w określonej sytuacji ekonomicznej będzie właściwie zamykało swoją działalność, obrót tym majątkiem występuje zgodnie z ustawą regulującą procesy upadłościowe i tu takiego zagrożenia obecnie, na czas udzielania tej odpowiedzi, nie widzę. W sytuacjach skrajnych może jednak dojść do sytuacji istotnego ograniczenia czy wręcz zaniechania zarządzania majątkiem, w tym przypadku budynkami mieszkalnymi, przez podmiot gospodarczy, niezainteresowany ponoszeniem kosztów związanych z funkcjonowaniem takiego majątku.

Ja, jeśli pan senator pozwoli, skoro pan przypomniał mój udział w debacie podczas pierwszego czytania, dopowiem, że faktycznie zwracałem uwagę na to, że taka sytuacja może nastąpić, ale w kontekście pewnego, nazwijmy to, znaczenia funkcjonalnego gminy. W związku z tym, że gminę stanowi obszar i pewna grupa osób zamieszkujących ten obszar, może się tak zdarzyć, zresztą i tak się zdarza, że występują pewne zobowiązania

(sekretarz stanu P. Styczeń)

gminy wobec takiego majątku, na przykład w zakresie pomocy objętej systemem dodatków mieszkaniowych.

Na pewno będziemy się tej kwestii starannie przyglądać. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że ze względu na to, że minister właściwy do spraw budownictwa nie zajmuje się wprost majątkiem przedsiębiorstw czy jednostek gospodarczych, które są podległe co do swego charakteru działalności innym ministrom, nie posiada też szczególnej i szczegółowej wiedzy w tym zakresie. Gdybyśmy taką wiedzę pozyskali, to wszczęlibyśmy prace nad odpowiednimi regulacjami, dotyczącymi przedmiotowej ustawy czy w ogóle ustaw związanych z majątkiem wyzbywanym przez zakłady pracy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji i o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Informuję, że składane do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji podpisane wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że na podstawie art. 54 ust. 4 pkt 2 Regulaminu Senatu marszałek Senatu nie podda pod głosowanie wniosków wykraczających poza ten zakres.

Nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem. Głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek Senatu w dniu 12 grudnia 2007 r. zgodnie z art. 85a ust. 1 Regulaminu Senatu skierował orzeczenie Trybunału do Komisji Ustawodawczej. Komisja po rozpatrzeniu sprawy złożyła

do marszałka Senatu wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy, druk nr 35.

Informuję, że marszałek Senatu w dniu 9 stycznia 2008 r. zgodnie z art. 79 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 5 lutego 2008 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 35S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy i przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Projekt ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 marca 2007 r. stwierdzającego niezgodność z konstytucją art. 2 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a nowelizowanej ustawy w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają pracownikom skorzystanie z usług świadczonych przez pracodawcę na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-rekreacyjnej, jeżeli są one świadczone poza terenem kraju.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2007 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z konstytucją art. 2 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają pracownikom skorzystanie z usług świadczonych przez pracodawcę na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-rekreacyjnej, jeżeli są one świadczone poza terenem kraju. Technika orzecznicza zastosowana w tym przypadku przez Trybunał, czyli tak zwany wyrok zakresowy, spowodowała, że z ustawy uchylona została norma prawa wyinterpretowana z zaskarżonego przepisu. W treści ustawy pozostawiony został natomiast sam przepis, który był podstawą do rekonstrukcji niekonstytucyjnej normy w tym zakresie.

(senator K. Kwiatkowski)

Zaskarżony art. 2 pkt 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych ustanawiał definicję legalną pojęcia „działalność socjalna”. Zgodnie z tym przepisem działalność socjalna to usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form krajowego wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej oraz udzielanie pomocy materialnej, rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową.

Z kolei art. 8 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych stanowił, że usługi i świadczenia, o których mowa w ust. 1 i 2, w zakresie różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-rekreacyjnej mogą być finansowane z funduszu, jeżeli są świadczone wyłącznie na terenie kraju. Zasada ta dotyczy także dopłat z funduszu do takich usług lub świadczeń.

Wymienione przepisy weszły w życie 1 stycznia 2003 r., a w poprzednim stanie prawnym, obowiązującym do 31 grudnia 2002 r., osoby korzystające z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych miały w pełni zagwarantowany wybór miejsca spędzenia wypoczynku. Ustawodawca nie uzależniał prawa dopłaty do wypoczynku od miejsca, od tego, czy to było na terenie kraju czy poza terenem naszego kraju.

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zasada równości wobec prawa polega na tym, że wszystkie podmioty prawa – adresaci norm prawnych – charakteryzujące się daną cechą istotną, w równym stopniu mają być traktowane równo, a więc bez żadnych zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących.

W swoim wyroku Trybunał stwierdził, że w art. 2 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy prawodawca wprowadził dodatkowe kryterium korzystania z ulgowych usług i świadczeń zakładowego funduszu świadczeń socjalnych – oprócz dotychczasowych, czyli sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu – jakim było miejsce korzystania ze świadczeń, a tym miejscem był teren Rzeczypospolitej Polskiej. Wprowadzenie takiego kryterium prowadzi do sytuacji, że osoby, które uprawnione byłyby do korzystania z dopłat z funduszy do wypoczynku urlopowego ze względu na swoją sytuację życiową, rodzinną i materialną, nie będą mogły korzystać z tych dopłat jedynie z tego powodu, że spędzają urlop poza granicami Polski. Tym samym Trybunał Konstytucyjny podzielił stanowisko wnioskodawcy, czyli rzecznika praw obywatelskich, że wprowadzenie takiego kryterium prowadzi w praktyce do znacznego ograniczenia wolnego wyboru miejsca spędzania wypoczynku urlopowego przez pracowników i inne osoby objęte zakładowym funduszem świadczeń socjalnych.

Osoby te do czasu wprowadzenia tej zmiany były uprawnione do korzystania z dopłaty do wypoczynku bez względu na jego miejsce, a wyboru dokonywały, kierując się swoimi potrzebami. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzenie zakwestionowanego dodatkowego warunku korzystania z ulgowych świadczeń, którym jest miejsce świadczenia usługi, czyli teren naszego kraju, byłoby naruszeniem zasady równości, gdyby dotyczyło niektórych grup uprawnionych. Niepodobna zatem zaakceptować płynącej stąd jakoby konkluzji, że wprowadzenie tego dodatkowego kryterium wobec wszystkich uprawnionych nie narusza zasady równości.

Mając to na uwadze i mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 marca, kierując się brzmieniem sentencji oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby wykonanie wyroku polegało na uchyleniu art. 8 ust. 2a, który wprowadził ograniczenie w postaci zakazu finansowania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych pozakrajowych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-rekreacyjnej.

Podobnie zmiana w art. 2 pkt 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych ma na celu wyłączenie wyżej wymienionego ograniczenia poprzez wykreślenia wyrazu „krajowego”. Nadanie nowego brzmienia art. 8 ust. 2 ma charakter dostosowujący i proponowana nowelizacja eliminuje kategorię podmiotów, którą ustawodawca wyodrębnił w sposób wadliwy. Przyjął mianowicie, że relewantnym kryterium decydującym o prawie uzyskania dofinansowania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jest miejsce spędzenia urlopu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Chciałbym poinformować panie i panów senatorów, że ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa, ponieważ usługi te świadczone są przez pracodawcę, oraz że przedmiot projektowanej ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które odbyło się w tej sprawie 5 lutego, komisje wniosły o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania dotyczące przedstawionego sprawozdania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania również senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie?

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja chciałbym zadać pytanie.)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Chciałbym skierować pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Absolutnie słuszny jest pogląd w sprawie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i korzystania z niego w wypadku wypadku przy pracy za granicą. Ale czy przez analogię należy rozumieć, że pracownik, który jest na przykład na budowie eksportowej za granicą, może korzystać z takiego funduszu świadczeń socjalnych w kraju? Wydaje się, że tak, jeżeli tak będzie mówił regulamin, bo podstawą korzystania z funduszu, z dofinansowania do wyjazdów zagranicznych jest regulamin ustanowiony przez...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Z zakładowego funduszu świadczeń?)

Tak, z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, podstawą korzystania z którego jest regulamin korzystania ustanowiony przez pracodawcę i związki zawodowe.

I teraz pytanie: czy przez analogię można rozumieć, że pracownik przebywający za granicą może korzystać z dopłat z tego funduszu? Mnie się wydaje, że może.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Ja muszę powiedzieć, że to pytanie mnie odrobinię zaskoczyło, ale intuicyjnie bym odpowiedział, że tak. Skoro mówimy o możliwości korzystania poza krajem, to ja bym powiedział, że na zasadzie pewnej analogii można traktować sytuację pracownika, który świadczy swoją pracę za granicą, a więc w tym wypadku poza tym krajem jest jego kraj macierzysty, czyli Polska, tak że tym bardziej może korzystać z takiego dofinansowania.

Ja może poproszę o odpowiedź pana ministra, bo to pytanie wykracza poza zakres tego, o czym mówiliśmy na posiedzeniu komisji, ale wydaje mi się, że tak.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczo:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Tak, ja to potwierdzam. Decydujące jest oczywiście – z punktu widzenia świadczenia – miejsce zatrudnienia pracownika, a to, czy znajduje się on wówczas poza krajem, rozumianym w taki sposób, jak pan przewodniczący przed chwilą powiedział, nie ma tutaj decydującego znaczenia. Tak że znosimy po prostu te ograniczenia.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu lub zaproszeni goście.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczo:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękując za tę inicjatywę ustawodawczą, chciałbym powiedzieć, że nie zgłaszamy żadnych uwag do tego projektu.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Mam takie pytanie. Chciałbym odwrócić trochę problem i zapytać: czy jak pracownik zagraniczny pracuje w polskiej firmie, to też korzysta z takich samych świadczeń i odpisów na fundusz socjalny? Bo jeżeli tak, to on dotychczas nie mógł korzystać z wczasów w swoim kraju. Czy tak było rzeczywiście? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczo:

To właśnie jeden z powodów tej zmiany. Oczywiście, jeżeli pracownik jest zatrudniony przez polskiego pracodawcę, to może korzystać z tych świadczeń. Taka jest nasza odpowiedź.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze? Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji i o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Informuję, że składane do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji podpisane wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że na podstawie art. 54 ust. 4 pkt 2 Regulaminu Senatu marszałek Senatu nie podda pod głosowanie wniosków wykraczających poza ten zakres.

Do dyskusji zapisał się pan senator Augustyn, którego niniejszym zapraszam.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Sprawa wydaje się błaha i oczywista. Usuwamy, zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, przepis, który powinien przykuć naszą uwagę ze względu na pewien system wartości, który był mu przypisany. To relikwyt pewnego sposobu myślenia, który, mam nadzieję, będziemy tutaj systematycznie i nie po raz ostatni odsyłać do lamusa, myślenia quasi-patriotycznego, myślenia quasi-równościowego. Ustawodawcy, kierując się uproszczonym i niesłusznym myśleniem, wprowadzając ten przepis, uważali, że powinniśmy chronić polski rynek usług turystycznych właśnie tym przepisem, napędzając sztucznie konkurencję czy dając zarobić przede wszystkim polskim przedsiębiorstwom, polskim firmom. To myślenie jest dzisiaj śmieszne, krótkowzroczne, bo przecież firmy turystyczne niekoniecznie muszą być polskie. I oczywiście niekoniecznie też ten wypoczynek tutaj, u nas w Polsce, musi być tańszy. Może się okazać, że jest droższy od wypoczynku zagranicznego. Niekoniecznie musi być tak, że dzieci z rodzin niezamożnych mają być w ten sposób uprzywilejowane, pamiętajmy, że zakładowy fundusz świadczeń socjalnych miałby być adresowany do rodzin pracowników niezamożnych. Niekoniecznie musi być tak, że dzieci te skorzystałyby na tym przepisie, bo przede wszystkim odcinalibyśmy je od możliwości zobaczenia świata, od możliwości wyrwania się ze środowisk, z których pochodzą. To całkowicie śmieszne, nonsensowne myślenie odsyłamy razem z tym przepisem do lamusa.

Ale warto jeszcze, mimo wszystko, zatrzymać się na chwilę przy tej zmianie, bo w ogóle istnienie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych to jest relikwyt przeszłości. I wykorzystywanie tego

funduszu w wielu zakładach budzi, i powinno budzić, sprzeciw, bo wcale nie jest tak, że zgodnie z ustawą fundusze te na pewno trafiają do tych pracowników, którzy są ewidentnie niezamożni. Wcale tak nie jest, że dzięki funkcjonowaniu tego funduszu pracownicy, zgodnie ze swoim regulaminem zakładowym, racjonalnie wykorzystują te środki. Naprawdę dobrze by było, byśmy w najbliższym czasie przemyśleli w ogóle sens istnienia tego funduszu.

Wydaje się, że obranie kierunku rozważanego w poprzedniej kadencji podczas prac Komisji Rodziny i Polityki społecznej warte jest namysłu. Wtedy mówiliśmy o tym, że być może warto rozszerzyć możliwość stosowania tego funduszu, być może warto go przeorganizować tak, by on naprawdę służył lepszym sprawom, na przykład wsparciu rodzin poprzez umożliwienie wykupywania usług, chociażby w żłobkach i przedszkolach, dla pracowników niezamożnych, naprawdę biednych, wymagających wsparcia. Ja chciałbym wierzyć, że prace w Ministerstwie Prac i Polityki Społecznej nad tego rodzaju zmianą ustawową nie zostaną zaniechane. Być może nie jest to łatwe zadanie, bo zmieniałoby istotnie charakter tego funduszu, niemniej jednak jestem przekonany, że środki – niemałe przecież w skali kraju – byłyby wreszcie wykorzystywane racjonalniej, skończyłyby się te wzbudzające uśmiech politywania ręczniki, herbatki, mydełka, prezenciki i inne, przepraszam za wyrażenie, śmieszące już dzisiaj artykuły rozdawane w zakładach pracy z tych funduszy, a być może udałoby się za te środki zakupić prawdziwie potrzebne usługi dla dzieci tych pracowników, co dałoby znaczącą korzyść rodzinom niezamożnych pracowników. Zachęcam ministerstwo do myślenia nad tym chociażby dlatego, żebyśmy nie wystawiali się na pośmiewisko wobec zatrudnionych w niektórych naszych firmach pracowników z krajów zachodnich, którzy z zadziwieniem odbierają informacje, że należy im się ręcznik i mydło. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana...

(*Senator Grzegorz Banaś*: Panie Marszałku, można się jeszcze zapisać do głosu?)

Proszę uprzejmie.

(*Senator Grzegorz Banaś*: Tak?)

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Pani Minister!

Otóż zabieram głos w tej sprawie, bo mocno mnie zbulwersowały słowa pana senatora, który z tej mównicy powiedział, że śmieszne jest to, że na

(senator G. Banas)

przykład młodzi ludzie czy też rodziny niezamożne, korzystając ze środków z tego funduszu, o jakim mówimy, zwiedzają chociażby swoją bliską okolicę. Pan senator tutaj postulował, żeby od razu wsiadali do samolotu i do Irlandii co najmniej lecieli i tam zwiedzali „w takich okolicznościach przyrody”, że przywołam cytat ze znanego filmu.

Otóż, Szanowny Panie Senatorze, Szanowni Państwo, oczywiście nie chcę się tutaj wypowiadać ad personam, powiem tylko, że co do zasady nie zgadzam się z takim poglądem, jakoby fundusz to tylko i wyłącznie mydełka, ręczniki i tego typu rzeczy. Otóż ja w swojej praktyce, a przez wiele lat miałem zaszczyt szefować jednemu ze związków zawodowych „Solidarności”, dokładnie rzecz biorąc w dolnym zakładzie pracy w Kielcach, nigdy się czymś takim nie zajmowałem, Szanowni Państwo. A więc dyskutując o takich rzeczach trzeba by sięgnąć do realiów, a nie snuć rozważania na takim poziomie ogólności. I ja powiem, odwołując się do tych realiów, że nie można, myślę, odmawiać rodzinom mniej uposażonym, a takich jest zdecydowana większość w naszym kraju, zawsze tak jest, że ta większość jest, Szanowni Państwo...

Panie Marszałku, właściwie do iluminutowej wypowiedzi mam prawo?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Do dziesięciominutowej.)

Dziesięciominutowej. Forma i treść tej wypowiedzi zależy tylko i wyłącznie ode mnie, więc pozwolicie państwo, że będę kontynuował.

Myślę, że ten apel, który został tutaj wygłoszony do ministerstwa, o to, by zająć się regulacją prawną dotyczącą zakładowych funduszy socjalnych, a w konsekwencji po prostu znieść te fundusze, jest apelem mocno chybionym. I myślę też, że na fali głośnych zapowiedzi Platformy Obywatelskiej: oto przyszliśmy do władzy, by tę władzę oddać ludziom, powinniśmy uznać, iż to właśnie tam, w zakładach, gdzie powstają komisje, które są uprawnione do tego, by rozstrzygać o sposobie wykorzystania tychże funduszy, zgodnie z regulacją ustawową, nie inaczej, to właśnie tam powinno się o tym decydować, tylko i wyłącznie tam. I nie sądzę, by postulat odgórnej regulacji w tej sprawie był czymś właściwym.

Tyle moich refleksji na ten temat. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Piotr Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pan senator powiedział: komisje uprawnione do decydowania o tym, na co zostają wydane te

pieniądze... No właśnie, myślę, że może pomysł pana senatora Augustyna nie był aż tak daleko idący, ale mój – tak. Nie wyobrażam sobie sytuacji takiej, że jestem młodym człowiekiem... Przez piętnaście lat byłem pracodawcą. I oczywiście moi pracownicy to, o czym mówiła ustawa, również dostawali. Ale nie za bardzo wiedziałem, dlaczego to robię i dlaczego ktoś ma decydować w moim imieniu, co ja, jako pracodawca, robię z moimi pieniędzmi. Postanowiłem wynagradzać moich pracowników tak, żeby nie musieli dostawać dodatkowych, faktycznie nieraz im niepotrzebnych, gadżetów. Sytuacja, jak rozumiem, z czasów głębokiego socjalizmu, kiedy to państwowe rzeczy należały do wszystkich i wszyscy o wszystkim decydowali, została prawdopodobnie przejęta w pewnym momencie przez nasze dzisiejsze państwo. Ale to nie oznacza, że to jest dobre.

Na pewno jednym z kierunków, o których powinniśmy myśleć, jest racjonalizacja taka, żeby faktycznie służyło to tym bardziej poszkodowanym czy bardziej pokrzywdzonym przez los... Powinniśmy dążyć do tego, żeby nie jakieś komisje decydowały lokalnie, co kto dostanie, tylko to, jak kto pracuje, bo takie jest założenie miejsca pracy. Czasy, kiedy miejsce pracy miało dać wykształcenie czy ośrodek wypoczynkowy, na zawsze, mam nadzieję, odeszły w niechlubną niepamięć. I sądzę, że zarzuty, które tutaj padły wobec senatora Augustyna, są zupełnie nie na miejscu, bo jego myślenie, przynajmniej ja tak to zrozumiałem, szło w takim kierunku: jeżeli już ten fundusz jest, to dajmy dzieciom biednym, z biednych rodzin takie same szanse, jakie mają dzieci bogate; żeby na przykład pojechały za granicę, a nie spędzały wakacji w drugiej wsi, sąsiedniej, bo tak znowu postanowił ustawodawca. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Augustyn ma jeszcze prawo do pięciominutowej tym razem wypowiedzi.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zajmę aż tyle czasu.

Chciałbym zapewnić pana, Panie Senatorze, że mnie pan całkowicie źle zrozumiał. Naprawdę nie jest aż tak dobrze, jak pan mówi. To znaczy, nie jest dokładnie tak, że zakładowe fundusze socjalne są wykorzystane w pełni zgodnie z przepisami.

Organy kontrolne, co opisuje się często w prasie, stwierdzają, że nie jest tak, jak pan mówi, nie zawsze te fundusze trafiają do osób najbiedniejszych. Jest bardzo silny nacisk załóg na to, ażeby wręcz równo dzielić te pieniądze, jako swego rodzaju premię i dodatek do pensji. Więc ja myśla-

(senator M. Augustyn)

łem z troską, tak jak i pan, żeby trafiło to raczej do tych, którzy naprawdę potrzebują pomocy, i trafiło w formie racjonalnej, to znaczy, dającej większe szanse dzieciom i pracownikom, którym się gorzej dzieje. Wart rozważenia jest sposób myślenia pana senatora Głowskiego, że zamiast te pieniądze rozdysponowywać w ten sposób, być może powinno się je przekazywać pracownikom w formie zwykłej pensji po to, żeby to, co się im rozdaje, mogli zwyczajnie nabywać, a nie dostawać w jakimś darze. Bo chociaż chcemy im w ten sposób pomagać, to niekoniecznie dbamy o ich godność. Myślę, że w tej materii pan senator się ze mną zgodzi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zgłosił się jeszcze pan senator Piechniczek.

Proszę bardzo.

Senator Antoni Piechniczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ja będę mówił krótko i zwięźle.

W trakcie dyskusji nasunęły mi się pewne refleksje i pytania dotyczące głównie tej strony ministerialnej.

Proszę pana – świadczenia socjalne. Jest taka firma, która pięknie się nazywa: Fiat Polska. Ja miałem szczęście rozpocząć swoją karierę zawodniczą w Bielsku, kiedy dyrektorem był człowiek, który bardzo przyczynił się do rozwoju tej firmy – dyrektor Dziopak. I ja nie mogłem wydość, że tak powiem, paru tysięcy złotych na walczący wtedy o pierwszą ligę w piłce nożnej BKS Bielsko, podczas gdy ta sama firma musiała odprowadzać dywidendy do Turynu i finansowała Juventus Turyn.

Mam pytanie: jak to jest, że kiedy podpisywało się kontrakt z taką firmą jak Opel czy raczej General Motors w Gliwicach, to ona wspierała Bayern Monachium, którego zawodnicy grali z napisem „Opel” na klatce piersiowej parę sezonów w Bundeslidze i który kasował 10 milionów Deutsche Mark – wtedy jeszcze Deutsche Mark – za to, że reklamuje Opla, a złamana złotówka nie szła na świadczenia socjalne i na sport w tym mieście? Mam tylko pytanie – takich firm mógłbym przywołać bez liku – jak to się ma... Jak nasza strona potrafi, negocjując pewne sprawy, wynegocjować te kwestie socjalne, które w naszym kraju jeszcze długo będą potrzebne? Gdy będziemy krajem tak bogatym jak Anglia, Francja czy Niemcy, to machniemy ręką na sprawy socjalne. Ale dopóki nie jesteśmy takim krajem, to z takimi funduszami musimy się liczyć.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Jeśli pan minister chce się wypowiedzieć, to proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Radosław Mleczko:**

Chciałbym bardzo podziękować panom senatorom za te stanowiska, w których, choć są różne, została zawarta troska o ten fundusz i sposób jego wykorzystania.

Chciałbym również podziękować panu senatorowi, panu trenerowi Piechniczekowi, i zapewnić, że środki z tego funduszu mogą być przeznaczane właśnie na rekreację i na sport.

Chcę zapewnić panów senatorów, że przekazane uwagi zostaną przez nas z ogromną starannością rozpatrzone i w dalszym toku będziemy starali się podejmować takie decyzje, żeby nie padało w tej sali słowo „relikt”, ale żebyśmy mówili o dynamicznym wykorzystaniu środków przekazywanych na potrzeby społeczne.

Chciałbym również powiedzieć, że inicjatywy przedsiębiorców, również tych współcześnie najnowocześniejszych, w ramach szeroko rozumianej strategii CSR przewidują działania społeczne. A z im większą troską firma podchodzi do swoich pracowników, tym wyżej jest ceniona na rynku. W związku z tym czasem wydaje się, że możliwa jest transformacja tych spraw, które wydają nam się dziś sprawami dalekiej przeszłości, ku przyszłości, ku nowoczesności i ku takiemu zdynamizowaniu tych środków, żeby służyły one ludziom. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem. Informuję, że głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Marszałek Senatu w dniu 12 grudnia 2007 r., zgodnie z art. 85a ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował orzeczenie Trybunału do Komisji Ustawodawczej. Komisja po rozpatrzeniu sprawy złożyła do marszałka Senatu wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy.

Informuję, że marszałek Senatu w dniu 9 stycznia 2008 r. zgodnie z art. 79 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 31 stycznia 2008 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 36S.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłoszenie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Marka Trzcińskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Marek Trzciński:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2006 r. stwierdzającego niezgodność ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z art. 2 oraz art. 32 konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z konstytucją art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w jakim wyłącza ona zwolnienia podatkowe odszkodowań uzyskiwanych na podstawie ugody sądowej. Zakwestionowany przepis stanowi, że otrzymane odszkodowania są wolne od podatku dochodowego, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód.

Trybunał Konstytucyjny przyjął, że zwolnienie podatkowe wynikające z art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g tej ustawy służyć ma zrekompensowaniu poszkodowanemu poniesionej przez niego szkody, a nie wzbogaceniu się. I dlatego w ocenie Trybunału wątpliwości budzi przepis, który wyłącza ze zwol-

nienia podatkowego odszkodowania uzyskane na podstawie ugód sądowych. Trybunał uznał, że wymieniony artykuł ustawy o podatku dochodowym jest niezgodny z art. 2 konstytucji, to znaczy, poważnie narusza zasady sprawiedliwości społecznej. Zdaniem Trybunału poszkodowani wpadają w pułapkę zastawioną na nich przez ustawodawcę. Najpierw zachęca się ich do zawierania ugody, co niewątpliwie wiąże się z odciążeniem organu wymiaru sprawiedliwości i obniżeniem kosztów jego funkcjonowania, a następnie nakłonionemu do ugody poszkodowanemu każe się płacić podatek od uzyskanego świadczenia. Taki efekt obowiązywania zaskarżonego przepisu zaskakuje obywateli działających w zaufaniu do prawa i sądu, instytucji powołanych do sprawowania sprawiedliwości.

Trybunał uznał także, że omawiany artykuł ustawy o podatku dochodowym jest niezgodny z art. 32 konstytucji, ponieważ narusza zasadę równości wobec prawa. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego kwestionowany przepis wprowadza zróżnicowanie poszkodowanych, którzy wystąpili do sądu o odszkodowanie, na tych, co w zależności od przebiegu sprawy uzyskali wyrok albo zawarli ugody sądowe. Zróżnicowanie sytuacji poszkodowanych w zależności od tego, czy otrzymali odszkodowanie na podstawie wyroku sądowego, czy też ugody sądowej, nie znajduje zdaniem Trybunału Konstytucyjnego uzasadnienia.

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2006 r. i kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, połączone komisje proponują, aby w art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dodać zastrzeżenie, iż wolne od podatku dochodowego są odszkodowania wynikające z zawartych ugód sądowych.

Projektowana ustawa powoduje skutki finansowe dla budżetu państwa, rozszerza ona bowiem zakres przedmiotowy odszkodowań. Należy jednak pamiętać, że nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z jednej strony stanowi wykonanie obowiązku prawnego, jakim jest uwzględnienie, co do meritum, w systemie prawnym skutków rozstrzygnięcia sądu konstytucyjnego, a z drugiej strony przywraca regulację ustawową, która gwarantuje korzystanie przez obywateli z ich praw i wolności, potwierdzonych orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego.

Połączone komisje, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Ustawodawcza, na posiedzeniu w dniu 31 stycznia opowiedziały się za przyjęciem proponowanego projektu ustawy bez poprawek. Jeśli w wyniku dyskusji nie pojawią się żadne wnioski o charakterze legislacyjnym, wnoszę do pana marszałka o przyjęcie projektu ustawy do trzeciego czytania jeszcze podczas tego posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania dotyczące przedstawionego sprawozdania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła senatora Bohdana Paszkowskiego do jej reprezentowania.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja mam pytanie, a w zasadzie również wniosek. Mianowicie czy nie byłoby zasadne uregulowanie przepisami międzyczasowymi tego, co się dzieje ze sprawami, które zostały wszczęte, ale niezakończono przed dniem wejścia w życie proponowanej poprawki? Trzeba pamiętać, że pewne sprawy są już zapewne prowadzone, ale jeszcze niezakończono. Proponowałbym więc dodanie przepisu, że w przypadku spraw wszczętych, a niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy ustawy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, czyli tą zmianą.

Senator Marek Trzeciński:

Panie Marszałku, Szanowni Państwo Senatorowie, myślę, że ten wniosek... Oczywiście sprawa wymaga przedyskutowania, ale my zajmujemy się wprowadzeniem zmian proponowanych przez Trybunał i poza ten zakres nie możemy wykroczyć. Tak że myślę, że ten wniosek powinien być po prostu przedmiotem posiedzenia komisji, która ewentualnie dokona zmian w ustawie czy proponuje ich dokonanie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Zbigniew Cichoń: Prawdę mówiąc, nie do końca jestem przekonany.*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Ja tak jeszcze gwoli uzupełnienia tejże odpowiedzi. Chciałbym powiedzieć, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego obowiązuje w zasadzie od

daty jego publikacji. W tym przypadku jest to 11 grudnia 2006 r. Zatem, zgodnie z konstytucją, organy państwa są zobowiązane do tego, żeby ten wyrok stosować. Od tego czasu – choć norma prawna formalnie jeszcze w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych istnieje i nie została zmieniona – organy państwa powinny stosować normę zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Stąd też od 11 grudnia 2006 r. ta norma, jeżeli chodzi o kwestie związane z opodatkowaniem ugód sądowych, jest stosowana w zakresie zwolnienia przedmiotowego od podatku od osób fizycznych, dochodowego, oczywiście. To jest sprawa... Zresztą, jak wynika z informacji Ministerstwa Finansów, urzędy skarbowe już tę normę stosują.

Oczywiście w przypadku sprawy, która zaszła jeszcze przed 11 grudnia, to również może stanowić podstawę – o tym stanowi bezpośrednio przepis konstytucji – do ewentualnego wznowienia, wzruszenia nawet już ostatecznej decyzji administracyjnej odnośnie do ustanowienia obowiązku podatkowego. Zresztą kanwa tej sprawy była podobna. Ten wyrok został wydany wskutek skargi konstytucyjnej konkretnego obywatela. Stąd też myślę, że – biorąc pod uwagę to, że w obrocie prawnym norma uwzględniająca wyrok Trybunału Konstytucyjnego funkcjonuje już, można powiedzieć, co najmniej od roku, a nawet ponad rok – wprowadzenie jeszcze teraz jakichś przepisów przejściowych nie byłoby raczej zasadne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać z miejsca pytanie?

Senator Zbigniew Cichoń:

Mogę?

Chciałbym powiedzieć, że mnie pan senator przekonał i wycofuję swój wniosek.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Pięknie.*)

(*Senator Stanisław Bisztyga: Pięknie.*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos w kwestii projektu tej ustawy?

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Chojna-Duch:**

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, jako rząd chcielibyśmy stwierdzić, iż inicjatywa senacka zasługuje na poparcie, jest zasadna, a wręcz konieczna, jak wynikało z poprzednich stwierdzeń senatorów. W imieniu rządu dziękuję za zajęcie się tą sprawą.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji i o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Informuję, że składane do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji podpisane wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że na podstawie art. 54 ust. 4 pkt 2 Regulaminu Senatu marszałek Senatu nie podda pod głosowanie wniosków wykraczających poza ten zakres.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Takich wniosków nie było.

Stwierdzam, że Senat skierował projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Gospodarki Narodowej.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisje w sprawozdaniu, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem. Informuję, że głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek Senatu w dniu 18 grudnia 2007 r. zgodnie z art. 85a ust. 1 Regulaminu Senatu skierował orzeczenie Trybunału do Komisji Ustawodawczej. Komisja po rozpatrzeniu sprawy złożyła do marszałka Senatu wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy.

Informuję, że marszałek Senatu w dniu 16 stycznia 2008 r. zgodnie z art. 79 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Pierwsze czytanie ustawy zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 5 lutego 2008 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 46S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Bohdana Paszkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym w imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Przedłożona propozycja, jak było już wspomniane, jest konsekwencją wydania przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 15 marca 2005 r. wyroku, w którym zakwestionował on przepisy funkcjonujące od 2003 r., wtedy była nowelizacja art. 179 kodeksu cywilnego. Trybunał Konstytucyjny stwierdził mianowicie, po skardze trzech gmin, że brzmienie tego artykułu, o którym zaraz wspomnę, jest niezgodne z art. 2 i 165 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 179 kodeksu cywilnego, w zaskarżonym brzmieniu, regulował kwestie tak zwanego zrzeczenia się nieruchomości. Robił to w sposób następujący: stanowił, że właściciel może się zrzec nieruchomości, wymaga to formy aktu notarialnego, a gmina, na której terenie leży ta nierucho-

(senator B. Paszkowski)

mość, jest zobowiązana przejąć tę własność. Gmina ponosiła również odpowiedzialność za obciążenia znajdujące się na tej nieruchomości, mówiąc w największym skrócie. Regulacja ta, jak wspomniałem, została zakwestionowana przez trzy rady gmin.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że rzeczywiście regulacja zawarta w poprawionym brzmieniu art. 179, które zostało wprowadzone w wyniku nowelizacji w 2003 r., narusza zasadę, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, a to z uwagi na fakt, że poprzez taką regulację przepis powodował nierówność podmiotów w obrocie cywilnoprawnym. Tutaj, w tym obszarze publicznoprawnym, gmina nie występowała jako przedstawiciel władzy, były to stosunki z zakresu obrotu cywilnoprawnego. W ramach tego zarzutu była również podnoszona kwestia złych sformułowań w tymże artykule, jeżeli chodzi o zakres odpowiedzialności za zobowiązania ciężące na nieruchomości, której rzekł się właściciel. Ponadto Trybunał Konstytucyjny określił, iż taka konstrukcja art. 179 narusza art. 165 konstytucji, który przyznaje przymiot osobowości prawnej gminom czy jednostkom samorządu terytorialnego, mówiąc szerzej. Nie dość tego, artykuł ten określa, że tym jednostkom przysługuje prawo własności i inne prawa majątkowe, zaś w obrocie cywilnoprawnym gminy są samodzielne i z tego tytułu przysługują im ochrona sądowa.

Propozycja, która jest państwu przedstawiona, określa, jeżeli chodzi o kwestie zrzeczenia się własności nieruchomości, że nie jest to prawo bezwzględne właściciela, a tylko prawo uzależnione od zgody starosty. Przyjęta jest również w tej propozycji konstrukcja, powiedzmy, odwołująca się do poprzednich brzmień przepisów prawa cywilnego w tym zakresie, a mianowicie, żeby tym podmiotem, który może przejąć nieruchomość, był Skarb Państwa. Określone zostały także zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za obciążenia wynikające z przejmowania nieruchomości.

Na wspólnym posiedzeniu w dniu 5 lutego 2008 r. Komisja Ustawodawcza i Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w pierwszym czytaniu przyjęły tę propozycję zmiany ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie i wnoszą o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz także załączonego projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Myślę, że ta propozycja będzie realizowała wyrok, który Trybunał Konstytucyjny wydał już w marcu roku 2005. Był zresztą określony, przedłużony okres, w jakim wyrok nabierze swojej mocy, Trybunał ustalił mianowicie, że z dniem 15 lipca 2006 r. ten prze-

pis zostanie uchylony z kodeksu cywilnego, mówię oczywiście o przepisie zaskarżonym. Proszę tutaj państwa o wsparcie propozycji, jaka została państwu przedłożona przez obie komisje. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, w związku z przedstawionym sprawozdaniem.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie? Ponieważ nie widzę zgłoszeń, teraz zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Panie Marszałku, bardzo krótko chciałbym...)

Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Z miejsca, czy tam?)

Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Nie wiem, czy włączyłem... Jest włączony cały czas?)

Tak, tak, cały czas.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym tylko krótko powiedzieć, że minister sprawiedliwości zdecydowanie popiera ten projekt i z zadowoleniem przyjmuje prace połączonych komisji senackich, które opracowały ten projekt jako realizację orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Rzeczywiście, nie może być tak, że zrzekający się dysponuje absolutną władzą i może jednostronnym oświadczeniem woli, bez zgody podmiotu, na którego ma przejść własność, zrzekać się swojego prawa. Własność to nie tylko uprawnienie, to również obowiązki. Własność zobowiązuje i gminy czy samorządy nie mogą być uszczęśliwiane na siłę, wbrew swojej woli. Tak że bardzo dziękuję Wysokiemu Senatowi za prace nad tym projektem. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nikt.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Widzę, że do dyskusji nikt się nie zapisał, w związku z tym dyskusję zamykam.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem. Informuję, że głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Marszałek Senatu w dniu 18 grudnia 2007 r. zgodnie z art. 85a ust. 1 Regulaminu Senatu skierował orzeczenie Trybunału do Komisji Ustawodawczej. Komisja po rozpatrzeniu sprawy złożyła do marszałka Senatu wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy.

Informuję, że marszałek Senatu w dniu 16 stycznia zgodnie z art. 79 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 5 lutego. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku 45S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Bohdana Paszkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

W imieniu Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka i Praworządności złożę sprawozdanie dotyczące projektu zmiany ustawy – Kodeks karny, a konkretnie art. 226 §1.

Jak wcześniej zostało powiedziane, jest to wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który dnia 11 października 2006 r. wydał wyrok w zakresie konstytucyjności art. 226 §1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny.

Ten artykuł dotyczy tak zwanej zniewagi funkcjonariusza publicznego. Najbardziej istotną sentencją tego orzeczenia stanowiła rzecz następująca: Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 226 §1 ustawy – Kodeks karny w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych, jest niezgodne z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Te odesłania do wymienionych wcześniej artykułów dotyczą takich zapisów konstytucji, które zapewniają każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Art. 31 ust. 3 konstytucji określa, kiedy i w jakich okolicznościach takie wartości konstytucyjne, jak choćby wolność wyrażania swoich poglądów, mogą być ograniczane.

Analiza art. 226 §1 dokonana przez Trybunał Konstytucyjny skłoniła Trybunał do wydania oceny, mówiąc w największym skrócie, że ochrona funkcjonariusza publicznego przed zniewagą została rozciągnięta w taki sposób, że w zasadzie z jednej strony narusza to konstytucyjne prawo do wyrażania poglądów, z drugiej zaś może hamować krytykę działania funkcjonariuszy publicznych. Nie dość tego, formuły, jakie w tym przepisie zostały zawarte, idą tak daleko, że przy porównaniu go z innymi artykułami kodeksu karnego, które chronią przed zniewagą na przykład prezydenta lub inne konstytucyjne organy władzy państwowej, mogą skłaniać do wniosku, że funkcjonariusz publiczny korzysta z jeszcze szerszej ochrony prawnej. Dlaczego Trybunał sformułował takie wnioski? Otóż ta norma, która została określona w art. 226 §1, odnosi się w zasadzie do trzech sytuacji. Jeżeli mianowicie chodzi o kwestie związane z tym, w jakich okolicznościach ta zniewaga może wystąpić, to są takie: podczas pełnienia czynności służbowych funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy i w związku z pełnieniem tych czynności, podczas pełnienia czynności służbowych oraz w związku z pełnieniem czynności służbowych. Nie dość tego, ta zniewaga funkcjonariusza publicznego, w odróżnieniu od ogólnych przepisów doty-

(senator B. Paszkowski)

czących znieważenia – w końcu jest ochrona przed zniewagą określona w art. 216 kodeksu karnego, zapewniona każdemu obywatelowi – w odróżnieniu od innych ewentualnych zniewag określonych w kodeksie karnym obejmuje nie tylko tak zwaną zniewagę bezpośrednią, czyli w obecności pokrzywdzonego, ale i zniewagę dokonywaną publicznie, a także niepublicznie, dokonywaną w takim zamiarze, żeby dotarła do osoby, której dotyczy, czyli zwaną zniewagą zaoczną, lub też nawet tego nie wymaga. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przy takiej konstrukcji tego przepisu w zasadzie nawet wyrażanie w sferze prywatnej poglądów, które mogą dotyczyć funkcjonariusza publicznego, bez zamiaru tej osoby, która wyraża te poglądy, żeby dotarły do tego funkcjonariusza, może być penalizowane. Czyli, innymi słowy, różnego rodzaju rozmowy prywatne, w których mogą się pojawiać bardzo surowe i w nagannej formie wyrażane oceny funkcjonariuszy publicznych, na gruncie tego artykułu mogą być penalizowane. A trzeba pamiętać, że ta zniewaga funkcjonariusza publicznego w stosunku do zniewagi wobec osoby, która nie jest tym funkcjonariuszem, ma kilka elementów wyróżniających. Po pierwsze, jest ściganie z oskarżenia publicznego, po drugie, jest wyższa sankcja.

Te okoliczności spowodowały, że Trybunał Konstytucyjny wydał tak zwany wyrok zakresowy, dotyczący zakresu penalizacji znieważenia funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy, dokonywanego publicznie lub niepublicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych. Uznał penalizację tego za niezgodną z konstytucją. Trybunał Konstytucyjny uznał również, że sama przesłanka „w związku z pełnieniem funkcji publicznych” nie jest przesłanką wystarczającą, aby funkcjonariusz publiczny korzystał z tej szczególnej ochrony prawnej. Uznał, że tak daleko idąca ochrona funkcjonariusza publicznego jest niezgodna z konstytucją. Oczywiście Trybunał Konstytucyjny nie kwestionował samej zasady przepisu, iż funkcjonariusz publiczny podczas pełnienia swoich obowiązków służbowych powinien korzystać z tej szczególnej formuły ochrony przed zniewagą, jaka jest zawarta w art. 226 §1. Tutaj oczywiście musicie państwo pamiętać o tym, że w przypadkach, kiedy na przykład zniewaga dotyczy funkcjonariusza publicznego, ale chodzi o przesłankę „w związku z wykonywaniem jego czynności służbowych”, funkcjonariusz publiczny, zresztą jak każdy obywatel, może korzystać z ochrony przewidzianej w tymże kodeksie karnym w art. 216.

Proszę państwa, komisje po zapoznaniu się z propozycją nowego brzmienia art. 226 §1, czyli z propozycją zmiany w tym zakresie ustawy – Kodeks karny, która została zaproponowana przez

Komisję Ustawodawczą, przyjęły tę propozycję, wprowadzając do niej taką, powiedziałbym, redakcyjno-merytoryczną poprawkę. Wyszły w tym zakresie naprzeciw wnioskowi Ministerstwa Sprawiedliwości. Sprawa dotyczyła, powiedzmy, redakcji tego przepisu. Mianowicie ten fragment – jeżeli państwo macie to przed sobą – dotyczący „osoby przybranej do pomocy” w pierwotnej wersji, która była rozpatrywana przez obie połączone komisje, znajdował się na końcu tego przepisu. Chodzi oczywiście o tę część, która określa zachowanie, a nie sankcje. Aby nie rodziło to pewnych trudności interpretacyjnych co do zakresu ochrony, zostało to przesunięte do tej części wstępnej. Następuje teraz w propozycji taka kolejność: „kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega określonej sankcji”. Komisje przyjęły po wprowadzeniu tej poprawki projekt ustawy.

W związku z tym w imieniu komisji proszę o przyjęcie tego projektu oraz podjęcie uchwały w sprawie wniesienia tego projektu do Sejmu. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 i w związku z art. 85f Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać w związku z przedstawionym sprawozdaniem trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania senatora Bohdana Paszkowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie? Widzę, że nikt się nie zgłasza.

Wobec tego zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu może zabrać głos obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Panie Marszałku, dziękuję za możliwość powiedzenia paru słów na temat tego projektu.

Wysoka Izbo!

Rzeczywiście ten projekt, podobnie jak poprzedni, wychodzi naprzeciw palącej potrzebie realizacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Muszę wyrazić satysfakcję, że nasze wczorajsze prace na posiedzeniu połączonych Wysokich Komisji zakończyły się sukcesem. Efektem tej pracy jest właśnie przedłożony Wysokiej Izbie projekt. Zostały wyeliminowane pewne błędy logiczne, które

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

powodowałyby, że osoba przybrana funkcjonariuszowi do pomocy byłaby traktowana inaczej, co do zakresu penalizacji jej zniewagi, niż sam funkcjonariusz. Bo gdybyśmy na końcu umieścili to sformułowanie, określenie tej osoby przybranej do pomocy, toby się okazało, że znamiona modalne „podczas i w związku z pełnieniem czynności służbowych” nie dotyczą tej osoby. Minister sprawiedliwości miał pewne wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście musimy tak daleko ograniczać zakres penalizacji, żeby tam wprowadzać koniunkcję „podczas i w związku”. Co do tego mieliśmy wątpliwości, przyznaję to, jednak po dyskusji, po twórczej pracy Wysokich Komisji nie będziemy tutaj walczyć o wprowadzenie spójnika „lub”. Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że konsekwencje są takie: jeżeli funkcjonariusz publiczny będzie w czasie swoich czynności znieważany z powodów osobistych, niezwiązanych z prowadzonymi czynnościami – na przykład sąsiad, który go nie lubi, przeszkodzi mu w czynnościach i znieważy go – to tym przepisem nie będzie objęty i nie będzie uruchamiane ściganie z oskarżenia publicznego. To oczywiście nie znaczy, że nie będzie żadnej możliwości ochrony karnej, ale będzie ona tylko w trybie oskarżenia prywatnego. Funkcjonariusz może wtedy na podstawie art. 216 kodeksu karnego złożyć prywatny akt oskarżenia. Chciałem tylko wyjaśnić, że takie są konsekwencje tej zmiany, które nastąpiły na posiedzeniu połączonych komisji.

Bardzo dziękuję Wysokiej Izbie za uwagę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, to samo zaniepokojenie, które pan wyraził, związane z tą koniunkcją, również ja odczuwam. Uważam, że lepiej byłoby, gdyby był tu funkcyj „lub”, tak zwana alternatywa zwykła. Ten pogląd, wydaje się, podziela także Ministerstwo Sprawiedliwości. Chciałbym pana zapytać: czy zrezygnowaliście państwo z promowania tej właśnie koncepcji po to, żeby była szansa na prze-

rowadzenie tego projektu, czy również ze względów merytorycznych?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Może odpowiem z miejsca, jeżeli pan marszałek pozwoli.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Tak, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Raczej co do tego, czy istnieją wystarczające przesłanki aksjologiczne i kryminalno-polityczne, żeby uruchamiać aparat ścigania państwowy w sytuacji, gdy dojdzie do jakiejś zniewagi na gruncie czysto osobistych zatargów czy czysto osobistej niechęci, są rzeczywiście podzielone. Muszę przyznać, że przekonał mnie głos pana senatora Piesiewicza, który podawał przykłady ze swojej bogatej praktyki adwokackiej. Mówił na przykład o sytuacji, w której policjant na dyżurze w komendzie jest znieważony przez byłą żonę, która na przykład zarzuca mu, że nie płaci alimentów i w związku z tym nazywa łobuzem albo jakimś innym jeszcze określeniem się posługuje, którego może tutaj nie będziemy podawać. W każdym razie możemy sobie wyobrazić, jak różne mogą padać słowa znieważające. Rzeczywiście zostałem w tej dyskusji przekonany, w dużym stopniu, co nie oznacza, że nie mam zupełnie wątpliwości, bo dla nas dobrem chronionym tym przepisem nie jest funkcjonariusz jako konkretna osoba fizyczna, tylko chodzi tu niezakłócone sprawowanie czynności służbowych, czyli to porządek publiczny jest tym dobrem chronionym. Oczywiście to dobro chronione jest naruszane w sytuacji, gdy zniewaga pada z powodów czysto osobistych, a nie jest związana z czynnością, z treścią czynności, którą się prowadzi. Jednak musimy sobie zdawać sprawę, że są bardzo różne rodzaje tych czynności.

Podpisałem tydzień temu pismo skierowane do pana przewodniczącego, postulujące właśnie tę alternatywę, „lub”, a nie „i”. Bo miałem przed oczyma takie sytuacje. Na przykład komornik dokonuje zajęcia rzeczy i ktoś mu w tym przeszkadza tylko dlatego, że jest na przykład jego osobistym wrogiem; czyjaś była żona uniemożliwia prowadzenie czynności na przykład policjantowi albo prokuratorowi, który przesłuchuje kogoś... Takie sytuacje stały mi przed oczami. Niemniej jednak trzeba sobie zdawać sprawę, że pojęcie pełnienia czynności służbowych jest dość szerokie i obejmuje również takie sytuacje, kiedy policjant, nawet już po służbie, wyjmie legitymację

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

służbową, powie „ja jestem policjantem” i przystąpi do jakiejś interwencji, bo na przykład będzie naruszany porządek publiczny. Jeżeli wtedy ktoś go obrazi z powodów niezwiązanych z tym, co on robi, bo jeżeli będzie to związane z jego czynnościami służbowymi, to oczywiście będzie objęte tym przepisem, ale jeśli obrazi go z jakichś innych powodów, to wtedy musi się uruchamiać aparat ścigania i publiczne postępowanie karne. Były wątpliwości co do takich sytuacji, dlatego też powiedziałem, że nie będziemy walczyć. Oddaję decyzję w tej sprawie – jest to na pewno problem – w ręce Wysokiej Izby. Ale chcę powiedzieć, że ten przepis, niezależnie od tego, czy tu będzie koniunkcja „i”, czy alternatywa „lub”, czy w tym, czy w takim kształcie, wyrażać będzie jednak... Przepraszam, nie „lub”, może być po prostu rezygnacja z tego znamienia „w związku z czynnościami”, czyli zostałoby „podczas czynności”, niezależnie od tego, czy zniewaga jest wywołana tymi czynnościami i w związku z tymi czynnościami pozostaje, czy też jest spowodowana jakimiś osobistymi targami lub niechęcią. Obie te wersje projektu realizują w pełni wyrok Trybunału Konstytucyjnego. I to jest dla nas rzeczywiście rzecz bardzo, bardzo ważna. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma jakieś pytania?

Nie ma.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Pozwolę sobie zabrać głos w tej dyskusji.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Wysoki Senacie!

Muszę powiedzieć, że coraz bardziej... To znaczy, nigdy nie miałem wątpliwości na ten temat, ale coraz bardziej w swoich poglądach zbliżam się zarówno do pana profesora Kieresa, jak i do pana ministra. Niezwykle niepokoi mnie sytuacja, kiedy obniża się rangę urzędników państwowych, zmniejszając ich ochronę i to, powiedziałbym, w oparciu o jakieś szczególne kazusy. Przypuszczam, że chodzi o jakąś pyskówkę z policjantem na ulicy czy coś takiego, że tak ta sprawa wygląda.

Wstawienie tutaj warunku, że zniewaga ma mieć miejsce „podczas i w związku” jest zdecydowanie zawężające. Jest tak dalece zawężające, że w pewnych momentach czyni osobę funkcjonariusza całkowicie bezbroną. A chodzi o bardzo różnych funkcjonariuszy. Wyobraźmy sobie na przykład sędziego, który ma do czynienia z przestępcami i skazał już tysiąc najrozmaitszych oprychów, że jest na korytarzu Senatu obrzucany

obelgami albo że dzieje się to, kiedy jedzie autobusem lub kiedy jest w restauracji, w której tamci się zdrowo napili. Proszę państwa, sytuacja funkcjonariusza publicznego jest tego rodzaju, że on nie ma osobistych związków tymi przestępcami. On po prostu wykonywał swoje obowiązki i w związku z tym dochodziło do konfliktu interesów. I to, proszę państwa, dotyczy oczywiście również posłów, to dotyczy również senatorów.

Przepraszam, ale ja naprawdę nie rozumiem czegoś takiego, co ostatnio rzeczywiście się przebija: zniewaga jako sposób wyrażania poglądów. Ja się, proszę państwa, z takim pomysłem na rozumienie wyrażania poglądów po prostu nie mogę zgodzić. Uważam, że czym innym jest wyrażanie poglądów, a czym innym są zniewagi. I uważam, że tak daleko idące ograniczenie ochrony funkcjonariuszy, osób publicznych po prostu jest destrukcyjne, wręcz destrukcyjne, w stosunku do urzędów państwowych, w stosunku do państwa.

Proszę państwa, Panie Ministrze, jednej rzeczy nie jestem tutaj pewien – mianowicie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego dopuszcza rozwiązanie przy pomocy spójnika „lub”? Obawiam się, że nie i nie wiem, czy możemy taką poprawkę wprowadzić. W przeciwnym wypadku byłbym zdecydowanym zwolennikiem tego, żeby zapisać to tak: „podczas lub w związku”. A jeżeli już tak być nie może, to przynajmniej „w związku”, bo jest to podstawa wszystkich zniewag, jakie dotyczą funkcjonariuszy publicznych.

Ja taką poprawkę jednak złożę. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Problem polega właśnie na tym, że Trybunał to „lub” zakwestionował. Dlatego podpisałem pismo, w którym postuluje się wykreślenie w ogóle tego fragmentu, czyli ochrona przysługiwałaby w razie zniewagi podczas pełnienia czynności służbowych, ale bez związku itd., bo właśnie to zakwestionował Trybunał. Przed chwilą powiedziałem, że obie te wersje, zarówno ta z tą koniunkcją „i”, jak i bez tego wyrażenia „w związku”, tylko z wyrażeniem „podczas”, z wyłącznie wyrażeniem „podczas”, są zgodne z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Ale niestety wersja z „lub” to jest właśnie wersja tego przepisu, który był uznany przez Trybunał za niekonstytucyjny, a tym bardziej wersja, która by w ogóle rezygnowała z określenia „podczas” i koncentrowała się wyłącznie na wyrażeniu „w związku z czynnościami służbowymi”. Obie te wersje, niestety, byłyby niezgodne z poglądami Trybunału Konstytucyjnego wyrażonymi w tym wyroku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski zgłosił jeszcze chęć wzięcia udziału w dyskusji.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Analizując orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie, trzeba zadać sobie pytanie, jaki był cel tego orzeczenia i co było przedmiotem krytycznej oceny Trybunału. Czy chodziło o funkcjonariusza i ochronę funkcjonariusza, czy chodziło o naruszenie pełnionych przez niego funkcji i zaatakowanie imperium państwa w zakresie, w którym reprezentuje je funkcjonariusz?

Ja jako praktyk sądowy znam przypadek, że sędzia wydała wyrok – na sprawie wszyscy patrzyli pokornie – wobec gangu przestępczego, a przed domem została ostro zaatakowana. To jest jednak przypadek, kiedy ta jej funkcja jest poddana pressingowi kryminalnemu. Nie osoba, ale funkcja. I znam inne przypadki: że sędzia jest atakowany na przykład przez brata przyjaciela, albo jest w nieformalnym związku seksualnym i z tej racji na sali sądowej jest atakowany – daję takie dwa przykłady. Ten drugi przypadek nie może doznawać ochrony z tego przepisu i tego dotyczyły sens i cel orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ale jeśli chodzi o ten pierwszy mój przypadek – nie wlewajmy dziecka z kąpielą – to jest tu zupełnie inny charakter ochrony osoby, ale nie tyle osoby, ile pełnionych przez tę osobę funkcji, które są zagrożone w wyniku ataku na osobę.

Wydaje mi się, że nie możemy funkcjonariuszy pozbawiać szczególnej ochrony w ramach wykonywania przez nich imperium państwa i obowiązków, zwłaszcza funkcjonariuszy państwowych, że jest to osłabienie państwa i osłabienie jego funkcji, reprezentowanych przez te osoby. Stąd uważam, że temu przepisowi, nie uchylając temu podwójnemu charakterowi orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, zostawiając to w wypadku tego drugiego przykładu przede mną danego, a zatrzymując ochronę w pierwszym przypadku... Proponuję, żeby napisać – to nieważne kiedy, ważne, że jest atakowana funkcja – że kto znieważa funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych albo osobę do pomocy mu przybraną, z racji pełnionych przez niego funkcji... *Dolus directus coloratus*, to nie jest zwykła zniewaga, to jest zniewaga z racji pełnionych funkcji. I dlaczego to musi być? Jest to dodatkowa przesłanka karalności, *dolus directus coloratus*, czyn, który popełnia się z winy umyślnej, ale z przesłanek godzących w funkcję państwową i w imperium pełnione przez tę osobę.

Składam taką poprawkę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

(Senator Leon Kieres: Jest chętny.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Przepraszam, nie zauważyłem.

Senator Bohdan Paszkowski:

Odnosząc się jako sprawozdawca do złożonych wniosków, chciałbym podkreślić jedno. Bo rzeczywiście na tym posiedzeniu połączonych komisji podczas dyskusji nacisk bardziej kładziono na to, żeby funkcjonariusza chronić w związku z pełnioną funkcją, niż żeby go chronić podczas pełnienia obowiązków. Niemniej wywołaliśmy tę szerszą dyskusję w zakresie inicjatywy senackiej odnośnie do realizacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Stało na tym, że jednak idziemy w kierunku odwrotnym, niż to określił Trybunał Konstytucyjny.

Ja jeszcze raz chciałbym odczytać tę sentencję wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że art. 226 §1 kodeksu karnego w zakresie, w jakim penalizuje znieważanie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych, jest niezgodne z art. 51 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

I o ile można się zastanawiać, czy konieczna jest ta koniunkcja, że musi być i „podczas”, i „w związku”... Ta propozycja, która została przedstawiona, jest propozycją, powiedziałbym, trochę może ostrożną, niemniej jak się przeczyta całe uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, to widać, że szczególny nacisk jest w nim położony na zwalczanie takiej tendencji, że funkcjonariusz publiczny jest chroniony w związku z pełnieniem swoich funkcji. Tam jest to bardzo mocno wyakcentowane jako odrębna przesłanka tej szczególnej ochrony. Bo Trybunał Konstytucyjny nie kwestionuje, powiedzmy, potrzeby ochrony, ale zakwestionował zakres tej ochrony określony w art. 226 §1.

I w związku z tym, biorąc pod uwagę te okoliczności, poddaję jednak pod rozważenie, czy takie modelowanie tego przepisu nie spowoduje, że Senat będzie narażony na zarzut, że nie w pełni wykonał wyrok Trybunału Konstytucyjnego lub też nieco przedobrzył w tym zakresie.

I na jeszcze jedno chciałbym zwrócić uwagę. My w zasadzie, redagując ten przepis, wracamy do ochrony funkcjonariusza publicznego, jaka obowiązywała w kodeksie karnym z 1969 r. Tam była podoba konstrukcja, a mianowicie z „podczas” i „w związku”. Oczywiście można powiedzieć, że

(senator B. Paszkowski)

dawniej trochę inaczej traktowano funkcjonariusza publicznego, co też jest prawdą, ale życie idzie do przodu i rzeczywiście ta ochrona czy brak ochrony, czy też, powiedzmy, liberalizacja rozumienia ochrony funkcjonariusza publicznego – to wszystko ma odzwierciedlenie, zresztą akcentowane w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, i w prawie europejskim, i w różnego rodzaju precedensowych w tym zakresie wyrokach Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Tak że mimo wszystko jest taki duch liberalizacji, choć zmierzający w kierunku zawężenia tej ochrony. Faktem jest, że to, co Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje w swoim pierwotnym zapisie, jakby nawiązuje do brzmienia odnoszącego się do funkcjonariusza publicznego artykułu z kodeksu karnego z 1932 r. To jest fakt. Ale trudno będzie teraz uzasadniać, że chcemy wprowadzić większą ochronę funkcjonariusza publicznego, niż to było w tymże peerelowskim kodeksie karnym. I na to też zwracam uwagę, biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski ma jeszcze prawo do pięciominutowej wypowiedzi.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję. Panie Senatorze, w dużej części mnie pan przekonał, dlatego dokonam pewnej modyfikacji. Pragnę tylko... Zaraz powiem jakiej. My skreśliliśmy słowa „podczas i”, ale zamierzam, przekonany przez pana, chronić tylko wtedy, kiedy jest to zniewaga funkcji, funkcjonariusza w związku z funkcją i tylko publiczna. I to jest jeszcze jedna modyfikacja. Jeżeli można, to zaraz to dopiszę.

Na początek chciałbym powiedzieć, że Senat swój rozum posiada, aczkolwiek starożytni mówili: *senatori boni viri, senatus mala bestia*, ale ja myślę, że i *senatus* jest *bona bestia*.

Jaki charakter ma orzeczenie? Od jakiegoś czasu obserwujemy tu jakieś nieporozumienie co do charakteru orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Ono ma tylko i wyłącznie charakter negatoryjny, negatywny, nie przesądza, bo w przeciwnym razie naruszałoby konstytucyjną zasadę, zgodnie z którą władzą ustawodawczą jesteśmy my, a nie Trybunał. Sąd nie ma uprawnień legislacyjnych, nie ma nawet prawa projektowania legislacji, ma tylko funkcje negatoryjne, taki wyrażam pogląd i konsultuję go z sędziami Trybunału, którzy to potwierdzają. W związku z tym zaatakowanie tego przez Trybunał w tym aspekcie, którego starałem się dać przykład, jest zasadne.

Funkcjonariusz, posługując się pełnią funkcją, nie może na mocy tego przepisu chronić swojej osoby, on swoją osobą musi chronić funkcję. Jeżeli ta osoba zostaje zaatakowana w związku z funkcją i jeżeli dzieje się to w cztery oczy, to tak, rzeczywiście jest to problem, ale jeżeli zostaje to upublicznione i niebezpieczeństwo ataku na funkcję osłabia w ogóle charakter autorytetu funkcji i jej skuteczność, to wtedy ochrona musi być zwiększona. Dlatego przy skreśleniu słów „podczas i” trzeba dodać jeszcze słowo „publicznie” – nie mam wiele czasu, dlatego dokonam tego w ramach tych pięciu minut – tak, przed słowem „funkcjonariusza”.

Teraz odniosę się do tego peerelowskiego kodeksu. Niekiedy w naszej transformacji dokonywaliśmy, przykro mi to powiedzieć, posunięć, które przekreślają nie tyle kodeks i rozstrzygnięcia z okresu PRL, ile to, czego PRL nie zdołał wykreślić z okresu II Rzeczypospolitej. Kodeks z 1969 r. w wielu rozwiązaniach, jeżeli chodzi o swoją precyzję i punkt odniesienia, bardziej mi odpowiada niż kodeks dzisiaj obowiązujący. Chodzi o jego strukturę, o te miejsca, gdzie jest oparty na kodeksie z 1932 r. i recypuje tamte konstrukcje Makarczyka i Makowskiego. Był to konstrukcyjnie jeden z najlepszych kodeksów, jaki ma prawo kontynentalne.

(Senator Leon Kieres: Makarewicz.)

Przepraszam, Makarewicz i Makowskiego.

W związku z tym, patrzmy na treść, a nie tylko na czasokres. Czy kodeks z 1969 r. to jest rzeczywiście twór komunistyczny? Nie. Tak samo kodeks handlowy. Czy recypujemy jakieś prawo tylko z poprzedniego okresu? Nie. Senat – kończę już, to jest memento – podjął kiedyś uchwałę o przywróceniu ciągłości między II i III Rzeczpospolitą. Szukajmy w kodeksie Makarewicz i Makowskiego punktu wyjścia. Jeżeli znajdziemy ten punkt iunctim, to radzę się głęboko zastanowić, czy nie można go dzisiaj przywrócić, oczywiście w nowym kształcie.

Myślę, że tą poprawką czynimy zadość także temu, o co chodziło Trybunałowi Konstytucyjnemu, który nie powiedział, jak mamy to rozstrzygnąć, tylko powiedział, czego nie możemy zrobić. W ten sposób unikniemy tej patologii, którą skrytykował Trybunał Konstytucyjny. Dlatego zachęcam do nadania zapisowi takiej treści. Jednocześnie przepraszam bardzo, że dosyć późno włączyłem się do tej dyskusji. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana senatora Piotra Zientarskiego.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja zabieram głos właściwie sprowokowany treścią dyskusji, między innymi wypowiedziami pana senatora Andrzejewskiego. Absolutnie zgadzam się z panem senatorem, jeśli chodzi o ocenę kodeksu z 1969 r., nie dlatego, że mam jakiś sentyment, bo na tym kodeksie zostałem wykształcony i na tym kodeksie właściwie lwią część swojej praktyki, mogę powiedzieć, prowadziłem, przetrwałem, spełniałem się zawodowo, ale dlatego właśnie, że to jest powrót. Przecież treść tego przepisu właściwie oddaje istotę rozstrzygnięcia, sformułowania z kodeksu z 1969 r. Myślę, że propozycja pana senatora wprowadzenia tu charakteru publicznego zawęzi tę ochronę.

(Senator Piotr Andrzejewski: Zawęzi, oczywiście, o to chodzi.)

Zawęzi tę ochronę, a z tego, co rozumiem, intencją chociażby ministra sprawiedliwości, gdy zastanawiano się nad „lub”, było niejako rozszerzenie. Jest absolutna zgoda co do tego, że chodzi o ochronę funkcjonariusza i jego funkcji, funkcjonariusza w związku z funkcją. W tej sytuacji wystarczy koniunkcja, „podczas”, czyli w momencie wykonywania funkcji, ale on może wykonywać tę funkcję, czyli uzyskać ochronę, zarówno w działaniach publicznych, jak i w działaniach niepublicznych. Zadaję pytanie: dlaczego mamy to ograniczać tylko do działania publicznego? Przecież funkcjonariusz może również działać niepublicznie i wtedy też uzyska ochronę na podstawie tego przepisu. Dlatego ja bym powiedział, że aprobuję takie sformułowanie, jakie proponuje komisja. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Nikt więcej z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Informuję, że w dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Andrzejewski.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Stwierdzam, że Senat skierował projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Przechodzimy do omówienia następnego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek Senatu 18 grudnia zgodnie z art. 85a ust. 1 Regulaminu Senatu skierował orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego do Komisji Ustawodawczej. Komisja po rozpatrzeniu sprawy złożyła do marszałka Senatu wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy. Jest to zawarte w druku nr 47.

Informuję państwa, że marszałek Senatu 16 stycznia zgodnie z art. 79 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji 5 lutego 2008 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono zawarte w druku nr 47S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy oraz przeprowadzenie dyskusji i zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, panią senator Grażynę Sztark, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania obu komisji o projekcie ustawy.

Senator Grażyna Sztark:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 marca 2007 r., sygnatura akt K47/05, stwierdzającego niezgodność z konstytucją art. 136 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, art. 135f ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji i art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej.

Zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego przepisy dotyczyły reprezentowania funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji oraz Służby Celnej w postępowaniach dyscyplinarnych przez podmioty występujące w roli ich obrońców.

Zgodnie z treścią art. 136a ust. 2 ustawy o Straży Granicznej obrońcą w postępowaniu dyscyplinarnym może być wyłącznie wskazany przez obwinionego funkcjonariusz Straży Granicznej. W art. 135f ust. 1 pkt 4 ustawy o Policji za-

(senator G. Sztark)

warta została podobna regulacja – obwinionemu pozostawiono jedynie prawo do ustanowienia obrońcy za jego zgodą spośród policjantów. Z kolei na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o Służbie Celnej obwiniony ma prawo korzystania z pomocy obrońcy wybranego przez siebie spośród funkcjonariuszy celnych. Istotą wymienionych regulacji było ograniczenie kręgu podmiotów, spośród których obwiniony w postępowaniu dyscyplinarnym miał prawo wybrać obrońcę, wyłącznie do funkcjonariuszy danej służby.

Skarżący te przepisy rzecznik praw obywatelskich wyraził przypuszczenie, że odebranie funkcjonariuszom uprawnienia do ustanowienia obrońcą w postępowaniu dyscyplinarnym adwokata czy radcy prawnego uniemożliwiłoby realizowanie istotnego elementu prawa do obrony zagwarantowanego każdemu w art. 42 ust. 2 konstytucji. Konstytucja określa podstawowe zasady odpowiedzialności karnej, w tym prawo do obrony. Zgodnie z art. 42 ust. 2 każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania, w szczególności może on wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu.

Przytoczę w tym miejscu wywód Trybunału Konstytucyjnego. Konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego, w praktyce od chwili przedstawienia zarzutu, aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego. Prawo do obrony w procesie karnym ma wymiar materialny i formalny. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście, na przykład możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu do akt i składania wniosków dowodowych. Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu. Obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel procesu karnego osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony. Charakter działań obrońcy determinowany jest interesem prawnym oskarżonego, dla którego ochrony przepisy procedury karnej przewidują szereg koniecznych uprawnień. To z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 lutego 2004 r.

Zakwestionowane przepisy ustaw o Straży Granicznej, Policji i Służbie Celnej przyznają obwinionym w postępowaniu dyscyplinarnym prawo do wyboru obrońcy, jednocześnie jednak ogra-

niczają możliwość wyboru wyłącznie do funkcjonariuszy danej służby. W opinii Trybunału taka regulacja budzi zastrzeżenia co do formalnego wymiaru prawa do obrony. Obrona powierzona funkcjonariuszowi Straży Granicznej, policjantowi lub funkcjonariuszowi Służby Celnej, nawet przy dołożeniu przez nich najwyższej staranności, nie gwarantuje należytego poziomu obrony obwinionego, który to poziom w większym stopniu zapewnić może zawodowy prawnik. Ponadto czynności związane z obroną funkcjonariusz wykonuje obok swoich obowiązków podstawowych, wynikających z charakteru służby, nie przestając być jednocześnie funkcjonariuszem usytuowanym w określonej strukturze, w warunkach podległości służbowej, mającym naturalne dla każdego aspiracje zawodowe. Nieprofesjonalny pełnomocnik nie będzie w stanie zapewnić należytej obrony chociażby dlatego, że z ewentualnym przełożonym dyscyplinarnym łączy go stosunek podległości służbowej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, rozwiązań przyjętych w zaskarżonych przepisach nie można bronić, powołując się na specyfikę tak zwanych służb mundurowych. W przypadku tych służb, tak jak w innych przypadkach, ograniczenie praw jednostki musi mieć odpowiednie uzasadnienie, innymi słowy musi być proporcjonalne.

Trybunał Konstytucyjny wskazał na fakt, że w aktualnym stanie prawnym niektóre ustawy pragmatyczne przewidują możliwość ustanawiania pełnomocnikiem adwokata lub radcę prawnego. Tytułem przykładu można wymienić art. 123 ust. 4 ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu i w sprawie regulaminu dyscyplinarnego funkcjonariuszy Służby Więziennej, to jest „Dziennik Ustaw” nr 135 poz. 634 ze zmianami.

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, proponuje się, aby w zakwestionowanych przez Trybunał przepisach poszerzyć krąg osób, spośród których obwiniony w postępowaniu dyscyplinarnym może wybrać obrońcę.

W projekcie zamieszczony został przepis przejściowy, to jest art. 4, przesadzający stosowanie ustawy również do spraw, które w momencie wejścia w życie ustawy były w toku – zasada bezpośredniego działania prawa nowego.

Dziękując za uwagę, w imieniu połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej, wnoszę o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, uprzedzając dyskusję, bowiem, że wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji odbyła się burzliwa dyskusja na temat braku w tym uregulowaniu prawnym funkcjonariuszy straży pożarnej. Jesteśmy po wyjaśnieniach Biura Legislacyjnego. Przyjęliśmy do wia-

(senator G. Sztark)

domości fakt, że Trybunał Konstytucyjny opierał się na poprzednich uwarunkowaniach prawnych, a w związku z tym najprawdopodobniej omyłkowo zabrakło tego zapisu. Właśnie po tej burzliwej dyskusji obie komisje zdecydowały, żeby jednak przyjąć ten wyrok w takiej formule. Odniosły się również do wyjaśnienia poprzedniego sprawozdawcy, aby już nie utrudniać wprowadzenia przepisów wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, obecnego na bazie dotychczasowych przepisów, wznawiając czy też uruchamiając proces legislacyjny poprzez wpisanie funkcjonariuszy straży pożarnej, tylko ograniczyć prace do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym w dniu dzisiejszym w imieniu komisji zwróciłam się do pana Kapelińskiego, dyrektora Biura Legislacyjnego, z prośbą o dokonanie kwerendy ustaw, w których znajdują się przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego, pod kątem dostosowania przepisów do tej sentencji wyroku. Mam nadzieję, że po prostu w najbliższej przyszłości będzie to przedmiotem prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo pani senator sprawozdawcy.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu państwo senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania panią senator Grażynę Sztark.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania? Dziękuję bardzo. Nie widzę zgłoszeń.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Jest z nami pan minister Piotr Stachańczyk, podsekretarz stanu. Czy pan minister chce zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Pani Marszałek!

Pragnę jedynie powiedzieć, że rząd w pełni popiera przedłożenie w brzmieniu przyjętym przez połączone komisje. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Przypominam jednak, że państwo senatorowie mogą zadać panu ministrowi pytanie związane z omawianym punktem porządku obrad, mimo że dotąd nie wystąpił on na trybunie.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, wyraża taką wolę? Nikt. Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji i o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Informuję, że składane do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji podpisane wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że na podstawie art. 54 ust. 4 pkt 2 Regulaminu Senatu marszałek Senatu nie podda pod głosowanie wniosków wykraczających poza ten zakres.

Zapisał się do głosu pan senator Piotr Zientarski. Szukam, szukam... Widzę go nie na swoim miejscu. Zapraszam.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Na wstępie chcę podkreślić, że oczywiście aprobuję tego rodzaju projekt. Uważam, że rzeczywistość możliwość profesjonalnej obrony czy udzielenia pełnomocnictwa w postępowaniach dyscyplinarnych w Policji i w Straży Granicznej powinna istnieć.

Zastanawiam się, tym bardziej że już w innych ustawach, na przykład o ustroju sądów powszechnych, w postępowaniu dyscyplinarnym obrońcą, którym niegdyś mógł być tylko sędzia, w tej chwili może być również adwokat, a pełnomocnikiem – adwokat bądź radca prawny. Zastanawiam się, czy w postępowaniu dyscyplinarnym, gdzie w zasadzie stosuje się zasady kodeksu postępowania karnego, mamy do czynienia z obroną. Czy dopuszczenie radcy prawnego nie jest sprzeczne z ustawą o adwokaturze? Mówię, akurat w u.s.p., z tego, co pamiętam – tu się zastrzegam – w postępowaniu dyscyplinarnym radca prawny nie jest przewidywany jako obrońca. Tak że zastanawiam się głośno, bo do tej pory w postępowaniach karnych jako obrońcy mogą występować jedynie adwokaci.

Ale myślę, że ten przepis jest nieco szerszy, jeśli chodzi o możliwość jednak profesjonalnego reprezentowania w postępowaniu w charakterze pełnomocnika bądź obrońcy, tak że generalnie akceptuje tego rodzaju propozycję. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze zapisał się do głosu?

Bardzo serdecznie zapraszam pana senatora profesora Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pan senator i adwokat pozwoli, że teraz głos w tej sprawie zabierze skromny radca prawny, chociaż nigdy w życiu nie praktykował. Ale płacę składki od czasu wpisu po uzyskaniu habilitacji i jestem członkiem – że tak powiem: w stanie hibernacji – grupy radców prawnych.

Panie Mecenasiu, wydaje mi się, że jeżeli funkcjonariusz może bronić kolegi, a adwokat tym bardziej, to pewnie radca prawny też powinien mieć tego rodzaju uprawnienie. To nie będzie uchybiało... Nie mówię o sobie, bo, jak powiedziałem, na pewno już nie będę praktykował, a więc nie mam zamiaru upominać się o swoje.

Na tym przykładzie chciałbym zwrócić uwagę na inną kwestię: na pewne – tak mi się wydaje – meandry w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Przed chwilą w pewnym stopniu spieraliśmy się o wartości, które Trybunał Konstytucyjny podniósł, uzasadniając niekonstytucyjność przepisu, w którym umożliwiano obronę funkcjonariusza publicznego nie tylko w związku z pełnieniem przez niego funkcji, ale gdy jest poddawany nie tyle nieuzasadnionej krytyce, ile krytyce spenalizowanej, bo o tego rodzaju rzecz chodzi. Tu nie chodzi o wolność wypowiedzi, jak Trybunał Konstytucyjny stwierdził w uzasadnieniu wyroku dotyczącego funkcjonariuszy publicznych, ale chodzi o obelżywe wypowiedzi – powiedzmy sobie językiem kolokwialnym. Tam racją, którą Trybunał Konstytucyjny wziął pod uwagę, była wolność wypowiedzi. Jakoby ograniczała ją właśnie zakazana krytyka – mówię bardzo skrótowo. Tutaj z kolei Trybunał Konstytucyjny stanął na gruncie obrony tego samego funkcjonariusza publicznego, mówiąc: trzeba go bronić tak jak każdego innego obywatela tego państwa, jeżeli każdemu z nas przysługuje prawo do obrony. I to prawo do obrony powinno być realizowane nie tylko w sensie materialnym, ale także formalnym przez korzystanie z pomocy prawnej. To prawo przysługuje również funkcjonariuszowi publicznemu – celnikowi, policjantowi, strażnikowi granicznemu, a pewnie i strażakowi, i innym funkcjonariuszom.

Otóż, niezależnie od sporów prawniczych ja jako obywatel tego państwa nie popieram tego stanowiska, nie jestem przekonany do jego wartości. Uważam, że funkcjonariusza publicznego trzeba bronić nie tylko formalnie, ale również material-

nie, to znaczy, przyznając mu prawo do ochrony jego czci w związku z tym, że jest właśnie funkcjonariuszem publicznym. Nie będę wracał do tamtej dyskusji, bo to by wykraczało poza uprawnienia, które przysługują mi w tej debacie, ale chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, jak różnie można, w gruncie rzeczy, wbrew pozorom podobne sprawy interpretować w zależności od tego, jakim racjom nadaje się priorytet.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Informuję państwa, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, a więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 w związku z art. 85f Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem.

Informuję, że głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Zamykam dyskusję.

Szanowni Państwo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 48. Marszałek Senatu otrzymał go 16 stycznia i zgodnie z art. 79 ust. 1 w związku z art. 84 ust. 3 Regulaminu Senatu skierował do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji 5 lutego. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 48S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 w związku z art. 84c Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały oraz przeprowadzenie dyskusji i zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Piotra Zientarskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania obu komisji o projekcie uchwały.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawić projekt uchwały

(senator P. Zientarski)

w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Chodzi o skreślenie z Regulaminu Senatu art. 8 ust. 1 pkt 19a.

Treść przepisu, który chcemy wyeliminować, jest następująca. Art. 8 mówi o prerogatywach, o uprawnieniach marszałka Senatu, a pkt 19a o tym, że marszałek Senatu powołuje i odwołuje zastępcę szefa Kancelarii Senatu po zasięgnięciu opinii szefa Kancelarii Senatu.

Ten przepis jest zbędny, ponieważ uznaliśmy, że funkcja zastępcy szefa Kancelarii Senatu nie jest niezbędna do właściwego funkcjonowania Senatu.

Pragnę przypomnieć, że poprawka dodająca funkcję zastępcy szefa kancelarii została wprowadzona 9 listopada 2005 r., do tego momentu ta funkcja nie istniała w Regulaminie Senatu. Tak więc jest to niejako powrót do poprzedniego brzmienia regulaminu. Jeśli chodzi o tę kwestię, uchwała została przyjęta jednogłośnie, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.
Proszę jeszcze zostać przez sekundę.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, ma pytanie do pana senatora trwające nie dłużej niż minutę?

Bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam następujące pytanie: czy ta funkcja jest w tej chwili obsadzona? Jeżeli tak, to czy będzie jakaś propozycja dla osoby, która tę funkcję w tej chwili pełni?

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, już odpowiadam. Z tego, co wiem, od 1 lutego tej funkcji nie ma. Po prostu jej nie ma.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dlaczego?

(Senator Piotr Zientarski: To znaczy...)

Dlaczego nie ma osoby na tym stanowisku?

Senator Piotr Zientarski:

Osoby sprawującej tę funkcję nie ma, a sama funkcja jest jeszcze w regulaminie.

(Senator Bohdan Paszkowski: Czy mogę się jeszcze dopytać?)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

A na skutek jakiej okoliczności tej osoby nie ma?

Senator Piotr Zientarski:

Na podstawie uprawnień marszałka Senatu.

Senator Bohdan Paszkowski:

Innymi słowy, odwołano człowieka, a teraz szuka się...

Senator Piotr Zientarski:

Nie, nie szuka się, tylko w tej chwili się uważa, że po prostu ten przepis jest zupełnie zbędny. A marszałek zawsze miał prawo powoływać i odwoływać.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie?
(Senator Leon Kieres: Ja mam pytanie.)

Bardzo proszę, pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Przepraszam, że tak często zabieram głos, zapewniam jednak panią marszałek i państwa, że nie chodzi mi o poprawienie statystyki.

Rozmawiałem kiedyś z panem, Panie Senatorze, na temat naszego regulaminu. Ponawiam teraz, tym razem publicznie, moje pytanie: kiedy komisja rozpocznie prace nad fundamentalnymi zmianami w tym regulaminie? Jeśli chodzi o jego poprawianie, to skaczemy od problemu do problemu i trochę nam tutaj brak systemowego podejścia.

Senator Piotr Zientarski:

Już odpowiadam. Właściwie komisja już to przygotowuje i rzeczywiście tych poprawek w regulaminie będzie kilka. Chcemy to załatwić kompleksowo i myślę, że będzie to możliwe w ciągu dwóch miesięcy. Tak więc propozycje zmian, i to wielu zmian, w regulaminie przedstawimy może nie na kolejnym posiedzeniu, ale już za dwa posiedzenia.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam tę pulę pytań.

Ponieważ nikt więcej z państwa nie zgłasza chęci zapytania pana senatora, dziękuję bardzo.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych... Zresztą nie muszę o nich przypominać, ponieważ, jak widzę, nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Powiem też, że w dyskusji nie zostały złożone do protokołu przemówienia ani wnioski o charakterze legislacyjnym.

Tak więc zamykam dyskusję.

Po raz kolejny informuję, że nie zostały złożone wnioski. Nie został złożony wniosek przeciwny do przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, tak więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 w związku z art. 84c Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To czytanie objęłoby jedynie głosowania nad przedstawionym projektem.

Informuję, że głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Panie i Panowie Senatorowie!

Informuję, że za chwilę ogłoszę przerwę w obradach do jutra do godziny 9.00.

Obrady wznowimy od rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad, czyli od drugiego czytania projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich.

Bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu odbędzie się głosowanie w tej sprawie.

Teraz poproszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Przemysław Błaszczak:

Oto komunikaty.

Wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się dwadzieścia minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176. W porządku obrad będzie rozpatrzenie wniosku zgłoszonego w trakcie obrad Senatu do ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Kolejny komunikat dotyczy posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosku do ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, które odbędzie się w sali nr 211 po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosku do ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosku zgłoszonego w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, druk senacki nr 41, odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 182 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Szanowni Państwo Senatorowie, członkowie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich uprzejmie informują, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 7 lutego 2008 r. o godzinie 8.45 w sali nr 182. Obrady będą poświęcone przygotowaniu projektu uchwały Senatu w sprawie zmiany składu komisji senackich.

Następne ogłoszenie. Posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w dniu dzisiejszym w sali nr 176.

Szanowni Państwo Senatorowie, członkowie Komisji Kultury i Środków Przekazu uprzejmie informują, że posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu odbędzie się 7 lutego 2008 r. piętnaście minut przed wznowieniem obrad Senatu w sali nr 179. W porządku obrad jest przyjęcie treści projektu inicjatywy ustawodawczej...

(Głos z sali: Uchwałodawczej.)

...uchwałodawczej w 250. rocznicę urodzin Juliana Ursyna Niemcewicza. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo panu senatorowi sekretarzowi. Dziękuję państwu senatorom.

(Senator Norbert Krajczy: Pani Marszałek...) Słucham?

Senator Norbert Krajczy:

Są jeszcze punkty, które zostały przeniesione na dzień jutrzejszy. W jakiej kolejności one będą rozpatrywane?

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Przepraszam, ale nie usłyszałam. Proszę uprzejmie o powtórzenie.)

Pani Marszałek, powtórzę: są punkty, które zostały przeniesione z dzisiejszego porządku obrad na dzień jutrzejszy i prosiłbym o podanie kolejności ich rozpatrywania. Pani marszałek w tej chwili podała kolejność...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Tak. I potem będziemy je rozpatrywać już w tej kolejności, w jakiej są w porządku obrad. Bezpośrednio po tej...

(Senator Leon Kieres: Czyli od Akademii Medycznej.)

(wicemarszałek K. Bochenek)

(Rozmowy na sali)

(Senator Norbert Krajczyk: Pani marszałek wprowadziła odwrotność.)

Chodzi panu senatorowi o uchwały związane z uniwersytetami, tak?

Senator Norbert Krajczyk:

Pani Marszałek, między innymi o te, nad którymi jako członek Komisji Zdrowia będę się za chwilę na posiedzeniu tej komisji pochylał.

Chodziłoby tu o taką kolejność, która jest dla mnie logiczna, że te będą rozpatrywane jako pierwsze, a dopiero punkt dwudziesty trzeci jako kolejny, w tym przypadku trzeci, i potem następne. Zresztą marszałek nas o tym zapewniał, w związku z tym teraz pani marszałek zmieniła tę kolejność, o której wcześniej pan marszałek mówił.

(Senator Stanisław Gogacz: To zależy od tego, kiedy przyjdzie minister.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To przeniesienie jest skutkiem decyzji pana marszałka Borusewicza.

Senator Norbert Krajczyk:

To się zgadza, Pani Marszałek. Przepraszam, nie chciałem przedłużać, bo piłkarze już się rozgrzewają, natomiast chciałbym mieć do pani marszałek jedną prośbę.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Bardzo pana przepraszam, ale w tej chwili nie bardzo rozumiem, w czym jest rzecz.)

Rzecz jest w tym, że pan marszałek, na którego pani się powołuje, mówił, że te dwa punkty, które w tej chwili będą, powiedzmy, przedmiotem działań Komisji Zdrowia, miały być rozpatrywane jako pierwsze. A ten, który nie wszedł do dzisiejszego porządku, czyli dwudziesty trzeci, miał być rozpatrywany jako trzeci itd. Chodzi o to, żebyśmy mogli zakończyć te owocne obrady głosowaniem.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Jeśli będzie taka potrzeba, będziemy jeszcze raz zwoływać komisje.

(Głos z sali: Jeżeli będzie jakaś poprawka.)

Jeśli będzie jakaś poprawka.

Senator Norbert Krajczyk:

Posiedzenie komisji będzie za chwilę. Drodzy Państwo, naprawdę proszę jeszcze tylko o chwilę uwagi.

To znaczy obrady Komisji Zdrowia będą, ale niezależnie od tego te punkty uniwersyteckie miały być rozpatrywane jako pierwsze.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Po punkcie trzecim.)

(Senator Piotr Zientarski: Niechże pan powie pani marszałek, to trzeba powiedzieć konkretnie.)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Może jeszcze raz przeczytam.

Obrady wznowimy jutro od rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich. Bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu odbędzie się głosowanie w tej sprawie.

(Senator Norbert Krajczyk: Pani Marszałek, ale zostały dwa punkty, które jeszcze nie...)

I potem wrócimy do tych...

(Głos z sali: Do tych trzech.)

...do tych trzech. Przecież od początku mówiłam, że potem wrócimy do tych kolejnych punktów.

Senator Norbert Krajczyk:

Ale marszałek Borusewicz mówił nam na początku coś innego – przepraszam, ale byłem wtedy obecny.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan marszałek chce uczcić projekt uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem...

(Głos z sali: Dlatego ten punkt jest jako pierwszy.)

...Andrzeja i Olgi Małkowskich. I dlatego chce, aby to był pierwszy punkt.

(Głos z sali: I będziemy nad nim głosowali.)

To znaczy prezydium i osobiście pan marszałek mają prawo zmienić kolejność punktów.

(Głos z sali: A reszta będzie według planowanego porządku.)

(Rozmowy na sali)

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski i Krystyna Bochenek)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zajmować miejsca.

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoki Senacie, informuję, że Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich wycofała projekt uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich zawarty w druku nr 62 i jednocześnie przedstawia Senatowi nowy wniosek w sprawie zmian w składzie komisji senackich zawarty w druku nr 64.

W związku z tym wnoszę o uzupełnienie porządku obrad w punkcie dwudziestym siódmym o ten wniosek.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoka Izbo, chcę zaproponować, abyśmy dzisiaj rozpoczęli od rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich. A potem w kolejności punktów porządku.

Nie słyszę głosów sprzeciwu.

Wobec tego **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich.

A, jeszcze jedna informacja. Po rozpatrzeniu tego punktu przystąpimy do głosowania nad projektem uchwały, pozostałe głosowania – po zakończeniu procedowania nad pozostałymi punktami.

Chciałbym serdecznie powitać przybyłych na posiedzenie Senatu w związku z rozpatrywanym projektem uchwały przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego. Są na sali: wiceprzewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego harcmistrz

Andrzej Starski oraz zastępca naczelnika ZHP Krzysztof Budziński, a także przewodniczący Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej harcmistrz Marcin Jędrzejewski. Witamy wszystkich państwa. (Oklaski)

Panie i Panowie Senatorowie, przypominam, że do głosowania w sprawie rozpatrywanego projektu uchwały przystąpimy bezpośrednio po zakończeniu tego punktu, o czym już wspomniałem.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej wniesiony przez senatora Adama Massalskiego, zawarty w druku nr 27.

Marszałek Senatu w dniu 19 grudnia 2007 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 w związku z art. 84 ust. 3 Regulaminu Senatu, skierował projekt uchwały do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Pierwsze czytanie uchwały zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 16 stycznia 2008 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 270.

Przypominam też, że zgodnie z art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały okolicznościowej obejmuje, po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały okolicznościowej przez sprawozdawcę komisji oraz wniosków mniejszości komisji przez sprawozdawców mniejszości komisji; po drugie, przeprowadzenie dyskusji oraz głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Adama Massalskiego o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowni Druhowie!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Ustawodawcza zajęły się... Przepraszam najmocniej, ale zostawiłem okulary na... Już jestem w tej chwili uzbrojony i mogę wystąpić.

(senator A. Massalski)

A więc komisje na swoim wspólnym posiedzeniu zajęły się projektem uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich. Projekt uchwały, przygotowany przeze mnie w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym, został poddany wnikliwej analizie i po pewnych poprawkach został przyjęty w tym kształcie, w jakim został państwu przedstawiony. Macie go państwo w druku senackim nr 270.

Proszę państwa, w czasie posiedzenia komisji zwracano uwagę na fakt, iż podjęcie tej uchwały ma ogromne znaczenie ze względu na proces wychowania młodzieży i sprawy wychowawcze, którym Senat, a zwłaszcza Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, od dłuższego już czasu poświęcają dużo uwagi. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji Senat podjął uchwałę mówiącą o wychowaniu młodzieży w Polsce. Dzisiejsza uchwała o ogłoszeniu roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich nawiązuje do tego nurtu pracy naszej Izby.

Szanowni Państwo! Andrzej i Olga Małkowscy to postaci niezwykle ważne, chociaż częściowo zapomniane ze względu na to, że w ciągu pięćdziesięciu lat po roku 1945 nie były zbyt dobrze widziane przez władze. Dlatego ich sylwetki poza kręgiem harcerskim nie były specjalnie eksponowane.

Jeżeli państwo pozwolicie, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że Andrzej i Olga Małkowscy stanowią do dzisiaj wspaniałą wzór wychowawczy, znakomity wzór wychowawczy dla młodzieży we wszystkich organizacjach harcerskich w naszym kraju. Przypomnę, że na trwałe wpisali się w historię tego ruchu, chociażby poprzez fakt, że Andrzej Małkowski przetłumaczył książkę Baden-Powella „Scouting for Boys” na język polski, że Olga Małkowska była współtwórczynią hymnu harcerskiego jako autorka refrenu hymnu harcerskiego i inicjatorką zawołania „Czuwaj”. Całe życie Olgi Małkowskiej, zobrazowane w jakimś stopniu w uchwale, było związane ze służbą Ojczyźnie i służbą bliźnim.

Przypomnę, że Olga Małkowska po śmierci męża, po powrocie do kraju z Anglii, w 1921 r. po krótkim pobycie w Zakopanem przeniosła się do Sromowców Wyżnych, gdzie zainicjowała budowę tak zwanego Dworku Cisowego – szkoły, ośrodka pracy społecznej, miejsca kursów i kolonii harcerskich.

Olga Małkowska była uczestniczką wielu międzynarodowych konferencji skautowych, była członkinią Światowego Komitetu Skautek, współpracowała z Sekcją Opieki nad Dzieckiem Ligi Narodów. W czasie wojny przedostała się z synem przez Rumunię do Anglii, gdzie utworzyła Dom Dziecka i Dom Żołnierza Polskiego w Anglii, a następnie w Szkocji. Była członkinią naczelnych władz harcerskich poza granicami kraju.

Od 1942 r. kierowała redakcją wydawnictw Biura Światowego Ruchu Skautowego. W 1960 r. wróciła do kraju i cały swój majątek w Sromowcach, właśnie ten Cisowy Dworek i inne jeszcze obiekty, przekazała władzom oświatowym województwa warszawskiego. Zmarła w wieku 91 lat.

Jak napisała jedna z jej współpracownic, kochała ludzi, Boga, kwiaty i przyrodę.

Szanowni Państwo, myślę, że w dzisiejszych czasach, kiedy obserwujemy w naszym kraju upadek autorytetów...

(Rozmowy na sali)

...i kiedy nawet tutaj, na tej sali, kiedy to referuję, jest małe zainteresowanie tym problemem...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, przepraszam.

Poproszę o ciszę, bo to przeszkadza panu senatorowi.

Senator Adam Massalski:

To chciałbym państwu powiedzieć, że przywołanie tych dwóch postaci jako wzorców wychowawczych, pewnych ideałów wychowawczych dla młodego pokolenia, jest niezwykle ważne. I mam nadzieję, liczę na to, że Wysoka Izba zechce tę uchwałę podjąć. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 84b ust. 2 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem wnioskodawcy uchwały.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić trwałe zapytanie nie dłuższe niż minutę zapytania?

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym spytać jeszcze o dokonania Małkowskich na forum sportowym, mam na myśli żeglarstwo. Jest mi to szczególnie bliskie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku, Szanowny Panie Senatorze, ja chciałbym poinformować państwa, że Olga i Andrzej Małkowscy byli członkami takich organizacji, jak: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji, „Zarzewie”, a także, co warto podkreślić, towarzystwa „Eleusis”, czyli towarzystwa wstrzeźliwości, które propagowało abstynen-

(senator A. Massalski)

cję, a więc niezwykle ważne dla wychowania młodego pokolenia cechy, które są obecne w sporcie. I wiemy, chociażby z twórczości Stefana Żeromskiego, który napisał piękny esej o promiennym skaucie – o swoim synu Adamie Żeromskim, wychowanku Małkowskiej w drużynie skautowej w Zakopanem – ile czasu i jak wiele uwagi poświęcali Małkowscy zagadnieniom sportu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan marszałek Romaszewski, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, moje pytanie jest takie: co jest przewidziane w ramach obchodów tego Roku? Jaki jest program tych obchodów?

(Senator Adam Massalski: Czy mogę, Panie Marszałku?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, oczywiście.

Senator Adam Massalski:

Panie Senatorze, chciałbym powiedzieć, że pod patronatem pana marszałka Borusewicza odbyło się spotkanie, na którym omawialiśmy to zagadnienie z przedstawicielami władz organizacji harcerskich działających w tej chwili w Polsce. Przewidziany jest bardzo bogaty program obchodów.

Już wcześniej Naczelna Rada Harcerska i Zjazd Programowy ZHP podjęły uchwałę o ogłoszeniu właśnie roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich. W związku z tym ten program będzie włączony także do programu senackiego. Pozostałe organizacje harcerskie również deklarują różnego rodzaju uroczystości.

Ja wspomnę tylko o tym, że planujemy zorganizowanie sesji naukowej na zakończenie Roku Andrzeja i Olgi Małkowskich tutaj, na terenie Senatu, że planujemy dużą wystawę poświęconą obydwu tym osobom, która zostanie zorganizowana między innymi przez Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Planujemy również usytuowanie na terenie Łazienek ekspozycji Muzeum Harcerstwa, która będzie prezentować ich dokonania.

Planujemy różnego rodzaju konkursy, zarówno literackie, jak i inne, dla młodzieży, które zamierzamy zorganizować wspólnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej, bowiem do komitetu, który ma powstać pod patronatem pana marszałka, planujemy zaprosić panią minister Hall lub kogoś z jej zastępców.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Marszałek.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Senatorze, chciałabym spytać, czy państwo współpracują też z Muzeum Harcerstwa imienia Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem. Jest muzeum ich imienia w Zakopanem.

Senator Adam Massalski:

Tak jest, oczywiście jesteśmy w porozumieniu i mamy kontakty z tym muzeum. Oni także deklarują współpracę, już włączyli się do działań zmierzających do uczczenia tego roku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przypominam również, że zgodnie z art. 84b ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Drodzy Przyjaciele, Przedstawiciele Organizacji Harcerskich!

Myślę, że zwracam się nie tylko do obecnych na sali przedstawicieli ZHR, ZHP, Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, ale także do harcerek i harcerzy rozsianych po całym świecie, wiernych idei harcerstwa polskiego rozpoczętej przez Andrzeja i Olę Małkowskich.

Wspierając tę uchwałę, opracowywaną także przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu, chciałbym zwrócić uwagę na to, że Andrzej i Olga Małkowscy to wspaniali twórcy harcerstwa męskiego i żeńskiego, budowanych obok siebie, ale w niezwyklej harmonii.

Już pan senator Massalski powiedział o wielu faktach z ich życiorysów. Dziękujemy także Kancelarii Senatu za wspaniałe opracowanie ich życiorysów.

Trzeba podkreślić, że wiele pokoleń wspaniałych ludzi wychowało harcerstwo. Andrzej i Olga Małkowscy w 1911 r. rozpoczęli swe dzieło we Lwowie, 21 maja ukazał się pierwszy rozkaz i powstały pierwsze drużyny. Potem były kolejne waż-

(senator K. Wiatr)

ne daty dla harcerstwa: rok 1918, następnie udział w wojnie bolszewickiej w 1920 r., obrona granic w 1939 r. i niezwykła karta czasów okupacji, kiedy powstały Szare Szeregi i Hufce Polskie. I wiele dobrego można by o tym mówić, ponieważ legenda dobrego harcerstwa jest niezwykle mocno zakorzeniona w naszym społeczeństwie.

Czasami zamiennie używa się słowa skaut i harcerz, ale ci, którzy z harcerstwem są mocno związani, wiedzą, że to właśnie Andrzej Małkowski wprowadził model odróżniający nas nieco od skautingu, ubogacający ideę skautową. Mówiło się, że harcerstwo to skauting plus niepodległość. Warunki, w jakich to harcerstwo wyrastało w 1911 r. i w latach następnych, czerpanie z tradycji „Zarzewia” i „Eleusis” spowodowały, że powstał fenomen, który przejawiał się w tym, że kiedy polscy harcerze wyjeżdżali poza granicę na złoty światowe skautów, wyróżniali się swoją nieprzeciętnością.

Ale przyszedł czas trudny, czas peerelu. Nie wolno było wówczas mówić i o Szarych Szeregach, i o Armii Krajowej, a najbardziej o Katyniu, ale także nie wolno było mówić o Andrzeju i Oldze Małkowskich.

Kiedy nastał rok 1980 i powstała „Solidarność”, wówczas to, co przetrwało w wielu duszach i pragnieniach, obudziło się także w harcerstwie. Podkreślam to bardzo wyraźnie: powstanie „Solidarności” i wspaniałe wydarzenia, jakie miały miejsce w roku 1980, stały się bezpośrednim impulsem do tego, że harcerstwo na nowo odżyło. Wówczas sięgnięto po ten ukrywany i zakazany symbol. Zakładaliśmy wtedy Kręgi Instruktorów Harcerskich imienia Andrzeja Małkowskiego. Nazywano to niezależnym harcerstwem, niepokornym harcerstwem. Ci z państwa, którzy byli na pierwszym zjeździe „Solidarności”, pamiętają, że byli tam harcerze Andrzeja Małkowskiego. A potem przyszedł stan wojenny i rozwiązano Kręgi Instruktorów Harcerskich Andrzeja Małkowskiego. Ale to nie powstrzymało już rozwoju idei harcerskiej zapoczątkowanej przez Andrzeja i Olę.

W roku 1983, kiedy trwała druga pielgrzymka naszego ukochanego papieża, Jana Pawła II, do Polski, harcerze byli obecni w bardzo wielu miejscach. To właśnie jemu, Janowi Pawłowi II, zawdzięczamy nie tylko „Solidarność”, ale i kręgi Andrzeja Małkowskiego, i to wszystko, co było potem. Dzięki niemu to było autentyczne, prawdziwe. Mówię właśnie o tym, dlatego że w 1983 r. została zorganizowana pierwsza Biała Służba harcerska. W tym roku jest dwudziestopięćcielecie tamtego wydarzenia i o tym też będziemy pamiętać. Jan Paweł II uczył nas, ukazywał cel. W szczególności mamy w pamięci słowa, które skierował do młodzieży w roku 1983 na Jasnej Górze, może szczególnie do harcerzy. Tam właśnie powiedział:

czuвам, to znaczy czuję się odpowiedzialny za to wspólne wielkie dziedzictwo, któremu na imię Polska; to imię nas wszystkich zobowiązuje; to imię nas wszystkich kosztuje; to, co nie kosztuje, nie ma wartości.

Tak zatem z tamtych kręgów imienia Andrzeja Małkowskiego wyrosła harcerska konspiracja lat osiemdziesiątych, nazwana Ruchem Harcerskim, a później Ruchem Harcerskim Rzeczypospolitej.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ta konspiracja harcerska to była ogromna, wielka praca. Często niezauważana – i wówczas, i po roku 1989. A trzeba powiedzieć, że wychowywanie młodzieży w tamtych warunkach czasami było trudniejsze niż druk i kolportaż ulotek. Pomagaliśmy wtedy internowanym. Archiwa IPN ukazują, jak bardzo się nami interesowano.

Kiedy nastał rok 1989, to po raz kolejny dzieło Andrzeja i Olgi Małkowskich odżyło na nowo. Powstały Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej i Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” o wysokich walorach formacyjnych.

Chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować wam za te lata trwania, za wychowanie młodych ludzi. Chcielibyśmy, aby wszystkie organizacje harcerskie, szczególnie obecne tu w osobach swoich przedstawicieli – ZHR, ZHP, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” – dobrze pełniły służbę Bogu, Polsce i bliźnim. To jest wielka szkoła uczciwości i bezinteresowności, ale także skuteczności, zorganizowania i aktywności.

Czasem wracamy do uchwały Senatu o wychowaniu, uchwalonej 22 lutego 2007 r. A jest tu zbieżność dat, ponieważ dzień 22 lutego to jest dzień łączności skautów całego świata, nazwany Dniem Myśli Braterskiej, nawiązujący do założyciela skautingu, lorda Baden -Powella. Ta uchwała, będąca apelem do wszystkich o dobre wychowanie, o ład, o namysł, o życzliwość dla młodych, wyrosła, jak pamiętamy, z tragedii na Pomorzu, ale skierowana jest ku przyszłości.

Dziś dziękujemy kontynuatorom, depozytariuszom dzieła Andrzeja i Olgi Małkowskich, ale prosimy, abyście to dzieło dobrze prowadzili nadal, aby drużyn harcerskich było coraz więcej, bo wiemy, że one się skurczyły, że jest ich mniej, że nie każdy młody człowiek, chłopiec czy dziewczyna, może w tym dobrym harcerstwie być. Chcemy was wspierać. I dlatego bardzo proszę pana marszałka o objęcie kierownictwa komitetu honorowego studium dwudziestolecia urodzin Andrzeja i Olgi Małkowskich. Jako niedawny przewodniczący Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej stawiam się do dyspozycji pana marszałka. Podobną deklarację złożył w trakcie spotkania pan senator Massalski, obecny przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego. Na pewno warto zaprosić do tego komitetu panią minister Katarzynę Hall, która w czasie spotkania z naszą komisją też wiele mówiła o wychowaniu młodego pokolenia.

(senator K. Wiatr)

To jest bardzo dobry pomysł, że Senat podejmuje taką uchwałę, że docenia tę bezinteresowną służbę. Ale chcielibyśmy także, ażeby ten akt był wyrazem wsparcia i promocji wyjątkowych wartości myśli harcerskiej. Zapewne organizacje harcerskie powołają wspólny komitet organizacyjny tych obchodów, tak aby uchwała nie była martwym zapisem. Są już pewne pomysły – o tym była mowa – aby tej ważnej służbie, wyrosłej z aktywności Andrzeja i Olgi Małkowskich, nadać rangę służby państwowotwórczej, wyjątkowo ważnej, aby współczesnej – nietkwiącej jedynie w przeszłości, ale i w przyszłości – młodzieży pokazać pewne wzorce. Dziękuję wam, drogie drużyny i drodzy druhowie, bardzo za wszystko, ale jeszcze bardziej proszę o tę ważną służbę Bogu, Polsce i bliźnim. Czuwaj! I Szczęść Boże! Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Niejedyn z nas sądził przed ćwierćwieczem czy w jeszcze odleglejszej przeszłości, że to już koniec, że harcerstwa nie będzie, że ZHP się skończyło, że będzie czerwone harcerstwo. Pamiętacie państwo pewnie do dzisiaj, kto to czerwone harcerstwo forsował. Dajmy spokój tej pseudoidei, zdradzieckiej dla naszej narodowej tożsamości. Dajmy spokój osobom, które na to liczyły. Robiono jakieś pokręte organizacje harcerskie, wzorowane na pionierach sowieckich, i różne inne im podobne. Nic z tego nie wyszło. Po polskim Październiku '56 nastąpiło odradzenie się idei, którą zaszczyli w Polsce Olga z Drahonowskich Małkowska i jej mąż, Andrzej Małkowski. Harcerstwo się odrodziło. Jest co prawda w kilku formacjach, ale da Bóg, że z powrotem dojdzie do jakiejś jedności.

Szanowni Państwo, jest rzeczą wiadomą i wiele osób tak uważa, że gdyby nie harcerstwo, nie byłoby Polski takiej, jaką odzyskaliśmy po stu dwudziestu trzech latach niewoli, i takiej, o którą w Senacie i Sejmie dzisiaj zabiegamy – Polski w pełni niepodległej wśród narodów Europy i świata. W związku z tym jestem wdzięczny za to, że zostali tutaj zaproszeni przedstawiciele harcerstwa – przedstawiciele ZHP, ZHR, Katolickiego Stowarzyszenia Harcerskiego „Zawisza” – i wdzięczny jestem za inicjatywę pana senatora Massalskiego, za dużą akceptację ze strony pana marszałka i odpowiednich komisji senackich. Dobrze, że ta uroczystość się odbywa.

Olga Drahonowska i Andrzej Małkowski, z czasem małżeństwo Małkowsky, służyli harcerstwu, służyli idei skautingu, ale ustawiali to w ówczesnym aspekcie narodowym Polski. Ustawiali harcerstwo jako forpocztę zabiegów o odzyskanie przez Polskę niepodległości i później formowanie niepodległości po to żeby na zawsze była niepodległa. Dlatego wielkie idee, o których wspominał pan senator, dotyczące kształtowania własnego wnętrza, dotyczące walki z nałogami, jakże dzisiaj są potrzebne.

Ale również ci ludzie, myśląc o niepodległości, wiązali się z tymi, którzy chcieli budować i którzy niebawem będą budować zręby niepodległości polskiej, będą współarchitektami Polski odrodzonej. To przecież Małkowsky ściśle współpracowali z późniejszym generałem Józefem Hallerem, nawet wspólnie ustalili ornamentykę harcerską. Generał Józef Haller ściśle z nimi współpracował. Wiadome też jest, że ksiądz Kazimierz Lutosławski, jeden z najwspanialszych mówców sejmowych obok innych – nie zapominajmy o wspaniałym socjalistycznym przedstawicielu PPS, a nie żadnego SLD, Ignacym Daszyńskim i o innych przedstawicielach, chociażby Wincentym Witosie – był znany ze sztuki oratorskiej w najlepszym tego słowa znaczeniu. On również przyczynił się do uformowania harcerstwa. Działalność obu tych postaci wiąże się też z parlamentem. Ale nie tylko wtedy, na początku, bo i w czasie II wojny światowej. Przecież z harcerstwem związany był, nawet pieśni harcerskie układał, Jerzy Braun, późniejszy członek Rady Jedności Narodowej – ostatniego parlamentu Polski podziemnej, Polski walczącej o niepodległość. To jest bardzo istotne. Dzięki nim, co już chyba pan senator Wiatr powiedział, polskie harcerstwo było znane i cenione wśród skautingu światowego. Polscy harcerze na zjazdach światowych, jamboree, a niekiedy i na olimpiadach odnosili znaczące zwycięstwa w tym, co wówczas było istotne.

W czasie II wojny światowej harcerstwo polskie, co prawda podzielone – obok Szarych Szeregów Hufce Polskie, tak zwane harcerstwo katolickie – jednoczyło się w jednej i tej samej idei walki z narodowym socjalizmem towarzysza Adolfa Hitlera i walki z tym wszystkim, co niósł jego sojusznik ze Wschodu, towarzysz Stalin, przeciwstawiało się nowemu rozbiorowi Polski. I to zarówno tutaj, jak i na ziemiach wschodnich – o czym mało wiemy – harcerstwo było bardzo czynne w pracy polskiego podziemia. Po wojnie wiadano o tym i dlatego czyniono wszystko, żeby ono jak najszybciej znikło. I w końcu lat czterdziestych znikło, została jego karykatura – czerwone harcerstwo. Podobno w warszawskich tramwajach śpiewano *sziroka strana moja rodna* i inne rzeczy.

Spuśćmy na to zasłonę milczenia. Harcerstwo nie dało się. Żadna *sziroka strana* jego nie porwa-

(senator R. Bender)

ła. Zostało harcerstwem polskim, jest harcerstwem polskim, chociaż w tych trzech formacjach. Dawne Hufce Polskie druha Sedlaczka i druha Witolda Sawickiego oraz dawne Szare Szeregi dały taką podstawę, trzymając się idei Andrzeja i Olgi Małkowskich, że to harcerstwo potrafiło się odrodzić. Dzisiaj mamy je z powrotem, mamy w trzech formacjach, jeśli innej nie dostrzeżemy. Ale miejmy nadzieję i wiermy, że Bóg sprawi, iż harcerstwo z powrotem uzyska jedność i będzie, tak jak dawniej, służyło zjednoczonej Polsce, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Skończyłem. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo Przedstawiciele tradycyjnych formacji harcerskich!

Jeżeli chodzi o dzisiejszy dzień, to jest to postawienie jeszcze jednego znaku rozpoznawczego z przeszłości dla przyszłych pokoleń i dla młodzieży, bo Andrzej Małkowski jest postacią, która w sposób specyficzny i odrębny wywarła piętno na pozytywnym ruchu młodzieżowo-niepodległościowym. Nie można również zapomnieć o tym, że ten człowiek odegrał ogromną rolę dla Polonii, zwłaszcza tej w Anglii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki, jako skautmistrz Związku Sokolów Polskich w Ameryce, a zarazem nałożył na najstarszą organizację tego typu – skauting zainicjował przeciw Baden-Powell w Anglii – tradycję polską i tradycję czeską „Sokoła”.

„Sokół” powstał kilkadziesiąt lat przed harcerstwem w Pradze czeskiej i był niepodległościowo-sportowo-sprawnościową formacją młodzieżową i nie tylko młodzieżową, nastawioną na kształtowanie jednocześnie ciała i ducha w nawiązaniu do starogreckich tradycji, gdzie etos, sprawność fizyczna i czystość moralna łączyły się nierozdzielnie w triadzie. „Sokół” powstał we Lwowie. Jego szefem był późniejszy generał Józef Haller. Współdziałał z nim Andrzej Małkowski. Potem powstaje skauting Baden-Powella w Anglii. I to właśnie Andrzej Małkowski na tradycję sokolą nakłada już paneuropejską, a później panświatową nowoczesną formację skautingu. Najlepszy dowód, że sam Robert Baden-Powell udekorował go specjalnym medalem za zasługi. Ale nie można też zapominać o tym, że cały czas jest i drugi nurt sokol-

stwa polskiego, który na bazie harcerstwa kontynuuje Andrzej Małkowski.

Myślę, że uchwała Senatu ożywi poczucie tożsamości z polską, słowiańską, paneuropejską i panświatową tradycją, która stanowi jedność w wielości – bo nie zmierzamy do jedności za wszelką cenę. Największą wartością jest jedność w wielości. To jest istota demokracji, to istota naszych ruchów, to także istota dzisiejszego ruchu harcerskiego, który, jak się wydaje, ma stawiać przed dzisiejszą młodzieżą bardzo ważne zadania. I te zadania, jak myślę, spełnia.

Trzeba jeszcze wspomnieć, uzupełniając wystąpienie znakomitego profesora senatora Bendera, że w okresie, kiedy w Polsce dosyć jednolicie panował system totalitarny, komunistyczny, a Związek Harcerstwa Polskiego był służebny wobec tego systemu – trzeba to sobie powiedzieć, dlatego mógł istnieć – powstawały nieoficjalne kręgi Małkowskiego, szczególnie na Wybrzeżu, które tworzyły obozy głęboko w Borach Tucholskich czy gdzie indziej. Tworzyły się te kręgi Małkowskiego i dzisiaj mamy z tych harcerzy między innymi władze Gdyni. To jest cała grupa z kręgów Małkowskiego. Mamy najbardziej pozytywne przykłady działań już na rzecz nowego systemu czy też czegoś, co ja nazywam liberalizmem chrześcijańskim. A to było kształtowane właśnie przez odwołanie się do tradycji Małkowskiego.

Wreszcie trzeba powiedzieć – ostatnia kwestia, którą powinienem i chcę uwypuklić – o tworzeniu Armii Polskiej, Błękitnej Armii, z ochotników w Stanach Zjednoczonych i Europie, armii, która została później przewieziona tutaj do Polski, legła u podstaw niepodległości, pełniła swego czasu taką rolę, jak armia polska na Zachodzie pod dowództwem generała Władysława Andersa. Wtedy Komitet Narodowy Polski zrobił głównodowodzącym Józefa Hallera, przewodniczącym „Sokoła”. I tam jednocześnie został przeniesiony pod koniec ten duch i ten nasz Andrzej Małkowski, który właśnie w ramach Błękitnej Armii generała Hallera, zmierzając do Polski, poniósł śmierć w czasie transportu oddziałów generała Lucjana Żeligowskiego z Odessy na teren działań zbrojnych w Polsce.

Jego niezaprzeczalne zasługi dla Polonii amerykańskiej wydają się ważne zwłaszcza dla Senatu, który szczególnie zajmuje się tradycją i Polonią. Mamy do czynienia z człowiekiem, którego po przywróceniu rangi generałowi Władysławowi Andersowi należy ustawić jako następnego drogowskaz dla kształtowania postaw młodzieży w Polsce. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Sidorowicza.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Pan senator Wiatr i pan senator Massalski przybliżyli nam te postaci. Ja chciałbym powiedzieć o dwóch aspektach sprawy, przede wszystkim o historycznym: dla mojego pokolenia Szare Szeregi kształtowane przez Małkowskich, przez duch harcerstwa tej II Rzeczypospolitej stanowiły taki, powiedzmy, punkt wspierania kręgosłupa w trudnych czasach zmagania się z PRL. Nie taję: zawsze miałem takie poczucie, że moje pokolenie płaci zdecydowanie mniejszą cenę za wierność pewnym ideałom niż pokolenie nas poprzedzające, pokolenie powstańcze. Myślę, że dla wielu z nas tu obecnych takie książki jak „Kamienie na szaniec” Kamińskiego, „Zośka i Parasol” czy pamiętniki z powstania warszawskiego pozwalały skromniej odmierzać koszty własnego oporu.

Ja, co do takiego już aktywnego związku z harcerstwem, byłem wtedy jedenastoletnim chłopakiem, pamiętam 1956 r., kiedy próbowano odbudować to harcerstwo, już w jakiejś mierze niezależne. Muszę powiedzieć, że ten duch Października '56 w harcerstwie trwał. Ale tak naprawdę zetknąłem się z tym harcerstwem, gdy jako delegat na pierwszy zjazd „Solidarności” spotkałem właśnie ludzi z kręgu Małkowskiego. I wtedy lepiej zapoznałem się z historią tej postaci. W okresie podziemia prowadziliśmy współpracę z kręgami Małkowskiego, to oni tworzyli warty w okresie pielgrzymek papieskich. I cieszyłem się, że są z nami tacy ludzie, którzy przenoszą ducha niepodległości.

Dzisiaj przyjmowana przez nas uchwała być może jakoś ułatwi tworzenie wzorców wychowawcy dla tego pokolenia, które przejmuje po nas pałeczkę. Mamy już niejako wschodzącą odpowiedzialność za losy kraju. Miejmy jednak świadomość, że dzieje się to wszystko w szalenie trudnej sytuacji. W badaniach socjologicznych aktywność obywatelska Polaków jest na przedostatnim albo ostatnim miejscu w Europie. Wychowawcy z kręgów harcerskich napotykają wobec tego na znacznie trudniejsze warunki inicjowania aktywności obywatelskiej, tak potrzebnej do tego, by sprawy Rzeczypospolitej, sprawy dobra wspólnego miały godziwą i dobrą reprezentację.

Bardzo bym chciał, żeby ta uchwała pomogła w szukaniu żywego sposobu integrowania młodych ludzi wokół sprawy dobra wspólnego, wokół sprawy wolontariatu, aktywności sektora obywatelskiego, jakości naszej demokracji. To sytuacja w znacznej mierze zależna od tego, na ile tak świetlane postaci jak Małkowscy, jak ich wychowankowie, Szare Szeregi, potrafią zapłodnić dzisiejsze pokolenie wiarą w to, że warto się angażować w sprawy dobra wspólnego, w sprawy ojczyzny. Oby ta uchwała nam w tym pomogła. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Wysoki Senacie! Przedstawiciele wielusetysięcznej społeczności, a właściwie gromady harcerskiej!

Na wstępie poinformuję, że nie uzgadniałem mojego wystąpienia z poprzednikiem, panem senatorem Sidorowiczem, w związku z tym przepraszam, że niektóre stwierdzenia będą się powtarzać.

Zacznę może od refleksji osobistych, bo one czasem też formułują rzeczywistość. Pierwsza jest taka, że nasze pokolenie należało do pionierów, Panie Senatorze Bender. Nie do czerwonego harcerstwa, tylko do pionierów. I bynajmniej nie wypełniało się deklaracji, tylko wszyscy po prostu tam należeli, tak jak do „Służby Polsce” i szeregu innych organizacji. Tak że ja nawet nie wiem...

(*Senator Ryszard Bender: Z pewnymi wyjątkami...*)

...czy, Panie Senatorze Bender, ja tam należałem, czy nie należałem. Wiem, że miałem obowiązek chodzić na zbiórki...

(*Głos z sali: I na zebrania.*)

...i na zebrania. O innych refleksjach z tytułu działalności nie będę dalej opowiadał, bo to nie jest istotne, to już przeminęło i ma wartość zerową, również dla mnie. Ale już znacznie większą wartością była ta konstatacja, o której mówił pan senator Sidorowicz, że oto pojawił się zjazd „Solidarności”. Byliśmy tam, nie ukrywam, zajęci sprawami Polski, sprawami załóg pracowniczych, ale każdy z nas zauważył, że pojawiło się coś, czego myśmy nie przewidzieli, coś, co wiązało się z nazwiskiem małżeństwa Małkowskich. I wtedy spojrzeliśmy na siebie niejako z zażenowaniem, że mówimy o wszystkim, tylko nie o tych, którzy przyjdą po nas i którzy zawsze mają rację, bo są młodszy. Chciałbym zakończyć tę refleksję tak, że najważniejszą wartością był wówczas fakt pojawienia się alternatywy. W miejsce próżni czy też może w miejsce pionierstwa pojawiła się alternatywa: odtąd polska młodzież mogła startować do nowego życia, miała swoje postaci, swój program, swoją przyszłość.

Dzisiaj jesteśmy w trakcie procedowania nad uchwałą, tu znowu nawiązuję do wypowiedzi senatora Sidorowicza, w momencie występowania różnych deficytów. Mówi się o deficycie budżetowym, wczoraj bardzo grzmiano na temat deficytu służby zdrowia. Twierdzę, że największym deficytem, który przerasta ustroje, który można zmierzyć w Polsce na setki lat, jest deficyt wspólnoty. Właśnie ta uchwała, moim zdaniem, jest odpo-

(senator J. Rulewski)

wiedzą na to, co najwyższe władze ustawodawcze powinny robić w trakcie następnej kadencji, miarowicie wspierać wszystko, co ten deficyt by redukowało. Właśnie harcerstwo to organizacja, która buduje wspólnoty dnia codziennego, nie od święta i nie tylko z okazji uchwał. A zatem byłoby wysoce niepoważne, gdyby nasze kontakty sprowadzały się wyłącznie do odświętnego uchwalania choćby najpiękniejszych dokumentów, a takim jest projekt autorstwa pana senatora Massalskiego.

Myślę, że małą odpowiedzią może być to, co stało się wczoraj, gdy pod przewodnictwem pana marszałka zainicjował pracę międzyparlamentarny zespół do współpracy, powiedziałbym, z Polską obywatelską, Polską wspólnot, wspólną Polską. Nie jest chyba tutaj daleko posuniętą kurtuazją, czy wręcz w ogóle nie jest kurtuazją, żeby jednym z punktów pracy było to, jaka jest jakość, jakie są wzajemne stosunki między władzami państwa, władzami Rzeczypospolitej a najliczniejszymi, najbardziej wpływowymi organizacjami harcerskimi. I taki wniosek kierowałbym także do pana marszałka, który, tak się dobrze składa, jest również przewodniczącym zespołu międzyparlamentarnego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o ponowne zabranie głosu przez pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Proszę pozwolić, że dodam głosę, dlatego że bojąc się, że przekroczę termin i będę upraszał pana marszałka, a być może regulamin nie pozwoli na przedłużenie mojego poprzedniego wystąpienia, zapomniałem powiedzieć o sprawie, którą poruszył pan senator Andrzejewski, to znaczy, o związku z obu postaciami poprzez stworzenie tych kręgów, ale i wcześniej. ZHP, gdy było już przyciśnięte, że tak powiem, prawie do ziemi przez powstałe ZMP, to zanim się wykończyło w 1949 r., szukało jeszcze ratunku. Pamiętam, jak w mojej rodzinnej Łomży część komendy hufca, pięciu drużynowych, w tym mówiący te słowa drużynowy piątej drużyny i drużynowy drużyny zuchowej, wystosowaliśmy list do Wielkiej Brytanii do pani Olgi Małkowskiej, że jesteśmy i będziemy z nią, że będziemy się starali iść w ślady takiego harcerstwa. Oczywiście list został przejęty, Urząd Bezpieczeństwa, Eliasz Trokenheim, bodajże tak się nazywał ten, u kogo pracował ten słynny Wasersztajn, bo-

hater... (Oklaski) ...Jana Tomasza Grossa z jego „Strachu” czy innych bolączek. A więc ogromne śledztwo, dlaczego kontaktujemy się z imperialistycznym... Wysyłaliśmy to bodajże poprzez British Council, oni nie rozumieli, co znaczy British Council, uważali, że to brytyjski konsulat, w związku z tym jeszcze głębsze dochodzenie, kontakty z konsulem, dyrektor, kłopoty; dyrektor później spadł – zmiany w szkolnictwie.

Ta idea, zasiana przez oboje Małkowskich, szczególnie przez nią, bo żyła dłużej, ta idea owocowała. I to też jest bardzo ważne, że nieraz, wydawało się, ludzie przerzuceni na margines, zesłani na emigrację, oddziaływali na nas, na Polaków.

Jeśli idzie o pana posła Jana Rulewskiego, nie śmiałybym nawet, wie pan, w ogóle pytać i domyslać się czy nie domyslać. Cenię pana przeogromnie za pana działalność, a jeszcze dodam ad personam, że przecież pan zgłosił się do mnie na jednej warszawskiej ulicy, mówiąc, że chce pan być świadkiem w procesie, jaki wytoczył mi Goebbels stanu wojennego, Jerzy Urban. Był pan świadkiem, przed obradami Sejmu nie mógł pan się zjawić, kiedyś otrzymał pan jeszcze za to karę sądową. W związku z tym uważam, że jest pan druhem, że również jest pan w środowisku harcerskim, bo robił pan to samo, tylko na innym polu, a nawet – harcerze się nie rozgniewają – może i więcej. Skończyłem. Dziękuję. (Oklaski)

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja chciałbym w tej dyskusji historycznej dodać jedno albo dwa uzupełnienia i przypomnieć, że po rozwiązaniu harcerstwa, ZHP, w 1949 r. w ciągu dwóch, trzech lat odbyło się wiele procesów politycznych tych, którzy nie zaprzestali działalności. Byli skazywani za przynależność do nielegalnej organizacji. To była młodzież harcerska. Chciałbym też przypomnieć, że podwaliny Komitetu Obrony Robotników położyły różne środowiska. Jednym z nich było środowisko „Czarnej Jedyńki”, czyli instruktorzy z ówczesnego ZHP. Przypominam o tym, żeby pokazać tę linię historyczną, pokazać, że także w tamtym ZHP można było zachować niezależność i robić wiele dobrego. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jeszcze pani marszałek chciałaby zabrać głos. Proszę uprzejmie.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku! Panie, Panowie! Szanowni Goście! Szanowni Państwo!

Przede wszystkim bardzo serdecznie dziękuję panu senatorowi Adamowi Massalskiemu i panu senatorowi Wiatrowi, którzy są bardzo związani

(senator K. Bochenek)

z ruchem harcerskim, za podjęcie tematu i przedstawienie projektu tej uchwały.

Ja nie działałam w ruchu harcerskim, jestem też z tego pokolenia, które często było pozbawione dostępu do wiedzy o prawości tego ruchu. Przeszłam tę całą niewiedzę i to wszystko, co się działo w szkolnictwie powojennym. Oczywiście w domu rodzinnym nadrabiałam te zaległości, ale zawsze był to jakiś margines, bo życie publiczne pozbawiało nas możliwości poznania prawdy.

Szanowni Państwo, wysłuchaliśmy tu bardzo wielu bardzo mądrych i bardzo wspaniałych słów z obu stron sceny politycznej. Widzę, że jesteśmy bardzo zgodni i bardzo poruszeni, i najpewniej jednogłośnie uchwalimy rok 2008 Rokiem Olgi i Andrzeja Małkowskich. Mam jednak wielką prośbę... Mówimy tu cały czas o aspekcie historycznym. Wiem o tym, że izba wyższa bardzo przeżywa dzisiejsze chwile, i mam nadzieję na uroczyste podjęcie tej uchwały lada moment. Bardzo bym jednak chciała, żebyśmy przełożyli ten język historii na praktykę, na to, co będzie w przyszłości. Wszyscy tu wiemy, jak wspaniali byli to ludzie i jakim genialnym przykładem mogą być dla młodego pokolenia. Ci państwo łączą w sobie, nie tylko pojedynczo, ale i wspólnie, jako wzorowa rodzina, te wszystkie cechy, które chcielibyśmy przekazać naszym dzieciom, naszym następcom. Bardzo bym prosiła... Sama też się w to włączę, chociaż nie miałam takiego zamiaru, ponieważ, jak powiedziałam, nie działałam bezpośrednio w harcerstwie, choć oczywiście byłam pełna entuzjazmu dla działań tego prawdziwego harcerstwa. Tak się zastanawiam, że jest nas tu razem sto osób, pań i panów senatorów z różnych rejonów kraju, i że bardzo bym chciała, aby ta ustawa, tak jak był łaskaw powiedzieć...

(Głos z sali: Uchwała.)

Uchwała, oczywiście. Tak jak powiedział pan senator Rulewski, aby uchwała nie była jedynie uchwałą historyczną, okolicznościową, nie sprowadzała się tylko do jednego dnia świętowania. Wierzę głęboko, że harcerze wraz z naszymi senatorami, liderami w tej dziedzinie, podejmą różne projekty. I świetnie by się stało, gdyby każdy z nas, działając na swoim polu, przekonał swoją małą społeczność do podjęcia tego tematu.

Myślę, że w tych bogatych życiorysach, które jeszcze raz przed momentem przestudiowaliśmy razem z panami senatorami Wittbrodtem i Andrzejewskim, jest tyle elementów, które możemy przenieść na nasz teren, przedstawić na naszej własnej ziemi, by upowszechnić te nazwiska, by uczynić te postacie żywymi symbolami. Myślę, że naprawdę każdy znajdzie coś dla siebie, bo to są barwne postacie, działające na międzynarodowym polu.

Naradzaliśmy się też, że dobrze by było, aby powstał film. Byłby to film iście przygodowy, gdyby na przykład opisywał historię tego małżeństwa i jego losów, w których było też wiele wątków ważnych dla Senatu, bo Małkowscy byli bardzo mocno zaangażowani w działalność na rzecz polskości.

Bardzo uprzejmie proszę panie i panów senatorów... Spoglądam tu na panią senator Marię Pańczyk, bo przed momentem przeczytałam, że pani Olga Małkowska prowadziła na przykład w zakopiańskiej Szkole Gospodarstwa Domowego kursy dla Ślążaczek, kursy języka polskiego, literatury, historii i geografii. Czyli w tej historii jest nawet wątek śląski. I myślę, że każdy z państwa, pań i panów senatorów, znajdzie taki jej fragment, który mógłby przedstawić w swojej małej ojczyźnie.

Chciałabym bardzo, abyśmy w równie podniosłym nastroju i z konkretnymi efektami dnia dzisiejszego i w przyszłości mogli podsumować nasze działania pod koniec Roku Andrzeja i Olgi Małkowskich, nie tylko ze względu na aspekt historyczny. Mam głęboką nadzieję, że tak się stanie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję pani marszałek.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiły wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu, druk senacki nr 270.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką przedstawioną przez Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

(Oklaski)

Jeszcze chwilę, to była dopiero poprawka.

(marszałek B. Borusewicz)

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za.
(Głosowanie nr 1)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(Oklaski)

Proszę pozwolić mi odczytać wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.
(Głosowanie nr 2)

Wobec wyników głosowania mam zaszczyt stwierdzić, że Senat podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich.

(Oklaski)

Proszę przedstawicieli związków harcerskich o podejście do stołu prezydyjnego.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów trzynastego, czternastego oraz piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy zostały uchwalone przez Sejm na siódmym posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. Do Senatu zostały przekazane w dniu 24 stycznia 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 29 stycznia 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował je do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisje po rozpatrzeniu ustaw przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że teksty ustaw zawarte są w drukach nr 54, nr 55 oraz nr 56, a sprawozdania komisji w drukach nr 54A, 55A i 56A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Piotra Wacha, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu rozpatrywała na swoim posiedzeniu wniesione zmiany nazw uczelni, między innymi zmianę nazwy Akademii Medycznej w Warszawie na „Warszawski Uniwersytet Medyczny”.

Jeżeli chodzi o kwestie formalne, to znaczy spełnienie wymogów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, to sprawa nie budzi żadnych wątpliwości. Wymaganie formalne dotyczy posiadania uprawnień do doktoryzowania w sześciu dyscyplinach. Akademia Medyczna w Warszawie posiada takie uprawnienia w zakresie medycyny na trzech wydziałach, biologii medycznej – na dwóch, stomatologii – na jednym, a w zakresie nauk farmaceutycznych – na jednym wydziale, czyli łącznie siedem uprawnień. To jest sprawa formalna, właściwie niebudząca wątpliwości, tak też została podsumowana na posiedzeniu komisji.

Ponadto Akademia Medyczna w Warszawie ma olbrzymi dorobek, wysoki prestiż, a także wielkie osiągnięcia w działalności klinicznej, to znaczy w działalności medycznej ukierunkowanej zarówno na badania, jak i na świadczenie nowatorskich usług medycznych najwyższej jakości.

Jeżeli chodzi o to, co zrobiła komisja, to po dyskusji, bo te sprawy, mimo że właściwie z punktu widzenia prawa są tylko formalnością, zawsze wywołują dyskusje, refleksje nad tym, co nazywać uniwersytetem – wczoraj to zresztą też miało miejsce na naszym posiedzeniu – czy też jakie warunki powinien spełniać uniwersytet, dotyczy to także dyskusji na temat uniwersytetów z przymiotnikiem, a więc takich sektorowych uniwersytetów... Tego typu dyskusja miała miejsce również na posiedzeniu komisji, co oczywiście nie przeszkodziło w tym, aby komisja jednogłośnie podjęła uchwałę popierającą ustawę i wносиła do Senatu o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o te trzy bliźniacze wnioski, to jedna nazwa się wyróżnia. Mianowicie Akademia Medyczna w Warszawie przyjmuje nazwę: Warszawski Uniwersytet Medyczny, nazwa zaczyna się od słowa „warszawski”, w odróżnieniu od tego, co jest w pozostałych dwóch wnioskach, które mówią o Uniwersytecie Medycznym w Lublinie i Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. A więc jeśli chodzi o Akademię Medyczną w Warszawie, ta nazwa jakoś się wyróżnia. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Józefa Bergiera, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej

(marszałek B. Borusewicz)

im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie na zwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”.

Proszę.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zmiana nazwy uczelni na „uniwersytet” to niewątpliwie ważne wydarzenie w życiu akademickim danego środowiska, danego miasta czy regionu. Takim ważnym wydarzeniem na Lubelszczyźnie jest zmiana nazwy Akademii Medycznej imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie na nazwę „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”.

Nauczanie medycyny i farmacji w Lublinie wiąże się z powstaniem już w 1944 r. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a w jego ramach wydziału lekarskiego i farmaceutycznego, które w wyniku wydzielenia w 1950 r. z uniwersytetu uzyskały autonomię i zostały przekształcone w Akademię Lekarską, która z kolei po trzech miesiącach działania przyjęła dotąd jeszcze funkcjonującą nazwę Akademii Medycznej.

Do dziś Akademia Medyczna w Lublinie wykształciła ponad czternaście tysięcy lekarzy medycyny, dwa i pół tysiąca lekarzy stomatologii, sześć i pół tysiąca magistrów farmacji oraz pięć tysięcy magistrów pielęgniarstwa. Uczelnia zatrudnia tysiąc osiemset dziesięciu pracowników, w tym tysiąc czterdzieści siedmiu nauczycieli akademickich, a wśród nich osiemdziesięciu sześciu profesorów tytularnych oraz dziewięćdziesięciu sześciu doktorów habilitowanych.

Akademia Medyczna imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie spełnia kryteria ustawowe związane z ilością posiadanych uprawnień do nadawania stopnia naukowego, niezbędnych do zmiany nazwy na Uniwersytet Medyczny w Lublinie. I Wydział Lekarski posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego nauk medycznych w dyscyplinie biologii medycznej, medycyny i stomatologii, a II Wydział Lekarski do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego nauk medycznych w dyscyplinach: medycyna i biologia medyczna. Kolejny wydział, Wydział Farmaceutyczny, ma uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk farmaceutycznych i doktora habilitowanego tych nauk, zaś Wydział Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu do nadawania stopnia doktora nauk medycznych w dyscyplinie medycyny.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Lubelska Akademia Medyczna poszczycić się może wieloma osiągnięciami, w tym między innymi w takich dyscyplinach jak: biochemia, biologia molekularna, genetyka, farmakologia, chirurgia, kardiologia, okulistyka, radiologia zabiegowa itd. Osiągnięciami dużej miary są uzyskane przez nią

prestżowe certyfikaty akredytacyjne Centrum Monitorowania Jakości oraz certyfikaty ISO, stanowiące wyraz uznania dla trzech szpitali klinicznych tej uczelni, a także uzyskaniem przez jej klinikę neurochirurgii, jako pierwszą z ośmiu starających się o to klinik europejskich tego typu, certyfikatu akredytacyjnego na szkolenie specjalistów z tej dziedziny. Jest to równoznaczne z uznaniem kwalifikacji kształconych tu specjalistów w krajach Unii Europejskiej. Utworzony w lubelskiej Akademii Medycznej przed ćwierćwieczem Ośrodek Radiologii Zabiegowej cieszy się europejską sławą i należy do ścisłej czołówki międzynarodowej. Warto podkreślić, iż szpitale kliniczne Akademii Medycznej zajmują czołowe miejsca w rankingach ogólnokrajowych, czego przykładem jest zajęcie drugiego miejsca w rankingu dziennika „Rzeczpospolita” przez Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 4.

Szanowni Państwo, wymienione przykłady to tylko niektóre z osiągnięć kadry tej uczelni w dziedzinie lecznictwa. Warto także podkreślić, iż od kilkunastu lat lubelska Akademia Medyczna oferuje cieszące się coraz większą popularnością studia anglojęzyczne dla obcokrajowców z takich państw jak: USA, Kanada, Norwegia czy Szwecja. Dzięki zaangażowaniu w proces kształcenia wielu pracowników na przestrzeni ponad pięćdziesięciu lat uczelnia zmierza do osiągnięcia najwyższych standardów edukacyjnych i naukowych.

Mam głębokie przekonanie, że ta uczelnia już pod nową marką Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, na którą niewątpliwie zasługuje, będzie mogła kontynuować wzbogacanie doświadczenia naukowego i edukacyjnego. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Waldemara Kraske, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu pragnę państwu zarekomendować ustawę o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”.

Motywy zmiany tej nazwy moi poprzednicy już wyjaśnili. Ja chciałbym tylko w kilku słowach przybliżyć państwu osiągnięcia i historię Akademii Medycznej w Białymstoku.

(senator W. Kraska)

Akademia ta powstała w 1950 r. Obecnie posiada trzy wydziały kształcające ponad cztery tysiące studentów na jedenastu kierunkach. Posiada Wydział Lekarski z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim, Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej, Wydział Pielęgniarstwa i Ochrony Zdrowia. Na wydziale lekarskim i wydziale farmaceutycznym funkcjonują studia doktoranckie, na których kształcą się obecnie ponad siedemdziesięciu doktorantów. Akademia Medyczna w Białymstoku posiada sześć uprawnień do nadawania stopnia doktora. Obecnie akademia zatrudnia siedmiuset trzech nauczycieli akademickich, w tym dziewięćdziesięciu trzech profesorów tytularnych, dziewięćdziesięciu jeden doktorów habilitowanych, trzystu czterdziestu ośmiu doktorów nauk i stu siedemdziesięciu trzech lekarzy i magistrów. Stosunek liczby nauczycieli z tytułem profesora i stopniem doktora habilitowanego do liczebności pozostałej grupy jest większy niż 1:3, co plasuje uczelnię w ścisłej czołówce wszystkich uczelni w kraju. Jest to następstwo konsekwentnie realizowanej od wielu lat polityki naukowej i kadrowej.

Od dziesięciu lat Wydział Lekarski i Wydział Farmaceutyczny posiadają najwyższą, pierwszą kategorię według rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a Wydział Lekarski jest aktualnie najwyższym sklasyfikowanym wydziałem tego typu w Polsce i zajmuje pierwszą pozycję wśród wydziałów lekarskich w kraju. Mogłoby się wydawać, że to akademia gdzieś tam na obrzeżach, na wschodnich rubieżach kraju, a tymczasem Wydział Lekarski jest najlepszym wydziałem w kraju.

W latach 2001–2007 w Akademii Medycznej w Białymstoku zrealizowano ponad trzysta osiemdziesiąt programów badawczych finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz siedem programów ramowych Unii Europejskiej. W ramach realizowanych prac badawczych Akademia Medyczna w Białymstoku współpracuje z ponad pięćdziesięcioma partnerami naukowymi w kraju i za granicą. Akademia Medyczna w Białymstoku podpisała w ostatnim czasie dwanaście oficjalnych umów międzynarodowych o współpracy bilateralnej. Akademia prowadzi ponadto szkolenia o charakterze międzynarodowym na bardzo szerokiej skali. W ramach Euroregionalnego Medycznego Ośrodka do spraw Badań i Edukacji działającego na bazie uczelni oraz europejskich uniwersytetów letnich w Akademii Medycznej w Białymstoku przeszkolono ponad dwieście osób z krajów Europy Wschodniej i Zachodniej w różnych dziedzinach nauk klinicznych i podstawowych.

Uczelnia posiada bardzo nowoczesną infrastrukturę do prowadzenia prac badawczych i roz-

wojowych. W ostatnich latach powstało jedno z najnowocześniejszych w Europie centrów – Centrum Medycyny Doświadczalnej oraz Transgraniczne Centrum Technologii Leków. W trakcie realizacji jest budowa nowoczesnego gmachu naukowo-dydaktycznego dla wydziałów pielęgniarstwa i ochrony zdrowia oraz budowa pierwszego w Polsce Euroregionalnego Centrum Farmacji.

Jako absolwent tej akademii proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej uchwały bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Górecki, proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku, interesują mnie uprawnienia habilitacyjne, bo była tylko wzmianka na ten temat. Jak to wygląda między innymi w Białymstoku? Przecież miarą akademickości są nie tylko doktoraty, ale przede wszystkim habilitacje.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę, Panie Senatorze. Zwracam się do pana senatora Kraski.

Proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Senatorze, w tej chwili jest zatrudnionych dziewięćdziesięciu jeden doktorów habilitowanych, ja mówiłem oczywiście o uprawnieniach do nadawania stopnia doktora. Jeśli chodzi o uprawnienia habilitacyjne, to niestety, nie posiadam takich informacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, jest z nami pan minister, któremu można zadać takie samo pytanie. Pan senator nie musi mieć pełnej wiedzy.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy były rządowymi projektami ustaw. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk: Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pozwolę sobie tylko odpowiedzieć na pytanie, które zostało skierowane do pana senatora sprawozdawcy.)

Panie Ministrze, to poproszę tutaj, do mównicy, za chwilę odpowie pan na pytania, ale z tego, co rozumiem, pan minister nie chce zabierać głosu w tej kwestii, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk: Panie Marszałku, chciałem tylko wspomóc pana senatora i odpowiedzieć na pytanie.)

Dobrze, Panie Ministrze, to za chwilę, dobrze? Proszę tu zostać, a ja tymczasem wygłoszę pewną formułę.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Jak sądzę, zgłasza się pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja stoję na stanowisku, że miarą uprawnień akademickich, a także uniwersyteckości, jest posiadanie nie tylko uprawnień do doktoryzowania, ale przede wszystkim uprawnień habilitacyjnych. Proszę o przedstawienie tego zagadnienia w odniesieniu do uczelni, które są przedmiotem debaty i uchwał. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Chodzi o te trzy uczelnie, nie tylko o jedną.

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Potem pani senator Fetlińska.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Senatorze!

Chciałbym pana zapewnić, że na tych wydziałach, na których jest możliwość i uprawnienie do nadawania tytułu doktora nauk medycznych, nauk biologii medycznej, farmacji, jest również uprawnienie do habilitowania. Te uprawnienia są połączone.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać o dwie sprawy. Pytanie pierwsze. Wszystkie akademie medyczne, które są mi dobrze znane, w Białymstoku, w Warszawie i w Lublinie, prowadzą bogatą współpracę międzynarodową z różnymi zagranicznymi uniwersytetami i akademiami medycznymi. Tymczasem nie bardzo dostrzegam szeroką współpracę wydziałów nauk o zdrowiu czy wydziałów pielęgniarstwa. Wydaje się, że studenci pielęgniarstwa mają mniejsze możliwości w tym zakresie. Czy ministerstwo ma jakąś politykę, która wpływałaby na zwiększenie możliwości prowadzenia współpracy przez studentów pielęgniarstwa?

Drugie pytanie. Kilka przygotowanych przez pielęgniarki habilitacji, które właściwie przeszły tę drogę na uczelni, niestety nie zostało zakwalifikowanych w centralnej komisji kwalifikacyjnej. Wynika to z tego, że pielęgniarstwo wyodrębniło się już jako nauka, ale nie jest dyscypliną w dziedzinie nauk medycznych. Czy ministerstwo podejmuje trud ustanowienia takiej dyscypliny albo pomoże uczelniom medycznym w ustanowieniu dyscypliny pielęgniarstwa w dziedzinie nauk medycznych? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

(Senator Ryszard Górecki: Proszę pana marszałka jeszcze raz o pozwolenie na zdanie pytania.)

Moment, chwileczkę, najpierw odpowiedź na to pytanie.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk:

Panie Marszałku ! Pani Senator!

Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową, to muszę powiedzieć, że te wydziały powstały stosunkowo niedawno, one się dość pręźnie rozwijają i z tego, co wiem, na przykład w Warszawie, bo ta uczelnia jest mi najbardziej znana, jest już prowadzona współpraca międzynarodowa i z całą pewnością będzie ona rozwijana, dlatego że w krajach Unii Europejskiej pielęgniarstwo od lat jest dyscypliną. w której uzyskuje się wyższe wykształcenie zakończone albo licencjatem, albo tytułem magistra. Ta współpraca z całą pewnością

(podsekretarz stanu A. Włodarczyk)

będzie się rozwijała, a ministerstwo nie tylko nie będzie przeszkadzało, ale będzie ją wspomagało.

Jeżeli zaś chodzi o możliwość ustalenia kolejnego tytułu – doktora nauk pielęgniarstwa czy później możliwość robienia habilitacji, wygląda to tak. Do tej pory tradycją była taka, że te panie uzyskiwały tytuł doktora nauk biologii medycznej i była możliwość robienia w tym dziale habilitacji. Jeśli będzie taka wola i taka potrzeba, żeby rozpatrzyć możliwość ustanowienia takiego działu, to myślę, że we współpracy z ministrem właściwym do spraw szkolnictwa wyższego trzeba się będzie nad tym problemem pochylić. A jeśli chodzi o działania Centralnej Komisji do spraw Tytułów i Stopni Naukowych, to ministerstwo nie ma żadnych możliwości ani prowadzenia kontroli, ani przekazywania jakichś sugestii.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę powiedzieć, jeszcze raz podkreślić, że miarą akademickości są uprawnienia habilitacyjne. Dotyczą one dziedzin naukowych, zaś doktoraty – dyscyplin naukowych. Czołowe polskie uniwersytety posiadają po piętnaście, dwadzieścia, trzydzieści uprawnień habilitacyjnych. Moje pytanie jest następujące. W jakich dziedzinach naukowych uczelnie w Białymstoku i w Warszawie posiadają uprawnienia habilitacyjne? Nie mówię teraz o doktoratach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Chciałbym powiedzieć, że w tych samych dyscyplinach naukowych, w których te akademie, jeszcze akademie, nadają tytuły naukowe doktora, mają uprawnienia do nadawania tytułu doktora nauk habilitowanych. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Wobec tego otwieram łączną dyskusję nad rozpatrywanymi uchwałami.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Poproszę pana senatora Dobrzyńskiego.

Senator Jan Dobrzyński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jako senator ziemi podlaskiej i mieszkaniec Białegostoku pragnę zarekomendować projekt uchwały o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”.

Istniejąca od 1950 r. uczelnia jest nie tylko kluczowym ośrodkiem naukowo-badawczym dla stolicy województwa podlaskiego, ale przede wszystkim kuźnią wysoko wykwalifikowanych kadr, których służba społeczeństwu polega na ratowaniu życia i zdrowia osób potrzebujących pomocy. Akademia kształci ponad cztery tysiące studentów i zatrudnia dziewięćdziesięciu jeden profesorów, osiemdziesięciu pięciu doktorów habilitowanych i pięciuset dwudziestu trzech innych nauczycieli akademickich. Reprezentują oni niemal wszystkie specjalności nauk medycznych i farmaceutycznych. Blisko 90% obecnie zatrudnionych profesorów i doktorów habilitowanych to absolwenci i wychowankowie uczelni. Ponad trzydziestu absolwentów uczelni pełni kierownicze funkcje w innych akademiach medycznych, instytucjach i placówkach służby zdrowia w kraju i za granicą. Świadczy to o samodzielności i zdolności kadry naukowej do wykształcenia godnych następców, mogących w przyszłości przejąć odpowiedzialność za procesy badawczo-dydaktyczne.

W rankingach krajowych pod względem zaplecza naukowego od wielu lat dzisiejsza akademia zajmuje zaszczytne miejsca od pierwszego do trzeciego obok uniwersytetów medycznych. Jest to sygnał, że czas na jej nobilitację. Jest to bardzo ważny ośrodek naukowy nie tylko w województwie, w kraju, ale także na świecie. Te zaś zasługują na szczególną uwagę jako znane w Europie i na świecie.

Tylko w latach 2001–2007 w Akademii Medycznej w Białymstoku zrealizowano trzysta osiemdziesiąt programów badawczych finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz siedem programów ramowych Unii Europejskiej. Akademia podjęła również szeroki program międzynarodowej współpracy nie tylko w dziedzinie badań naukowych, ale także w zakresie wdrażania nowych modeli nauczania w Europie i w Stanach Zjednoczonych. Przyszły uniwersytet medyczny jest otwarty na innowacje i nowe technologie. W ostatnich latach przy białostockiej Akademii Medycznej powstało jedno z najnowocześniejszych w Europie Centrum Medycyny Doświadczalnej oraz innowacyjne Transgraniczne Centrum Technologii Leków. Obecnie trwa budo-

(senator J. Dobrzyński)

wa nowoczesnego gmachu naukowo-dydaktycznego dla wydziałów pielęgniarstwa i ochrony zdrowia. Budowane jest także pierwsze w Polsce Euroregionalne Centrum Farmacji, a w najbliższym czasie rozpocznie się gruntowna modernizacja należącego do uczelni Państwowego Szpitala Klinicznego szacowana na kwotę około pół miliarda złotych.

Jestem głęboko przekonany, że i dorobek naukowy, kultura dydaktyczna, i szczerą chęć nieustannego rozwoju, a także oczekiwania mieszkańców regionu podlaskiego, przemawiają za przyznaniem prestiżowego tytułu uniwersytetu Akademii Medycznej w Białymstoku. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Dobrzyńskiemu.

Proszę pana senatora Józefa Bergiera.

Senator Józef Bergier:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Kiedy śledziliśmy historię tych uczelni, akademii medycznych, w odniesieniu do których – jak sądzę i wszystkich nas do tego zachęcam – mogliśmy w głosowaniu podjąć decyzję o nadaniu im uniwersyteckości, to widzieliśmy, że zanim stały się akademiami, tworzyły się z wydziałów innych uczelni. Chciałbym podkreślić rolę trzech akademii medycznych, nad którymi dzisiaj debatujemy, a więc Akademii Medycznej w Białymstoku, Akademii Medycznej w Lublinie i Akademii Medycznej w Warszawie. Obecnie pełnią one bardzo potrzebną, służebną rolę dla funkcjonujących od kilku lat państwowych wyższych szkół zawodowych w zakresie kadry kształcącej, szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na kierunek pielęgniarstwa.

W dyskusjach powszechnie spotykamy się ze stwierdzeniem, że potrzeba nam dzisiaj dobrze wykształconych pielęgniarek, pielęgniarek przygotowanych do pełnienia różnych ról, spełniających wymagania Unii Europejskiej. Pozwolę sobie podzielić się z państwem uwagą, że wobec ogromnej liczby godzin na studiach licencjackich, czyli studiach pierwszego stopnia – jest tu ponad cztery tysiące sześćset godzin – bez pomocy akademii, o których dziś mówimy, nie moglibyśmy podjąć tak szerokiego zakresu kształcenia. Chciałbym też podzielić się informacją o jednej z uczelni jako rektor uczelni państwowej, która kształci na studiach pierwszego stopnia studentów na kierunkach: pielęgniarstwo, ratownictwo

medyczne i zdrowie publiczne. Chcę podkreślić i podziękować z tej okazji Akademii Medycznej w Lublinie, która otacza taką opieką mniejsze, młodsze ośrodki kształcenia wyższego. W małych środowiskach jest to niezwykle potrzebne, szczególnie w sytuacji, gdy kształcenie w zawodzie pielęgniarki, a jest to bardzo częste, podejmują panie z małych środowisk, ze środowisk wiejskich. W tej sytuacji możliwość kształcenia obecnie już w kilkunastu publicznych szkołach wyższych na kierunku pielęgniarstwa daje ogromną szansę. Chcę podkreślić, że taką rolę pełnią także dwie inne wymienione uczelnie, Akademia Medyczna w Białymstoku i Akademia Medyczna w Warszawie; Akademia Medyczna w Warszawie w odniesieniu do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie.

Zatem wśród wielu osiągnięć, które były prezentowane, osiągnięć naukowych, osiągnięć badawczych, chciałbym wskazać także osiągnięcia związane z pomocą organizacyjną i naukową dla kilkunastu funkcjonujących obecnie w kraju państwowych wyższych szkół zawodowych, dla różnych kierunków medycznych, w tym głównie dla kierunku pielęgniarstwa. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie panią senator Janinę Fetlińską.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Chciałabym powiedzieć, że z wielką radością będę głosowała za utworzeniem trzech uniwersytetów medycznych: Uniwersytetu Medycznego w Warszawie...

(Głos z sali: Super.)

(Wesołość na sali)

...Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Dobrze znam każdą z tych uczelni, ponieważ mieszkam i pracuję w regionie mazowieckim, Akademia Medyczna w Białymstoku jest patronem, opiekuje się moim wydziałem pielęgniarstwa w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie, a kończyłam akademię lubelską, jestem absolwentką Akademii Medycznej imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie.

Moja Alma Mater. Właściwie powinnam tu dzisiaj wygłosić dytyramb pochwalny na cześć mojej akademii albo przynajmniej wielką laudację, ale chciałabym tylko skromnie podkreślić jej wielkie osiągnięcia. Ta akademia ma ogromne osiągnięcia. W tej chwili ma czternaście tysięcy absolwentów lekarzy, dwa i pół tysiąca magistrów farmacji, pięć tysięcy magistrów pielęgniarstwa. Studiuje

(senator J. Fetlińska)

na tej uczelni pięć tysięcy studentów, dwustu pięćdziesięciu – w języku angielskim. Duża praca. W tej akademii pracowali wielcy polscy lekarze, profesorowie, profesor Ludwik Hirszfild, profesor Tadeusz Krwawicz, jeszcze za moich czasów studentckich był znanym, wielkim kriooftalmologiem, także pan doktor Stanisław Burzyński, znany, wielki lekarz, który pracuje w Stanach Zjednoczonych, a wślawił się leczeniem nowotworów antyneoplastonami.

W tej chwili Akademia Medyczna w Lublinie zatrudnia dziewięćdziesięciu profesorów, osiemdziesięciu dziewięciu doktorów habilitowanych, sześćset sześćdziesięciu trzech doktorów. Ma sto dwadzieścia pięć wydzielonych katedr i zakładów, kilkadziesiąt klinik, trzy szpitale, jak już tutaj podkreślano, z certyfikatami jakości. Ma ogromne osiągnięcia na światowym poziomie w dyscyplinach takich jak: biologia molekularna, chemia nieorganiczna, genetyka, farmakologia, okulistyka, ortopedia, także farmakognozja. Uznanie dla osiągnięć w tym zakresie obrazuje nawet prestiżowa wizyta księżniczki Tajlandii, profesora farmacji, na konferencji naukowej.

Akademia Medyczna w Lublinie jest znana w kraju i na świecie. Ma znane kliniki neurochirurgii, hematologii i transplantologii szpiku, okulistyki, zakład radiologii zabiegowej. Ma kontakty naukowe ze Stanami Zjednoczonymi, z Danią, z Włochami, z Indiami, z Ukrainą, ma też bliskie kontakty z Uniwersytetem Lwowskim. Corocznie organizuje kilkadziesiąt zjazdów i konferencji naukowych, jej pracownicy uczestniczą również w kongresach krajowych i zagranicznych w wielu państwach. Tak więc moja macierzysta Akademia Medyczna w Lublinie znakomicie łączy naukę, lecznictwo, dydaktykę i wychowanie.

Akademia Medyczna w Lublinie obdarowała kilkadziesięciu wybitnych naukowców krajowych i zagranicznych tytułami doktora honoris causa, ale też pracownicy Akademii Medycznej w Lublinie otrzymali te tytuły na zagranicznych uniwersytetach.

Jako magister pielęgniarstwa, doktor nauk medycznych w zakresie pielęgniarstwa, chciałabym się skupić na wydziale pielęgniarstwa Akademii Medycznej w Lublinie.

Wysoka Izba, wieloletnie przedwojenne i powojenne dążenia środowiska pielęgniarstwa o utworzenie akademickiego kształcenia pielęgniarstwa w Polsce zostały uwieńczone w 1969 r. powstaniem Wyższej Szkoły Pielęgniarstwa w Lublinie i ostatecznie ukonstytuowaniem się Wydziału Pielęgniarstwa na Akademii Medycznej w Lublinie w 1972 r. To były, Wysoka Izba, pierwsze pielęgniarstwo studia wyższe, magisterskie, w Europie. Wcześniej w Europie nie było wyższych studiów pielęgniarstwa. To właśnie Polska, dzięki

kontaktom naszych pielęgniarek, szczególnie ze Stanami Zjednoczonymi, utworzyła kształcenie magisterskie pielęgniarstwa. Chciałabym to szczególnie podkreślić, zwłaszcza że my jako środowisko pielęgniarstwa w wielu kwestiach zostałyśmy w Unii Europejskiej w jakimś sensie pokrzywdzone, podczas gdy to właśnie Polska miała jako pierwsza studia magisterskie. Dopiero rok później powstały w Anglii kolejne magisterskie studia pielęgniarstwa. I to chciałam podkreślić.

Polskie środowisko pielęgniarstwa naprawdę jest bardzo prężne. W tej kwestii zawdzięczamy bardzo wiele Akademii Medycznej w Lublinie, która przyjęła niejako w swoje podwoje realizację tych wielkich aspiracji i chęć nauki pielęgniarstwa. Pierwszym dziekanem Wydziału Pielęgniarstwa Akademii Medycznej w Lublinie był pan profesor Marian Klamut, późniejszy rektor Akademii Medycznej. W moich czasach, w latach siedemdziesiątych, dziekanem był także świętej pamięci profesor Daniel Chibowski, wspaniały lekarz i wspaniały nauczyciel. Wydział ten stał się wielką szansą dla środowiska pielęgniarstwa. Co prawda pierwsze doktoraty nie miały miejsca tu, ale w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie, ale kolejne doktoraty były już realizowane na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Lublinie. Dzięki temu mamy w tej chwili już kilkadziesięciu doktorów. Tutaj jednakże odbyła się pierwsza habilitacja pielęgniarki, pani doktor, a obecnie pani docent doktor habilitowanej Heleny Lenartowicz. Mamy już także pierwszego profesora nauk medycznych na Wydziale Pielęgniarstwa Akademii Medycznej – panią profesor Irenę Wrońską. Jest to pierwsza pielęgniarka z pełnym wykształceniem: magister pielęgniarstwa, doktor nauk medycznych, a następnie profesor medycyny w zakresie pielęgniarstwa. Chcę to podkreślić, jako że jest to pierwszy taki przypadek w kraju i bodajże w Europie. Oczywiście nie możemy się porównywać pod tym względem ze Stanami Zjednoczonymi – gdzie pielęgniarstwo jest traktowane jako dyscyplina nauki jeszcze od lat przedwojennych i gdzie jest wielu profesorów pielęgniarstwa – ponieważ tam nie było aż takich trudności jak w Polsce z wprowadzeniem tej dyscypliny.

Aktualnie mamy, jak już powiedziałam, pierwszą panią profesor pielęgniarstwa, ale jest też kilka następnych, na przykład pani profesor Anna Ksykiewicz-Dorota, mamy też kilkadziesięciu doktorów. Zawdzięczamy to intensywnym badaniom naukowym, jakie są prowadzone w akademii, a także klimatowi, jaki ta akademia stwarza kształceniu pielęgniarek.

W tym miejscu chciałabym się zwrócić do rektorów akademii medycznych – a właściwie już niebawem uniwersytetów medycznych – i w Lublinie, i w Białymstoku, i w Warszawie, z ogromną prośbą, którą kierowałam już też do pana mini-

(senator J. Fetlińska)

stra, ażeby umożliwić pielęgniarkom habilitowanie się w swojej dziedzinie. Proszę państwa, pielęgniarstwo wyrosło nie z biologii, ale z medycyny, mieści się więc w dziedzinie nauk medycznych. Dyscyplina, jaką jest pielęgniarstwo, powinna zatem stać się po prostu dyscypliną naukową w Polsce, zapisaną w wykazie dyscyplin. Skoro jest ono traktowane jako nauka w Stanach Zjednoczonych, to wydaje się, że także w Polsce powinno ono stać się dyscypliną w dziedzinie nauk medycznych. Wydaje mi się, że w wypadku pielęgniarstwa konotacje nawiązujące do biologii medycznej sięgają dalej niż te nawiązujące do medycyny – i na tym należałoby się skupić. To jest chyba cel, jeden z pierwszych celów – a ja bym nawet powiedziała: priorytetów – jakie chciałabym postawić przed uniwersytetami. Bo to już wstyd, żeby po czterdziestu latach kształcenia pielęgniarek na poziomie wyższym akademickim w Polsce – bo w przyszłym roku minie właśnie czterdzieści lat – nie było tej dyscypliny wśród nauk medycznych. Pielęgniarstwo tego bardzo potrzebuje i ja bardzo o to zabiegam. Liczę na to, że pan minister będzie też życzliwym okiem wspierał takie inicjatywy, jeżeli wyjdą one z akademii medycznych.

Na koniec chciałabym powiedzieć, że pielęgniarstwo polskie ma wielkie aspiracje, żeby być dobrą nauką, dobrą praktyką, dobrą sztuką, jednakże pielęgniarkom trzeba w tym pomóc. Zabiegam więc też o to, ażeby bardziej starannie przyjrano się temu, jak w Akademii Medycznych wygląda w tej chwili wymiana naukowa studentów i jak wyglądają zagraniczne kontakty. Wydaje się, że wydziały pielęgniarskie mają w tej kwestii najmniej możliwości. A więc jest tu też zadanie na przyszłość.

Bardzo dziękuję. Życzę, ażeby uniwersytety medyczne w Warszawie, w Białymstoku i w Lublinie rozwijały się jak najlepiej, z pożytkiem dla pacjentów i dla zdrowia Polaków. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Dziękuję bardzo.

Nikt więcej z państwa senatorów nie wyraził woli zabrania głosu, informuję również, że nie otrzymaliśmy wniosków o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatuamykam łączną dyskusję.

Informuję państwa, że głosowania w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”, ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie” oraz ustawy

o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku” zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Pani Marszałek, ja w kwestii formalnej.)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym prosić o godzinną przerwę.

(Głosy z sali: No nie.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy nie wyraziliby państwo zgody na to, abyśmy najpierw przeprowadzili głosowanie tajne w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności i aby po tym odbyła się ta przerwa?

(Senator Stanisław Piotrowicz: Myślę, że to jest możliwe.)

Dziękuję uprzejmie, Panie Senatorze.

(Głos z sali: Jest jeszcze wybór sekretarzy.)

Czy możemy dołączyć do tego wybór sekretarzy i potem zrobić przerwę, po prostu żeby te dwa punkty mieć już...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Myślę, że tak.)

Dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: wybór przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Przypominam paniom i panom senatorom, że zgodnie z art. 13 ust. 2 oraz art. 14 ust. 2 Regulaminu Senatu przewodniczących komisji wybiera Senat, a projekt uchwały w tej sprawie przygotowuje i przedstawia Senatowi Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich. Projekt uchwały przygotowany przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich zawarty jest w druku nr 63.

Informuję ponadto, że wniosek w sprawie wyboru senatora Stanisława Piotrowicza na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności został pozytywnie zaopiniowany przez Konwent Seniorów.

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcy Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Zbigniewa Szalenieca.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność zgłosić w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich wniosek o podjęcie uchwały Senatu Rzeczypospo-

(senator Z. Szaleniec)

litej Polskiej w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

W imieniu komisji chciałbym zarekomendować na funkcję przewodniczącego tejże komisji pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Pozwolicie państwo, że zgodnie z tradycją przedstawię króciutko sylwetkę kandydata na funkcję przewodniczącego.

Pan senator Stanisław Piotrowicz jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1978 r. złożył egzamin prokuratorski i od tego czasu aż do 2005 r. pełnił różne funkcje: był prokuratorem w prokuraturze, najpierw rejonowej w Dębicy, a później wojewódzkiej, a następnie okręgowej w Krośnie. Warto wspomnieć o jednym znaczącym fakcie: w czasie stanu wojennego pan senator odmówił prowadzenia śledztw o charakterze politycznym. Od 2005 r. jest członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, a od czerwca do listopada 2007 r. był sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Szanowni Państwo, pan Stanisław Piotrowicz był również senatorem szóstej kadencji i w czasie pełnienia mandatu sprawował również funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

Wysoka Izbo, chciałbym jeszcze raz w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zarekomendować podjęcie uchwały i przyjęcie kandydatury pana senatora Stanisława Piotrowicza na wymienioną funkcję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w omawianej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 6 i ust. 7 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Przystępujemy więc do głosowania tajnego w sprawie wyboru senatora Stanisława Piotrowicza na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam sekretarzy: panią senator Małgorzatę Adamczak, pana senatora Przemysława Błaszczyka i panią senator Grażynę Sztark.

(Senator Władysław Sidorowicz: Ale czy pan senator się zgadza?)

Czy pan senator Piotrowicz się zgadza?

Senator Stanisław Piotrowicz:

Tak, wyrażam zgodę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego.

Na karcie do głosowania tajnego należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta do głosowania, na której postawiono więcej niż jeden znak „x” lub nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny. Po wypełnieniu kart senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać swoje karty do urny.

Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów i sporządzą protokół głosowania tajnego.

Teraz proszę uprzejmie senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów – o wypełnienie tych kart.

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania? Czy ktoś jeszcze z państwa nie otrzymał takiej karty? Wszyscy już mają.

Proszę o wypełnienie kart do głosowania.

Proszę teraz panią senator sekretarz Małgorzatę Adamczak o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, zaś państwa, po wyczytaniu ich nazwisk, proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania tajnego.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Łukasz Abgarowicz
Piotr Łukasz Andrzejewski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Grzegorz Banaś
Ryszard Bender
Józef Bergier
Stanisław Bisztyga
Przemysław Błaszczyk
Krystyna Bochenek
Bogdan Borusewicz
Barbara Borys-Damięcka
Jerzy Chróścikowski
Zbigniew Cichoń
Lucjan Cichosz
Włodzimierz Cimoszewicz
Grzegorz Czelej
Władysław Dajczak
Wiesław Dobkowski
Jan Dobrzyński

(senator sekretarz M. Adamczak)

Jarosław Duda
Janina Fetlińska
Piotr Głowski
Stanisław Gogacz
Stanisław Gorczyca
Ryszard Górecki
Henryk Górski
Maciej Grubski
Piotr Gruszczyński
Tadeusz Gruszka
Andrzej Grzyb
Witold Idczak
Stanisław Iwan
Kazimierz Jaworski
Stanisław Jurcewicz
Piotr Kaleta
Stanisław Karczewski
Leon Kieres
Kazimierz Kleina
Maciej Klima
Paweł Klimowicz
Ryszard Knosala
Stanisław Kogut
Marek Konopka
Bronisław Korfanty
Sławomir Kowalski
Norbert Krajczy
Waldemar Kraska
Krzysztof Kwiatkowski
Roman Ludwiczuk
Krzysztof Majkowski
Adam Massalski
Andrzej Mazurkiewicz
Zbigniew Meres
Tomasz Misiak
Andrzej Misiólek
Antoni Motyczka
Rafał Muchacki
Ireneusz Niewiarowski
Michał Okła
Jan Olech
Władysław Ortyl
Andrzej Owczarek
Maria Pańczyk-Pozdziej
Bohdan Paszkowski
Zbigniew Pawłowicz
Andrzej Person
Antoni Piechniczek
Krzysztof Piesiewicz
Stanisław Piotrowicz
Zdzisław Pupa
Janusz Rachoń
Marek Rocki
Zbigniew Romaszewski
Jadwiga Rotnicka
Jan Rulewski
Czesław Ryszka
Sławomir Sadowski

Janusz Sepioł
Władysław Sidorowicz
Tadeusz Skorupa
Wojciech Skurkiewicz
Eryk Smulewicz
Jacek Swakoń
Zbigniew Szaleniec
Andrzej Szewiński
Grażyna Sztark
Marek Trzciniński
Piotr Wach
Kazimierz Wiatr
Mariusz Witczak
Edmund Wittbrodt
Grzegorz Wojciechowski
Michał Wojtczak
Henryk Woźniak
Jan Wyrowiński
Krzysztof Zaremba
Piotr Zientarski
Marek Ziółkowski
Małgorzata Adamczak

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Czy wszyscy z państwa oddali głosy? Myślę, że tak.

Proszę teraz wyznaczonych do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam teraz dziesięciominutową przerwę, do godziny 11.10, na obliczenie głosów oraz sporządzenie protokołu. Potem będziemy wybierać dalej. A następnie będzie przerwa, o którą prosili państwo z Klubu Parlamentarnego PiS. Czyli spotykamy się dziesięć po jedenastej.

*(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 00
do godziny 11 minut 10)*

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Wznawiam obrady.

Panie i Panowie Senatorowie, **powracamy do punktu dwudziestego czwartego** porządku obrad: wybór przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego w sprawie wyboru pana senatora Stanisława Piotrowicza na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Protokół głosowania tajnego z dnia 7 lutego 2008 r.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze Senatu: Małgorzata Adamczak, Przemysław Błasz-

(wicemarszałek K. Bochenek)

czyk i Grażyna Sztark stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru senatora Stanisława Piotrowicza na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności oddano 82 głosy, w tym 81 głosów było ważnych. Za kandydaturą głosowało 72 senatorów, przeciw – 3 i wstrzymało się od głosu 6 senatorów. (Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Proszę teraz uprzejmie pana przewodniczącego Stanisława Piotrowicza o podejście do stołu prezydialnego.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: odwołanie sekretarzy stanu... (wesolość na sali) ...przepraszam, odwołanie sekretarzy Senatu.

Informuję, że do marszałka Senatu wpłynęły złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk i senatora Andrzeja Mazurkiewicza rezygnacje z funkcji sekretarza Senatu. W związku z tym marszałek Senatu przedstawił zawarty w druku nr 44 wniosek w sprawie odwołania sekretarzy Senatu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Proponuję przeprowadzenie łącznego głosowania w sprawie odwołania sekretarzy Senatu. Jeżeli nie usłyszę głosu przeciwnego, uznam, że Senat wyraził zgodę na przeprowadzenie łącznego głosowania w sprawie odwołania sekretarzy Senatu.

Wobec braku głosów przeciwnych stwierdzam, że zostanie przeprowadzone łączne głosowanie w tej sprawie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie odwołania senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk oraz senatora Andrzeja Mazurkiewicza z funkcji sekretarzy Senatu.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 6 i ust. 7 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam sekretarzy Małgorzatę Adamczak, Przemysława Błaszczyka oraz Grażynę Sztark.

Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego.

Na karcie do głosowania należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta do głosowania, na której postawiono więcej niż jeden znak lub nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny. Po wypełnieniu kart senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać do urny swoje karty.

Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której wyznaczeni do przepro-

wadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów i sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów proszę o wypełnienie tych kart.

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: Można mieć pytanie co do karty? Czy można?)

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: Dlaczego są dwa... Jak ktoś chce na przykład odwołać tylko jednego, a co do drugiego chce się wstrzymać od głosu, to jak ma wypełnić kartę?)

(Głos z sali: Nie ma takiej możliwości.)

Nie ma takiej możliwości. Przed momentem zapytałam, czy ktoś z państwa jest przeciw w tej sprawie, czy zgadzają się państwo na łączne głosowanie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Mój wniosek na przyszłość jest taki, żeby jednak sporządzać karty dotyczące każdej osoby oddzielnie, bo to jest bardziej prawidłowe. Dziękuję.)

(Głos z sali: Może to być przecież na jednej.)

Trzeba było ciut wcześniej o tym powiedzieć.

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy państwo otrzymali karty do głosowania? Tak.

Proszę teraz panią senator sekretarz Małgorzatę Adamczak o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów. Panie i panów proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Lukasz Abgarowicz
Piotr Łukasz Andrzejewski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Grzegorz Banaś
Ryszard Bender
Józef Bergier
Stanisław Bisztyga
Przemysław Błaszczyk
Krystyna Bochenek
Bogdan Borusewicz
Barbara Borys-Damięcka
Jerzy Chróścikowski
Zbigniew Cichoń
Lucjan Cichosz
Włodzimierz Cimoszewicz
Grzegorz Czelej
Władysław Dajczak
Wiesław Dobkowski
Jan Dobrzyński
Jarosław Duda
Janina Fetlińska
Piotr Głowski
Stanisław Gogacz

(senator sekretarz M. Adamczak)

Stanisław Gorczyca
 Ryszard Górecki
 Henryk Górski
 Maciej Grubski
 Piotr Gruszczyński
 Tadeusz Gruszka
 Andrzej Grzyb
 Witold Idczak
 Stanisław Iwan
 Kazimierz Jaworski
 Stanisław Jurcewicz
 Piotr Kaleta
 Stanisław Karczewski
 Leon Kieres
 Kazimierz Kleina
 Maciej Klima
 Paweł Klimowicz
 Ryszard Knosala
 Stanisław Kogut
 Marek Konopka
 Bronisław Korfanty
 Sławomir Kowalski
 Norbert Krajczyk
 Waldemar Kraska
 Krzysztof Kwiatkowski
 Roman Ludwiczuk
 Krzysztof Majkowski
 Adam Massalski
 Andrzej Mazurkiewicz
 Zbigniew Meres
 Tomasz Misiak
 Andrzej Misiółek
 Antoni Motyczka
 Rafał Muchacki
 Ireneusz Niewiarowski
 Michał Okła
 Jan Olech
 Władysław Ortyl
 Andrzej Owczarek
 Maria Pańczyk-Pozdziej
 Bohdan Paszkowski
 Zbigniew Pawłowicz
 Andrzej Person
 Antoni Piechniczek
 Krzysztof Piesiewicz
 Stanisław Piotrowicz
 Zdzisław Pupa
 Janusz Rachoń
 Marek Rocki
 Zbigniew Romaszewski
 Jadwiga Rotnicka
 Jan Rulewski
 Czesław Ryszka
 Sławomir Sadowski
 Janusz Sepioł
 Władysław Sidorowicz
 Tadeusz Skorupa
 Wojciech Skurkiewicz

Eryk Smulewicz
 Jacek Swakoń
 Zbigniew Szaleniec
 Andrzej Szewiński
 Grażyna Sztark
 Marek Trzciński
 Piotr Wach
 Kazimierz Wiatr
 Mariusz Witczak
 Edmund Wittbrodt
 Grzegorz Wojciechowski
 Michał Wojtczak
 Henryk Woźniak
 Jan Wyrowiński
 Krzysztof Zaremba
 Piotr Zientarski
 Marek Ziółkowski
 Małgorzata Adamczak

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Wszyscy państwo już oddali, jak rozumiem, karty do głosowania.

Proszę wyznaczonych do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorów sekretarza o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam teraz dwudziestominutową przerwę, do godziny 11.40, na obliczenie głosów przez senatorów sekretarza oraz sporządzenie protokołu.

Wszystkie osoby zainteresowane pracą w Zespole do spraw Sportu zapraszam do sali nr 179. Zespół do spraw Sportu – sala nr 179. Spotykamy się o 11.40.

Jeszcze komunikat. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Senatu w sali nr 179 odbędzie się spotkanie Polsko-Japońskiej Grupy Parlamentarnej. Ale to po zakończeniu posiedzenia Senatu.

Teraz przerwa.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 20 do godziny 11 minut 42)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Wznawiam obrady.

Panie i Panowie Senatorowie, **powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego piątego** porządku obrad: odwołanie sekretarza Senatu.

Informuję, że senatorowie sekretarza zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego w sprawie odwołania pani senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk oraz senatora Andrzeja Mazurkiewicza z funkcji sekretarza Senatu.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze: senator Małgorzata Adamczak, senator Przemysław Błaszczyk i senator Grażyna Sztark, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie odwołania pani senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk i senatora Andrzeja Mazurkiewicza z funkcji sekretarza Senatu oddano 79 głosów, w tym 79 głosów ważnych. Za odwołaniem głosowało 73 senatorów, przeciwko – 4, 2 wstrzymało się od głosu.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat, choć niejednogłośnie, podjął uchwałę w sprawie odwołania sekretarza Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: wybór sekretarza Senatu...

(Senator Sekretarz Przemysław Błaszczyk: Chciałbym podać ogłoszenie, bo potem może być zamieszanie.)

Dobrze.

Pan senator sekretarz prosi o możliwość podania teraz ogłoszenia, tak żeby wszyscy państwo usłyszeli.

Proszę uprzejmie.

Senator Sekretarz Przemysław Błaszczyk:

Pragnę ogłosić, że bezpośrednio po tym wyborze nastąpi spotkanie Senackiego Zespołu Strazaków w sali nr 179. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: wybór sekretarza Senatu.

Informuję, że w związku z odwołaniem z funkcji sekretarza Senatu senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk oraz senatora Andrzeja Mazurkiewicza zostały zgłoszone kandydatury senatora Tadeusza Gruszki oraz senatora Witolda Idczaka na sekretarza Senatu.

Wniosek marszałka Senatu w tej sprawie zawarty jest w druku nr 57.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Przypominam, że zgodnie z art. 17 ust. 1 Regulaminu Senatu wybór sekretarza odbywa się łącznie, chyba że Senat postanowi inaczej.

Jeżeli nie usłyszę głosu przeciwnego, uznam, że Senat wyraził zgodę na przeprowadzenie łącznego głosowania w sprawie wyboru sekretarza Senatu.

Wobec braku głosów przeciwnych stwierdzam, że zostanie przeprowadzone łączne głosowanie w sprawie wyboru sekretarza Senatu.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie wyboru senatora Tadeusza Gruszki oraz senatora Witolda Idczaka na sekretarza Senatu.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 6 i ust. 7 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Do przeprowadzenia głosowania wyznaczam sekretarzy: senator Małgorzatę Adamczak, senatora Przemysława Błaszczyka i senator Grażynę Sztark.

Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego.

Informuję, że na karcie do głosowania tajnego należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta do głosowania, na której postawiono więcej niż jeden taki znak bądź nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny. Po wypełnieniu kart senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać te karty do urny.

Następnie zostanie zarządzona dziesięcimi-nutowa przerwa w obradach, w trakcie której wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie dokonają obliczenia głosów i sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę uprzejmie senatorów sekretarza o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów proszę o wypełnianie tych kart.

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania? Ja nie otrzymałam, Panie Senatorze Sekretarzu. Bardzo dziękuję.

Czy wszyscy otrzymali karty? Tak.

Proszę teraz panią senator sekretarz Małgorzatę Adamczak o odczytywanie kolejno państwa nazwisk, a państwa senatorów po wyczytaniu ich nazwisk proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania tajnego.

Proszę uprzejmie.

Czy jest pani sekretarz? Jest.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Łukasz Abgarowicz
Piotr Łukasz Andrzejewski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Grzegorz Banaś
Ryszard Bender
Józef Bergier
Stanisław Bisztyga
Przemysław Błaszczyk
Krystyna Bochenek
Bogdan Borusewicz
Barbara Borys-Damięcka
Jerzy Chróścikowski

(senator sekretarz M. Adamczak)

Zbigniew Cichoń
 Lucjan Cichosz
 Włodzimierz Cimoszewicz
 Grzegorz Czelej
 Władysław Dajczak
 Wiesław Dobkowski
 Jan Dobrzyński
 Jarosław Duda
 Janina Fetlińska
 Piotr Głowski
 Stanisław Gogacz
 Stanisław Gorczyca
 Ryszard Górecki
 Henryk Górski
 Maciej Grubski
 Piotr Gruszczyński
 Tadeusz Gruszka
 Andrzej Grzyb
 Witold Idczak
 Stanisław Iwan
 Kazimierz Jaworski
 Stanisław Jurcewicz
 Piotr Kaleta
 Stanisław Karczewski
 Leon Kieres
 Kazimierz Kleina
 Maciej Klima
 Paweł Klimowicz
 Ryszard Knosala
 Stanisław Kogut
 Marek Konopka
 Bronisław Korfanty
 Sławomir Kowalski
 Norbert Krajczy
 Waldemar Kraska
 Krzysztof Kwiatkowski
 Roman Ludwiczuk
 Krzysztof Majkowski
 Adam Massalski
 Andrzej Mazurkiewicz
 Zbigniew Meres
 Tomasz Misiak
 Andrzej Misiólek
 Antoni Motyczka
 Rafał Muchacki
 Ireneusz Niewiarowski
 Michał Okła
 Jan Olech
 Władysław Ortyl
 Andrzej Owczarek
 Maria Pańczyk-Pozdziej
 Bohdan Paszkowski
 Zbigniew Pawłowicz
 Andrzej Person
 Antoni Piechniczek
 Krzysztof Piesiewicz
 Stanisław Piotrowicz
 Zdzisław Pupa

Janusz Rachoń
 Marek Rocki
 Zbigniew Romaszewski
 Jadwiga Rotnicka
 Jan Rulewski
 Czesław Ryszka
 Sławomir Sadowski
 Janusz Sepioł
 Władysław Sidorowicz
 Tadeusz Skorupa
 Wojciech Skurkiewicz
 Eryk Smulewicz
 Jacek Swakoń
 Zbigniew Szaleniec
 Andrzej Szewiński
 Grażyna Sztark
 Marek Trzciński
 Piotr Wach
 Kazimierz Wiatr
 Mariusz Witczak
 Edmund Wittbrodt
 Grzegorz Wojciechowski
 Michał Wojtczak
 Henryk Woźniak
 Jan Wyrowiński
 Krzysztof Zaremba
 Piotr Zientarski
 Marek Ziółkowski
 Małgorzata Adamczak

**Wicemarszałek
 Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Pani Senator Sekretarz.
 Czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy?
 Jeszcze pan senator Szewiński dobiega, ale szybko to zrobi, bo szybko biega, jak wszyscy wiedzą.
 Dziękuję bardzo.

Proszę teraz wyznaczonych do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę do godziny 12.00 na obliczenie głosów oraz sporządzenie protokołu.

Potem ogłosimy wyniki tajnego głosowania nad wyborem sekretarzy Senatu, a następnie na prośbę Klubu Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość” będzie półgodzinna przerwa.

Ale najpierw za dziesięć minut spotykamy się w celu poznania wyników głosowania tajnego.

Dziękuję państwu senatorom.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 51 do godziny 12 minut 06)

**Wicemarszałek
 Krystyna Bochenek:**

Wznawiam obrady.

Przepraszam za kilkuminutowe opóźnienie.
 Był kłopot z policzeniem wszystkich głosów.

Wznawiam już obrady.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: wybór sekretarzy Senatu.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego nad wyborem sekretarzy Senatu.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze Senatu: pani Małgorzata Adamczak, pan Przemysław Błaszczyk i pani Grażyna Sztark, stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru senatora Tadeusza Gruszki oraz senatora Witolda Idczaka na sekretarzy Senatu oddano 77 głosów, wszystkie ważne. Za powołaniem obojga opowiedziało się 74 senatorów, 2 senatorów głosowało przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru sekretarzy Senatu.

Gratuluję nowo wybranym senatorom sekretarzom i proszę ich o podejście do stołu prezydyjnego. (Oklaski)

Szanowni Państwo! Na wniosek Klubu Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość” ogłaszam przerwę, powiedzmy, trzydziestotrzyniutową. Spotykamy się o godzinie 12.40. Będzie głosowanie. Tę część obrad poprowadzi pan marszałek Romaszewski. Zapraszam o 12.40.

(Senator Sekretarz Przemysław Błaszczyk: Spotkanie klubu w sali nr 182.)

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 08 do godziny 12 minut 43)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Na początku udzielię głosu pani senator Sztark.

Senator Grażyna Sztark:

Panie Marszałku! Na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego ósmego porządku obrad. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma coś przeciw wnioskowi pani senator?

Senator Piotr Andrzejewski:

Ja chciałbym tylko spytać, czy są druki. I dlaczego dopiero teraz jest ten wniosek?

(Głos z sali: Czekaliśmy na UKIE.)

Bo co?

Senator Grażyna Sztark:

Ponieważ wczoraj, tuż po posiedzeniu Senatu, odbyło się posiedzenie komisji. Było trzecie czytanie, w związku z tym dzisiaj możemy to przedłożyć jako...

Proszę?

(Senator Ryszard Bender: Jesteśmy zaskakiwani.)

Jak to zaskakiwani, proszę państwa?

(Rozmowy na sali)

Senator Piotr Andrzejewski:

Ja tylko chciałbym spytać – może przewodniczący komisji regulaminowej mi odpowie – czy włączenie tego do porządku obrad w fazie głosowania, bez możliwości odbycia dyskusji i zajęcia stanowiska, nie jest naruszeniem regulaminu. Dziękuję.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, to jest trzecie czytanie; dyskusja odbyła się wczoraj. Sprawa dotyczy art. 226 kodeksu karnego. Były tu zgłaszane poprawki, nawet przez pana senatora.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. Czyli to było w porządku, tylko w tej chwili...)

Było w porządku.

(Senator Piotr Andrzejewski: ...wprowadzamy to w charakterze trzeciego czytania.)

Trzeciego czytania, tak jest.

(Senator Piotr Andrzejewski: Wszystko jasne. Dziękuję bardzo. Sprawa wyjaśniona.)

Proszę bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę pana sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Przemysław Błaszczyk:

Komunikat Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Uprzejmie zapraszamy na spotkanie z delegacją Senatu Republiki Francuskiej, z panem przewodniczącym francusko-polskiej grupy bilateralnej na czele, które odbędzie się 20 lutego

(senator sekretarz P. Błaszczyk)

o godzinie 10.45 w sali nr 179. Zapraszamy też na dziesiąte posiedzenie komisji, które odbędzie się 20 lutego bieżącego roku o godzinie 12.00 w sali nr 176. Porządek obrad: gospodarka odpadami niebezpiecznymi i ich transport w związku z wejściem Polski do Układu z Schengen.

Następny komunikat. Bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu w sali nr 179 odbędzie się spotkanie Polsko-Japońskiej Grupy Parlamentarnej.

Ostatni komunikat. W dniu 27 lutego 2008 r., o godzinie 11.00, w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się uroczystość podsumowująca ubiegłoroczne obchody Roku Generała Władysława Andersa. Jej treścią będzie przypomnienie oraz omówienie różnorodnych przedsięwzięć, jakie miały miejsce zarówno w Polsce, jak i w Wielkiej Brytanii, zmierzających do pełnego przedstawienia obrazu historycznych dokonań generała Władysława Andersa, wybitnego dowódcy i wiodącego polityka polskiej emigracji niepodległościowej po II wojnie światowej. Uroczystości towarzyszyć będzie wystawa planszowa poświęcona generałowi Władysławowi Andersowi i jego żołnierzom, przygotowana przez Centralną Bibliotekę Wojskową. Będzie ona prezentowana w sali plenarnej Senatu od dnia 16 lutego. Zainteresowanych senatorów zapraszamy do wzięcia udziału. Podpis: Piotr Łukasz Andrzejewski. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 64.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Piotra Zientarskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich projekt uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Józefa Bergiera z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Zbigniewa Cichonia z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Marka Rockiego z Komisji

Gospodarki Narodowej, senatora Jana Rulewskiego z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu i senatora Kazimierza Wiatra z Komisji Kultury i Środków Przekazu. Jednocześnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatora Józefa Bergiera do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, senatora Zbigniewa Cichonia do Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Jana Rulewskiego do Komisji Praw Człowieka i Praworządności i senatora Jana Wyrowińskiego do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(Głos z sali: Jeszcze jedna komisja...)

Później, na końcu może...

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Przypominam, że projekt ten zawarty jest w druku nr 64.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 81 głosowało za, nikt nie był przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

(Głosowanie nr 3)

Uchwała została zatem przyjęta przez Senat.

Senator Sekretarz Przemysław Błaszczyk:

Kolejny komunikat: posiedzenie Komisji Obrony Narodowej – bezpośrednio po zakończeniu obrad w sali nr 176. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Praw Człowieka i Praworządności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Stanisława Piotrowicza, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu 6 lutego obradowały połączone komisje: Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. W toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw zgłoszono dwadzieścia osiem poprawek.

Komisja proponuje przyjęcie wyszczególnionych w druku nr 42Z poprawek: pierwszej, drugiej, czwartej, siódmej, ósmej, dziesiątej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej, dwudziestej czwartej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej i dwudziestej ósmej.

Komisja nie przyjęła poprawek zgłoszonych przez pana senatora Piotra Andrzejewskiego. Bardzo proszę, żeby pan senator Andrzejewski, jeżeli zechce, powiedział, czego te poprawki dotyczą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Wnioski legislacyjne zgłosili senator Marek Trzcński i senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Dziękuję bardzo. Wobec tego przystępujemy do głosowania...

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeżeli można...)

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Proszę państwa, proponuję skreślenie dyskrecjonalnej władzy funkcjonariusza, urzędnika, który sam, bez szczególnego trybu sprawdzające-

go, może powziąć uzasadnione podejrzenia co do tego, czy na terenie kraju albo na świecie nie zachodzą okoliczności uzasadniające odmowę ochrony osobie ubiegającej się o ochronę w państwie polskim. Powinien on brać odpowiedzialność nie za podejrzenia, ale za stwierdzenie faktów, oczywiście na podstawie swojej wiedzy i indywidualnego postępowania sprawdzającego. Na przykład w Stanach Zjednoczonych praktyka ta polega na specjalnym upoważnieniu urzędnika do określonych działań, czego w Polsce nie ma.

I druga kwestia. Jest bardzo rozbudowany zakres kryteriów, które pozwalają odmówić ochrony osobie prześladowanej w swoim kraju. Przepis art. 18, który proponuję skreślić, mówi, że jeżeli na części tego terytorium, na którym osoba jest prześladowana, to prześladowanie nie występuje, to jest to powód do odmowy. Ja przypomnę, że przystępując do konwencji o zakazie kary śmierci, szóstego protokołu, można złożyć zastrzeżenie, iż zakaz kary śmierci obowiązuje tylko na części terytorium państwa, i spełnia się wtedy wymogi, a już po podpisaniu konwencji o zakazie kary śmierci można rozszerzyć to na terytoria pozostałe albo uchylić. W związku z tym moim zdaniem ta dyskrecjonalna uznaniowość jest zbędna. Podam przykład Czeczenii: jeżeli jakąś osobę skieruje się do obozu infiltracyjnego na terenie, na którym nie ma bezpośrednich walk, a później się tę osobę zlikwiduje, to już jest pretekst, że akurat na tym terytorium nie toczą się walki i nie ma zagrożenia. Jest to zbyt szerokie kryterium. I dlatego wydaje mi się, że w związku z innymi kryteriami, które pozwalają urzędnikowi odmówić tej ochrony, to dowolnie stosowane przez urzędnika kryterium jest zbyt daleko idące. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę o zachowanie ciszy, bo powoduje to dekoncentrację.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza powoduje, iż każda z przesłanek osobno – przemoc fizyczna i przemoc psychiczna – może świadczyć o fakcie prześladowania.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

W głosowaniu uczestniczyło 87 senatorów i 87 głosowało za poprawką. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga powoduje, iż definicją prześladowania będą objęte wszelkie działania zmierzające do ukarania z powodu odmowy odbycia służby wojskowej podczas jakiegokolwiek konfliktu, a nie tylko konfliktu zbrojnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Ogłaszam wyniki.

W głosowaniu uczestniczyło 87 senatorów i 87 głosowało za poprawką. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami: trzecią, szóstą, dziewiątą, jedenastą, siedemnastą, dwudziestą trzecią i dwudziestą piątą, należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką siódmą. Poprawki te mają na celu wykluczenie z ustawy klauzuli wymagającej jedynie uprawdopodobnienia popełnienia między innymi zbrodni o charakterze kryminalnym jako przesłanki uzasadniającej odmowę nadania statusu uchodźcy lub odmowę udzielenia ochrony uzupełniającej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo.

W głosowaniu uczestniczyło 88 senatorów, 37 głosowało za, 47 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawki nie zostały przyjęte.

Poprawka czwarta ma na celu ujednoczenie terminologii ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu wzięło udział 88 senatorów, 87 głosowało za poprawką, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma na celu wyeliminowanie z ustawy przepisu pozwalającego na uznanie, iż nie istnieje uzasadniona obawa przed prześladowaniem, jeżeli na części terytorium kraju pochodzenia nie zachodzą okoliczności prześladowa-

nia, a cudzoziemiec może zamieszkać w innej części terytorium.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 87 senatorów, 36 głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka szоста była przegłosowana.

Poprawka siódma powoduje, iż w stosunku do oceny, czy doszło do przestępstwa podżegania do zbrodni, której popełnienie skutkuje odmową nadania statusu uchodźcy, będzie wymagane jedynie uprawdopodobnienie jego popełnienia. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przyciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 89 senatorów, 86 głosowało za, 3 – przeciw. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma usuwa sprzeczność między przepisami ustawy i pozwala dokładniej określić ewentualne nadużycia postępowania w celu uzyskania statusu uchodźcy przez cudzoziemca.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 89 senatorów i 89 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta była już przegłosowana.

Poprawka dziesiąta ma charakter doprecyzowujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 89 senatorów i 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta była przegłosowana łącznie z poprawkami trzecią, szóstą itd.

Poprawka dwunasta wydłuża do siedmiu dni okres na doręczenie pisma wnioskodawcy zamieszkującemu w ośrodku dla cudzoziemców.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”, podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów, wszyscy poparli poprawkę dwunastą. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została zatem przyjęta.

Poprawka trzynasta skreśla zbędny wyraz.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i proszę podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i proszę podnieść rękę.

W głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów, 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki czternastą i dwudziestą czwartą należy przegłosować łącznie. Poprawki te mają na celu doprecyzowanie sposobu postępowania w sprawie wstrzymania wykonania decyzji o wydaleniu.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za? Podnieść rękę i przycisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Podnieść rękę, przycisk „przeciw”.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”, podnieść rękę.

W głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów, 87 poparło poprawkę, 2 było przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piętnasta ma na celu uzupełnienie treści przepisów o przesłanki udzielenia ochrony uzupełniającej.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

W głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów i 90 głosowało za przyjęciem poprawki. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki szesnastej. Ma ona na celu umożliwienie przesłuchania z zachowaniem odpowiednich warunków małoletniego bez opieki, również w przypadku gdy wniosek jest uznawany za oczywiście bezzasadny.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje? Przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

W głosowaniu uczestniczyło 89 senatorów, 87 poparło poprawkę, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta była przegłosowana łącznie z poprzednimi poprawkami.

Poprawka osiemnasta ma charakter porządkowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje? Przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

W głosowaniu uczestniczyło 92 senatorów, 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta uzupełnia przepis dotyczący pomocy dla cudzoziemców o przesłanki udzielenia ochrony uzupełniającej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje? Przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

W głosowaniu uczestniczyło 92 senatorów i 92 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dwudziestą i dwudziestą pierwszą należy przegłosować łącznie. Mają one na celu ujednoczenie terminologii ustawy.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów i 91 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawki zostały zatem przyjęte.

Poprawka dwudziesta druga doprecyzowuje zakres danych wpisywanych do ewidencji ośrodka dla cudzoziemców.

Proszę państwa o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje? „Wstrzymuję się” i podnieść rękę.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

W głosowaniu uczestniczyło 92 senatorów i 92 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia była przegłosowana łącznie z wcześniejszymi poprawkami, podobnie poprawka dwudziesta czwarta i poprawka dwudziesta piąta.

Poprawka dwudziesta szósta ma charakter porządkowy.

Proszę państwa o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, 90 poparło poprawkę, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej siódmej. Ma ona charakter porządkowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 92 senatorów i 92 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma ma charakter doprecyzowujący i wynika z faktu, że pomoc w zakresie integracji przysługuje jedynie cudzoziemcom, których status zrównano ze statusem osób, którym udzielono ochrony uzupełniającej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów i 91 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Wszystkie poprawki zostały przegłosowane i wobec tego przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 92 senatorów, za głosowało 89, przeciw nikt nie głosował, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

W ten sposób została podjęta uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę państwa o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem ustawy? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, przyjęcie ustawy bez poprawek poparło 90 senatorów, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Michała Okłę, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu komisji wniosków.

Senator Michał Okła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym spotkaliśmy się w Komisji Zdrowia i rozpatrzyliśmy wnioski zgłoszone w toku debaty. Zostało zgłoszonych siedem poprawek. Rekomendację Komisji Zdrowia uzyskały tylko trzy poprawki i proszę Wysoki Senat, aby raczył je przyjąć. Są to poprawki czwarta, szósta i siódma. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcieliby zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo.

Ponadto sprawozdawcą mniejszości Komisji Zdrowia był senator Karczewski.

Czy pan senator chce zabrać głos?

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku, myślę, że po wczorajszej deklaracji pani minister, która powiedziała o zwiększeniu środków na wynagrodzenia dla rezydentów, wszyscy będziemy głosowali za moją poprawką. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz mniejszość komisji przedstawiły wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby obowiązek wykazania władania językiem polskim w mowie i piśmie, istniejący przy ubieganiu się o przyznanie prawa wykonywania zawodu lekarza lub lekarza dentystry, dotyczył także osób, które ukończyły studia medyczne w języku polskim.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, poprawkę poparło 6 senatorów, 84 było przeciw, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 26)**

W tej sytuacji poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki drugiej, która ma na celu dostosowanie terminologii ustawy do terminologii kodeksu karnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów, poprawkę poparło 2 senatorów, 85 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu dostosowanie ustawy do uregulowań kodeksu karnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, 1 senator poparł poprawkę, pozostałych 90 senatorów było przeciw. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu wyeliminowanie ze składu komisji egzaminacyjnej, potwierdzającej znajomość języka polskiego przez cudzoziemca, osoby z wyższym wykształceniem na kierunku: filologia polska.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, za głosowało 89 senatorów, przeciw – 1, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki piątej, która ma na celu zwiększenie dolnej granicy zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego otrzymywanego przez lekarza odbywającego specjalizację w ramach rezydentury z 70 do 100% wynagrodzenia ustalonego corocznie przez ministra zdrowia na podstawie obwieszczenia prezesa GUS.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów, za głosowało 39, przeciw – 47, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki szóstej. Poprawka ta zmierza do wskazania w ustawie, nie zaś w rozporządzeniu, podmiotu powołującego i odwołującego przewodniczącego oraz członków państwowej komisji egzaminacyjnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, 91 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki siódmej, która ma charakter porządkujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów, 90 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 32)**

Tak że poprawka została przyjęta.

W tej chwili przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

W głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów, ustawę poparło 90 senatorów. **(Głosowanie nr 33)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich.

Przypominam, że Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosila o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały, czyli nad przyjęciem ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 90 senatorów, 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 34)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosila o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, 88 głosowało za, 3 – przeciw. **(Głosowanie nr 35)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawki pierwsza, piąta i siódma powinny być przegłosowane łącznie. Poprawki te eliminują wątpliwości interpretacyjne w zakresie podmiotów uprawnionych do otrzymywania środków z budżetu państwa na wyprzedzające finansowanie kosztów kwalifikowanych, dostosowują także zmieniane przepisy do zasad techniki prawodawczej oraz ujednolicają terminologię ustawy.

(Rozmowy na sali)

Są jakieś wątpliwości? Proszę państwa, poprawki pierwsza, piąta i siódma będą przegłosowane łącznie.

Wobec tego, jeżeli nie ma wątpliwości, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za tymi poprawkami? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, poprawki poparło 91 senatorów. (**Głosowanie nr 36**)

W ten sposób poprawki zostały przyjęte.

Poprawki druga i trzecia powinny być przegłosowane łącznie. Poprawki te eliminują wątpliwości interpretacyjne dotyczące przedmiotu pomocy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 91 senatorów, poprawkę poparło 91 senatorów. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta uściśla przepis, wskazując jednoznacznie, o jakich zadaniach jest w nim mowa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Nie głosowały jeszcze... O, już wszyscy głosowali.

Głosowało 91 senatorów, za głosowało 89, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta była przegłosowana łącznie z poprawkami pierwszą i siódmą.

Przechodzimy do poprawki szóstej, która uściśla przepis, wskazując, że dotyczy on kontroli realizacji operacji.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

W głosowaniu uczestniczyło 89 senatorów, poprawkę poparło 89 senatorów. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma była przegłosowana łącznie z poprawkami pierwszą i piątą.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu?

W głosowaniu wzięło udział 90 senatorów, wszyscy senatorowie poparli ustawę. (**Głosowanie nr 40**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie

(senator Z. Meres)

z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Zbigniewa Meresa, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na wspólnym posiedzeniu, w dniu 6 lutego br., Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrywały poprawki do ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, przedstawione w druku nr 37Z, w tym poprawkę drugą wniesioną przez senatora Marka Trzcińskiego.

Poprawki: pierwsza, trzecia, czwarta, piąta, szósta i siódma, jako poprawki, których celem jest wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych oraz zapewnienie konsekwencji terminologicznej, zostały przyjęte.

Poprawka druga została odrzucona. Ta poprawka nie zyskała również aprobaty strony rządowej.

Odrzucona poprawka ma charakter merytoryczny. Oto jej treść: W art. 1 pkt 4, w art. 24c w ust. 1 po wyrazach „art. 24a ust. 1” dodaje się wyrazy „będącego na etapie budowy lub w użytkowaniu”. Wyklucza to udział funkcjonującego u zarządzającego tunelem urzędnika zabezpieczenia na etapie projektowania, podczas gdy ten etap jest istotny ze względu na jakże ważne projektowanie technicznych zabezpieczeń tunelu.

Panie i Panowie Senatorowie, Komisja Gospodarki Narodowej, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnoszą o przyjęcie zawartych w druku nr 37Z wniosków: pierwszego, trzeciego, czwartego, piątego, szóstego i siódmego. Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca pan Marek Trzciński lub senator sprawozdawca Andrzej Owczarek chcą jeszcze zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami: pierwszą, trzecią, czwartą i piątą, należy głosować łącznie.

W art. 1 pkt 4 i w art. 24a w ust. 3 pkt 3 otrzymuje brzmienie: „Organizowanie szkoleń i ćwiczeń, o których mowa w artykule...”

(Głos z sali: Niech pani nie czyta, bo wszyscy znają z druku treść poprawek. Wystarczy samo wyjaśnienie.)

Tak, przepraszam, po raz pierwszy prowadzę głosowanie.

Poprawki: pierwsza i trzecia, i później do piątej, eliminują wątpliwości interpretacyjne w zakresie przepisów dotyczących ćwiczeń dla pracowników zarządzającego tunelem, służb ratowniczych i policji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo.

Na 89 obecnych senatorów 89 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka druga zmierza do tego, aby urzędnik zabezpieczenia nie był powoływany dla tunelu będącego na etapie projektowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 89 obecnych senatorów 22 głosowało za, 65 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzecia została już przegłosowana łącznie z poprawką pierwszą, czwartą i piątą. Poprawka czwarta także została przegłosowana łącznie z poprawką pierwszą, drugą i piątą. Poprawka piąta została przegłosowana łącznie z poprawką pierwszą, trzecią i czwartą.

Poprawka szósta ujednotolica sposób sformułowania przepisów dotyczących przekazywania sprawozdań Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad oraz Komisji Europejskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Przepraszam bardzo, ale nie działa mój system głosowania.

(Głos z sali: Przerwa!)

(Rozmowy na sali)

Już odblokowany, dziękuję państwu bardzo.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 43)**

(Głos z sali: Działa?)

Tak, działa, dziękuję uprzejmie.

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma dodaje do ustawy przepis przejściowy określający sposób obliczenia pierwszego okresu objętego sprawozdaniem przekazywanym Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad oraz Komisji Europejskiej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Odczytuję wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 89 – za. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została zaakceptowana.

Zarządzam teraz głosowanie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Podjęliśmy tę uchwałę jednogłośnie: na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za. **(Głosowanie nr 45)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta

i obecnie zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja na posiedzeniu w dniu 6 lutego br., po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w dniu 6 lutego w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o rachunkowości, debatowała nad tymi wnioskami i obecnie przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą i dwudziestą. Są one zawarte w druku nr 49Z.

Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu senator Kazimierz Kleina oraz senator Marek Trzciński dokonali zmiany treści swojego wniosku – punkt czwarty w zestawieniu wniosków. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Czy przywołani tu panowie senatorowie Marek Trzciński i Kazimierz Kleina chcą zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza wskazuje jednoznacznie, że ustawa odsyła do definicji osób zagranicznych, oddziałów i przedstawicielstw przedsiębiorców zagranicznych, sformułowanych w przepisach o swobodzie działalności gospodarczej. Poprawka poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Ci z państwa senatorów, którzy są przeciw tej poprawce, naciskają przycisk „przeciw” i podnoszą rękę.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Poprawka druga precyzuje, że dodawany przepis odsyła do przepisów o doradztwie podatkowym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Państwo senatorowie zdecydowali, a decydowało 86 senatorów, że przyjmujemy jednogłośnie tę poprawkę: 86 obecnych senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 47)**

Szanowni Państwo, nad poprawkami: trzecią, czwartą i dziewiątą, głosujemy łącznie.

Poprawki te wskazują, że minister właściwy do spraw finansów publicznych będzie wydawał certyfikat księgowy oraz duplikat tego certyfikatu na wniosek upoważnionej osoby oraz upoważniają ministra do określenia w drodze rozporządzenia wzoru tego wniosku.

Proszę uprzejmie o naciśnięcie przycisku obecności i podniesienie ręki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Ogłaszam wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki piątej wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą. Poprawka piąta uściśla przepis dotyczący uzupełnienia składu komisji egzaminacyjnej w przypadku śmierci członka lub sekretarza tej komisji. Poprawka wskazuje jednoznacznie, że kadencja osoby powołanej w miejsce zmarłego członka kończy się z upływem kadencji komisji.

Proszę uprzejmie o naciśnięcie przycisku obecności i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest za, naciska przycisk „za” i podnosi rękę.

Jeśli ktoś jest przeciw, naciska przycisk „przeciw” i podnosi rękę.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Odczytuję wyniki.

Za przyjęciem poprawki głosowało 84 spośród 87 obecnych senatorów, 1 głosował przeciw,

1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawkę szóstą omijamy.

Tym samym przystępujemy do głosowania nad poprawką siódmą. Nad poprawkami siódmą i dziesiątą należy głosować łącznie. Obie te poprawki precyzują, że dodawane przepisy odsyłają do przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto z państwa się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Odczytuję państwa werdykt.

88 obecnych senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 50)**

Przyjęliśmy obie te poprawki: siódmą i dziesiątą.

Poprawka ósma wskazuje, że zmiany danych zawartych w wykazie osób, które uzyskały certyfikat księgowy, zgłasza się ministrowi prowadzącemu wykaz.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Odczytuję wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 51)**

Dziękuję bardzo. Tym samym przyjęliśmy tę poprawkę.

Poprawka dziewiąta, przypominam, została przegłosowana łącznie z trzecią i czwartą. Dziesiąta została przegłosowana łącznie z poprawką siódmą.

Panie Senator, Panowie Senatorowie, przyjęcie poprawki jedenastej wykluczy głosowanie nad poprawką dwunastą. Poprawka jedenasta uchyla zbędny przepis dotyczący obowiązku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej przez podmioty usługowo prowadzące księgi rachunkowe. Obowiązek ten został sformułowany w innym przepisie ustawy. Uchylenie art. 80a powoduje konieczność zmiany w zakresie przepisu karnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest za, naciska przycisk „za” i podnosi rękę.

Kto jest przeciw, naciska przycisk „przeciw” i podnosi rękę.

Kto z państwa wstrzymał się od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Dziękuję bardzo. Odczytuję wyniki.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawka została przyjęta.

Tym samym omijamy poprawkę dwunastą.

Nad poprawkami: trzynastą, piętnastą, siedemnastą i dwudziestą, należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką szesnastą. Poprawki: trzynasta, piętnasta, siedemnasta i dwudziesta, formułują przepisy przejściowe określające zasady przeprowadzenia egzaminów w odniesieniu do osób, które złożą wnioski o zakwalifikowanie do egzaminu do dnia 30 września 2008 r., dodają przepis przejściowy utrzymujący czasowo w mocy niektóre akty wykonawcze, a także modyfikują przepis o wejściu w życie, uwzględniając dodawane przepisy przejściowe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku "za" i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Odczytuję wyniki...

Jeszcze sama zagłosuję, przepraszam bardzo.

Głosowanie jest zakończone, wyniki są ostateczne.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, nikt nie był przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 53**)

Szanowni Państwo, tym samym poprawki: trzynasta, piętnasta, siedemnasta i dwudziesta, zostały przez nas przyjęte.

Poprawka czternasta, Panie i Panowie Senatorowie, ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk "za" i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Odczytuję wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 54**)

Przyjęliśmy tę poprawkę.

Poprawka piętnasta została już przegłosowana łącznie z poprawką trzynastą, siedemnastą i dwudziestą. Nad poprawką szesnastą nie głosujemy, ponieważ przyjęliśmy poprawki: trzynastą, piętnastą, siedemnastą i dwudziestą. Siedemnasta też została już przegłosowana łącznie z trzynastą, piętnastą i dwudziestą.

Poprawka osiemnasta uwzględnia, że podstawą działania komisji egzaminacyjnej będzie ustawa o rachunkowości, a nie ustawa ją nowelizująca.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć „przeciw” i podnieść rękę.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Odczytuję wyniki głosowania, które nie mogą ulec zmianie.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 55**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta zmierza do zastosowania w przepisie przejściowym formuły zgodnej z zasadami techniki prawodawczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk "za" i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

I tak samo wstrzymujący się od głosu podnoszą ręce.

Koniec, zakończone głosowanie.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosowania. (**Głosowanie nr 56**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta została już przegłosowana łącznie z trzynastą, piętnastą i siedemnastą.

Teraz zarządzam głosowanie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowanie zostało zakończone.

89 obecnych senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 57**)

89 obecnych senatorów jednogłośnie podjęło uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Szanowni Państwo, **powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich.

Przypominam, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosila o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Jest to w druku senackim nr 51A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecności”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Wyniki są następujące: obecnych 85 senatorów, 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 58)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat zdecydowaną większością głosów podjął uchwałę w sprawie ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnoty Europejskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dzielnego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Znajdą go państwo senatorowie w druku senackim nr 50A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza polega na wykreśleniu z definicji doświadczenia zawodowego pojęcia praktyki zawodowej, które nie jest w ustawie jednoznacznie określone.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo.

Obecnych 85 senatorów, 83 głosowało za, jeden nie był przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

(Głosowanie nr 59)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do tego, aby organ właściwy do przeprowadzenia postępowania w sprawie uznania kwalifikacji mógł wyznaczyć wnioskodawcy taki termin na uzupełnienie braków formalnych wniosku, jaki będzie konieczny, biorąc pod uwagę rodzaj dokumentu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymuje się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Głosowanie jest zakończone.

Obecnych jest 84 senatorów, wszyscy głosowali za przyjęciem tej poprawki. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia polega na rozszerzeniu katalogu dokumentów potwierdzających dane wnioskodawcy, w stosunku do których nie będzie wymagane tłumaczenie na język polski.

Proszę o podjęcie głosowania.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych 85 senatorów, 84 senatorów było za przyjęciem tej poprawki, 1 wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 61)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Proszę o podanie wyników. Głosowanie zakończono.

Obecnych 84 senatorów, za głosowało 83, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka redakcyjna została przyjęta.

Poprawka piąta również ma charakter redakcyjny.

Proszę uprzejmie o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za tą poprawką, podnosi rękę i naciska przycisk „za”.

Kto jest przeciw?

I kto z państwa wstrzymał się od głosu?

Czytam wyniki: 85 senatorów podjęło jednoznacznie decyzję o przyjęciu tej poprawki. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka została zatem przyjęta.

Poprawka szósta wprowadza upoważnienie dla ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do wyznaczenia pracownika z obsłu-

(wicemarszałek K. Bochenek)

gującego go urzędu do pełnienia funkcji koordynatora.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Głosowanie jest zakończone.

86 senatorów zadecydowało o przyjęciu tej poprawki. **(Głosowanie nr 64)**

Tak więc również tę poprawkę przyjęliśmy jednogłośnie.

Poprawka siódma ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za, naciska przycisk „za” i podnosi rękę.

Kto jest przeciw, naciska przycisk „przeciw” i podnosi rękę.

Kto wstrzymuje się od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Dziękuję bardzo. Odczytuję wyniki.

84 senatorów obecnych, 83 głosowało za przyjęciem poprawki o charakterze redakcyjnym, 1 senator nie głosował – nie mógł podjąć decyzji. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Po przeprowadzeniu głosowań nad wszystkimi poprawkami przechodzimy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych 87 senatorów, wszyscy państwo senatorowie głosowali za. **(Głosowanie nr 66)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat jednomyślnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świę-

tokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Znajdą go państwo senatorowie w druku senackim nr 53A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Jak państwo senatorowie widzą, obecnych jest 87 senatorów, za głosowało 86, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 67)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Ten projekt znajdą państwo w druku senackim nr 52A.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę państwa o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, naciska przycisk „przeciw” i podnosi rękę.

Kto się wstrzymał od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowanie jest zakończone.

Obecnych 87 senatorów, 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosowania. **(Głosowanie nr 68)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Jest on zamieszczony w druku senackim nr 54A.

Panie i Panowie Senatorowie, przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, naciska przycisk „za” i podnosi rękę.

Kto jest przeciw, naciska przycisk „przeciw” i podnosi rękę.

Kto się wstrzymał od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowanie jest zakończone.

Obecnych 87 senatorów, za głosowało 86, przeciw – 1. **(Głosowanie nr 69)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

W druku nr 55A jest ten projekt uchwały.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, naciska przycisk „przeciw” i podnosi rękę.

Kto się wstrzymał od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowanie jest zakończone.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 70)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie jej bez poprawek.

Jest on w druku senackim nr 56A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 71)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”.

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc, Szanowni Państwo, do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie

(wicemarszałek K. Bochenek)

ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Informuję, że w tej sytuacji, zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu, trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o jego przyjęcie bez poprawek.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy więc do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, naciska przycisk „przeciw” i podnosi rękę.

Kto się wstrzymał od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Szanowni Państwo, na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 72**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja. Obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Informuję, że w tej sytuacji, zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu, trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o jego przyjęcie bez poprawek.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy więc do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę uprzejmie państwa o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, naciska przycisk „przeciw” i podnosi rękę.

Kto się wstrzymał od głosu, naciska przycisk „wstrzymuję się” i podnosi rękę.

Proszę uprzejmie o podanie wyników głosowania. Głosowanie jest zakończone.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 73**)

Stwierdzam, że wszyscy senatorowie przyjęli projekt ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych i jednomyślnie podjęli uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z art. 85 ust. 1 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Informuję, że w tej sytuacji, zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu, trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje, Szanowni Państwo, jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wnoszą o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy więc do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto z państwa jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowanie jest zakończone.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy byli za.
(Głosowanie nr 74)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i jednoznacznie podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję państwa senatorów, że Senat upoważnił pana senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o przyjęcie go bez poprawek wraz z projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy więc, Szanowni Państwo, do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cy-

wilny oraz ustawy – Prawo o notariacie i nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

(Głos z sali: Tu jest pomyłka. Tu jest Paszkowski.)

Bardzo przepraszam, zostałam mylnie poinformowana.

Wracam do momentu, kiedy komisje proponują, aby Senat upoważnił senatora. Proszę mi podać, czy to ma być pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

(Głosy z sali: Nie.)

(Głos z sali: Bohdan Paszkowski.)

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Komisja podjęła...)

Przepraszam bardzo, proszę o wyjaśnienie tej kwestii.

(Głos z sali: Senator Kwiatkowski.)

Bardzo dziękuję.

Czyli zostałam wprowadzona w błąd? Czy to rzeczywiście był senator Krzysztof Kwiatkowski, tak?

(Głosy z sali: Tak.)

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Nie, nie. Zaraz, zaraz, Pani Marszałek.)

Szanowni Państwo, bardzo przepraszam, jaką decyzję...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Nie, komisje upoważniły Bohdana.)

Przepraszam bardzo, jaką decyzję podjęły komisje?

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Przepraszam, ja to jeszcze skonsultuję z członkami komisji, ale – moim zdaniem – w wypadku tego projektu upoważniony był pan senator Bohdan Paszkowski.)

Proszę o przekazanie sprawozdania.

(Głos z sali: Sprawozdawcą jest pan senator Kwiatkowski.)

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Dobrze, przepraszam, przyjmuję, będę sprawozdawcą.)

(Głos z sali: Chcę zwrócić uwagę, że regulamin nie przewiduje takich głosów.)

Bardzo dziękuję za tę uwagę.

Kontynuujemy głosowania.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Szanowni Państwo, przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie i nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Głosowanie zakończone. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 78 było za, 7 – przeciw. **Głosowanie nr 75)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego piątego porządku obrad... Przepraszam, dwudziestego pierwszego, tak? Źle przeczytałam, przepraszam państwa.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie...

(Głos z sali: Prosimy wolniej.)

...projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

(Rozmowy na sali)

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione... Przepraszam bardzo.

(Głos z sali: Teraz dwudziesty ósmy punkt, a na końcu będzie dwudziesty pierwszy.)

(Głos z sali: Kto tu decyduje?)

Szanowni Państwo, proszę mnie nie dezinformować.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy więc do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw i nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Wyniki są następujące: na obecnych 86 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 76)**

W związku z tym stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Szanowni Państwo, **powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego drugiego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że w dniu wczorajszym podczas dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisje w sprawozdaniu, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 w związku z art. 84c Regulaminu Senatu, Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Informuję, trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje, jak państwo wiedzą, jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu uchwały wnoszą o jego przyjęcie bez poprawek.

A znajduje się on w druku nr 48S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę, przycisk „przeciw” i podniesienie ręki,

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę, przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Na 88 obecnych senatorów 51 opowiedziało się za, 35 było przeciwnego zdania, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 77)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego ósmego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Przypominam, że drugie czytanie tego projektu odbyło się w dniu wczorajszym.

Przypominam też, że Senat po przeprowadzonej dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności w celu ustosunkowania się do zgłoszonego w toku dyskusji wniosku.

Komisje na wspólnym posiedzeniu 6 lutego 2008 r. rozpatrzyły projekt ustawy i przygotowały dodatkowe sprawozdanie połączonych komisji w tej sprawie. Przypominam, że jest ono zawarte w druku 45X.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie ustawy i głosowanie.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Bohdana Paszkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo Senacka!

Rzeczywiście w dniu wczorajszym połączone komisje: Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności, rozpatrywały wniosek, który został zgłoszony podczas drugiego czytania, wniosek pana senatora Andrzejewskiego, aby nadać nowe brzmienie art. 226 §1 kodeksu karnego.

Komisja po przeprowadzonej dyskusji wniosku nie poparła i wnosi o przyjęcie przez Senat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny w takiej formule, w jakiej był ujęty w druku nr 45S.

Powiem jeszcze gwoli uzupełnienia, że dominująca w komisji opinia była taka, że propozycja zawarta w poprawce jest niezgodna z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, z jednej strony w zakresie ograniczenia sankcji zniewagi tylko do przypadków, kiedy ta zniewaga jest publiczna, z drugiej strony poprzez wprowadzenie nowego terminu, a mianowicie „z racji pełnionych przez niego funkcji” – mówię tu oczywiście o funkcjonariuszu lub o osobie jemu przybranej. Przypominam, że

Trybunał Konstytucyjny określił tę ochronę przed zniewagą tylko do okresu pełnienia przez funkcjonariusza swojej funkcji. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przypominam, że zgodnie z art. 52 ust. 6, w związku z art. 82 ust. 2 Regulaminu Senatu, głos mogą teraz zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie.

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do głosowania senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawców i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Informuję, że na podstawie art. 54 ust. 4 pkt 2 Regulaminu Senatu nie poddam pod głosowanie wniosku senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, zawartego w druku nr 45X, ponieważ wykracza on poza zakres określony w art. 85c Regulaminu Senatu, czyli nie zmierza do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego przez komisje projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartych w druku nr 45S.

Przypominam ponadto, że komisje proponują, aby Senat upoważnił senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 51 głosowało za, 37 – przeciw. **(Głosowanie nr 78)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

(Głosy z sali: Komunikaty.)

Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Przemysław Błaszczak:

Szanowni Państwo, posiedzenie konstytucyjne grupy polsko-francuskiej odbędzie się w gabinecie pani marszałek Krystyny Bochenek bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Informuję, że porządek obrad piątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad. *(Rozmowy na sali)*

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Sejmu.

(Głos z sali: Senatu.)

Przepraszam, posiedzenia Senatu.

Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zdzisława Pupę.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie w imieniu senatorów Rzeczypospolitej Polskiej z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy urodzin księdza arcybiskupa Ignacego Tokarczuka. *(Rozmowy na sali)*

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o chwilę spokoju.)

„Księżu Arcybiskupie Seniorze!

Z perspektywy minionego półwiecza, zwłaszcza mając w pamięci okres komunistycznego systemu totalitarnego, my, senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażamy wdzięczność księdzu arcybiskupowi za olbrzymi wkład w utrzymanie i rozwój Kościoła katolickiego w naszej ojczyźnie.

Będąc ordynariuszem diecezji przemyskiej w latach 1965–1993, dokonał ksiądz arcybiskup rzeczy fenomenalnej – mimo oficjalnego zakazu władz państwowych wybudowano tam ponad czterysta kościołów i utworzono dwieście dwadzieścia pięć parafii. Tego niezwykłego dzieła dokonał ksiądz arcybiskup wraz ze swoim duchowieństwem oraz wiernymi świeckimi, którzy mimo represji odważyli się publicznie manifestować swoją wiarę i przekonania religijne. Nie byłoby to

możliwe, gdyby nie pełna życzliwości i miłości, a zarazem bezkompromisowa postawa księdza arcybiskupa, dla którego najważniejsze stało się głoszenie prawdy bożej i głęboki szacunek dla drugiego człowieka. Szczególnie mocno podkreślał ksiądz arcybiskup rolę laikatu w uświęcaniu świata przez wypełnianie obowiązków swojego powołania w rodzinie, społeczeństwie, życiu zawodowym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

W latach, kiedy państwo prowadziło akcję urzędowego usuwania religii z życia publicznego, ksiądz arcybiskup z odwagą przypominał, że nie wolno pozwolić na to, by garstka ateistów narzucała swoje poglądy narodowi polskiemu. Dziękujemy ekscelencji za stałe przypominanie prawdy, że Kościół, który był z narodem przez tysiąc lat, „z Narodem pójdzie dalej w doli i niedoli, bo Naród sam jest Kościołem, a Kościół mieści się w Narodzie”.

Także kiedy w 1989 r. przyszła wolność, ksiądz arcybiskup odważnie ostrzegał przed innym zagrożeniem, jakie stanęło przed Polską – liberalizmem etycznym, oddziałującym na wszystkie sfery ludzkiego życia. Chodziło o propagowanie niczym nieograniczonej wolności jednostki, eliminowanie zasad etyki chrześcijańskiej z życia publicznego, przenoszenie na sferę gospodarki zasad wolności nieskrępowanej żadnymi normami moralnymi. Kiedy wielu Polakom wydawało się, że komunizm bezpowrotnie minął, ksiądz arcybiskup apelował, byśmy wolną Polskę budowali na dekalogu, na prawdzie, rzetelności i trosce o dobro wspólne. Dziś wiemy, że stało się inaczej. Liberalowie bez skrupułów wykorzystali olbrzymi potencjał solidarnościowy do przejścia władzy, wpływów i dużej części majątku narodowego. W efekcie w zastraszającym tempie zaczęło wzrastać bezrobocie, doprowadzając całe rodziny do nędzy.

Dziękujemy księdzu arcybiskupowi za to, że w tych trudnych latach stanął w obronie rodaków pokrzywdzonych i rozgoryczonych ustaleniami Okrągłego Stołu oraz tak zwaną grubą kreską.

Księżu Arcybiskupie, dzięki Twojej pasterskiej posłudze, dzięki podobnym Tobie duchownym, jak Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński czy kardynał Karol Wojtyła – Jan Paweł II, lud boży w Polsce stanowi dziś Kościół żywy, Kościół, który się nie lęka. O uznaniu i wdzięczności za taką postawę świadczy przyznane tobie najwyższe odznaczenie państwowe – Order Orła Białego, wręczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego w maju 2006 r.

Dziękujemy za wszystko, Księżu Arcybiskupie, oraz życzymy, aby dobry Bóg obdarzył ekscelencję łaską zdrowia i wszelkim dobrem. Ksiądz arcybiskup pozostanie dla nas wzorem żarliwego patrioty i wiernego żołnierza Chrystusa. Warszawa 7 lutego 2008.”

(senator W. Skurkiewicz)

Przypomnę, że pod oświadczeniem podpisali się wszyscy senatorowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a autorem tekstu jest pan senator Czesław Ryszka. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Oświadczenie kieruję do premiera rządu Donalda Tuska.

Moje wystąpienie jest podyktowane troską o obiektywizm i przejrzystość w rozdziale środków publicznych, którymi zajmuje się Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – największa w Polsce instytucja finansująca przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska.

Sprawa dotyczy wiceministra środowiska Stanisława Gawłowskiego.

Jako sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski został powołany z klucza politycznego przez premiera rządu, a następnie, pełniąc tę funkcję, został powołany przez ministra środowiska na stanowisko przewodniczącego Rady Nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Czy polityk Platformy Obywatelskiej, wiceminister środowiska Stanisław Gawłowski, działając w podległym sobie podmiocie, którym jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jako przewodniczący rady nadzorczej funduszu, podejmować będzie tylko i wyłącznie merytoryczne decyzje?

Jeżeli ta sytuacja miałaby trwać dalej, to jestem zaniepokojony przyszłością finansów publicznych w Polsce.

Oczekuję odpowiedzi na pytania: czy opisana sytuacja jest panu znana i czy zamierza pan, Panie Premierze, podtrzymywać ten niezdrowy układ w swoim rządzie?

Szanowny Panie Premierze, dla bezpieczeństwa proponuję zainteresować zaistniałą sytuacją panią Julię Piterę, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnika rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Konopkę.

Senator Marek Konopka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję na ręce wicepremiera ministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Grzegorza Schetyny.

Współpraca transgraniczna we współczesnej Europie jest nieocenionym procesem, który służy przezwyciężaniu podziałów i budowaniu dobrego sąsiedztwa, stwarzając płaszczyznę zarówno dla harmonijnego rozwoju regionów przygranicznych, chociażby w turystyce czy handlu, jak i zacieśniania bezpośrednich kontaktów społeczności lokalnych. Dostrzegają to również władze naszego regionu, uwzględniając kwestie współpracy z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej w swoich strategicznych dokumentach programowych. Niezbędnym elementem warunkującym dalszy postęp w tej dziedzinie jest odpowiednia liczba przejść granicznych na granicy z Federacją Rosyjską. Obecnie jest ich zbyt mało, zważywszy na to, że cała granica Polski z Federacją Rosyjską liczy 210 km. A jest jeszcze granica województwa warmińsko-mazurskiego z obwodem kaliningradzkim, na której znajdują się zaledwie trzy drogowe przejścia graniczne: w Bezledach, Gołdapi i Gronowie. Wskaźnik ten jest wyraźnie poniżej standardów Unii Europejskiej.

Tylko nieliczne samorzady województwa podjęły starania o stworzenie na swoim terenie nowych przejść granicznych z Federacją Rosyjską. Jednym z najbardziej zdeterminowanych i zaawansowanych w tych staraniach są powiat węgorzewski i gmina Węgorzewo, ubiegająca się o wybudowanie drogowego przejścia Perły – Kryłowo na drodze krajowej nr 63. Dotychczasowe starania tych samorządów przyczyniły się do podpisania w Moskwie w maju 1992 r. umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Federacji Rosyjskiej, która przewiduje budowę między innymi przejścia granicznego. Jednakże, mimo upływu szesnastu lat, jedynie Grzechotki i Mamonowo II odnotowały istotny postęp prac.

Kwestie utworzenia i budowy nowych przejść granicznych rozpatrywane są na forum Komisji do spraw Przejść Granicznych Polsko-Rosyjskiej Rady do spraw Współpracy Regionów Rzeczypospolitej Polskiej z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. Sekretariat polskiej części Rady mieści się w Departamencie Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej MSWiA. Na jednym z posiedzeń, które odbyło się w dniach 27 – 28 czerwca minionego roku w miejscowości Galiny, strony potwierdziły, że rozmowy na temat nowych przejść granicznych mogą zostać podjęte dopiero po wybudowaniu przez stronę rosyjską przejścia granicznego Grzechotki – Mamonowo II. Jednocześnie strona rosyjska poinformowała, że uruchomienie tego przejścia nastąpi w 2009 r. oraz że do 2015 r. planowane jest otwarcie wszys-

(senator M. Konopka)

tkich przejść wymienionych w umowie moskiewskiej.

Mimo tych deklaracji uważam, że terminy określone przez tę komisję są zbyt odległe i rodzą ryzyko dalszego odkładania w czasie tych ważnych dla regionu inwestycji. Dlatego zwracam się do pana premiera, do pana ministra o przyspieszenie działań w przedmiotowej sprawie. Proszę też o monitorowanie dalszego rozwoju sytuacji.

Nie wiem, Panie Marszałku, czy mogę wygłosić jeszcze jedno oświadczenie? Zmieszczę się w czasie?

(Głos z sali: Jeszcze ma pan 2 minuty.)

Jeszcze 2 minuty, tak?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: 2 minuty.)

Tak jest.

Kolejne oświadczenie kieruję do ministra sportu i turystyki, pana Mirosława Drzewieckiego.

W związku z realizowaniem przez Ministerstwo Sportu i Turystyki przy udziale samorządów i organizacji sportowych narodowego programu „Boisko w mojej gminie”, a także mając na uwadze stworzenie mechanizmów ułatwiających korzystanie ze środków europejskich, w tym na rozwój sportu i turystyki na obszarach wiejskich, zwracam się z prośbą o wsparcie działań dążących do umożliwiania współfinansowania wymienionego programu ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”.

Narodowy program „Boisko w mojej gminie” jest programem realizowanym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki przy okazji organizacji Euro 2012 wspólnie z samorządami terytorialnymi. Projekty realizowane w ramach programu polegają na budowie kompleksów sportowo-rekreacyjnych składających się z boiska piłkarskiego z oświetleniem wraz z boiskiem wielofunkcyjnym i budynkiem sanitarno-szatniowym. Przybliżony koszt inwestycji wyniesie około 1 miliona zł. Sfinansowane to będzie ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, samorządu województwa i środków własnych beneficjenta. Zakres kosztów kwalifikowanych jest zbliżony do zakresu kosztów w działaniu „Odnowa i rozwój wsi”, przez co zasadne wydaje się umożliwienie połączenia źródeł finansowania programu ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Budowa obiektów sportowych przeznaczonych do użytku publicznego na obszarach wiejskich wpisuje się w zakres wspomnianego działania. Beneficjent realizujący projekt zapewnia wkład własny w wysokości przynajmniej 25% kosztów kwalifikowanych. Obecnie w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi trwają prace legislacyjne nad rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie szczególnych warunków i trybu przyznawania po-

mocy finansowej w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. W celu ułatwienia pozyskania środków proponuje się wprowadzenie do zapisów §3 rozporządzenia możliwości współfinansowania operacji związanych z budową obiektów sportowych na obszarach wiejskich z krajowych środków publicznych będących do dyspozycji ministra właściwego do spraw sportu i turystyki w ramach narodowego programu „Boisko w mojej gminie”. Możliwość krajowego współfinansowania budowy boisk sportowych na terenach wiejskich przyczyni się do większego zainteresowania ze strony samorządów lokalnych programem „Boisko w mojej gminie”. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Sławomir Sadowski, proszę bardzo.

Senator Sławomir Sadowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ja również mam dwa oświadczenia.

Pierwsze, krótsze, kieruję do pani Barbary Kudryckiej, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Zwracam się do pani z prośbą o utworzenie wydziału nauk medycznych na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Utworzenie wydziału nauk medycznych podniosłoby rangę i prestiż tego uniwersytetu. Wyszłoby naprzeciw oczekiwaniom społecznym, szczególnie młodzieży, która miałaby możliwość studiowania w swoim województwie. Możliwość powstania wydziału nauk medycznych obok wspomnianych korzyści przyniosłoby także tę, że na pewno poprawiłoby sytuację zdrowotną ludności województwa. Warto w tym miejscu wspomnieć, że województwo warmińsko-mazurskie jest województwem o najwyższej stopie bezrobocia w Polsce.

W swojej poprawce do ustawy budżetowej na 2008 r. wskazałem na źródła finansowania, z przeznaczeniem na zwiększenie dotacji i subwencji na utworzenie wspomnianego wydziału.

Proszę panią minister o pozytywne rozpatrzenie interpelacji.

Z poważaniem, Sławomir Sadowski.

I drugie oświadczenie, Panie Marszałku, Wysoka Izbo.

Adresat to szanowny pan Vincent-Rostowski, minister finansów.

Panie Ministrze!

Zwracam się do pana z prośbą o wyasygnowanie z budżetu państwa dodatkowo około 7 milionów zł, z przeznaczeniem na konserwację i eks-

(senator S. Sadowski)

ploatację urządzeń melioracji wodnych na terenie Żuław Elbląskich.

Kwota ta jest niezbędna dla utrzymania właściwego stanu technicznego urządzeń melioracyjnych i osłony przeciwpowodziowej. Wspomniane środki finansowe można byłoby przeznaczyć na wykonanie robót konserwacyjnych i eksploatację stacji pomp, budowli hydrotechnicznych, cieków naturalnych, kanałów i wałów przeciwpowodziowych. Nadmieniam, że Żuławski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych dysponuje budżetem na rok 2008 w wysokości około 7 milionów zł, z czego większość środków, bo około 80%, musi być przeznaczana na priorytetowe utrzymanie stacji pomp. W związku z tym znacznie ograniczony zostanie zakres prac konserwacyjnych na pozostałych urządzeniach melioracyjnych, szczególnie na ciekach, kanałach i wałach przeciwpowodziowych.

Pozwolę sobie przypomnieć, że Żuławy Elbląskie i Żuławy Wiślane borykają się z podobnymi problemami. Stanowią teren depresyjny o bardzo dużym zagrożeniu powodziowym, a tym samym zagrożeniu dla życia i mienia mieszkańców tamtych terenów. Niedobór środków finansowych spowoduje ponadto dekapitalizację niekonserwowanych urządzeń melioracyjnych, czyli osłony przeciwpowodziowej. Spowodować może także konieczność wypłacenia użytkownikom gruntów odszkodowań z tytułu poniesionych strat w plonach, spowodowanych podtapianiem bądź zalaniem użytków rolnych z uwagi na niewłaściwy stan urządzeń melioracji podstawowych. Kiedy w przeszłości były przypadki spraw sądowych i naliczania odszkodowań, państwo zawsze płaciło dużo więcej, niż wyniósłby koszt odpowiedniego utrzymania urządzeń melioracyjnych.

Mając te fakty na uwadze, proszę pana ministra o pozytywne rozpatrzenie mojej interpelacji.

Podobne kryteria warto zastosować, jak już wspomniałem wcześniej, również w stosunku do Żuław leżących w województwie pomorskim. One również wymagają dofinansowania w kwocie około 7 milionów zł. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zwracam się do senatorów, którzy pozostali na sali: zabrałem głos w ramach wygłaszanych oświadczeń, gdyż myślałem, że zainteresuję większą grupę pewnym zagadnieniem. Chcę zwrócić uwagę na niespójność przepisów dotyczących terminu egzaminu radcowskiego, aplikantów radcowskich, którzy zdali egzamin na aplikację radcowską w dniu 10 grudnia 2005 r. Jest to szczególnie przypadek, że ci radcowie, jak wynika z przepisów ustawy o radcy prawnym, będą zmuszeni do przedłużenia swojej praktyki radcowskiej, jeżeli nie będzie noweli, o kolejne pół roku.

Może tylko przytoczę zdanie z końcowej części oświadczenia*: „W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z pytaniem, czy Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza podjąć odpowiednie kroki prawne w celu zmiany przepisów ustawy o radcach prawnych w ten sposób, by umożliwić aplikantom radcowskim, którzy zdali egzamin na aplikację radcowską w dniu 10 grudnia 2005 r., a ślubowanie złożyli w 2006 r., przystąpienie do egzaminu radcowskiego w 2009 r.” Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma już więcej oświadczeń.

Informuję, że protokół piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 42)

* Całość oświadczenia – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	.	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	-	+	?	?	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	.	.	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	.	.	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 A.T. Mazurkiewicz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
57 A. Misiołek	+	+	+	+	+
58 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 R.K. Muchacki
60 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Okła	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 J. Olech	+	+	+	+	+
63 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 A. Owczarek	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A. Person	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 K.M. Piesiewicz	.	+	?	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 J.W. Rachoń
74 M.D. Rocki
75 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 J. Rulewski	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sepioł	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 E.S. Smulewicz	.	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 J. Swakoń	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szewiński	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 P. Wach	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	.	.	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski
Obecnych	84	85	83	87	87	88	88	87	89	89	89	90	90	90	90	89	92	92	91	92
Za	84	85	81	87	87	37	87	36	86	89	89	90	89	87	90	87	91	92	91	92
Przeciw	0	0	0	0	0	47	0	50	3	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	2	0	0	4	1	1	0	0	0	0	1	0	0	2	1	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	?	+	-	?	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	#	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	-	-	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	#	-	-	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	?	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	.	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 A.T. Mazurkiewicz	+	+	.	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	-	#	-	+	-	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+
57 A. Misiołek	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 R.K. Muchacki
60 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Okła	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 J. Olech	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 A. Owczarek	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A. Person	+	+	+	+	+	-	.	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
72 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 J.W. Rachoń
74 M.D. Rocki
75 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
77 J. Rulewski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 C.W. Ryszka	+	+	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
79 S. Sadowski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sepioł	+	+	+	+	+	-	-	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 J. Swakoń	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szewiński	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 M. Trzciniński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 P. Wach	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski
Obecnych	91	92	91	92	91	91	90	91	91	90	91	90	90	90	91	91	91	91	89	90
Za	90	92	91	89	90	6	2	1	89	39	91	90	90	89	88	91	91	89	89	90
Przeciw	0	0	0	0	0	84	85	90	1	47	0	0	0	0	3	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	3	1	0	2	0	1	4	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0
Nie głosowało	1	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	
1 L.M. Abgarowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
2 M. Adamczak	+	-	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	?	+	
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
5 M. Augustyn	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	
8 J. Bergier	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
9 S. Bisztyga	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
10 P.J. Błaszczuk	+	#	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	
11 K. Bochenek	.	.	#	+	+	+	.	+	#	+	#	+	#	+	+	.	+	+	+	+	
12 B.M. Borusewicz	
13 B. Borys-Damięcka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
14 J.M. Chróścikowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	
17 W. Cimoszewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	
19 W. Dajczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
22 J. Duda	+	
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
24 P.K. Głowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
26 S.A. Gorczyca	+	-	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
27 R.J. Górecki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
29 M.T. Grubski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
30 P.A. Gruszczyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
31 T.J. Gruszka	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
32 A.S. Grzyb	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
34 S.A. Iwan	
35 K. Jaworski	+	-	+	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
36 S. Jurcewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
38 S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	
39 L. Kieres	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
40 K.M. Kleina	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
42 P. Klimowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
43 R. Knosala	
44 S. Kogut	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
45 M. Konopka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
46 B.J. Korfanty	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
47 S. Kowalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
49 W.J. Kraska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
50 K. Kwiatkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
51 R.E. Ludwiczuk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
53 A. Massalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 A.T. Mazurkiewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 Z.H. Meres	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 T.W. Misiak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	#	.	+	+	+	+	+	+	+
57 A. Misiólek
58 A.A. Motyczka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 R.K. Muchacki
60 I. Niewiarowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Okła	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 J. Olech	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
63 W.Z. Ortyl	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 A. Owczarek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 B.J. Paszkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.M. Pawłowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A. Person	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 A.K. Piechniczek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 K.M. Piesiewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
71 S. Piotrowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 Z.S. Pupa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 J.W. Rachoń
74 M.D. Rocki
75 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rotnicka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 J. Rulewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sepioł	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	.
81 W. Sidorowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
82 T.W. Skorupa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+
84 E.S. Smulewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 J. Swakoń	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.M. Szaleniec	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szewiński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 G.A. Sztark	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
90 P. Wach	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 G.M. Wojciechowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
95 M. Wojtczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 H.M. Woźniak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 J. Wyrowiński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski
Obecnych	89	89	90	89	91	88	86	88	87	88	87	87	87	89	88	85	89	85	85	84
Za	89	22	89	89	91	87	86	87	84	88	86	85	83	88	87	85	89	84	83	84
Przeciw	0	65	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	1	0	0	0	1	0	1	1	0	0	1	3	0	1	0	0	1	2	0
Nie głosowało	0	1	1	0	0	0	0	0	1	0	1	1	1	1	0	0	0	0	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	+	-	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	-	-
7 R.J. Bender	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-	-
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	-
24 P.K. Głowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
34 S.A. Iwan
35 K. Jaworski	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	-
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	-
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 5. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o informację w sprawie stosowania zapisów art. 79 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym – DzU z 2005 r. nr 108 poz. 908 z późniejszymi zmianami. Stanowi on, iż pojazd podlega wyrejestrowaniu na wniosek właściciela, gdy na przykład został zarejestrowany w innym państwie lub jest wywożony z kraju. Ust. 4 tego samego przepisu określa, że pojazd wyrejestrowany nie podlega powtórnej rejestracji, chyba że został odzyskany po kradzieży, jest zabytkowy albo ma dwadzieścia pięć lat lub więcej i ten model nie jest już w produkcji od co najmniej piętnastu lat.

Uważam, iż istnieje pilna potrzeba zmiany przedmiotowego przepisu, gdyż prawo w tym przypadku nie nadażyło za rzeczywistością. Setki tysięcy Polaków w ostatnich latach opuściły kraj, mając możliwość legalnej pracy za granicą. Wielu z nich zabrało ze sobą z Polski auta i zarejestrowało je w nowym kraju pobytu. Należy dopuścić ustawową możliwość ponownej rejestracji tych samochodów. Nie istnieje moim zdaniem żadna przesłanka, która uzasadniałaby utrzymanie w mocy obowiązujących obecnie regulacji.

Proszę w związku z tym o odpowiedź na pytanie, czy Pana zdaniem istnieje potrzeba zmiany przedmiotowych zapisów, a jeśli tak, to czy ministerstwo prowadzi pracę w tym zakresie.

Z poważaniem
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wprowadza rozbudowaną regulację dotyczącą wywozu zabytków za granicę. Określa ona w art. 59 kategorie zabytków niewymagających w celu ich wywozu za granicę uzyskania odpowiedniego pozwolenia – na przykład dzieła twórców żyjących – jak i szczegółową procedurę dotyczącą wydawania i cofania zezwoleń na wywóz, które zostały podzielone na kilka kategorii: pozwolenia na wywóz stały, czasowy, jednorazowe i wielokrotne.

Jesteśmy wreszcie w strefie Schengen i znikają wszelkie przejścia graniczne na naszych zachodnich i południowych granicach. Z tego wynika, że nikt nie będzie sprawdzał, czy ktoś ma pozwolenie na wywóz zabytku. Nasuwa się zatem pytanie, czy osoba opuszczająca granice Polski w strefie Schengen zabytkowym motocyklem powinna posiadać stosowne zezwolenie? Czy powinna je komuś pokazać?

Proszę o wnikliwe rozważenie problemu i wyjaśnienie wątpliwości w tej sprawie.

Z poważaniem
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Składam na ręce Pana Marszałka oświadczenie dotyczące aktualnych zagadnień w stosunkach polsko-niemieckich. Oświadczenie to kieruję do Pana Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego.

Pierwsza sprawa, o jaką chciałbym zapytać, jest zarazem fundamentalna dla stosunków polsko-niemieckich. W październiku 2006 r. Stowarzyszenie „Powiernictwo Polskie” wystąpiło z zapytaniem, czy zostały wszczęte rozmowy na temat renegocjacji polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r., a jeżeli tak, to na jakim są one etapie. Z kolei 17 grudnia 2006 r. Powiernictwo Polskie wystosowało list otwarty do Prezesa Rady Ministrów, by zechciał w pisemnej formie powiadomić rząd niemiecki o zamiarze wprowadzenia w przedmiotowym traktacie następującego zapisu: „Umawiające się strony postanawiają, że roszczenia majątkowe obywateli Niemiec wobec Polski, będące konsekwencją II wojny światowej, stają się wewnętrzną sprawą Republiki Federalnej Niemiec”.

Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło kwestię renegocjacji przedmiotowego traktatu w zakresie przeniesienia na barki niemieckiego rządu roszczeń majątkowych niemieckich obywateli? Przypominam, że taką inicjatywę poparł minister Władysław Bartoszewski.

Druga sprawa dotyczy możliwości uzyskania przez Polskę reparacji wojennych. We wrześniu 2004 r. Sejm podjął stosowną uchwałę, ale ówczesny Rząd RP pod przewodnictwem Marka Belki odniósł się negatywnie do sprawy, twierdząc jakoby Polska zrzekła się reparacji od Niemiec w roku 1953. Takie postawienie sprawy bez przedstawienia dokumentu, zgodnie z wymogami prawa międzynarodowego, jest wbrew interesowi ekonomicznemu Rzeczypospolitej Polskiej.

Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych może okazać taki dokument? Czy w ogóle podjęło próbę odnalezienia dokumentu o zrzeczeniu się przez Polskę reparacji wojennych? Przypomnę, że jako prezes Powiernictwa Polskiego pragnę przekazać 10 tysięcy zł dla okaziciela takiej umowy (w załączeniu kserokopia przyrzeczenia publicznego opublikowanego w nrze 3 biuletynu „Powiernictwo Polskie”).

Trzecia sprawa, która jest dla mnie szczególnie ważna, to często występująca w Niemczech dyskryminacja polskich rodziców poprzez łamanie art. 20 i 21 wspomnianego traktatu polsko-niemieckiego, co stanowi następny przyczynek do renegocjacji tego traktatu w celu uzyskania przez Polaków zamieszkałych w Niemczech statusu mniejszości narodowej. Dzieci z polskich i polsko-niemieckich rodzin mieszkających w Niemczech są wynaradawiane w efekcie szkodliwej działalności Jugendamtów ignorujących wolę i prawa ich polskich rodziców. Doprowadziłam do spotkania w dniu 1 lutego 2007 r. ówczesnej Minister Spraw Zagranicznych Anny Fotygi z kilkoma dyskryminowanymi przez niemieckie urzędy rodzicami, w tym z prezesem Polskiego Stowarzyszenia „Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech”, to znaczy z Wojciechem Pomorskim (w jego sprawie złożyłam oświadczenie na czwartym posiedzeniu Senatu RP w styczniu br.).

Liczę na wsparcie i pomoc Pana Ministra w walce z „patologiami prawnymi” stosowanymi wobec polskich rodziców w Niemczech. Przykładem jest tu chociażby nagłośniona ostatnio przez media sprawa rodziny Nyks. Zapytuję, jakie działania podjęło już Ministerstwo Spraw Zagranicznych, by pomóc rodzicom Polakom, którym Jugendamty porwały dzieci?

Czwarte zagadnienie jest związane z moim oświadczeniem senatorskim z maja 2006 r. w sprawie przekazywania przez Państwo Polskie akt zbrodni hitlerowskich do Niemiec. Zapytuję, na jakim etapie znajduje się odzyskiwanie polskich dokumentów historycznych mających status dokumentów dowodowych, przekazanych stronie niemieckiej przez obecny Instytut Pamięci Narodowej.

Piąta sprawa dotyczy muzeów. Zapytuję, czy strona polska prowadzi kwerendę niemieckich muzeów pod kątem poszukiwań zagrabionych dzieł sztuki i jaki jest stan tych prac. Czy Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rządu RP wystąpił do strony niemieckiej o zwrot zagrabionych dzieł sztuki? Na jakiej podstawie prawnej niemieccy muzealnicy prowadzą kwerendę w polskich muzeach?

I jeszcze jedna sprawa, jaką chcę poruszyć – najświeższa. Czy strona polska zamierza w jakikolwiek sposób uczestniczyć w realizacji projektu Centrum przeciwko Wypędzeniom. Centrum to „projektuje” historię opowiedzianą przez pryzmat niemieckich nacjonalistów, projektuje historię o charakterze antypolskim, eksponując niemieckie cierpienia. Ministerstwo Spraw Zagranicznych powinno wystąpić przeciwko partycypowaniu strony polskiej w tym projekcie, ponieważ jest to niezgodne z polityką historyczną i polską racją stanu.

Z poważaniem

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Oświadczenie to dotyczy braku stosownych regulacji co do naliczania podstawy emerytury dla osób represjonowanych w stanie wojennym.

Podczas stanu wojennego, w latach 1981–1983, około 50 tysięcy osób zostało dotkniętych represjami w formie zwolnienia z pracy. Głównym celem tych działań było terroryzowanie załóg przez wywoływanie strachu o zachowanie miejsca pracy w zakładzie. W wielu przypadkach do zwolnień dochodziło nawet z naruszeniem obowiązującego wówczas prawa stanu wojennego. Sądy powszechne zostały pozbawione swoich właściwości w sytuacji zwalniania pracowników z jednostek zmilitaryzowanych. Większość osób pozbawionych pracy była naznaczona piętnem zwolnienia dyscyplinarnego. Znalazły się one w trudnej sytuacji, gdyż musiały zapewnić sobie i rodzinom podstawowe warunki egzystencji. Niektórzy ze zwolnionych w ogóle nie mogli znaleźć pracy i przez długi okres pozostawali bezrobotni, wspomagały ich wtedy podziemne struktury NSZZ „Solidarność”. Inni pracę znaleźli, ale były to najczęściej zajęcia niezwiązane z ich wykształceniem, co często wiązało się ze znacznym pogorszeniem zarobków. Zdobyte przez nich dotychczasowe doświadczenie i specjalizacja, po wielu latach pracy w nowych warunkach zostały bezpowrotnie zaprzepaszczone. Nikt nie wyrówna im strat wynikłych z utraty kontaktu z warsztatem pracy w okresie najlepszym dla ich rozwoju. Był to powód, dla którego tak niewiele osób mogło skorzystać z dobrodziejstwa ustawy z dnia 29 maja 1989 r. o szczególnych uprawnieniach niektórych osób do ponownego nawiązania stosunku pracy (DzU nr 32, poz. 172 z późniejszymi zmianami). Transformacja ustrojowa po 1989 r. spowodowała znaczący wzrost bezrobocia, a więc szanse znalezienia się na rynku pracy były dla tych ludzi znikome. Wielu przeszło na wcześniejsze emerytury. Tak dochodzimy do sedna problemu.

Przepis w art. 33 ustawy o rewaloryzacji rent i emerytur z dnia 17 października 1991 r. (DzU nr 104, poz. 450 z późniejszymi zmianami) stanowi o przyjęciu do wyliczenia wysokości emerytury zarobków z lat osiemdziesiątych. Jest to okres, w którym omawiana grupa nie osiągała zarobków lub osiągała je w wysokości niewystarczającej do zaistnienia podstawy do ustalenia wysokości minimalnej emerytury. W ten sposób przedmiotowa ustawa zalegalizowała skutki represji z okresu stanu wojennego! Ponadto zapisy ustawy wydają się być sprzeczne z art. 32 ust. 1 i pośrednio z art. 64 ust. 1 Konstytucji RP.

Nie istnieją żadne racjonalne powody, dla których ofiary stanu wojennego zmuszane są do ustalenia wysokości emerytury na podstawie zarobków – lub ich braku – z okresu represji. W tej sytuacji należałoby wprowadzić następującą regulację prawną: „Na wniosek osoby, o której mowa w art. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o szczególnych uprawnieniach niektórych osób do ponownego nawiązania stosunku pracy, do ustalenia podstawy wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i rodzinnej, przyjmuje się wynagrodzenie z kolejnych lat kalendarzowych, przypadających w części lub w całości przed 13 grudnia 1981 r.”.

Kwestia braku regulacji tej sprawy była wielokrotnie podnoszona i analizowana w Sejmie I kadencji. Co gorsza, niekorzystne i niesprawiedliwe zapisy zostały, z nieznaczącymi dla sprawy drobnymi modyfikacjami, przeniesione do nowej ustawy z 17 grudnia 1998 r. (DzU nr 162, poz. 1118 z późniejszymi zmianami). Nadmienię też, że ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach (DzU nr 121, poz. 1264) umożliwiła osobom pracującym za granicą przesuwanie okresu przyjmowanego do naliczenia podstawy emerytury. Takich uprawnień nie ma ogromna rzesza ofiar stanu wojennego, którą zmuszono do potraktowania okresu represji politycznych jak każdego innego okresu w ich życiu zawodowym.

Pomijając cały aspekt moralny regulacji prawnych, w których represje polityczne uznaje się za okresy do naliczenia podstawy emerytury, należy stwierdzić, że taki sposób regulacji jest sprzeczny z elementarnymi zasadami logiki. Zwracam się zatem z prośbą do Pani Minister o podjęcie stosownych działań, które zmieniłyby sytuację prawną osób represjonowanych w stanie wojennym w zakresie naliczania wymiaru emerytury, renty inwalidzkiej i rodzinnej.

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Na ręce pana marszałka składam oświadczenie do ministra obrony narodowej, dotyczące umożliwienia mianowania na stopień w drodze wyróżnienia podoficerów i chorążych w stanie spoczynku, czyli chodzi o przejście z korpusu podoficerskiego do oficerskiego.

Zwracam się do Pana Ministra w imieniu byłych żołnierzy zawodowych regionu pomorskiego z prośbą o liberalizację przepisów w drodze zmiany rozporządzenia ministra obrony narodowej na podstawie art. 76 ust. 15 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP w przedmiotowym zakresie. Uregulowanie takie byłoby uhonorowaniem ich zasług z tytułu pracy społecznej na rzecz obronności kraju, patriotycznego i obywatelskiego wychowania młodzieży oraz działalności w zakresie bezpieczeństwa publicznego, w tym wolontariatusy ZBZZiOR WP.

Dotychczasowe przepisy w tym względzie są krzywdzące dla tej niewielkiej grupy szczególnie zasłużonych ludzi, czyli byłych żołnierzy zawodowych, dzieląc ich na równych i równiejszych lub na lepszych i gorszych. Według obecnie obowiązujących przepisów oficerowie są uprzywilejowani – pułkownik ma możliwość być mianowanym do stopnia generała, natomiast podoficerom i chorążym, szczególnie w stopniu starszego chorążego sztabowego, odebrano tę możliwość i nie mogą być mianowani na kolejny wyższy stopień wojskowy. Sytuacja ta dotyczy wielu chorążych w stanie spoczynku, którzy z różnych przyczyn nie byli przed 1989 r. mianowani na oficerów, np. nie należeli do PZPR, mieli inne przekonania polityczne, stosowali praktyki religijne, mieli rodzinę za granicą.

Wprowadzenie przez Pana Ministra postulowanej zmiany w przepisach prawnych dałyby wielką satysfakcję osobistą i moralną zainteresowanym, nie obciążając w niczym budżetu państwa.

Z poważaniem

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banasia

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

W związku z pojawiającymi się doniesieniami prasowymi, jakoby MON rozważało przeniesienie Centrum Szkolenia na Potrzeby Sił Pokojowych z Kielc do Bydgoszczy, zwracam się z pytaniem o stanowisko i ewentualne decyzje w tej sprawie, podjęte przez pana ministra lub inne upoważnione osoby z MON.

Chcę jednocześnie podkreślić, iż tego rodzaju informacje są przyjmowane z wielkim niepokojem w regionie świętokrzyskim. Regionie bardzo bogatym w tradycje oręża i z wielkim wkładem w walki powstańcze i niepodległościowe. Regionie, w którym Centrum jest dzisiaj jedyną już dużą formacją wojskową. Oczekuję odpowiedzi.

Z poważaniem
Grzegorz Banaś

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bendera

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W dniu 20 grudnia 2007 r., w trakcie trzeciego posiedzenia Senatu RP, skierowałem do pana premiera oświadczenie. Pytałem w nim, dlaczego, jakimi motywami się kierując, zamierza pan powołać na wysokie stanowisko rządowe, stanowisko sekretarza stanu, pana Michała Boniego, byłego współpracownika komunistycznych służb bezpieczeństwa, przez wiele lat kłamcą lustracyjnego, który po publicznym przyznaniu się do swej agenturalnej działalności na rzecz komunistów natychmiast uzyskał zapewnienie otrzymania wspomnianego stanowiska w pańskim rządzie.

Odpowiadając w pana imieniu, sekretarz stanu, szef Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów, pan Sławomir Nowak, zignorował część mojego pytania dotyczącą motywów powołania byłego agenta Michała Boniego na wymienione wyżej stanowisko. Poinformował on w piśmie z dnia 14 stycznia 2008 r. jedynie o fakcie zatrudnienia z dniem 17 grudnia 2007 r. byłego agenta Michała Boniego jako głównego doradcy Prezesa Rady Ministrów.

Panie Premierze!

Fakt dokonanej przez pana nominacji pana Michała Boniego przeraża nie tylko mnie, ale i wielu obywateli. Otrzymuję szereg listów i telefonów z protestami, często kierowanymi do mnie z uzasadnieniem, że jako senator współodpowiadam za bieg spraw rządu w kraju, zwłaszcza za wypaczenia personalne.

Zacytuję w niniejszym ponawianym oświadczeniu pismo – gdyż może go panu premierowi nie doręczono – które skierował do pana premiera, a mnie przekazał odpis, historyk i dziennikarz zarazem, pan Andrzej Wernic, jeden z wybitnych opozycjonistów z kręgu „Solidarności”. Pisze on 15 stycznia 2008 r.: „Mianowanie przez Pana Michała Boniego, agenta Urzędu Bezpieczeństwa w latach PRL i komunistycznej władzy, zdrajcy ideałów „Solidarności”, a więc człowieka o obliczu moralnej szmaty, podsekretarzem stanu w KPRM i szefem Pana doradców, jest decyzją podłą oraz haniebną i sprzeczną z poczuciem honoru i patriotyzmu, a także godności sprawowanego przez Pana, jakże ważnego i wysokiego, państwowego stanowiska. Taka decyzja nie służy dobrze Polsce i jest niezgodna z polską racją stanu”.

Panie Premierze, ponawiam pytanie postawione w moim oświadczeniu z 20 grudnia 2007 r. Pytam ponownie: czy w niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, aby natychmiast uzyskać wysokie stanowisko rządowe, tak jak Michał Boni, trzeba być najpierw agentem komunistycznym, a następnie kłamcą, który w nagrodę za dokonaną po wielu latach ekspiację zostaje sekretarzem stanu rządu RP?

Proszę pana premiera o głębszą, merytoryczną odpowiedź.

Z poważaniem
Ryszard Bender

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 30 stycznia 2008 r. odbyłem bardzo interesujące spotkanie z Zarządem Zrzeszenia Producentów i Hodowców Drobiu Środkowej Polski w sprawie krytycznej sytuacji na rynku żywca drobiowego. Wiadomo, iż od listopada 2007 r. nastąpił gwałtowny spadek cen żywca, który dodatkowo pogłębił się w momencie wystąpienia ptasiej grypy w naszym kraju. Obecnie, mimo że problem ptasiej grypy zanikł, sytuacja nie tylko nie ulega poprawie, ale staje się jeszcze bardziej dramatyczna. Ceny pasz rosną, wzrastają koszty energii, opału, itp., a ceny spadają i obecnie kształtują się na poziomie 60% ponoszonych nakładów.

W związku z powstałą sytuacją mam kilka pytań.

Czy Pan Minister współpracuje ze zrzeszeniami i związkami branżowymi, zwłaszcza reprezentującymi hodowców, w celu rozwiązania problemu, który łatwo było przewidzieć już w grudniu 2007 r., a jeśli tak, to z jakimi? Czy odbyły się jakieś spotkania?

Czy wiadomo Panu Ministrowi, że niskie ceny skupu żywca nie miały żadnego przełożenia na ceny obowiązujące na rynku konsumenckim? Tam ceny wciąż były wysokie, co świadczyło o spekulacyjnym działaniu podmiotów działających na linii hodowca – konsument. Co w tej sprawie zamierza zrobić ministerstwo?

Czy monitorowany jest napływ drobiu oraz mięsa mrożonego z innych krajów europejskich bądź krajów trzecich wysoko subsydiowanych? I czy nie mamy do czynienia z importem po cenach dumpingowych, co pogłębia kryzys?

Czy ministerstwo widzi możliwość, aby wprowadzić obowiązek oznaczania na mięsie dodatkowo kraju producenta jako informacji dla konsumenta, tak jest to jest w krajach Unii Europejskiej?

I wreszcie podstawowe pytanie: czy nie jest rolą państwa chronić własnego producenta w sytuacjach nadzwyczajnych, takich jak ta, z którą obecnie mamy do czynienia?

Na spotkaniu poruszony został także problem nieprawidłowości związanych z działalnością służb weterynaryjnych na obszarze wystąpienia ognisk ptasiej grypy, gdzie dochodziło do dowolnej interpretacji przepisów (zarządzono strefy bezpieczeństwa na obszarach całych powiatów, a nie jak mówią przepisy: trzykilometrowa strefa A i dziesięciokilometrowa B). Ponadto służby weterynaryjne w terenie nadinterpretowały przepisy, nie zezwalając na wywóz żywca ze strefy B, w której drób był zdrowy, a lekarze nadzorujący ubojnię odmawiali przyjęcia żywca z tego regionu.

Proszę o wyjaśnienie tych nieprawidłowości i przedstawienie rozwiązań, tak aby w przyszłości taki bałagan i niekompetencja nie miały miejsca.

Przemysław Błaszczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku ze złożeniem w ramach Funduszu Norweskiego wniosku nr 432/07 w Biurze do spraw Zagranicznych Programów Pomocy Ochrony Zdrowia w dniu 16 kwietnia 2007 r., dotyczącego budowy otwartej ogólnodostępnej strefy rekreacji dziecięcej na terenie ZKS Włókniarz, pragnę zapytać:

Po pierwsze, czy jest już decyzja dotycząca wspomnianego wniosku? Jeżeli jej nie ma, to kiedy będzie?

Po drugie, jakie są powody tak długiego oczekiwania na decyzję?

Po trzecie, jakie są szanse na uzyskanie środków, o które wystąpił ZKS Włókniarz?

Odpowiedzi na te pytania są niezbędne, żeby Zgierski Klub Sportowy dokonał inwestycji umożliwiających dalszy rozwój klubu.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek oraz senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Już po raz drugi prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego zwrócił się do nas z prośbą o pomoc w uzyskaniu budynku przy ulicy Jazdów 6 w Warszawie z przeznaczeniem na Muzeum Historii Medycyny i siedzibę Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Polskie Towarzystwo Lekarskie od trzydziestu pięciu lat stara się o udostępnienie na wspomniane cele pawilonu byłego Szpitala Ujazdowskiego, w którym obecnie działa oddział Głównej Biblioteki Lekarskiej.

Ponownie uprzejmie prosimy państwa ministrów o ustosunkowanie się do tej, jak się wydaje, ważnej dla historii medycyny sprawy.

W załączeniu pismo prezesa PTL wraz z kopiami dotychczasowej korespondencji*.

Z wyrazami szacunku
Władysław Sidorowicz
Krystyna Bochenek

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziej-
skiego

W ramach oświadczeń senatorskich zwracam się do Pana Przewodniczącego z pytaniem i prośbą o wyjaśnienie, na jakiej podstawie prawnej, na podstawie którego przepisu której ustawy, uruchomiony został kanał TVP3 Info. Kanał ten przyczynił się do marginalizacji programów regionalnych, co stwierdzają niemal wszystkie rady programowe oddziałów regionalnych. Ta marginalizacja objawia się skracaniem, wycinaniem czasu nadawania przeznaczonego dla stacji regionalnych na rzecz ogólnopolskiej TVP3 Info.

Niespójność funkcjonowania na jednej antenie programu ogólnopolskiego z programami regionalnymi wynika z wprowadzenia przez Zarząd TVP SA kolejnego programu ogólnopolskiego, co jest złamaniem przepisu ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (DzU 1993 nr 7 poz. 34 z późniejszymi zmianami). W art. 26 ust. 2 jest napisane: „Telewizję publiczną tworzy spółka «Telewizja Polska – Spółka Akcyjna», zawiązana w celu utworzenia i rozpowszechniania ogólnokrajowych programów I, II i TV Polonia oraz regionalnych programów telewizyjnych”.

Czy władze TVP nie powinny były wystąpić o koncesję na uruchomienie kolejnego pasma ogólnopolskiego TV Info i wnieść opłaty koncesyjnej, zamiast rozpychać czas antenowy, odbierać czy też ograniczać oddziałom terenowym należne im z mocy ustawy możliwości nadawania?

Sprawa jest pilna. Wymaga podjęcia rozsądnej i sprawiedliwej decyzji. Tego oczekują społeczności lokalne*.

Barbara Borys-Damięcka

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiągalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu chcę się odnieść do sprawy dostosowania struktur administracji specjalnej do podziału administracyjnego kraju.

Nowy podział administracyjny naszego kraju zakładał usprawnienie tego podziału w terenie oraz stworzenie obsługi administracyjnej obywateli zamykającej się, w zależności od przedmiotu załatwianej sprawy, w granicach gminy bądź powiatu.

W mojej opinii, w przypadku powiatów występuje często odmienna właściwość miejscowa zespolonej administracji powiatowej i współpracującej z nią niezespolonej administracji specjalnej. Jako przykład podam teren powiatu krasnostawskiego, gdzie ma swoją siedzibę zarówno komenda powiatowa Policji, jak i prokuratura rejonowa.

Policja jest w pełni dostosowana do nowego podziału administracyjnego kraju, zarówno na poziomie województwa, jak i na poziomie powiatu. Jeśli chodzi zaś o prokuraturę, to teren powiatu obejmują swym zasięgiem dwie prokuratury rejonowe. W sytuacji, gdy zdarzenie ma miejsce w gminie oddalonej o 12 km od stolicy powiatu, na miejsce udają się funkcjonariusze Policji z Krasnegostawu, a prokurator przyjeżdża z oddalonej o 40 km prokuratury w Zamościu. Osobę zatrzymaną przewozi się do aresztu w Krasnymstawie, a akta sprawy wędrują do prokuratury w Zamościu, w następstwie czego osobę zatrzymaną dowozi się, często wielokrotnie, do tej prokuratury.

Nie ulega wątpliwości, że niezgodność właściwości miejscowej organów wymiaru sprawiedliwości z obszarem działania jednostek Policji, funkcjonujących w oparciu o zasadniczy podział terytorialny państwa, może powodować utrudnienia w zakresie współdziałania tych podmiotów. Tereny działania Policji oraz prokuratury nie pokrywają się, co powoduje znaczne koszty, jak również przewlekłość w postępowaniu.

Podobne utrudnienia, z którymi spotykają się mieszkańcy tego powiatu, występują również w wydziale ksiąg wieczystych sądu rejonowego.

Mając na uwadze krytyczne uwagi mieszkańców powiatu, jak i stanowiska lokalnych samorządów, wnoszę o podjęcie działań mających na celu dostosowanie struktur administracji specjalnej do aktualnego podziału administracyjnego kraju.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Dobkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Przygotowany projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przyjęcia krajowego planu rozdziału uprawnień do emisji dwutlenku węgla na lata 2008–2012 we wspólnotowym systemie handlu uprawnieniami do emisji z dnia 20 grudnia 2007 r. w sposób rażący dyskryminuje sektor energetyki zawodowej. Projekt zakłada drastyczne obniżenie emisji dwutlenku węgla przez elektrownie i elektrociepłownie zawodowe, pozostałe zaś sektory mają otrzymać znaczny wzrost limitów emisji tego gazu.

W przypadku elektrowni zawodowych zakłada się zmniejszenie limitu o 23% w stosunku do poziomu emisji rzeczywistej z roku 2006, a dla elektrociepłowni zawodowych obniżka ta wynosi 21%. Sektor energetyki zawodowej jako jedyny ma otrzymać limity na poziomie niższym niż wynosiła rzeczywista emisja w roku 2006.

Dla porównania podam, że projekt przewiduje dla sektora materiałów drewnopochodnych wzrost limitów aż o 172%, dla przemysłu ceramicznego wzrost o 68%, dla hutnictwa żelaza i stali wzrost o 65%, przemysł papierniczy ma otrzymać wzrost limitów o 47%, szklarski o 43%, chemiczny o 42%, wapienniczy o 31%, cementowy o 30%, rafineryjny o 27%. Limity emisji dwutlenku węgla mają zostać zwiększone także w przypadku ciepłowni zawodowych, przemysłu koksowniczego i cukrowniczego. Wzrost limitu o 26% przewiduje się dla elektrociepłowni przemysłowych, które emitują więcej zanieczyszczeń SO_x niż zawodowe. Tak drastyczna dyskryminacja elektrociepłowni i elektrowni zawodowych jest niczym niezasadniona i jest działaniem bardzo niebezpiecznym w kontekście pojawiającego się deficytu na krajowe moce wytwórcze. Jest duże ryzyko, że deficyt mocy wystąpi już w 2010 r. Polsce grozi powrót do czasowych wyłączeń prądu i dwudziestego stopnia zasilania. Nastąpi także wzrost cen energii elektrycznej o około 70% w 2012 r., bowiem zarówno ograniczenie nowoczesnych technologii, jak i konieczność zakupu limitu tego gazu spowoduje znaczny wzrost kosztów produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Grozi to dużym spadkiem wartości firm energetycznych. Spadek wartości całego sektora energetycznego wyniesie około 16 miliardów zł przy cenie 25 euro/t uprawnień do emisji i około 32 miliardów zł przy cenie 50 euro/t. Polska energetyka może stać się najdroższą w Europie.

Zwracam uwagę, że sektor energetyki zawodowej jest w ogromnej większości własnością kapitału polskiego, w tym przede wszystkim własnością Skarbu Państwa. Przygotowany projekt jest więc tym bardziej niezasadniony i niezrozumiały, bo polski kapitał nie może być deprecjonowany.

W sektorze energetyki zawodowej elektrownią najbardziej dyskryminowaną jest BOT Elektrownia Bełchatów SA, która produkuje najtańszą w kraju energię elektryczną w ilości 28,5 TWh, co pokrywa 20% zapotrzebowania krajowego. Projekt rozporządzenia przewiduje zmniejszenie limitu dla tej elektrowni z 30 do 20 milionów t dwutlenku węgla w ciągu pięciu lat. Przydział limitu tego gazu dla BOT Elektrowni Bełchatów SA po przyjęciu przez Radę Ministrów przedstawionego projektu będzie o około 16% niższy od średniej w sektorze. Oznacza to zmniejszenie produkcji energii z 28,5 TWh do 19,6 TWh, czyli o ponad 30%. Oprócz katastrofalnych skutków dla krajowej energetyki spowoduje to drastyczne zmniejszenie przychodów w BOT Elektrowni Bełchatów SA i w BOT KWB Bełchatów SA, masowe zwolnienia pracowników, a także wstrzymanie budowy nowego bloku o mocy 858 MW, wstrzymanie modernizacji dziesięciu bloków o mocy po 370 MW i wstrzymanie budowy nowej odkrywki węgla brunatnego w polu „Szczerców”, które są bardzo zaawansowane.

W Polsce najwięcej źródeł energii elektrycznej znajduje się na południu kraju, a największy wzrost zużycia jest na północy. Elektrownia Bełchatów jest jednym z najbliższych źródeł tej energii dla odbiorców z północnej części Polski, co wiąże się z mniejszymi kosztami przesyłu. Z tych względów projekt rozporządzenia Rady Ministrów drastycznie ograniczający limit dwutlenku węgla dla tej elektrowni jest jeszcze bardziej nielogiczny i niezasadniony.

Zwracam się do rządu RP o jednakowe traktowanie wszystkich sektorów gospodarki i zwiększenie limitów emisji dwutlenku węgla na lata 2008–2012 dla BOT Elektrowni Bełchatów SA oraz całego sektora energetyki zawodowej tak, by umożliwić realizację założonych celów rozwojowych i zachowanie dotychczasowych miejsc pracy.

Wiesław Dobkowski

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Zgodnie z przyjętym w grudniu 2006 r. harmonogramem rozszerzenie strefy Schengen o nowe kraje UE, w tym Polskę, nastąpiło 23 grudnia 2007 r. Z tym dniem zniesione zostały kontrole na granicach lądowych i morskich. Niestety, coraz częściej można usłyszeć w mediach o nielegalnym przewozie do Polski śmieci, a nawet wylewaniu nieczystości pochodzących z za zachodniej granicy na pola polskich rolników.

W tej sytuacji zapytuję Pana Ministra: jakie kroki zostały lub zostaną podjęte w celu wyeliminowania podobnych sytuacji w przyszłości, zwłaszcza że sami mamy trudności w Polsce z bezpiecznym składowaniem i utylizacją śmieci?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Grupa mieszkańców z łódzkich dzielnic Olechów, Andrzejów, Kowalszczyzna i Młynek oraz Rada Osiedla Łódź-Andrzejów zwróciły się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie dokonanego przesunięcia autostrady A1. Sprawa ta od wielu lat nie może znaleźć swojego zakończenia.

Z przedstawionych przez mieszkańców dokumentów wynika, iż pierwotnie autostrada A1 przebiegać miała w odległości 2 km na wschód od planowanej obecnie lokalizacji i że wariant ten obowiązywał przez dwadzieścia siedem lat w miejscowych planach. Trasa A1 wyznaczona była na terenach słabo zurbanizowanych, praktycznie poza granicami Łodzi, jedynie na terenie gminy Andrespol występowała konieczność wyburzenia łącznie od trzydziestu pięciu do pięćdziesięciu budynków mieszkalnych. Dwa węzły wjazdowe na autostradę i drogi dojazdowe zlokalizowane były na terenach niezabudowanych. Obecna lokalizacja wprowadza autostradę w obręb Łodzi, odcinając łódzkie osiedle Andrzejów od reszty miasta. Zamiast dwóch projektowany jest jeden węzeł wjazdowy w miejscu, do którego drogi dojazdowe muszą przechodzić przez teren osiedli mieszkaniowych Olechów, Młynek i Kowalszczyzna. Zaniepokojeni mieszkańcy przedstawili mi swoje wątpliwości co do zmiany lokalizacji A1 i dróg dojazdowych. Myślę, że należałoby się temu dokładnie przyjrzeć, aby nie popełnić błędu, który mógłby opóźnić czy wręcz uniemożliwić realizację łódzkiego odcinka A1.

Poniżej przytoczę najważniejsze argumenty, które zostały mi przedstawione podczas spotkania z mieszkańcami Olechowa, Andrzejowa, Kowalszczyzny i Młynka oraz Radą Osiedla Łódź-Andrzejów.

1. Według mieszkańców wspomnianych łódzkich osiedli zmiana pierwotnej lokalizacji autostrady budzi wiele zastrzeżeń. Z przedstawionych mi dokumentów wynika, iż zmiany lokalizacji dokonano, powołując się na nieistniejące analizy specjalistyczne. Podnoszono również, iż za zmianą lokalizacji przemawia konieczność wyburzenia osiemset pięćdziesięciu domów, podczas gdy z dokumentów i map wynika, iż wyburzeniu uległoby od trzydziestu pięciu do pięćdziesięciu budynków. Ponadto mieszkańcy wskazują na co najmniej przedwzrostny zbieg terminów. W dniu 18 grudnia 1996 r. wystąpiono do Centralnego Urzędu Planowania z wnioskiem o akceptację nowego przebiegu autostrady i w tym samym dniu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Skora-Incest w Łodzi zakupiła tereny przy nowym, przesuniętym zjeździe z autostrady pod budowę hipermarketów. Spółka zakupiła przedmiotowe tereny od kilku różnych właścicieli dokładnie w dniu 18 grudnia 1996 r., ale nie za swoje środki pieniężne. Obecnie sprawę wyjaśnia Prokuratura Okręgowa w Łodzi.

2. Mieszkańców zastanawia również fakt, iż proponowane obecnie rozwiązanie przewiduje budowę estakad i nasypów na znacznie dłuższym odcinku niż w wariantcie pierwotnym, zatem koszt budowy tego odcinka będzie wyższy. Z dokumentacji lokalizacyjnej – vide strona 17 opracowania „Analiza wielokryterialna” – wynika, że estakada będzie co najmniej pięciokrotnie dłuższa niż w wariantcie pierwotnym. Szacuje się, że autostrada na estakadzie jest sześciokrotnie droższa. Ponadto koszty budowy mogą wzrosnąć, gdyż z dokumentacji wynika, że nowa trasa pokrywa się na odcinku 1,5 km z ciekami rzeki Ner, gdzie grunt wykazuje bardzo małą stabilność i gdzie w poprzednim planie miejscowym obowiązywał całkowity zakaz zabudowy. Istnieje zagrożenie osuwania się nasypów i jest konieczność zagęszczania gruntu. Trudno zatem zrozumieć, jaki cel przyświecał projektodawcy, który wskazał ten wariant jako bardziej opłacalny ekonomicznie. Należy wziąć również pod uwagę fakt, iż zgodnie z wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 14 listopada 2006 r. (sygnatura 52589/99) oraz z 17 lipca 2007 r. (sygnatura 17373/02) wszystkim właścicielom na pierwotnej trasie przysługują odszkodowania za wieloletnie rezerwowanie terenów pod budowę autostrady i związane z tym ograniczenia inwestycyjne. Również mieszkańcy sąsiadujący z nową lokalizacją mają prawo do odszkodowań za zmianę założeń planów miejscowych. Wszystkie te czynniki powodują, że realizacja autostrady w zmienionym wariantcie będzie znacznie droższa niż w wariantcie pierwotnym.

3. W dniu 21 stycznia 2008 r. w dzienniku „Polska” ukazał się artykuł wskazujący na realne zagrożenie życia tysięcy mieszkańców Olechowa, Andrzejowa i okolic w przypadku wycieku chloru, amoniaku lub innych substancji przeładowywanych na terenie stacji rozrządowej Łódź-Olechów. Autor powołuje się na raporty sztabu antykrzysowego, z których wynika, iż rejon stacji rozrządowej Łódź-Olechów jest jednym z najbardziej niebezpiecznych w Polsce. Nowy przebieg A1 stworzy dodatkowe zagrożenie dla mieszkańców. Estakada ma przebiegać ponad skupiskiem czternastu torów stacji rozrządowej Łódź-Olechów. Stacja ta znajduje się w bardzo bliskim sąsiedztwie dużych osiedli mieszkaniowych. W razie kolizji zasięg skażenia sięgnie kilkunastu kilometrów (raport inspektora Obrony Cywilnej), a strefa zagrożenia życia –

kilku kilometrów. Kto odpowie za śmierć tysięcy mieszkańców w przypadku ewentualnej katastrofy na estakadzie nad stacją rozrządową? Niepotrzebny będzie zamach terrorystyczny, wystarczy, że jakikolwiek z pojazdów spadnie z estakady na jedną z cystern z ciekłym chlorem. Wariant pierwotny, tak zwany wschodni, całkowicie omijał teren stacji rozrządowej.

4. Mieszkańcy skarżą się na łamanie procedur obowiązujących przy ustalaniu lokalizacji inwestycji. Twierdzą, że ukrywane są przed nimi opracowania, które stanowią informację publiczną. Według ich relacji odmówiono Stowarzyszeniu „Bezpieczna autostrada” oraz Radzie Osiedla Łódź-Andrzejów udostępnienia „Studium wykonalności wraz z analizą ruchu dla płatnej autostrady A1 na odcinku Stryków – Pyrzowice” opracowanego przez firmę DHV oraz raportu oddziaływania na środowisko opracowanego w lipcu 2007 r. przez firmę hiszpańską. Pracownik GDDKiA w Łodzi poinformował ich, że raport został sporządzony, ale „Hiszpanie nie potrafili go wykonać i umowa została jak gdyby rozwiązana i zostało to ponownie zlecane”. W internecie brak jakiegokolwiek wzmianki na temat przetargu na to opracowanie. Chciałbym zapoznać się z raportem sporządzonym przez firmę hiszpańską oraz dowiedzieć się, w jaki sposób doszło do ponownego zlecenia opracowania. Czy zapłacono za opracowanie niespełniające wymogów czy też rozwiązano umowę z tą firmą i na czym polegały jej uchybienia? Proszę również o udostępnienie fragmentu opracowania „Studium wykonalności wraz z analizą ruchu dla płatnej autostrady A1 na odcinku Stryków – Pyrzowice” dotyczącego wyliczonego natężenia ruchu dla łódzkiego odcinka autostrady A1.

5. Mieszkańcy Andrzejowa i Olechowa poinformowali mnie, iż istnieje duże prawdopodobieństwo opóźnienia lub zablokowania budowy A1 w nowym przebiegu, gdyż lasy olechowskie są miejscem pochówku wielu tysięcy jeńców pochodzenia żydowskiego, którzy w latach 1940–1944 pracowali niewolniczo przy budowie węzła kolejowego Łódź-Olechów. Według dokumentu o sygnaturze O.C.II7060-II/99 przeprowadzona w dniu 31 maja 1999 r. wizja lokalna z udziałem przedstawicieli Muzeum Historii Miasta Łodzi potwierdziła, że w nasypach kolejowych i okolicznych lasach (na terenach objętych lokalizacją autostrady) należy spodziewać się miejsc pochówku ofiar zbrodni ludobójstwa. Mieszkańcy pragną wyrazić zaniepokojenie, że w przypadku zablokowania inwestycji na etapie realizacji Skarb Państwa poniesie ogromne straty, a opóźnienia mogą utrudnić lub uniemożliwić realizację zamierzeń związanych z organizacją Euro 2012.

Mieszkańcy twierdzą, że poprowadzenie autostrady w wykopie w miejscu, które przewidywał plan miejscowy, byłoby rozwiązaniem tańszym i lepszym pod każdym względem i zminimalizowałyby uciążliwości dla nich. Taki wariant pozwoliłby również na uniknięcie trwających konfliktów społecznych, co znacznie przyspieszyłoby budowę autostrady A1 na odcinku łódzkim. Wycofanie wniosku przez GDDKiA i złożenie go na inny przebieg pozwoliłoby na stosowanie znacznie uproszczonych procedur wprowadzonych między innymi ustawą o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych z 18 października 2006 r.

Wobec przedstawionych informacji uważam, że dla dobra miasta i jego mieszkańców należałoby ponownie przeanalizować wszystkie podane argumenty, jak również zweryfikować informacje przedstawiane przez GDDKiA pod kątem ich rzetelności i podjąć działania zmierzające do wyboru najlepszego i najmniej kontrowersyjnego wariantu lokalizacyjnego. Determinacja protestujących mieszkańców wskazuje, że na każdym etapie realizacji inwestycji będą oni wychwytywać błędy proceduralne i blokować inwestycję. O skuteczności ich działań świadczą wygrane dwie sprawy w sądach administracyjnych w roku 2000 i roku 2006.

Proszę Pana Ministra o zapoznanie się z niniejszą sprawą i o odniesienie się do przedstawionych argumentów.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo zaniepokoiła nas wiadomość dotycząca przeniesienia szkolenia przeddyplomowego do Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. Niniejsza informacja poruszyła środowisko lekarzy wojskowych, żołnierzy zawodowych, wykładowców Wydziału Wojskowo-Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz studentów medycyny.

Powołanie w 2002 r. Wydziału Wojskowo-Lekarskiego (WW-L) na mocy ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego (UM) w Łodzi miało zabezpieczyć dalsze kształcenie lekarzy wojskowych dla potrzeb Sił Zbrojnych. Po byłej Wojskowej Akademii Medycznej (WAM) pozostały trzy roczniki podchorążych, studenci czwartego, piątego i szóstego roku studiów, którzy będąc w strukturach Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych (CSWSMed.), w kolejnych latach ukończyli studia. Mimo że studenci cywilni, którzy zostali przyjęci na WW-L, od pierwszego roku nie byli kandydatami na żołnierzy zawodowych, to jednak przechodzili cykl przedmiotów wojskowych i wojskowo-medycznych poszerzających program kształcenia z zakresu medycyny o około sześć godzin. Obecnie na szóstym roku studiów kształcą się pięciu kandydatów na żołnierzy zawodowych, posiadających przydział służbowy do CSWSMed. w Łodzi.

Wymieniony ośrodek, mimo że nie ma uprawnień do kształcenia przeddyplomowego, posiada odpowiednią strukturę organizacyjną, zapewnia szkolenie wojskowe, a także dysponuje bazą logistyczną umożliwiającą pobyt kilkudziesięciu podchorążych, potencjalnych kandydatów do służby zawodowej w korpusie medycznym. Szkolenie z zakresu przedmiotów wojskowo-medycznych, którego odbycie w istocie różni medyka wojskowego od cywilnego, ma w tym środowisku akademickim nadal głębokie umocowanie, poparte obecnością wielu byłych wojskowych pracowników nauki.

Pojawiające się propozycje przeniesienia szkolenia przeddyplomowego do Wojskowego Instytutu Medycznego (WIM) w Warszawie nie mają żadnego uzasadnienia prawnego, merytorycznego i organizacyjnego. Dyplom ukończenia studiów medycznych wydaje tylko uczelnia wyższa posiadająca odpowiednie wydziały, na przykład lekarski, a propozycja powołania do życia nowej uczelni wojskowej w obecnej sytuacji raczej nie jest realna, chociażby z powodów finansowych. Realizacja programu kształcenia oparta na propozycji współpracy WIM z uniwersytetem medycznym w Warszawie, dotyczącej tylko przedmiotów klinicznych na piątym i szóstym roku studiów, podnosi problem rozliczeń finansowych instytucji różniących się statusem, posiadania akredytacji, zatrudnienia pracowników nauki, a także odpowiedzialności za poziom kształcenia. Nie rozwiązuje to także kwestii przedmiotów wojskowo-medycznych, które nigdy nie były tutaj realizowane. Istniejące obecnie w strukturach WIM Zakład Organizacji Ochrony Zdrowia Wojsk i Zdrowia Publicznego oraz Zakład Bioetyki i Prawa Medycznego, będące swoistą „pozostałością wojskowości” instytutu, działają na terenie CSWSMed. w Łodzi, a jeden z pracowników zakładu, od kilku lat będący na etacie UM w Łodzi, wykłada swój przedmiot dla studentów WW-L. Również kierownik Zakładu Urazu Bojowego WIM jest jednocześnie samodzielnym pracownikiem nauki UM w Łodzi.

Współdziałal Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii oraz Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie w ewentualnym kształceniu od kilku lat nie zaowocował żadnym porozumieniem organizacyjnym z WIM.

Umiejscowienie studentów medycyny, podchorążych w Wojskowej Akademii Technicznej, gdzie odbywałoby się szkolenie podstawowe, a następnie wojskowe, nie miałoby nic wspólnego z kształceniem przyszłego medyka, gdyż to kształcenie zawsze było nierozdzielnie związane z przedmiotami wojskowo-medycznymi.

Dotychczas nie podjęto kwestii szkolenia poligonowego podchorążych, a ewentualna propozycja WIM organizacyjnie nie zapewni takiego przedsięwzięcia.

Rozformowanie WAM, będące następstwem błędnej decyzji politycznej, opierającej się na złej ocenie potrzeb lekarzy w wojsku, było aktem nieracjonalnym. Należy podkreślić, że przy rosnącym deficycie lekarzy wojskowych nie podjęto decyzji o długofalowym systemie pozyskiwania i kształcenia kandydatów.

Nadzieję utrzymania kształcenia przeddyplomowego w Łodzi dała decyzja ministra obrony narodowej z 2007 r., która ukierunkowała pozyskiwanie kandydatów z WW-L UM w Łodzi. Podjęcie decyzji o powołaniu do służby kandydackiej studentów UM w Łodzi nawet od pierwszego roku studiów daje możliwość

efektywnego spojrzenia na takie kształcenie, a jednocześnie sukcesywnego pozyskiwania lekarzy do służby zawodowej.

Prosimy Pana Ministra o ustosunkowanie się do przedstawianych argumentów oraz o wskazanie możliwości rozwiązania przedstawionych problemów. Mamy nadzieję, że podjęte w tej sprawie kroki zapewnią dalsze kształcenie lekarzy wojskowych na Wydziale Wojskowo-Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przepisy ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (DzU nr 19, poz. 145) regulują między innymi zasady przeprowadzania egzaminów na aplikację radcowską i egzaminów radcowskich oraz terminy ich przeprowadzania. W czerwcu 2005 r. nastąpiła istotna nowelizacja przepisów ustawy o radcach prawnych w zakresie dotyczącym egzaminu na aplikację oraz egzaminów radcowskich. W dniu 10 grudnia 2005 r. odbył się po raz pierwszy egzamin na aplikację radcowską według zasad określonych w ustawie nowelizującej przepisy prawa o radcach prawnych z czerwca 2005 r. W wyniku przeprowadzonego egzaminu konkursowego, który odbył się jednocześnie tego samego dnia we wszystkich okręgowych izbach radcowskich, na aplikację dostało się wielu absolwentów studiów prawniczych.

Zgodnie z przepisami ustawy o radcach prawnych aplikacja radcowska trwa trzy lata i sześć miesięcy, a rozpoczyna się z chwilą złożenia ślubowania przez aplikantów – art. 32 ust. 2. Z uwagi na nietypowy termin egzaminu na aplikację radcowską w 2005 r. (grudzień) ustawodawca postanowił umożliwić aplikantom zdanie egzaminu radcowskiego w 2009 r. Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (DzU z 2005 r. nr 163, poz. 1361) stanowi, że aplikacja adwokacka, radcowska i notarialna, rozpoczęte w 2005 r., ulegają odpowiedniemu skróceniu, tak aby egzaminy, adwokacki, radcowski i notarialny, w 2009 r. odbyły się w terminach określonych w ustawach, czyli do dnia 31 maja danego roku według obecnego uregulowania. Przywołana regulacja o charakterze przejściowym miała niewątpliwie służyć aplikantom, którzy zdali egzamin radcowski w dniu 10 grudnia 2005 r. Uwzględniając jednak regulacje prawne w zakresie formalnego momentu rozpoczęcia aplikacji należy brać pod uwagę datę złożenia ślubowania.

Z powodu istnienia nieprecyzyjnych i niespójnych rozwiązań legislacyjnych doszło do poważnego problemu interpretacyjnego i praktycznego, który dotyczy aplikantów radcowskich zdających egzamin konkursowy w 2005 r., a składających ślubowanie aplikanta radcowskiego w roku 2006 r. W rezultacie aplikanci radcowscy składający ślubowanie np. w marcu 2006 r. formalnie ukończą aplikację we wrześniu 2009 r., a tym samym nie będą mogli zdać egzaminu w terminie ustawowym, tj. do dnia 31 maja 2009 r. Tym samym możliwość zdania egzaminu nastąpi dopiero w 2010 r., co spowoduje znaczne wydłużenie aplikacji. W chwili obecnej trwają prace legislacyjne w zakresie nowelizacji ustawy o radcach prawnych, stąd też konieczne jest odpowiednie uregulowanie przejściowe mające na celu umożliwienie aplikantom, którzy zdawali egzamin na aplikację radcowską w dniu 10 grudnia 2005 r., a ślubowanie składali w 2006 r., przystąpienie do egzaminu radcowskiego w 2009 r. Uregulowanie to powinno polegać na ustawowym skróceniu aplikacji radcowskiej rozpoczętej w 2006 r. lub wyznaczeniu dodatkowego terminu egzaminu radcowskiego przez ministra sprawiedliwości jesienią 2009 r. Problem ten w sposób analogiczny dotyczy aplikantów adwokackich, którzy zdali egzamin na aplikację adwokacką w dniu 10 grudnia 2005 r.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z pytaniem, czy Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza podjąć odpowiednie kroki prawne w celu zmiany przepisów ustawy o radcach prawnych w ten sposób, by umożliwić aplikantom radcowskim, którzy zdali egzamin na aplikację radcowską w dniu 10 grudnia 2005 r., a ślubowanie złożyli w 2006 r., przystąpienie do egzaminu radcowskiego w 2009 r.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Z roku na rok coraz bardziej polepszają się warunki bytowe społeczeństwa, eliminując tym samym zagrożenie epidemiologiczne. Mimo to liczba szczepień obowiązkowych wymienionych w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wykazu obowiązkowych szczepień ochronnych oraz zasad przeprowadzania i dokumentacji szczepień nie ulega zmniejszeniu. Każda wizyta w przychodni i poddanie się szczepieniom wywołuje silne przeżycia emocjonalne, szczególnie u małych pacjentów. Inne kraje europejskie, np. Francja, Wielka Brytania czy też Niemcy, wprowadziły wiele szczepień nieobowiązkowych. Jedynymi zalecanymi szczepionkami są szczepionki przeciwko błonicy, tężcowi i polio. Wielu lekarzy twierdzi, że niektóre szczepionki niosą za sobą więcej zagrożeń niż pożytku, np. szczepienia przeciwko gruźlicy przeprowadzone w Australii były przyczyną ponad sześciuset przypadków śmierci dzieci (dr Archie Kalokerinos i Glen Dettman). W USA do tej pory nigdy nie szczepiono przeciwko gruźlicy, a mimo to spadek zachorowań na tę chorobę jest dokładnie taki sam jak w Anglii czy w innych krajach europejskich, w których masowo szczepionkę tę stosowano (prof. Thomas McKeown).

Uważam, iż w demokratycznym państwie przymus państwowy powinien być stosowany w ograniczonym zakresie i tylko w wyjątkowych przypadkach. W związku z powyższym proszę o przeanalizowanie wykazu szczepień obowiązkowych zawartego w przywołanym rozporządzeniu w celu jego maksymalnego ograniczenia. Szczepienia wycofane z listy szczepień obowiązkowych powinny być zamieszczone w liście szczepień zalecanych refundowanych i nadal podlegać pozostałym wymogom rozporządzenia.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o wpisanie do planu remontów i modernizacji dróg drogi krajowej nr 22 na odcinku Czersk – Starogard Gdański.

Droga krajowa nr 22 spełnia bardzo ważną funkcję nie tylko w skali mikro-, ale i w skali makroregionu, jak również całego kraju. Codziennie trasę tę przemierza niezliczona liczba samochodów osobowych i ciężarowych. Obciążenie tej istotnej arterii komunikacyjnej w związku z otwarciem odcinka autostrady A1 „Amber One” znacząco się zwiększyło, co nie tylko wpłynęło negatywnie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, ale i pogorszyło znacząco stan nawierzchni drogi krajowej nr 22. Przebudowa (remont) odcinka Czersk – Starogard Gdański jest sprawą palącą i wymaga podjęcia natychmiastowych działań.

W związku z tym proszę zająć się poruszoną przeze mnie sprawą w trybie pilnym oraz poinformować mnie o wszelkich czynnościach dokonanych w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Grzyb

Do wiadomości:

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad
ul. Żelazna 59
00-848 Warszawa

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Ministerstwo Zdrowia rozpoczęło prace legislacyjne dotyczące służby zdrowia. Są one prowadzone w przyspieszonym tempie ze względu na obecną sytuację w służbie zdrowia. Konieczne jest przeprowadzenie systemowych reform, niemniej w trakcie przyspieszonych prac trzeba niezwykle dokładnie analizować proponowane rozwiązania.

Pragnę zasygnalizować, aby w pracach legislacyjnych uwzględnić możliwość umorzenia zadłużenia publicznoprawnego ciężącego na likwidowanej jednostce, na przykład na zasadach podobnych do tych, jakie określono w ustawie o pomocy społecznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej z roku 2005. Propozycję tę uzasadniam takim przykładem.

W roku 2003 Rada Powiatu Dzierżoniowskiego podjęła decyzję o likwidacji jednostki. Świadczenia przejął nowo utworzony Samodzielny Publiczny Szpital Powiatowy w Dzierżoniowie, a zobowiązania stały się zobowiązaniami organu założycielskiego: zadłużenie przeszło na powiat dzierżoniowski. W trakcie procesu likwidacji spłacono wierzytelności na kwotę 25 milionów zł, obecnie pozostało 35 milionów zł, z tego 95% należności publicznoprawnych wobec ZUS oraz urzędu skarbowego. Decyzja o oddłużeniu była trafna, ponieważ zapewniono bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańcom powiatu, a szpital bilansuje budżet i wypracowuje środki na najpilniejsze potrzeby. Niestety, ze względu na wcześniej przyjęte działania jednostka nie mogła skorzystać z ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej, w której ustawodawca przewidział pomoc w redukcji zadłużenia dla działających publicznych zakładów opieki zdrowotnej – art. 2 cytowanej ustawy.

Gdy analizuje się powyższą sytuację, nasuwa się wniosek, iż powiat dzierżoniowski został ukarany ze względu na to, że podjął wcześniej działania zmierzające do zatrzymania dalszego zadłużania się szpitala. Obecnie prowadzone są dalsze prace związane z przekształceniem szpitala w spółkę. Niemniej pojawiają się obawy, czy przyjęte w najbliższym czasie rozwiązania legislacyjne znowu nie będą karały tych, którzy nie czekają, ale podejmują działanie związane z poprawą funkcjonowania szpitala na swoim terenie.

Dlatego też uważam, że w proponowanych rozwiązaniach legislacyjnych należy uwzględnić takie przypadki jak przedstawiony przypadek szpitala w powiecie dzierżoniowskim.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Wpłynęło do mnie pismo członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Dzierżoniowie*.

Są oni zaniepokojeni, a wręcz wyrażają zapytanie, czy sprzedaż mieszkań za przysłowiową złotówkę, a także zwrot poniesionych kosztów dla członków, którzy wykupili mieszkania po 2001 r., nie naruszają przepisów konstytucji w zakresie równości obywateli wobec prawa.

Zwracam się z zapytaniem, jak kierowany przez Pana Ministra resort ocenia opisaną sytuację prawną i czy w ministerstwie trwają jakiegokolwiek prace nad zmianą przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w tym zakresie.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Panie Ministrze!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolskich w sprawie podwyższenia o 500% opłaty za korzystanie ze środowiska, wprowadzonej rozporządzeniem Rady Ministrów (DzU nr 106 poz. 723), od 1 stycznia 2008 r.

W uzasadnieniu czytamy, że samorządy gminne są wysoce zaniepokojone skalą podwyżki opłat za składowanie odpadów, szczególnie z podgrupy 20 03 „Inne odpady komunalne”, z kwoty dotychczasowej 15,71 zł za tonę do kwoty 75 zł za tonę. Tak drastyczna podwyżka może nie przyczynić się do zrealizowania celów, jakie ustawodawca chciał osiągnąć, podwyższając opłatę.

1. Nie zmusi do stosowania innych sposobów postępowania z odpadami komunalnymi poza składowaniem z powodu braku alternatywnych instalacji do odzysku.

2. Nie skumuluje środków na coraz bardziej wyspecjalizowane instalacje do przetwarzania odpadów, ponieważ podwyższone opłaty trafią na rachunki urzędów marszałkowskich bez zaznaczenia ich pochodzenia, co uniemożliwi z kolei ich przeznaczenie na zadania z zakresu gospodarki odpadami.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów, aby podgrupa 20 03 „Inne odpady komunalne” objęta była podwyżką nie wyższą niż 100%. Obawiam się, że w innym wypadku podwyżka ta może odnieść skutek odwrotny do zamierzonego, bowiem może spowodować zwiększenie ilości dzikich wysypisk, a także może stworzyć możliwości manipulacji w celu udokumentowania fikcyjnego odzysku ze strony nieuczciwych firm.

Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Z głębokim niepokojem obserwuję sytuację na polskim rynku trzody chlewnej. Województwo wielkopolskie, które mam zaszczyt reprezentować, jest jednym z najważniejszych regionów produkcji trzody chlewnej. Sytuacja, w jakiej znaleźli się rolnicy, jest dla nich bardzo dramatyczna. Bardzo duży spadek cen skupu, a jednocześnie wysokie ceny paszy sprawiają, że wymieniona produkcja staje się nieopłacalna. W niektórych miejscach mojego regionu, między innymi w Marchwaczu, dochodzi już do protestów. Zdeterminowani rolnicy rozpoczęli blokowanie dróg.

Zwracam się więc do Pana Ministra z zapytaniem, czy podjął już jakieś kroki – a jeżeli tak, to jakie – aby cena skupu trzody chlewnej wzrosła do granic opłacalności.

Jednocześnie proszę Pana Ministra o podjęcie szerokiej i pilnej dyskusji ze środowiskami rolniczymi na temat aktualnych problemów polskiej wsi.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W dniu 13 czerwca 2007 r. w kancelarii ówczesnego prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego podpisano porozumienie w sprawie budowy Centrum Sztuki Filmowej w Nowym Mieście nad Pilicą. Wydarzenie to spotkało się z ogromnym entuzjazmem mieszkańców miasta oraz wszystkich okolicznych gmin. Pojawiła się niepowtarzalna szansa zagwarantowania nowych miejsc pracy, rozwoju oraz promocji całego regionu.

Pomysł ten był i nadal jest bardzo mocno wspierany przez całe środowisko kinematograficzne. Realizacja tej inwestycji oznacza bowiem stworzenie dobrych warunków pracy dla filmowców oraz realizację produkcji na miarę standardów europejskich.

Rozpoczęto prace związane z przygotowaniem projektów i całej wymaganej dokumentacji. Budowa i wyposażenie Miasteczka Filmowego mają pochłonąć 100 milionów euro, z czego połowę przewidziano w ramach dofinansowania z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na lata 2007–2013.

Obecnie Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, kierowane przez panią minister Elżbietę Bienkowską, sporządziło nową listę projektów indykatywnych, z której wykreślono Miasteczko Filmowe w Nowym Mieście nad Pilicą.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie informacji co do stanowiska rządu w sprawie realizacji przedsięwzięcia „Miasteczko Filmowe w Nowym Mieście nad Pilicą”. Chciałbym także uzyskać odpowiedź na pytanie, czy Pan Premier i rząd są zwolennikami tej inwestycji i czy będzie Pan popierał czynności zmierzające do jej sfinalizowania. Jeśli tak, to bardzo proszę o przedstawienie planów rządu, sposobów i terminów ich realizacji.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego skreśliło z krajowej listy inwestycji remont tamy nad Jeziorem Nyskim i zabezpieczeń przeciwpowodziowych w ramach projektu „Modernizacja zbiornika wodnego Jezioro Nyskie”, który jest spójny z programami przyjętymi jako indywidualne projekty kluczowe w województwie dolnośląskim w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013, (takimi jak: projekt „Modernizacja przeciwpowodziowa Ziemi Kłodzkiej” czy projekt „Modernizacja węzłów wodnych i kanałów powodziowych Wrocławia”).

W 1997 r. Jezioro Nyskie, którego tama położona jest nad poziomem miasta i oddalona od niego o kilometr, spowodowało zalanie pięćdziesięciotysięcznej Nysy. Odbudowa po tej powodzi kosztowała wiele milionów złotych pochodzących ze środków unijnych oraz z budżetu państwa. Według ekspertyz tama na Jezioze Nyskim, na której w 1997 r. dokonywane były zrzuty do rzeki Nysy Kłodzkiej w ilości dochodzącej do 2 tysięcy m³ na sekundę, wymaga natychmiastowego remontu. Dokończenia wymagają również zabezpieczenia przeciwpowodziowe wzdłuż rzeki w rejonie Nysy i jej okolic.

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu zlecił już, po dokonaniu przetargu, prace projektowe polsko-francuskiemu konsorcjum i projekt został już wykonany. Jezioro Nyskie, dzięki zrzutom wody do rzeki Nysy Kłodzkiej, zabezpiecza przeciwpowodziowo nie tylko Nysę i jej okolice, lecz także rejony powiatu brzeskiego i województwa dolnośląskiego wraz z Wrocławiem. Niewykonanie modernizacji zbiornika wodnego Jeziora Nyskiego i tamy spowoduje, oprócz braku zabezpieczenia przeciwpowodziowego, brak możliwości wykorzystania tego zbiornika wodnego do celów turystycznych, a dla rejonu przygranicza polsko-czeskiego Jezioro Nyskie jest dużym ośrodkiem rekreacyjnym o międzynarodowej renomie.

Proszę Pana Premiera oraz Panią Minister o ponowną weryfikację decyzji i jej zmianę, tak aby to zadanie w województwie opolskim znalazło się na krajowej liście projektów kluczowych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013.

Z poważaniem
Norbert Krajczy
Zbigniew Romaszewski
Tadeusz Skorupa
Janina Fetlińska
Wiesław Dobkowski
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Stanisław Karczewski
Władysław Dajczak
Stanisław Kogut
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań, które spowodowałyby zwolnienie z podatku VAT od usług i towarów sprzedawanych zakładom opieki zdrowotnej i wprowadzenie opodatkowania usług zdrowotnych stawką 0%, co spowoduje obniżenie kosztów w SPZOZ.

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 roku (DzU nr 54) zakładom opieki zdrowotnej przysługuje co prawda prawo do odliczania podatku VAT, ale jedynie w takim zakresie, w jakim towary i usługi są wykonywane do wykonywania działalności opodatkowanej. Kwoty naliczonego podatku VAT są niewspółmiernie małe w porównaniu do kwot podatku VAT stanowiących obecnie koszty związane z zakupami. Według art. 86 przytoczonej ustawy, gdzie jest mowa o odliczaniu i zwrocie podatku, SPZOZ jako jednostki świadczące usługi są co prawda zwolnione z podatku VAT, ale nie mają możliwości jego odliczenia. W świetle art. 90 ustawy, w którym poruszana jest kwestia częściowego odliczenia podatku VAT, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej nie mają też możliwości odliczenia i zwrotu, nawet częściowego, podatku od usług opodatkowanych (na przykład dzierżawy pomieszczeń), gdyż wartość przychodów z tego tytułu jest niższa niż 2% ogółu przychodów, którego przekroczenie upoważnia do częściowego odliczenia z tytułu sprzedaży usług opodatkowanych.

W 2002 r. Ministerstwo Zdrowia zbierało informacje na temat kosztów podatku VAT w poszczególnych jednostkach SPZOZ oraz opinie i propozycje w sprawie wysokości opodatkowania usług zdrowotnych, lecz na tym działania ministerstwa zakończono.

Stowarzyszenie Menedżerów Ochrony Zdrowia STOMOZ i dyrektorzy jednostek służby zdrowia uważają, że opodatkowanie usług zdrowotnych stawką 0% dałoby możliwość obniżenia kosztów w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej o wartość podatku VAT i zrównałoby prawa SPZOZ z innymi podmiotami (na przykład przedsiębiorstwami). Pozwoliłoby to na znaczne oszczędności i polepszenie sytuacji finansowej samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, generalnego konserwatora zabytków, Tomasza Merty

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z sygnałami o zamknięciu wydziału w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie i niemożliwości dalszego kształcenia na poziomie licencjackim na kierunku: konserwacja zabytków zwracam się do Pana o poinformowanie mnie, jaka jest obecnie sytuacja, jeśli chodzi o kształcenie na tym kierunku w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie. Wykładowcami na tej uczelni są profesorowie z Sankt Petersburga, Lipska i Torunia, urząd marszałkowski zakupił w 2007 r., za kwotę ponad 1 miliona zł, specjalistyczny sprzęt do nauki tego zawodu, a uczelnia znalazła się wśród jednostek, którym przyznano unijne granty na konserwację zabytków na terenie Opolszczyzny.

Taka forma kształcenia jest przyjęta w państwach unijnych, między innymi w Czechach i na Słowacji. Tak jak na przykład w służbie zdrowia, kształcenie licencjackie, a następnie magisterskie nie obniża poziomu nauczania zarówno w PWSZ w Nysie, jak i na uczelniach akademickich.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zainteresowanie się sytuacją Walcowni Rur „Andrzej” spółka z o.o. w Zawadzkiem (województwo opolskie), która jest największym pracodawcą w gminie i powiecie strzeleckim oraz jedynym producentem rur gorąco walcowanych bez szwu na rynku krajowym.

Samorządowcy w wystąpieniu skierowanym do mnie podkreślają, że nie ma jakichkolwiek działań ze strony większościowego udziałowca, Towarzystwa Finansowego „Silesia” z siedzibą w Katowicach, aby zakład sprywatyzować. Według nich nie ma inwestora strategicznego dla zakładu, a import tanich rur z Chin, konkurencja ofert cenowych z Białorusi i brak niezbędnych inwestycji w zakładzie, jak remont łąwy przepychowej, pogarszają sytuację finansową zakładu.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o przedstawienie działań Ministerstwa Finansów zmierzających do realizacji propozycji, które w trakcie senackiej debaty budżetowej zostały wstępnie przyjęte przez panią wiceminister finansów. Chodzi o propozycję, aby między innymi z tak zwanej rezerwy budżetowej przekazać środki na zaspokojenie żądań płacowych pracowników Służby Celnej.

W rozporządzeniach Rady Ministrów z dnia 31 października 2007 r., zawartych w DzU nr 204 poz. 1468, 1469, 1470, służbom mundurowym została podwyższona wielokrotność kwoty bazowej do poziomu: 2,48 – to stanowi przeciętne uposażenie funkcjonariuszy Policji; 2,50 – to stanowi przeciętne uposażenie funkcjonariuszy Straży Granicznej; 2,37 – to stanowi przeciętne uposażenie funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, 2,58 – to stanowi przeciętne uposażenie funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu.

W przypadku funkcjonariuszy Służby Celnej wielokrotność kwoty bazowej wynosi obecnie 1,919 i nie tylko nie została zmieniona w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31 października 2007 r., ale utrzymuje się na niezmiennym poziomie od 2003 r. Powoduje to, że Służba Celna cierpi na niedobory kadrowe, nasila się proces związany z fluktuacją kadr i przechodzeniem ich do sektora prywatnego czy podejmowaniem pracy poza terytorium naszego kraju.

Służba Celna jest służbą mundurową, a specyfika pracy celników, co podkreśla w swoich wyrokach Trybunał Konstytucyjny, uzasadnia wprowadzanie bardziej rygorystycznych wymogów zatrudnienia, gdyż działania Służby Celnej kształtują autorytet państwa. Należy podkreślić, iż piętnastotysięczna Służba Celna przekazuje do budżetu państwa blisko 40% wpływów, zarówno z cła, podatku akcyzowego i VAT, jak również z opłat drogowych.

Zabezpieczenie kwoty 60 milionów zł na podwyżki płac dla funkcjonariuszy Służby Celnej od stycznia 2008 r. na pewno nie zrekompensuje wieloletnich zaniedbań w tym zakresie, ale powinno poprawić pogarszające się sukcesywnie morale funkcjonariuszy i z pewnością przełoży się na zwiększenie satysfakcji z wykonywanej przez nich trudnej i odpowiedzialnej służby i przez to spowoduje wzrost wpływów do budżetu państwa w latach następnych.

Funkcjonariusze celni otrzymują niskie uposażenia, jest to około 1 tysiąca 200 zł przy przyjęciu do służby. Wielu funkcjonariuszy celnych pozostaje bez jakiegokolwiek awansu, jeśli chodzi o uposażenie, nawet przez kilkanaście lat, przy czym oczekiwany długimi latami awans oznacza bardzo często zaledwie 50 zł brutto.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Oświadczenie dotyczy specjalizacji lekarskiej.

Ministerstwo Zdrowia pochyla się nad problemem wynagradzania lekarzy rezydentów i proponuje im podwyżki płac, choć nie w 100%, jak chcieliby parlamentarzyści PiS, ale jest też inny ważny dla tej grupy zawodowej problem, a mianowicie robienie specjalizacji. Obecnie zajmuje to sześć lat i kończy się egzaminem państwowym. Cały proces jest długi i drogi, lekarze nie zawsze te trudy znoszą, ze specjalizacji rezygnują lub wyjeżdżają za granicę, bo tam jest szybciej, taniej i zdobyta specjalizacja ma inną renomę.

Jak spółki prawa handlowego, które mają przejąć publiczne placówki służby zdrowia, mogą być miejscem robienia specjalizacji? Obecnie lekarz rezydent niejednokrotnie jest przecież minimum sześć miesięcy poza SP ZOZ, a do tego dochodzi urlop wypoczynkowy i czasami L-4.

Proszę o poinformowanie mnie, czy zostały podjęte związane z tym tematem prace resortu, z uwzględnieniem specjalizowania się w jednostkach SP ZOZ, które mają miejsca rezydenckie i są szpitalami powiatowymi.

Z wyrazami szacunku
Norbert Krajczy
Wojciech Skurkiewicz
Waldemar Kraska
Janina Fetlińska
Piotr Kaleta
Tadeusz Gruszka
Zbigniew Cichoń

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się były pracownik jednostki samorządowej gminnego szczebla z zapytaniem, czy istnieje możliwość dokonania sprostowania świadectwa pracy, jeśli zostało w nim wpisane, że przyczyną zwolnienia było zastosowanie kary dyscyplinarnej.

Zgodnie z art. 25 ustawy o pracownikach samorządowych, w związku z art. 37 ust. 3 ustawy o pracownikach urzędów państwowych, karę dyscyplinarną skutkującą wydaleniem z pracy uznaje się za niebyłą i w związku z tym wykreśla się ją z akt po upływie pięciu lat.

Pracownik, któremu decyzją wójta kara została uznana za niebyłą, nie może obecnie znaleźć podstawy prawnej, na jaką mógłby się powołać, wnosząc o zmianę świadectwa pracy. Kodeks pracy bowiem nie przewiduje w takim przypadku możliwości zmiany świadectwa pracy. Powstaje w ten sposób paradoksalna sytuacja, w której pracownik samorządowy, uznany – zgodnie z prawem – za niekaranego karą dyscyplinarną, ma w świadectwie pracy zapisane coś zupełnie innego i tym samym boryka się z trudnościami w poszukiwaniu pracy.

Zwracam się z pytaniem: czy w ministerstwie są prowadzone prace zmierzające do usunięcia luki prawnej pozwalającej na zaistnienie takich sytuacji jak tu opisana? Jeżeli nie prowadzi się obecnie takich prac, to wnoszę o zainteresowanie się sprawą i udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W wielu wypowiedziach medialnych zapowiada pani zmiany w ustawie o ratownictwie medycznym. Ustawa, tak bardzo potrzebna do prawidłowego funkcjonowania służb ratowniczych, wymaga pewnych zmian, które poprawią jej działanie.

Zwracam się z pytaniem do pani minister: jakie zmiany ministerstwo zamierza wprowadzić do tej ustawy i kiedy ich propozycje zostaną skierowane do konsultacji społecznych?

Pracownicy, którzy codziennie ratują ludzkie życie, oprócz tego, że są bardzo obciążeni psychicznie, pracują ciężko fizycznie, na przykład znoszą chorego na noszach z czwartego piętra. Z upływem lat siła do pracy ubywa, a wymagania wobec tych ludzi są na takim samym poziomie. Dlaczego inne służby, na przykład straż pożarna czy policja, ze względu na charakter swojej pracy mogą uzyskać wcześniejsze świadczenia emerytalne? Czy praca w pogotowiu ratunkowym jest lżejsza i mniej odpowiedzialna? Takich pytań jest wiele, a rozgoryczenie pracowników jest coraz większe. Myślę, że pora pochylić się nad tą grupą zawodową, gdyż często w jej rękach jest nasze życie.

Do dnia 31 grudnia 2020 r. lekarzem systemu może być lekarz posiadający specjalizację lub tytuł specjalisty w jednej z dziedzin: anestezyjologii i intensywnej terapii, chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, ortopedii i traumatologii narządu ruchu, ortopedii i traumatologii oraz pediatrii. Jest pewna grupa lekarzy od wielu lat pracujących w pogotowiu ratunkowym, posiadających wymagane kwalifikacje do udzielania pomocy w zespołach ratunkowych, potwierdzone przez odpowiednich konsultantów medycznych, ale nieposiadających żadnej z wymienionych specjalizacji. Są to na przykład lekarze neurologicy czy ginekologicy, którzy chcą pracować w zespołach ratownictwa medycznego, ale zgodnie z ustawą takiej pracy nie mogą podjąć. Czy ministerstwo planuje to zmienić?

Bardzo ważnym podmiotem w systemie ratownictwa medycznego jest ratownik medyczny. Zgodnie z ustawą tytuł zawodowy: ratownik medyczny przysługuje wszystkim, którzy z dniem wejścia ustawy w życie taki tytuł posiadali. Ratownikiem medycznym można zostać po skończeniu szkoły policealnej, uzyskaniu tytułu licencjata na kierunku ratownictwa medycznego lub ukończeniu studiów wyższych na takim kierunku. Wiedza uzyskana na różnych szczeblach kształcenia jest na pewno inna, ale uprawnienia do udzielania pomocy medycznej takie same. Czy nie warto by przy okazji nowelizacji ustawy o ratownictwie medycznym wprowadzić różnic, jeśli chodzi o tytuł zawodowy ratownika medycznego, a tym samym zróżnicować uprawnienia do wykonywania czynności medycznych?

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przepisami ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych i Rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. wprowadzono obowiązujący do dziś podział dróg oraz określono ich parametry techniczne. W systemie tym ustawodawca dokonał podziału dróg z rozróżnieniem na kilku zarządców. Tym samym na obszarze danej samorządowej jednostki administracyjnej krzyżują się układy dróg będących w gestii różnych osób prawnych. W wielu przypadkach podział taki nie tylko nie odpowiada logice układu komunikacyjnego, ale wręcz utrudnia skuteczne zarządzanie nimi. Nadto napotyka się jeszcze na przykłady nieuregulowanego stanu prawnego działek, na których się te drogi znajdują. Spotyka się drogi różnych kategorii zlokalizowane na terenach należących do Skarbu Państwa, Lasów Państwowych i innych właścicieli. Nagminne są również rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym parametrów technicznych tych dróg, a tymi, które winny spełniać będąc przypisanymi do danej kategorii.

Pośród samorządowców panuje opinia znajdująca wielu zwolenników, że potrzebne jest przekazanie zadania zarządzania drogami jednemu zarządcy, oczywiście wraz z określeniem źródła finansowania.

Biorąc pod uwagę ten problem, uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi w następujących kwestiach.

Czy minister transportu widzi potrzebę przeanalizowania skutków działania przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r.?

Czy minister transportu posiada pełną wiedzę o problemach wynikających z istniejącego podziału dróg?

Czy minister transportu rozważa możliwość wprowadzenia zmian w systemie zarządzania drogami, zwłaszcza na obszarze gmin, tak żeby odpowiadał on modelowi jednego zarządzającego, wraz ze wskazaniem na źródła finansowania?

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie w sprawie budowy obwodnicy w Wałbrzychu złożyłem już na drugim posiedzeniu Senatu RP VI kadencji. Ani sytuacja prawna, ani stan rzeczywisty tego zadania inwestycyjnego nie uległy od tego momentu zmianie.

Niezależnie od prowadzonych dyskusji, która droga spełnia wymogi drogi obwodnicowej Wałbrzycha, zachodnia czy wschodnia, zaznaczyć należy, że brak kontynuacji tak znacznie zaawansowanego w realizacji zadania nosi znamiona niegospodarności. Układ komunikacyjny miasta Wałbrzycha, czyli drogi krajowe, wojewódzkie i inne, jest dotknięty kryzysem, praktycznie niedrożny. W chwili obecnej zasadne jest znalezienie sposobu sfinalizowania zadania, jakim jest zakończenie jego budowy. Dalsze trwanie tej sytuacji w przyszłości spowoduje konieczność zwiększenia dofinansowania tej inwestycji.

Zakończenie budowy obwodnicy zachodniej Wałbrzycha to obecnie nie tylko problem społeczny, problem mieszkańców tego regionu, to także istotny problem gospodarczy firm prowadzących tam działalność gospodarczą. Głównym zadaniem obwodnicy miało być przejście i wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum miasta, jak również odciążenie Szczawna-Zdroju.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o ponowne rozważenie wszystkich możliwości i podjęcie próby znalezienia formuły prawnej, a także sposobu sfinalizowania tego zadania w nieodległej przyszłości.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z katastrofą lotniczą pod Mirosławcem pojawiły się doniesienia medialne na temat pomocy rodzinom ofiar. Z komunikatów tych wynika, iż świadczenia na rzecz rodzin żołnierzy, którzy giną podczas wykonywania zadań służbowych, są w dużym stopniu uzależnione od decyzji ministra obrony.

Rodziny żołnierzy zawodowych nierzadko znajdują w trudnej sytuacji na rynku pracy w związku ze szczególnym rodzajem służby pełnionej przez głowę rodziny i wynagrodzenie żołnierza pozostaje często jedynym źródłem dochodów takiej rodziny. Osoba, która decyduje się na podjęcie zawodu żołnierza, jest świadoma związanego z tym ryzyka, powinna mieć więc pewność, że w przypadku śmierci nie pozostawi rodziny w niepewnej sytuacji materialnej lub mieszkaniowej. Tymczasem znane mi ustawodawstwo, dotyczące ochrony socjalnej rodzin żołnierzy, pozostawia możliwość niezyskania przez rodzinę żołnierza świadczeń socjalnych, gdyż minister obrony narodowej może nadawać te świadczenia na zasadzie wyjątku. Według przepisów dotyczących zakwaterowania Sił Zbrojnych, rodzinie żołnierza nie należą się także świadczenia wynikające z prawa do kwatery, co daje ministrowi obrony możliwość ustanowienia prawa do zamieszkiwania w dotychczasowym lokalu mieszkalnym, po raz kolejny w drodze wyjątku. Takie rozwiązanie wydaje się połowiczne i niewystarczające. Niepokojący jest dla mnie również fakt, że przepis dotyczący specjalnego, gwarantowanego ustawą traktowania żołnierzy, którzy polegli na misjach, nie odnosi się już do żołnierzy ginących w kraju.

Zwracam się więc do pana ministra z prośbą o wyjaśnienie, jak faktycznie wygląda sytuacja wsparcia finansowego i prawnego rodzin w przypadku śmierci żołnierza zawodowego oraz czy planowane są zmiany dotychczasowych przepisów.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Tomasza Misiaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Z dużym zainteresowaniem śledzę przygotowania Polski do Euro 2012. Jest to nie tylko duże przedsięwzięcie o charakterze sportowym i gospodarczym, ale przede wszystkim jedno z najistotniejszych wyzwań cywilizacyjnych, promocyjnych i szansa rozwoju regionów będących gospodarzami mistrzostw. Nasz kraj nie posiada doświadczeń w przygotowywaniu tak dużych i kompleksowych inicjatyw gospodarczych. Dlatego każda informacja mogąca mieć istotny wpływ na realizację tego przedsięwzięcia ma dla mnie duże znaczenie.

Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym zainteresować Pana Ministra piętrzącymi się przed obywatelami Ukrainy utrudnieniami w uzyskiwaniu wiz do Polski. Sytuacja znacznie pogorszyła się od stycznia tego roku. Poprzednio termin wydawania wiz wynosił średnio od trzech do pięciu dni. Pełniąc swój mandat, coraz częściej spotykam się z takimi wypowiedziami: „w ubiegłym roku załatwialiśmy wizy dla całej grupy, teraz każdy musi przyjechać osobiście”. W mojej ocenie świadczą one o tym, że sprawa jest istotna i wymaga pilnej interwencji, ponieważ powstały stan rzeczy negatywnie rzutuje na stan polsko-ukraińskich stosunków gospodarczych. To nie jest tylko i wyłącznie problem kilku lokalnie działających przedsiębiorców. Jako senator pochodzący z dolnośląskiego, czyli terenów w sposób naturalny powiązanych tradycją i historią z zachodnią częścią Ukrainy, mogę potwierdzić, że sprawa ma o wiele większy zasięg, wymaga natychmiastowych działań, a utrzymujący się i niekorzystny stan rzeczy szkodzi zarówno rozwojowi regionu dolnośląskiego, jak i całej gospodarce.

Być może jest to problem zbyt małej obsady kadrowej konsulatu we Lwowie? Być może należy umożliwić wydawanie przedstawicielom pracodawców występujących w imieniu zainteresowanych pracą obywateli Ukrainy grupowych wniosków o wizy? W kontekście wspólnej realizacji Euro 2012 jest to stan szkodliwy i dla mnie niezrozumiały. Dlatego uprzejmie proszę o podjęcie niezwłocznych działań sanacyjnych w tej sprawie.

Niewątpliwie postulowane przeze mnie działania pozytywnie wpłynęłyby na organizację pracy urzędów konsularnych i przyczyniłoby się do pogłębiania stosunków gospodarczych Polski i Ukrainy.

Oświadczenie do wiadomości wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka.

Tomasz Misiak

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie wiele spraw dotyczących problematyki usuwania szkód powstałych na Śląsku w wyniku eksploatacji węgla, czyli – jak to się u nas mówi – szkód górniczych, obróciło się przeciwko tym, którzy dotknięci są negatywnymi skutkami działalności górniczej.

Spotykam się z sytuacjami, gdy ludzie wręcz twierdzą, że kiedyś było pod tym względem znacznie lepiej, korzystniej dla poszkodowanych. Właściciel domu, garażu, stodoły, budynku gospodarczego, pola czy drogi zgłaszał szkodę odpowiednim służbom w kopalni, która na danym terenie prowadziła eksploatację pokładów węgla, i w zasadzie czekał już jedynie na wyznaczenie terminu naprawy szkody. Jeśli chciał ją naprawić we własnym zakresie, to otrzymywał odpowiednie środki z funduszu naprawy szkód górniczych, a gdy zlecał wykonanie robót naprawczych kopalni, ta przysyłała ekipę remontową, która brała wszystko na swoje barki.

Tak było jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych. Zmieniło się tylko tyle, że w trakcie restrukturyzacji górnictwa zlikwidowano w kopalniach działy remontowo-budowlane, w związku z czym remonty przeprowadzane przez sprawcę szkody, czyli kopalnię, zaczęły wykonywać zewnętrzne firmy budowlane. Wciąż jednak kopalnie przeważnie szły poszkodowanym na rękę i, oczywiście w zależności od posiadanych środków finansowych, niezwłocznie przystępowały do usunięcia zgłoszonej i udokumentowanej szkody górniczej.

Kilkanaście lat temu sytuacja diametralnie zmieniła się na niekorzyść osób dotkniętych negatywnymi, często niszczycielskimi skutkami eksploatacji pokładów węgla, oddziałującymi na górotwór. Nieraz dochodzi do sytuacji, w których osoba poszkodowana traktowana jest jak winowajca. Z opisami takich właśnie zdarzeń mam niejednokrotnie do czynienia w czasie mojej działalności parlamentarnej. Człowiek poszkodowany przez zakład górniczy w tej krzywdzącej sytuacji z podmiotu sprawy staje się jej przedmiotem i jest traktowany jak intruz.

Jest to efekt istnienia luk prawnych na styku prawa budowlanego, kodeksu cywilnego oraz prawa geologicznego i górniczego. Wykorzystują to kopalnie i bardzo niechętnie, z wielką opieszałością wykonują spoczywający na nich obowiązek zadośćuczynienia za szkody wyrządzone na terenach eksploatacyjnych. Pracownicy służb odpowiedzialnych za usuwanie szkód górniczych blokują poszkodowanym dostęp do należnych im informacji, zasłaniając się przy tym brakiem odpowiednich przepisów. Nieraz zdesperowani ludzie muszą się uciekać do pomocy sądów, jakby w państwie prawa nie można było człowieka traktować po prostu jak człowieka.

Powołując się na liczne głosy mieszkańców Śląska oraz znane mi przykłady złego traktowania ludzi poszkodowanych w wyniku eksploatacji pokładów węgla, wnoszę do wicepremiera, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka o podjęcie niezbędnych prac legislacyjnych zmierzających do stworzenia odpowiednich aktów normatywnych, których efektem byłoby zlikwidowanie luk prawnych, pociągających za sobą skutki opisane w tym oświadczeniu. W konsekwencji uniemożliwiłoby to w przyszłości przedmiotowe, krzywdzące traktowanie ludzi poszkodowanych przez sprawców szkód górniczych.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do moich biur senatorskich napływają informacje od przedsiębiorców eksportujących swoje wyroby na rynki Unii Europejskiej oraz rozliczających realizację usług w euro o pogarszaniu się ich sytuacji ekonomicznej, co spowodowane jest bardzo niskim kursem euro oraz znacznymi wahaniami kursu tej waluty w ostatnim czasie.

Oczywiste jest, że obecnie złotówka jest bardzo silna i w jakimś stopniu przewartościowana. Jednocześnie w pełni zdaję sobie sprawę z tego, że kursy walut reguluje rynek i w naszym systemie monetarnym nie stosuje się interwencjonizmu państwowego, nawet w takich sytuacjach.

Chciałbym zwrócić się do ministra finansów z pytaniem, czy w Ministerstwie Finansów są prowadzone analizy dotyczące optymalnego kursu złotówki w stosunku do euro. Na jakim poziomie jest przewidywany i w jaki sposób zostanie ustalony parytet złotówki do euro, gdy Polska przystąpi do strefy euro?

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z utrudnieniami dla organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych, jakie spowodowało rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej zmieniające rozporządzenie w sprawie określania rodzajów zadań powiatu, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na podstawie art. 35a ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (DzU nr 123 poz. 776, z późn. zm.), uprzejmie proszę Szanowną Panią Minister o rozważenie argumentów przytoczonych przez Zarząd Koła Polskiego Związku Niewidomych w Wodzisławiu Śląskim w analizie proponowanych w tym rozporządzeniu zmian.

Poprawka dziewiąta, według ministerstwa, ma w znowelizowanym rozporządzeniu następujące brzmienie: „w §14 ust. 2 pkt 10: zobowiązanie do przedłożenia powiatowemu centrum pomocy rodzinie dokumentów rozliczeniowych w terminie 14 dni od dnia ich wystawienia oraz dowodu pokrycia udziału własnego w kosztach zadania.”

Interwenujący w tej sprawie proponują, by zapis skorygować w następujący sposób (propozycja PZN): „w § 14 ust. 2 pkt 10: zobowiązanie do przedłożenia powiatowemu centrum pomocy rodzinie dokumentów rozliczeniowych w terminie 14 dni od dnia zakończenia zadania określonego w umowie oraz dowodu pokrycia udziału własnego w kosztach zadania.”

Przedstawiciele Polskiego Związku Niewidomych Koło w Wodzisławiu Śląskim argumentują zasadność proponowanego przez nich zapisu tym, że w każdej podpisywanej z PCPR umowie dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zadań w zakresie sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych zawsze określano kilka ważnych zagadnień, w tym między innymi termin zakończenia konkretnego zadania oraz sposób i termin przedstawienia w PCPR jego rozliczenia, a dotychczasowe rozporządzenie narzucało potrzebę przedstawiania w PCPR faktury bądź rachunku związanego z tym zadaniem w terminie czternastu dni od daty jego wystawienia. Ten narzucony przepis był nieraz wręcz niemożliwy do wykonania. Przy większym przedsięwzięciu trwającym kilkanaście dni, a rozpoczynającym się na przykład w pierwszym roboczym dniu tygodnia i kończącym się w ostatnim dniu roboczym tygodnia drugiego, faktury lub rachunki za zakupy dokonywane na kilka dni przed rozpoczęciem tego zadania praktycznie nigdy przez jego koordynatora nie mogły być w tym ustawowym terminie dostarczone.

Dotychczas obowiązujący organizatorów zadań zapis rozporządzenia o czternastu dniach od daty wystawienia wielokrotnie powodował konieczność robienia niezbędnych wydatków bezpośrednio przed dniem rozpoczęcia zadania, by otrzymać faktury i rachunki z możliwie jak najpóźniejszą datą, bo to dawało większą szansę nieprzekroczenia owych wymaganych rozporządzeniem czternastu dni. Powodowało to spore ograniczenie organizacyjne, ponieważ osoby realizujące zadanie nie mogły sobie tych zakupów rozłożyć na dłuższy okres, co na pewno nie pomagało, lecz znacznie utrudniało realizację całego zadania dofinansowywanego ze środków PFRON poprzez PCPR. Wielokrotnie również przy zadaniach trwających dłużej, takich na przykład jak zajęcia rekreacyjne, które odbywają się w różnego rodzaju obiektach, organizator zmuszony był pobierać faktury za każdorazowe korzystanie z obiektu, a chcąc być w zgodzie z rozporządzeniem w ciągu czternastu dni od daty ich wystawienia musiał przedstawiać faktury w PCPR, choć całe zadanie nadal jeszcze trwało. Do każdej takiej pojedynczej faktury konieczne było dołączenie pisma przewodniego informującego PCPR, jakiego zadania ta faktura dotyczy. Tym samym w PCPR rosła kolejna sterta dokumentów, które ponownie zebrane w całość po zakończeniu zadania stanowiły jego końcowe rozliczenie.

Utrudnienia związane z tym zapisem rozporządzenia były jeszcze bardziej dotkliwe, gdy organizatorem dofinansowywanego zadania była jednostka terenowa jakiejś organizacji pozarządowej niemająca osobowości prawnej i działająca na podstawie wystawionego dla niej pełnomocnictwa, czyli działająca w tak zwanej strukturze parasolowej, gdzie całą obsługę księgową dla ogniwa terenowego prowadzi jednostka zwierzchnia mająca siedzibę w odległym mieście. Wtedy po zebraniu wszystkich faktur i rachunków, i wstępnym ich opisaniu, trzeba było z tymi dokumentami niezwłocznie jechać do bardzo odległej czasem jednostki zwierzchniej. Tam należało je w błyskawicznym tempie zaksięgować, zrobić odpowiednie kopie i po powrocie na teren swojego powiatu złożyć te dokumenty w miejscowym PCPR, co dla ludzi działających społecznie w organizacjach pozarządowych nieraz stawało się niemożliwe do wykonania.

5. posiedzenie Senatu w dniach 6 i 7 lutego 2008 r.

190 Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu

Uprzejmie proszę, by ministerstwo przeanalizowało przedstawione stanowisko i wzięło pod uwagę zaproponowane zmiany wynikające z praktyki organizacji wspierających osoby niepełnosprawne.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Ireneusza Niewiarowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Otrzymuję od samorządowców informacje o spodziewanych złych skutkach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 2007 r.

Rozporządzenie to wymusza wprowadzenie podwyżki opłaty za korzystanie ze środowiska o 500%. Tak drastyczne podniesienie opłat może doprowadzić do powstania większej liczby dzikich wysypisk i ogólnego zaśmiecenia lasów, rowów, pól, itp.

Wiem, że intencją wprowadzenia tego rozwiązania był zamiar innego niż składowanie gromadzenia odpadów komunalnych, co ma spowodować większy odzysk surowców wtórnych. Przy tak drastycznym wzroście opłaty jest to problematyczne. Problematyczne jest również wykorzystanie środków pochodzących z podwyżki na wyspecjalizowane instalacje do przetwarzania odpadów, gdyż środki te będą trafiać do urzędów marszałkowskich na ogólne rachunki.

W związku z tym uprzejmie zapytuję pana premiera, czy nie należałoby ograniczyć wzrostu opłaty i wyraźnie zaznaczyć, żeby uzyskane z niego środki trafiły rzeczywiście na unowocześnienie technologii odzysku surowców wtórnych.

Z wyrazami szacunku
Ireneusz Niewiarowski

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi pytaniami i interwencjami wyborców w sprawie możliwości dodatkowego zarobkowania osób mających prawo do świadczenia przedemerytalnego przedstawiam następujące oświadczenie senatorskie.

Zgodnie z ustawą o świadczeniach przedemerytalnych jeśli osoba osiąga przychód, a łączna kwota świadczenia przedemerytalnego i tego przychodu przekracza miesięcznie kwotę 50% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji, wynagrodzenia ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego do celów emerytalnych, kwotę zwaną w ustawie „dopuszczalną kwotą przychodu”, przychód nie jest jednak wyższy niż kwota 70% tego wynagrodzenia, zwana w ustawie „graniczną kwotą przychodu”, świadczenie to ulega stosownemu zmniejszeniu. W przypadku, gdy kwota przychodu przekracza graniczną kwotę przychodu, świadczenie przedemerytalne ulega zawieszeniu.

W związku z tym pragnę zapytać, jakimi względami społecznymi podyktowane jest tak restrykcyjne podejście ustawodawcy do możliwości zarobkowania osób mających prawo do świadczenia przedemerytalnego. Czy zdaniem ministerstwa nie zwiększa to szarej strefy w tym sektorze i czy jest stanowisko co do nowelizacji wspomnianej ustawy o świadczeniach przedemerytalnych w tym zakresie?

Z poważaniem
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W związku z kolejnym spotkaniem tak zwanego okrągłego stołu w sprawie przebiegu obwodnicy Augustowa proszę o wyjaśnienie następujących kwestii:

Jakie cele zostały założone przez organizatorów tych rozmów i które zostały dotychczas osiągnięte?

Jakie stanowisko reprezentuje strona rządowa, w szczególności w sprawie zatwierdzonego uprzednio wariantu przebiegu tej obwodnicy przez dolinę Rospudy?

Czy rezultaty tych rozmów mogą wpłynąć, a jeżeli tak, to w jaki sposób i w jakim zakresie, na rozstrzygnięcie zawisłej już w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości sprawy obwodnicy Augustowa i obwodnicy Wasilkowa?

Jednocześnie proszę o poinformowanie mnie, jakie są perspektywy rozstrzygnięcia sprawy obwodnicy Augustowa przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, jeżeli chodzi o wydanie wyroku oraz jego treść, oraz podanie, jakie czynności były podejmowane lub będą podejmowane w celu szybkiego i korzystnego rozstrzygnięcia tej sprawy przez ETS.

Proszę również o wyjaśnienie, jakie środki i działania będzie podejmowała administracja rządowa w zakresie realizacji obowiązków prawnych dotyczących ochrony obszarów Natura 2000, w szczególności w celu realizacji wniosków NIK, który w ubiegłym roku podejmował czynności kontrolne co do stanu ochrony obszarów Natura 2000.

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Oświadczenie w sprawie zmian na indykatywnej liście kluczowych inwestycji SPO „Infrastruktura i Środowisko”.

W związku z dokonaną istotną zmianą na indykatywnej liście kluczowych inwestycji Sektorowego Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” proszę o wyjaśnienie, jakie cele przyświecały tej zmianie i według jakich kryteriów rozstrzygano o pozostawieniu, dodawaniu lub usuwaniu poszczególnych projektów.

W szczególności proszę o dokładną informację dotyczącą przewidzianych na poprzedniej liście projektów, które miały być realizowane w województwie podlaskim.

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkalskiego

Podjęte ostatnio przez Pana Ministra decyzje o zmianie szefa Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku były przedmiotem krytycznych artykułów w prasie centralnej (w dzienniku „Rzeczpospolita”) oraz w prasie lokalnej.

W związku z tym proszę o wyjaśnienie, co stanowiło przyczynę (bądź przyczyny) odwołania pana Sławomira Luksa ze stanowiska, czy było ono wynikiem oceny pracy Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku, czy też głównie oceny jej szefa, oraz jakie cele dokonaną zmianą chce się osiągnąć. Proszę także o informację, czy miały miejsce jakieś wystąpienia, rozmowy, interwencje osób spoza Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie odwołania ze stanowiska pana Luksa.

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W drugiej połowie ubiegłego roku zostały wstrzymane roboty przy realizacji obwodnicy Augustowa i Wasilkowa.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udzielenie informacji, kiedy roboty przy realizacji tych inwestycji będą wznowione i od jakich okoliczności jest to uzależnione, a także jakim kosztem i w jaki sposób porozumiano się z wykonawcami tych inwestycji, którym decyzjami rządowymi uniemożliwiono terminowe wykonanie umowy zawartej z GDDKiA.

Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Od wielu lat w Ciechocinku, jednym z najpopularniejszych uzdrowisk naszego kraju, unikatowy basen termalno-solankowy stoi zamknięty. Obiekt ten wraz z zabytkowymi nieruchomościami został wpisany w 1993 r. do rejestru zabytków. Do 2002 r., kiedy został wyłączony z eksploatacji, był największą atrakcją turystyczną Ciechocinka, umożliwiał kąpiele solankowe na wolnym powietrzu.

Do dzisiaj, pomimo trwających wiele lat rozmów i negocjacji, nie udało się znaleźć rozwiązania umożliwiającego przywrócenie basenu do użytkowania. Określenia „katastrofalny stan techniczny”, „totalna ruina”, „miejsce spotkań wandal i złodziei” tylko w części oddają wygląd kompleksu basenowego.

Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek, które zarządza basenem w imieniu właściciela – Skarbu Państwa, nie dysponuje środkami koniecznymi do przeprowadzenia remontu basenu, co powoduje zagrożenie zniszczenia zabytkowego obiektu. Tym samym niemożliwe jest wykonanie postanowień art. 49 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Rozwiązaniem jest zmiana właściciela. Podejmowane przez Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek próby sprzedaży basenu termosolankowego niestety się nie powiodły. Obecnie jedyną możliwością przywrócenia świetności ciechocińskiemu basenowi jest przekazanie go gminie. Gmina Ciechocinek od wielu lat bezskutecznie zabiega o nieodpłatne przejęcie obiektu.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyrażenie zgody na nieodpłatne przekazanie basenu termalno-solankowego w Ciechocinku gminie.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dotarły do mnie niepokojące sygnały ze szkoły baletowej przy Teatrze Wielkim w Warszawie. Dyrektor Teatru Narodowego wystąpił do Pańskiego poprzednika na stanowisku ministra z wnioskiem o likwidację szkoły. W uzasadnieniu wniosku podane były względy finansowe.

Szkoła baletowa mieści się w budynku, którego właścicielem jest Teatr Wielki. Teatr, po likwidacji szkoły, chce przejąć pomieszczenia, ale jednocześnie nie wskazuje, ani nie zabezpiecza nowej lokalizacji szkoły. Likwidacja tej jakże zasłużonej placówki przyniesie kulturze polskiej ogromne straty. Szkoła, która wykształciła wielu znanych w świecie tancerzy, jest główną placówką przygotowującą kadry baletowe, również dla Teatru Narodowego. Niewątpliwie wymaga pomocy ze strony władz państwowych, w tym także finansowej.

Przedstawiając te argumenty, zwracam się do pana ministra z uprzejmym zapytaniem, jakie są plany Ministerstwa Kultury wobec tej placówki.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Piesiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Ostatnimi czasy opinię publiczną zaabsorbowały kwestie dotyczące reformy służby zdrowia oraz problemy związane z ogólnym kryzysem, jaki nasila się od kilku lat w polskiej opiece zdrowotnej. Przy okazji spotkań z mieszkańcami Warszawy przekonałem się, jak bardzo te zagadnienia niepokoją obywateli. Są to problemy dotyczące codziennego życia tych ludzi oraz ich najbliższych.

W związku z dostosowaniem polskiego prawa do dyrektywy unijnej skrócono czas pracy lekarzy i wprowadzono tak zwaną klauzulę opt-out. Spotęgowało to dotychczasowe problemy i spowodowało szereg protestów. Kolejne informacje o problemach między innymi szpitala dziecięcego przy ulicy Niekłańskiej, Szpitala Praskiego, konflikty z neurochirurgami szpitala na Banacha czy psychologami pracującymi na ulicy Nowowiejskiej ostatnimi czasy stają się codziennością. Pomimo zapewnień stołecznego ratusza, że żaden warszawski szpital nie zostanie zlikwidowany, warszawiacy wciąż obawiają się pogorszenia i tak już trudnej sytuacji. De facto za każdym z opisanych wyżej protestów stoi ta sama przyczyna: brak wystarczających środków finansowych w systemie.

Proszę Panią Minister o informację, jak aktualnie wygląda sytuacja stołecznych szpitali i jakie są plany rozwiązania obecnych problemów. Z góry dziękuję za wyjaśnienie powyższych kwestii.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Piesiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dotarły do mnie niepokojące sygnały o braku środków finansowych na dokończenie remontu Arkad Kubickiego przy Zamku Królewskim w Warszawie. Miejsce to jest ważnym elementem Starego Miasta, stanowiącego niewątpliwą wizytówkę stolicy. Po ponad dziesięciu latach prac nad restauracją Arkad niewiele brakuje do zakończenia tych prac. Przeszkodę stanowi brak funduszy wspierających dokończenie przedsięwzięcia. Pomoc finansowa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z pewnością przyczyniłaby się do pomyślnego sfinalizowania remontu.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z uprzejmym zapytaniem, czy istnieje możliwość przekazania dodatkowych środków wspierających ten szczytny cel.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Piesiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego oraz do prezesa Narodowego Banku Polskiego Sławomira Skrzypka

Szanowny Panie Ministrze! Panie Prezesie!

Moje oświadczenie dotyczy sprawy Janusza G. ze Środy Wielkopolskiej, a składam je w związku z akcją protestacyjną Stowarzyszenia Przeciw Bezprawiu.

Do mojego biura senatorskiego zwróciła się pani Krystyna Górzyńska ze swoim bratem Januszem Górzyńskim z prośbą o podjęcie interwencji u ministra sprawiedliwości oraz prezesa banku PKO BP SA w sprawie rażącej obrazę przepisów prawa przez wymiar sprawiedliwości. Chodzi o blisko dziesięcioletnie nieskuteczne ściganie oczywistego oszustwa oraz oskarżenie przez prokuraturę niewinnych, a przy tym pokrzywdzonych osób.

Jak wynika z dokumentów, w 1999 r. Wiesława Górzyńska, małżonka Janusza Górzyńskiego, zawarła umowę udzielenia kredytu bezgotówkowego z bankiem PKO BP Oddział Centrum w Kaliszu na zakup komputera. Sklep nie wywiązał się z umowy, sprzęt nigdy nie został dostarczony, za to bank PKO BP wzywał Wiesławę Górzyńską do spłaty rat kredytu. Doniesiono do prokuratury o popełnieniu przestępstwa, ale Prokuratura Rejonowa w Środzie Wielkopolskiej czterokrotnie umarzała śledztwo w tej sprawie, twierdząc, iż „brak jest danych dostatecznie uzasadniających zaistnienie przestępstwa”. Co więcej, doszło do sytuacji odwrotnej, to Janusz Górzyński został oskarżony o oszustwo i w konsekwencji prokuratura wniosła o jego tymczasowe aresztowanie. Janusz Górzyński postanowił nie poddawać się bezzasadnej sankcji aresztu, jako rażąco naruszającej jego dobro. Ukrywa się. W międzyczasie jego firma zbankrutowała. Policja, poszukując go na terenie całego kraju, między innymi włamała się do mieszkań jego matki i siostry.

Nie wydaje mi się, aby wielkopolski wymiar sprawiedliwości był w stanie wyjaśnić zaistniałą sytuację, dlatego uprzejmie proszę o zajęcie się tą sprawą.

Załączam bogatą dokumentację sprawy*.

Czesław Ryszka

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

„Dziennik” z 6 lutego br. w artykule „Spór szkół o pieniądze” zacytował wypowiedź Pani Minister o zamierzeniach wprowadzenia powszechnej odpłatności za studia. Podobne publikacje pojawiły się także na łamach dziennika „Polska”. Zapowiedzi, że studia będą płatne, są dziwnie zbieżne z działaniami eliminującymi wiele uczelni, w tym Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, z kręgu uczelni, które mogą wykorzystywać fundusze unijne na swój rozwój.

W związku z tym chciałbym zapytać Panią Minister o prawdziwe intencje poczynań Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, polegających na usunięciu z listy indykatywnej siedmiu projektów kluczowych w programie operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, priorytet XIII „Infrastruktura Szkolnictwa Wyższego”. Czy nie jest to próba ukrytego faworyzowania niektórych uczelni? Czy nowa lista indykatywna nie jest przykładem niedopuszczalnego lobbingu na rzecz uczelni, które są na rękę obecnemu rządowi? Czy potrafi Pani Minister spojrzeć w twarz wielu młodym ludziom studiującym na uczelniach pozbawionych pieniędzy na rozwój?

Jak Pani Minister wiadomo, na każdym szczeblu nauki, od szkół podstawowych, poprzez gimnazja, szkoły średnie aż po studia na uczelniach wyższych, młody człowiek zdobywa nie tylko niezbędną wiedzę, ale również kształtuje, formuje odpowiednie intelektualne fundamenty pomagające wkroczyć mu w dorosłe życie. Uważam, że decyzje Pani Minister zachwiały przekonania studentów w kwestii sprawiedliwego państwa, zapewniającego każdemu uczniowi i studentowi jak najlepsze warunki do pogłębiania swojej wiedzy oraz zdobywania odpowiedniego doświadczenia.

Także niejasne zapowiedzi dotyczące odpłatności za studia stawiają młodych Polaków w trudnej sytuacji. W ich imieniu pytam: czy Pani ministerstwo zamierza przeprowadzić reformę, której celem jest całkowita likwidacja bezpłatnych studiów dziennych na uczelniach państwowych? Czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podjęło w tym kierunku prace legislacyjne? Jeśli tak, to jak się to ma do planów obecnego rządu zatrzymania młodych ludzi w kraju, a także promowania zdolnych studentów z ubogich rodzin, dla których bezpłatna forma kształcenia jest jedyną szansą zdobycia wyższego wykształcenia?

Bardzo proszę o szczegółowe odpowiedzi na te pytania.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w sprawie zadawnionej, bolesnej, dotyczącej konkretnego obywatela, ale ilustrującej niestety szersze zjawisko polegające na niepokojąco częstym nieprzestrzeganiu przez sądy prawa procesowego.

W ostatnich dwóch latach skierowałem do ministra sprawiedliwości dwa oświadczenia podejmujące problem naruszenia kodeksu postępowania cywilnego przez Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie IC 280/03, która została wytoczona przez sprawcę pobicia Teresy Świerczyńskiej w celu zmiany wysokości renty wypłacanej poszkodowanej z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu. W swoich oświadczeniach senatorskich z dnia 8 czerwca 2006 r. i 21 czerwca 2007 r. prosiłem ministra sprawiedliwości o interwencję w związku z wielokrotnym naruszeniem przez sąd w Częstochowie prawa procesowego ze szkodą dla śmiertelnie chorej (choroba nowotworowa) Teresy Świerczyńskiej, a później ze szkodą dla jej spadkobierców.

Działania Sądu Rejonowego w Częstochowie, sprzeczne z postanowieniami kodeksu postępowania cywilnego, w okresie od czerwca 2005 r. do dnia dzisiejszego spowodowały między innymi, że został wydany niesprawiedliwy wyrok z dnia 20 czerwca 2005 r. (dzień przed zgonem Teresy Świerczyńskiej), a następnie z pogwałceniem prawa sąd stwierdził 21 września 2005 r. prawomocność tego wyroku, co otworzyło drogę sprawcy bestialskiego pobicia poszkodowanej do żądania od jej spadkobierców, w ramach procesu IC 1588/06, zwrotu renty wypłacanej Teresie Świerczyńskiej od lipca 1999 r.

Na tym niestety lista nieprawidłowości się nie kończy. Sąd Rejonowy w Częstochowie odmówił głównemu spadkobiercy Teresy Świerczyńskiej – Karolowi Świerczyńskiemu – prawa do otrzymania wyroku z uzasadnieniem (postanowienie z 28 czerwca 2006 r.), mimo złożenia stosownego wniosku w terminie, uniemożliwiając spadkobiercy złożenie apelacji. Co więcej, od 5 kwietnia 2007 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie nie respektuje praw Karola Świerczyńskiego jako strony postępowania, nie doręczając mu w szczególności postanowień wydanych na posiedzeniach niejawnych, a nawet odmawiając prawa do przeglądania akt sprawy IC 280/03, jak to się stało we wrześniu 2007 r. W ten sposób sąd uniemożliwia Karolowi Świerczyńskiego korzystanie z należnych mu instrumentów obrony.

Panie Ministrze, dotychczasowe działania kontrolne podejmowane przez resort sprawiedliwości nie przyniosły istotnej poprawy w zakresie respektowania praw procesowych Karola Świerczyńskiego. Mam jednak nadzieję, znając opinię Pana Ministra na temat roli postrzegania procedur procesowych, że tym razem Ministerstwo Sprawiedliwości zdoła nakłonić sąd w Częstochowie do prawidłowego stosowania kodeksu postępowania cywilnego w sprawie IC 280/03.

Bardzo proszę Pana Ministra o dogłębne zbadanie zasadności zarzutów sformułowanych w skardze Karola Świerczyńskiego z dnia 16 stycznia 2008 r. oraz o informację zwrotną o wynikach postępowania wyjaśniającego.

W załączeniu przekazuję kopię skargi Karola Świerczyńskiego do ministra sprawiedliwości z dnia 16 stycznia 2008 r.*

Czesław Ryszka

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Zwracam się do pana ministra w związku z wnoszonymi do mnie licznymi prośbami lokalnych organizacji związkowych o pilne interwencje w sprawie prawdopodobieństwa niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej rozbieżnych i wzajemnie sprzecznych przepisów regulujących wysokości kosztów sądowych ponoszonych przez pracowników dochodzących roszczeń z tytułu stosunku pracy.

Na wstępie pragnę przypomnieć, że pracownicy mogą dochodzić swoich roszczeń związanych ze stosunkiem pracy w zależności od nawiązanego stosunku pracy bądź na drodze postępowania przed sądem pracy, bądź też na drodze postępowania administracyjnego, co w szczególności dotyczy służb mundurowych, ale nie tylko.

W pierwszym przypadku wysokość kosztów sądowych ponoszonych przez pracowników regulują przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (DzU z dnia 1 września 2005 r. z późniejszymi zmianami), a w szczególności faktycznie niezwykle kontrowersyjny i niezrozumiały przepis art. 35 stanowiący, że „w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 zł wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jednakże w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50 tysięcy zł, pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową. Opłatę podstawową (30 zł) pracownik i pracodawca uiszczają jedynie od wyżej wymienionych pism podlegających opłacie w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy, wytoczonej z powództwa inspektora pracy”.

Tak więc już choćby z wyżej wymienionego przepisu, co pragnę jeszcze raz podkreślić, niezwykle kontrowersyjnego i w zasadzie faktycznie do końca niejasnego, wynikać mogą co najmniej dwie sytuacje dotyczące ewidentnie nierównego traktowania pracownika przed sądami pracy. Pracownicy dochodzący roszczeń, w których wartość przedmiotu sporu przekracza 50 tysięcy zł, a niedziałający poprzez inspektora pracy, kierując pisma procesowe do sądu w sprawach roszczeń ze stosunku pracy, zobowiązani są zapłacić opłatę stosunkową, to jest zgodnie z art. 13 tej ustawy 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 zł i nie więcej niż 100 tysięcy zł.

Tu dochodzimy do kolejnego absurdalnego przepisu, tworzącego dla mnie wraz z przepisem art. 13 ewidentnie nielogiczną sytuację, w której w sprawach ze stosunku pracy, a więc w sprawach jeszcze do niedawna całkowicie zwolnionych z kosztów sądowych, pracownicy dochodzący swoich roszczeń ponoszą opłaty nierzadko wielokrotnie wyższe niż w zwykłych sprawach cywilnych. Jest to przepis art. 23¹ kodeksu postępowania cywilnego, który wnoszącemu powództwo w sprawach o roszczenia pracowników dotyczące nawiązania, istnienia lub rozwiązania stosunku pracy nakazuje w sposób sztuczny, niczym nieuzasadniony, określać wartość przedmiotu sporu przy umowach na czas określony jako sumę wynagrodzenia za pracę za okres sporny, lecz nie więcej niż za rok, a przy umowach na czas nieokreślony – za okres jednego roku.

Omawianą sytuację jeszcze bardziej skomplikowało niejednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, a szczególnie przyjęta niejednogłośnie uchwała, sygnatura akt I PZP 7/07, opublikowana 7 maja 2007 r., w której Sąd Najwyższy stwierdził, że „w sprawach o roszczenia pracownika z zakresu prawa pracy, w których wartość przedmiotu sporu przekracza kwotę 50 tysięcy zł, wnoszący powództwo ma obowiązek uiszczenia opłaty stosunkowej od pozwu”. W uzasadnieniu SN wskazał, że ogólne zwolnienie podmiotowe z art. 96 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie przenosi się na sprawy, w których żąda się kwoty wyższej niż 50 tysięcy zł. Sąd stwierdził, że przepis art. 35 ustawy o kosztach budzi wątpliwości i jest sformułowany w sposób niejasny. Możliwe jest dwojaki jego rozumienie. Albo jako wyłączenia tylko środków zaskarżenia w sprawach powyżej 50 tysięcy zł z ogólnej reguły, że pracownik nie płaci, albo jako całkowite zniesienie zwolnienia pracownika z opłat w sprawach o wysokie roszczenia. Tak też interpretuje to skład podejmujący uchwałę. Problem w tym, że Sąd Najwyższy, podejmując uchwałę, najwyraźniej zapomniał, że zgodnie z art. 23¹ kodeksu postępowania cywilnego pracownik nie żąda kwoty wyższej od 50 tysięcy zł, lecz taką kwotę jako wartość przedmiotu sporu musi wykazać!

Kuriozum omawianych sytuacji podkreśla fakt, że przychód ze stosunku pracy w wysokości rocznej 50 tysięcy zł, to jest około 4 tysięcy 200 zł brutto miesięcznie, osiąga obecnie naprawdę coraz więcej grup społecznych, co prowadzi wprost do ponoszenia opłaty sądowej w sprawach pracowniczych w wysokości

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

co najmniej 2 tysięcy 500 zł (5% od kwoty 50 tysięcy zł) od każdej czynności, od pozwu, apelacji, kasacji. Tak więc te 50 tysięcy zł jako swego rodzaju granica dostępu do sądu między pracownikami różnie sytuowanymi wyraźnie się zdezaktualizowało. Przywołany w orzeczeniu Sądu Najwyższego przepis art. 96 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwalniający pracownika wnoszącego powództwo lub stronę wnoszącą odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36, staje się więc faktycznie martwy.

Wprowadzenie tak niejasnych przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w roku 2005 w części dotyczącej kosztów ponoszonych przez pracowników według mnie może naruszać co najmniej dwie podstawowe konstytucyjne zasady: równości wobec prawa i powszechnego prawa do sądu, nie mówiąc o konstytucyjnych zasadach ochrony praw pracowniczych. Dzieje się tak dlatego, że w tym samym czasie obowiązywała już ustawa, na mocy której pracownicy zatrudnieni na podstawie aktów administracyjnych byli i nadal są całkowicie zwolnieni z tego rodzaju opłat przy dochodzeniu roszczeń ze stosunków pracy i stosunków służbowych. Tak stanowi przepis art. 239 pkt 1 ppkt d ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (DzU z dnia 20 września 2002 r. z późniejszymi zmianami).

Ponieważ powszechną praktyką w poszczególnych wydziałach pracy i ubezpieczeń społecznych sądów cywilnych – na skutek przedstawionego ewidentnie niespójnego i nielogicznego prawa, dodatkowo popartego naprawdę wprowadzającym chaos prawny orzecznictwem Sądu Najwyższego – staje się egzekwowanie, według mnie niezasadnych, opłat sądowych od pracowników, którzy nie mogą sami określać wartości przedmiotu sporu, lecz czyni to za nich regulacja ustawowa, moim zdaniem bardzo pilnie należy dokonać zmiany istniejących przepisów, gdyż utrzymanie obecnych regulacji może w konsekwencji grozić Polsce zasadnymi skargami pracowników do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka oraz do generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Janusza Kopera

W dniu 15 marca 2004 r. GDDKiA Oddział w Warszawie podpisała z miastem Płock porozumienie nr 1/KPM.PM/P./19/2004 w sprawie zasad współpracy i wspólnego finansowania koncepcji programowej budowy nowego odcinka drogi krajowej nr 60 od węzła na ulicy Wyszogrodzkiej w Płocku do miejscowości Gorlice oraz materiałów do wniosku o wydanie decyzji lokalizacyjnej, sprawa tak zwanej obwodnicy północnej Płocka. W dniu 19 grudnia 2004 r. strony zawarły kolejne porozumienie (nr 2/3/KPM.PM/P./64/04) określające zasady opracowania i finansowania studium techniczno-ekonomicznego inwestycji. 26 stycznia 2007 r. uzyskano decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia.

Przebieg drogi został uzgodniony z okolicznymi gminami sąsiadującymi z miastem Płockiem, została też wybrana firma projektowa do przygotowania koncepcji budowy obwodnicy. Jednak minister transportu w piśmie z dnia 17 kwietnia 2007 r. uznał brak możliwości rozszerzenia listy projektów o budowę obwodnicy północnej ze względu na ograniczone środki unijne na lata 2007–2013, znajdujące się w jego dyspozycji. GDDKiA Oddział w Warszawie, mimo pisemnej informacji z dnia 18 stycznia 2007 r. o tym, że rozpoczęcie przedmiotowej inwestycji będzie mogło nastąpić nie wcześniej niż w drugiej połowie 2008 r., nie ujęła przedmiotowej inwestycji w planie inwestycyjnym na lata 2008–2013.

Obwodnica północna Płocka będzie stanowić przedłużenie drogi dojazdowej z oddanego do użytku w roku ubiegłym nowego mostu w ciągu dróg krajowych nr 60 i 62. Przedmiotowa obwodnica obejmuje realizację około dziesięciokilometrowego odcinka dróg krajowych nr 60 i 62 oraz wyprowadzi ruch tranzytowy z miasta Płocka. Będzie to kontynuacja i uzupełnienie istniejącego już systemu dróg i obiektów mostowych, mającego za zadanie przejęcie tranzytu biegnącego przez Płock. Dodatkowo wpłynie to na zapewnienie bezpieczeństwa miastu i jego mieszkańcom poprzez usunięcie z centrum miasta Płocka transportu niebezpiecznych ładunków.

Bez tej obwodnicy cała budowa nowego mostu i dróg dojazdowych straci funkcjonalność i użyteczność – a warto zaznaczyć, że inwestycje te pochłonęły blisko 400 milionów zł – ponieważ ruch tranzytowy z północnej i zachodniej Polski musi przemieszczać się przez centrum lub korzystać ze starej jednojezdniowej przeprawy mostowej.

Wykonanie obwodnicy północnej poprawi układ komunikacyjny regionu i kraju, wpłynie pozytywnie na wzmocnienie spójności przestrzennej regionu oraz na aktywizację gospodarczą na tym terenie, ze względu na lokalizację Orlenu oraz Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Budowa obwodnicy północnej pozwoli także na stworzenie bezkolizyjnego przejazdu przez miasto Płock na osi północ – południe.

W związku z tym zwracam się z prośbą do pana ministra oraz do pana dyrektora generalnego dróg krajowych i autostrad o zabezpieczenie środków na realizację przedmiotowej inwestycji w latach 2009–2010 oraz włączenie tejże inwestycji do strategicznych planów inwestycyjnych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na lata 2009–2010.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Przedmiotem wniosku jest zmiana zasad przyznawania pomocy finansowej w ramach działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 poprzez umożliwienie rozpoczęcia inwestycji objętych operacją, na którą ma zostać przyznana pomoc, po złożeniu wniosku o przyznanie pomocy.

Opis sytuacji i uzasadnienie. Zgodnie z aktualnym stanem prawnym, wynikającym z następujących aktów prawnych: rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (DzU nr 193 poz. 1396 i 1397, z późn. zm.); rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (DzU nr 200 poz. 1442), pomocą finansową mogą być objęte wyłącznie inwestycje, których realizacja nie została rozpoczęta przed dniem zawarcia umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Sytuacja taka powoduje, że ogromna rzesza rolników zainteresowanych przeprowadzeniem inwestycji i skorzystaniem z pomocy jest zmuszona do przekładania wykonania inwestycji o kilka miesięcy, co nierzadko niesie za sobą znaczne koszty i dezorganizuje pracę gospodarstwa. Jaskrawym tego przykładem jest działanie „Modernizacja gospodarstw rolnych” i nabór wniosków, jaki został przeprowadzony w listopadzie 2007 r. Mimo upływu prawie trzech miesięcy rolnicy, którzy złożyli wnioski, ciągle nie znają nawet przybliżonej daty ich rozpatrzenia i ewentualnego podpisania umowy.

Zmiana zasad, jeżeli chodzi o moment, w którym można rozpocząć inwestycję – wzorem rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (DzU nr 200 poz. 1444) – umożliwiłaby w przypadku wielu gospodarstw przeprowadzenie inwestycji w okresach najbardziej optymalnych ze względu na potrzeby gospodarstwa albo takie czynniki jak na przykład pora roku, a nie w momencie zdeterminowanym wydolnością do rozpatrywania wniosków i podpisywania umów przez przedmiotowe agencje.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do ministra środowiska Macieja Nowickiego

To oświadczenie nawiązuje do przedstawionej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zweryfikowanej indykatywnej listy projektów indywidualnych do programów: „Infrastruktura i Środowisko”, „Innowacyjna Gospodarka” i „Rozwój Polski Wschodniej”.

Mając na uwadze konieczność stosownej weryfikacji projektów ze względu na potrzebę zachowania spójności z programami operacyjnymi i strategiczne oddziaływanie przedmiotowych projektów na rozwój społeczno-gospodarczy, horyzont czasowy planowanych do realizacji projektów oraz ich ponadregionalne znaczenie, a także przedstawione przez MRR metody weryfikacji w dokumencie „Wyniki weryfikacji projektów kluczowych” – informacja prasowa z 1 lutego 2008 r. – proszę o udzielenie informacji, jakimi kryteriami będą się kierować instytucje pośredniczące oraz Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podczas kolejnych przeglądów i ewentualnej weryfikacji przedmiotowej listy w następnych miesiącach.

Wskazana byłaby publikacja przedmiotowych kryteriów, tak aby beneficjenci mogli na bieżąco monitorować przygotowanie do realizacji projektów lub ich właściwą realizację. Równie istotne jest wprowadzenie dodatkowego kryterium związanego z zaawansowaniem realizacji konkretnego projektu, a dotyczącego projektów, które są już w trakcie realizacji i zostały pozytywnie zaopiniowane w trakcie weryfikacji, o której mowa w dokumencie „Wyniki weryfikacji projektów kluczowych”. Ja uważam za istotne to, aby te projekty nie zostały usunięte z listy podczas kolejnej weryfikacji mimo ich istotnego zaawansowania, jeśli chodzi o realizację. Bardzo istotne jest także potwierdzenie, że wydatki, które beneficjenci ponieśli na realizację przedmiotowych projektów od 1 stycznia 2007 r., będą zaliczane do tak zwanych wydatków kwalifikowanych. Podobny problem dotyczy też beneficjentów, których projekty są zaliczone do projektów kluczowych w ramach regionalnych programów operacyjnych.

Po przeanalizowaniu listy projektów kluczowych uważam, że wyżej wymienione kwestie mogą dotyczyć między innymi projektu pod tytułem „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Płocka – etap I”. Jego realizacja ma doprowadzić do wypełnienia zobowiązań nałożonych na aglomerację płocką przez traktat akcesyjny i związany z nim Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy opodatkowania wartości majątku zwracanego wspólnikom – osobom fizycznym w przypadku likwidowania spółek kapitałowych.

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która została postawiona w stan likwidacji na podstawie uchwały podjętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników. Kapitał spółki to kapitał podstawowy, czyli udziały wspólników, i kapitał zapasowy, z którego pokrywane są koszty likwidacji oraz straty spółki. Środki pieniężne pozostałe po przeprowadzeniu likwidacji spółki zostaną zwrócone jej udziałowcom. W związku ze zbliżającym się zakończeniem działalności spółki powstało pytanie, czy dzielony pomiędzy udziałowców majątek spółki podlega opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym w całości, czy też opodatkowaniu temu podlega wartość majątku zwracanego wspólnikom, pomniejszona o poniesione wydatki na nabycie udziałów.

Zgodnie z przepisem art. 17 ust. 1 pkt 4 lit. c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU z 2000 r. nr 14 poz. 176, z późn. zm.) do przychodów z kapitałów pieniężnych zalicza się przychody uzyskane z tytułu podziału majątku likwidowanej spółki kapitałowej. Art. 24 ust. 5 pkt 3 przywołanej ustawy określa, iż dochodem z tytułu udziału w zyskach osób prawnych jest wartość majątku otrzymanego w związku z likwidacją osoby prawnej.

Przywołane przepisy nie określają, jak ustalić wartość majątku otrzymanego w związku z likwidacją osoby prawnej, wskazują jedynie sposób podziału tego majątku. Zasad ustalenia wartości majątku otrzymanego w związku z likwidacją osoby prawnej nie ma również w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jarosław Neneman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, w odpowiedzi na złożoną interpelację w tej sprawie (nr SPS-023-5108/06) w piśmie z dnia 15 listopada 2006 r. wyjaśniał, co następuje: „Z uwagi na to, iż wartość majątku otrzymanego w związku z likwidacją osoby prawnej traktowana jest jako dochód z tytułu udziału w zyskach osób prawnych, należy uznać, że opodatkowaniu podlega różnica między wartością majątku otrzymanego w wyniku likwidacji a wydatkami poniesionymi na objęcie lub nabycie udziałów (akcji). Zatem zryczałtowany podatek dochodowy, o którym mowa w art. 30a ust. 1 pkt 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w przypadku podziału majątku likwidowanej osoby prawnej pobiera się od wartości majątku otrzymanego w wyniku podziału pomniejszonej o poniesione wydatki na nabycie udziałów (akcji).”

Wspólnicy i likwidatorzy spółek napotykają jednak na inne od powyższej interpretacje obowiązującego w tym zakresie prawa. Jest tak w przypadku publikowanego na stronie internetowej Ministerstwa Finansów (zakładka „Podatki”, zakładka „Interpretacje i orzeczenia”) postanowienia Urzędu Skarbowego Poznań-Wilda w sprawie interpretacji prawa podatkowego (sygnatura DD-P/423-12/07) z dnia 19 lipca 2007 r. Wskazuje ono, że z przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wynika, iż opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych podlega całość wpłaconej udziałowcom kwoty z tytułu podziału majątku w związku z likwidacją spółki, bez pomniejszania przychodu o koszty jego uzyskania, to jest o koszty nabycia udziałów.

Również publikowane w tym samym miejscu postanowienie Urzędu Skarbowego w Płocku w sprawie interpretacji prawa podatkowego, sygnatura 1419/UPO-415-114/06/GS, z dnia 7 sierpnia 2006 r., dotyczące opodatkowania podatkiem dochodowym wartości zwróconego majątku związanego z likwidacją osoby prawnej, mówi, że jeśli chodzi o podatki, otrzymanie przez wspólników będących osobami fizycznymi majątku polikwidacyjnego oznacza uzyskanie przychodu z kapitałów pieniężnych. Otrzymany majątek likwidowanej spółki kwalifikuje się do przychodów z kapitałów pieniężnych, których źródłem są dywidendy i inne przychody z tytułu udziału w zyskach osób prawnych, a których podstawą uzyskania są udziały (akcje) w spółce mającej osobowość prawną lub w spółdzielni, w tym również podział majątku likwidowanej spółki. Dochodem (przychodem) z udziału w zyskach osób prawnych jest dochód (przychód) faktycznie uzyskany z tego udziału, w tym także wartość majątku otrzymanego w związku z likwidacją osoby prawnej. Podatek pobiera się bez pomniejszania przychodu o koszty uzyskania przychodu.

Inną treść ma datowane na dzień 28 czerwca 2006 r. postanowienie Urzędu Skarbowego Warszawa-Wola w sprawie interpretacji prawa podatkowego, sygnatura US 40 RPL/415/38/06, będące odpowiedzią na pytanie podatnika, czy opodatkowaniu podlega nadwyżka wartości majątku uzyskanego przez udziałowców w związku z likwidacją spółki nad kosztami nabycia przez udziałowców udziałów w likwidowanej spółce, czy też cała kwota zwróconych udziałowcom środków pieniężnych, pozostałych po przepro-

wadzeniu likwidacji spółki. Tutaj naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Wola postanawia, że w świetle przepisów w przypadku likwidacji spółki z o.o. opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym od osób fizycznych podlega nadwyżka pomiędzy wartością majątku uzyskanego przez udziałowców a kosztami nabycia przez udziałowców udziałów w likwidowanej spółce.

Tak różna interpretacja powoduje niesprawiedliwe traktowanie podatników. Ponadto, jeśli chodzi o osoby prawne będące wspólnikami spółek, majątek likwidowanej spółki kapitałowej jest opodatkowany tylko wtedy, gdy jest on wyższy od wartości wniesionego wkładu. Podatek pobiera się wówczas od części przekraczającej wniesione udziały. Zatem w tej sprawie również mamy do czynienia z nierównym traktowaniem podatników i dyskryminowaniem wspólników spółek będących osobami fizycznymi.

W związku z przedstawionymi rozbieżnościami, proszę pana ministra o pilne przedstawienie obowiązującej wykładni, na której będą mogły się opierać i według niej wydawać swoje decyzje zarówno urzędy skarbowe, jak i likwidatorzy spółek.

Należy również rozważyć wniesienie projektu nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, aby wyeliminować podejmowanie różnych decyzji w poruszonej sprawie.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W wyniku ostatniej reformy administracyjnej kraju Częstochowa znalazła się w trudnej sytuacji, ponieważ odebrano naszemu regionowi zdolność samodecydowania o sobie w sprawach gospodarczo-financeowych na szczeblu wojewódzkim.

Gdy likwidowano województwo częstochowskie, władze centralne wielokrotnie deklarowały, iż jedyną zauważalną dla miasta zmianą będzie likwidacja urzędu wojewódzkiego. Szybko jednak okazało się to nieprawdą. Dla miast będących stolicami województw przewidziano bowiem wiele urzędów i instytucji, które posiadają możliwość decydowania o poszczególnych dziedzinach życia na obszarze całego województwa. Do takich instytucji należą między innymi: sejmik wojewódzki, komendy wojewódzkie Policji i straży pożarnej, sądy, prokuratury, zarządy dróg i koleje czy oddziały NBP. Można również zauważyć, że firmy i organizacje częściej lokują regionalne siedziby swoich oddziałów w miastach wojewódzkich, bardziej atrakcyjnych ze względu na bliskość administracji. To również przyczyniło się do powiększenia kontrastu między miastami wojewódzkimi a tymi, które rangę wojewódzkich utraciły.

Jedną z ostatnich instytucji, którą Częstochowa zachowała pomimo krzywdzącego dla niej podziału administracyjnego, był oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Częstochowska placówka podlegała bezpośrednio centrali w Warszawie, będąc zarazem jednostką nadrzędną dla placówek w Kłobucku, Końskie, Myszkowie i Lublińcu, a w przeszłości także w Pajęcznie i Oleśnie.

Niestety, 1 sierpnia 2007 r. sytuacja ta zmieniła się na niekorzyść dla naszego miasta i jego mieszkańców. Powołany nieco wcześniej prezes ZUS zarządził, na polecenie ówczesnego prezesa Rady Ministrów, utworzenie w trybie natychmiastowym szesnastu placówek wojewódzkich oraz podległość im pozostałych placówek w danym województwie. Przywilej posiadania wojewódzkiego oddziału ZUS zarezerwowany został naturalnie dla miast wojewódzkich. W przypadku województwa śląskiego funkcję taką miała pełnić placówka ZUS w Chorzowie, wcześniej wspólna dla Katowic, Chorzowa i Rudy Śląskiej. Zgodnie z tym zarządzeniem następować miało rozłożenie w czasie przekazywanie zadań i kompetencji do oddziałów wojewódzkich.

W wyniku tych działań Częstochowa miała posiadać jedynie zamiejscową placówkę umożliwiającą petentowi załatwienie w zasadzie tylko podstawowych spraw. Również pod względem finansowym i kadrowym placówka w Częstochowie byłaby ściśle podporządkowana śląskiej centrali, w praktyce więc oznaczałoby to nie tylko utrudnienie życia petentom z regionu częstochowskiego, ale i likwidację części etatów w Częstochowie wraz z odebraniem miastu pewnego prestiżu. W całym tym działaniu trudno doszukać się oszczędności, która była pretekstem do przeprowadzenia reformy. Przeniesienie części etatów i zadań z miast powiatowych do wojewódzkich nie oznaczałoby przecież ich likwidacji. Również sam koszt przeprowadzenia reformy wydaje się niewspółmiernie wysoki w stosunku do ewentualnych oszczędności, które w przyszłości miała ta reforma przynieść.

Półroczny okres przejściowy pokazał skalę problemów organizacyjnych, z którymi zetknęły się oddziały wojewódzkie. Okazało się, że ścisły nadzór i zarządzanie kilkudziesięcioma placówkami na terenie województwa, szczególnie w przypadku województwa śląskiego, prowadzi w praktyce do wewnętrznego chaosu, braku jasnego podziału kompetencji i odpowiedzialności. W efekcie reforma utrudniła funkcjonowanie zarówno oddziałom wojewódzkim, jak i jednostkom im podległym, a na tym wszystkim najbardziej ucierpiał petent. W rzeczywistości reforma funkcjonowała bardziej na papierze niż w życiu.

Półroczny okres przejściowy został szczęśliwie przerwany. Nowy prezes Rady Ministrów, Donald Tusk, po wstępnej analizie sceptycznie odniósł się do reformy i jej efektów.

Obecnie częstochowski oddział ZUS funkcjonuje niemal identycznie jak przed reformą, choć formalnie wciąż podlega oddziałowi wojewódzkiemu w Chorzowie.

Zwracam się z prośbą o pełną informację o planach związanych z reformą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz o przedstawienie szczegółowej informacji o planowanych w stosunku do częstochowskiego oddziału działaniach. Proszę też o możliwie jak najszybsze przywrócenie struktury organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych sprzed 1 sierpnia 2007 r.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o podjęcie działań zmierzających do zbadania sprawy dotyczącej nieprawidłowości w funkcjonowaniu Urzędu Morskiego w Słupsku, kierowanego przez dyrektora Józefa Gawłowicza, a zwłaszcza stosowania szykan i mobbingu wobec członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Urzędu Morskiego w Słupsku oraz wobec innych pracowników.

Mirosław Pająk, wieloletni i obecny radny Rady Miejskiej w Słupsku, oraz Igor Strąk, były radny, obecnie przewodniczący NSZZ Pracowników Urzędu Morskiego w Słupsku – obaj są pracownikami tego urzędu, zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję dotyczącą w istocie działań podejmowanych przez obecnego dyrektora Urzędu Morskiego w Słupsku, którym w sierpniu 2007 r. po rozpadzie koalicji PiS – Samoobrona – LPR został pan Józef Gawłowicz, były dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie. Prawdopodobnie z powodu zupełnego braku znajomości słupskiego środowiska zamiast podjąć merytoryczne działania, zaczął on dokonywać tak zwanych czystek kadrowych. Sojusznikiem tych działań jest stary eseldowski układ – krąg osób określonych jako „klub dzierżawców”, które to osoby (wraz z osobami sobie bliskimi) czerpią zyski z użytkowania terenów administrowanych przez urząd morski.

Dyrektor Józef Gawłowicz nie liczy się ze stanowiskiem organizacji związkowej, często wręcz je ignoruje, szykanuje członków związku zawodowego, skłaniając pracowników do występowania z niego. Ponadto sporządził tak zwaną czarną listę – listę osób zatrudnionych przez poprzedniego dyrektora, pana Bogusława Piechotę, a osoby z tej listy tracą pracę w urzędzie morskim. Członkowie związku są systematycznie zastraszani, polega to nie tylko na nakłanianiu do występowania ze związku, ale także na stosowaniu swobodnego szantażu: jeśli wystąpisz, będziesz nadal pracował. Działanie takie jest bezprawne i jeśli faktycznie ma miejsce, konieczna jest niezwłoczna interwencja Pana Ministra. Autorzy skierowanego do mnie wystąpienia wskazują również na inne formy zastraszania, na stosowanie taktyki mobbingu; sygnalizują wiele nadużyć oraz informują o innych niezgodnych z prawem działaniach dyrektora.

Szanowny Panie Ministrze, ze względu na wagę problemu przekazuję w załączeniu kopię pisma panów Mirosława Pajaka i Igora Strąka, w którym autorzy, zwracający się do mnie o pomoc i interwencję, dość szczegółowo opisują sytuację w Urzędzie Morskim w Słupsku*. Czują się oni bezradni, zagubieni i zazwyczaj, a przecież jako związkowcy występują w obronie praw pracowniczych. Czy chodzi o ich ośmieszenie, izolowanie, a w konsekwencji wyeliminowanie z grona pracowników tego urzędu?

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie pilnej interwencji w przedmiotowej sprawie i wyjaśnienie podanych w piśmie okoliczności. Proszę też o informację, jakie działania zostaną podjęte w tej ważnej, nie tylko dla środowiska słupskiego, sprawie.

Z poważaniem
Grażyna Sztark

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zduńskowolskie Stowarzyszenie „Amazonka” przedstawiło mi problem zasadności uznawania przez lekarzy orzeczników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kobiet, które przebyły raka piersi, za osoby zdolne do pracy. Kobiety te, wdzięczne losowi za zachowanie życia, mimo przejścia przez chorobę nowotworową częstokroć wystawiane są na próby, których charakter czyni z takim trudem zdobytą przez nie stabilizację zdrowotną zgoła iluzoryczną.

W wystąpieniu zainteresowane podniosły, iż odczuwają na sobie skutki tego, że dotyczące ich orzeczenia lekarskie nader często negatywnie weryfikowane są przez życie. Wyniszczony chemioterapią i radioterapią organizm kobiety jest w stanie dać obraz co najwyżej krótkotrwałego odzyskania sił do pozostawania w zatrudnieniu. Schorowane, zdane są na dyskomfort związany z kolejnymi chorobami, z którymi nie są w stanie walczyć, tak jak ludzie całkowicie zdrowi. Przez ryzyko korzystania z częstych zwolnień lekarskich regułą jest to, że nie znajdują pracy. Przy tym po wielu latach leczenia kobiety te nie są w stanie wykorzystywać dawniej nabytych umiejętności, co skazuje je na ogół na standard prac fizycznych, zawsze nisko opłacanych. Naprawdę zauważalnym następstwem wykonywania przez nie pracy zarobkowej jest zwykle utrata sił, które nabyły w fazie wyjścia z choroby nowotworowej.

Powstaje pytanie, czy bilans zysków i strat nie wskazuje, że postrzeganie spraw zdolności do pracy kobiet po przebytej chorobie nowotworowej nie następuje w zbyt zawężonej perspektywie. Wydatki ponoszone na terapię kobiet z rakiem piersi nie wydają się przez państwo racjonalnie poniesione, jeżeli jednocześnie to państwo osiągnięte efekty z taką łatwością wystawia na ryzyko zniweczenia.

Podnosząc powyższe, zwracam się o podjęcie działań, które będą miały na względzie to, że konieczność ponownego leczenia kobiet, których stan zdrowia – po wyjściu z ciężkiej choroby wystawionych na konieczność samodzielnego utrzymania się – uległ pogorszeniu, nie równoważy korzyści płynących z faktu ich zarobkowania. Stoję na stanowisku, że procedury orzecznicze w tej mierze winny mieć za punkt wyjścia specyfikę sytuacji amazoнок.

Pamiętajmy, że każda kobieta, która wygrała walkę z rakiem, jest ogromną wartością dla jej rodziny, dla społeczeństwa, któremu została przywrócona, ale także dla państwa, które – mogąc szczyścić się sprawnością swych służb – zdobywa uznanie obywateli.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W toku prac nad budżetem państwa na rok 2008 zwróciłem uwagę na sytuację beneficjentów korzystających ze środków finansowych UE, na to, że się zdarza, iż z powodu znacznego wzrostu cen materiałów i usług budowlanych wartość poszczególnych projektów zmienia się w czasie, jaki upływa między ich zaakceptowaniem a realizacją. W związku z coraz częstszym pojawianiem się takich sytuacji zwróciłem się do pani minister Elżbiety Suchockiej-Roguskiej z zapytaniem, czy minister finansów zabezpieczył w budżecie państwa środki na ewentualne wsparcie beneficjentów publicznych w razie radykalnego zwiększenia kosztów realizacji inwestycji. W odpowiedzi usłyszałem, że Ministerstwu Finansów nie są znane takie sytuacje, że nie było takich wniosków.

Chciałbym zatem podać właśnie taki konkretny przykład. Oto bowiem w dniu 1 czerwca 2005 r. miasto Gorzów Wielkopolski podpisało umowę 41/05 na dofinansowanie projektu „Przebudowa odcinka drogi krajowej nr 3 w Gorzowie Wielkopolskim – ul. Grobla-Most Staromiejski” – Spot/2.2/41/04. Podstawą finansowania umowy była całość wydatków w wysokości 28 milionów 634 tysiące 542 zł i w stosunku do tej kwoty przyjęto wartość dofinansowania stanowiącą 75%. Podstawa finansowa wynikała z wartości kosztorysu inwestorskiego wykonanego przed rozstrzygnięciem przetargu na wybór wykonawcy robót. W wyniku przetargu ustalono wartość robót na kwotę 40 milionów 745 tysięcy 649 zł 19 gr. Utrzymanie parytetu dofinansowania oznacza konieczność wydania dodatkowej kwoty 5 milionów 538 tysięcy 552 zł, o którą zwróciło się miasto Gorzów Wielkopolski.

W tej sytuacji uprzejmie proszę pana ministra o uwzględnienie wniosku prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego o zwiększenie poziomu dofinansowania przedmiotowego projektu.

Z wyrazami szacunku
Henryk Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Zwrócili się do mnie przedstawiciele Zrzeszenia Producentów i Hodowców Drobiu Środkowej Polski z prośbą o interwencję w sprawie bardzo trudnej obecnie sytuacji na rynku drobiarskim. Od listopada 2007 r. nastąpił gwałtowny spadek cen drobiu, znacznie poniżej kosztów produkcji. Sytuacja ta grozi upadkiem tysięcy gospodarstw drobiarskich w Polsce.

Gwałtowny spadek cen, zdaniem przedstawicieli wymienionej wyżej organizacji drobiarskiej, nie jest spowodowany sprawą ptasiej grypy, a w każdym razie ptasia grypa nie jest główną przyczyną tej sytuacji. Sugerowaną przez rolników drobiarzy przyczyną są patologiczne zjawiska, dziejące się na polskim rynku drobiu.

Producenci drobiu wskazują, że jedną z przyczyn złej sytuacji polskich drobiarzy może być nielegalny import do Polski mięsa drobiowego złej jakości – być może nawet przeznaczonego do utylizacji – które w Polsce jest przetwarzane i przeznaczone do konsumpcji. Podobna sytuacja może dotyczyć importu żywych kur przywożonych do Polski z Holandii po zaniżonych cenach. Być może też chodzi tu o ptaki chore, które powinny być poddane utylizacji, a są przeznaczone do konsumpcji.

Podnoszony jest również problem braku kontroli nad tranzytem przez Polskę mięsa drobiowego, którego znaczna część może pozostawać w Polsce. Ta sytuacja jest, moim zdaniem, całkowicie realna, miała ona bowiem miejsce w przeszłości, co potwierdził między innymi raport NIK sprzed kilku lat.

Producenci drobiu skarżą się, że wielokrotnie przedstawiali swoje problemy ministrowi rolnictwa, który jednak lekceważy sygnały od nich i ich postulaty i nie podejmuje praktycznie żadnych działań w celu ochrony polskiego rynku drobiarskiego. Służby weterynaryjne i sanitarne państwa nie podejmują działań, które mogłyby doprowadzić do ukrócenia nielegalnych praktyk na tym rynku.

Zwracam się z zapytaniem do ministrów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa oraz gospodarki, czy znana jest im trudna sytuacja na rynku drobiu, grożąca upadkiem znacznej części gospodarstw drobiarskich, i czy w tej sytuacji zamierzają podjąć jakieś działania zmierzające do wyeliminowania patologicznych zjawisk na rynku drobiarskim. Mam też pytanie o to, jak rząd postrzega przyszłość branży drobiarskiej w Polsce.

Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Karta Polaka jest dokumentem potwierdzającym przynależność do narodu polskiego, przyznawanym osobie nieposiadającej obywatelstwa polskiego albo zezwolenia na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, deklarującej przynależność do narodu polskiego i spełniającej warunki określone w ustawie z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (DzU z 2007 r. nr 180, poz. 1280). Ustawa ma wejść w życie 28 marca bieżącego roku. Z zaniepokojeniem odbieram informacje stawiające pod ogromnym znakiem zapytania możliwość dotrzymania tego terminu.

Jak dotąd nie wydano szeregu rozporządzeń, z których najważniejsze to: określenie wzoru karty (art. 22); określenie zasad przetwarzania i gromadzenia danych w konsulatach – system informatyczny wiza-konsul nie jest dostosowany do przyjmowania i wydawania wniosków; stworzenie centralnego rejestru wydanych i utraconych kart (art. 23); określenie podmiotu dokonującego personalizacji karty, czyli naniesienia danych osobowych na kartę.

Ponadto nie została powołana Rada do spraw Polaków na Wschodzie (art. 9 ust. 5); nie określono spisu organizacji, które będą mogły potwierdzić aktywne zaangażowanie zainteresowanego w działalność na rzecz języka i kultury polskiej; nie ma wykazu organizacji pozarządowych uprawnionych do przyjmowania i przekazywania konsulom wniosków o przyznanie Karty.

Uprzejmie proszę o przedstawienie przyczyn, które doprowadziły do tak znaczących zaniedbań. Będę również zobowiązany za przedstawienie harmonogramu wprowadzania w życie przepisów wymienionej ustawy.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W dniach 22–23 stycznia bieżącego roku odbyła się w Brukseli debata zorganizowana przez Komisję Gospodarczą i Monetarną Parlamentu Europejskiego z udziałem przedstawicieli parlamentów krajowych państw członkowskich Unii Europejskiej. Jeden z tematów debaty brzmiał: „Jakie wyzwania stoją przed europejską i krajową polityką gospodarczą?”. Uczestniczyłem w tej debacie, reprezentując Senat RP. Z nadesłanych przez parlamenty krajowe odpowiedzi na pytania przesłane przez organizatorów wynika, że władze większości państw członkowskich przykładają ogromną wagę do implementowania zasad zmodyfikowanej w 2005 r. Strategii Lizbońskiej do własnej polityki gospodarczej. Podczas debaty bardzo często prezentowano stanowisko, iż strategia jest najwłaściwszą odpowiedzią Unii Europejskiej na wyzwania globalizacyjne. W niektórych krajach wręcz opracowano programy realizacji tejże strategii oraz powołano instytucje monitorujące efektywność wdrażania tychże programów.

Pragnę zapytać, czy i jak kierowany przez pana rząd będzie w swej polityce gospodarczej uwzględniał wskazania wynikające ze Strategii Lizbońskiej.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie podmiot gospodarczy, zajmujący się prowadzeniem stacji kontroli pojazdów, z prośbą o zmianę art. 83 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (DzU z 2005 r., nr 108, poz. 908 z późn. zm.) poprzez dodanie do niego ustępu o treści: „Starosta może w wydanym zezwoleniu upoważnić stacje przeprowadzające badania, o których mowa w ust. 1 pkt 1 lit. a, do wykonywania niektórych badań z zakresu, o którym mowa w ust. 1 pkt 2”. Ten zapis oraz treść art. 83 ustawy zostały zmienione przez art. 22 ustawy z dnia 2 lipca 2007 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (DzU z 2004 r., nr 173, poz. 1808).

Aktualna treść art. 83 jest następująca:

„Art. 83.

1. Badanie techniczne jest przeprowadzane na koszt właściciela pojazdu, przez:

1) podstawową stację kontroli pojazdów – w zakresie:

a) sprawdzenia oraz oceny prawidłowości działania poszczególnych zespołów i układów pojazdu, w szczególności pod względem bezpieczeństwa jazdy i ochrony środowiska.

b) badań technicznych, o których mowa w lit. a, oraz niektórych badań technicznych, o których mowa w pkt 2, jeżeli stacja posiadała zezwolenie starosty na wykonywanie tych badań wydane przed dniem wejścia w życie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej;

2) okręgową stację kontroli pojazdów – w zakresie badań technicznych określonych w pkt 1 lit. a oraz w zakresie badań co do zgodności z warunkami technicznymi autobusu, którego dopuszczalna prędkość na autostradzie i drodze ekspresowej wynosi 100 km/h, pojazdu przeznaczonego do przewozu towarów niebezpiecznych, pojazdu przystosowanego do zasilania gazem, pojazdu zarejestrowanego po raz pierwszy za granicą (przed rejestracją w kraju), pojazdu zabytkowego, pojazdu marki „SAM”, pojazdu, w którym dokonano zmian konstrukcyjnych lub wymiany elementów powodujących zmianę danych w dowodzie rejestracyjnym, pojazdu skierowanego na badania techniczne przez organ kontroli ruchu drogowego lub starostę, pojazdu sprowadzanego z zagranicy i noszącego ślady uszkodzeń lub którego stan techniczny wskazuje na naruszenie elementów nośnych konstrukcji pojazdu, mogących stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, oraz pojazdu, dla którego określono wymagania techniczne w przepisach ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

2. Działalność gospodarcza w zakresie prowadzenia stacji kontroli pojazdów jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (DzU nr 173, poz. 1807 i nr 281, poz. 2777 oraz z 2005 r. nr 33, poz. 289 i nr 94, poz. 788) i wymaga uzyskania wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzących stację kontroli pojazdów.

3. Stację kontroli pojazdów może prowadzić przedsiębiorca, który:

1) posiada siedzibę lub miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

2) nie jest przedsiębiorcą, w stosunku do którego otwarto likwidację lub ogłoszono upadłość,

3) nie był prawomocnie skazany za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub przestępstwo przeciwko dokumentom – dotyczy osoby fizycznej lub członków organów osoby prawnej,

4) posiada wyposażenie kontrolno-pomiarowe oraz warunki lokalowe gwarantujące wykonywanie odpowiedniego zakresu badań technicznych pojazdów zgodnie ze szczegółowymi warunkami przeprowadzania tych badań,

5) posiada poświadczenie zgodności wyposażenia i warunków lokalowych z wymaganiami odpowiednio do zakresu przeprowadzanych badań wpisanego do rejestru przedsiębiorców prowadzących stację kontroli pojazdów,

6) zatrudnia uprawnionych diagnostów.

4. Poświadczenie, o którym mowa w ust. 3 pkt 5, wydaje za opłatą, w drodze decyzji, Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego po dokonaniu sprawdzenia stacji kontroli pojazdów. Poświadczenie zachowuje ważność do czasu zmiany stanu faktycznego, dla którego zostało wydane, nie dłużej niż przez 5 lat od daty jego wydania.”

Treść art. 83 ustawy sprzed nowelizacji brzmiała:

„Art. 83.

1. Badanie techniczne przeprowadzane jest na koszt właściciela pojazdu, w stacji kontroli pojazdów posiadającej zezwolenie starosty.

2. Starosta wydaje zezwolenie na przeprowadzanie badań technicznych pojazdów przedsiębiorcy, który złożył wniosek o jego wydanie, i który spełnia następujące warunki:

- 1) ma siedzibę lub miejsce zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) posiada wyposażenie kontrolno-pomiarowe oraz warunki lokalowe gwarantujące wykonywanie odpowiedniego zakresu badań technicznych pojazdów zgodnie ze szczegółowymi warunkami przeprowadzania tych badań,
- 3) posiada certyfikat wydany przez jednostkę naukowo-badawczą na zgodność wyposażenia i warunków lokalowych stacji z warunkami technicznymi,
- 4) zatrudnia uprawnionych diagnostów,
- 5) nie jest podmiotem, w stosunku do którego wszczęto postępowanie upadłościowe lub likwidacyjne,
- 6) nie zalega z uiszczeniem podatków, opłat lub składek na ubezpieczenie społeczne,
- 7) nie był prawomocnie skazany za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub za przestępstwo przeciwko dokumentom – dotyczy osoby fizycznej lub członków organów osoby prawnej.

3. We wniosku o wydanie zezwolenia przedsiębiorca określa rodzaj stacji, który ma obejmować zezwolenie, oraz załącza:

- 1) dokument określający status jednostki, będącej osobą prawną lub nieposiadającą osobowości prawnej jednostką organizacyjną, albo dokument stwierdzający tożsamość w przypadku osoby fizycznej,
- 2) zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego stwierdzające niekaralność za przestępstwa, o których mowa w ust. 2 pkt 7,
- 3) dokumenty potwierdzające spełnienie pozostałych wymogów określonych w ust. 2.

4. Zezwolenie określa rodzaj stacji i zakres wykonywanych przez nią badań technicznych. Wyróżnia się następujące rodzaje stacji:

- 1) stacje kontroli pojazdów – przeprowadzające badania obejmujące sprawdzenie oraz ocenę prawidłowości działania poszczególnych zespołów i układów pojazdu, zwłaszcza pod względem bezpieczeństwa jazdy i ochrony środowiska;
- 2) okręgowe stacje kontroli pojazdów – przeprowadzające badania co do zgodności z warunkami technicznymi autobusu, którego dopuszczana prędkość na autostradzie i drodze ekspresowej wynosi 100 km/h, pojazdu odpowiednio przystosowanego lub wyposażonego zgodnie z przepisami o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych, pojazdu przystosowanego do zasilania gazem, pojazdu zarejestrowanego po raz pierwszy za granicą (przed rejestracją w kraju), pojazdu zabytkowego, pojazdu marki „SAM” oraz pojazdu skierowanego na badania techniczne przez organ kontroli ruchu drogowego lub starostę.

5. Starosta może w wydanym zezwoleniu upoważnić stacje przeprowadzające badania, w zakresie, o którym mowa w ust. 4 pkt 1, do wykonywania niektórych badań z zakresu, o którym mowa w ust. 4 pkt 2.

6. Starosta przeprowadza, co najmniej raz w roku, kontrolę stacji kontroli pojazdów w zakresie zgodności z wymaganiami, o których mowa w ust. 2 i art. 82 ust. 2, prawidłowości wykonywania badań technicznych pojazdów oraz prowadzenia wymaganej dokumentacji.

7. Starosta cofa zezwolenie, jeżeli przedsiębiorca:

- 1) przestał spełniać wymagania, o których mowa w ust. 2,
- 2) odmówił poddania się kontroli, o której mowa w ust. 6,
- 3) wykonywał badanie techniczne pojazdów niezgodnie z przepisami.

8. W przypadku cofnięcia zezwolenia na przeprowadzanie badań technicznych z przyczyn określonych w ust. 7 pkt. 2 i 3 ponowne zezwolenie nie może być wydane wcześniej niż po upływie 5 lat od dnia, w którym decyzja o cofnięciu stała się ostateczna.”

Pragnę zwrócić uwagę na to, iż zmiana art. 83 ustawy, mimo że została wniesiona przez ustawę wprowadzającą ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, w istotny sposób ogranicza tę swobodę. Przede wszystkim w nieuzasadniony sposób ograniczona została możliwość przeprowadzania niektórych badań technicznych wyłącznie do okręgowych stacji kontroli pojazdów, mimo że podstawowa stacja kontroli spełnia wymagania do przeprowadzania tych badań („pojazdu odpowiednio przystosowanego lub wyposażonego zgodnie z przepisami o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych, pojazdu przystosowanego do zasilania gazem, pojazdu zarejestrowanego po raz pierwszy za granicą (przed rejestracją w kraju), pojazdu zabytkowego, pojazdu marki „SAM” oraz pojazdu skierowanego na badania techniczne przez organ kontroli ruchu drogowego lub starostę”). W obecnym brzmieniu art. 83 ustawy badania zastrzeżone dla okręgowej stacji kontroli może przeprowadzać tylko taka podstawowa stacja kontroli, która posiadała na nie zezwolenie przed tą nowelizacją.

Przedmiotowa nowelizacja nie tylko naruszyła konstytucyjną zasadę wolności podejmowania działalności gospodarczej, lecz także wprowadziła nierówność wobec prawa podmiotów gospodarczych spełniających takie same kryteria. Uniemożliwienie podstawowej stacji kontroli starania się o wykonywanie nie-

których badań zastrzeżonych dla okręgowej stacji kontroli jest tym bardziej nieuzasadnione, że podstawowe wymagania, jakie muszą spełniać jedne i drugie stacje, są w znacznej mierze tożsame.

Potwierdzeniem zasadności tych argumentów jest również fakt, iż ograniczenie to w żaden sposób nie spełnia wymogów co do okoliczności umożliwiającej jej wprowadzenie, a mianowicie dopuszczalności ze względu na ważny interes publiczny.

Analiza zasady wolności podejmowania działalności gospodarczej prowadzi do wniosku, że obejmuje ona zespół norm konstytucyjnych wyznaczających władzom publicznym, a w szczególności samemu ustawodawcy, zakaz arbitralnej ingerencji w sferę zachowań podmiotów gospodarczych. Należałoby z niej wywieść również nakaz podejmowania takich działań, które mają na celu ochronę wolności. Chodzi przede wszystkim o normy wyznaczające kierunki prawotwórstwa. Należy jednoznacznie stwierdzić, iż zmiana, która ograniczyła możliwość wykonywania niektórych badań technicznych przez podstawowe stacje kontroli pojazdów, naruszyła tę wolność.

Mając wszystko to na uwadze, proszę o podjęcie odpowiednich działań legislacyjnych, które zmienią stan prawny tak, aby nie były naruszane podstawowe zasady prawa.

Piotr Benedykt Zientarski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 5. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich

W roku 2008 mija 120. rocznica urodzin wybitnych twórców polskiego harcerstwa Andrzeja i Olgi Małkowskich.

Harcerstwo powstało z połączenia ideałów i metodyki skautingu oraz dążeń niepodległościowych, przygotowujących młodzież przez wychowanie etyczno-moralne, rozwój sprawności fizycznej i szkolenie wojskowe do walki o niepodległą Polskę.

Jednym z twórców harcerstwa był Andrzej Małkowski, wybitny instruktor oraz wychowawca, działacz młodzieżowych organizacji niepodległościowych i abstynenckich. Przeniósł on na grunt polski zasady i ideały skautingu oraz zaadaptował je do polskich warunków poprzez uczynienie podstawami wychowawczymi harcerstwa służbę Bogu, Polsce i bliźnim. Był organizatorem pierwszych drużyn harcerzy, członkiem pierwszej Komendy Skautowej i redaktorem „Skauta”, pierwszego polskiego pisma skautowego. Zginął w 1919 roku na tonącym statku, którym płynął do Odessy z misją wojskową.

Olga Małkowska, z domu Drahonowska, żona Andrzeja, była organizatorką pierwszych drużyn harcererek. Całe życie poświęciła harcerskiej służbie. Była nauczycielką, wybitną instruktorką, wychowawczynią wielu pokoleń instruktorek harcerskich, działaczek światowego skautingu żeńskiego. W latach II wojny światowej, przebywając w Wielkiej Brytanii, była członkiem władz ZHP na wychodźstwie, działaczką organizacji polonijnych. Szczególnie dużo czasu poświęcała placówkom opiekuńczo-wychowawczym. Do kraju powróciła w 1961 roku i tu zmarła w roku 1979, w Zakopanem.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich, dwojga wybitnych twórców polskiego harcerstwa.

Senat czyni to pełen uznania dla działalności polskiego harcerstwa, którego 100. rocznica powstania przypada w 2010 roku, dla jego wartości wychowawczych, które kształtowały przez cały wiek dwudziesty oraz kształtują nadal osobowości i postawy etyczne kolejnych pokoleń polskiej młodzieży w duchu służby i braterstwa. Harcerki i harcerze w najtrudniejszych chwilach historii naszej Ojczyzny wielokrotnie zdali egzamin z patriotyzmu i postaw obywatelskich.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatora Stanisława Piotrowicza na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie odwołania sekretarza Senatu

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej odwołuje senatorów:
– Dorotę Arciszewską-Mielewczyk
– Andrzeja Mazurkiewicza
z funkcji sekretarza Senatu.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie wyboru sekretarza Senatu

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 17 ust. 1 Regulaminu Senatu, wybiera senatorów:
Tadeusza Gruszkę Witolda Idczaka na sekretarza Senatu.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje:

- 1) senatora Józefa Bergiera z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich,
- 2) senatora Zbigniewa Cichonia z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich,
- 3) senatora Marka Rockiego z Komisji Gospodarki Narodowej,
- 4) senatora Jana Rulewskiego z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu,
- 5) senatora Kazimierza Wiatra z Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Art. 2.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera:

- 1) senatora Józefa Bergiera do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą,
- 2) senatora Zbigniewa Cichonia do Komisji Praw Człowieka i Praworządności,
- 3) senatora Jana Rulewskiego do Komisji Praw Człowieka i Praworządności,
- 4) senatora Jana Wyrowińskiego do Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Art. 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 7, w art. 13 w ust. 4 w pkt 1 wyraz „i” zastępuje się wyrazem „lub”;
- 2) w art. 1 w pkt 7, w art. 13 w ust. 4 w pkt 5 skreśla się wyraz „zbrojnego”;
- 3) w art. 1 w pkt 7, w art. 14:
 - a) w ust. 2 wyraz „szczególna” zastępuje się wyrazem „określona”,
 - b) w ust. 3 wyraz „szczególnej” zastępuje się wyrazem „określonej”;
- 4) w art. 1 w pkt 7, w art. 19 w ust. 2 oraz w art. 20 w ust. 2 wyrazy „cudzoziemcowi, który” zastępuje się wyrazami „cudzoziemcowi, wobec którego istnieją poważne podstawy, aby sądzić, że”;
- 5) w art. 1 w pkt 7, w art. 19 w ust. 3 wyrazy „po opuszczeniu terytorium kraju pochodzenia” zastępuje się wyrazami „po ostatniej odmowie nadania statusu uchodźcy”;
- 6) w art. 1 w pkt 7, w art. 21 w ust. 1 w pkt 2 po wyrazie „obywatelstwo” dodaje się wyrazy „kraj pochodzenia”;
- 7) w art. 1 w pkt 7, w art. 26 w ust. 4 i 5 wyrazy „3 dni” zastępuje się wyrazami „7 dni”;
- 8) w art. 1 w pkt 7, w art. 30 w ust. 2 skreśla się wyraz „dopuszczalną”;
- 9) w art. 1 w pkt 7, w art. 33:
 - a) w ust. 4:
 - po wyrazie „doręczenia” dodaje się wyraz „wnioskodawcy”,
 - wyrazy „złożenie kolejnego wniosku nie stanowi nadużycia postępowania w sprawie nadania statusu uchodźcy” zastępuje się wyrazami „złożenie kolejnego wniosku nie nastąpiło w celu opóźnienia wydania decyzji o wydaleniu lub opóźnienia lub zakłócenia wykonania takiej decyzji”,
 - b) dodaje się ust. 5 – 10 w brzmieniu:
 - „5. Wniosek o wstrzymanie wykonania decyzji o wydaleniu powinien zawierać uzasadnienie istnienia słusznego interesu wnioskodawcy we wstrzymaniu jej wykonania.
 6. Wniosek, o którym mowa w ust. 5, należy złożyć wraz z kolejnym wnioskiem o nadanie statusu uchodźcy, za pośrednictwem organu przyjmującego, a w przypadku gdy decyzja o wydaleniu została wydana po złożeniu kolejnego wniosku o nadanie statusu uchodźcy – bezpośrednio do Szefa Urzędu.
 7. Wydanie decyzji w sprawie wstrzymania wykonania decyzji o wydaleniu powinno nastąpić w terminie 5 dni od dnia przekazania wniosku w tej sprawie przez organ przyjmujący lub od dnia otrzymania wniosku złożonego bezpośrednio do Szefa Urzędu.
 8. Strona niezadowolona z decyzji Szefa Urzędu w sprawie wstrzymania decyzji o wydaleniu może zwrócić się do tego organu o ponowne rozpatrzenie sprawy w terminie 5 dni od dnia doręczenia decyzji.
 9. Szef Urzędu może zmienić lub uchylić decyzję w sprawie wstrzymania wykonania decyzji o wydaleniu w każdym czasie w razie zmiany okoliczności.
 10. Decyzja o wstrzymaniu wykonania decyzji o wydaleniu wygasa z mocy prawa w dniu doręczenia cudzoziemcowi decyzji ostatecznej w sprawie o nadanie statusu uchodźcy wszczętej na kolejny wniosek, o którym mowa w ust. 4.”;
- 10) w art. 1 w pkt 7, w art. 34 w ust. 1 w pkt 1 oraz w ust. 2 w pkt 1:
 - a) wyrazy „grupy społecznej lub” zastępuje się wyrazami „grupy społecznej, lub ryzyko doznania poważnej krzywdy albo”,
 - b) po wyrazach „związanych z obawą przed prześladowaniem” dodaje się wyrazy „lub ryzykiem doznania poważnej krzywdy”;
- 11) w art. 1 w pkt 7, w art. 34 w ust. 2 w pkt 1 po wyrazach „nie przesłuchuje się” dodaje się wyrazy „, chyba że wnioskodawca jest małoletnim bez opieki”;
- 12) w art. 1 w pkt 7, w art. 58 w ust. 2 wyrazy „zawierającym dane, o których mowa w art. 56 ust. 1” zastępuje się wyrazami „, o którym mowa w art. 60 ust. 1 pkt 2”;
- 13) w art. 1 w pkt 7, w art. 70 w ust. 5 po wyrazie „prześladowania” dodaje się wyrazy „lub nowe okoliczności związane z ryzykiem wystąpienia poważnej krzywdy”;
- 14) w art. 1 w pkt 7, w art. 74 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

- „2. W przypadku gdy cudzoziemiec powiadomił na piśmie Szefa Urzędu o zamiarze dobrowolnego powrotu, okres udzielania pomocy socjalnej i opieki medycznej ulega przedłużeniu do dnia, w którym cudzoziemiec powinien opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w sposób zorganizowany przez Szefa Urzędu.”;
- 15) w art. 1 w pkt 7, w art. 75:
a) w ust. 1 wyraz „wnioskodawcy” zastępuje się wyrazem „cudzoziemcowi”,
b) skreśla się ust. 2,
c) w ust. 4 wyraz „wnioskodawcy” zastępuje się wyrazem „cudzoziemca”,
d) ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Dobrowolny powrót cudzoziemca odbywa się w sposób zorganizowany przez Szefa Urzędu.”;
- 16) w art. 1 w pkt 7, w art. 80 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Do ewidencji mieszkańców ośrodka wpisuje się dane osobowe cudzoziemca zawarte w zaświadczeniu tożsamości oraz jego płć.”;
- 17) w art. 1 w pkt 7, w art. 89p w ust. 1 po wyrazach „o których mowa” dodaje się wyrazy „w art. 33 ust. 4–9 oraz”;
- 18) w art. 1 w pkt 17 po wyrazach „art. 119” dodaje się wyrazy „w ust. 1”;
- 19) w art. 10 w pkt 2 wyrazy „w systemie wieczorowym, zaocznym lub eksternistycznym” zastępuje się wyrazami „gdzie studiuje w formie studiów niestacjonarnych”;
- 20) w art. 20 w ust. 1 wyrazy „w art. 18” zastępuje się wyrazami „w art. 18 ust. 1”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do jej tekstu 20 poprawek.

Wprowadzając poprawkę nr 1 Senat kierował się przeświadczeniem, iż każda z przesłanek „przemoc fizyczna” i „przemoc psychiczna” osobno, mogą świadczyć o fakcie prześladowania.

Poprawka nr 2, której motywacją było lepsze dostosowanie ustawy do dyrektywy kwalifikacyjnej, powoduje, iż definicją prześladowania będą objęte wszelkie działania zmierzające do ukarania z powodu odmowy odbycia służby wojskowej podczas jakiegokolwiek konfliktu, a nie tylko zbrojnego.

Przyjmując poprawkę nr 4 Senat uznał za konieczne dostosowanie art. 19 ust. 2 i art. 20 ust. 2 ustawy do jej przepisów wcześniejszych. Poprawka powoduje, iż w stosunku do oceny czy doszło do przestępstwa podżegania do zbrodni, której popełnienie skutkuje odmową nadania statusu uchodźcy, będzie wymagane jedynie uprawdopodobnienie jego popełnienia.

Poprawka nr 5 ma na celu usunięcie sprzeczność między przepisami ustawy tj. między uznaniem za dopuszczalne działanie cudzoziemca, które może wywołać uzasadnione obawy przed prześladowaniem po opuszczeniu kraju pochodzenia a jednoczesnym prawem odmówienia cudzoziemcowi nadania statusu uchodźcy, jeżeli obawa przed prześladowaniem oparta jest tylko na okolicznościach powstałych po opuszczeniu kraju pochodzenia. Poprawka pozwala Szefowi Urzędu odmówić nadania statusu wyłącznie gdy cudzoziemiec podejmuje działania dopiero po ostatniej odmowie nadania statusu uchodźcy.

Poprawka nr 7 wydłuża do 7 dni okres na doręczenie lub uznanie za doręczone pisma wnioskodawcy zamieszkującemu w ośrodku dla cudzoziemców.

Poprawki nr 9 i 17 mają na celu doprecyzować sposób postępowania w sprawie wstrzymania wykonania decyzji o wydaleniu.

Przyjmując poprawki nr 10 oraz 13 Senat kierował się koniecznością uzupełnienia treści przepisów ustawy o przesłanki udzielenia ochrony uzupełniającej.

Poprawka nr 11 ma zagwarantować wyższe standardy ochrony małoletniemu bez opieki, w ten sposób że umożliwi jego przesłuchanie, z zachowaniem odpowiednich warunków, również w przypadku gdy wniosek jest uznawany za oczywiście bezzasadny.

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący bądź ujednolicający terminologię ustawy.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 6 w lit. b, w ust. 6a w zdaniu pierwszym skreśla się wyrazy „, oraz co najmniej jedna osoba posiadająca wykształcenie wyższe na kierunku filologia polska”;
- 2) w art. 1 w pkt 11 w lit. a, ust. 11 otrzymuje brzmienie:
„11. Państwowy Egzamin Specjalizacyjny przeprowadza Państwowa Komisja Egzaminacyjna, której przewodniczącego i członków powołuje i odwołuje Dyrektor CEM.”;
- 3) w art. 1 w pkt 11 w lit. b, w ust. 2:
 - a) w pkt 5 skreśla się wyrazy „oraz wysokość wynagrodzenia członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej”;
 - b) po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:
„5a) sposób powoływania i odwoływania przewodniczącego i członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej oraz wysokość ich wynagrodzenia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Poprawki Senatu do ustawy z dnia 11 stycznia 2008 r. o zmianie ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty nie zmieniają w sposób istotny uregulowań przyjętych przez Sejm.

Zdaniem Izby należało zapewnić większą samodzielność Naczelnej Radzie Lekarskiej w zakresie powoływania składu komisji egzaminacyjnej, potwierdzającej znajomość języka polskiego przez cudzoziemców, którzy ubiegają się o przyznanie prawa wykonywania zawodu lekarza albo lekarza dentysty. W skład tej komisji wchodzi lekarze, przy czym co najmniej jedna z osób będących członkami komisji musi legitymować się wykształceniem wyższym uzyskanym na kierunku filologii polskiej. Senat wyeliminował ten obowiązek i wprowadził fakultatywność powoływania filologa do składu wyżej wymienionej komisji, zaś decyzję o celowości powoływania go do komisji egzaminacyjnej pozostawiono Naczelnej Radzie Lekarskiej, nie przesądzając o tym w ustawie (poprawka nr 1).

Przyjmując poprawkę nr 2, Senat wprowadza uregulowanie respektujące zasadę hierarchii aktów prawnych oraz materii podlegającej regulacji ustawowej. Przenosząc do ustawy przepisy z aktu niższego, tj. rozporządzenia Ministra Zdrowia z 20 października 2005 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów (Dz. U. Nr 213, poz. 1779 z późn. zm.) i stanowiąc, kto może wchodzić w skład Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, przeprowadzającej Państwowy Egzamin Specjalizacyjny, nie wskazano w ustawie podmiotu powołującego przewodniczącego oraz członków Komisji.

Poprawka nr 3 ma charakter porządkujący.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach
lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy
o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków
pochodzących z budżetu Unii Europejskiej
przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4:
 - a) w art. 10a w ust. 1 i 2 po wyrazie „jednostki” dodaje się wyrazy „samorządu terytorialnego”,
 - b) w art. 10b:
 - w ust. 1 po wyrazach „Jeżeli jednostka” dodaje się wyrazy „samorządu terytorialnego, o której mowa w art. 10a ust. 1.”,
 - w ust. 2 po wyrazie „jednostce” dodaje się wyrazy „samorządu terytorialnego”;
- 2) w art. 1 w pkt 4, w art. 10a w ust. 1 skreśla się wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 2.”;
- 3) w art. 1 w pkt 4, w art. 10a w ust. 2 po wyrazie „otrzymać” dodaje się wyraz „również”;
- 4) w art. 1 w pkt 4, w art. 10a w ust. 3 wyrazy „tych zadań” zastępuje się wyrazami „zadań, o których mowa w ust. 1 i 2.”;
- 5) w art. 1 w pkt 4, w art. 10a:
 - a) ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Środki dotacji, o której mowa w ust. 3, są przekazywane jednostce samorządu terytorialnego, o której mowa w ust. 1, na podstawie przekazanych właściwemu dysponentowi harmonogramów płatności wynikających z zawartych umów lub wydanych decyzji o przyznaniu pomocy lub zatwierdzonych przez właściwy podmiot wniosków o przyznanie pomocy, z zastrzeżeniem ust. 4c.”,
 - b) dodaje się ust. 4a–4c w brzmieniu:

„4a. Jednostka samorządu terytorialnego, o której mowa w ust. 1, dokonuje zwrotu środków, o których mowa w ust. 3 pkt 1, na rachunek dochodów właściwego dysponenta, ze środków otrzymanych z agencji płatniczej tytułem refundacji kosztów kwalifikowalnych ze środków EFRRROW, w terminie 7 dni roboczych od daty otrzymania tych środków.

4b. Jeżeli jednostka samorządu terytorialnego, o której mowa w ust. 1, nie otrzyma refundacji, o której mowa w ust. 4a, z przyczyn leżących po stronie tej jednostki, dokonuje ona zwrotu środków, o których mowa w ust. 3 pkt 1, w wysokości niezrefundowanej, z wydatków budżetu tej jednostki przeznaczonych na realizację jej zadań własnych, w terminie 21 dni od dnia otrzymania informacji o odmowie wypłaty środków z tytułu tej pomocy.

4c. W przypadku operacji prowadzonych w ramach pomocy technicznej oraz działania: poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa przez scalanie gruntów i gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi, środki dotacji, o których mowa w ust. 3, związane z realizacją projektu, mogą zostać przekazane na rzecz wnioskodawcy przed zawarciem umowy lub wydaniem decyzji o przyznaniu pomocy na podstawie porozumienia zawartego z właściwym wojewodą.”,
 - c) w ust. 5 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „ust. 4 pkt 4” zastępuje się wyrazami „ust. 4c”;
- 6) w art. 1 pkt 4, w art. 10a w ust. 5 w pkt 4 po wyrazie „realizacji” dodaje się wyraz „operacji”;
- 7) w art. 1 w pkt 4, w art. 10e w ust. 2 wyrazy „na skutek” zastępuje się wyrazem „z”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej i uchwalił do niej 7 poprawek.

Poprawki nr 1, 5 i 7 eliminują wątpliwości interpretacyjne w zakresie podmiotów uprawnionych do otrzymania środków z budżetu państwa na wyprzedzające finansowanie kosztów kwalifikowalnych, dostosowują także zmieniane przepisy do zasad techniki prawodawczej oraz ujednolicają terminologię ustawy.

Mając na względzie, że dodawany art. 10a ust. 3 stanowi o dotacjach celowych, o których mowa w art. 108 pkt 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych, przesadzając tym samym stosowanie przepisów tej ustawy w odniesieniu do dotacji, Senat uznał, że nie ma potrzeby powtarzać w ust. 4 tego artykułu, że przepisy ustawy o finansach publicznych stosuje się. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej (zwanych dalej „ZTP”) w ustawie nie zamieszcza się przepisów nakazujących stosowanie innych aktów normatywnych (§4 ust. 4 ZTP). Nie budzi wątpliwości fakt, że w odniesieniu do dotacji celowych podstawowym aktem jest ustawa o finansach publicznych, i że w tej ustawie sformułowano ogólne zasady dotyczące udzielania takich dotacji.

ZTP stanowią również, że podstawową jednostką redakcyjną ustawy jest artykuł obejmujący swym zakresem samodzielną myśl (§ 54 ZTP). Każdą samodzielną myśl ujmuje się w odrębny artykuł. Jeżeli samodzielną myśl wyraża zespół zdań dokonuje się podziału artykułu na ustępy (§ 55 ZTP). Podziału takiego dokonuje się również w przypadku, gdy między zdaniami wyrażającymi samodzielne myśli występują powiązania treściowe, ale treść żadnego z nich nie jest na tyle istotna, aby wydzielić ją w odrębny artykuł. Analizując treść dodawanego art. 10a ust. 4 nie budzi wątpliwości fakt, że każdy z punktów w obrębie tego ustępu stanowi samodzielną myśl i wobec tego powinny być ujęte w odrębną jednostkę redakcyjną. Mając powyższe na uwadze, Senat dokonał podziału dotychczasowego ust. 4 na jednostki redakcyjne.

W związku z brzmieniem dodawanego art. 10a ust. 4, pojawiła się również wątpliwość, jaki jest zakres określenia „jednostka, o której mowa w ust. 1”, w szczególności, czy określeniem tym objęte będą samorzady województw (aktualne brzmienie art. 10a ust. 1 sugeruje wyłączenie samorządów województw). Senat stanął na stanowisku, że zakres tego określenia obejmuje również samorzady województw realizujące zadania, o których mowa w dodawanym art. 10a ust. 1, i w związku z tym dokonał stosownych zmian zarówno w art. 10a, jak i w art. 10b. Poprawki Senatu wskazują jednoznacznie, że zmieniane przepisy stanowią o jednostkach samorządu terytorialnego, a więc także o samorządach województw.

Ponadto w związku z dodawanym art. 10a ust. 4 pkt 2 pojawiło się pytanie, dlaczego w przepisie tym mowa jest o **wydatkach** kwalifikowalnych, a nie jak we wszystkich innych przepisach ustawy o **kosztach** kwalifikowalnych. Zdaniem Senatu, brak jest w tym zakresie konsekwencji terminologicznej. Podobnie dodawany art. 10a ust. 4 pkt 3 wymagał poprawek uściślających (konsekwentnie zmieniono również dodawany art. 10e ust. 2).

Wprowadzając poprawki nr 2 i 3 wzięto pod uwagę konieczność wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych dotyczących przedmiotu pomocy. Analiza treści dodawanych art. 10a ust. 1 i 2 oraz art. 10b ust. 2 rodziła wątpliwości, jak należy rozumieć zastosowane w art. 10a ust. 1 sformułowanie „z zastrzeżeniem ust. 2” - czy celem ustawodawcy jest ograniczenie zakresu wyprzedzającego finansowania, czy wręcz odwrotnie rozszerzenie tego zakresu. Senat uznał, że dodawany art. 10a ust. 2 rozszerza zakres ust. 1 tego artykułu.

Mając na uwadze należyta precyzję języka prawnego Senat uznał za konieczne uściślenie o jakich zadaniach stanowi dodawany art. 10a ust. 3. Zastosowanie w ust. 3 odesłania do art. 10a ust. 1 i 2 zapewni spójność regulowanej problematyki (poprawka nr 4).

Senat uznał również, że dla zapewnienia dostatecznej precyzji języka prawnego wskazane będzie uściślenie, że dodawany przepis art. 10a ust. 5 pkt 4 stanowi o trybie kontroli realizacji **operacji** (poprawka nr 6).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4, w art. 24a w ust. 3 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) organizowanie szkoleń i ćwiczeń, o których mowa w art. 24e ust. 1 i 2, dla pracowników zarządzającego tunelem, służb ratowniczych i Policji we współpracy z urzędnikiem zabezpieczenia oraz Policją;”;
- 2) w art. 1 w pkt 4, w art. 24c w ust. 3 w pkt 4 skreśla się wyraz „okresowych” oraz po wyrazie „ćwiczeń” dodaje się wyrazy „, o których mowa w art. 24e ust. 1 i 2”;
- 3) w art. 1 w pkt 4, w art. 24c w ust. 3 w pkt 5 po wyrazach „ocena ćwiczeń,” dodaje się wyrazy „o których mowa w art. 24e ust. 1 i 2,”;
- 4) w art. 1 w pkt 4, w art. 24e ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Ćwiczenia częściowe dla pracowników zarządzającego tunelem, służb ratowniczych i Policji organizuje się raz w roku.”;
- 5) w art. 1 w pkt 4, w art. 24g w ust. 2 po wyrazie „września” dodaje się wyrazy „roku następnego”;
- 6) po art. 2 dodaje się art. 2a w brzmieniu:
„Art. 2a. Pierwszy okres objęty sprawozdaniem, o którym mowa w art. 24g ust. 1 i 2, ustawy, o której mowa w art. 1, rozpoczyna się w dniu, w którym rozpoczęto użytkowanie pierwszego w Rzeczypospolitej Polskiej tunelu położonego w transeuropejskiej sieci drogowej.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 stycznia 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o drogach publicznych i uchwalił do niej 6 poprawek.

Poprawki nr 1 - 4 eliminują wątpliwości interpretacyjne w zakresie przepisów dotyczących **ćwiczeń** dla pracowników zarządzającego tunelem, służb ratowniczych i Policji. W związku z dodawanymi przepisami art. 24a ust. 3 pkt 3 oraz art. 24e ust. 1 powstawały bowiem wątpliwości dotyczące wzajemnej relacji tych przepisów. Przepis art. 24a ust. 3 pkt 3 stanowił, że do obowiązków zarządzającego tunelem należy, w szczególności organizowanie szkoleń i **ćwiczeń okresowych dla pracowników zarządzającego tunelem i służb ratowniczych** we współpracy z urzędnikiem zabezpieczenia oraz Policją. Natomiast art. 24e ust. 1 przewidywał, że zarządzający tunelem we współpracy z urzędnikiem zabezpieczenia i Policją organizować będzie, raz do roku, **wspólne ćwiczenia okresowe dla personelu tunelu, służb ratowniczych i Policji**. Wskazana treść przepisów rodziła pytania, czy w dodawanych art. 24a ust. 3 i w art. 24e ust. 1 mowa jest o tym samym obowiązku organizowania ćwiczeń, czy personel tunelu i pracownicy zarządzającego tunelem to te same osoby, dlaczego w art. 24a ust. 3 pominięto Policję jako podmiot uczestniczący w ćwiczeniach. Dążąc do zapewnienia wewnętrznej spójności ustawy, Senat uporządkował jej przepisy w zakresie odnoszącym się do ćwiczeń, przyjmując w szczególności, że dodawany art. 24a ust. 3 pkt 3 obejmuje swym zakresem zarówno ćwiczenia częściowe, jak i ćwiczenia w pełnym zakresie, o których mowa w dodawanym art. 24e ust. 1 i 2. Przyjęto także, że wspólne ćwiczenia okresowe, o których była dotychczas mowa w dodawanym art. 24e ust. 1 są ćwiczeniami częściowymi.

Wprowadzając poprawkę nr 5 Senat miał na uwadze zapewnienie konsekwencji w formułowaniu przepisów i w związku z tym dokonał w dodawanym art. 24g w ust. 2 zmiany uwzględniającej brzmienie ust. 1 tego artykułu.

W przepisach dodawanego art. 24g ust. 1 i 2 określono obowiązki podmiotów w związku z koniecznością przekazania Komisji Europejskiej informacji określonych w dyrektywie 2004/54/WE. Określając terminy realizacji obowiązków posłużono się pojęciem „okresu objętego sprawozdaniem” nie wskazując jednoznacznie co pod tym pojęciem należy rozumieć. Odpowiedzi na to pytanie nie udzielił również prawodawca wspólnotowy w implementowanej dyrektywie. Dążąc do uniknięcia w przyszłości wątpliwości interpretacyjnych Senat jednoznacznie wskazał kiedy rozpocznie się pierwszy okres sprawozdawczy. Zdaniem Senatu precyzyjne określenie dyspozycji normy prawnej jest ważne nie tylko z punktu widzenia podmiotu, który będzie zobowiązany podjąć określone działania na podstawie ustawy, ale również z punktu widzenia funkcjonalności przepisu. Mając powyższe na uwadze oraz kierując się stanowiskiem Rządu w tej kwestii, Senat uznał, że początkiem pierwszego okresu objętego sprawozdaniem, o którym mowa w art. 24g ust. 1 i 2, powinien być dzień, w którym rozpocznie się użytkowanie pierwszego w Rzeczypospolitej Polskiej tunelu położonego w transeuropejskiej sieci drogowej (poprawka nr 6).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w pkt 6 wyrazy „z uwzględnieniem” zastępuje się wyrazami „w rozumieniu”;
- 2) w art. 1 w pkt 43, w art. 76a w ust. 2 zdanie końcowe otrzymuje brzmienie:
„- na zasadach i w sposób określony w przepisach o doradztwie podatkowym.”;
- 3) w art. 1 w pkt 43, w art. 76b:
 - a) w ust. 1:
 - w zdaniu wstępnym wyrazy „osobom fizycznym, które” zastępuje się wyrazami „na wniosek osoby fizycznej, która”,
 - w pkt 1 wyraz „mają” zastępuje się wyrazem „ma” oraz wyraz „korzystają” zastępuje się wyrazem „korzysta”,
 - w pkt 2 wyrazy „były skazane” zastępuje się wyrazami „była skazana”,
 - w pkt 3 i 4 wyraz „posiadają” zastępuje się wyrazem „posiada”,
 - w pkt 5 wyraz „złożyły” zastępuje się wyrazem „złożyła”,
 - b) w ust. 4 po wyrazie „publicznych” dodaje się wyrazy „na wniosek osoby wskazanej w wykazie, o którym mowa w art. 76g ust. 1.”;
- 4) w art. 1 w pkt 43, w art. 76b w ust. 1 w pkt 2 użyty dwukrotnie wyraz „przestępstwa” zastępuje się wyrazem „przestępstwo” oraz wyrazy „czyny określone” zastępuje się wyrazami „czyn określony”;
- 5) w art. 1 w pkt 43, w art. 76f ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. W przypadku odwołania albo śmierci członka lub sekretarza Komisji, minister właściwy do spraw finansów publicznych powołuje w jego miejsce odpowiednio nowego członka lub sekretarza Komisji. Przepis ust. 3 stosuje się odpowiednio. Kadencja osoby powołanej w miejsce odwołanego albo zmarłego członka lub sekretarza kończy się wraz z upływem kadencji Komisji.”;
- 6) w art. 1 w pkt 43, w art. 76f w ust. 8 w pkt 1 i 2 oraz w ust. 9 w pkt 1-4 wyrazy „odrębnych przepisów” zastępuje się wyrazami „przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę”;
- 7) w art. 1 w pkt 43, w art. 76g w ust. 3 wyrazy „zmiany danych zamieszczanych w wykazie, o którym mowa w ust. 1” zastępuje się wyrazami „ministrowi prowadzącemu wykaz, o którym mowa w ust. 1, zmiany danych zamieszczonych w tym wykazie”;
- 8) w art. 1 w pkt 43, w art. 76i:
 - a) w pkt 1 przed wyrazem „wykaz” dodaje się wyrazy „wzór wniosku i”,
 - b) w pkt 2 po wyrazie „utraty,” dodaje się wyrazy „w tym wzór wniosku, o którym mowa w art. 76b ust. 4.”;
- 9) w art. 1 w pkt 43, w art. 76i w pkt 5 wyrazy „odrębnych przepisów” zastępuje się wyrazami „przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę”;
- 10) w art. 1 po pkt 43 dodaje się pkt 43a i 43b w brzmieniu:
„43a) w art. 79 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) prowadzi działalność usługową w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych lub wykonywania czynności doradztwa podatkowego, do wykonywania których jest uprawniony zgodnie z odrębnymi przepisami - bez spełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, o której mowa w art. 76h ust. 1”;
- 43b) uchyla się art. 80a; ”;
- 11) w art. 2 dodaje się ust. 1a i 1b w brzmieniu:
„1a. Osoby, które złożą wnioski o zakwalifikowanie do egzaminu do dnia 30 września 2008 r. są kwalifikowane do egzaminu i przystępują do niego na podstawie przepisów wydanych na podstawie art. 81 ust. 2 pkt 5 ustawy, o której mowa w art. 1.
1b. W sprawach dotyczących zasad i trybu przeprowadzania egzaminu oraz wydawania certyfikatów księgowych w odniesieniu do osób, o których mowa w ust. 1a, stosuje się przepisy wydane na podstawie art. 81 ust. 2 pkt 5 ustawy, o której mowa w art. 1.”;
- 12) w art. 2 w ust. 3 wyraz „złożyły” zastępuje się wyrazem „złożą”;
- 13) w art. 4:
 - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 81 ust. 2 pkt 5 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wyda-

nych na podstawie art. 76i ustawy, o której mowa w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2008 r.”,

b) skreśla się ust. 2;

14) w art. 4 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 81 ust. 2 pkt 2, 3 i 6 lit. a ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 81 ust. 2 pkt 2, 3 i 6 lit. a ustawy, o której mowa w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2008 r.”;

15) w art. 4 w ust. 3 wyrazy „, o której mowa w art. 1 pkt 43 w zakresie odnoszącym się do art. 76f” zastępuje się wyrazami „Egzaminacyjną, o której mowa w art. 76f ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”;

16) w art. 4 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 80a ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 76h ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2009 r.”;

17) w art. 6 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) art. 1 pkt 44, art. 2 ust. 1, 1a, 1b i 2 oraz art. 4 ust. 1a, które wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości i uchwalił do niej 17 poprawek.

W art. 2 ust. 1 pkt 6 wskazano, że ustawę o rachunkowości będzie się stosowało również do osób zagranicznych, oddziałów i przedstawicielstw przedsiębiorców zagranicznych, **z uwzględnieniem** przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. W związku z tym przepisem rodziła się wątpliwość, co należy rozumieć przez sformułowanie „z uwzględnieniem”, w szczególności, czy wolą ustawodawcy jest **odesłanie** do zawartych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej definicji wymienionych w przepisie podmiotów, czy też **nakazanie** stosowania przepisów tej ustawy. Uwzględniając zasadę techniki prawodawczej, zgodnie z którą nie formułuje się przepisów nakazujących stosowanie innych przepisów (jako normatywne zbędnych) można było domniemywać, że wolą ustawodawcy jest odesłanie do definicji sformułowanych we wskazanym akcie. Przyjmując taką interpretację Senat wprowadził poprawkę nr 1 eliminującą wskazane wyżej wątpliwości.

W dodawanym art. 76a ust. 2 wskazano, że przedsiębiorcy wykonujący działalność gospodarczą polegającą na usługowym prowadzeniu ksiąg rachunkowych mogą wykonywać pewne działania wchodzące w zakres doradztwa podatkowego „w zakresie określonym odrębnymi przepisami”. Mając na uwadze zasady techniki prawodawczej dotyczące stosowania środka techniki prawodawczej jakim jest odesłanie – w tym przypadku odesłanie w celu zapewnienia spójności instytucji prawnych – Senat wprowadził poprawkę nr 2 wskazującą jednoznacznie: zakres spraw, dla których następuje odesłanie oraz przepisy prawne, do których się odsyła. Jednoznaczne wskazanie przepisów, do których się odsyła było również powodem uchwalenia poprawek nr 6 i 9.

Dodawany przepis art. 76b ust. 1 stanowi, że minister właściwy do spraw finansów publicznych wydaje certyfikat księgowy osobom, które spełniają określone w tym artykule warunki. Przyznając ministrowi upoważnienie do wydawania certyfikatów nie uregulowano w żaden sposób trybu w jakim działać będzie minister, w szczególności nie określono, czy minister działa z własnej inicjatywy, czy też na wniosek podmiotu zainteresowanego. Analiza przepisów przejściowych ustawy nowelizującej (art.2) prowadzi do wniosku, że minister będzie przyznawał certyfikat w oparciu o wniosek zainteresowanego (w dotychczasowym stanie prawnym minister wydawał certyfikat w oparciu o podanie osoby ubiegającej się o jego wydanie). Mając na względzie dostateczną precyzję języka prawnego, konieczność wyeliminowania możliwych wątpliwości interpretacyjnych Senat w sposób jednoznaczny określił, że minister będzie działał na wniosek (poprawki nr 3 i 8). Zgodnie z senacką poprawką wzór stosowanego wniosku określony zostanie w rozporządzeniu. Analogiczna uwaga dotyczy procedury wydawania duplikatu certyfikatu księgowego w przypadku jego utraty (dodawany art. 76b ust. 4).

Zmiana dokonywana poprawką nr 4 ma na celu wyeliminowanie możliwych wątpliwości interpretacyjnych. W intencji ustawodawcy skazanie już za jedno z przestępstw wymienionych w katalogu zawartym w dodawanym przepisie art. 76b ust. 1 pkt 2 powinno powodować powstanie przesłanki uniemożliwiającej wydanie certyfikatu księgowego. Dotychczasowe brzmienie mogło natomiast sugerować, iż do zaistnienia tego negatywnego warunku konieczne jest, aby wnioskodawca został skazany za przynajmniej dwa przestępstwa.

Zmiana dokonywana poprawką nr 5 związana jest z koniecznością zachowania spójności regulacji. Z art. 76f ust. 1 wynika bowiem, że sekretarze Komisji nie zaliczają się do grupy członków Komisji. W przypadku odwołania sekretarza w jego miejsce powinien zostać powołany nowy sekretarz, a nie członek Komisji. Ponadto poprawka ta czyni zadość przyjętym zasadom w zakresie posługiwania się alternatywą łączną i rozłączną oraz uwzględnia, że kadencja członka Komisji powołanego w miejsce zmarłego członka kończy się wraz z upływem kadencji Komisji. Uwzględniając art. 76f ust. 2, wyeliminowano także z katalogu podmiotów, zawartego w art. 76f ust. 6, przewodniczącego komisji (jest on bowiem członkiem komisji).

Mając na uwadze dostateczną precyzję dodawanego art. 76g ust. 3, Senat doprecyzował komu osoba posiadająca certyfikat księgowy zobowiązana będzie zgłosić zmiany danych zawartych w wykazie osób, które uzyskały certyfikat księgowy. Poprawka nr 7 precyzuje, że zmiany danych zawartych w wykazie powinny być zgłoszone ministrowi prowadzącemu wykaz.

Zmiany zaproponowane w poprawce nr 10 dostosowują dotychczasowe przepisy ustawy o rachunkowości do nowych regulacji. W przepisie karnym zawarto więc odesłanie do przepisu, który od dnia wejścia w życie ustawy będzie określał obowiązek zawarcia umowy OC. Równocześnie, zdaniem Senatu, uchyleniu powinien ulec obecnie obowiązujący przepis, regulujący ten obowiązek.

Poprawka nr 11 ma za zadanie precyzyjnie uregulować sytuację osób, które będą przystępować do egzaminów w okresie vacatio legis noweli ustawy. W myśl poprawki egzaminy takie odbywać się będą na dotychczasowych zasadach. Poprawka ta zapewnia również materialnoprawne podstawy funkcjonowania Komisji Egzaminacyjnej w okresie przejściowym oraz umożliwia wydanie certyfikatu księgowego

go osobom, które zdały egzamin w tym okresie. Ze zmianami tymi w sposób integralny powiązane są zmiany dokonane w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej (poprawka nr 13). Poprawka nr 13 dostosowuje również zastosowaną w przepisie art. 4 ust. 1, technikę czasowego utrzymywania w mocy aktów wykonawczych do zasad techniki prawodawczej (uwzględniono, że podstawą prawną rozporządzenia będzie art. 76i ustawy o rachunkowości, a nie art. 1 pkt 43 ustawy nowelizującej).

Poprawka nr 12 uwzględnia, że przepis art. 2 ust. 3 dotyczy wniosków, które dopiero zostaną złożone.

Poprawka nr 14 dodaje w art. 4 ustawy zmieniającej ust. 1a, który ma za zadanie zapewnić obowiązywanie w okresie przejściowym dotychczasowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 81 ust. 2 pkt 2, 3 i 6 lit. a ustawy o rachunkowości. Regulacja ta jest niezbędna w świetle proponowanego terminu wejścia w życie znowelizowanych przepisów delegacyjnych. Zgodnie bowiem z propozycją zmian do art. 6 pkt 2 noweli (w zakresie dotyczącym art. 1 pkt 44), przepisy delegacyjne w nowym brzmieniu we- szłyby w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia ustawy.

Poprawka nr 15 uwzględnia, że Komisja Egzaminacyjna będzie funkcjonowała w oparciu o przepisy ustawy o rachunkowości, a nie w oparciu o przepisy ustawy nowelizującej. Poprawka uściśla również przepis wskazując, że odnosi się on do Komisji Egzaminacyjnej.

Poprawka nr 16, w zakresie art. 4 ust. 4, dostosowuje zastosowaną w tym przepisie technikę czasowego utrzymywania w mocy aktów wykonawczych do zasad techniki prawodawczej (uwzględniono, że podstawą prawną rozporządzenia będzie art. 76h ust. 2 ustawy o rachunkowości, a nie art. 1 pkt 43 ustawy nowelizującej).

Senat w propozycji nowego brzmienia art. 6 pkt 2 (poprawka nr 17) uwzględnił te przepisy, które powinny - w opinii Rządu - wejść w życie z 14-dniowym okresem *vacatio legis*. Przyspieszony okres wejścia w życie tych przepisów spowodowany jest koniecznością: wcześniejszego terminu wejścia w życie przepisów wykonawczych wdrażających stosowne Dyrektywy UE (dot. art. 1 pkt 44 oraz art. 4 ust. 1a), a także uniknięcia retrospektywnego kształtowania praw osób, pragnących przystąpić do egzaminu w okresie *vacatio legis* noweli (dot. art. 2 ust. 1 - 2).

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

**w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych
nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w ust. 1 w pkt 19 skreśla się wyrazy „, równoznaczny z praktyką zawodową”;
- 2) w art. 7 w ust. 2, zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„W przypadku stwierdzenia braków formalnych, właściwy organ wzywa do uzupełnienia wniosku w terminie przez siebie wskazanym pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania.”;
- 3) w art. 9 w ust. 2 po wyrazach „w ust. 3 pkt 1 „dodaje się wyrazy „i 2”;
- 4) w art. 12 w ust. 6 skreśla się wyraz „wykonywania”;
- 5) w art. 19 w ust. 5 wyrazy „zakładem ubezpieczeń” zastępuje się wyrazem „ubezpieczycielem”;
- 6) w art. 25 w ust. 1 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego może wyznaczyć pracownika z obsługującego go urzędu do pełnienia funkcji koordynatora.”;
- 7) w art. 30 w ust. 3 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe;”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, postanowił wprowadzić do jej tekstu 7 poprawek.

Senat zdecydował o zmianie treści definicji doświadczenia zawodowego poprzez wykreślenie sformułowania, które nie zostało dostatecznie wyjaśnione przez co może budzić wątpliwości interpretacyjne (poprawka nr 1).

W poprawce nr 2 Senat uznał za celowe umożliwienie organowi właściwemu do prowadzenia postępowania w sprawie uznania kwalifikacji wyznaczenia takiego terminu na uzupełnienie braków formalnych wniosku, jaki będzie konieczny biorąc pod uwagę rodzaj brakującego dokumentu.

Senat zdecydował o rozszerzeniu katalogu dokumentów potwierdzających dane wnioskodawcy, w stosunku do których nie będzie wymagane tłumaczenie na język polski (poprawka nr 3) a w poprawce nr 6 przywrócił upoważnienie dla ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do wyznaczenia pracownika z obsługującego go urzędu do pełnienia funkcji koordynatora tj. przywrócił art. 25 ust. 1 ustawy w pierwotnym brzmieniu.

Pozostałe zmiany mają charakter legislacyjny.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

**w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej
im. Jana Kochanowskiego w Kielcach**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

**w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej
w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

**w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego
w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

**w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej
w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2008 r. ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych
przez przedsiębiorstwa państwowe**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Jednocześnie upoważnia senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

**o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych
przez przedsiębiorstwa państwowe**

Art. 1.

W ustawie z dnia 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe (Dz.U. Nr 119, poz. 567, z 1996 r. Nr 52, poz. 236, z 1997 r. Nr 6, poz. 32, z 2000 r. Nr 39, poz. 442, z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 oraz z 2006 r. Nr 220, poz. 1614) uchyla się art. 5.

Art. 2.

Do spraw wszczętych, a niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2006 r. (sygn. akt P 31/05), stwierdzającego niezgodność art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe (Dz.U. Nr 119, poz. 567 ze zm. – dalej cytowana także jako ustawa o zasadach przekazywania budynków) oraz – pośrednio – art. 40a ust. 10 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2005 r. Nr 45, poz. 435 ze zm.). Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz.U. z 2006 r., Nr 220, poz. 1614 (dzień publikacji wyroku – 1 grudnia 2006 r.). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z.U. z 2006 r., Nr 10A, poz. 155.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Treść sentencji wyroku

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków „w zakresie, w jakim na podstawie art. 40a ust. 10 ustawy o lasach stosuje się go do roszczenia o zawarcie umowy przekazania nieodpłatnie gminie lokalu łącznie z gruntami i przynależnościami niezbędnymi do korzystania z lokalu”.

Technika orzecznicza zastosowana w tym przypadku przez Trybunał (tzw. wyrok zakresowy) spowodowała, że z ustawy o zasadach przekazywania budynków uchylona została norma prawna wyinterpretowana z zaskarżonego przepisu (w brzmieniu określonym w sentencji wyroku), w treści ustawy pozostawiony został natomiast sam przepis (jednostka redakcyjna tekstu), który był podstawą do rekonstrukcji normy. Artykuł 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków obowiązuje więc wyłącznie w zakresie, w jakim Trybunał nie stwierdził jego niekonstytucyjności (częściowa niekonstytucyjność przepisu).

2.2. Stan prawny

Ustawa o zasadach przekazywania budynków reguluje zasady i tryb przekazywania przez przedsiębiorstwa państwowe niektórych nieruchomości gminom. Przekazanie wymaga złożenia oświadczenia i przedstawienia szczegółowej dokumentacji nieruchomości; dokonywane jest umową zawartą w formie aktu notarialnego (art. 4 ustawy o zasadach przekazywania budynków).

Skutkiem zawarcia umowy gmina nabywa prawo własności budynku i innych urządzeń wzniesionych na gruncie, natomiast własność gruntu gmina nabywa tylko wówczas, gdy budynek i inne urządzenia zostały wzniesione na gruncie stanowiącym własność przedsiębiorstwa, albo oddanym mu w użytkowanie wieczyste (art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o zasadach przekazywania budynków). Przekazanie nieruchomości następuje pod tytułem darmym (nieodpłatnie) i pomniejsza majątek przedsiębiorstwa państwowego (także fundusz założycielski lub fundusz przedsiębiorstwa – art. 7 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków). Wierzytelności związane z przekazywanymi nieruchomościami (w tym z tytułu zaległych czynszów) przechodzą – od dnia zawarcia umowy – na gminę, której przekazujący wypłaca kaucje mieszkaniowe wniesione przez najemców (art. 7 ust. 2 i 3 ustawy o zasadach przekazywania budynków). Przedsiębiorstwo przekazujące nieruchomość obciąża obowiązek zaspokojenia zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem zawarcia umowy, a związanych z przekazywanymi nieruchomościami. Umowy najmu lokali mieszkalnych mieszczących się w przekazanych gminie budynkach stają się *ex lege* umowami zawartymi na czas nieoznaczony.

Zaskarżony przepis ustawy o zasadach przekazywania budynków (art. 5 ust. 1) stanowił, że przedsiębiorstwu państwowemu, które spełniło ustawowe warunki (złożyło oświadczenie o zamiarze przekazania i przedstawiło wymaganą dokumentację), „przysługuje w stosunku do gminy roszczenie o zawarcie umowy przekazania nieruchomości”. Jeżeli gmina odmawia zawarcia umowy przekazania roszczenie to może być dochodzone przed sądem.

Artykuł 40a ustawy o lasach (zaskarżony jako przepis pozostający w związku z art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków) przewiduje, że Lasy Państwowe mogą sprzedawać nieprzydatne im lokale mieszkalne (pojęcie to obejmuje również nieruchomości zabudowane budynkami mieszkalnymi) oraz grunty z budynkami mieszkalnymi w budowie. Kryteria uznawania wymienionych nieruchomości za nieprzydatne określa rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 9 kwietnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu sprzedaży lokali i gruntów z budynkami mieszkalnymi w budowie oraz kryteriów kwalifikowania ich jako nieprzydatne Lasom Państwowym, a także trybu przeprowadzania przetargu ograniczonego (Dz. U. Nr 52, poz. 327 ze zm.), zgodnie z którym za nieprzydatny może być uznany:

- (a) pustostan albo lokal, z wynajmu którego uzyskiwane są wpływy niższe od kosztów utrzymania;

(b) grunt z budynkami mieszkalnymi w budowie, w szczególności gdy brakuje środków finansowych na dokończenie inwestycji i nie istnieje możliwość ich uzyskania lub ustała przyczyna, dla której rozpoczęto budowę (a jej dokończenie z przeznaczeniem na inny cel jest nieopłacalne).

2.3. Istota problemu konstytucyjnego

Wątpliwości konstytucyjne sądów, które wystąpiły z pytaniami prawnymi do Trybunału Konstytucyjnego, wzbudził obowiązek „przyjęcia” mienia, ciążyący na jednostkach samorządu terytorialnego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, skutkiem normy prawnej wynikającej łącznie z przepisów art. 40a ust. 10 ustawy o lasach i art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków jest nieuchronne i w nikłym stopniu zależne od woli gmin nabywanie przez nie własności nieruchomości przekazywanych przez Lasy Państwowe (państwową jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej). Ustawodawca ustanowił w omawianym wypadku następującą sekwencję zdarzeń:

- (a) oświadczenie Lasów Państwowych o zamiarze przekazania lokalu,
- (b) przekazanie dokumentacji,
- (c) w razie braku reakcji gminy – wystąpienie do sądu z roszczeniem o zawarcie umowy,
- (d) w razie uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia (uwzględnienia przez sąd roszczenia) – zastąpienie stosownego oświadczenia woli gminy prawomocnym orzeczeniem sądu stwierdzającym, że na gminie ciąży obowiązek jego złożenia (art. 64 k.c. i 1047 k.p.c.).

W praktyce oznacza to, że o ile roszczenie Lasów Państwowych nie wzbudzi zasadniczych wątpliwości sądu, pozwalających na zastosowanie art. 5 k.c. (co wiązałoby się z uznaniem, że próbują one czynić ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, i z odmową udzielenia roszczeniu stosownej ochrony), to musi ono zostać uwzględnione, a wówczas gmina – wbrew jej woli – zmuszona zostanie do przyjęcia przekazywanego jej lokalu. W sferze rzeczywistych skutków – w ocenie Trybunału – ustawodawca powraca więc do konstrukcji obowiązkowego zawierania umów. Choć pozornie gmina nie ma obowiązku przyjęcia przekazywanej nieruchomości, to roszczenie o zawarcie stosownej umowy, o ile zostanie potwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, zastąpi – na podstawie art. 64 k.c. – oświadczenie gminy.

Pomijając względy formalnoprawne (podmiot nieuprawniony do przekazania nieruchomości, niepełna dokumentacja itp.), gmina ma bardzo ograniczone możliwości skutecznego przeciwstawienia się przekazaniu jej nieruchomości. Jej wola w tym względzie w zasadzie nie musi być brana pod uwagę. Jest przy tym oczywiste, że Lasy Państwowe, przekazując lokal, nie muszą się kierować ekonomicznymi interesami gminy.

Wszystko to prowadzi do konkluzji – podsumowuje swój wywód Trybunał Konstytucyjny – że art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków stawia gminę w trudnej sytuacji, gdyż musi ona przejąć nieruchomość wbrew własnym interesom, nawet gdyby wiązało się to ze stratami. „Ustawa o zasadach przekazywania budynków nie zawiera żadnych standardów, którym miałyby odpowiadać umowa przekazania nieruchomości. W istocie dochodzi więc do naruszenia podmiotowości gmin w sferze prywatnoprawnej, ich swobody w dziedzinie dokonywania czynności prawnych i dysponowania mieniem. Nie ulega wątpliwości, że gminom narzuca się, wbrew ich woli, nabycie mienia, które inny podmiot uznaje za zbędne (-przydatne), a nabycie to, niemal z zasady, będzie się wiązało z koniecznością poniesienia dużych nakładów.” (cytowane za uzasadnieniem wyroku).

2.4. Termin na wykonanie orzeczenia

Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (1 grudnia 2006 r.). Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu. Z prawnego punktu widzenia, wykonanie wyroku powinno zostać dokonane bez zbędnej zwłoki.

2.5. Wskazówki dla ustawodawcy wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu (postulaty *de lege ferenda*)

2.5.1. Wskazówki dla ustawodawcy zawarte w wyroku z 28 listopada 2006 r. (sygn. akt P 31/05)

W uzasadnieniu do wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał, że: „Ustawodawca – konstruując zasady przekazywania lokali jednostkom samorządu terytorialnego – winien był określić przesłanki uzasadniające odmowę zawarcia przez gminę umowy przekazania, czy też przesłanki nieprzejęcia przez nią lokalu. Takie ustawowe przesłanki mogłyby stanowić kryterium sądowej oceny zasadności roszczenia o zawarcie umowy przekazania nieruchomości w aspekcie zasad współżycia społecznego.”

Trybunał Konstytucyjny zasugerował również, że powinny zostać podjęte niezbędne prace legislacyjne, „realizujące postulaty [...] zawarte w niniejszym wyroku i w [...] wyrokach w sprawach o sygn. K 9/04 i K 1/06”. „W braku takiej interwencji – czytamy w uzasadnieniu – konieczna może się okazać ponowna kontrola konstytucyjności art. 5 ustawy o zasadach przekazywania budynków, która może mieć charakter abstrakcyjny (gdy zostanie dokonana na wniosek podmiotu legitymowanego generalnie, czy też na

wniosek gminy, której narzucona została nieruchomości, stanowiąca wcześniej własność przedsiębiorstwa państwowego albo spółki) albo konkretny (gdy zostanie zainicjowana pytaniem prawnym zadany przez sąd, mający rozstrzygnąć o roszczeniu przedsiębiorstwa albo spółki).”

2.5.2. Wskazówki dla ustawodawcy zawarte w wyroku z 15 marca 2005 r. (sygn. akt K 9/04) i wyroku z 26 września 2006 r. (sygn. akt K 1/06)

W wyrokach z 15 marca 2005 r. (sygn. akt K 9/04) i z 26 września 2006 r. (sygn. akt K 1/06) Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia w systemie prawa kompleksowych zmian, w celu przywrócenia zgodności z Konstytucją instytucji „zrzeczenia się prawa własności nieruchomości”. Zwłaszcza wyrok z 15 marca 2005 r. zawiera wiele informacji, które mogą okazać się pomocne przy nowelizacji art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków.

We wspomnianym orzeczeniu (sygn. akt K 9/04) Trybunał Konstytucyjny zakwestionował art. 179 k.c., czyli podstawową w polskim porządku prawnym regulację na temat zasad zrzeczenia się prawa własności nieruchomości. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że we współczesnej doktrynie prawa odrzuca się myśl, by własność, zwłaszcza nieruchomości, przysługiwała w „egoistycznym interesie uprawnionego”. „Nikt dziś nie podważa społecznego aspektu prawa własności – dowodził Trybunał – czego konsekwencją jest przyjęcie, że własność nie ma charakteru absolutnego, lecz może podlegać ograniczeniom. [...] Zgodnie z art. 140 k.c. wszystkie uprawnienia właściciela ograniczone są przez ustawy, zasady współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Nie ulega wątpliwości, że ograniczenia te mogą mieć zastosowanie także do uprawnienia, jakim jest zrzeczenie się prawa własności. Konstytucyjnoprawną podstawę ograniczeń prawa własności stanowi art. 64 ust. 3 Konstytucji. W wielu wyrokach, oceniając przewidziane w ustawach ograniczenia uprawnień właścicielskich, Trybunał stawał na stanowisku, że są one dopuszczalne, gdyż nie stanowią naruszenia istoty prawa własności, a ich wprowadzenie jest uzasadnione koniecznością realizacji innych wartości konstytucyjnych. [...] trudno jednoznacznie podzielić pogląd, iż uzależnienie skuteczności zrzeczenia się własności od zgody organu władzy publicznej, przewidziane przez art. 179 § 1 k.c. przed nowelizacją z 2003 r., było niezgodne z Konstytucją. Niewątpliwie było to ograniczenie swobody rozporządzania rzeczą. Mogło ono pozostawać w sprzeczności z interesem właściciela, zwłaszcza w sytuacji, gdy przedmiot własności znajdował się w stanie głębokiej degradacji, a zahamowanie tkwiącego w nim niebezpieczeństwa wymagało znacznych nakładów. Powstaje jednak pytanie, czy swobodne, wolne od jakiegokolwiek odpowiedzialności, przerzucenie ciężaru „niechcianej”, zwykle zdewastowanej, nieruchomości na „właściciela publicznego” jest społecznie uzasadnione. Trybunał zwraca uwagę, że dla odpowiedzi na to pytanie niewielkie znaczenie ma fakt formalnego ograniczenia odpowiedzialności podmiotu publicznego za długi dotychczasowego właściciela nieruchomości. Zasadniczą kwestią jest bowiem koszt zabezpieczenia nieruchomości, a raczej – zabezpieczenia otoczenia przed jej szkodliwym oddziaływaniem. Ze względu na tego rodzaju sytuacje, uzależnienie skuteczności zrzeczenia się od zgody właściwego organu można usprawiedliwić potrzebą ochrony innych niż własność wartości konstytucyjnych (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Wymaganie zgody organu władzy publicznej może służyć kontroli przyczyn zrzeczenia się i zapobiegać przypadkom nadużycia prawa przez właściciela, który zrzekałby się własności niejako „na szkodę podmiotu”, któremu własność ma przyspaść.” (cytowane za uzasadnieniem wyroku).

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny nie podzielił przekonania, że „tradycja polskiej doktryny prawniczej (...) wykluczała uzależnienie zrzeczenia się własności nieruchomości od decyzji administracyjnej”, a uzależnienie to było ściśle związane z zasadami przyjętymi w państwie komunistycznym. Zdaniem Trybunału – po pierwsze – trudno w tym wypadku mówić o tradycji, skoro przepis przewidujący całkowicie swobodne zrzeczenie się nieruchomości obowiązywał zaledwie przez 15 lat (1947-1962), natomiast zrzeczenie się uzależnione od zgody organu przewidziane było przez 41 lat, w tym 13 lat po upadku państwa komunistycznego.

Po drugie – zgoda organu nie musi przybierać formy decyzji administracyjnej; może być ukształtowana jako wyraz woli podmiotu, który ma nabyć własność niechcianej nieruchomości. Na tle regulacji prawnej obowiązującej do września 2003 r. zgoda organu administracji rządowej (art. 179 § 1 k.c.), po pewnych wahaniach doktrynalnych, ostatecznie nie była kwalifikowana jako czynność z zakresu *imperium*, lecz właśnie jako czynność cywilnoprawna.

Po trzecie – oświadczenie woli zawierające zgodę na zrzeczenie się niewątpliwie służyło ochronie Skarbu Państwa, niemniej jednak, wydaje się że ochrona interesu podmiotu, wskazanego jako potencjalny właściciel, mimo że jest on podmiotem publicznym, niekoniecznie musi z góry ustępować wobec interesu dotychczasowego właściciela, który chce się wyzbyć nieruchomości.

Po czwarte – powodów przemawiających za uzależnieniem zrzeczenia się od zgody organu władzy publicznej nie można sprowadzać do tych, które płynęły z ideologicznych założeń państwa komunistycznego. W ocenie Trybunału, za kontrolą czynności zrzeczenia się przemawiają racjonalne argumenty, aktualne w demokratycznym państwie prawnym. Poza przywołaną już potrzebą przeciwstawienia się egoistycznej

samowoli właściciele nadużywających swego prawa, poza względami bezpieczeństwa publicznego i ochrony środowiska, wchodzi też w grę pewność obrotu nieruchomościami.

Po piąte – o ile trudno mówić o polskiej tradycji swobodnego zrzeczenia się własności nieruchomości, o tyle zdecydowanie trzeba podkreślić, że tradycją polskiej myśli prawniczej jest przejmowanie nieruchomości, których własności właściciele się zrekli, przez Skarb Państwa. Regulacja wprowadzona w 2003 r. stanowi wyłom w dotychczas ukształtowanej tradycji. Argumenty wspierające przyjęte rozwiązanie na pewno nie mają charakteru determinującego w tym sensie, by rozstrzygały w sposób jednoznaczny, iż to właśnie gminy, a nie Skarb Państwa powinny przejmować niechciane nieruchomości. Fakt, że ustawodawca zniósł zasadę jednolitej własności państwowej i kreował kategorię własności komunalnej zaledwie tworzy możliwość przekazywania gminom własności, nie determinuje jednak takiej decyzji legislacyjnej. Mimo tych okoliczności ustawodawca mógł pozostawić nieruchomości, których właściciele się zrekli, w gestii Skarbu Państwa.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

3.1. Uwagi ogólne

Na sposób wykonania wyroku z 28 listopada 2006 r. decydujące znacznie powinny mieć następujące okoliczności:

- (a) za przedmiot nowelizacji należy przyjąć zasady „przekazywania nieruchomości” przedsiębiorstw państwowych lub spółek, o których mowa w art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków. Stanowisko to jest zgodne z sugestią Trybunału Konstytucyjnego, wyrażoną *expressis verbis* w uzasadnieniu; z drugiej strony należy jednak zauważyć, że tak określony przedmiot wykracza poza granice rozstrzygnięcia sformułowane w sentencji (Trybunał nie mógł wyrokować o całym zakresie normowania art. 5 ze względów proceduralnych);
- (b) instytucja „przekazywania nieruchomości” nie może pomijać elementu, jakim jest stanowisko podmiotu, na rzecz którego przekazywane ma być prawo własności nieruchomości. Kwestią otwartą wydaje się być również wskazanie uprawnionego podmiotu (np. Skarb Państwa, gmina);
- (c) przepis o zrzeczeniu prawa własności nieruchomości musi gwarantować poszanowanie praw rzeczowych i obligacyjnych osób trzecich, których przedmiotem jest nieruchomość;
- (d) jak ustalił Trybunał, „przekazanie nieruchomości” (zrzeczenie) stanowi czynność z zakresu prawa cywilnego, oznacza to, że dotyczy ona sfery prywatnoprawnej podmiotowości gminy, a nie wykonywania przez nią funkcji publicznych. W tym sensie administracyjnoprawne regulacje nakładające na gminę obowiązek przejmowania nieruchomości ze względu na realizację jakkolwiek określonych celów publicznych, zawsze muszą być konfrontowane z dyspozycją art. 165 Konstytucji (samodzielność gminy w obrocie cywilnoprawnym);
- (e) art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków nie stanowi fragmentu szerszego unormowania mającego na celu kompleksową reformę stosunków własnościowych (np. dokonanie procesu przemian ustrojowych), co – potencjalnie – mogłoby uzasadniać głębszą ingerencję w sferę majątkową gmin;
- (f) założenie nowelizacji art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków powinno odrzucać tezę o nieograniczonym prawie właściciela do rozporządzania prawem własności nieruchomości; za wprowadzeniem kontroli zrzeczenia własności nieruchomości mogą przemawiać m.in.: względy bezpieczeństwa publicznego, ochrony środowiska, pewność obrotu nieruchomościami;
- (g) nowelizacji art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach przekazywania budynków powinien być spójny z przepisami odnoszącymi się do analogicznej problematyki (np. art. 179 k.c., art. 16 ustawy o gospodarce nieruchomościami).

3.2. Propozycja zmiany przepisu

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2006 r. (wywołuje on skutki prawne z dniem publikacji), kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby uchylić z ustawy o zasadach przekazywania budynków cały art. 5.

Taka zmiana spowodowałaby, że przekazywanie gminom nieruchomości przez przedsiębiorstwa państwowe i spółki odbywałoby się na zasadach ogólnych, czyli wymagałoby zawarcia umowy w formie aktu notarialnego (art. 4 ustawy o zasadach przekazywania budynków). W ten sposób zostałaby zachowana zasada równorzędności stron zawierających umowę, chroniony byłby również interes majątkowy gminy, która w konkretnej sytuacji mogłaby odmówić zawarcia umowy, na warunkach określonych w ustawie o przekazywaniu budynków.

Artykuł 2 projektu ustanawia normę prawa intertemporalnego, zgodnie z którą, do spraw wszczętych, a niezakończonych przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy (spraw „w toku”) należy stosować przepisy w nowym brzmieniu (zasada bezpośredniego działania prawa nowego).

4. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

5. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Materia projektowanej ustawy nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz
Min.MD/*3/11*/2008/DP-ar

Warszawa, dnia *11* stycznia 2008 r.

Pan
Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedstawionym projektem ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe (druk senacki nr 34, pismo nr BPS/KU-034/14/08), pozwalam sobie stwierdzić, że przedłożony projekt nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Jednocześnie upoważnia senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych

Art. 1.

W ustawie z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. z 1996 r. Nr 70, poz. 335, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) działalność socjalna - usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową.”;

2) w art. 8:

a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu, z uwzględnieniem ust. 1, oraz zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie ustalonym zgodnie z art. 27 ust. 1 albo z art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych. Pracodawca, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa, uzgadnia regulamin z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów.”;

b) uchyla się ust. 2a.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1996 r. Nr 118, poz. 561, Nr 139, poz. 647 i Nr 147, poz. 686, z 1997 r. Nr 82, poz. 518 i Nr 121, poz. 770, z 1998 r. Nr 75, poz. 486 i Nr 113, poz. 717, z 2002 r. Nr 135, poz. 1146, z 2003 r. Nr 213, poz. 2081, z 2005 r. Nr 249, poz. 2104 oraz z 2007 r. Nr 69, poz. 467 i Nr 89, poz. 589.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 marca 2007 r. (sygn. akt K 40/04), stwierdzającego zakresową niezgodność z Konstytucją art. 2 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. z 1996 r. Nr 70, poz. 335, z późn. zm.).

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2007 r., Nr 69, poz. 467 (dzień publikacji wyroku – 18 kwietnia 2007 r.). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z.U. z 2007 r., Nr 3A, poz. 33.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

Wyrokiem z dnia 28 marca 2007 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 2 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, „w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają pracownikom skorzystanie z usług świadczonych przez pracodawcę na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-rekreacyjnej, jeśli są one świadczone poza terenem kraju”.

Technika orzecznicza zastosowana w tym przypadku przez Trybunał (tzw. wyrok zakresowy) spowodowała, że z ustawy uchylona została norma prawna wyinterpretowana z zaskarżonego przepisu (w brzmieniu określonym w sentencji wyroku), w treści ustawy pozostawiony został natomiast sam przepis (jednostka redakcyjna tekstu), który był podstawą do rekonstrukcji niekonstytucyjnej normy. Artykuł 2 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych obowiązują więc tylko i wyłącznie w zakresie, w jakim Trybunał nie stwierdził ich niekonstytucyjności (częściowa niekonstytucyjność przepisów).

Zaskarżony art. 2 pkt 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych ustanawiał definicję legalną pojęcia „działalność socjalna”. Zgodnie z tym przepisem: „działalność socjalna – [to] usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form krajowego wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, udzielanie pomocy materialnej – rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową”.

Z kolei art. 8 ust. 2a ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych stanowił, że usługi i świadczenia, o których mowa w ust. 1 i 2 – w zakresie różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-rekreacyjnej – mogą być finansowane z funduszu, jeżeli są świadczone wyłącznie na terenie kraju. Zasada ta dotyczy także dopłat z funduszu do takich usług lub świadczeń.

Zacytowane powyżej przepisy weszły w życie 1 stycznia 2003 r., na podstawie art. 5 pkt 1 i 7 lit. b ustawy z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 135, poz. 1146, z późn. zm.). Artykuł 8 ust. 2a ustawy zawęził krąg osób dotychczas korzystających z usług i świadczeń oraz dopłat z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. W poprzednim stanie prawnym, obowiązującym do 31 grudnia 2002 r., osoby korzystające z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych miały w pełni zagwarantowany wybór miejsca spędzenia wypoczynku. Ustawodawca nie uzależnił prawa dopłaty do wypoczynku od jego miejsca (na terenie czy poza terenem kraju).

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasada równości wobec prawa polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowani równo, a więc bez żadnych różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (art. 32 Konstytucji).

W wyroku z 28 marca 2007 r. Trybunał stwierdził, że w art. 2 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy prawodawca wprowadził dodatkowe kryterium korzystania z ulgowych usług i świadczeń zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, oprócz dotychczasowych – sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Tym kryterium jest miejsce korzystania ze świadczeń – Polska. Wprowadzenie takiego kryterium prowadzi do sytuacji, że osoby, które uprawnione byłyby do korzystania z dopłat z funduszu do wypoczynku urlopowego ze względu na swoją sytuację życiową, rodzinną i materialną, nie będą mogły skorzystać z tych dopłat jedynie z tego powodu, że spędzają urlop poza granicami Polski.

Tym samym Trybunał Konstytucyjny podzielił stanowisko wnioskodawcy (Rzecznika Praw Obywatelskich), że „wprowadzenie takiego kryterium prowadzi w praktyce do znacznego ograniczenia wolnego wyboru miejsca spędzania wypoczynku urlopowego przez pracowników i inne osoby objęte zakładowym funduszem świadczeń socjalnych [...]. Osoby te do czasu wprowadzenia tej zmiany były uprawnione do korzystania z dopłaty do wypoczynku, bez względu na jego miejsce. Dokonywały zatem swobodnego wyboru, kierując się swymi potrzebami.”

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego: „[...] wprowadzenie zakwestionowanego, dodatkowego warunku korzystania z ulgowych świadczeń, którym jest miejsce ich świadczenia (Polska), byłoby naruszeniem zasady równości, gdyby dotyczyło niektórych grup uprawnionych. Niepodobna jednak akceptować płynącej stąd jakoby konkluzji, że wprowadzenie tego dodatkowego kryterium wobec wszystkich uprawnionych nie narusza zasady równości. Cechą relewantną rozpatrywanej sprawy jest bowiem -równiony w rozumieniu ustawy, a więc mający określone cechy kwalifikujące go ex lege jako beneficjenta ulgowych świadczeń. A zatem dodatkowe kryterium skutkuje tym, że z grona osób należących do tej samej grupy charakteryzujących się tą samą cechą relewantną część z nich ma prawo do korzystania z ulg, a część z nich prawa tego jest pozbawiona wyłącznie z tego powodu, że urlop spędza poza granicami Polski. To zaś wprowadza nierówność w obrębie grupy -równionych w rozumieniu ustawy”.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 marca 2007 r. (wywołuje on skutki prawne z dniem publikacji, tj. od dnia 18 kwietnia 2007 r.), kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby wykonanie wyroku polegało na uchyleniu art. 8 ust. 2a, który wprowadzał ograniczenie w postaci zakazu finansowania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych „pozakrajowych” form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej.

Podobnie, zmiana w art. 2 pkt 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych ma na celu wyłączenie ww. ograniczenia (wykreśla się wyraz „krajowego”).

Nadanie nowego brzmienia art. 8 ust. 2 ma charakter dostosowujący.

Proponowana nowelizacja eliminuje kategorię podmiotów, którą ustawodawca wyodrębnił w sposób wadliwy. Przyjął mianowicie, że relewantnym kryterium, decydującym o prawie uzyskania dofinansowania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, jest miejsce spędzania urlopu.

4. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa. Usługi świadczone przez pracodawcę na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-rekreacyjnej (poza terenem kraju), finansowane będą w ramach aktualnych zakładowych funduszy świadczeń socjalnych.

5. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Przedmiot projektowanej ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/253/08/DP/as

Warszawa, dnia 15 stycznia 2008 r.

Pan
Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 stycznia 2008 r. (pismo nr BPS/KU-034/13/08) w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (druk senacki 35) pragnę uprzejmie poinformować, iż nie zgłaszam uwag.

Z poważaniem,

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jednocześnie upoważnia senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

Art. 1.

W ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.¹⁾) w art. 21 w ust. 1 w pkt 3 lit. g otrzymuje brzmienie:

„g) odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód innych niż ugód sądowych,”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2000 r. Nr 22, poz. 270, Nr 60, poz. 703, Nr 70, poz. 816, Nr 104, poz. 1104, Nr 117, poz. 1228 i Nr 122, poz. 1324, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 8, poz. 64, Nr 52, poz. 539, Nr 73, poz. 764, Nr 74, poz. 784, Nr 88, poz. 961, Nr 89, poz. 968, Nr 102, poz. 1117, Nr 106, poz. 1150, Nr 110, poz. 1190, Nr 125, poz. 1363 i 1370 i Nr 134, poz. 1509, z 2002 r. Nr 19, poz. 199, Nr 25, poz. 253, Nr 74, poz. 676, Nr 78, poz. 715, Nr 89, poz. 804, Nr 135, poz. 1146, Nr 141, poz. 1182, Nr 169, poz. 1384, Nr 181, poz. 1515, Nr 200, poz. 1679 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 7, poz. 79, Nr 45, poz. 391, Nr 65, poz. 595, Nr 84, poz. 774, Nr 90, poz. 844, Nr 96, poz. 874, Nr 122, poz. 1143, Nr 135, poz. 1268, Nr 137, poz. 1302, Nr 166, poz. 1608, Nr 202, poz. 1956, Nr 222, poz. 2201, Nr 223, poz. 2217 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 29, poz. 257, Nr 54, poz. 535, Nr 93, poz. 894, Nr 99, poz. 1001, Nr 109, poz. 1163, Nr 116, poz. 1203, 1205 i 1207, Nr 120, poz. 1252, Nr 123, poz. 1291, Nr 162, poz. 1691, Nr 210, poz. 2135, Nr 263, poz. 2619 i Nr 281, poz. 2779 i 2781, z 2005 r. Nr 25, poz. 202, Nr 30, poz. 262, Nr 85, poz. 725, Nr 86, poz. 732, Nr 90, poz. 757, Nr 102, poz. 852, Nr 143, poz. 1199 i 1202, Nr 155, poz. 1298, Nr 164, poz. 1365 i 1366, Nr 169, poz. 1418 i 1420, Nr 177, poz. 1468, Nr 179, poz. 1484, Nr 180, poz. 1495 i Nr 183, poz. 1538, z 2006 r. Nr 46, poz. 328, Nr 107, poz. 723, Nr 104, poz. 708, Nr 157, poz. 1119, Nr 104, poz. 711, Nr 183, poz. 1354, Nr 183, poz. 1353, Nr 217, poz. 1588, Nr 226, poz. 1657 i Nr 249, poz. 1824 oraz z 2007 r. Nr 35, poz. 219, Nr 99, poz. 658, Nr 115, poz. 791 i 793, Nr 176, poz. 1243, Nr 181, poz. 1288, Nr 191, poz. 1361 i 1367, Nr 192, poz. 1378, Nr 211, poz. 1549 i Nr 225, poz. 1673.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2006 r. (sygn. akt SK 51/06), stwierdzającego niezgodność przepisu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z Konstytucją. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2006 r., Nr 226, poz. 1657 (dzień publikacji wyroku – 11 grudnia 2006 r.). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z.U. z 2006 r., Nr 10A, poz. 156.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Treść sentencji wyroku

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, „w zakresie, w jakim wyłącza zwolnienie podatkowe w stosunku do odszkodowań uzyskanych na podstawie ugody sądowej”.

2.2. Istota problemu konstytucyjnego

Zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy: „Wolne od podatku dochodowego są: [...] otrzymane odszkodowania, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem: [...] odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód, [...]”.

Trybunał Konstytucyjny przyjął, że *ratio legis* zwolnienia podatkowego z art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy służy zrekompensowaniu poszkodowanemu poniesionej przez niego szkody, a nie jego wzbogaceniu. Zdaniem Trybunału: „Oczywiste wydaje się te z uzasadnienie ograniczenia zwolnienia do odszkodowań uzyskanych na drodze sądowej i wyłączenie tych, które strony ustaliły umownie. Celem jest wyeliminowanie wypadków zmyślenia stron co do zajścia fikcyjnej szkody i – tym samym – co do ustalenia fikcyjnego odszkodowania. Zawieranie umów, w których osoby rzekomo odpowiedzialne za szkodę uznawałyby swą odpowiedzialność i zobowiązywały się do wypłacenia odszkodowania, stanowiłoby dość prostą metodę uniknięcia przez rzekomo poszkodowanego podatku dochodowego od sum uzyskanych jako odszkodowanie.”

W konkluzji Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że ogólna zasada zwolnienia odszkodowań od podatku dochodowego i wprowadzenia wyłączeń od tegoż zwolnienia jest zrozumiała. Wątpliwości budzi natomiast sposób jej realizacji, zwłaszcza w zakresie, w jakim zaskarżony przepis wyłącza ze zwolnienia podatkowego odszkodowania uzyskane na podstawie ugód sądowych.

2.3. Niezgodność z art. 2 Konstytucji

Odszkodowania, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, są zwolnione – co do zasady – z podatku dochodowego od osób fizycznych. Kwestionowany przepis (art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy) wyłącza zwolnienie, jeśli odszkodowanie ustalono w umowie lub ugodzie. Niezgodność wyłączenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego w zakresie, w jakim obejmuje ono odszkodowania ustalone ugodą sądową, polega na rażącej niespójności rozwiązań prawnych przyjętych w dwu gałęziach prawa. Niespójność ta prowadzi do nadużycia zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Z jednej strony – dowodzi Trybunał – ustawodawca zachęca strony do zakończenia postępowania ugodą, bez potrzeby wydawania orzeczenia przez sąd, z drugiej zaś – zaskarżony przepis prawa podatkowego nakłada na osobę, która zaakceptowała ugodowe załatwienie sprawy, swego rodzaju sankcję finansową w postaci obowiązku zapłacenia podatku od uzyskanego odszkodowania. Dla powoda w sprawie jest to podwójne obciążenie, skoro już przy samej ugodzie – ze względu na jej istotę – poczynił pewne ustępstwa, a zatem zgodził się na odszkodowanie mniejsze od żadanego czy też na gorsze warunki płatności (np. rozłożenie na raty). Na skutek tej niespójności poszkodowani wpadają w pułapkę zastawioną na nich przez ustawodawcę, który najpierw zachęca do zawierania ugody, co niewątpliwie wiąże się z odciążeniem organów wymiaru sprawiedliwości i obniżeniem kosztów jego funkcjonowania, a następnie – nakłonionemu do ugody poszkodowanemu każe płacić podatek od uzyskanego świadczenia. Taki efekt obowiązywania zaskarżonego przepisu zaskakuje obywateli działających w zaufaniu do prawa i sądu, instytucji powołanej do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Obciążenie podatkiem odszkodowań uzyskanych na podstawie ugody sądowej może wywołać u poszkodowanych uzasadnione wrażenie podstępnego działania sądu, który – we własnym interesie, dla oszczędzenia sobie pracy – nakłania strony do zawarcia ugody, ukazując korzystne dla nich skutki takiego załatwienia sprawy, pomijając skutek następczy, jakim jest powstanie obowiązku podatkowego, oznaczające *de facto* zmniejszenie uzyskanego odszkodowania o wysokość podatku.

Trybunał stwierdza ponadto, że narzędzia, jakimi dysponuje sąd dla sprawdzenia rzeczywistego powstania szkody i podstawy odpowiedzialności pozwanego, są wystarczające, by zapobiec ugodom, które miałyby na celu naprawienie fikcyjnych szkód i – w konsekwencji – bezpodstawne uszczuplenie podstawy opodatkowania o kwotę rzekomego odszkodowania.

2.4. Niezgodność z art. 32 ust. Konstytucji

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego: „Kwestionowany przepis wprowadza zróżnicowane poszkodowanych, którzy wystąpili do sądu o odszkodowanie i – ze względu na przebieg sprawy – uzyskali wyrok albo zawarli ugodę sądową. W sytuacji gdy chodzi o naprawienie szkód objętych tym samym art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy, w konkretnym wypadku – szkód wyrządzonych deliktem, naprawianych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, sposób zakończenia sprawy sądowej nie może być uznany za cechę prawnie relewantną, która może mieć wpływ na zakres obciążenia obowiązkiem podatkowym. O ile można by było dopuścić ukształtowanie przepisów podatkowych w taki sposób, że różnicowałyby sytuację poszkodowanych w zależności od charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej (*ex delicto* – *ex contractu*), od rodzaju szkody (majątkowa – niemajątkowa), od osoby uprawnionego (bezpośrednio, pośrednio poszkodowany), o tyle trudno uznać, by prawnie doniosłym kryterium zróżnicowania mógł być rodzaj tytułu egzekucyjnego, na podstawie którego egzekwuje się odszkodowanie. Zróżnicowanie sytuacji poszkodowanych w zależności od tego, czy otrzymali odszkodowanie na podstawie wyroku sądowego, czy też ugody sądowej, nie znajduje uzasadnienia.”

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2006 r. (wywołuje on skutki prawne z dniem publikacji, tj. od dnia 11 grudnia 2006 r.), kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby w art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dodać zastrzeżenie, iż wolne od podatku dochodowego są odszkodowania wynikające z zawartych ugód sądowych (dotyczy to odszkodowań, których wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw).

Na marginesie należy również nadmienić, że art. 21 ust. 3b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wprowadzony do niej w 2004 r., nie może być traktowany jako zrealizowanie dyspozycji wyroku z 29 listopada 2006 r. W uzasadnieniu wspomnianego wyroku Trybunał wypowiedział się zresztą na temat relacji prawnej między art. 21 ust. 3b oraz art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. b. Podniósł wówczas wiele uwag krytycznych, a także – co istotne – fakt dodania do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych art. 21 ust. 3b nie powstrzymał Trybunału od zakwestionowania konstytucyjności – będącego przedmiotem skargi – art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g tej ustawy.

Literalne brzmienie art. 21 ust. 3b i art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych prowadzi do wniosku, że oba przepisy odnoszą się do innych sytuacji faktycznych. Artykuł 21 ust. 1 pkt 3 lit. b dotyczy odszkodowań, których „wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw” (w tym zakresie Trybunał wskazał na niezgodność przepisu z Konstytucją). Przedmiotem art. 21 ust. 3b są natomiast odszkodowania „inne”, niż te o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. g (czyli inne niż odszkodowania, których wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw). Na marginesie należy też zauważyć, że spośród odszkodowań wolnych od podatku dochodowego od osób fizycznych, art. 21 ust. 3b wyłącza odszkodowania przyznane na mocy ugody sądowej, jeżeli: (a) mają one związek z prowadzoną działalnością gospodarczą, albo (b) dotyczą korzyści, które podatnik mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

4. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Projektowana ustawa powoduje skutki finansowe dla budżetu państwa. Rozszerza ona zakres przedmiotowy odszkodowań (o część odszkodowań wynikających z zawartych ugód sądowych), które są wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Należy przy tym pamiętać, że nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych stanowi – z jednej strony – wykonanie obowiązku prawnego, jakim jest uwzględnienie w systemie prawnym skutków rozstrzygnięcia co do *meritum* sądu konstytucyjnego, a także – z drugiej strony – przywrócenie regulacji ustawowej, która gwarantuje korzystanie przez obywateli z ich praw i wolności (potwierdzonych orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego).

5. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Przedmiot projektowanej ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/254/07/DP/ak

Warszawa, dn. 5 stycznia 2008 r.

Pan Senator
Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 36, pragnę stwierdzić, że materia regulowana przez projekt ustawy nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Do uprzejmej wiadomości:

Pan Jacek Dominik
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Finansów

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks cywilny orz ustawy – Prawo o notariacie

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Jednocześnie upoważnia senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie

Art. 1.

W ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.¹⁾) po art. 179 dodaje się art. 179¹ w brzmieniu:

„Art. 179.

§ 1. Właściciel może wyzbyć się własności nieruchomości przez to, że się jej zrzeknie. Zrzeczenie się wymaga formy aktu notarialnego. Do zrzeczenia się własności nieruchomości potrzebna jest zgoda starosty wykonującego to zadanie jako zadanie z zakresu administracji rządowej.

§ 2. Nieruchomość, której własności właściciel się zrzekł, staje się własnością Skarbu Państwa. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia. Jeżeli w chwili zrzeczenia się własności nieruchomości przysługiwało Skarbowi Państwa w stosunku do niej ustawowe prawo pierwokupu, odpowiedzialność ta ogranicza się do sumy, która należałaby się zrzekającemu w razie wykonania prawa pierwokupu.”.

¹⁾Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1971 r. Nr 27, poz. 252, z 1976 r. Nr 19, poz. 122, z 1982 r. Nr 11, poz. 81, Nr 19, poz. 147 i Nr 30, poz. 210, z 1984 r. Nr 45, poz. 242, z 1985 r. Nr 22, poz. 99, z 1989 r. Nr 3, poz. 11, z 1990 r. Nr 34, poz. 198, Nr 55, poz. 321 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 107, poz. 464 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 17, poz. 78, z 1994 r. Nr 27, poz. 96, Nr 85, poz. 388 i Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 114, poz. 542, Nr 139, poz. 646 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 272, Nr 115, poz. 741, Nr 117, poz. 751 i Nr 157, poz. 1040, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 758, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 271, Nr 74, poz. 855 i 857, Nr 88, poz. 983 i Nr 114, poz. 1191, z 2001 r. Nr 11, poz. 91, Nr 71, poz. 733, Nr 130, poz. 1450 i Nr 145, poz. 1638, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 i Nr 141, poz. 1176, z 2003 r. Nr 49, poz. 408, Nr 60, poz. 535, Nr 64, poz. 592 i Nr 124, poz. 1151, z 2004 r. Nr 91, poz. 870, Nr 96, poz. 959, Nr 162, poz. 1692, Nr 172, poz. 1804 i Nr 281, poz. 2783, z 2005 r. Nr 48, poz. 462, Nr 157, poz. 1316 i Nr 172, poz. 1438, z 2006 r. Nr 133, poz. 935 i Nr 164, poz. 1166 oraz z 2007 r. Nr 80, poz. 538, Nr 82, poz. 557 i Nr 181, poz. 1287.

Art. 2.

W ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369, z późn. zm.²⁾) w art. 92 § 5 otrzymuje brzmienie:

„§ 5. Jeżeli akt notarialny w swojej treści zawiera zrzeczenie się własności nieruchomości, notariusz, który go sporządził, jest obowiązany niezwłocznie przesłać z urzędu wypis tego aktu staroście właściwemu ze względu na miejsce położenia nieruchomości, która na skutek zrzeczenia stała się własnością Skarbu Państwa.”.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2003 r. Nr 49, poz. 408, Nr 124, poz. 1152 i Nr 217, poz. 2142, z 2004 r. Nr 62, poz. 577, Nr 147, poz. 1547, Nr 173, poz. 1808 i Nr 202, poz. 2067 oraz z 2005 r. Nr 163, poz. 1361, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1417 i Nr 264, poz. 2205, z 2006 r. Nr 218, poz. 1592 i Nr 225, poz. 1635 oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162, Nr 80, poz. 540, Nr 85, poz. 571, Nr 181, poz. 1287 i Nr 191, poz. 1371.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2005 r. (sygn. akt K 9/04), stwierdzającego niezgodność art. 179 ustawy z dnia 23 kwietnia 1965 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) z Konstytucją. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2006 r., Nr 48, poz. 462 (dzień publikacji wyroku – 25 marca 2005 r.). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z.U. z 2005 r., Nr 3A, poz. 24.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Treść sentencji wyroku

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 179 k.c. dotyczącego instytucji „zrzeczenia prawa własności nieruchomości”.

2.2. Stan prawny

Zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego art. 179 k.c. stanowił, że:

„§ 1. Właściciel może wyzbyć się własności nieruchomości przez to, że jej się zrzeknie. Zrzeczenie się wymaga formy aktu notarialnego.

§ 2. Nieruchomość, której właściciel się zrzekł, staje się własnością gminy, na obszarze której nieruchomość jest położona, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej. Jeżeli nieruchomość jest położona na obszarze kilku gmin, nieruchomość staje się własnością gminy, na obszarze której znajduje się jej większa część. Gmina ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia, ograniczoną do wartości nabytej nieruchomości według stanu w chwili nabycia, a według cen rynkowych w chwili zaspokojenia wierzyciela.”

W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał przypomniał, że – w świetle nauki prawa cywilnego – zrzeczenie się nieruchomości jest czynnością jednostronną konsensualną o charakterze rozporządzającym, wymagającą dla swej ważności zachowania formy aktu notarialnego. Zrzeczenie się nie może być dokonane pod warunkiem ani z zastrzeżeniem terminu. Zrzeczenie się jest nieodwołalne, ale jego autor (podmiot zrzekający się) – jak w przypadku każdego innego oświadczenia – może uchylić się od jego skutków z powołaniem się na wadę oświadczenia woli. W doktrynie przyjmuje się dość powszechnie, że następujące w wyniku zrzeczenia się nabycie nieruchomości przez gminę ma charakter pierwotny.

Polskie prawo cywilne, w zasadzie – poza wyjątkami wskazanymi w ustawie – nie zna czynności prawnych jednostronnych, które wywoływałyby skutki prawne w sferze innego podmiotu, bez jego udziału. Kwestia „swobody czynności jednostronnych”, na wzór swobody umów (art. 353¹ k.c.), jest analizowana z reguły w odniesieniu do stosunków zobowiązaniowych. Odrzuca się ją zdecydowanie, przyjmując, że istnieje *numerus clausus* czynności jednostronnych, przez które można uczynić inną osobę nie tylko dłużnikiem, ale także wierzycielem. Teza ta odnosi się tym bardziej do stosunków własnościowych. Sam ustawodawca posługuje się konstrukcją czynności prawnej jednostronnej tylko w ściśle określonych sytuacjach. Wszystkie regulowane w kodeksie oświadczenia woli, które powodują zmianę sytuacji adresata (np. przyjęcie oferty, uchylenie się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, wypowiedzenie, wezwanie do zapłaty, potrącenie) są dokonywane w ramach istniejącego już stosunku prawnego. Ustawodawca nie przewiduje czynności prawnej jednostronnej, która kreowałaby nową relację prawną, narzucała innemu podmiotowi określony status prawny. Nawet skuteczność czynności stanowiących „czyste” przysporzenia uzależniona jest od woli beneficjenta (przykładowo: zwolnienie z długu – art. 508 k.c., darowizna – art. 888 i nast. k.c., dziedziczenie – art. 1012 k.c.).

W powyższym kontekście należy stwierdzić, że konstrukcja przyjęta w art. 179 k.c. wyraźnie różni się od pozostałych, znanych kodeksowi czynności jednostronnych. Oświadczenie jednego podmiotu czyni bowiem inny podmiot właścicielem nieruchomości. Jeśli właściciel złoży stosowne oświadczenie woli, gmina staje się właścicielem nieruchomości, bez względu na jej wolę nabycia własności. Wola gminy jest obojętna. Brak też innych warunków prawnych, od których uzależnione byłoby nabycie. W konsekwencji – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – praktycznym skutkiem stosowania art. 179 k.c. w jego aktualnym brzmieniu jest nieuchronne nabywanie przez gminę własności nieruchomości, których właściciele się zrzekli.

Na tle przyjętej w art. 156 k.c. zasady kauzalności, zrzeczenie się własności nieruchomości (o którym mowa w art. 179 k.c.) jest rozporządzeniem wyjątkowym, gdyż całkowicie oderwanym od leżącej u jego podstaw *causa*. O wyzbyciu się prawa, a zarazem o jego nabyciu przez inny, wskazany ustawą podmiot, decyduje wyłącznie niczym nieograniczona wola uprawnionego. Ukształtowanie zrzeczenia się własności

nieruchomości jako czynności abstrakcyjnej, niepoddanej żadnej kontroli jest – jak ujmuje to sąd konstytucyjny – „w pewnym sensie zaskakujące”. Pasuje ono do koncepcji prawa niemieckiego, kładącego nacisk na pewność obrotu nieruchomościami i skupiającego się na stanie ujawnionym w księgach wieczystych w oderwaniu od podstaw prawnych dokonywanych wpisów.

Ponadto, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na problemy, jakie powstają, gdy zmiana właściciela nieruchomości nie ma charakteru następstwa prawnego. Szczególne cechy nieruchomości pozwalają na współistnienie na nich szeregu praw. Ta sama nieruchomość często jest przedmiotem wielu stosunków prawnych. Ze względu na owo „uwikłanie” prawne nieruchomości, regulacja prawna zrzeczenia się ich własności nie może ograniczać się do wskazania, kto staje się właścicielem w następstwie zrzeczenia. Niezbędne jest rozstrzygnięcie o wszystkich prawach, zarówno rzeczowych, jak i obligacyjnych, których przedmiotem jest nieruchomość. Problemu tego nie rozwiązuje – zdaniem Trybunału – zawarte w art. 179 k.c. postanowienie, że „gmina ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia”. Wykładnia językowa tego sformułowania pozwala bowiem wnosić zaledwie, że wierzyciele hipoteczni dotychczasowego właściciela nieruchomości mogą liczyć na zaspokojenie. Treść art. 179 k.c. nie daje natomiast podstaw do ustalenia, co się dzieje z innymi prawami rzeczowymi ciężącymi na nieruchomości (użytkowanie, służebność) oraz z prawami najemców, dzierżawców, dożywotników i innych wierzycieli dotychczasowego właściciela, którzy – zgodnie z treścią łączącego ich z nim stosunku prawnego – mogli korzystać w ograniczonym zakresie z nieruchomości. Przy założeniu pierwotnego charakteru nabycia własności przez gminę, zgodnie z zasadami ogólnymi, wszystkie te prawa powinny po prostu wygasać.

2.3. Istota problemu konstytucyjnego

Sąd konstytucyjny wyraził obawę, że zrzeczenie się własności nieruchomości, ukształtowane przez art. 179 k.c. jako czynność rozporządzająca całkowicie oderwana od stojących za nią przyczyn, stanowić może narzędzie poważnych nadużyć gospodarczych i ukrywać działania podejmowane na szkodę gmin i innych podmiotów. Trybunał zaznaczył przy tym, że standardy konstytucyjne dopuszczają różne modele rozwiązania kwestii niechcianych nieruchomości. Wszystkie z nich muszą jednak akceptować pryncypia ustrojowe zawarte w klauzuli demokratycznego państwa prawnego oraz konstytucyjne zasady chroniące samodzielność prawną gminy.

Trybunał Konstytucyjny odniósł się do argumentu nawiązującego do tezy, że art. 179 k.c. miał na celu rozszerzenie swobody właściciela w dysponowaniu nieruchomością. „[...] we współczesnej doktrynie prawa – czytamy w uzasadnieniu wyroku – odrzuca się myśl, by własność, zwłaszcza nieruchomości, przysługiwała w egoistycznym interesie uprawnionego. Nikt dziś nie podważa społecznego aspektu prawa własności. Konsekwencją uznania go jest przyjęcie, że własność nie ma charakteru absolutnego, lecz może podlegać ograniczeniom. W prawie polskim myśl ta znalazła wyraz w samej definicji prawa własności. [...] W świetle współczesnego ujęcia prawa własności i dotychczasowego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego trudno jednoznacznie podzielić pogląd, iż uzależnienie skuteczności zrzeczenia się własności od zgody organu władzy publicznej, przewidziane przez art. 179 § 1 k.c. przed nowelizacją z 2003 r., było niezgodne z Konstytucją. Niewątpliwie było to ograniczenie swobody rozporządzania rzeczą. Mogło ono pozostawać w sprzeczności z interesem właściciela, zwłaszcza w sytuacji, gdy przedmiot własności znajdował się w stanie głębokiej degradacji, a zahamowanie tkwiącego w nim niebezpieczeństwa wymagało znacznych nakładów. Powstaje jednak pytanie, czy swobodne, wolne od jakiegokolwiek odpowiedzialności, przerzucenie ciężaru –chcianej, zwykle zdewastowanej, nieruchomości na właściciela publicznego jest społecznie uzasadnione. Trybunał zwraca uwagę, że dla odpowiedzi na to pytanie niewielkie znaczenie ma fakt formalnego ograniczenia odpowiedzialności podmiotu publicznego za długi dotychczasowego właściciela nieruchomości. Zasadniczą kwestią jest bowiem koszt zabezpieczenia nieruchomości, a raczej – zabezpieczenia otoczenia przed jej szkodliwym oddziaływaniem. Ze względu na tego rodzaju sytuacje, uzależnienie skuteczności zrzeczenia się od zgody właściwego organu można usprawiedliwić potrzebą ochrony innych niż własność wartości konstytucyjnych (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Wymaganie zgody organu władzy publicznej może służyć kontroli przyczyn zrzeczenia się i zapobiegać przypadkom nadużycia prawa przez właściciela, który zrzekałby się własności niejako szkodę podmiotowi, któremu własność ma przypaść. [...] zgoda organu nie musi przybierać formy decyzji administracyjnej; może być ukształtowana jako wyraz woli podmiotu, który ma nabyć własność niechcianej nieruchomości. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że na tle regulacji prawnej obowiązującej do września 2003 r. zgoda organu administracji rządowej (art. 179 § 1 k.c.), po pewnych wahaniach doktrynalnych, ostatecznie nie była kwalifikowana jako czynność z zakresu *imperium*, lecz właśnie jako czynność cywilnoprawna [...]. Oświadczenie woli zawierające zgodę na zrzeczenie się niewątpliwie służyło ochronie Skarbu Państwa. Wydaje się, że ochrona interesu podmiotu, wskazanego jako potencjalny właściciel, mimo że jest on podmiotem publicznym, niekoniecznie musi z góry ustępować wobec interesu dotychczasowego właściciela, który chce się wyzbyć nieruchomości. [...] powodów przemawiających za uzależnieniem zrzeczenia się od zgody organu władzy publicznej nie można sprowadzać do tych, które płynęły z ideologicznych założeń

państwa komunistycznego. W ocenie Trybunału, za kontrolą czynności zrzeczenia się przemawiają racjonalne argumenty, aktualne w demokratycznym państwie prawnym. Poza przywołaną już potrzebą przeciwstawienia się egoistycznej samowoli właścicieli nadużywających swego prawa, poza względami bezpieczeństwa publicznego i ochrony środowiska, wchodzi też w grę pewność obrotu nieruchomościami.

O ile trudno mówić o polskiej tradycji swobodnego zrzeczenia się własności nieruchomości, o tyle zdecydowanie trzeba podkreślić, że tradycją polskiej myśli prawniczej jest przejmowanie nieruchomości, których własności właściciele się zrzekli, przez Skarb Państwa. [...] regulacja wprowadzona w 2003 r. stanowi wyłom w dotychczas ukształtowanej tradycji. [...] Fakt, że ustawodawca zniósł zasadę jednolitej własności państwowej i kreował kategorię własności komunalnej zaledwie tworzy możliwość przekazywania gminom własności, nie determinuje jednak takiej decyzji legislacyjnej. Mimo tych okoliczności ustawodawca mógł pozostawić nieruchomości, których właściciele się zrzekli, w gestii Skarbu Państwa”.

Ostatecznie Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, że art. 179 k.c. dotyka prywatnoprawnej sfery podmiotowości gmin, a nie ich funkcji publicznoprawnej. Ze znowelizowanego przepisu nie wynikają bowiem nowe zadania publiczne gmin, lecz nowy, podlegający regułom prawa cywilnego, tryb nabywania przez nie własności nieruchomości. Aby odpowiedzieć na pytanie o konstytucyjność art. 179 k.c., trzeba zatem dokonać konfrontacji zrzeczenia się własności, w kształcie nadanym mu przez ten przepis, z wynikającą z art. 165 Konstytucji zasadą, iż gminy w obrocie cywilnoprawnym, zwłaszcza w zakresie prawa własności i praw majątkowych, powinny być traktowane jak inne podmioty prywatnoprawne. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, konfrontacja ta wskazuje jednoznacznie na naruszenie art. 165 Konstytucji.

Analizując charakter prawny zrzeczenia się i jego skutki w postaci nabycia praw i zobowiązań Trybunał Konstytucyjny wykazał, że art. 179 k.c. zdecydowanie odbiega od reguł, na których opierają się konstrukcje cywilistyczne. Na jego podstawie, dowolny podmiot, dokonując w pełni swobodnej, jednostronnej czynności prawnej, oderwanej od przyczyn gospodarczych, doprowadza do nabycia przez gminę, nawet wbrew jej woli, własności nieruchomości. Treść przepisu nie pozwala w sposób jednoznaczny ustalić zakresu odpowiedzialności gminy za zobowiązania zaciągnięte przez zrzekającego się, a dotyczące nieruchomości; stosując ogólne zasady wykładni, można dojść do wniosku, że jednostronna czynność prawna zrzeczenia się własności skutkuje nie tylko nabyciem własności przez gminę, ale ponadto czyni ją dłużnikiem niektórych wierzycieli dotychczasowego właściciela (przynajmniej tych, których prawa były ujawnione w księdze wieczystej oraz najemców lokali). Takie ukształtowanie czynności prawnej zrzeczenia się własności nieruchomości stanowi dość oczywiste naruszenie równorzędności podmiotów, podstawowej zasady prawa cywilnego, stanowiącej zarazem cechą pozwalającą odróżnić stosunki cywilnoprawne od stosunków publicznoprawnych. Zasada swobody woli, oznaczająca prawo każdego podmiotu do decydowania poprzez czynności prawne (oświadczenia woli) o własnej sytuacji prawnej, a z drugiej strony – brak możliwości jednostronnego kształtowania sytuacji innego podmiotu to niekwestionowane podstawy obrotu cywilnoprawnego. Ze względu na treść art. 165 Konstytucji dotyczą one także jednostek samorządu terytorialnego, przynajmniej w takim zakresie, w jakim uczestniczą one w tym obrocie. Trybunał Konstytucyjny podziela więc ocenę, że przyjmując kwestionowane rozwiązanie prawne, ustawodawca całkowicie zlekceważył podmiotowość prawną gmin, statuowaną w art. 165 Konstytucji. Ustawodawca zignorował byt gmin jako podmiotów prawa prywatnego, uczestniczących w obrocie cywilnoprawnym.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie miał okazję wypowiadać się na temat sytuacji gmin, zwłaszcza w kontekście ograniczeń przysługującego im prawa własności i szczególnych zasad traktowania mienia komunalnego. W tym zakresie można wskazać orzeczenia, w których akceptację znalazło rozszerzenie możliwości ingerencji ustawodawcy w sferę majątkową gmin. Większa swoboda ustawodawcy w tym zakresie wynika zarówno z konieczności dokończenia procesu przemian ustrojowych, czasem dokonujących się kosztem gmin (np. „uwłaszczenie” niektórych osób prawnych, przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności), jak i z konieczności zapewnienia realizacji przez gminy ich zadań publicznoprawnych oraz osłony socjalnej określonych grup społecznych (np. ograniczenia wysokości czynszów w budynkach komunalnych). Przysługujące gminom prawo własności musi ustąpić wobec przeważającego interesu publicznego, a tym bardziej – wobec potrzeby realizacji konstytucyjnych praw jednostek. Trybunał zwrócił jednak uwagę na zasadnicze różnice między regulacjami o charakterze systemowym, służącym realizacji pewnej ogólnej wizji ustawodawcy i osiągnięciu określonego celu ustrojowego czy społecznego (np. w zakresie struktury własności, ochrony lokatorów, itp.), a unormowaniem zawartym w art. 179 k.c., które nie służy celowi o charakterze publicznym, ma charakter ściśle cywilistyczny, w pewnym sensie incydentalny, a gdy chodzi o ostateczny skutek – stanowi podstawę przejścia własności nieruchomości z dowolnego podmiotu na gminę. Zagwarantowanie właścicielom całkowitej dowolności wyzbywania się nieruchomości nie jest wartością konstytucyjną, której urzeczywistnienie usprawiedliwiłoby naruszenie innych konstytucyjnych wartości.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził ponadto, że art. 179 k.c. jest niezgodny z art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego), ponieważ:

- (a) nie określa zakresu odpowiedzialności gmin za zobowiązania ciężące na nabywanej nieruchomości (naruszenie zasad prawidłowej legislacji);
- (b) narusza zasadę równorzędności podmiotów obrotu cywilnoprawnego, która w stosunkach prywatnoprawnych jest odbiciem konstytucyjnej zasady równości podmiotów wobec prawa.

2.4. Postulaty *de lege ferenda* wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu

W uzasadnieniu wyroku Trybunał wypowiedział się o pożądanym kierunku zmiany regulacji odnoszących się do zrzeczenia prawa własności nieruchomości.

„Trybunał Konstytucyjny – czytamy we wskazanym uzasadnieniu – nie może wskazać, w jaki sposób powinna zostać uregulowana kwestia zrzeczenia się własności nieruchomości, w szczególności, któremu z podmiotów – Skarbowi Państwa czy gminom – powinna przypadać własność nieruchomości, których właściciele się zrzekli. Z Konstytucji można jednak wyprowadzić szereg zasad, na które zwrócono uwagę w uzasadnieniu, a których uwzględnienie w toku kształtowania przepisu zapewnia zachowanie konstytucyjnych standardów, zwłaszcza w odniesieniu do poszanowania praw i interesów osób trzecich. [...] własność, nie będąc prawem absolutnym, musi być ukształtowana w sposób zapewniający poszanowanie praw innych podmiotów. Postulat ten dotyczy zwłaszcza własności nieruchomości, która funkcjonuje zawsze w określonym otoczeniu prawnym, kontekście społecznym, uwzględnianym dotąd przez ustawodawcę, także przy regulacji przejścia prawa własności na inny podmiot (przykładowo unormowanie praw osób trzecich w postępowaniu wywłaszczeniowym: art. 116 ust. 1, art. 118 a, art. 119 ustawy o gospodarce nieruchomościami). Trybunał zwrócił też uwagę na rolę, jaką – w ustawodawstwach innych państw, a także w prawie polskim – odgrywa jawność w dziedzinie stosunków własnościowych. Także nabycie własności nieruchomości, której właściciel się zrzekł, musi być jawne. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że ograniczenie prawa własności ze względu na prawa innych osób znajduje swą konstytucyjną podstawę w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W przypadku czynności zrzeczenia się postulat poszanowania praw innych osób dotyczy zarówno podmiotu, któremu prawo własności ma przypaść, jak i osób trzecich, uprawnionych z tytułu praw na nieruchomości. Trybunał Konstytucyjny nie widzi przyczyn, dla których czynność zrzeczenia się własności nieruchomości miałyby być – wbrew wszelkim zasadom prawa cywilnego i postulatowi płynącym z Konstytucji – ukształtowana jako wyraz absolutnej, niepodlegającej żadnej kontroli, swobody właściciela.”

2.5. Termin na wykonanie orzeczenia

Trybunał Konstytucyjny zdecydował się przesunąć termin utraty mocy obowiązującej art. 179 k.c. na dzień 15 lipca 2006 r.

2.6. Informacja o wykonywaniu orzeczenia przez inny podmiot

W dniu 7 kwietnia 2006 r. do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 486). Na jego podstawie Sejm uchwalił ustawę z dnia 13 lipca 2006 r., która wprowadzała do kodeksu cywilnego przepis w brzmieniu:

„Art. 179¹.

§ 1. Właściciel nieruchomości, który zamierza zrzec się jej własności, składa zaproszenie do zawarcia umowy przekazania własności nieruchomości gminie właściwej ze względu na miejsce położenia nieruchomości, a odpis zaproszenia doręcza właściwemu staroście do wiadomości.

§ 2. Jeżeli nieruchomość jest położona na obszarze kilku gmin zaproszenie do zawarcia umowy, o której mowa w § 1, właściciel nieruchomości składa jednej z gmin.

§ 3. Jeżeli umowa przekazania własności nieruchomości gminie nie zostanie zawarta w terminie sześciu miesięcy od dnia złożenia zaproszenia do jej zawarcia albo gdy gmina przed upływem tego terminu oświadczy na piśmie, że umowy nie zawrze, właściciel nieruchomości może się jej zrzec, składając oświadczenie woli w formie aktu notarialnego.

§ 4. Nieruchomość, której właściciel się zrzekł, staje się własnością Skarbu Państwa. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia.”

Ustawę tę zawetował Prezydent RP (odmówił jej podpisania). Weto Prezydenta RP rozpatrywał Sejm, nie zdołał jednak go „odrzuć” („ponownie uchwalić ustawy”), co spowodowało, że ustawa w całości nie doszła do skutku.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

3.1. Uwagi ogólne

Na sposób wykonania wyroku z dnia 15 marca 2005 r. decydujące znacznie powinny mieć następujące okoliczności:

(a) instytucja zrzeczenia się prawa własności nieruchomości nie może pomijać elementu, jakim jest stanowisko (wola) podmiotu, który „uzyska” to prawo. Kwestią otwartą wydaje się być natomiast wskaza-

nie podmiotu właściwego do „wyrażenia zgody” na zrzeczenie się prawa nieruchomości oraz podmiotu, któremu prawo własności przypadnie (mogą to być różne podmioty);

(b) konstrukcja normatywna przepisu o zrzeczeniu się prawa własności nieruchomości musi gwarantować poszanowanie praw rzeczowych i obligacyjnych osób trzecich, powiązanych z prawem własności nieruchomości;

(c) jak ustalił Trybunał, zrzeczenie się prawa własności nieruchomości stanowi czynność z zakresu prawa cywilnego, a więc dotyczy sfery prywatnoprawnej podmiotowości gminy, a nie wykonywania przez nią funkcji władczych. W tym sensie administracyjnoprawne regulacje nakładające na gminę obowiązek „przyjmowania” nieruchomości ze względu na realizację jakkolwiek określonych celów publicznych, zawsze muszą być konfrontowane z dyspozycją art. 165 Konstytucji (samodzielność gminy w obrocie cywilnoprawnym);

(d) instytucja zrzeczenia się własności nieruchomości nie stanowi fragmentu szerszego unormowania mającego na celu kompleksową reformę stosunków własnościowych (np. dokończenie procesu przemian ustrojowych), co – potencjalnie – mogłoby uzasadniać głębszą ingerencję w sferę majątkową gmin;

(e) założenie nowelizacji art. 179 k.c. powinno odrzucać tezę o nieograniczonym prawie właściciela do rozporządzania prawem własności nieruchomości; za wprowadzeniem kontroli zrzeczenia własności nieruchomości mogą przemawiać m.in.: względy bezpieczeństwa publicznego, ochrony środowiska, pewność obrotu nieruchomościami.

3.2. Propozycja zmiany przepisu

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2005 r. (sygn. akt K 9/04), kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby art. 179 kodeksu cywilnego uzyskał następującą treść:

„Art. 179.

§ 1. Właściciel może wyzbyć się własności nieruchomości przez to, że się jej zrzeknie. Zrzeczenie się wymaga formy aktu notarialnego. Do zrzeczenia się własności nieruchomości potrzebna jest zgoda starosty wykonującego to zadanie jako zadanie z zakresu administracji rządowej.

§ 2. Nieruchomość, której własności właściciel się zrzekł, staje się własnością Skarbu Państwa. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność z nieruchomości za jej obciążenia. Jeżeli w chwili zrzeczenia się własności nieruchomości przysługiwało Skarbowi Państwa w stosunku do niej ustawowe prawo pierwokupu, odpowiedzialność ta ogranicza się do sumy, która należałaby się zrzekającemu w razie wykonania prawa pierwokupu.”

Proponowana regulacja *de facto* przywraca przepis, który obowiązywał przed nowelizacją kodeksu cywilnego z 2003 r. (uchwaloną wówczas wersję art. 179 k.c. Trybunał derogował). Spełnia ona również warunki, jakie pod adresem przyszłej zmiany kodeksu cywilnego sformułował Prezydent RP, wetując ustawę z dnia 13 lipca 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (zob. druk sejmowy nr 879 z 10 sierpnia 2006 r.).

Projekt zawiera nowelizację ustawy – Prawo o notariacie, której istotą jest nałożenie na notariusza, który sporządził akt notarialny dotyczący zrzeczenia własności nieruchomości, obowiązku niezwłocznego przesłania (z urzędu) wypisu tego aktu właściwemu staroście.

4. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa. Tworzy ona podstawy prawne do uzyskiwania prawa własności nieruchomości przez Skarb Państwa. W niektórych przypadkach może wiązać się to z koniecznością poniesienia nakładów finansowych z budżetu państwa (np. za obciążenia nieruchomości), niemniej jednak wydatki te nie mogą być traktowane jako bezpośredni skutek prawny wejścia projektowanej ustawy w życie.

5. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/663 /08/DP/ik

Warszawa, dnia 05 lutego 2008 r.

Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie /druk senacki nr 46/ (pismo nr BPS/KU-034/17/08), uprzejmie informuję iż nie zgłaszam uwag.

Z poważaniem,

Do uprzejmej wiadomości:

Pan Zbigniew Cwiągalski
Minister Sprawiedliwości

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Jednocześnie upoważnia senator Grażynę Sztark do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw¹⁾

Art. 1.

W ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, Nr 57, poz. 390, Mr 140, poz. 981 i Nr 165, poz. 1170) w art. 135f w ust. 1 po pkt 4 dodaje się pkt 4a w brzmieniu:

„4a) ustanowienia obrońcy, którym może być policjant, adwokat albo radca prawny;”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997, z późn. zm.²⁾) w art. 136a ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Obrońcą w postępowaniu dyscyplinarnym może być wskazany przez obwinionego funkcjonariusz Straży Granicznej, adwokat albo radca prawny. Obrońca jest uprawniony do reprezentowania obwinionego w granicach udzielonego na piśmie pełnomocnictwa.”.

Art. 3.

W ustawie z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej (Dz. U. z 2004 r. Nr 156, poz. 1641, z późn. zm.³⁾) w art. 70 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Obwiniony ma prawo korzystania z pomocy wybranego przez siebie obrońcy. Obrońcą może być upoważniony funkcjonariusz celny, adwokat albo radca prawny.”.

¹⁾ Niniejszą ustawą zmienia się także ustawę z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej oraz ustawę z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej.

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 90, poz. 757, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 170, poz. 1218, oraz z 2007 r. Nr 57, poz. 390 i Nr 82, poz. 558.

³⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 273, poz. 2703, z 2005 r. Nr 167, poz. 1399, z 2006 r. Nr 104, poz. 708, Nr 170, poz. 1218 i Nr 218, poz. 1592 oraz z 2007 r. Nr 57, poz. 390 i Nr 89, poz. 589.

Art. 4.

Do postępowań dyscyplinarnych wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy tej ustawy.

Art. 5.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 marca 2007 r. (sygn. akt K 47/05), stwierdzającego niezgodność z Konstytucją:

(a) art. 136a ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997 oraz z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711 i Nr 170, poz. 1218), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 90, poz. 757);

(b) art. 135f ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277);

(c) art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej (Dz. U. z 2004 r. Nr 156, poz. 1641 i Nr 273, poz. 2703, z 2005 r. Nr 167, poz. 1399 oraz z 2006 r. Nr 104, poz. 708, Nr 170, poz. 1218 i Nr 218, poz. 1592).

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2007 r., Nr 57, poz. 390 (dzień publikacji wyroku – 2 kwietnia 2007 r.). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z.U. z 2007 r., Nr 3A, poz. 27.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

Zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego przepisy dotyczyły reprezentowania funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji oraz Służby Celnej, w postępowaniach dyscyplinarnych przez podmioty występujące w roli ich obrońców.

Zgodnie z treścią art. 136a ust. 2 ustawy o Straży Granicznej: „obroncą w postępowaniu dyscyplinarnym może być wyłącznie wskazany przez obwinionego funkcjonariusz Straży Granicznej”. W art. 135f ust. 1 pkt 4 ustawy o Policji zawarta została podobna regulacja. Obwinionemu pozostawiono jedynie prawo do ustanowienia obrońcy „za jego zgodą spośród policjantów”. Z kolei na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy o Służbie Celnej obwiniony ma prawo korzystania z pomocy wybranego przez siebie obrońcy „spośród funkcjonariuszy celnych”.

Istotą powyższych regulacji było ograniczenie (zawężenie) kręgu podmiotów, spośród których obwiniony w postępowaniu dyscyplinarnym miał prawo wybrać obrońcę, wyłącznie do funkcjonariuszy danej służby. Skarżący te przepisy Rzecznik Praw Obywatelskich wyraził przypuszczenie, że: „Odebranie funkcjonariuszom uprawnienia do ustanowienia obrońcą w postępowaniu dyscyplinarnym adwokata czy radcy prawnego uniemożliwiło realizowanie istotnego elementu prawa do obrony (w sensie formalnym), zagwarantowanego każdemu w art. 42 ust. 2 Konstytucji.”

Konstytucja określa podstawowe zasady odpowiedzialności karnej, w tym prawo do obrony. Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”.

Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że: „Konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego. Prawo do obrony w procesie karnym ma wymiar materialny i formalny. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych). Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu. Obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel procesu karnego osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony. Charakter działań obrońcy determinowany jest interesem prawnym oskarżonego, dla którego ochrony przepisy procedury karnej przewidują szereg koniecznych uprawnień.” (wyrok TK z 17 lutego 2004 r.; sygn. akt SK 39/02).

Na tym tle, nie ulega wątpliwości, że postępowania karnego, o którym mowa art. 42 ust. 2 Konstytucji, nie można utożsamiać z postępowaniem dyscyplinarnym. Z drugiej jednak strony, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że „wszystkie gwarancje, ustanowione w rozdziale II Konstytucji, znajdują zastosowanie także wówczas, gdy mamy do czynienia z postępowaniem dyscyplinarnym. Gwarancje te odnoszą się bowiem do wszelkich postępowań represyjnych, tzn. postępowań, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub jakiejś sankcji, a więc także postępowań dyscyplinarnych.

W rezultacie art. 42-45, a także art. 78 Konstytucji, znajdują zastosowanie do oceny regulacji nie tylko o *stricte* karnym charakterze, ale również do podstaw i procedury odpowiedzialności dyscyplinarnej, bo –

jak wskazuje doktryna prawa karnego – „zjawisko karania nie ogranicza się wyłącznie do sfery państwowego prawa karnego. Najbliższe państwowemu prawu karnemu jest prawo dyscyplinarne, które wprost uważać można za szczególną gałąź czy rodzajową odmianę prawa karnego” (M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 22-23; zob. też wyrok TK z 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K. 41/97).

Na ustawodawcy ciąży obowiązek takiego ukształtowania przepisów regulujących wszelkiego rodzaju postępowania dyscyplinarne, aby – tak jak w postępowaniu karnym – zapewniały odpowiedni poziom prawa do obrony, w wymiarze materialnym i formalnym.

Zakwestionowane przepisy ustaw o Straży Granicznej, Policji i Służbie Celnej przyznają obwinionym w postępowaniu dyscyplinarnym prawo do wyboru obrońcy, jednocześnie jednak ograniczają możliwość wyboru wyłącznie do funkcjonariuszy danej służby. W opinii Trybunału, taka regulacja budzi zastrzeżenia co do formalnego wymiaru prawa do obrony. Obrona powierzona funkcjonariuszowi Straży Granicznej, Policjantowi czy funkcjonariuszowi Służby Celnej nie gwarantuje – nawet przy dołożeniu przez nich najwyższej staranności – należytego poziomu obrony obwinionego, który w większym stopniu zapewnić może zawodowy prawnik. Ponadto, czynności związane z obroną funkcjonariusz wykonuje obok swych podstawowych, wynikających z charakteru służby, obowiązków, nie przestając być także funkcjonariuszem usytuowanym w określonej strukturze, w warunkach podległości służbowej, mającym naturalne dla każdego aspiracje zawodowe. Nieprofesjonalny pełnomocnik nie będzie w stanie zapewnić należytej obrony chociażby dlatego, że z ewentualnym przełożonym dyscyplinarnym łączy go stosunek podległości służbowej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozwiązań przyjętych w zaskarżonych przepisach nie można bronić, powołując się na specyfikę tzw. służb mundurowych. W wypadku tych służb, jak i w innych wypadkach, ograniczenie praw jednostki musi mieć odpowiednie uzasadnienie, innymi słowy musi być proporcjonalne.

Trybunał Konstytucyjny wskazał na fakt, że w aktualnym stanie prawnym niektóre „ustawy pragmatyczne” przewidują możliwość ustanawiania pełnomocnikiem adwokata lub radcę prawnego. Tytułem przykładu należy wymienić: art. 123 ust. 4 ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1712, ze zm.), czy § 15 ust. 2 rozporządzenia z dnia 14 listopada 1996 r. w sprawie regulaminu dyscyplinarnego funkcjonariuszy Służby Więziennej (Dz. U. Nr 135, poz. 634, ze zm.).

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 marca 2007 r. (wywołuje on skutki prawne z dniem publikacji, tj. od dnia 2 kwietnia 2007 r.), proponuje się, aby w zakwestionowanych przez Trybunał przepisach poszerzyć krąg osób, spośród których obwiniony w postępowaniu dyscyplinarnym może wybrać obrońcę (adwokaci, radcowie prawni).

W projekcie zamieszczony został przepis przejściowy (art. 4), przesadzający stosowanie ustawy również do spraw, które w momencie wejścia w życie ustawy były „w toku” (zasada bezpośredniego działania prawa nowego).

4. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

5. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/662/08/DP/ik

Warszawa, dnia 5 lutego 2008 r.

Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw /druk senacki nr 47/ (pismo nr BPS/KU-034/18-1/08), uprzejmie informuję iż nie zgłaszam uwag.

Z poważaniem,

Do uprzejmej wiadomości:

Pan Grzegorz Schetyna
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie zmiany Regulaminu Senatu

Art. 1.

W uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (M.P. z 2002 r. Nr 54, poz. 741, z 2004 r. Nr 15, poz. 232 i Nr 18, poz. 302, z 2005 r. Nr 65, poz. 894, Nr 71, poz. 975 i Nr 84, poz. 1201, z 2006 r. Nr 21, poz. 232, Nr 36, poz. 392 i Nr 85, poz. 859 oraz z 2007 r. Nr 15, poz. 156, Nr 48, poz. 565 i Nr 86, poz. 925) w art. 8 w ust. 1 uchyla się pkt 19a.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 lutego 2008 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Jednocześnie upoważnia senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks karny

Art. 1.

W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.¹⁾)w art. 226 § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1997 r. Nr 128, poz. 840, z 1999 r. Nr 64, poz. 729 i Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 48, poz. 548, Nr 93, poz. 1027 i Nr 116, poz. 1216, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071, z 2003 r. Nr 111, poz. 1061, Nr 121, poz. 1142, Nr 179, poz. 1750, Nr 199, poz. 1935 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 25, poz. 219, Nr 69, poz. 626, Nr 93, poz. 889 i Nr 243, poz. 2426, z 2005 r. Nr 86, poz. 732, Nr 90, poz. 757, Nr 132, poz. 1109, Nr 163, poz. 1363, Nr 178, poz. 1479 i Nr 180, poz. 1493, z 2006 r. Nr 190, poz. 1409, Nr 218, poz. 1592 i Nr 226, poz. 1648 oraz z 2007 r. Nr 89, poz. 589, Nr 123, poz. 850 i Nr 124, poz. 859.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r. (sygn. akt P 3/06), stwierdzającego niezgodność przepisu kodeksu karnego z Konstytucją. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2006 r., Nr 190, poz. 1409 (dzień publikacji wyroku – 19 października 2006 r.). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z.U. z 2006 r., Nr 9A, poz. 121.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Treść sentencji wyroku

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 226 § 1 kodeksu karnego (dalej także jako k.k.) w zakresie, w jakim przepis ten „penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych”.

Technika orzecznicza zastosowana w tym przypadku przez Trybunał (tzw. wyrok zakresowy) spowodowała, że z kodeksu karnego uchylona została norma prawna zawarta w zaskarżonym przepisie (w brzmieniu określonym w sentencji wyroku), w treści kodeksu karnego pozostawiony został natomiast sam przepis (jednostka redakcyjna tekstu), który był podstawą do rekonstrukcji normy.

Artykuł 226 § 1 k.k. obowiązuje wyłącznie w zakresie, w jakim Trybunał nie stwierdził jego niekonstytucyjności (częściowa niekonstytucyjność przepisu).

2.2. Prawne pojęcie zniewagi na gruncie kodeksu karnego

Przedmiotem kontroli Trybunału był art. 226 § 1 k.k., stanowiący że: „Kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

W oparciu o poglądy nauki prawa oraz praktykę sądów powszechnych Trybunał Konstytucyjny ustalił, iż odpowiedzialność karna na gruncie art. 226 § 1 k.k. obejmuje znieważenie funkcjonariusza publicznego (albo osoby do pomocy mu przybranej) w trzech sytuacjach:

- 1) podczas i w związku z pełnieniem czynności służbowych;
- 2) podczas pełnienia czynności służbowych i wreszcie;
- 3) w związku z pełnieniem czynności służbowych.

Analizowany przepis stanowi przykład regulacji gwarantującej funkcjonariuszom państwowym specjalną ochronę prawną. Instytucje tego rodzaju mają długą tradycję. W polskich warunkach ustrojowych były one znane m.in. w kodeksach karnych z 1932 r. i z 1969 r. Ich podstawowym uzasadnieniem jest zabezpieczenie interesu publicznego związanego z właściwym i skutecznym działaniem organów państwa.

Cechą charakterystyczną typizacji przestępstw przeciwko funkcjonariuszom publicznym jest zaostrzenie sankcji w stosunku do podobnych czynów karalnych, o zbliżonych znamionach, kierowanych przeciwko innym osobom. Dotyczy to także zakwestionowanej regulacji art. 226 § 1 k.k., który wyodrębnia przestępstwo znieważenia funkcjonariusza spośród przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej (rozdział XXVII k.k.), sytuując je w ramach przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego (rozdział XXIX k.k.).

Odpowiednikiem art. 226 k.k. jest przestępstwo zniewagi, regulowane w art. 216 k.k. Zgodnie z tym przepisem: „Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. Porównanie obu postaci przestępstw prowadzi do wniosku, że „zniewaga funkcjonariusza” jest surowiej traktowana przez ustawodawcę z punktu widzenia trzech elementów.

Po pierwsze, „zniewaga” w swej zwykłej postaci zachodzi jedynie wtedy, kiedy została dokonana w obecności pokrzywdzonego (zniewaga bezpośrednia) lub pod jego nieobecność, lecz publicznie (zniewaga publiczna), albo w każdym razie w zamiarze, by dotarła do danej osoby (zniewaga zaoczna). Żaden z tych elementów nie pojawia się jako konieczne znamię przestępstwa zniewagi funkcjonariusza publicznego.

Po drugie, zaostrzeniu ulega w wypadku zniewagi funkcjonariusza przewidywana sankcja karna (możliwe jest bowiem zastosowanie kary pozbawienia wolności do roku).

Po trzecie, przestępstwo z art. 226 k.k. jest w przeciwieństwie do „zwykłej” zniewagi ścigane z oskarżenia publicznego (zgodnie zaś z art. 216 § 5 k.k. ściganie – w wypadku „zwykłej” zniewagi odbywa się z oskarżenia prywatnego).

Istotną informacją na temat odpowiedzialności karnej z tytułu znieważenia funkcjonariusza publicznego jest również podniesiona przez Trybunał okoliczność, że: „Konstrukcja normatywna przyjęta w art. 226 § 1 k.k. opiera się na założeniu, że dobrem chronionym jest nie tylko dobre imię, cześć, honor czy godność samego funkcjonariusza publicznego, ale przede wszystkim autorytet organów władzy publicznej oraz porządek publiczny [...]. Tak określony cel odrębnej typizacji tego przestępstwa oznacza zarazem, że ustalenie nastąpienia czynu sprawczego zniewagi jest całkowicie oderwane od kryteriów subiektywnych, odczuć bezpośrednio pokrzywdzonego funkcjonariusza, ergo popełnienie czynu karalnego następuje także w sytuacji, w której funkcjonariusz nie tylko nie odczuł subiektywnie zachowania sprawcy jako naruszenia swego dobra osobistego, ale nawet wtedy, kiedy nie miał najmniejszej świadomości nastąpienia zdarzenia wypełniającego hipotezę badanego przepisu. Ma ono bowiem charakter przestępstwa bezskutkowego.”

Ponadto – w aktualnie obowiązującym stanie prawnym – przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. może łączyć się z zachowaniem zarówno publicznym, jak i niepublicznym, a więc następującym w relacjach pomiędzy osobami prywatnymi. „Jest to istotny element odróżniający analizowaną konstrukcję normatywną od przestępstwa ujętego w art. 135 § 2 k.k. (publiczne znieważenie Prezydenta RP) oraz art. 226 § 3 k.k. (znieważenie lub poniżenie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej) i zdaje się potwierdzać możliwie najdalej posuniętą swoistą funkcję prewencyjną tego przepisu. Penalizacja w świetle art. 226 § 1 k.k. obejmuje więc zarówno wszelkie wypowiedzi publiczne, które mogą zawierać treści uznawane za znieważające, zwłaszcza wypowiedzi (pozostające w związku z pełnieniem obowiązków służbowych) prezentowane w środkach przekazu prasowego i elektronicznego, bez względu na siłę i rangę realnego oddziaływania takich wypowiedzi, jak i zachowania kameralne, występujące w obrębie życia prywatnego, czy w najwęższych nawet kręgach towarzyskich, o ile tylko doszło do uzewnętrznienia wypowiedzi, a wiadomość o takim zachowaniu dotarła do organów ścigania. [...] Oczywiście, nie budzi wątpliwości, że przestępstwo zniewagi funkcjonariusza może być popełnione wyłącznie umyślnie, w obu postaciach winy (*dolus directus* oraz *dolus eventualis*).”

2.3. Ograniczenie wolności wypowiedzi w debacie publicznej

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 226 § 1 k.k. umożliwia uruchamianie na podstawie oskarżenia publicznego postępowania karnego, w odniesieniu do osób wypowiadających się znieważająco o funkcjonariuszu publicznym bez bezpośredniego związku czasowego i przestrzennego z czynnością podejmowaną przez funkcjonariusza, a jedynie w związku z przedmiotem jego aktywności publicznej. Należy przy tym zaznaczyć, że Trybunał uznaje – co do zasady – bezwzględna konieczność ochrony autorytetu instytucji państwowej przez ustawodawcę.

„System prawny nie może tolerować sytuacji, kiedy podejmowane przez organ państwowy działania byłyby paraliżowane albo co najmniej wydatnie osłabiane przez zachowania adresatów takich działań w toku (podczas) wykonywanych czynności. Wzmocnienie intensywności sankcji karnej wydaje się w takim wypadku usprawiedliwione potrzebą efektywnego, niezakłóconego realizowania funkcji przez organ państwowy.”

Z drugiej strony, w ocenie Trybunału: „Konieczność taka [wzmocnienia intensywności ochrony karnej] nie występuje w odniesieniu do zachowań mających jedynie związek z wykonywaniem funkcji przez funkcjonariusza publicznego, ale niewystępujących w toku jego działań. [...] O ile można zgodzić się ze stwierdzeniem, że autorytet instytucjonalny udziela się piastunom określonych funkcji publicznych i odwrotnie, a więc zniewaga funkcjonariusza często będzie zniewagą instytucji, to jednak taki związek nie usprawiedliwia jeszcze dostatecznie mocno stosowania drastyczniejszych środków odpowiedzialności karnej niż w stosunku do zniewagi typowej (art. 216 k.k.). Może bowiem prowadzić do sztucznego niejako podtrzymywania autorytetu instytucji, słusznie i w uzasadniony sposób poddawanej krytycznej ocenie opinii publicznej, a w konsekwencji sprzyjać tłumieniu krytyki publicznej. Sama skuteczność działań instytucji publicznej, możliwość efektywnego wykonywania przez nią zadań organu władzy nie ulega natomiast osłabieniu przez fakt zaistnienia mocno krytycznych, nawet znieważających wypowiedzi formułowanych w przestrzeni publicznej. Oczywiście, nie oznacza to, że system prawny nie powinien uruchamiać w takich sytuacjach określonych środków ochrony prawnej. Wystarczające są jednak w takim wypadku instrumenty przewidywane w innych regulacjach prawnych, uruchamiane przede wszystkim bezpośrednio z inicjatywy osób bezpośrednio pokrzywdzonych znieważającą wypowiedzią (oprócz środków prawnokarnych – art. 216 k.k., pozostają w dyspozycji tych osób środki ochrony cywilnoprawnej, w tym środki ochrony majątkowej). Oskarżyciel publiczny korzysta zawsze z możliwości przyłączenia się do odpowiednich postępowań karnych, jeśli zachodzą względy wskazujące na potrzebę ochrony interesu publicznego (art. 60 k.p.k.). [...] Kształt badanej normy karnej opierającej się, jak wskazano wyżej, na przesłankach ocennych, relatywnych, niepoddających się pełnej obiektywizacji, stwarza zagrożenie ingerencji w sferę wolności wypowiedzi w większym stopniu niż w wypadku rozwiązań opartych na jasnych i precyzyjnych sformułowaniach ustawowych.”

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał art. 226 § 1 k.k. za niezgodny z art. 54 ust. 1 (zasada swobody wypowiedzi w debacie publicznej) w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji (zasada proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności).

2.4. Ograniczenie wolności wypowiedzi w sferze prywatnej (niepublicznej)

Trybunał Konstytucyjny rozważył konstytucyjność art. 226 § 1 k.k. z punktu widzenia wypowiedzi, które nie są nakierowane na upublicznienie, formułowanych w relacjach pomiędzy osobami prywatnymi.

Artykuł 226 § 1 k.k. obejmował zakresem penalizacji także wypowiedzi między osobami prywatnymi, które nie przybrały postaci, ani tzw. „zniewagi publicznej”, ani „zniewagi zaocznej” (a więc intencjonalnie skierowanej na to, by trafiła ona do wiedzy pokrzywdzonego). Można założyć, że w hipotezie kwestionowanego przepisu mieścić się będą również sytuacje, w których wypowiedź zawierająca przypisywane jej treści znieważające była formułowana na gruncie czysto prywatnych relacji, towarzyskich lub rodzinnych i w sposób przypadkowy trafiła do świadomości innych osób, bądź też stała się faktem publicznie znanym. Wystarczającą podstawą odpowiedzialności karnej z art. 226 § 1 k.k. jest, aby bezpośredni zamiar sprawcy skierowany został na uzewnętrznienie treści znieważających funkcjonariusza publicznego w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych, także i wtedy, kiedy nie mają one trafić do wiedzy samego pokrzywdzonego, ani też do szerszej wiadomości publicznej.

„Tak szerokie ujęcie penalizacji zniewagi – stwierdził Trybunał Konstytucyjny – budzi uzasadnione zastrzeżenia natury konstytucyjnej. [...] Nie ulega wątpliwości, że w sferze niepublicznej wolność wyrażania poglądów jest [...] silniej chroniona, co zresztą znajduje również potwierdzenie w konstrukcji normatywnej art. 216 k.k. – wykłej zniewagi. W tym ostatnim wypadku zniewaga, która nie jest nakierowana na ujawnienie osobie pokrzywdzonej (a więc nie następuje bezpośrednio w jej obecności, publicznie lub z zamiarem, by dotarła do wiadomości tej osoby), nie podlega nawet ściganiu z oskarżenia prywatnego.

Nie można tracić z pola widzenia, że penalizacja w kształcie przyjętym w art. 226 § 1 k.k. prowadzić może także do naruszenia gwarancji zawartych w art. 49 Konstytucji (wolność komunikowania się) oraz w art. 47 Konstytucji (ochrona życia prywatnego). Penalizowanie zachowań związanych z relacjami prywatnymi pomiędzy ludźmi w zakresie, który obejmuje wzajemną komunikację, w tym przekazywanie określonych poglądów, opinii, ocen innych osób, zawsze musi z natury rzeczy łączyć się z ingerencją w sferę swobody życia prywatnego i wolności komunikacji. Trzeba mieć bowiem na uwadze to, że nawet wypowiedzi przypadkowo zasłyszane, czy przekazane przez osobę trzecią wbrew woli i intencjom sprawcy zniewagi, mogą stanowić, wedle przyjętej w art. 226 § 1 k.k. regulacji, podstawę do zastosowania sankcji karnej – o ile treści te dotyczą funkcjonariusza publicznego i sfery jego czynności służbowych.

Prywatność i wolność komunikowania się to sfery pozostające we wzajemnym związku. Należąca do sfery prywatności tzw. autonomia informacyjna wiąże się nie tylko z prawem do wytyczenia zakresu „niedostępności” w odniesieniu do informacji osobistych, ale także w odniesieniu do informacji o własnych poglądach politycznych, ideologicznych, światopoglądowych, ocenach zjawisk publicznych oraz innych osób, w tym pełniących funkcje publiczne. Nikt nie powinien ponosić odpowiedzialności karnej za przejawianie swych skrajnie subiektywnych i niesprawiedliwych poglądów i ocen, nawet znieważających, jeśli jest jego zamiarem utrzymanie tych wypowiedzi w ściśle określonym kręgu osób i nie towarzyszy temu intencja dotknięcia osoby, której takie wypowiedzi dotyczą.”

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 226 § 1 k.k. jest niezgodny z art. 54 ust. 1 Konstytucji również dlatego, że w sposób nieproporcjonalny ingeruje w swobodę wypowiedzi w sferze prywatnej (niepublicznej).

2.5. Artykuł 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

Przesuwanie granic wolności wypowiedzi o sprawach związanych z funkcjonowaniem instytucji i osób publicznych, w tym przede wszystkim funkcjonariuszy publicznych, stanowi stałą tendencję orzecznictwa Strasburskiego. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie wskazywał na konieczność zaakceptowania przez funkcjonariuszy publicznych słabszego standardu ochrony ich dóbr osobistych, we wszystkich wypadkach, kiedy wypowiedź odnosi się do spraw pozostających w związku z działalnością publiczną i może wywoływać zrozumiałe oraz uzasadnione zainteresowanie opinii publicznej (art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka o podstawowych wolności; Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

W wyroku z 8 lipca 1986 r. Lingens przeciwko Austrii (wydane na kanwie sprawy, w której dziennikarz w opublikowanym artykule zarzucił kanclerzowi Austrii „najbardziej nikczemny oportunizm” oraz zachowanie „niemoralne i niegodne”), Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że: „[...] swoboda dyskusji politycznej jest rdzeniem koncepcji demokratycznego społeczeństwa, która dominuje w całej konwencji. Granice dopuszczalnej krytyki są w konsekwencji szersze w stosunku do polityków niż osób prywatnych. Politycy, inaczej niż osoby prywatne, wystawiają świadomie i w sposób nieunikniony każde swoje słowo i działanie na dogłębną kontrolę dziennikarzy i opinii publicznej. Muszą zatem wykazać większy stopień tolerancji. [...] W kontekście debaty politycznej, stosowanie sankcji karnych niesie za sobą ryzyko zniechęcania dziennikarzy do włączania do debaty publicznej problemów ważnych z punktu widzenia

danej społeczności. Tym samym odpowiedzialność karna może prowadzić do utrudniania prasie wypełniania jej obowiązków informacji i kontroli.”

W sprawie Castells przeciwko Hiszpanii (wyrok z 23 kwietnia 1992 r.) Europejski Trybunał Praw Człowieka zajął stanowisko, że: „Prasa odgrywa szczególną rolę w państwie respektującym zasady prawa. Swoboda debaty politycznej, również za pośrednictwem prasy, nie jest oczywiście nieograniczona. W określonych sytuacjach dopuszczalne są pewne restrykcje. [...] Granice dopuszczalnej krytyki są szersze, gdy krytykuje się rząd, niż gdy krytyka dotyczy zwykłego obywatela, a nawet polityka. W systemie demokratycznym działania i zaniechania rządu muszą być przedmiotem skrupulatnej kontroli nie tylko ciał ustawodawczych i sądów, ale także prasy i opinii publicznej. Ze względu na swoją dominującą pozycję rząd musi okazywać powściągliwość w sięganiu do sankcji karnych, szczególnie gdy możliwe są inne sposoby reakcji na bezpodstawne ataki lub krytykę ze strony opozycji i mediów”.

Podobnie, w sprawie Oberschlick przeciwko Austrii (wyrok z 1 lipca 1997 r.; wydany na kanwie sprawy, w której polityk w komentarzu po publicznym przemówieniu został nazwany „idiotą”), wyrażony został pogląd, że polityk musi wykazać wyższy stopień tolerancji, szczególnie gdy składa oświadczenia narażone na krytykę. Ma on z pewnością prawo do ochrony swej reputacji, nawet gdy nie działa jako osoba prywatna, ale wymóg ochrony należy zestawić z interesem wynikającym z potrzeby istnienia otwartej dyskusji w sprawach o politycznym znaczeniu. Wyjątki od prawa do swobody wypowiedzi muszą być interpretowane wąsko.”

Z kolei w sprawie Janowski przeciwko Polsce (wyrok z 21 stycznia 1999 r.; wydany na kanwie sprawy znieważenia funkcjonariuszy publicznych – straży miejskiej, podczas i w związku z wykonywaniem przez nich czynności służbowych, przez nazwanie ich „ćwokami” i „głuptakami”), Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił, że: „[...] granice dopuszczalnej krytyki funkcjonariuszy publicznych są szersze niż osób prywatnych, jednak nie tak szerokie jak w przypadku polityków. [...] Jeśli chodzi o ochronę przed atakami słownymi, funkcjonariusze publiczni znajdują się «między» politykami i osobami prywatnymi. O zasadności ingerencji w swobodę wypowiedzi będą ostatecznie decydowały okoliczności konkretnej sprawy, rodzaj i wysokość wymierzonej sankcji, motyw autora krytyki.”

Analiza opisanych wyżej tendencji w orzecnictwie Strasburskim dowodzi, że poziom swobody wypowiedzi jest zdecydowanie szerszy w odniesieniu do funkcjonariuszy publicznych niż do podmiotów prywatnych. Tym samym rozwiązania prawne ograniczające tę wolność za pośrednictwem instrumentów prawno-karnych, nakładające na media i osoby fizyczne wymaganie większej powściągliwości wobec osób publicznych (funkcjonariuszy publicznych), pozostają w wyraźnej sprzeczności z tą tendencją. Jednocześnie trzeba rozróżnić, że dopuszczalny poziom krytyki w debacie publicznej adresowanej do polityków nie jest tożsamy z poziomem krytyki dozwolonym w stosunku do funkcjonariuszy publicznych. W tym drugim wypadku oprócz wartości związanych z wolnością wypowiedzi i ochroną dóbr osobistych poszczególnych osób, musi być uwzględniona również wartość, jaką stanowi efektywne i niezakłócone działanie organów władzy publicznej w interesie ogółu społeczeństwa oraz zachowanie autorytetu władzy publicznej.

2.6. Uwagi *de lege ferenda* w uzasadnieniu wyroku

W uzasadnieniu do wyroku Trybunał Konstytucyjny zawarł wskazówki legislacyjne. Stwierdził m.in., że: „Wadliwość regulacji [art. 226 § 1 k.k.] wynika z rozłącznego potraktowania przez ustawodawcę przesłanek zniewagi zawartych w sformułowaniach „w związku” oraz „podczas” wykonywania czynności służbowych, które prowadzi do nadmiernej ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności wypowiedzi publicznej.”

W innym miejscu Trybunał wyjaśnił, iż: „Problem nie polega na tym, że dochodzi do odrębnej typizacji przestępstwa w wypadku czynów skierowanych przeciwko funkcjonariuszom publicznym, ale na wadliwym sposobie ukształtowania znamion przestępstwa, który prowadzi do naruszenia innych gwarantowanych wartości konstytucyjnych. Państwo ma jednak co do zasady prawo wzmocnić odpowiedzialność karną w wypadku czynów skierowanych przeciwko funkcjonariuszom. Inny niż w wypadku osób prywatnych jest tu bowiem przedmiot ochrony. Trzeba w konsekwencji uznać, że osoba prywatna i funkcjonariusz publiczny nie należą do tego samego kręgu podmiotów, odznaczających się daną cechą relewantną, a zatem analiza art. 226 § 1 k.k. z punktu widzenia zasady równego traktowania obu kategorii podmiotów nie znajduje uzasadnienia.”

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Nowelizacja art. 226 § 1 k.k. za punkt wyjścia przyjmuje konieczność ograniczenia zakresu penalizacji przestępstwa zniewagi funkcjonariusza publicznego. Pozwoli to – stosownie do ustaleń Trybunału Konstytucyjnego – wyeliminować te elementy aktualnego unormowania, które wbrew dyspozycjom art. 54 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nadmiernie ograniczają swobodę wypowiedzi w sferze publicznej i prywatnej.

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r. (wywołuje on skutki prawne z dniem publikacji, tj. od dnia 19 października 2006 r.), kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby art. 226 § 1 k.k. nadać następującą treść:

„Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”

W ten sposób wyłączona zostałaby możliwość inicjowania odpowiedzialności karnej z oskarżenia publicznego w wypadkach zniewagi funkcjonariusza publicznego, która nie miała miejsca podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych, ani też nie pozostawała z nimi w związku. Zmiana polegałaby więc na tym, że sprawca karany byłby tylko wówczas, gdy dopuścił się zniewagi podczas pełnienia przez funkcjonariusza publicznego (osoby przybranej mu do pomocy) obowiązków służbowych i zarazem znieważenie to miało związek z ich pełnieniem. Zawsze musiałaby więc nastąpić kumulacja obu przesłanek prawnych z art. 226 § 1 k.k.

Trzeba również zaznaczyć, że ograniczenia zakresu penalizacji przestępstwa zniewagi funkcjonariusza publicznego zachowuje podstawowe cele prawne art. 226 § 1 k.k., to znaczy – z jednej strony – chroni godność osobistą i dobre imię osoby pełniącej funkcję funkcjonariusza publicznego (osoby przybranej mu do pomocy), a z drugiej strony – dba o zachowanie autorytetu władzy publicznej, który funkcjonariusz publiczny uosabia.

4. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

5. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/661 /08/DP/ik

Warszawa, dnia 4 lutego 2008 r.

Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks Karny /druk senacki nr 45/ (pismo nr BPS/KU-034/18-2/08), uprzejmie informuję iż nie zgłaszam uwag.

Z poważaniem,

Do uprzejmej wiadomości:

Pan Zbigniew Cwiakalski
Minister Sprawiedliwości

Treść

5. posiedzenia Senatu w dniach 6 i 7 lutego 2008 r.

(Obrady w dniu 6 lutego)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad piątego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	7
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Sławomir Sadowski	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski	9
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	9
senator Ryszard Bender	9
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	9
senator Tadeusz Gruszka	10
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz.	10
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Janina Fetlińska.	10
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	11
senator Bogdan Borusewicz	
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	11
senator Edmund Wittbrodt.	11
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	11
senator Leon Kieres	12
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	12
senator Tadeusz Gruszka	12
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	12
senator Piotr Andrzejewski	13
podsekretarz stanu	
Piotr Stachańczyk	13
Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Andrzejewski	13
senator Bogdan Borusewicz	14
senator Krzysztof Piesiewicz	15
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Piotr Kaleta	16
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Piesiewicz	17
Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	17
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Piotr Stachańczyk	17
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	

senator Lucjan Cichosz	39	sekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Tadeusz Jarmuziewicz.	46
Artur Ławniczak.	39	Zapytania i odpowiedzi	
senator Janina Fetlińska.	39	senator Jan Rulewski	46
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Artur Ławniczak.	40	Tadeusz Jarmuziewicz.	46
senator Grzegorz Wojciechowski	40	senator Piotr Wach.	46
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Artur Ławniczak.	40	Tadeusz Jarmuziewicz.	46
senator Lucjan Cichosz	40	Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji	
Artur Ławniczak.	40	Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko	
Otwarcie dyskusji		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Zamknięcie dyskusji		wy o rachunkowości	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator sprawozdawca	
wy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej		Stanisław Jurcewicz.	47
przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej		Wznowienie obrad	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska		Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca		Otwarcie dyskusji	
Andrzej Grzyb	41	Zamknięcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko	
Zamknięcie dyskusji		Senatu w sprawie ustawy o przeno-	
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko		szeniu praw emerytalnych urzędników	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych		Wspólnot Europejskich	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	42	Mieczysław Augustyn	48
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Andrzej Owczarek	43	Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko	
Zapytania i odpowiedzi		Senatu w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej	
senator Stanisław Bisztyga.	43	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	43	Piotr Wach	49
senator Maciej Grubski	44	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		senator Kazimierz Wiatr	50
Zbigniew Meres	44	Zamknięcie dyskusji	
senator Andrzej Szewiński	44	Punkty jedenasty i dwunasty porządku obrad: stanowisko	
senator sprawozdawca		Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach	
Zbigniew Meres	44	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator Andrzej Misiołek	45	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Adam Massalski.	51
Zbigniew Meres	45	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator Maciej Grubski	45	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Antoni Piechniczek	52
Zbigniew Meres	45	Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Gruszczyński.	45		
senator sprawozdawca			
Andrzej Owczarek	45		
sekretarz stanu			
w Ministerstwie Infrastruktury			
Tadeusz Jarmuziewicz.	45		
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury			

senator Leon Kieres	52	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Adam Massalski	53	Krzysztof Kwiatkowski	67
senator Edmund Wittbrodt	54	Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Stanisław Bisztyga	69
Adam Massalski	54	senator sprawozdawca	
senator Edmund Wittbrodt	54	Krzysztof Kwiatkowski	69
senator Maciej Grubski	54	podsekretarz stanu	
senator Janina Fetlińska	54	w Ministerstwie Pracy	
senator sprawozdawca		i Polityki Społecznej	
Adam Massalski	55	Radosław Mleczo	69
senator sprawozdawca		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
Adam Massalski	55	podsekretarz stanu	
senator Janina Fetlińska	55	Radosław Mleczo	69
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Adam Massalski	55	senator Zbigniew Szaleniec	69
senator Andrzej Misiołek	55	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Radosław Mleczo	69
Adam Massalski	56	Otwarcie dyskusji	
senator Edmund Wittbrodt	57	senator Mieczysław Augustyn	70
podsekretarz stanu		senator Grzegorz Banaś	70
w Ministerstwie Nauki		senator Piotr Głowski	71
i Szkolnictwa Wyższego		senator Mieczysław Augustyn	71
Grażyna Praweńska-Skrzypek	57	senator Antoni Piechniczek	72
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
senator Grzegorz Banaś	57	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
senator Kazimierz Wiatr	58	podsekretarz stanu	
senator Edmund Wittbrodt	59	Radosław Mleczo	72
senator Antoni Piechniczek	60	Punkt osiemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
senator Ryszard Bender	61	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Józef Bergier	61	senator sprawozdawca	
senator Leon Kieres	62	Marek Trzeciński	73
Zamknięcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
Punkt szesnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe		senator Zbigniew Cichoń	74
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Marek Trzeciński	74
Krzysztof Kwiatkowski	63	senator Bohdan Paszkowski	74
senator Leon Kieres	65	senator Zbigniew Cichoń	74
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów	
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Piotr Styczeń	65	Elżbieta Chojna-Duch	75
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Zbigniew Szaleniec	66	Zamknięcie dyskusji	
sekretarz stanu		Punkt dziewiętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie	
Piotr Styczeń	66	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samo-	
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			
Punkt siedemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych			

rządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
Bohdan Paszkowski	75	senator sprawozdawca	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		Grażyna Sztark	83
podsekretarz stanu		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Zbigniew Wrona	76	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		Piotr Stachańczyk	85
Zamknięcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Punkt dwudziesty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny		senator Piotr Zientarski	85
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności		senator Leon Kieres	86
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Bohdan Paszkowski	77	Punkt dwudziesty drugi porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Zbigniew Wrona	78	Piotr Zientarski	86
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Leon Kieres	79	senator Bohdan Paszkowski	87
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Zbigniew Wrona	79	Piotr Zientarski	87
Otwarcie dyskusji		senator Leon Kieres	87
senator Zbigniew Romaszewski	80	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Piotr Zientarski	87
Zbigniew Wrona	80	senator Leon Kieres	87
senator Piotr Andrzejewski	81	senator sprawozdawca	
senator Bohdan Paszkowski	81	Piotr Zientarski	87
senator Piotr Andrzejewski	82	Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Zientarski	83	Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Komunikaty	
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy		senator Norbert Krajczyk	88
		senator Norbert Krajczyk	89

(Obrady w dniu 7 lutego)

Wznowienie posiedzenia		senator Zbigniew Romaszewski	92
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich		senator sprawozdawca	
Powitanie przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego oraz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej		Adam Massalski	92
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		senator Krystyna Bochenek	92
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Adam Massalski	90	Adam Massalski	92
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Piotr Andrzejewski	91	senator Kazimierz Wiatr	92
senator sprawozdawca		senator Ryszard Bender	94
Adam Massalski	91	senator Piotr Andrzejewski	95
		senator Władysław Sidorowicz	96
		senator Jan Rulewski	96
		senator Ryszard Bender	97
		senator Bogdan Borusewicz	97
		senator Krystyna Bochenek	97
		Zamknięcie dyskusji	
		Głosowanie nr 1	99

Głosowanie nr 2.	99	Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkowskich		Podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
Punkty trzynasty, czternasty i piętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”		Punkt dwudziesty piątorynżądku obrad: odwołanie sekretarza Senatu	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Piotr Wach	99	Tajne głosowanie	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Józef Bergier	100	Komunikaty	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Waldemar Kraska	100	Wznowienie obrad	
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Górecki	101	Punkt dwudziesty piąty porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca Waldemar Kraska	101	Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
senator Ryszard Górecki	102	Podjęcie uchwały w sprawie odwołania sekretarza Senatu	
podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk	102	Komunikaty	
senator Janina Fetlińska	102	Punkt dwudziesty szósty porządku obrad: wybór sekretarza Senatu	
podsekretarz stanu Andrzej Włodarczyk	102	Tajne głosowanie	
senator Ryszard Górecki	103	Wznowienie obrad	
podsekretarz stanu Andrzej Włodarczyk	103	Punkt dwudziesty szósty porządku obrad (cd.)	
Otwarcie łącznej dyskusji senator Jan Dobrzyński	103	Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	
senator Józef Bergier	104	Podjęcie uchwały w sprawie wyboru sekretarza Senatu	
senator Janina Fetlińska	104	Wznowienie obrad	
Zamknięcie łącznej dyskusji senator Stanisław Piotrowicz	106	Punkt dwudziesty szósty porządku obrad (cd.)	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad: wybór przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności		Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny senator Grażyna Sztark	113
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senator sprawozdawca Zbigniew Szaleniec	106	senator Piotr Andrzejewski	113
senator Stanisław Piotrowicz	107	senator Piotr Zientarski	113
Tajne głosowanie		Przyjęcie wniosku formalnego	
Wznowienie obrad		Komunikaty	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad (cd.)		Punkt dwudziesty siódmy porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich	
		Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senator sprawozdawca Piotr Zientarski	114
		Głosowanie nr 3	114
		Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich	
		Komunikaty	
		Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
		Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz	115
		senator Piotr Andrzejewski	115
		Głosowanie nr 4	116
		Głosowanie nr 5	116
		Głosowanie nr 6	116
		Głosowanie nr 7	116
		Głosowanie nr 8	116
		Głosowanie nr 9	116
		Głosowanie nr 10	116
		Głosowanie nr 11	116
		Głosowanie nr 12	117
		Głosowanie nr 13	117

Głosowanie nr 14	117	Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 15	117	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
Głosowanie nr 16	117	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 17	117	Zbigniew Meres	122
Głosowanie nr 18	117	Głosowanie nr 41	122
Głosowanie nr 19	117	Głosowanie nr 42	122
Głosowanie nr 20	118	Głosowanie nr 43	123
Głosowanie nr 21	118	Głosowanie nr 44	123
Głosowanie nr 22	118	Głosowanie nr 45	123
Głosowanie nr 23	118	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych	
Głosowanie nr 24	118	Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 25	118	Stanisław Jurcewicz	123
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych		Głosowanie nr 46	124
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 47	124
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		Głosowanie nr 48	124
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 49	124
Michał Okła	119	Głosowanie nr 50	124
Sprawozdanie mniejszości komisji		Głosowanie nr 51	124
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 52	125
Stanisław Karczewski	119	Głosowanie nr 53	125
Głosowanie nr 26	119	Głosowanie nr 54	125
Głosowanie nr 27	119	Głosowanie nr 55	125
Głosowanie nr 28	119	Głosowanie nr 56	125
Głosowanie nr 29	119	Głosowanie nr 57	125
Głosowanie nr 30	119	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości	
Głosowanie nr 31	120	Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 32	120	Głosowanie nr 58	126
Głosowanie nr 33	120	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o przenoszeniu praw emerytalnych urzędników Wspólnot Europejskich	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry		Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 59	126
Głosowanie nr 34	120	Głosowanie nr 60	126
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich		Głosowanie nr 61	126
Punkt piąty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 62	126
Głosowanie nr 35	120	Głosowanie nr 63	126
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt		Głosowanie nr 64	127
Punkt szósty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 65	127
Głosowanie nr 36	121	Głosowanie nr 66	127
Głosowanie nr 37	121	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej	
Głosowanie nr 38	121	Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 39	121	Głosowanie nr 67	127
Głosowanie nr 40	121	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej		Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
		Głosowanie nr 68	127
		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach	

Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 69	128
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”	
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 70	128
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uniwersytet Medyczny w Lublinie”	
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 71	128
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”	
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe	
Głosowanie nr 72	129
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe	
Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych	
Głosowanie nr 73	129
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych	
Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
Głosowanie nr 74	130
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie	
Głosowanie nr 75	131
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o notariacie	
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 76	131
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Głosowanie nr 77	132
Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Punkt dwudziesty ósmy porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	132
Głosowanie nr 78	132
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny	
Komunikaty	
Oświadczenia	
senator Zdzisław Pupa	133
senator Wojciech Skurkiewicz	134
senator Marek Konopka	134
senator Sławomir Sadowski	135
senator Tadeusz Gruszka	136
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 5. posiedzenia Senatu	
Oświadczenie złożone	
przez senator Małgorzatę Adamczak	149
Oświadczenie złożone	
przez senator Małgorzatę Adamczak	150
Oświadczenie złożone	
przez senator	
Dorotę Arciszewską-Mielewczyk	151
Oświadczenie złożone	
przez senator	
Dorotę Arciszewską-Mielewczyk	152
Oświadczenie złożone	
przez senator	
Dorotę Arciszewską-Mielewczyk	153
Oświadczenie złożone	
przez senatora Grzegorza Banasia	154
Oświadczenie złożone	
przez senatora Ryszarda Bendera	155
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Przemysława Błaszczyka	156
Oświadczenie złożone	
przez senatora	
Przemysława Błaszczyka	157

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek oraz senatora Władysława Sidorowicza	158	Oświadczenie złożone przez senatora Tomasza Misiaka	186
Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys -Damięką.	159	Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	187
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	160	Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	188
Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Dobkowskiego	161	Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	189
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	162	Oświadczenie złożone przez senatora Ireneusza Niewiarowskiego	191
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	163	Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	192
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	165	Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	193
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	167	Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	194
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	168	Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	195
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	169	Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	196
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza.	170	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	197
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza.	171	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza	198
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	172	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza	199
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	173	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza	200
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego	174	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	201
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami.	175	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	202
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	176	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	203
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	177	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorpupę	204
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	178	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	206
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	179	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	207
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami.	180	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	208
Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske	181	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego.	209
Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske	182	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego.	211
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	183	Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark	212
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	184	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzczińskiego	213
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	185	Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka.	214
		Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	215

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego . . .	216	Wspólnot Europejskich.	244
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego . . .	217	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zasa- dach uznawania kwalifikacji zawodo- wych nabytych w państwach członkow- skich Unii Europejskiej	245
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego . . .	218	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach . . .	247
Uchwały		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Wychowania Fizy- cznego w Katowicach	248
Uchwała Senatu w sprawie ogłoszenia roku 2008 Rokiem Andrzeja i Olgi Małkow- skich	223	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Warszawie nazwy „Warszawski Uniwersytet Medyczny”. . .	249
Uchwała Senatu w sprawie wyboru przewo- dniczącego Komisji Praw Człowieka i Pra- worządności	224	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nada- niu Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie nazwy „Uni- wersytet Medycz-ny w Lublinie”	250
Uchwała Senatu w sprawie odwołania sekre- tarzy Senatu	225	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nada- niu Akademii Medycznej w Białymstoku nazwy „Uniwersytet Medyczny w Białymstoku”	251
Uchwała Senatu w sprawie wyboru sekreta- rzy Senatu	226	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsię- biorstwa państwowe	252
Uchwała Senatu w sprawie zmian w skła- dzie komisji senackich	227	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych	259
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochro- ny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.	228	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycz- nych	263
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o dokumentach paszporto- wych	231	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo o no- tariacie	267
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty	232	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw. .	275
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich	234	Uchwała Senatu w sprawie zmiany Regula- minu Senatu	280
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarskoweterynaryjnych oraz o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt	235	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy- Kodeks karny	281
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uruchamianiu środków pocho- dzących z budżetu Unii Europejskiej prze- znaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej	236		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych	238		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości	240		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o przeno- szeniu praw emerytalnych urzędników			

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X